

UNIwersytet WarMińsko-Mazurski w Olsztynie  
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

# Acta Neophilologica

XXXIII

2

WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu WarMińsko-Mazurskiego  
OLSZTYN 2021

### **Rada Naukowa**

Anna Bednarczyk (Uniwersytet Łódzki, Polska); Aleksander Kiklewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Ewa Kujawska-Lis (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Mikhail Melikhov (Syktywkański Uniwersytet Państwowy im. Pitirima Sorokina, Rosja); Andrey Moroz (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny, Rosja); Natalia Muranska (Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze, Słowacja); Joanna Orzechowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska); Heinrich Pfandl (Uniwersytet Karola i Franciszka w Grazu, Austria); Yuriy Kovbasenko (Uniwersytet Kijowski im. Borysa Hrinchenki, Ukraina); Larisa Soboleva (Uralski Uniwersytet Federalny im. Pierwszego Prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, Rosja); Klaus Steinke (Uniwersytet Fryderyka i Aleksandra w Erlangen i Norymberdze, Niemcy); Ewa Żebrowska (Uniwersytet Warszawski, Polska); Alexander Zholkovsky (Uniwersytet Południowej Kalifornii, Stany Zjednoczone); Bogusław Żyłko (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Polska)

Listę nazwisk recenzentów zamieszczono na ostatniej stronie zeszytu

### **Redaktor naczelna**

Joanna Orzechowska

### **Sekretarz redakcji**

Iwona Anna NDiaye

### **Redaktorzy językowi**

Ewa Kujawska-Lis, Helena Pocietchina

### **Redaktorzy tematyczni**

Językoznawstwo i glottodydaktyka

Alla Kamalova

Literaturoznawstwo i przekładoznawstwo

Iwona Anna NDiaye

### **Adres redakcji**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Humanistyczny

ul. Kurta Obitzta 1, 10-725 Olsztyn

tel. fax 89 527 58 47, 89 524 63 69

<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/an>

Redakcja informuje, że wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe  
Czasopismo jest dostępne na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne  
– Bez utworów zależnych (CC BY-NC-ND)



### **Projekt okładki**

Barbara Lis-Romańczukowa

### **Redaktor tomu**

Joanna Orzechowska

### **Redakcja wydawnicza**

Katarzyna Zawilska

### **Skład i łamanie**

Marzanna Modzelewska

**ISSN 1509-1619**

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2021

Wydawnictwo UWM

ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn

tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38

[www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/](http://www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/)

e-mail: [wydawca@uwm.edu.pl](mailto:wydawca@uwm.edu.pl)

Nakład 90 egz. Ark. wyd. 23,30; ark. druk. 19,75

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. nr 241

# SPIS TREŚCI

## Językoznawstwo i glottodydaktyka

|                                                                                                                                                                                                                                  |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Anna Dolata-Zaród, Agnieszka Pastucha-Blin</b> , Figury retoryczne w dyskursie perswazyjnym – konfrontacja na podstawie analizy reklam polskich, włoskich i francuskich .....                                                 | 7   |
| <b>Ewelina Woźniak-Wrzesińska, Magdalena Zakrzewska-Verdugo</b> , Społeczna dyskursywizacja terminów naukowych na przykładzie wybranej nomenklatury z zakresu <i>Gender Studies</i> . Przypadki polski a rosyjski. Część 2 ..... | 21  |
| <b>Patrycja Bobowska-Nastarzewska</b> , Rola powtórzeń w <i>Civilisation universelle et cultures nationales</i> Paula Ricoeura .....                                                                                             | 33  |
| <b>Piotr A. Owiński, Anna Paluch</b> , Versuch einer textlinguistischen Analyse ausgewählter deutschsprachiger Testamente des Königlich Preußischen Adels aus dem 17. Jahrhundert .....                                          | 49  |
| <b>Andrzej S. Feret, Magdalena Zofia Feret</b> , Urbane Onomastik in Białystok. Zu Funktionen der Straßenbezeichnungen nach der NS-Umbenennung von 1942 .....                                                                    | 69  |
| <b>Tomasz Żurawlew</b> , Gottes Mühlen mahlen langsam [mahlen aber trefflich fein]... Zum Bild Gottes in der deutschen Phraseologie .....                                                                                        | 83  |
| <b>Bogusław Żyłko</b> , Problemy odbioru i odbiorcy w pracach Jurija Łotmana. Część 2 .....                                                                                                                                      | 95  |
| <b>Marzena Blachowska-Szmigiel</b> , <i>Mindfulness</i> : jak oswoić lęk językowy studentów języków obcych i zachęcić ich do uważnego życia? .....                                                                               | 103 |
| <b>Andrzej Jarynowski, Karolina Czopek, Michał B. Paradowski</b> , <i>Keep your friends close</i> : Przystawianie języka obcego poprzez interakcje rówieśnicze a edukacja zdalna w dobie pandemii .....                          | 115 |

## Literaturoznawstwo i przekładoznawstwo

|                                                                                                                                                                            |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Mateusz Niedziela</b> , <i>Poemat o zagładzie Lizbony (1755) i Kandyd (1759)</i> , czyli Wolter wobec Leibniza .....                                                    | 133 |
| <b>Beata Tarnowska</b> , Obraz kaukaskich rzek w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego .....                                                                                    | 147 |
| <b>Oksana Weretiuk</b> , Имам Шамиль в романах Якуба Гордона <i>Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla</i> и Мариам Ибрагимовой <i>Имам Шамиль</i> .....                        | 163 |
| <b>Kamila Szyszka</b> , Wewnętrzna podróż do Demiana – archetypy Jungowskie w <i>Demianie</i> Hermanna Hessego .....                                                       | 177 |
| <b>Konrad Łyjak</b> , Genese, Verlauf und Symptome der Alkoholkrankheit am Beispiel des Romans <i>Der Trinker</i> von Hans Fallada .....                                   | 195 |
| <b>Anna Ginter</b> , Multisensoryczność <i>Listów do Very</i> Vladimira Nabokova .....                                                                                     | 207 |
| <b>Joanna Bednarska-Kociołek</b> , Opis procesu indywiduacji narratora na przykładzie <i>Śmierci w bunkrze</i> Martina Pollacka .....                                      | 217 |
| <b>Dorota Masiakowska-Osses</b> , Nie do przebycia? O granicach i ich przekraczaniu w powieści <i>Tunel</i> Magdaleny Parys .....                                          | 229 |
| <b>Sebastian Zacharow</b> , Retoryka mediów wobec zagadnienia deportacji Akadian na przykładzie wybranych artykułów z <i>La Presse</i> i <i>Le Journal de Montréal</i> ... | 241 |
| <b>Izabela Bawej</b> , Wybrane aspekty przekładu terminów prawnych w kontekście międzykulturowym w postępowaniu ekstradycyjnym między Niemcami a Polską .....              | 255 |

|                                                                                                                                                       |     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Katarzyna Krajewska</b> , Business Interpreting: A world of Dialogue between<br>Conferences and Communities .....                                  | 269 |
| <b>Ariel Gołębiowski</b> , The Reconstruction of Lisa Tolgfors' Idiolect in the English<br>Translation of Zygmunt Miłoszewski's <i>Bezcenny</i> ..... | 287 |

### Recenzje

|                                                                                                                                                                        |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Grzegorz Ojcewicz</b> , <i>Religijność Czesława Miłosza</i> . 2020. Red. Kaźmierczyk Z.<br>przy współpr. Wojan K. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego ..... | 309 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

# TABLE OF CONTENTS

## Linguistics and Glottodidactics

|                                                                                                                                                                                                                                 |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Anna Dolata-Zaród, Agnieszka Pastucha-Blin</b> , Rhetorical Figures in Persuasive Discourse: A Comparative Study Based on the Analysis of Italian, French and Polish Advertisements .....                                    | 7   |
| <b>Ewelina Woźniak-Wrzesińska, Magdalena Zakrzewska-Verdugo</b> , Discursive Construction concerning Scientific Terms Based on Nomenclature Employed in the <i>Gender Studies</i> Field. Polish and Russian Cases. Part 2 ..... | 21  |
| <b>Patrycja Bobowska-Nastarzewska</b> , The Role of Repetitions in <i>Universal Civilization and National Cultures</i> by Paul Ricœur .....                                                                                     | 33  |
| <b>Piotr A. Owskiński, Anna Paluch</b> , Attempt at Text Linguistics Analysis of Chosen German Wills from the Royal Prussia of the 17th Century .....                                                                           | 49  |
| <b>Andrzej S. Feret, Magdalena Zofia Feret</b> , Urban Onomastics in Białystok. On the Functions of Street Designations after the Nazi Renaming in 1942 ....                                                                    | 69  |
| <b>Tomasz Żurawlew</b> , The Mills of God Grind Slowly, but They Grind Surely. The Image of God in German Phraseology .....                                                                                                     | 83  |
| <b>Bogusław Żyłko</b> , The Problems of Reception and Recipient in Yuri Lotman's Works. Part 2 .....                                                                                                                            | 95  |
| <b>Marzena Blachowska-Szmigiel</b> , <i>Mindfulness</i> : How to Tame the Language Anxiety of Foreign Language Students and to Encourage Them to Live Mindfully? ....                                                           | 103 |
| <b>Andrzej Jarynowski, Karolina Czopek, Michał B. Paradowski</b> , <i>Keep Your Friends Close</i> : How Student Interactions Facilitate Second Language Acquisition. Corollaries for Times of the Pandemic .....                | 115 |

## Literary Studies and Translation Studies

|                                                                                                                                                                             |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Mateusz Niedziela</b> , <i>Poem on the Lisbon Disaster</i> (1755) and <i>Candide</i> (1759), or Voltaire versus Leibniz .....                                            | 133 |
| <b>Beata Tarnowska</b> , The Image of Caucasian Rivers in the Poetry of Tadeusz Łada-Zabłocki .....                                                                         | 147 |
| <b>Oksana Weretiuk</b> , Imam Szamil in Jakub Gordon's <i>Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla</i> and Mariam Ibragimova's <i>Imam Shamil</i> .....                            | 163 |
| <b>Kamila Szyszka</b> , Inner Journey Towards Demian: Jungian Archetypes in Hermann Hesse's <i>Demian</i> .....                                                             | 177 |
| <b>Konrad Łyjak</b> , Genesis, Progression and Symptoms of Alcohol Addiction Based on Hans Fallada's Novel <i>The Drinker</i> .....                                         | 195 |
| <b>Anna Ginter</b> , Multisensory Experiences in <i>Letters to Véra</i> by Vladimir Nabokov .....                                                                           | 207 |
| <b>Joanna Bednarska-Kociolek</b> , Description of the Narrator's Individuation Process Based on <i>The Dead Man in the Bunker</i> by Martin Pollack .....                   | 217 |
| <b>Dorota Masiakowska-Osses</b> , Impassable? On Borders and Transgressing Them in the Novel <i>Tunel</i> by Magdalena Parys .....                                          | 229 |
| <b>Sebastian Zacharow</b> , The Question of Expulsion of the Acadians Based on Selected Articles from <i>La Presse</i> and <i>Le Journal de Montréal</i> .....              | 241 |
| <b>Izabela Bawej</b> , Selected Aspects of Legal Terms Translation in the Intercultural Context Illustrated by the Extradition Proceedings between Germany and Poland ..... | 255 |

|                                                                                                                                                        |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Katarzyna Krajewska</b> , Business Interpreting: A world of Dialogue between<br>Conferences and Communities .....                                   | 269 |
| <b>Ariel Gołębiowski</b> , The Reconstruction of Lisa Tolgfors' Idiolect in the English<br>Translation of Zygmunt Miłoszewski's <i>Bezczenny</i> ..... | 287 |

### Reviews

|                                                                                                                                                                        |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Grzegorz Ojcewicz</b> , <i>Religijność Czesława Miłosza</i> . 2020. Red. Kaźmierczyk Z.<br>przy współpr. Wojan K. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego ..... | 309 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

## JEZYKOZNAWSTWO I GLOTTODYDAKTYKA

DOI: 10.31648/an.6651

### FIGURY RETORYCZNE W DYSKURSI PERSWAZYJNYM – KONFRONTACJA NA PODSTAWIE ANALIZY REKLAM POLSKICH, WŁOSKICH I FRANCUSKICH

RHETORICAL FIGURES IN PERSUASIVE DISCOURSE:  
A COMPARATIVE STUDY BASED ON THE ANALYSIS  
OF ITALIAN, FRENCH AND POLISH ADVERTISEMENTS

**Anna Dolata-Zaród**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-8120-191X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach / University of Silesia in Katowice

e-mail: [anna.dolata-zarod@us.edu.pl](mailto:anna.dolata-zarod@us.edu.pl)

**Agnieszka Pastucha-Blin**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4920-2634>

Uniwersytet Śląski w Katowicach / University of Silesia in Katowice

e-mail: [agnieszka.pastucha-blin@us.edu.pl](mailto:agnieszka.pastucha-blin@us.edu.pl)

**Keywords:** rhetorical figures, persuasion, discourse, advertisements

**Abstract:** The aim of the present article is to offer a comparative analysis of advertising discourse with regard to the presence and classification of rhetorical figures as an efficient strategy of persuasion. Short commercial texts extracted directly from trade offers of producers, sales companies and online shops, as well as advertisements published on websites and in on-line versions of magazines have been analyzed. Due to limited textual capabilities, we have decided to restrict the scope of the analysis to texts which promote cosmetic products, as well as those that advertise various beauty treatments as a means of improving the appearance and well-being of contemporary women. In order to fully demonstrate the comparative aspect of the study, we have analyzed advertisements of the same products (of commonly known brands) in three linguistic versions, Polish, Italian and French, thus indicating the differences and similarities stemming from the employment of rhetorical figures.

## 1. Wstęp

Celem artykułu jest analiza porównawcza dyskursu reklamowego pod kątem obecności i klasyfikacji figur retorycznych stosowanych jako skuteczna strategia perswazyjna. W niniejszej pracy przeanalizujemy krótkie teksty reklamowe stanowiące opis oferty producentów, firm pośredniczących, jak również sklepów internetowych. Będą to reklamy, które ukazały się w ostatnich kilku miesiącach w czasopismach w wersji online oraz na stronach internetowych drogerii (m.in. *notino*, *sephora*, *clinique*, *cosmopolitan*). Z przyczyn organizacyjnych oraz ze względu na ograniczenia tekstowe zdecydowaliśmy się zawęzić pole analizy jedynie do tekstów promujących produkty kosmetyczne czy różnego rodzaju zabiegi służące udoskonalaniu wyglądu i samopoczucia współczesnych kobiet. Do wyboru tego typu korpusu przyczyniło się kryterium frekwencyjności – to właśnie kosmetyki należą do najczęściej reklamowanych dóbr konsumpcyjnych. Odbiorcami tych reklam są głównie kobiety. Wzięliśmy więc pod uwagę również preferencje kobiet dotyczące rodzaju reklam i kupowanych produktów. Według raportu *Women want more* [Silverstein, Sayre 2009] to właśnie kobiety kontrolują większość wydatków i decydują o zakupie 80% produktów lub mają istotny wpływ na decyzje zakupowe. Reklamami, na które kobiety najbardziej zwracają uwagę (35,29%) i których produkty najłatwiej zapamiętują (74,51%), są reklamy kosmetyków. Kosmetyki okazują się również najczęściej nabywanymi produktami pod wpływem reklam (39,22%) [Rosowska 2012, 147-151].

By móc w pełni ukazać aspekt komparatystyczny, przeanalizujemy reklamy tych samych produktów (powszechnie znanych marek) w trzech wersjach językowych – włoskiej, francuskiej i polskiej, ukazując tym samym podobieństwa i różnice wynikające z obecności figur retorycznych. Zauważmy, że w wielu przypadkach mamy do czynienia z wiernym odwzorowaniem tekstu i obrazu, różnice mogą dotyczyć m.in. nieuwzględnienia znaków diakrytycznych w przekładzie polskim (woda toaletowa *Sì*, *Giorgio Armani*) lub informacji dodatkowych umieszczonych drobnym drukiem pod tekstem głównym.

W badaniach skupimy się wyłącznie na materiale językowym. Należy jednak podkreślić, że elementy graficzne są nieodłącznym i niezwykle skutecznym narzędziem komunikatu reklamowego. Obraz jest najlepszym sposobem dotarcia do potencjalnego odbiorcy i zapada on najdłużej w pamięci konsumenta. Wszystkie jego składowe (kolor, kształt, wielkość, oświetlenie) należy uznać za celowe i całkowicie podporządkowane funkcji perswazyjnej [Tatarska 2013, 58-59]. Reklama wizualna dostarcza wielu bodźców mających za zadanie wpłynąć na zmysły potencjalnych konsumentów. To, co nie zawsze może być przekazane w formie wypowiedzenia językowego, zostaje doprecyzowane za pomocą obrazu, gdyż o wiele bardziej oddziałuje on na odbiorcę niż sam tekst pisany. Producenci prześcigają się w kreowaniu reklam sugestywnych, przekonujących i łatwo rozpoznawalnych, rzucających się w oczy poprzez odpowiednio



urozmaiconą czcionkę, przyciągający wzrok obraz itd. Wszystkie te zabiegi mają na celu wykreowanie przekazu silnie perswazyjnego.

Oprócz funkcji perswazyjnej reklama pełni również funkcję informacyjną, tzn. informuje konsumenta o atrybutach produktu i nie zmienia sposobu, w jaki konsument wartościuje te atrybuty. Funkcja perswazyjna natomiast „wpływa na preferencje i gusty konsumenta, zmienia atrybuty produktu oraz odróżnia produkt od ofert konkurencyjnych” [Mrozowski 2001, 178]. Zwolenników traktowania reklamy jako źródła informacji o produkcie czy usłudze nazywa się „apologetami”, zaś zwolenników poglądu, że w reklamie dominuje perswazja – „krytykami”. Według Macieja Mrozowskiego apologety twierdzą, że „reklama jest racjonalnym dyskursem pomagającym konsumentom w dokonaniu rozsądnego wyboru, krytycy natomiast uważają, że jest ona emocjonalną manipulacją, wykluczającą jakikolwiek rozumny wybór” [Mrozowski 2001, 179].

W reklamie kosmetyków (zwłaszcza tych luksusowych) obok argumentacji emocjonalnej dość często pojawia się argumentacja racjonalna. W zdecydowanej części reklama tego rodzaju produktów przypomina przekaz racjonalny (procedury badawcze, wyniki badań nad skutecznością kosmetyków, wykorzystanie najnowszych technologii, naukowy język) z elementami emocjonalnymi (walka z upływającym czasem, strach przed utratą urody). W większości przekazów reklamowych odnaleźć można bardzo precyzyjny, techniczny język, podkreślający wartość użytkową oferowanego produktu. Ciało (zadbane) świadczy o pozycji społecznej konsumenta [Kozłowska 2017, 45].

Reklamy kosmetyków posługują się specyficznym językiem, który powinien dawać wrażenie rzetelności, być tak zaprojektowany, aby brzmieć poważnie i wzbudzać zaufanie. Czasem jednak odpowiednio spreparowany język reklamy kosmetyków sprawia, że przyjmujemy go bezrefleksyjnie i powoli przestajemy zauważać, iż ulegamy manipulacji [Kłosińska 2005]. Jeśli co drugi krem jest „rewolucyjny”, „inteligentny” czy „inspirujący”, to zapominamy o tym, co najważniejsze – o jego składzie i działaniu na skórę. Nazwa i wydumany pseudonaukowy opis stały się ważniejsze niż sam produkt.

## 2. Reklama a perswazja

Głównym celem komunikatu perswazyjnego jest wywieranie wpływu na wybór, jakiego dokonuje konsument. Podczas gdy inne komunikaty perswazyjne apelują do zasad moralnych, etycznych, reklama ogranicza się najczęściej do zaspokojenia prymarnych potrzeb i popędów, takich jak bogactwo, wygoda, rywalizacja czy potrzeba bezpieczeństwa [Skulska online].

Strategie językowe o charakterze perswazyjnym stosowane są przez autorów reklam w celu kształtowania sposobu myślenia i postrzegania świata przez odbiorców, często nie zdających sobie z tego sprawy. Nawet jeśli czasem

tego typu teksty robią wrażenie czysto informacyjnych, oczywiste jest, że kryje się za nimi realny świat interesów, w rzeczywistości więc mają one wpływać nie tylko na sposób myślenia odbiorców, lecz także przede wszystkim na ich zachowanie, przekładające się na decyzje o charakterze finansowym.

W tekstach reklamowych autor, wyrażając swój punkt widzenia, nakłania jednocześnie odbiorcę do jego zaakceptowania. Ucieka się on do strategii perswazyjnych zarówno o charakterze psychologicznym – odwołania do piękna, chęci upodobnienia się do tych, którzy nam się podobają, do autorytetu, do dostępności danego dobra [Cialdini 2005], jak i pragmatycznym – użycie trybu rozkazującego, pytania retorycznego, zapewnienia, zachęty, rady, przestrogi, groźby. Funkcję perswazyjną pełni także dobór słownictwa, zastosowanie deminutywów, neologizmów, ksenizmów, elementów języka potocznego, żargonu, odpowiednich w danym kontekście leksemów czy też struktur składniowych [Bralczyk 2004], jak również wyrażenń uniemożliwiających weryfikację prawdziwości stawianej tezy, podając ją za ogólnie znaną.

Językowe środki perswazji służą też budowaniu płaszczyzny porozumienia wokół częściowej przynajmniej (prawdziwej bądź fałszywej) wspólnoty świata i języka nadawcy i odbiorcy komunikatu reklamowego [Gajewska 2011, 67]. Wspólnotę ową tworzy: inkluzywne włączanie odbiorcy w świat nadawcy poprzez użycie liczby mnogiej, odwołanie do stereotypów bądź ich łamanie, wykorzystanie przysłów, porównań, rytmu i rymu, stosowanie technik ingracjacyjnych – dowartościowujących odbiorcę, mających na celu zdobycie jego sympatii oraz używanie form superlatywnych i wyrażenń jawnie wartościujących.

Mechanizmy językowe wykorzystywane przez autorów tekstów perswazyjnych oddziałują na odbiorcę poprzez wzbudzanie emocji, wpływanie na jego świadomość, wyobraźnię i reakcje. Opierając się na teorii Baumana (1994), dotyczącej konstruowania różnych modeli tożsamości funkcjonujących we współczesnej kulturze, można stwierdzić, że w badanym korpusie tekstów nadawca reprezentuje typ gracza. Poprzez dyskurs współpracuje on z odbiorcą, innym razem rywalizuje z nim i nieustannie próbuje nad nim zapanować, uciekając się do rozmaitych strategii, manipulacji, forteli. Są to działania w głównej mierze niejawne, wykorzystujące konotację, metaforę, grę słów itd. Do tego typu środków zaliczyć należy także: żart, ironię, aluzję, skrót myślowy, przewrotność, paradoks, banał, wieloznaczność.

Jednym z ważniejszych sposobów budowania argumentacji w tekstach reklamowych jest stosowanie figur retorycznych. Ma to związek z koncepcją retoryki współczesnej, która traktuje dyskurs jako narzędzie zmieniające otaczającą rzeczywistość, kształtujące określoną wizję świata [Perelman 2004]. W perspektywie tej argumentacja to zbiór technik retorycznych prowadzących do uzyskania zgody odbiorców na proponowane przez autora tezy lub podwyższenia stopnia już istniejącego poparcia. Służą temu językowe mechanizmy argumentacji retorycznej, wśród których wyróżniamy zarówno te wymagające operacji na treściach wyrażenń, np. metafora, metonimia, synekdocha czy hiper-

bola, jak i te dotyczące uporządkowania wyrażeń w tekście, np. powtórzenie czy zmiana szyku.

Zanim przeanalizujemy ww. elementy językowe w dyskursie reklamowym języka włoskiego, francuskiego i polskiego, warto zwrócić uwagę na bardzo silny związek istniejący między retoryką i reklamą [Lewiński 1999, 70-244]. Geoffrey Leech pisze: „istotną kwestią użycia terminu «retoryka» w tym kontekście jest skupienie się na sytuacji komunikacyjnej nastawionej na osiągnięcie celu, gdzie s używa języka, aby uzyskać szczególny efekt w umyśle h” [Leech 1983, 15].

Retoryka zakłada, że możemy zidentyfikować i opisać system będący najskuteczniejszą formą wyrażenia w danym przypadku. W ten sposób retoryczne podejście do języka reklamy opiera się na trzech założeniach:

- 1) różnice w stylu reklamy, w szczególności obecność figur retorycznych, zarówno werbalnych, jak i wizualnych, mają istotne konsekwencje dla sposobu, w jaki reklama jest przetwarzana;
- 2) konsekwencje te są wynikiem formalnych właściwości figur retorycznych;
- 3) właściwości te są powiązane w pewien system [Lewiński 2017, 36].

Wspólnym elementem reklamy i retoryki jest przekonywanie i perswazja, ale też informowanie odbiorcy poprzez racjonalną argumentację, wywoływanie zachwyty poprzez urzekanie pięknem formy czy wpływanie na jego emocje poprzez np. wzruszanie. Reklama tak jak retoryka oddziałuje wielopłaszczyznowo – słowem, dźwiękiem, obrazem, kolorem. Elementy te powiązane są w całość, którą można opisać w kategoriach retorycznych: inwencja (m.in. topika, argumentacja), dyspozycja (porządek kompozycyjny, układ tekstu reklamowego) oraz elokucja (tropy, figury słów, figury myśli). To właśnie elementy elokucji stanowią będą przedmiot naszych badań.

### 3. Figury retoryczne w reklamie

Klasyfikacja figur retorycznych jest bardzo różnorodna i niezbyt ścisła. Współczesne podziały (Arbusow 1963, Lausberg 1969, Bonheim 1976, Fontanier 1977, Todorov 1977) bazują w zasadzie na teorii klasycznej (Cyceron, Kwintylian). Wyczerpującą propozycję aplikacji retoryki do badania przekazów reklamowych przynosi praca Duranda [1987; u Pitrusa 2000, 95], który stworzył obszerny opis figur retorycznych stosowanych w reklamie. Trójpodział na figury słowa, myśli i tropy pozwolił nam skupić się tych najbardziej charakterystycznych i najczęściej występujących w analizowanym dyskursie perswazyjnym. Każda z figur, odstępując od zwyczajnego i prostego sposobu mówienia, dodaje siły i wdzięku wyrażonej treści i sprawia, iż język reklam nabiera niebagatelnego, nowego wymiaru.

### 3.1. Figury słów

Do najczęściej spotykanych w reklamie środków składniowych zaliczyć można powtórzenie, które – na pozór infantylne – bardzo skutecznie wykorzystuje umiejętności ludzkiego umysłu, angażując pamięć długotrwałą. Zwielokrotnienie wyrażeń ma na celu uwypuklenie najważniejszych dla producenta informacji. Dotyczy to przede wszystkim reklam powtarzających nazwę produktu czy marki, jest więc wielce prawdopodobne, że utkwi nam ona w pamięci na długo, bo im więcej powtórzeń, tym większe szanse na zapamiętanie. W ofercie włoskiej *Sephory* nazwa wody perfumowanej *Lancôme La vie est belle* pojawia się aż pięciokrotnie, cztery razy w wersji francuskiej, natomiast na polskiej stronie sklepu – trzykrotnie.

Powtórzenie jako środek perswazyjnego oddziaływania w reklamach kosmetyków wykorzystywane jest bardzo chętnie, bo sztuka skutecznego przekonywania polega głównie na powtarzaniu tego samego, tylko za każdym razem inaczej. Dzięki temu uwidacznia się natężenie ekspresji słowa, a adresat zwraca uwagę na wyeksponowane elementy tekstu. Bardzo często w reklamach kosmetyków można zauważyć pojedyncze, powtarzające się wyrazy, które charakteryzują najważniejsze cechy produktu (podkreślając, wręcz hiperbolizując je). Przykładowo, we francuskiej reklamie zestawu pielęgnacyjnego *Dior*, kluczowe stwierdzenie *anti-âge* pojawia się sześć razy, w wersji włoskiej (*giovinezza globale*) – dwa razy, natomiast w polskiej – brak jest powtórzeń (ta właściwość nazwana jest jako *przeciwstarzeniowa* oraz *korygująca zmarszczki*).

Z jednej strony powtórzenia, ze względu na swój walor perswazyjny, są bardzo korzystne dla reklamy, z drugiej jednak grożą znużeniem odbiorcy pod wpływem wielokrotnie powielanych tych samych treści. Bez wątpienia powtórzenia w przekazie reklamowym przyciągają uwagę odbiorcy, wprowadzając do tekstu element potoczności, ponieważ są nieodzowną cechą codziennej, międzyludzkiej komunikacji [Skulska 2007, 78].

Figurą, która może być postrzegana jako przeciwieństwo powtarzania, jest elipsa. Definiuje się ją jako pominięcie lub brak jakiegoś składnika, który na ogół daje się dość łatwo odtworzyć na podstawie kontekstu [Lewiński 2017, 79]. Stosowanie elipsy wiąże się nie tylko z ekonomią języka, lecz także przede wszystkim ma na celu przykucie uwagi odbiorcy, angażując jego umysł i emocje. Za przykład posłużyć może hasło reklamowe *L'Oréal Paris – ponieważ jesteś tego warta* (wł. *perché tu vali*, fr. *parce que je le vaux bien*). Elipsa umożliwia kondensację treści poprzez usunięcie z wypowiedzi kluczowego elementu (tutaj oczywistego *Kup!*), który przy odbiorze daje się bardzo łatwo zrekonstruować. W niniejszym sloganie na uwagę zasługuje bezpośredni zwrot do adresata mający na celu przede wszystkim komplementowanie jego inteligencji, wiedzy i rozsądku. Jednakże perspektywa ta zostaje zaburzona we francuskiej wersji reklamy – zaimek osobowy *ty* zastąpiono zaimkiem pierwszoosobowym *ja*.

Pojawiająca się w reklamie elipsa pełni ważną rolę w podtrzymywaniu kontaktu między nadawcą i odbiorcą. Odwołując się do ich wspólnej wiedzy, angażuje adresata przekazu reklamowego do uzupełniania niedomówień. Zdania eliptyczne wyzwają u niego kreatywność, dają mu, przynajmniej pozornie, wrażenie współtworzenia tekstu reklamy, czynią z niego aktywnego uczestnika procesu tworzenia. W rezultacie takiego zabiegu każdy z odbiorców może sobie wybrać i dopowiedzieć te treści, które są najistotniejsze z jego punktu widzenia [Lizończyk 2011, 80].

Przykład elipsy możemy m.in. zauważyć w jednej z reklam błyszczków, w której we wszystkich wersjach językowych pomijane jest orzeczenie. Opis produktu realizują zdania nominalne (*Bestsellerowy błyszczek od FentyBeauty-Gloss Bomb teraz w kremowej wersji! Twoja ulubiona płynna pomadka do ust zapewniająca wspianiały wygląd ust, teraz o kryciu od średniego do pełnego oraz bez połysku*). Również wypunktowane korzyści przybrały formę nominalną i adykatywną. W konstrukcje te wprzęgane są treści nośne kulturowo i wysoko oceniane przez społeczeństwo, a związane z nimi pozytywne konotacje przenoszą się na przedmiot reklamy [Szczęsna 2007, 119]. Zasygnalizowane w reklamie *FentyBeautyGloss Bomb* wartości to: zdrowie (*zawiera witaminę A*), piękno (*piękny brzoskwiniowo-waniliowy zapach*) czy uniwersalizm (*pięć kremowych odcieni, powszechnie pasujących i podobających się*). Do niewątpliwych zalet produktu zalicza się również rozmiar XXL aplikatora, który dzięki *nakładaniu produktu jednym ruchem* pozwala zaoszczędzić tak cenny dzisiaj czas.

Stosowanie form eliptycznych sprzyja wymogom współczesnej reklamy. Ze względu na stosunkowo krótki czas odbioru oraz fakt, że nie zawsze jest ona społecznie pożądana, przekaz reklamowy powinien być maksymalnie skondensowany.

### 3.2. Figury myśli

W grupie figur myśli charakter silnie perswazyjny mają pytania retoryczne. Nie oczekują one odpowiedzi odbiorcy, mają jedynie ukierunkować jego uwagę i skłonić do identyfikacji z postawionym sądem. Ich celem jest zdobywanie aprobaty potencjalnego konsumenta poprzez budowanie z nim wspólnoty świata. Świadczą o tym, że wszelkie problemy, niedoskonałości, obawy adresata są doskonale znane nadawcy. W analizowanym korpusie dotyczącym reklamy kosmetyków są to przede wszystkim: oznaki starzenia się, otyłość, utrata formy, ale także stres, złe samopoczucie itd. W reklamie podkładu *Maybelline* pytanie retoryczne zastosowane jest tylko we włoskiej wersji: *błyszcząca skóra wymaga pomocy? Z racji tego, że odpowiedź jest oczywista, zaraz pojawia się wsparcie: Wreszcie nadchodzi odpowiedni dla każdej z nas podkład zapewniający 12 godzin matowego krycia! Dosyć już nietrafionych wyborów: znalazłam mój perfekcyjny fit!* (tłum. własne). Dodatkowo, efekt perswazyjny wzmocniony jest tutaj

przez użycie figury afektywnej – wykrzyknienia, które uwydatnia postawę emocjonalną nadawcy, będąc wyrazem jego emocjonalnego zaangażowania.

W pytaniu retorycznym figura jest bezpośrednio przekazywana środkami syntaktycznymi [de Man 2004, 20]. W omawianej figurze myśli nadawca stawia pytanie i jednocześnie znajduje na nie odpowiedź: *Niedoskonałości? Jesteśmy z Tobą (Clinique)*. Należy podkreślić, że w reklamie francuskiej i włoskiej zamiast pytania retorycznego jest wykrzyknienie: *Witajcie / Dzień dobry niedoskonałości! Mamy czego Wam potrzeba* (tłum. własne).

Pytanie retoryczne stanowi faktyczne wzmocnienie pożądanej odpowiedzi, często jej wymuszenie, a więc – konstatację znacznie silniejszą niż ta, która była zawarta w trybie twierdzącym [Ziomek 2000, 225].

W badanym korpusie wzięto pod uwagę reklamę kremu na noc firmy *Vichy*. Pytanie retoryczne pojawiające się wyłącznie w reklamie polskiej to w analizowanym przykładzie erytema, czyli pytanie wymagające jednoznacznej odpowiedzi – *tak* lub *nie*: *Chcesz, by każdego rana Twoja cera była świeża i promienna?*, podczas gdy w języku francuskim nadawca w zdaniu rozkazującym wyraża w pewny i otwarty sposób propozycję: *Zanurz się w głęboki sen, aby następnego ranka obudzić się wypoczętą, z cerą promienną i świeżą* (tłum. własne). W reklamie włoskiej również użyto zdania rozkazującego: *Po spokojnym śnie obudź się piękna i ciesz się uczuciem promiennej i wypoczętej cery* (tłum. własne).

Kolejną figurą myśli jest etopeja, która polega na wykorzystaniu uznanej osoby do wypowiedzenia pożądanych treści, dodając im siły perswazyjnej. Funkcja tego mechanizmu polega na przekazaniu doświadczenia lub wiedzy autorytetu, który świadczy o danym produkcie. W polskiej reklamie ekspertem występującym w roli autorytetu, który ma na celu przekonać potencjalnego konsumenta o słuszności wyboru danego produktu, jest dyrektor kreatywny ds. makijażu i wizerunku firmy Dior: *„Dior Lip Glow to znacznie więcej niż balsam do ust. Na stałe wszedł do codziennego rytuału kobiet, spełniając potrzebę profesjonalnej pielęgnacji i makijażu. Intuicyjna aplikacja sprawia, że do nałożenia nie potrzeba lusterka, a indywidualnie dobrany odcień zapewnia subtelny efekt odświeżenia”* Peter Philips – Dyrektor Kreatywny ds. Makijażu i Wizerunku.

W reklamie włoskiej ten sam specjalista zachwala kosmetyk, podkreślając tym razem inny jego walor: *„Nowe kolory zaproponowane w kolekcji Dior Lip Glow to odcienie różu odpowiednie dla każdego typu cery”* stwierdził Peter Philips (tłum. własne). Co ciekawe, nie odnajduje się podobnych twierdzeń wyrażonych przez dyrektora kreatywnego ds. makijażu i wizerunku firmy Dior w reklamie francuskiej.

Podobny zabieg został zastosowany w reklamach we wszystkich trzech wersjach językowych produktów kosmetycznych *Clinique* z udziałem brytyjskiej aktorki filmowej i telewizyjnej – Emilii Clarke: *To jest moje ID. Emilia Clarke*.

Figurą myśli, która bez wątpienia zasługuje na uwagę, jest wspomniane wcześniej wykrzyknienie polegające na emocjonalnym wyrażeniu jakiegoś uczucia. Analizując wybrane przykłady reklam, można zauważyć, że argumentacja nie opiera się na faktach, ale na zwrotach emotywnych. W reklamie szamponu francuskiej firmy *Klorane*, dla podkreślenia wiarygodności używa się na początku zdania zapewnienia, iż mówi się o fakcie: *To fakt, że fryzjerzy za kulisami zbroją się w suche szampony!* (tłum. własne), wskazując jednocześnie na to, że produkt jest polecany przez profesjonalnych charakteryzatorów. Wykrzyknienia odnajduje się również w pozostałych dwóch wersjach językowych.

Zabieg ten zauważyć można też w reklamie korektora *Maybelline: Koniec z podkrążonymi oczami za jednym pociągnięciem!* We wszystkich trzech wersjach językowych występuje wykrzyknienie. Mamy tu do czynienia z charakterystycznym wyrażeniem zachwyty nad danym przedmiotem.

Jak widać, figury myśli bazują na relacjach logicznych. Są one niezależne od dźwięku, znaczenia i kolejności słów. Figury te dotyczą tylko relacji między ideami i są szczególnie wykorzystywane w przekazie reklamowym.

### 3.3. Figury semantyczne

Spośród wszystkich figur na szczególną uwagę zasługują tropy. Są to wyrażenia, których naturalne i zasadnicze znaczenie zostało zastąpione innym (w drodze przenośni). W efekcie powstała wypowiedź odbiegająca od sposobu wyrażania się, który jest utarty i nasuwa się jako pierwszy.

Środki semantyczne najczęściej występujące w dyskursie reklamowym to hiperbole, metafory, metonimie, synekdochy.

W reklamie, nie tylko kosmetyków, niezwykle powszechnym środkiem perswazji jest hiperbola, dzięki której prezentowany odbiorcy tekst zyskuje nowe, często nieprawdopodobne znaczenie. Hiperbolę stosuje się tu po to, by formułować myśli skutecznie, w sposób efektowny, a nawet przekraczający granice wiarygodności [Szymanek 2001]. Reklamowane produkty są celowo idealizowane, przejawskrawieniu ulegają ich pozytywne cechy, za to te negatywne sprytnie się zacierają, wręcz pomijają. Autorzy reklam skierowanych do współczesnych kobiet wyolbrzymiają niedoskonałości ludzkiego ciała czy naturalne oznaki starzenia się, czyniąc z nich ogromny problem, od którego rozwiązania zależy szczęście i możliwość egzystencji w dzisiejszym świecie. A wszystko po to, by za chwilę móc dokonać kolejnej hiperbolizacji – przedstawić doskonale rozwiązanie, złoty środek, jedyny ratunek, zbawienny produkt o nadprzyrodzonej mocy. Reklama bowiem utożsamia to, co użytkowe, z tym, co idealne i przenosi ze sfery profanum do sacrum [Szczęsna 2001, 115]. Za przykład może służyć reklama serum naprawczego *Clinique*, która – oprócz tego, że wyolbrzymia – posiłkuje się personifikacją: *inteligentne serum* w polskiej wersji językowej, we włoskiej – *wielozadaniowy kosmetyk będący w stanie rozpoznać szczególne*

*potrzeby kobiecej skóry, we francuskiej – silne serum, które widocznie poprawia główne oznaki starzenia* (tłum. własne).

Hiperbola w celach perswazyjnych wykorzystywana jest jako środek, za pomocą którego nadawca pragnie poruszyć odbiorcę i wpłynąć na niego poprzez podkreślenie wyższości reklamowanego przedmiotu nad innym o podobnym działaniu. Figura ta buduje reklamę, aby jak najlepiej i najpełniej zaprezentować produkt.

Hiperbola w reklamie ma za zadanie akcentować, ale też wartościować to, co jest jej przedmiotem. Autorzy analizowanych reklam zwracają uwagę odbiorcy na prezentowane kosmetyki, ukazując je jako coś szczególnie istotnego, korzystnego i niezbędnego. Polecane produkty zyskują wręcz status przyjaciela czy doradcy. Gwarantują szczęście, sukces oraz są warunkiem powodzenia u płci przeciwnej [Szczęsna 2007, 118].

Na podstawie analizy wybranych przykładów możemy stwierdzić, że hiperbola jest obecna w niemal każdej reklamie; stanowi środek, który ożywia styl języka, podkreślając tym samym zalety reklamowanego produktu, jego atrakcyjność, by wywoływać pozytywne skojarzenia i w efekcie przekonać odbiorcę.

Najbardziej chyba jednak reklama lubuje się w wykorzystywaniu różnego rodzaju metafor polegających na niekonwencjonalnym, oryginalnym zestawieniu słów (często odległych od siebie znaczeniowo). Zabieg ten zwiększa skuteczność przekazu, eksponując najważniejsze i tylko pozytywne cechy danego produktu. Tak silnie zauważalny, atrakcyjny i sugestywny komunikat przemawia do odbiorcy, oddziałuje na jego pamięć i w efekcie skutecznie wywiera na nim wpływ, skłaniając do konkretnych działań. Metafora w reklamie jest więc środkiem silnie perswazyjnym, celowo zamieniającym znaczenia składających się na nią wyrazów, by zakomunikować określone treści w sposób absolutnie subiektywny, nierzadko emocjonalny, narzucający konkretny punkt widzenia nadawcy.

Przykładów stosowania metafor w reklamie jest bardzo wiele. Ta, promująca kosmetyki, wykorzystuje przede wszystkim personifikację – reklamowany produkt przedstawiony zostaje jako istota żywa. Najczęściej jest to nasz przyjaciel, sprzymierzeńca w walce o perfekcyjny wygląd. Natomiast wrogiem, z którym da się wygrać (ale tylko przy pomocy reklamowanego produktu), są zazwyczaj: oznaki upływającego czasu powodującego starzenie się (głównie zmarszczki, siwizna), stres, zmęczenie, czynniki atmosferyczne (zwłaszcza szkodliwe promieniowanie UV), niektóre produkty żywieniowe czy kosmetyczne, nadwaga, niedoskonałości skórne (przede wszystkim cellulit i nadmierne owłosienie). Wszelkie zabiegi mające na celu uzyskanie idealnego wyglądu pojmowane są jako konflikt zbrojny, a zadbane ciało konceptualizowane jest jako zwycięstwo w tej walce [Pastucha-Blin 2013]. Nie dziwi więc nomenklatura rewolucyjno-militarna (*prawdziwa rewolucja, przełom* itd.), zwyczajne określenia wydają bowiem zbyt słabe, liczy się oddziaływanie wstrząsowe: krótkie, prędkie i mocne [Michałowski 2003, 225], a przez to niezwykle skuteczne. W reklamie maseczki regenerującej *Fresh* we włoskiej i francuskiej ofercie odnajdziemy



*lotos, który wzmacnia barierę ochronną skóry i chroni ją przed atakiem wolnych rodników* (tłum. własne); w polskiej natomiast pojawia się krótki opis bez znaczących akcentów nomenklatury wojennej: *nasiona lotosu – rezerwy energetyczne pochodzenia roślinnego o działaniu złuszcającym*.

Metafora w reklamie skutecznie kamufluje jawną perswazję, tylko pozornie przyciąga uwagę jako atrakcyjny ozdobnik, a w rzeczywistości jej jedyny cel to przekonanie odbiorcy do produktu. To kontekst, w jakim jest umieszczona metafora, aktywizuje jej moc i potencjał perswazyjny. Dla twórców reklam figura ta jest podwójnie korzystna [Szczęsna 2007, 97]: nie dość, że (kondensując przekazywane treści) przyczynia się do maksymalnej lapidarności, to jeszcze (stymulując myślenie adresata) schlebia jego inteligencji, sprawiając, że ten bezdyskusyjnie akceptuje wartość przekazu. Metafory reklamowe mają charakter pragmatyczny, są tak skonstruowane, aby odbiorca mógł je łatwo zinterpretować i w konsekwencji szybko podjąć określone działania.

W reklamie jednej z wód toaletowych metafora ontologiczna narzuciła ludzką postać zapachowi *Chloé*. Jest to związane z problematycznym nazywaniem i opisywaniem wrażeń węchowych wynikającym z nieujęzykowania nazw zapachów. Trudności te zmuszają twórców opisów perfum do szukania innych rozwiązań, by zachęcić potencjalnego klienta do zapoznania się z komunikatem, a następnie do zakupu reklamowanego produktu [Witkowska 2020, 16]. We wszystkich rozpatrywanych wersjach językowych produktu obecna jest personifikacja: *ChloéL'Eau to nowy członek rodziny zapachów Chloe* (pl), *Promienna, elegancka i uwodzicielska róża* (wł. – tłum. własne), *A co by było, gdyby perfumy mogły uchwycić całego ducha kobiety Chloe?* (fr. – tłum. własne). Pozostawiony wyobraźni odbiorcy obraz zapachu *uwodzicielskiego, eleganckiego, promiennego* ma większą moc perswazyjną niż proste i ogólne zakwalifikowanie do jednej z kilku grup zapachowych. A potraktowanie zapachu jako *członka rodziny* wywołuje u odbiorcy pozytywne konotacje, przyjemne skojarzenia i pozytywne emocje, co w efekcie wpływa na przyszły wybór konsumentów.

Metafora ma ogromny potencjał perswazyjny, gdyż jak twierdzi Norman Fairclough „Metafory w sposób wszechogarniający i fundamentalny strukturyzują nasze myślenie, działanie, nasz system wiedzy oraz przekonania” [Fairclough 1995, 194]. Ich modelująco-objaśniający charakter pozwala lepiej zrozumieć skomplikowane, niezwiązane z codziennym życiem zjawiska. Według Teresy Dobrzyńskiej „modelowanie danej rzeczy lub sytuacji za pomocą przenośni przynosi pewien zysk poznawczy, ale przede wszystkim służy interesom pewnej grupy społecznej. Te same fakty czy wydarzenia mogą być różnie naświetlane przez zastosowanie metafor” [Dobrzyńska 1994, 25].

Metafory zawarte w powyższych tekstach reklamowych mają wytworzyć złudzenie, że posiadanie danego produktu pozwoli wyróżnić się z tłumu. Co więcej, posługiwanie się sformułowaniami zapewniającymi nadawcy przychyłność adresatów reklamy pozwala stworzyć wrażenie więzi między oferującym produkt a jego klientami [Rejakowa 2008, 79]. Jak widzimy, dzięki zastosowaniu

metafory można ukazać cechę jakiegoś przedmiotu czy zjawiska, odnosząc ją do cechy innego przedmiotu czy zjawiska. Metafora jednak nie komunikuje owych cech w sposób obiektywny, ale w taki, jakim widzi go twórca danej wypowiedzi. Dzięki niekonwencjonalnemu zestawieniu słów otrzymuje się komunikat oryginalny, wyróżniający się spośród haseł reklamowych. Wzmacnia się siłę przekazu, oddziałując na pamięć.

#### 4. Wnioski

Figury retoryczne pojawiają się w reklamie częściej niż w jakimkolwiek innym typie tekstu. Sprawiają, że komunikowanie staje się specyficzne, oryginalne, bardziej sugestywne, bardziej skuteczne, a co za tym idzie, nabiera większej mocy perswazyjnej. To właśnie oryginalność jest kluczową cechą każdej reklamy pozwalającą przyciągnąć uwagę odbiorcy i dać się łatwo zapamiętać. Język reklam, na pozór potoczny i znajomy, w inteligentny, ale też podstępny sposób, manipuluje potencjalnym konsumentem, celowo kreując w jego umyśle określone skojarzenia.

Jean-Michel Adam i Marc Bonhomme podkreślają, że reklama jest jednym z najbardziej oczywistych dowodów zastosowania retoryki [Adam, Bonhomme 1997, 218]. Na podstawie przedstawionych przykładów można stwierdzić, że „retorykę reklamową należy traktować w kategoriach perswazji i działania (zakup–konsumpcja), a nie w kategoriach przekonania i inteligencji” [Adam, Bonhomme 1997, 19].

Zaprezentowane przez nas przykłady stanowią jedynie niewielki wycinek szerszej problematyki, fragment obszernego opisu figur retorycznych obecnych w dyskursie reklamowym języka polskiego, włoskiego i francuskiego. Jest to tylko namiastka badań, które zamierzamy kontynuować w przyszłości na podstawie tekstów reklamowych produktów różnych segmentów.

Dotychczas zebrany materiał językowy wykazuje częstsze zastosowanie figur retorycznych w tekstach reklamowych języka włoskiego i francuskiego niż w języku polskim. Prawdopodobnie wynika to z różnic kulturowych między użytkownikami tych języków. Podczas gdy na włoskich czy francuskich stronach internetowych autorzy reklam bardzo chętnie stosują retoryczne środki stylistyczne, polska wersja językowa jest pod tym względem uboższa. Zanalizowany korpus pozwolił zaobserwować m.in. obecność licznych powtórzeń w reklamach włoskich i francuskich, podczas gdy w polskich reklamach rezygnuje się z nadmiernego powtarzania nawet nazw firm lub kosmetyków. Twórcy częściej zamieszczają opisy działania produktów, co zdecydowanie świadczy o dominacji funkcji informacyjnej w polskim dyskursie reklamującym kosmetyki. Nawet jeśli reklamodawcom nie zawsze udaje się przekonać odbiorcę, to udaje się go przynajmniej uwieść poprzez uzyskanie przyzwolenia na przekaz, zaak-

ceptowany przez potencjalnych konsumentów. Zastosowane środki retoryczne w reklamie powinny być zawsze odpowiednio dobrane do wyznaczonego celu handlowego, a tekst powinien być dostosowany do kultury odbiorcy.

## Bibliografia

- Adam Jean-Michel, Bonhomme Marc. 1997. *L'argumentation publicitaire. Rhétorique de l'éloge et de la persuasion*. Paris: Nathan.
- Arbusow Leonid. 1963. *Colores Rhetorici*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Bauman Zygmunt. 1994. *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bonheim Helmut. 1976. *Retoryka klasyczna dziś*. „Teksty” nr 5/6.
- Bralczyk Jerzy. 2004. *Język na sprzedaż*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Cialdini Robert. 2005. *Le armi della persuasione. Come e perché si finisce col dire di sì*. Milano: Giunti Editore.
- Dobrzyńska Teresa. 1994. *Mówiąc przerośnie. Studia o metaforze*. Warszawa: IBL.
- Durand Jacques. 1987. *Rhetorical figures in the advertising message*. In: *Marketing and semiotics*. Ed. Umiker-Sebeok J. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Fairclough Norman. 1995. *Media Discourse*. London: Edward Arnold.
- Fontanier Pierre. 1977. *Les figures du discours*. Paris: Flammarion.
- Gajewska Ewelina. 2011. *Językowe sposoby budowania wspólnoty świata w reklamach skierowanych do kobiet*. „Świat i Słowo” nr 2 (17): 67-74.
- Kłosińska Katarzyna. 2005. *Pachnące słówka*. W: <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,2884782.html> [Dostęp 4 V 2020].
- Kozłowska Anna. 2017. *Reklama kosmetyków luksusowych: krytyczna analiza modeli reklamowych*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici” nr 4: 39-51.
- Kwintylian Marek Fabiusz. 1974. *Kształcenie mówcy. Ks. IX, Rozdz.1 (Wstęp do teorii figur retorycznych)*. „Meander” nr 7/8: 165-171.
- Lausberg Heinrich. 1969. *Elementi di retorica*. Trad. it. Bologna: Il Mulino.
- Leech Geoffrey. 1983. *Principles of pragmatics*. New York – London: Longman.
- Lewiński Piotr. 1999. *Retoryka reklamy*. Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Lewiński Piotr. 2017. *Retoryka jako narzędzie opisu komunikatów reklamowych. W: Manual – reklama. Podręcznik z zakresu projektowania komunikacji*. Red. Wszolek M. Wrocław: Wydawnictwo Libron. W: [https://www.researchgate.net/profile/Mariusz\\_Wszolek/publication/313892035\\_Manual\\_-\\_reklama\\_podrecznik\\_z\\_zakresu\\_projektowania\\_komunikacji/1](https://www.researchgate.net/profile/Mariusz_Wszolek/publication/313892035_Manual_-_reklama_podrecznik_z_zakresu_projektowania_komunikacji/1) [Dostęp 20 IV 2020].
- Lizończyk Izabela. 2011. *Today. Tomorrow. Toyota. Językowa analiza sloganów reklamowych w przemyśle samochodowym*. „Kultura i Polityka. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” nr 10.
- Maes Alfons, Schilperoord Joost. 2008. *Conceptual and Structural Heuristics*. In: *Go Figure! New Directions in Advertising Rhetoric*. NY: ME Sharpe.
- Michałowski Piotr. 2003. *Hiperbola w reklamie i panegiryku*. „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” nr 9: 219-228.
- Mrozowski Maciej. 2001. *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Pastucha-Blin Agnieszka. 2013. *La concettualizzazione del corpo umano nel discorso persuasivo rivolto al pubblico femminile. L'approccio cognitivo*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Perelman Chaim. 2004. *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Warszawa: PWN.
- Pitrus Andrzej. 2000. *Znaki na sprzedaż. W stronę integracyjnej teorii reklamy*. Warszawa: ER.
- Rejakowa Bożena. 2008. *Kulturowe aspekty języka mody*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Rosowska Agata. 2012. *Wpływ reklamy na decyzje zakupowe kobiet w aspekcie badań własnych*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie” nr 2: 134-154.
- Silverstein Michael, Sayre Kate. 2009. *Women Want More: How to Capture Your Share of the World's Largest, Fastest – Growing Market*. New York: The Boston Consulting Group, Harper Collins Publishers.
- Skulska Joanna. *Zastosowanie retoryki do analizy reklamy*. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W: <http://www.retoryka.pl/index.php?site=hsite&id=50> [Dostęp 26 IV 2020].
- Szczęśna Ewa. 2001. *Poetyka reklamy*. Warszawa: PWN.
- Szczęśna Ewa. 2007. *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*. Warszawa: Wydawnictwo Polon, UW.
- Szymanek Krzysztof. 2001. *Sztuka argumentacji: słownik terminologiczny*. Warszawa: PWN.
- Tatarska Joanna. 2013. *Rola koloru w reklamie prasowej*. W: *Reklama wizualna*. Red. Wiśniewska A., Frontczak A. Warszawa: Wyższa Szkoła Promocji.
- Todorov Tzvetan. 1977. *Tropy i figury*. „Pamiętnik Literacki” nr 2.
- Witkowska Ilona. 2020. *Obrazowanie zapachu w tekstach promujących perfumy, czyli o odpowiedzi języka na bogactwo rzeczywistości*. W: *Socjolingwistyczne badania w teorii i praktyce. Ujęcie interdyscyplinarne*. T. 8. Red. Mampe J., Trendowicz M., Marzouk F., Ovchinnikova L. Gdańsk: Wydawnictwo UG: 13-24.

DOI: 10.31648/an.6652

SPOŁECZNA DYSKURSYWIZACJA TERMINÓW  
NAUKOWYCH NA PRZYKŁADZIE WYBRANEJ  
NOMENKLATURY Z ZAKRESU *GENDER STUDIES*.  
PRZYPADKI POLSKI A ROSYJSKI. CZĘŚĆ 2

DISCURSIVE CONSTRUCTION CONCERNING SCIENTIFIC  
TERMS BASED ON NOMENCLATURE EMPLOYED  
IN THE *GENDER STUDIES* FIELD.  
POLISH AND RUSSIAN CASES. PART 2

**Ewelina Woźniak-Wrzesińska**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-2257-3095>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz

University in Poznań

e-mail: [ewewoz@amu.edu.pl](mailto:ewewoz@amu.edu.pl)

**Magdalena Zakrzewska-Verdugo**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-2568-087X>

Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie / Comenius University in Bra-  
tislava

e-mail: [mgd.zakrzewska@gmail.com](mailto:mgd.zakrzewska@gmail.com)

**Keywords:** scientific term, social discourse, gender, homosexuality, LGBT

**Abstract:** The aim of this paper is to present the impact of discursive-social practices on the content of scientific terms. Chosen nomenclature such as: *gender* (Russian *гендер*), *homosexuality* (Polish *homoseksualizm*; Russian *гомосексуализм / гомосексуальность*), *LGBT* (Russian *ЛГБТ*) is researched. First, the methodological frame is established (discourse analysis), which is followed by a description of *Gender Studies* and the significance of the researched terms. With this background, we analyze how the non-scientific interest in the terms proper for *Gender Studies* was formed. Subsequently, we point at the main actors of the debates concerning *Gender Studies* and basic argumentation schemas.

W części 1 artykułu [zob. „Acta Neophilologica” 2021, z. 1] omówiliśmy kształtowanie się polskiej i rosyjskiej nomenklatury naukowej z zakresu Gender Studies. W szczególności zajęły nas określenia: *gender*, *homoseksualizm/homoseksualność* oraz *LGBT*. Rozpatrzyliśmy ponadto – na przykładzie *homoseksualizmu* – jak zmienia się treść fachowej jednostki leksykalnej, jeśli podlega społecznej dyskursywizacji, czyli kształtuje się poprzez społeczne praktyki na płaszczyźnie intratekstualnej i na tle transtekstualnym.

Pozostaje nam przebadanie modelowanie pojęć odsyłających do terminów *gender* oraz *LGBT*, a także działanie aktorów na scenie interesujących nas dyskursów: polskiego i rosyjskiego. Na sam koniec sprawdzamy natomiast, „czy owo społeczne profilowanie wpływa na dyskurs naukowy” – jak założyliśmy w części 1 artykułu. Właśnie tym zagadnieniom poświęcamy część 2 niniejszego szkicu.

## Część 2

### Spółeczna dyskursywizacja: *gender*, *LGBT*; schematy argumentacyjne

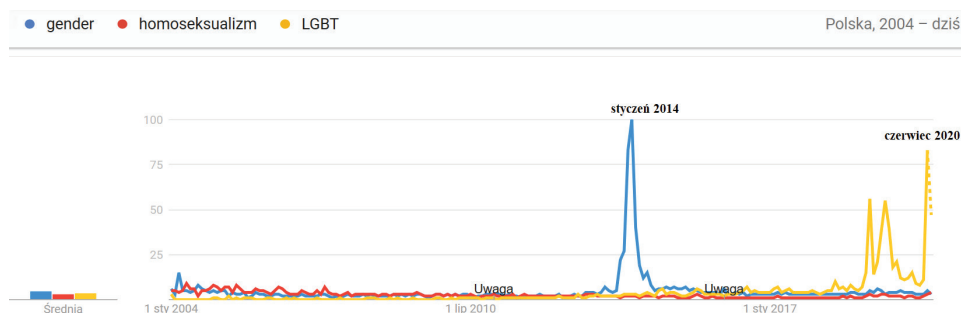
#### 4.1. Płaszczyzna intratekstualna i tło transtekstualne (ciąg dalszy)<sup>1</sup>

Wiadomo, że społeczne modelowanie terminów z zakresu *Gender Studies* – zarówno po stronie polskiej, jak i rosyjskiej – jest faktem, o czym świadczy zainteresowanie tymi określeniami pośród nienaukowców (wykresy 1-2 przytoczone również w części 1 artykułu zamieszczamy jeszcze raz).

W poprzedniej części artykułu wskazaaliśmy ponadto, że określenia typowe dla studiów genderowych (*gender*, *homoseksualizm*, *LGBT*) swoją genezę mają w praktykach badawczych, a nie społecznych. Wiemy też o emotywnym znaczeniu określenia *homoseksualizm*, przy czym treści wartościujących należałoby odmówić naukowym terminom *gender* i *LGBT*. Spójrzmy, jak profilowane są te pojęcia pod wpływem społecznej dyskursywizacji.

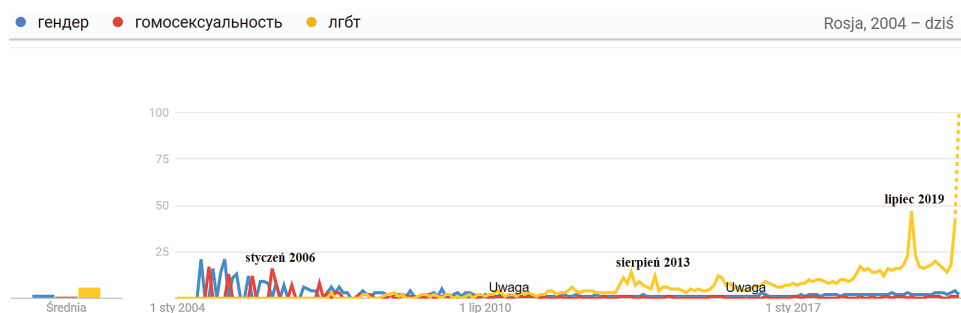
---

<sup>1</sup> Przyjmujemy numerację zgodną z poprzednią częścią artykułu, w której znalazły się kolejno: 1. Przedmiot, cel; 2. Tło metodologiczne; 3. Badania genderowe i podstawowe terminy z zakresu Gender Studies w polskim i rosyjskim dyskursie naukowym; 3.1. *gender*; 3.2. *homoseksualizm*; 3.3. *LGBT*; 4. Społeczna dyskursywizacja terminów; 4.1. Płaszczyzna intratekstualna i tło transtekstualne; 4.1.1. *homoseksualizm*, *propaganda homoseksualizmu* (*гомосексуализм/гомосексуальность*, *пропаганда гомосексуализма*).



Wykres 1. Rozkład analizowanych terminów wyszukiwanych w Polsce od stycznia 2004 do czerwca 2020 roku

Źródło: <https://tiny.pl/7dm55> [Dostęp 3 VII 2020]<sup>2</sup>



Wykres 2. Rozkład analizowanych terminów wyszukiwanych w Rosji od stycznia 2004 do czerwca 2020 roku

Źródło: <https://tiny.pl/7d73m> [Dostęp 6 VII 2020]

#### 4.1.2. *gender, ideologia gender, LGBT, ideologia LGBT*

Nietrudno dostrzec, że po stronie polskiej hasła *gender* oraz *LGBT* ciekawia internautów w dosyć osobliwy sposób. Odnośnie do przyczyn – by tak rzec – skokowego zainteresowania tym pierwszym (*gender*) poczyniono szereg niezależnych analiz [np. Borkowski 2015; Duda 2016; Pankowska 2017]. Naukowcy jednogłośnie wskazują, że genezą nagłej docieklivosti Polaków (od października 2013 do stycznia 2014 roku) są homilie duchownych oraz wystąpienia ludzi ze świata polityki, w których treści porusza się zagadnienia z zakresu *Gender Studies*<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Do wygenerowania wykresów posłużyło narzędzie Google Trends. Podane linki w opisie ich tytułów są skróconą wersją (zob. tiny.pl) rozbudowanego odnośnika, który po wpisaniu w okno wyszukiwarki automatycznie rozwija się do postaci pierwotnej.

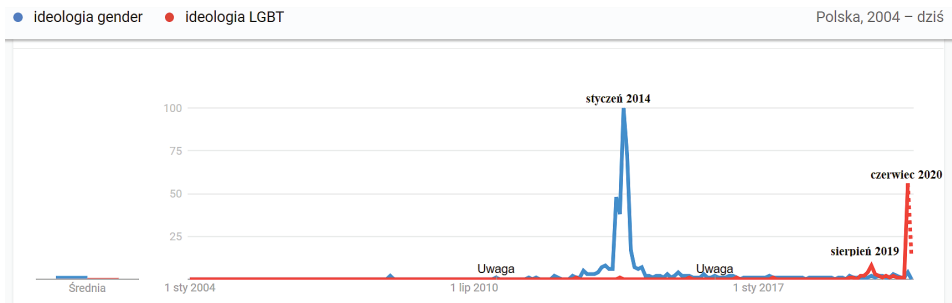
<sup>3</sup> Mowa o wystąpieniach wielokrotnie omawianych w literaturze przedmiotu, podajmy te najbardziej reprezentatywne: październik 2013 – abp Józef Michalik w homilii wygłoszonej z okazji

O aksjologizacji określenia *gender* na pewno świadczy skorelowanie wysokiej liczby jego wyszukiwań z pojawiającym się nagle hasłem *ideologia gender*.

Leksemowi *ideologia* przypisuje się znaczenie ‘zespół poglądów i przekonań dotyczących świata, życia społecznego i postaw etycznych charakteryzujący określoną grupę ludzi’ [WSJP]. Skoro mowa o przekonaniach, trudno wskazać, czy treści emotywnie przywoływane przez określenie *ideologia* są pozytywne, czy negatywne, ponieważ zależą od wspomnianej ‘postawy etycznej’.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się typowym kolokacjom, jakie tworzy leksem *ideologia*. Do najczęstszych należą: *i. totalitarna; zbrodnicza i.; i. faszystowska i.; i. marksizmu; i. komunistyczna; i. socjalistyczna; i. nazizmu*<sup>4</sup>. Łatwo tu o diagnozę, że połączenie *ideologia gender*, w zestawieniu z wymienionymi powyżej, ma negatywne konotacje.

Wzrost popularności terminu *LGBT* w 2019, a później w 2020 roku wiążemy z jeszcze nieprzeanalizowanymi – jak wynika z naszej wiedzy – wystąpieniami osób duchownych (2019 rok) oraz polityków (2020 rok)<sup>5</sup>. W ich treści określenie *ideologia gender* zyskiwało konkurenta, czyli zestawienie *ideologia LGBT*, co również ilustruje wykres 3.



Wykres 3. Rozkład określeń *ideologia gender*, *ideologia LGBT* wyszukiwanych w Polsce od stycznia 2004 do czerwca 2020 roku

Źródło: <https://tiny.pl/7dm1n> [Dostęp 3 VII 2020]

jubileuszu 90. rocznicy urodzin ks. kard. Henryka Gulbinowicza wprowadza w dyskurs publiczny określenie *ideologia gender*; grudzień 2013 – odczyt listu Episkopatu *Zagrożenie rodziny płynące z ideologii gender. List Pasternski na Niedzielę Świętej Rodziny, 27 grudnia 2013*; styczeń 2014 – wystąpienie Parlamentarnego Zespołu *Stop ideologii gender!* oraz wykład ks. dr. hab. Dariusza Oko *Ideologia gender – zagrożenie dla cywilizacji* [zob. Duda 2016, 417-427].

<sup>4</sup> Podajemy za Narodowym Korpusem Języka Polskiego: <https://tiny.pl/tzm5w> [Dostęp 19 III 2020].

<sup>5</sup> Podajemy te powszechnie znane: lipiec 2019 – bp Ignacy Dec (*idzie na Polskę potop genderyzmu, LGBT...*), homilia podczas XXVIII Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę; 31 lipca 2019 – abp Marek Jędraszewski (*promowanie ideologii LGBT zaprzecza godności człowieka*), homilia na Jasnej Górze z okazji zakończenia XXVIII Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja; 1 sierpnia 2019 – abp Marek Jędraszewski (*Czerwona zaraza już po naszej ziemi na całe szczęście nie chodzi, co ucale nie znaczy, że nie ma nowej (...). Nie czerwona, ale tęczowa*), homilia w bazylice Mariackiej w Krakowie z okazji 75. rocznicy powstania warszawskiego; 6 sierpnia 2019 – bp Mirosław Milewski (*chora ideologia LGBT*), homilia wygłoszona podczas mszy w Radzyminie (zbiory opublikowane na stronie <https://oko.press/tag-rzeczowy/lgbt/> [Dostęp 13 I 2020]).



Na podstawie przedstawionych danych można wysnuć wniosek o nowej fazie społecznej dyskursywizacji wiedzy z zakresu *Gender Studies*. Nie trudno dostrzec, że od początku 2019 roku średnie wyszukiwanie hasła *ideologia LGBT* zaczęło sukcesywnie wzrastać, aż osiągnęło wartość maksymalną w sierpniu minionego roku.

Porównując wykresy Google Trends dotyczące Polski i Rosji (wykresy 1-2), możemy stwierdzić, iż zainteresowanie terminem *gender*, a przede wszystkim *ideologia gender* (*гендерная идеология*) czy *ideologia LGBT* (*идеология лгбт*) się nie pokrywa: **ten drugi i trzeci po stronie rosyjskiej nie pojawiają się w ogóle**<sup>6</sup>. W polskojęzycznym dyskursie z kolei popularnością nie cieszy się – znana w Rosji – kolokacja *propaganda homoseksualizmu* (*пропаганда гомосексуализма*).

#### 4.2. Schematy argumentacyjne działających aktorów dyskursu

Obecnie jesteśmy świadkami bardzo ciekawego zjawiska – „walki semantycznej” nie tylko między parami: *gender* – *ideologia gender*, *LGBT* – *ideologia LGBT*, lecz także pomiędzy określeniami *ideologia gender* – *ideologia LGBT* (po stronie polskiej)<sup>7</sup>. „Starcie” dwóch pierwszych grup zasadza się na zderzeniu neutralności z negatywnym nacechowaniem. Nagle „narzucanie” określenia *ideologia LGBT* to nic innego jak intensyfikacja, hiperbolizacja negatywnych cech kojarzonych z *ideologią gender*. Wskazują na to argumenty – wytaczone przez oponentów *Gender Studies* – dowodzące niemoralności przedstawicieli wspomnianych *ideologii*.

Maciej Duda wymienia następujące:

- 1) zagłada Europy,
- 2) szkodliwe zmiany prawa i atak na Polskę,
- 3) zagrożenie rodziny,
- 4) egoizm i brak poświęcenia,
- 5) seksualizacja dzieci,
- 6) totalitaryzm, czyli bolszewizacja i *ideologia gender* [Duda 2016, 417-427].

Na podstawie najnowszych wypowiedzi aktorów dyskursu społecznego walczących z naukowym dyskursem z zakresu *Gender Studies* (zob. źródła w przyp. 12) można dodać następujący:

- 7) epidemia (zaraza) gorsza niż bolszewizacja.

<sup>6</sup> Schematy argumentacyjne, w których pojawiają się terminy *gender* oraz *LGBT* na płaszczyźnie rosyjskiej zostaną omówione w podpunkcie 4.2.

<sup>7</sup> Myślmy, że w rosyjskim dyskursie można było mówić o walce semantycznej pomiędzy określeniami *homoseksualizm* i *propaganda homoseksualizmu*, ale w drugiej połowie 2006 r. [zob. <https://tiny.pl/7dngd>]. Jak się okazuje, walkę wygrał termin *homoseksualizm* (jak ustaliliśmy – nacechowany negatywnie).

O ile wszystkie ww. argumenty dotyczą w pewnym stopniu *ideologii LGBT*, o tyle do *ideologii gender* odnosi się pierwszych sześć argumentów. W takim razie *ideologia LGBT* jest jeszcze groźniejsza niż jej poprzedniczka.

Po stronie rosyjskiej, na podstawie działań aktorów dyskursu, również można odtworzyć argumentację kierowaną przeciwko *gender*.

A.A. Temkina [Исраилова 2019] przytacza uzasadnienia przeciwników przyjęcia *Ustawy o zakazie propagowania nietradycyjnych relacji seksualnych wśród niepełnoletnich [Статья 6.21]* (bardzo podobne do wymienionych przez Macieja Dudę), w których dokonuje się dyskursywnej interpretacji terminu *gender*, urastającego na płaszczyźnie transtekstualnej ideologii konserwatywnej do rangi negatywnego zjawiska charakteryzowanego następująco:

- 1) *gender* nie zależy od płci biologicznej, ale może być swobodnie, czy wręcz przypadkowo wybrany, bez ograniczeń kulturowych i społecznych;
- 2) zagraża rodzinie i małżeństwu;
- 3) promuje związki/małżeństwa jedнопłciowe, żąda wprowadzenia „homo-dyktatury”;
- 4) występuje przeciwko tradycyjnym rosyjskim wartościom (ludowości), narzucając obce wzorce Europy (*Gejropy*<sup>8</sup>);
- 5) występuje przeciwko Rosyjskiemu Kościołowi Prawosławnemu;
- 6) występuje przeciwko bezpieczeństwu narodowemu i ustrojowi państwowemu (pragnie poddać Rosję Zachodowi)<sup>9</sup>.

Przypomnijmy, że obecnie może być mowa o jeszcze jednym argumencie, kierowanym generalnie przeciwko homoseksualizmowi:

- 7) nie jest tradycyjnie występującą w Rosji orientacją seksualną, o czym świadczy choćby oficjalna nazwa wspomianej wielokrotnie ustawy 6.21: *Propaganda nietradycyjnych relacji seksualnych*.

Jednym z przykładów omówionego sposobu dyskursywizacji są teksty z lat 2012-2018 z portalu *Rosyjska linia narodowa* (Русская народная линия), promowanego, pochodzącym z idei XIX-wiecznych, hasłem: *Prawostawie. Samodzierżawie. Ludowość*<sup>10</sup>. Słowa kluczowe opatrzące artykuły na temat *gender* to: *Edukacja seksualna i propaganda perwersji* (Секспросвет и пропаганда извращений).

Jeśli chodzi zaś o termin *LGBT*, zgodnie z tym, co zostało powiedziane w części terminoznawczej, to określenie dość długo nie było w Rosji stosowane – zaczęło pojawiać się w rosyjskich wyszukiwarkach dopiero we wrześniu 2007 roku i jego średnia liczba wyszukiwań od tego momentu stale wzrastała,

<sup>8</sup> Według dziennika „Nowaja Gazeta” jednym ze słów 2014 r. był właśnie ten neologizm [Мирозлобное победило 2014].

<sup>9</sup> „Гендерное равенство рассматривается как угроза семье, естественному разделению полов, нормативной гетеросексуальности, национальному строительству и православной церкви, и в конечном счете национальной безопасности” [Исраилова 2019].

<sup>10</sup> Przykładowe tytuły artykułów na ruskline.ru w naszym tłumaczeniu: „Gender – to furtka dla sodomitów” [«Гендер»], „Najprawdziwsza prawda o genderze” [Рябиченко 2018b], „Gender stworzono specjalnie po to, aby nas oszukiwać” [Рябиченко 2018a].

osiągając jeden z punktów szczytowych w chwili uchwalenia wspomnianej *Ustawy 6.21* w czerwcu 2013 roku. Niebywały skok w 2019, osiągający swoją maksymalną wartość w listopadzie, związany jest zaś z pojawieniem się rzekomo istniejącej gry *Piła przeciw LGBT (Пила против ЛГБТ)*, której ofiarą śmiertelną miała stać się petersburska aktywistka *LGBT*, Elena Grigorjewa. Znajduje to też potwierdzenie w wynikach Google Trends. Ponowny wzrost wartości można zauważyć od drugiej połowy maja 2020 roku. Jest to związane z pojawieniem się kontrowersyjnej reklamy, mającej zachęcić do zagłosowania w referendum za poprawkami w Konstytucji FR. Reklama wymierzona jest przeciw adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Referendum zakończyło się 1 lipca 2020 roku. Jedną ze zmian, które zostały przyjęte większością głosów (77,92%), było wprowadzenie deklaracji o obronie instytucji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Poprawka ta została wniesiona przez prezydenta FR i zaczęła obowiązywać 4 lipca 2020 roku [Novyj tekst Konstitucii s popravkami 2020]. Przejawem takiej dyskursywizacji jest ponadto emocjonalne nacechowanie leksyki używanej przez ważnych aktorów dyskursu jak prezydent FR, Władimir Putin: „U nas propaganda homoseksualizmu i pedofilii jest zakazana” („У нас есть запрет на пропаганду гомосексуализма и педофилии.” [cyt. za: Муравьева 2014, 68]).

Tak samo jak w przypadku Polski społeczne modelowanie rosyjskiego dyskursu odbywa się więc pod wpływem innych jego aktorów niż naukowcy z zakresu *Gender Studies*<sup>11</sup>. Z pewnością wynika to z tego, że dyskurs feministyczny (sprzężony z *Gender Studies*) w nauce radzieckiej był marginalizowany i nie wyrósł z tradycji masowych ruchów kobiecych [Здравомыслова, Темкина 2000, 20], dotyczy to tym bardziej *LGBT*. Ten brak ciągłości rozwoju nauki rosyjskiej zaowocował wejściem do niej szturmem wielu tendencji postrzeganych jako obce, które mogły budzić opór społeczny. Wówczas aktorami tego dyskursu stali się przede wszystkim politycy broniący „tradycyjnych wartości”.

## 5. Modelowanie wiedzy przez dyskurs społeczny

Na koniec warto wyartykułować fakt, że społeczne nacechowanie określił *gender* oraz *LGBT* przenosi się na grunt nauki. Z wykresu 1 jasno wynika, że społeczne modelowanie dyskursu z zakresu *Gender Studies* przez innych aktorów niż naukowcy rozpoczęło się na przełomie 2013 i 2014 roku. Okazuje się, że *gros* prac z różnych dziedzin nauki, w których krytycznie lub afirmatywnie podchodzi się do tego obszaru wiedzy, zaczęto publikować właśnie od 2014. Otóż – w naukowym podejściu do *gender* można dostrzec ogromne przemiany:

<sup>11</sup> Choć obserwują oni bacznie społeczną dyskursywizację pojęć z zakresu *Gender Studies* [Рябиченко 2014; Слепцов 2016; Кирилина 2019].

od neutralnego/sprawozdawczego (pierwsza fala polskich *Gender Studies*)<sup>12</sup> po afirmatywny i krytyczny (druga fala)<sup>13</sup>. Na gruncie rosyjskim również wyraźnie rysują się dwa przeciwstawne obozy: liberalny (afirmatywny)<sup>14</sup> i konserwatywny (krytyczny)<sup>15</sup>. Tu także wzmożone zainteresowanie zagadnieniami z zakresu interesującego nas dyskursu datujemy od ok. 2012 roku, a więc od pierwszej, stłumionej przez policję parady Gay Pride w Moskwie [Божков, Протасенко 2012, 157] oraz od dyskusji nad przyjętą w czerwcu 2013 roku ustawą, choć przy tym należy zwrócić uwagę na oszałamiającą wręcz karierę terminu *LGBT*, który zdominował w ostatnim czasie „rosyjski” Internet.

Stoimy na stanowisku, że przyczyn owych przemian należy doszukiwać się właśnie w społecznej dyskursywizacji neutralnej wiedzy (sprawozdawczej, niezaangażowanej) z zakresu *Gender Studies*. Taka ewolucja schematów argumentacyjnych wskazuje ponadto na przekształcenie ról interakcyjnych twórców dyskursu. Przystają oni grać obiektywnych fachowców, w zamian wcielając się w adwersarzy strony stojącej na antypodach.

Naszym zdaniem nie jest to przypadkowa koincydencja. Myślimy, że zgodnie z modelem krążenia teorii „społecznie niechcianej” Andrzeja W. Nowaka, Krzysztofa Abriszewskiego i Michała Wróblewskiego, naukowo kontrowersyjne tezy są modelowane i przez nienaukowców, i przez naukowców.

<sup>12</sup> Podajemy losowo wybrane – w polskich badaniach, np. z zakresu antropologii [Kościańska, Hryciuk 2007], kulturoznawstwa [Barska 2005], socjologii [Buczowski 2005; Malinowska 2004].

<sup>13</sup> Podajemy losowo wybrane – w polskich badaniach np. krytycznie z zakresu: religioznawstwa [Bortkiewicz 2014], socjologii [Nykiel 2014], politologii [Szymowski 2014], afirmatywnie z zakresu – socjologii [Chudzicka-Dudzik, Durys 2014], politologii [Desperak 2018], kulturoznawstwa [Kłuczyńska 2016], filozofii [Ziemińska 2018], medycyny [Krzystyniak 2019].

<sup>14</sup> Podajemy losowo wybrane – w rosyjskich badaniach [np. Кондаков 2014; Шишлова 2013; Созаев 2015]. Ten ostatni wręcz stwierdza, że jego badania nad ruchem LGBT w Rosji mają charakter subiektywny.

<sup>15</sup> Podajemy losowo wybrane – w rosyjskich badaniach [np. Божков, Протасенко 2012; Дьяченко, Позднякова 2013; Щелкин 2013]. Przykładem krytycznego podejścia może być następujący cytat: „Все мировые СМИ комментируют разгон акции активистов **нетрадиционного гей-движения** недалеко от московского Кремля 28 мая, где полиция задержала более 30 человек, **как сторонников, так и противников** гей-парада. **Некоторые** при этом получили **легкие травмы**. (...) **Большинство** считает действие гей-активистов **нарушающим нравственность** в обществе. О нарушении прав человека говорят **только** пострадавшие и правозащитники” (Wszystkie światowe media komentują rozprawienie akcji aktywistów **netradycyjnego ruchu gejowskiego** niedaleko od moskiewskiego Kremla 28 maja, gdzie policja zatrzymała ponad 30 osób, **zarówno zwolenników jak i przeciwników** parady gejowskiej. **Niektórzy** przy tym doznali **lekkich obrażeń**. (...) **Większość** uważa, że ruch aktywistów gejowskich **narusza moralność społeczną**. O naruszeniu praw człowieka mówią **tylko** pokrzywdzeni i obrońcy praw człowieka” [Божков, Протасенко 2012, 157].

## 6. Podsumowanie, od auterek

Badania społecznej dyskursywizacji terminów naukowych – naszym zdaniem – wymagają dogłębnych i zakrojonych na szeroką skalę analiz<sup>16</sup>. Przyjęta przez nas droga na skróty, w odniesieniu do każdej z trzech płaszczyzn dyskursu, zwłaszcza transtekstualnej (ideologie, mentalność, historyczność i inne), została podyktowana nadrzędnym celem, którym było zilustrowanie, w jaki sposób krąży wiedza „społecznie niechciana” i jak jest modelowana przez aktorów innych niż naukowcy. Myślimy przy tym, że wykorzystanie narzędzi informatycznych, odnoszących się do *big data*, pozwala na lepsze uchwycenie prawidłowości i tendencji niż „ręczne” przeszukiwanie oraz gromadzenie danych.

Dostrzegamy fakt istnienia korelacji między skokowymi zainteresowaniami analizowanych przez nas terminów a wystąpieniami nienaukowców na scenie społecznego dyskursu genderowego. Widzimy ponadto zbieżność – być może nieco odwleczoną w czasie, ale to z powodu procesów wydawniczych – między społecznym a naukowym dyskursem genderowym. Nie potrafimy rozstrzygnąć nowego problemu, który wyłania się wskutek poczynionych przez nas analiz. Otóż – jaka jest granica między społecznym a naukowym dyskursem genderowym, czy w ogóle może być mowa o jakimkolwiek *limes*? W konsekwencji – jaką kondycję mają najnowsze teorie, których fundamentem jest inna niż esencjalna wizja człowieka? Jak widać – analizy lingwistyczne mogą dawać inspiracje do szeroko zakrojonych rozważań natury humanistycznej.

### Bibliografia

- Barska Anna (red.). 2005. *Tożsamość społeczno-kulturowa płci*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Bortkiewicz Paweł. 2014. *Historia jednego wykładu, czyli gender zdemaskowany*. Warszawa: Wydawnictwo Prohibita.
- Bożkov Oleg, Protasenko Tat'ana. 2012. *Odnopolnye braki – sūžet, kotoryj navāzyvaetsā obšestvu. Komu-to èto nado?*. «Sociologičeskij žurnal» № 2: 156-169 [Божков Олег, Протасенко Татьяна. 2012. *Однополье браки – сюжет, который навязывается обществу. Кому-то это надо?*. «Социологический журнал» № 2: 156-169].
- Buczkowski Adam. 2005. *Społeczne tworzenie ciała. Płeć kulturowa i płeć biologiczna*. Kraków: Universitas.
- Chudzicka-Dudzik Patryk, Durys Elżbieta. 2014. *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Google Trends. W: <https://tiny.pl/7dm55> [Dostęp 3 VII 2020].
- Google Trends. W: <https://tiny.pl/7d73m> [Dostęp 6 VII 2020].
- Google Trends. W: <https://tiny.pl/7dngd> [Dostęp 10 VII 2020].
- Google Trends. W: <https://tinyurl.com/y9xkcvss> [Dostęp 9 VII 2020].

<sup>16</sup> Obecnie przygotowujemy monografię na ten temat.

- Israilova Marina. 2019. *Gomoseksual i gender kak marker nacional'nyh granic*. V: <https://tiny.pl/tzfwfm> [Dostęp 14 III 2020] [Исраилова Марина. 2019. *Гомосексуал и гендер как маркер национальных границ*. В: <https://tiny.pl/tzfwfm> [Доступ 14 III 2020].
- Kirilina Alla. 2019. *Oboznačeniâ gendernoznačimoj leksiki v svete protivopostavleniâ global'nogo i otečestvennogo (po materialam Nacional'nogo korpusa russkogo âzyka)*. «Voprosy psiholingvistiky» № 2 (40): 12-29 [Кирилина Алла. 2019. *Обозначения гендерно значимой лексики в свете противопоставления глобального и отечественного (по материалам Национального корпуса русского языка)*. «Вопросы психолингвистики» № 2 (40): 12-29].
- Kluczyńska Urszula. 2016. *Poza schematem: społeczny konstrukt płci i seksualności*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kondakov Aleksandr (red.) 2014. *Na pereput'e: metodologiâ, teoriâ i praktika LGBT i kvir-issledovanij*. Sankt-Peterburg: CNSI [Кондаков Александр (ред.). 2014. *На перепутье: методология, теория и практика ЛГБТ и квир-исследований*. Санкт-Петербург: ЦНСИ].
- Kościańska Agnieszka, Hryciuk Renata (red.). 2007. *Gender. Perspektywa antropologiczna*. T. 1: *Organizacja społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Krzystyniak Krzysztof L. 2019. *Gender w świetle faktów medycznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Medyk.
- Malinowska Ewa (red.). 2004. *Sex i gender. Płeć biologiczna i kulturowa w refleksjach i badaniach młodych socjologów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mirozlobnoe pobedilo. 2014. «Novaâ gazeta» № 143: 18 [Мирозлюбное победило. 2014. «Новая газета» № 143: 18].
- Murav'eva Marianna. 2014. «(Ne)tradicionnye seksual'nye otnošeníâ» kak ūridičeskaâ kategoriâ: istoriko-pravovoj analiz. V: *Na pereput'e: metodologiâ, teoriâ i praktika LGBT i kvir-issledovanij*. Red. Kondakov A. Sankt-Peterburg: CNSI: 68-85 [Муравьева Марианна. 2014. «(Не)традиционные сексуальные отношения» как юридическая категория: историко-правовой анализ. В: *На перепутье: методология, теория и практика ЛГБТ и квир-исследований*. Ред. Кондаков А. Санкт-Петербург: ЦНСИ: 68-85].
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, kolokacje hasła *ideologia*. W: <https://tiny.pl/tzm5w> [Dostęp 19 III 2020].
- № 284965-3 – *O gosudarstvennyh garantiâh ravnnyh prav i svobod mužčîn i ženšin i ravnnyh vozmožnostej dlâ ih realizacii*. V: <https://sozd.duma.gov.ru/bill/284965-3> [Dostęp 14 III 2020] [О государственных гарантиях равных прав и свобод мужчин и женщин и равных возможностей для их реализации. В: <https://sozd.duma.gov.ru/bill/284965-3> [Доступ 14 III 2020].
- Novyj tekst Konstitucii s popravkami*. 2020. V: <http://duma.gov.ru/news/48953/> [Dostęp 14 III 2020] [Новый текст Конституции РФ с поправками. 2020. В: <http://duma.gov.ru/news/48953/> [Доступ 14 III 2020].
- Nowak Andrzej W., Abriszewski Krzysztof, Wróblewski Michał. 2016. *Czyje lęki? Czyja nauka? Struktury wiedzy wobec kontrowersji naukowo-społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Nykiel Marzena. 2014. *Pułapka gender. Kartły kontra orły. Wojna cywilizacji*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Râbičenko L.A. 2018a. «Gender» sočinili special'no, čtoby nas obmanuvat'. V: <https://tiny.pl/tzfwft> [Dostęp 15 III 2020] [Рябиченко Л.А. 2018a. «Гендер» сочинили специально, чтобы нас обманывать. В: <https://tiny.pl/tzfwft> [Доступ 15 III 2020].

- Râbičenko L.A. 2018b. *Nastoâsaâ pravda o gendere*. V: <https://tiny.pl/tzfw7> [Dostęp 15 III 2020] [Рябиченко Л.А. 2018b. *Настоящая правда о гендере*. В: <https://tiny.pl/tzfw7> [Доступ 15 III 2020].
- Šelkin Aleksandr Georgievič. 2013. *Netradicionnââ seksual'nost'* (opyt sociologičeskogo analiza). «Sociologičeski issledovaniâ» № 6: 132-141 [Щелкин Александр Георгиевич. 2013. *Нетрадиционная сексуальность (опыт социологического анализа)*. «Социологические исследования» № 6: 132-141].
- Šišlova Ekaterina Ėduardovna. 2013. *Gender kak innovacionnyj naučnyj i filosofskij dyskurs*. V: <https://tiny.pl/tzfwf> [Dostęp 13 III 2020] [Шишлова Екатерина Эдуардовна. 2013. *Гендер как инновационный научный и философский дискурс*. В: <https://tiny.pl/tzfwf> [Доступ 13 III 2020].
- Slepcev Nikita. 2016. *Âzyk kvir-identičnosti*. V: <https://tiny.pl/tzfwf> [Dostęp 15 III 2020] [Слепцов Никита. 2016. *Язык квир-идентичности*. В: <https://tiny.pl/tzfwf> [Доступ 15 III 2020].
- Sozaev Valerij. 2010. *LGBT-dviženie v Rossii: portret v inter'ere*. «Gendernye issledovaniâ: Źurnal» № 20-21: 90-126 [Созаев Валерий. 2010. *ЛГБТ-движение в России: портрет в интерьере*. «Гендерные исследования: Журнал» № 20-21: 90-126].
- Stat'â 6.21 – Stat'â 6.21 Коар RF. *Propaganda netradicionnyh seksual'nyh otnošenij sredi nesoveršennoletnih (dejstvujušââ redakciâ)*. V: <https://www.zakonrf.info/koap/6.21/> [Dostęp 14 III 2020] [Статья 6.21 КоАП РФ. *Пропаганда нетрадиционных сексуальных отношений среди несовершеннолетних (действующая редакция)*. В: <https://www.zakonrf.info/koap/6.21/> [Доступ 14 III 2020].
- WSJP – Źmigrodzki Piotr (red.). 2007-. *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. W: <http://www.wsjp.pl> [Dostęp 13 III 2020].
- Wypowiedzi duchownych dotyczące Gender i LGBT*. W: <https://oko.press/tag-rzeczowy/lgbt/> [Dostęp 13 III 2020].
- Zdravomyslova Elena, Temkina Anna. 2000. *Sociologiâ gendernyh otnošenij i gendernyj podhod v sociologii*. «Sociologičeskie issledovaniâ» № 11: 15-24 [Здравомыслова Елена, Темкина Анна. 2000. *Социология гендерных отношений и гендерный подход в социологии*. «Социологические исследования» № 11: 15-24].
- Ziemińska Renata. 2018. *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci: próba inkluzji danych o osobach interplciowych i niebinarnych*. Warszawa: PWN.





DOI: 10.31648/an.6654

ROLA POWTÓRZEŃ  
W *CIVILISATION UNIVERSELLE*  
*ET CULTURES NATIONALES* PAULA RICOEURA

THE ROLE OF REPETITIONS  
IN *UNIVERSAL CIVILIZATION*  
*AND NATIONAL CULTURES* BY PAUL RICOEUR

**Patrycja Bobowska-Nastarzewska**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7079-4905>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu /

Nicolaus Copernicus University in Toruń

e-mail: bobowska@umk.pl

**Keywords:** repetitions, figures of speech, *Universal Civilization and National Cultures*, Paul Ricoeur

**Abstract:** This paper concerns the role of repetitions in Paul Ricoeur's text entitled *Universal Civilization and National Cultures* (1961). The analysis aims to prove that the repetitions are a characteristic element of the philosopher's style. In the analysis the author focuses on the repetitions in the connected and disconnected word order and on repetitions as figures of speech. Ricoeur repeats in his text words, expressions and grammatical constructions. A distinctive element of Ricoeur's style is also the text structure, e.g., the text division into three parts, the so-called *triad system*.

## Wstęp

Paul Ricoeur jest uznawany za jednego z najważniejszych myślicieli XX i XXI wieku, ponieważ wypowiadał się na tematy ważne, zgłębiając każdy z nich w taki sposób, aby stać się specjalistą w danej dziedzinie. W centrum jego rozważań jest człowiek i to właśnie antropologia filozoficzna stała się dziedziną

najbliższą jego sercu. Zagadnienie tożsamości, bycia sobą, bycia tym samym, stosunku do innego wyznaczają wieloletnią pracę naukowo-badawczą Ricoeura.

W niniejszej analizie zajmę się zagadnieniem powtórzeń w wybranym tekście Ricoeura. Repetycje w dziełach filozofa odgrywają znaczącą rolę. Są przede wszystkim wyznacznikiem jego stylu. Każdy autor, któremu zależy na tym, aby być zrozumianym przez czytelnika, powtarza w tekście pewne elementy. W analizie postaram się na małym „fragmentcie” spuścizny Ricoeura, jakim jest tekst zatytułowany *Civilisation universelle et cultures nationales*, wykazać, że powtórzenia niektórych jednostek stanowią cechę charakterystyczną idiolektu filozofa.

Tekst *Civilisation universelle et cultures nationales* został opublikowany w 1961 roku w „Esprit” (29/10). Następnie w 1964 roku ukazał się w *Histoire et Vérité*<sup>1</sup>. Jest ważny z punktu widzenia światopoglądu Ricoeura i zamieszczonych w nim stwierdzeń, które są wyznacznikiem jego myśli filozoficznej i stanowią zapowiedź wielkich, docenianych przez czytelników dzieł filozofa, m.in. *Philosophie de la volonté* czy *Soi-même comme un autre*. Warto więc wrócić do tego tekstu, przeanalizować go pod kątem stylu, podkreślając jednocześnie, iż centralnym pojęciem, wokół którego skupiają się rozważania Ricoeura, jest szeroko rozumiana kultura. W analizowanym tekście Ricoeur zajmuje się kulturą w aspekcie narodowym i uniwersalnym, powszechnym. Filozof stawia sobie następujące pytania: “comment se moderniser et retourner aux sources?” [329] (*jak stać się nowoczesnym i jednocześnie powrócić do źródeł?*); “Comment réveiller une vieille culture endormie et entrer dans la civilisation universelle?” [329] (*Jak rozbudzić dawną, uspioną kulturę i wejść w krąg cywilizacji powszechnej?*). Dodaje, iż: “Le problème, c’est de ne pas répéter simplement le passé, mais de s’y enraciner pour inventer sans cesse” [335] (*Problemem nie jest po prostu powtarzanie przeszłości, ale zakorzenienie się w niej po to, by tworzyć coś nowego*). A następnie podsumowuje: “Oui, je crois qu’il est possible de comprendre par sympathie et par imagination l’autre que moi, comme je comprends un personnage de roman, de théâtre ou un ami réel mais différent de moi ; bien plus, je puis comprendre sans répéter, me représenter sans revivre, me faire autre en restant moi-même. Être homme, c’est être capable de ce transfert dans un autre centre de perspective” [336] (*Tak, wierzę, że możliwe jest zrozumienie dzięki sympatii i wyobraźni innego niż ja, tak jak rozumiem postać z powieści lub sztuki teatralnej lub rzeczywistego przyjaciela odmiennego ode mnie; a nawet więcej, mogę rozumieć bez odtwarzania, przedstawiać sobie bez ponownego przeżywania, stawać się innym pozostając sobą. Być człowiekiem znaczy być zdolnym do tego typu przeniesienia w inną perspektywę*<sup>2</sup>).

<sup>1</sup> W analizie odwołuję się do tekstu *Civilisation universelle et cultures nationales* Ricoeura, zamieszczonego w *Histoire et Vérité* [Ricoeur 1967, 322-338]. W tekście przy cytowanych fragmentach będę podawać jedynie stronę.

<sup>2</sup> Na potrzeby niniejszej analizy przekładu fragmentów tekstu dokonała autorka artykułu. Zob. też tłumaczenie Andrzeja Krasińskiego *Cywilizacja powszechna a kultury narodowe* [Ricoeur 1991].

Celem analizy jest odpowiedź na pytanie, jaką funkcję pełni powtórzenia w tekście Ricoeura zatytułowanym *Civilisation universelle et cultures nationales*. Wielu językoznawców wypowiadało się na temat repetycji, m.in. Maria Renata Mayenowa, Anna Wierzbicka czy Jerzy Bartmiński. W pracy przyjmuję następującą definicję powtórzenia: „jedno z podstawowych chwytów stylistycznych we wszelkich odmianach stylu retorycznego” [Wierzbicka, Wierzbicki 1969, 192]. Zaś zgodnie ze słowami Janusza Anusiewicza, Anny Dąbrowskiej i Michaela Fleischera uznaję, że powtórzenia są jednym ze sposobów akcentowania, po które sięga w wypowiedzi użytkownik języka w momencie, gdy wyczerpał już arsenał reguł składniowych, które go „zniewalają” [Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000, 35].

Także francuscy językoznawcy wypowiadają się na temat relacji spójnościowych tekstu oraz instrumentów, które gwarantują tę spójność [zob. Posturzyńska-Bosko 2015, 184]. Warto w tym kontekście wymienić nazwiska takich badaczy jak: Georges Kleiber, Michel Charolles, Bernard Combettes czy Catherine Schnedecker. Głównymi zjawiskami opisywanymi w pracach wymienionych powyżej naukowców są zjawiska anaforyczne, które stanowią jeden z najważniejszych elementów sprzyjających spójności tekstu i warunkujących jego progresję logiczną i tematyczną. Przykłady anafory w analizowanym tekście Ricoeura zostaną przedstawione – wraz z innymi figurami retorycznymi – w dalszej części artykułu.

## Powtórzenia w tekście Paula Ricoeura

Repetycje są jednym z charakterystycznych elementów stylu Ricoeura. Filozof w tekście *Civilisation universelle et cultures nationales* powtarza pojedyncze wyrazy, a także zwroty, co widoczne jest w poniższych przykładach, w których w jednym paragrafie trzykrotnie powtórzony został zwrot: *la rencontre des autres traditions culturelles* (spotkanie innych tradycji kulturowych) oraz rzeczownik: *un phénomène* (zjawisko):

Mais, comme je l'annonçais en commençant, ce même paradoxe est affronté par les nations industrialisées qui ont réalisé depuis longtemps leur indépendance politique autour d'un pouvoir politique ancien. En effet, **la rencontre des autres traditions culturelles** est une épreuve grave et en un sens absolument neuve pour la culture européenne. Le fait que la civilisation universelle ait procédé pendant longtemps du foyer européen a entretenu l'illusion que la culture européenne était, de fait et de droit, une culture universelle. L'avance prise sur les autres civilisations semblait fournir la vérification expérimentale de ce postulat ; bien plus, **la rencontre des autres traditions culturelles** était elle-même le fruit de cette avance et plus généralement le fruit de la science occidentale elle-même. N'est-ce pas l'Europe qui a inventé, sous leur forme scientifique expresse, l'histoire, la géographie, l'ethnographie, la sociologie ? Mais **cette rencontre des autres traditions culturelles**

a été pour notre culture une épreuve aussi considérable dont nous n'avons pas encore tiré toutes les conséquences [329-330].

Maintenant que signifie cette civilisation mondiale ? Sa signification est très ambiguë et c'est ce double sens qui crée le problème que nous élaborons ici. On peut dire d'une part qu'elle constitue un progrès véritable; encore faut-il bien définir ce terme. Il y a progrès lorsque deux conditions sont remplies : c'est d'une part un **phénomène** d'accumulation et d'autre part c'est un **phénomène** d'amélioration. Le premier est le plus facile à discerner, encore que ses limites soient incertaines. Je dirais volontiers qu'il y a progrès partout où l'on peut discerner le **phénomène** de sédimentation d'outillage que nous disions tout à l'heure. Mais il faut prendre alors l'expression d'outillage en un sens extrêmement vaste, couvrant à la fois le domaine proprement technique des instruments et des machines ; tout l'ensemble des médiations organisées mises au service de la science, de la politique, de l'économie, et même les genres de vie, les moyens de loisir, relèvent, en ce sens, de l'ordre de l'outillage [326].

W analizowanym tekście pojawia się też fragment, w którym „wprowadzane” są po kolei pojęcia, jakby Ricoeur konstruował z nich pojęciową budowlę:

Comment caractériser cette **civilisation universelle** mondiale ? On a trop vite dit que c'est une civilisation de caractère **technique**. La **technique** n'est pourtant pas le fait décisif et fondamental ; le foyer de diffusion de la **technique**, c'est l'esprit scientifique lui-même ; c'est lui d'abord qui unifie l'**humanité** à un niveau très abstrait, purement rationnel, et qui, sur cette base, donne à la **civilisation humaine son caractère universel** (321).

Zgodnie ze słowami Bożeny Witoszowej repetycji w tekstach ulegać może każdy składnik: pojedyncze wyrazy, skupienia, zdania składowe bądź samodzielne wypowiedzenia [Witoszowa 1985, 98]. W analizie skupię się na repetycjach w szyku stycznym i niestycznym oraz powtórzeniach stanowiących konkretne figury retoryczne. Powtarzane są zarówno wyrazy, wyrażenia, jak i konstrukcje gramatyczne. Uwaga skupiona będzie właśnie na tych semantyczno-składniowych elementach.

W tekście Ricoeura, jak wspominałam powyżej, powtórzenia występują w szyku stycznym i niestycznym [por. Witoszowa 1985, 98]. Poniżej podaję przykłady repetycji w szyku stycznym, które dotyczą m.in. czasowników: *s'additionner* (sumować się), *accéder* (osiągać), *croire* (wierzyć), *faire l'histoire* (tworzyć historię), cytowanych już rzeczowników: *une rencontre* (spotkanie), *un phénomène* (zjawisko), przymiotnika: *économique* (oszczędny) oraz konstrukcji: *il n'y a pas* (nie ma):

Les révolutions techniques **s'additionnent** et parce qu'elles **s'additionnent**, elles échappent au cloisonnement culturel [324].

C'est bien pourquoi les révolutions nationales ou nationalistes, lorsqu'elles font **accéder** un peuple à la modernisation, le font du même coup **accéder** à la mondialisation [324].

**Croire** la traduction possible jusqu'à un certain point, c'est affirmer que l'étranger est un homme, bref c'est **croire** que la communication est possible (...) [336].

(...) on peut dire qu'un nombre croissant d'hommes ont la conscience **de faire leur histoire, de faire l'histoire** [328].

(...) comment est possible une **rencontre** de cultures diverses, entendons : une **rencontre** qui ne soit pas mortelle pour tous? [335].

Il me semble néanmoins que nous avons donné tout à l'heure les éléments d'une réponse fragile et provisoire : seule une culture vivante, à la fois fidèle à ses origines et en état de créativité sur le plan de l'art, de la littérature, de la philosophie, de la spiritualité, est capable de supporter la **rencontre** des autres cultures, non seulement de la supporter mais de donner un sens à **cette rencontre** [336].

Il y a progrès lorsque deux conditions sont remplies : c'est d'une part un **phénomène** d'accumulation et d'autre part c'est un **phénomène** d'amélioration [326].

On peut parler d'une science et d'une technique **économiques** de caractère international, intégrées dans des finalités **économiques** différentes et qui, du même coup, créent bon gré mal gré des phénomènes de convergence dont les effets paraissent bien être inéluctables [325].

**Il n'y a pas de raison, il n'y a pas de probabilité**, qu'un système linguistique soit intraduisible [336].

Przykładami powtórzeń w szyku niestycznym są m.in. rzeczowniki: *une technique (technika): un progrès (postęp)*, przyimki: *par (przez)* i *sans (bez)* oraz wyrażenia: *une culture de consommation (kultura konsumpcyjna)*, *une conception du temps et de l'histoire (koncepcja czasu i dziejów)*, à un niveau (*na poziomie*):

Par-delà les grandes oppositions massives que l'on sait, il se développe des **techniques** économiques de caractère véritablement universel ; les calculs de conjoncture, les **techniques** de régulation des marchés, les plans de prévision et de décision gardent quelque chose de comparable à travers l'opposition du capitalisme et du socialisme autoritaire [325].

Oui, je crois qu'il est possible de comprendre **par** sympathie et **par** imagination l'autre que moi, comme je comprends un personnage de roman, de théâtre ou un ami réel mais différent de moi ; bien plus, je puis comprendre **sans** répéter, me représenter **sans** revivre, me faire autre en restant moi-même [336].

(...) on pourrait parler de techniques de culture élémentaire et plus précisément de **culture de consommation** ; il y a ainsi **une culture de consommation** de caractère mondial qui développe un genre de vie de caractère universel [326].

On peut penser que des civilisations entières ont ainsi stérilisé l'invention technique à partir d'une conception tout à fait statique **du temps et de l'histoire**. Schuhl montrait naguère que la technique grecque a été freinée par la conception même **du temps et de l'histoire** qui ne comportait pas une évaluation positive du progrès lui-même [332].

Je pense qu'il faut le rechercher à **plusieurs niveaux** de profondeur; si tout à l'heure j'ai parlé de noyau créateur c'était par allusion à ce phénomène, par allusion à cette multiplicité d'enveloppes successives qu'il faut percer pour l'atteindre ; à **un niveau** tout à fait superficiel, les valeurs d'un peuple s'expriment dans ses mœurs pratiquées, dans sa moralité de fait ; mais ce n'est pas encore le phénomène créateur ; les mœurs représentent, comme les outillages primitifs, un phénomène d'inertie ; un peuple continue sur sa lancée avec ses traditions. **À un niveau** moins superficiel, ces valeurs se manifestent par le moyen d'institutions traditionnelles [332].

(..) se produit ainsi un phénomène de rectification, une économie dans les moyens, qui est un des aspects les plus frappants du **progrès**. Mais on ne saurait qualifier de **progrès** une accumulation quelconque [327].

**Ces outillages**, qui appartiennent au fonds culturel primitif de l'humanité, ont **par eux-mêmes** une inertie très grande ; livrés à **eux-mêmes**, ils tendent à se sédimenter dans une tradition invincible ; ce n'est pas **par** un mouvement interne que **l'outillage** vient à changer, mais **par** le contrecoup de la connaissance scientifique sur **ces outils** ; c'est **par** la pensée que **les outils** sont révolutionnés et qu'ils deviennent des machines [323].

Warto podkreślić również, iż w tekście Ricoeura występują zapowiadane już wcześniej figury retoryczne, polegające na powtórzeniach. Są to: diafora, anafora, epifora, poliptoton, anadiploza i antyteza. Diafora to „figura retoryczna polegająca na „zestawieniu podobnie lub jednakowo brzmiących wyrazów o różnym znaczeniu” [<https://sjp.pwn.pl/szukaj/diafora.html>], zaś anafora to figura retoryczna bazująca „na powtarzaniu tego samego wyrazu lub kilku wyrazów na początku następujących po sobie zdań współrzędnych lub ich części, wierszy, zwrotek” [<http://doroszewski.pwn.pl/haslo/anafora/>]. Z kolei epifora sprowadza się do „powtarzania tych samych wyrazów na końcu kilku następujących po sobie zdań” [<http://doroszewski.pwn.pl/haslo/epifora/>]. Natomiast poliptoton jest figurą stylistyczną, która powstaje przez powtarzanie tego samego wyrazu, przy czym zmienia się jego forma gramatyczna [Głowiński i in. 1999, 229]. Zaś anadiploza to „figura polegająca na zaczynaniu zdania, członu zdania lub wersu wyrazem, który znajdował się na końcu albo był blisko końca zdania poprzedniego” [<http://doroszewski.pwn.pl/haslo/anadiploza/>], a antyteza to „zestawienie obrazów lub pojęć sprzecznych dla lepszego ich uwydatnienia” [<http://doroszewski.pwn.pl/haslo/antyteza/>].

Poniżej podaję przykłady wymienionych figur retorycznych, które czytelnik może znaleźć w *Civilisation universelle et cultures nationales*.

## Diafora

L'humanité, prise comme **un unique corps**, entre dans **une unique civilisation** planétaire qui représente à la fois un progrès gigantesque pour tous et une tâche écrasante de survie et d'adaptation de l'héritage culturel à ce cadre nouveau [322].

W powyższym fragmencie przymiotnik *unique* (*jeden, jedyny*) zmienia znaczenie, bowiem w pierwszym zwrocie *un unique corps* znaczy: *jedno ciało*, zaś w drugim: *une unique civilisation* – *jedna cywilizacja*.

Posturzyńska-Bosko uszczegóławia definicję diafory w następujący sposób:

Termin diafora nie określa kierunku relacji między elementem nazywanym *referens* (*référant*) – segment, który istnieje w zależności od elementu nazywanego antecedensem (*antécédent*); Maillard nazywa anaforą relację, kiedy antecedens poprzedza referens, a kataforą – kiedy wyrażenie wskazujące poprzedza w tekście źródło tego wyrażenia; diafora łączy te dwa terminy i oznacza generalnie referencję kontekstualną.

W zależności od wektora – kierunku relacji, istnieją anafory i katafory oraz anafory i katafory; w zależności od natury formalnej diafory dzielimy na morfematyczne i leksematyczne. Identyfikacja typu referensa stanowi przyczynek do podziału diafor na kognitywne i metajęzykowe; z kolei, jeśli bierzemy pod uwagę wielkość kontekstu, tzn. jak duży fragment antecedensa chcemy zreasumować referensem – mówimy o diaforze segmentalnej i rezomptywnej, również odległość między antecedensem i referensem wpływa na typologię diafory i, biorąc pod uwagę ten czynnik, dzielimy diafory na międzyzdaniowe i wewnątrzzdaniowe [Posturzyńska-Bosko 2015, 186].

## Anafora

(...) **comment** se moderniser et retourner aux sources ? **Comment** réveiller une vieille culture endormie et entrer dans la civilisation universelle ? [329].

(...) **nous les voyons** tous évoluer inéluctablement, dès que certaines étapes de bien-être, d'instruction et de culture sont franchies, d'une forme autocratique à une forme démocratique ; **nous les voyons** tous à la recherche d'un équilibre entre la nécessité de concentrer, voire de personnaliser le pouvoir, afin de rendre possible la décision, et d'autre part la nécessité d'organiser la discussion afin de faire participer la plus grande masse d'hommes possible à cette décision [324].

On **peut**<sup>3</sup> dire qu'un nombre croissant d'hommes ont la conscience de faire leur histoire, de faire l'histoire ; on **peut** parler pour ces hommes d'un véritable accès à la majorité [328].

**Le problème** évoqué ici est commun aussi bien aux nations hautement industrialisées et régies par un État national ancien que par les nations sortant du sous-développement et dotées d'une indépendance récente. **Le problème** est **celui-ci** (...) [322].

Przysłówek: *comment* (*jak?, w jaki sposób ?*) oraz zdania : *nous les voyons* (*my je widzimy*) i *on peut* (*możemy/można*) zostały dwukrotnie powtórzone przez Ricoeura na początku sąsiadujących zdań.

W związku z tym, że w systemie gramatycznym języka francuskiego osobowe formy czasownikowe wymagają użycia zaimków przede wszystkim dlatego,

<sup>3</sup> Czasownik *pouvoir* powtarza się w tekście 37 razy: w 3 os. l. poj. 26 razy, w 1 os. l. mn. 9 razy, w 3 os. l. mn. 1 raz oraz 1 raz w bezokoliczniku.

aby odbiorca mógł zidentyfikować osobę mówiącą, we współczesnej francuszczyźnie bardzo często występują anafory morfematyczne [Posturzyńska-Bosko 2015, 186]. W analizowanym tekście Ricoeura szczególnie występują anafory morfematyczne (pronominalne), gdzie zaimki w funkcji dopełnień bliższych lub dalszych stanowią referens [zob. Posturzyńska-Bosko 2015, 188], czego przykładem mogą być poniższe fragmenty *Civilisation universelle et cultures nationales*:

La technique n'est pourtant pas le fait décisif et fondamental; le foyer de diffusion de la technique, c'est **l'esprit scientifique lui-même**; c'est **lui** d'abord qui unifie l'humanité à un niveau très abstrait, purement rationnel, et qui, sur cette base, donne à la civilisation humaine son caractère universel [322].

La création échappe à toute prévision, à toute planification, à toute décision d'un parti ou d'un État. **L'artiste** – pour **le** prendre comme témoin de la création culturelle – n'exprime **son peuple** que s'il ne se **le** propose pas, et si nul ne **le lui** commande. Car si on pouvait **le lui** prescrire, cela voudrait dire que ce qu'il va produire a déjà été dit dans la langue de la prose quotidienne, technique, politique: sa création serait une fausse création [334].

Zawarte w cytatach anafory morfematyczne nie zaburzają rozumienia komunikatu i odbiorca – mimo ich namnożenia w tekście – nie ma trudności z identyfikacją antecedensa i referensa.

## Epifora

C'est cette transformation des moyens en nouveaux moyens qui constitue le phénomène d'accumulation, ce qui fait d'ailleurs qu'il y a **une histoire humaine** ; il y a bien d'autres raisons certes pour lesquelles il y a **une histoire humaine** ; mais le caractère irréversible de cette histoire tient pour une bonne part au fait que nous travaillons comme en bout d'outillage [326].

En deuxième rang, nous placerons, bien entendu, **le développement des techniques**. **Ce développement** se comprend comme une reprise des outillages traditionnels à partir des conséquences et des applications de cette unique science [323].

Wyrażenie *une histoire humaine* (*historia ludzkości/ dzieje ludzkie*) zostało użyte dwukrotnie przez filozofa na końcu zdania. Taka sama sytuacja zaistniała w przypadku rzeczownika *le développement* (*rozwój*), który w powyższym zdaniu występuje z dopełnieniem: *des techniques* (*techniki*), czyli *le développement des techniques* (*rozwój technik*).



## Poliptoton

Oui, je crois qu'il est possible de **comprendre** par sympathie et par imagination l'autre que moi, comme je **comprends** un personnage de roman, de théâtre ou un ami réel mais différent de moi ; bien plus, je puis **comprendre** sans répéter, me représenter sans revivre, me faire autre en restant moi-même [336].

W cytacie czasownik *comprendre* (*rozumieć*) pojawił się dwukrotnie w bezokoliczniku (*comprendre*) oraz w 1 os. l. poj. *je comprends* (*ja rozumiem*).

## Anadiploza

(...) c'est cela le **phénomène** fondamental. Ce **phénomène** peut être reconnu dans des domaines en apparence très éloignés de la technique pure [327].

Enfin, on peut dire qu'il se développe à travers le monde **un genre de vie** également universel ; **ce genre de vie** se manifeste par l'uniformisation inéluctable du logement, du vêtement (c'est le même veston qui court le monde) [326].

W przypadku ostatniego przykładu: *un genre de vie* (*rodzaj/forma życia*) zostaje ono następnie powtórzone w nieco zmodyfikowanej formie: *un genre de vie de caractère universel* (*powszechny rodzaj/forma życia*):

(...) il y a ainsi une culture de consommation de caractère mondial qui développe **un genre de vie de caractère universel** [326].

Kolejne przykłady anadiplozy dotyczą czasownika: *pouvoir* (*móc*) oraz zwrotu: *d'une façon qu'on ne peut pas* (*w sposób, którego nie możemy*):

Il me semble qu'on **peut** discerner quelques conditions *sine qua non*. **Seule pourra** survivre et renaître une culture capable d'intégrer la rationalité scientifique; **seule une foi** qui fait appel à la compréhension de l'intelligence **peut** « épouser » son temps. Je dirais même que **seule une foi** qui intègre une désacralisation de la nature et reporte le sacré sur l'homme **peut** assumer l'exploitation technique de la nature [335].

C'est lorsqu'on est allé jusqu'au fond de la singularité, que l'on sent qu'elle consonne avec toute autre, **d'une certaine façon qu'on ne peut pas dire, d'une façon qu'on ne peut pas** inscrire dans un discours [337].

## Antyteza

W cytowanym poniżej przykładzie antytezy czasownik *être* (*być*) jest użyty przez Ricoeura w formie twierdzącej i przeczącej:

Il faut garder présent à l'esprit que, si **la science est grecque d'origine, puis européenne à travers Galilée, Descartes, Newton, etc., ce n'est pas en tant**

**que grecque et européenne, mais en tant qu'humaine** qu'elle développe ce pouvoir de rassemblement de l'espèce humaine; elle manifeste une sorte d'unité de droit qui commande tous les autres caractères de cette civilisation [323].

Kolejnym przykładem antytezy jest zdanie, w którym Ricoeur używa czasownika *passer* (*przechodzić, przemijać*; tu: w odniesieniu do przekładu: *przekazywać*) w twierdzeniu (3 os. l. poj. *passé*) oraz w przeczeniu (3 os. l. poj. *ne passe pas*):

Certes dans une traduction tout **ne passe pas**, mais toujours quelque chose **passé** [336].

Zestawienie dwóch przeciwstawnych obrazów w wymienionych przykładach ma zapewne na celu zaakcentowanie wypowiedzianych przez Ricoeura treści, iż „nauka pochodzi z Grecji i Europy, ale nie jako grecka czy europejska, a ludzka potrafi jednoczyć rodzaj ludzki”. Zaś w drugim cytacie z użyciem czasownika *passer* dochodzi do pewnej gry językowej: *W przekładzie nie wszystko zostaje przekazane, ale coś zawsze zostaje przekazane*.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na inne repetycje w tekście Ricoeura oraz ich funkcje. W *Civilisation universelle et cultures nationales* występują liczne powtórzenia rodzin wyrazów, które różnią się kategorią fleksyjną, np. *une révolution* (*rewolucja*), *révolutionner* (*zrewolucjonizować*); *une politique* (*polityka*), *politique* (*polityczny*); *un développement* (*rozwój*), *développer* (*rozвивać*); *une traduction* (*przekład*), *traduit* (*przetłumaczony*), *intraduisible* (*nieprzetłumaczalny*); *tradition* (*tradycja*), *traditionnel* (*tradycyjny*); *création* (*tworzenie*), *créatrice* (*twórcza*); *étrangeté* (*obcość*), *étranger* (*obcy*). Poniżej cytuję przykładowe fragmenty tekstu filozofa z wytłuszczonymi powtórzeniami wymienionych wyrazów z tej samej rodziny:

(...) l'humanité se développe dans la nature comme un être artificiel, c'est-à-dire comme un être qui crée tous ses rapports avec la nature par le moyen d'un outillage sans cesse **révolutionné** par la connaissance scientifique ; l'homme est une sorte d'artifice universel : (...) C'est bien pourquoi **les révolutions** nationales ou nationalistes, lorsqu'elles font accéder un peuple à la modernisation, le font du même coup accéder à la mondialisation [323].

Au troisième étage de cette civilisation universelle, je mettrais ce que j'appelle avec prudence l'existence d'une **politique** rationnelle ; bien entendu je ne sous-estime pas l'importance des régimes politiques ; mais on peut dire qu'à travers la diversité des régimes **politiques** que l'on sait, il se développe une unique expérience de l'humanité et même une unique technique **politique** [324].

Hegel est le premier à avoir montré que l'un des aspects de la rationalité de l'homme et du même coup un des aspects de son universalité, c'est le **développement** d'un État mettant en jeu un droit et **développant** des moyens d'exécution sous la forme d'une administration [324].

C'est ce pari raisonnable que tel égyptologue fit jadis quand, découvrant des signes incompréhensibles, il posa en principe que si ces signes étaient de l'homme ils

pouvaient et devaient être **traduits**. Certes dans une **traduction** tout ne passe pas, mais toujours quelque chose passe. Il n'y a pas de raison, il n'y a pas de probabilité, qu'un système linguistique soit **intraduisible**. Croire la **traduction** possible jusqu'à un certain point, c'est affirmer que l'étranger est un homme, bref c'est croire que la communication est possible [336].

(...) Un peuple continue sur sa lancée avec ses **traditions**. À un niveau moins superficiel, ces valeurs se manifestent par le moyen d'institutions **traditionnelles** [333].

Lorsque la rencontre est une confrontation d'impulsions **créatrices**, une confrontation d'élan, elle est elle-même **créatrice**. Je crois que, de **création à création**, il existe une sorte de consonance, en l'absence de tout accord [336].

(...) et pourtant **l'étrangeté de l'homme pour l'homme** n'est jamais absolue. **L'homme** est un **étranger** pour **l'homme** certes, mais toujours aussi un semblable [335].

Powtórzenia mogą także pełnić jedynie funkcję odsyłającą. Zdarza się, iż w dosłownym powtórzeniu danej jednostki pojawia się dodatkowy element metatekstowy, np. zaimek przymiotny wskazujący [por. Witoszowa 1985, 106]. W tekście Ricoeura **zaimék przymiotny wskazujący**: *cet/cette*, który łącznie użyty został przez filozofa w tekście 41 razy, pełni kilka funkcji. Po pierwsze, Ricoeur używa go, gdy chce podkreślić, że to właśnie o tym konkretnie zjawisku mówi, tj. o tej formie *powszechności (cette forme d'universalité)*:

Le premier philosophe à avoir réfléchi sur **cette** forme d'universalité, c'est Hegel dans les *Principes de la philosophie du droit* [324].

Po drugie, gdy filozof powraca do zagadnienia, o którym już wcześniej mówił. Ricoeur nawiązuje w analizie do „tej” wprowadzonej/wspomnianej wcześniej cywilizacji (*cette civilisation*), rodzaju racjonalizacji (*cette espèce de rationalisation*) czy zbieżności (*cette convergence*):

Je veux dire tout de suite que ma réflexion ne procède d'aucun mépris à l'égard de la civilisation moderne universelle; (...) Comment caractériser **cette** civilisation universelle mondiale ? (...) elle manifeste une sorte d'unité de droit qui commande tous les autres caractères de **cette** civilisation [322-323].

Mais je veux revenir à **cette** espèce de rationalisation du pouvoir que représente l'administration, car c'est un phénomène sur lequel la philosophie politique n'a pas l'habitude de réfléchir [325].

On peut parler d'une science et d'une technique économiques de caractère international, intégrées dans des finalités économiques différentes et qui, du même coup, créent bon gré mal gré des phénomènes de convergence dont les effets paraissent bien être inéluctables. **Cette** convergence résulte de ce que l'économie, aussi bien que la politique, est travaillée par les sciences humaines, lesquelles n'ont pas fondamentalement de patrie [325].

Enfin, on peut dire qu'il se développe à travers le monde un genre de vie également universel ; **ce** genre de vie se manifeste par l'uniformisation inéluctable du logement,

du vêtement (c'est le même veston qui court le monde); **ce** phénomène provient du fait que les genres de vie sont eux-mêmes rationalisés par les techniques [326].

Po trzecie, gdy myśliciel wprowadza w toku rozumowania nowe pojęcie i zamiast rodzajnika określonego używa zaimka przymiotnego wskazującego. Dzieje się tak w przypadku pojęcia: *une universalisation (upowszechnienie)*. Przy jego pierwszym użyciu w tekście zastosowany jest właśnie zaimek przymiotny wskazujący: *cette*: “Or il me semble que **cette** universalisation est par elle-même un bien” [327] (*Wydaje mi się zatem, że samo to upowszechnienie jest dobrem*).

Warto jeszcze wspomnieć o używanych przez Ricoeura zaimkach rzeczownych wskazujących, które również są zaliczane do wyrażen anaforycznych. Posturzyńska-Bosko, prezentując podział zaimków rzeczownych wskazujących, ponownie powołuje się na Michela Maillarda: „Maillard przedstawia podział zaimków wskazujących na substytuty zmienne (*celui-ci, celle-là*) i substytuty niezależne od rodzaju i liczby antecedensa (*ce, ceci, cela, ça*); substytuty zmienne są zawsze segmentalne, a niezależne od rodzaju i liczby są zazwyczaj rezomptywne” [Posturzyńska-Bosko 2015, 191].

Poniżej przedstawię kilka przykładów użycia zaimków rzeczownych wskazujących w tekście *Civilisation universelle et cultures nationales*:

Le problème est **celui-ci** : (...) [322].

Nous touchons ici à l'énigme la plus impénétrable dont on peut seulement reconnaître le style de temporalité opposé à **celui de** la sédimentation des outillages [334].

Il faut avouer que ce péril est au moins égal et peut-être plus probable que **celui de** la destruction atomique [331].

Ce phénomène provient du fait que les genres de vie sont eux-mêmes rationalisés par les techniques. **Celles-ci** ne sont pas seulement des techniques de production, mais aussi de transports, de relations, de bien-être, de loisir, d'information; on pourrait parler de techniques de culture élémentaire et plus précisément de culture de consommation (...) [326].

Parmi ces attitudes, **celles qui** nous intéressent le plus ici concernent la tradition elle-même, le changement, le comportement à l'égard des concitoyens et des étrangers, et plus particulièrement encore l'usage des outillages disponibles [332].

Que l'artiste ait véritablement communiqué avec la nappe d'images fondamentales qui ont fait la culture de son peuple, **cela** nous ne le savons qu'après coup (...) [334].

En outre cette civilisation mondiale représente un bien en raison d'une sorte de mutation dans l'attitude de l'humanité prise dans son ensemble à l'égard de sa propre histoire: l'humanité dans son ensemble a subi son sort comme un destin effroyable; **cela** est encore vrai probablement, pour plus de la moitié de cette humanité [328].

Ponadto elementem powtarzającym się w dziełach Ricoeura, a zarazem kolejnym charakterystycznym dla jego stylu jest konstrukcja tekstu – często po długim zdaniu pojawia się krótkie zdanie, które pełni funkcję wypowiedzenia

podsumowującego, kwitującego, ripostującego, jak w przypadku zdań pochodzących z *Civilisation universelle et cultures nationales*: “Le conflit naît de là” (*Tym jest spowodowany konflikt*); “Je dis que cela est un bien” (*Twierdzę, że to jest dobrem*); “Je crois que c’est là que finit le scepticisme” (*Uważam, że tu kończy się sceptycyzm*); “l’homme est une sorte d’artifice universel” (*człowiek jest rodzajem uniwersalnego mechanizmu*). Obrazują to poniższe fragmenty:

En même temps qu’une promotion de l’humanité, le phénomène d’universalisation constitue une sorte de subtile destruction, non seulement des cultures traditionnelles, ce qui ne serait peut-être pas un mal irréparable, mais de ce que j’appellerai provisoirement, avant de m’en expliquer plus longuement, le noyau créateur des grandes civilisations, des grandes cultures, ce noyau à partir duquel nous interprétons la vie et que j’appelle par anticipation le noyau éthique et mythique de l’humanité. **Le conflit naît de là** [329].

Alors qu’il y avait jusqu’à ces dernières décennies seulement une petite fraction de l’humanité qui simplement savait lire, nous pouvons aujourd’hui envisager que dans quelques autres décennies elle aura passé en masse le seuil d’une première culture élémentaire. **Je dis que cela est un bien** [328].

Je suis convaincu qu’un monde islamique qui se remet en mouvement, un monde hindou dont les vieilles méditations engendreraient une jeune histoire, auraient avec notre civilisation, notre culture européenne, cette proximité spécifique qu’ont entre eux tous les créateurs. **Je crois que c’est là que finit le scepticisme** [337].

Nous touchons ici à une deuxième source d’universalité : l’humanité se développe dans la nature comme un être artificiel, c’est-à-dire comme un être qui crée tous ses rapports avec la nature par le moyen d’un outillage sans cesse révolutionné par la connaissance scientifique ; **l’homme est une sorte d’artifice universel** [323].

Ponadto Ricoeur w swoich tekstach powtarza krótkie równoważniki zdań z dwukropkiem, zapowiadające punkt kulminacyjny wypowiedzi, pewnego rodzaju podsumowanie, po którym pojawi się wniosek. W tekście *Civilisation universelle et cultures nationales* są to następujące zwroty: “D’où le paradoxe” [329] (*Stąd paradoks*); “C’est un fait” [329] (*Taki jest fakt/ tak jest*); “Voilà le paradoxe” [329] (*Oto paradoks*); “Voilà l’étonnant” [333] (*Oto rzecz zdumiewająca*).

## Wnioski

Repetycje w tekście Ricoeura są umotywowane. Spełniają przede wszystkim dwie najważniejsze funkcje: spajającą, gdyż poprawnie skonstruowany tekst powinien być logiczną, zwartą i zhierarchizowaną całością [Witoszowa 1985, 103] oraz ekspresywną, ponieważ świadczą o podejściu autora do prezentowanego tematu. Ricoeur używa powtórzeń przede wszystkim w momentach, kiedy chce podkreślić to, o czym pisze; żeby utrwalić używane pojęcie; żeby nadać tekstowi pewien rytm i spójność.

W analizowanym tekście *Civilisation universelle et cultures nationales* większość powtarzanych jednostek stanowią wyrazy. Najczęściej są to: czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki, przyimki oraz zwroty. Natomiast w konstrukcji tekstu dostrzec można, iż Ricoeur dzieli go na ogół na trzy części. Triadyczny układ tekstu, w którym filozof często stawia trzy pytania, na które stara się odpowiedzieć kolejno w trzech akapitach, stanowią stały, charakterystyczny i wyróżniający myśliciela spośród innych autorów element stylu.

Warto zauważyć, iż zazwyczaj w tekście, aby był poprawny stylistycznie, należy unikać powtarzających się wyrazów, zwrotów, zdań. W przypadku jednak tekstu filozoficznego ważne jest precyzyjne wyrażanie myśli, gdyż mamy do czynienia z tekstem naukowym, w którym przekazanie komunikatu, informacji jest najważniejsze, zaś względy stylistyczne odgrywają drugorzędą rolę. Zatem powtórzenia w analizowanym tekście nie stanowią jego mankamentu, słabego punktu czy też niedopatrzenia autora, ale są przemyślanym i świadomym zabiegiem redakcyjnym. Ricoeur powtarza wyrażenia i zwroty po to, by podkreślić ich znaczenie w swoim filozoficznym światopoglądzie. Są one niewątpliwie związane z poruszonym tematem i świadczą o podejściu emocjonalnym do danego zagadnienia. Są również bez wątpienia wyznacznikiem idiolektu Ricoeura. Autor uznaje je za ważne z wielu powodów, m.in. dlatego że w najlepszy sposób wyrażają jego myśl, ekspresję, więc są podkreślane, by zostały zapamiętane przez odbiorcę. Ponadto, co najważniejsze, repetycje zawsze wnoszą nową, dodatkową informację. Powtarzane człony dodają nową wartość semantyczną i budują strukturę tematyczną tekstu poprzez dołączanie nowych informacji do wspólnego tematu.

Niewątpliwie prace współczesnych, wspomnianych w analizie, językoznawców, rzucają nowe światło na badania nad elementami spójności tekstu. Kontynuując zarysowaną powyżej tematykę, można byłoby w dalszych analizach zagadnienia znaczenia powtórzeń w tekstach Ricoeura skupić się na wybranej grupie figur retorycznych, w tym szczególnie na zjawiskach anaforycznych. Wartościowe byłoby także odniesienie się do refleksji Michela Charollesa na temat powtórzeń jako koniecznego warunku spójności wypowiedzi [Charolles 1995], do uwag Georges Kleibera na temat deixis i anafory [Kleiber 1991], a także rozważyć omawiany przez Catherine Schnedecker oraz Laurence Longo podział anafor na tzw. anafory sytuacyjne (*anaphores "situationnelles"*) oraz anafory bazujące na właściwościach referensa (*anaphores fondées sur les propriétés du référent*) [zob. Schnedecker, Longo 2012].

## Bibliografia

- Anusiewicz Janusz, Dąbrowska Anna, Fleischer Michael. 2000. *Językowy obraz świata i kultura: projekt koncepcji badawczej*. W: *Językowy obraz świata i kultura*. Red. Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M. *Język a Kultura* 13. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: 11-44.
- Bartmiński Jerzy. 1971. *Struktura językowa incipitu pieśni ludowej*. W: *Semiotyka i struktura tekstu*. Red. Mayenowa M.R. Wrocław – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich: 91-103.
- Charolles Michel. 1988. *Les études sur la cohérence, la cohésion et la connexité textuelles depuis la fin des années 1960*. "Modèles linguistiques" n° X (2): 45-66.
- Charolles Michel. 1995. *Cohésion, cohérence et pertinence du discours*. "Travaux de Linguistique" n° 29: 125-151.
- Combettes Bernard. 1993. *Grammaire de phrase, grammaire de texte: le cas de progressions thématiques*. "Pratiques: linguistique, littérature, didactique" n° 77: 43-57.
- Doroszewski Witold (red.). *Słownik języka polskiego*. W: <http://doroszewski.pwn.pl> [Dostęp 28 III 2021].
- Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Stawińska. 1999. *Podręczny słownik terminów literackich*. Warszawa.
- Kleiber Georges. 1991. *Anaphore-deixis : où en sommes-nous?*. "L'Information Grammaticale" n° 51: 3-18.
- Maillard Michel. 1974. *Essai de typologie des substituts diaphoriques (Supports d'une anaphore et/ou d'une cataphore)*. "Langue française" n° 21: 55-71.
- Posturzyńska-Bosko Małgorzata. 2015. *Instrumenty spójności tekstu w dziele „Le livre des faits et bonnes meurs du sage roy Charles V” średniowiecznej francuskiej pisarki Christine de Pizan*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Studia Indogermanica Lodzianensis. Supplementary Series” nr 4: 183-194.
- Ricoeur Paul. 1961. *Civilisation universelle et cultures nationales*. In: Ricoeur P. *Histoire et Vérité*. Paris: Éditions du Seuil: 322-338.
- Ricoeur Paul. 1991. *Cywilizacja powszechna a kultury narodowe*. Tłum. Krasieński A. W: Ricoeur P. *Podług nadziei*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”: 162-177.
- Schneedecker Catherine & Longo Laurence. 2012. *Impact des genres sur la composition des chaînes de référence: le cas des faits divers*. In: [file:///C:/Users/UMK/AppData/Local/Temp/shsconf\\_cmlf12\\_000061-1.pdf](file:///C:/Users/UMK/AppData/Local/Temp/shsconf_cmlf12_000061-1.pdf) [Dostęp 27 III 2021]
- Słownik języka polskiego* PWN. W: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/diafora.html> [Dostęp 28 III 2021].
- Wierzbicka Anna. 1968. *O spójności semantycznej tekstu*. W: *Prace z poetyki poświęcone VI Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*. Red. Mayenowa M. R., Sławiński J. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich: 60-77.
- Wierzbicka Anna, Wierzbicki Piotr. 1969. *Praktyczna stylistyka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Witoszowa Bożena. 1985. *Rola powtórzeń w tekście literackim stylizowanym na tekst mówiony: na przykładzie monologu wypowiedzianego*. „*Język Artystyczny*” t. 3: 95-109.





DOI: 10.31648/an.6655

VERSUCH EINER TEXTLINGUISTISCHEN  
ANALYSE AUSGEWÄHLTER  
DEUTSCHSPRACHIGER TESTAMENTE  
DES KÖNIGLICH PREUSSISCHEN ADELS  
AUS DEM 17. JAHRHUNDERT

ATTEMPT AT TEXT LINGUISTICS ANALYSIS  
OF CHOSEN GERMAN WILLS FROM THE ROYAL PRUSSIA  
OF THE 17TH CENTURY

**Piotr A. Owsinski**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-7862-3345>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Jagiellonian University in Kraków

e-mail: [piotr.owsinski@uj.edu.pl](mailto:piotr.owsinski@uj.edu.pl)

**Anna Paluch**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-8488-0006>

„Kubas, Kos, Gałkowski – Adwokaci sp. p.” sp. j.

e-mail: [anna.aleksandra.paluch@gmail.com](mailto:anna.aleksandra.paluch@gmail.com)

**Keywords:** text type, testament, will, history of language, Royal Prussia

**Abstract:** This article presents an attempt to show the specific features of the German legal language in the chosen wills of the nobility from Royal Prussia of the 17th century, in the area of German settlement in the East. The investigation aims to answer the question as to whether the examined testaments suit the pattern of the will as a text type. The author focuses on the graphemic, lexical and syntactic levels of the testament. The outline of structure and function of wills provides the background for such a defined research area.

## 1. Einleitung und Zielsetzung

Die vorliegende korpuslinguistische Studie ist unter die wissenschaftlichen Beiträge einzureihen, in denen die Spezifik des Sprachgebrauchs innerhalb des Rechtsbereichs im 17. Jh. im Vordergrund steht. Zum einen verfolgt sie das Ziel, das Spektrum der Untersuchungen sprachgeschichtlicher Prägung im soziokulturellen sowie soziolinguistischen Kontext zu verbreitern und zu vertiefen, zum anderen fokussiert sie die für ein Testament als Textsorte symptomatischen Eigentümlichkeiten unter Einbeziehung der sprachlichen Erscheinungen auf der graphematischen, syntaktischen und lexikalischen Sprachebene. Daraus ergibt sich notwendigerweise, dass man sich im Vorliegenden an der Schnittstelle von *Fachsprache* und *Text* bewegt. Der erstere Begriff ist eigentlich bereits seit dem 19. Jh. in der Sprachwissenschaft existent [Hoffmann 1982, 1], wobei er sich in den anfänglichen Fachsprachenforschungsphasen in erster Linie auf die Entstehung und Entwicklung des fachsprachlichen Wortschatzes konzentrierte, während das 20. Jh. schon das Interesse an der Aufgabe und Mannigfaltigkeit von Fachsprachen und Fachkommunikation mit sich brachte [Fluck 1998, 1]. Mit der Zeit gewannen die Fachsprachuntersuchungen an Interesse, Verbreitung und Stärke, sodass es heute unterschiedliche Definitionen der Fachsprache gibt, die aber mit der allgemeinen Begriffserklärung übereinstimmen, die in Anlehnung an Hoffmann [1976, 170] besagt, dass sie als Summe aller sprachlichen Mittel anzusehen ist, die in einem kommunikativen Kontext im Rahmen einer Disziplin zwecks der Verständigung zwischen den sich auf dem Gebiet dieser Disziplin bewegenden Menschen gebraucht werden. Außer den phonetischen, morphologischen und lexikalischen Einheiten sowie den syntaktischen Regeln wird auch ihre Rolle im Fachkommunikationsakt wegen ihres funktionalen, für einen konkreten Ausschnitt aus der Realität charakteristischen Wesens berücksichtigt, obwohl sie immer noch der Gemeinsprache angehören<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Andere Definitionen der *Fachsprache* werden auch im Fachbereichswörterbuch (poln. *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. 2005. Warszawa) von Lukszyn und Górnicz [2005, 40] angeboten: Die Fachsprache sei ein konventionalisiertes semiotisches System, das auf einer natürlichen Sprache fuße und mit einem Vorrat an Fachwissen assoziiert werden solle. Sie werde in der Fachkommunikation nur in Bezug auf die konkreten fachlichen Themen gebraucht und lasse sich weiter folgendermaßen charakterisieren: 1) als Werkzeug in der Berufstätigkeit, weil sie die Erkenntnis und die Bestimmung der für ein konkretes Fachgebiet symptomatischen Objekte sowie die Diskussion darüber ermögliche; 2) als Werkzeug in der Berufsbildung, weil sie bei der Bewerkstelligung der speziellen Studien, beim Erlernen der Fremdsprachen sowie bei der Ausbildung zum Übersetzer / Dolmetscher gebraucht werde; 3) als Maßstab der Zivilisationsentwicklung, weil sie als Reflex der Zivilisationsentwicklung einer konkreten Gesellschaft wegen der vorangehenden Arbeitsteilung im Rahmen eines Fachbereichs betrachtet werden dürfe, oder auch von Beier [1980, 13]: „Unter Fachsprache verstehe ich einen komplexen Bereich (einen Ausschnitt, eine Varietät), der Sprachverwendung, der – bedingt durch die Spezifika verschiedener fachlicher Situationen – eine Binnendifferenzierung aufweist. Fachsprache wird von fachlich kompetenten Schreibern bzw. Sprechern gebraucht, um sich mit anderen (auch angehenden) Fachleuten desselben Faches, mit Vertretern anderer Disziplinen oder Laien mit bestimmten Zielen über fachliche Sachverhalte

Als Beispiel eines fachsprachlichen Textes im oben genannten Sinne lässt sich das Testament betrachten, dessen Wesen in der rechtlichen Regulierung der vermögensrechtlichen Beziehungen auf den Todesfall liegt. Das Testament kann also als fachsprachlicher Text aus dem Bereich des Rechts angesehen werden, den man „(...) als sprachlichen Vorrat für kommunikative Problemlösungen in der begrifflichen, normativ-regulativen Bestimmung rechtsspezifischer Gegenstände (definieren kann)“ [Czachur, Zimmer 2018, 35].

Auf diese Art und Weise wird auf das Wesen des Begriffs *Text* (< lat. *texere* ‚flechten, weben‘, lat. *textus* ‚Gewebe‘) näher eingegangen, dessen einheitliche und allgemeingültige Definition im wissenschaftlichen Diskurs eigentlich *bis dato* nicht vorliegt. Nach Bußmann [1990, 776] bezieht sich der Terminus auf eine „sprachliche Äußerungsform einer kommunikativen Handlung, die im einzelnen bestimmt ist (a) nach den pragmatischen, »textexternen« Kriterien einer kommunikativen Intention, die situationsspezifisch ist und auf eine entsprechende Hörererwartung trifft (...), und (b) nach den sprachlichen »text-internen« Merkmalen einer konsistenten, in der Regel wort- und satzübergreifenden Struktur, (...). Die textinternen und textexternen Faktoren begründen zusammen die Textualität einer abstrakten Einheit »Text«, die den konkreten Texten der Parole den »Textvorkommen«, konstitutiv zugrundeliegt.“<sup>2</sup> In Anlehnung daran schlägt Göpferich eine kommunikativ-pragmatische Definition des Textes vor, die besagt, dass „ein Text (...) ein thematisch und/oder funktional orientierter, kohärenter sprachlicher oder sprachlich-figürlicher Komplex (ist), der mit einer bestimmten (...) Kommunikationsabsicht (...) geschaffen wurde, eine erkennbare kommunikative Funktion (...) erfüllt und eine inhaltlich und funktional abgeschlossene Einheit bildet.“ [Göpferich 1995, 56-57].

---

zu verständigen.“ Szulc [1984, 106-107] versteht unter Fachsprache eine besondere, zur möglichst präzisen Beschreibung eines konkreten Fachgebiets zu gebrauchende Form der Gemeinsprache, die nicht selten viele Internationalismen, eine von der Gemeinsprache abweichende Syntax sowie eine andere Frequenz des Gebrauchs bestimmter grammatischer Formen enthält. Radziszewska [2012, 52-54] wiederum betrachtet die Fachsprache als Mittel zur Verständigung der Fachleute innerhalb eines gegebenen Fachbereiches, um deren Bedarf an der gemeinsamen Kommunikation decken zu können. Szadyko [2012, 185-186] fasst die Fachsprache als kommunikativ autonome Sammlung von solchen Sprachelementen (u.a. Lexik oder Syntax) auf, dank denen es möglich ist, eine besondere Textsorte zu konstruieren. Überdies ist die Fachsprache etwas mehr als nur ein Register, ein Stil, ein Sonderwortschatz oder eine Fachterminologie. Vielmehr soll sie eher als Konvolut der Mittel und Vorräte mit eigener Qualität innerhalb der grammatischen Struktur und des lexikalischen Systems angesehen werden, für die diverse lexikalische Stile, Register, Niveaus und Merkmale kennzeichnend sind. Dabei ist jedoch zu betonen, dass die Fachsprache keinesfalls als völlig separates, von der Gemeinsprache unabhängiges System angesehen werden darf. Ganz im Gegenteil! Die Fachsprache hat eigentlich ihre Wurzeln in der Gemeinsprache, der sie gewissermaßen in der Grammatik, Lexik, Phonetik und Syntax entspringt. Die beiden sind aber voneinander lediglich funktional zu unterscheiden.

<sup>2</sup> In allen Zitaten wird die originale Rechtschreibung beibehalten.

## 2. Testament im Kontext der Linguistik und des Rechts

In Anlehnung an Heinemanns [2008, 136-137] kommunikativ-pragmatische Textauffassung und zwar: „Mit Hilfe von Texten ist es möglich, menschliche Tätigkeiten zu koordinieren, Handlungen und Tätigkeiten aller Art vorzubereiten und durchzuführen, Erfahrungen und Einstellungen zu vermitteln, soziales Verhalten zu steuern und nicht zuletzt zur begrifflichen Verallgemeinerung der Wirklichkeit beizutragen, d. h. geistige Prozesse wahrnehmbar, verfügbar und für andere fassbar zu machen. In diesem Sinne erweisen sich die Texte in der Tat auch als die Grundeinheiten der sprachlichen Kommunikation, als Instrumente kommunikativen Handelns, mit deren Hilfe die Kommunizierenden spezifische Ziele in komplexen Interaktionsprozessen verfolgen und größtenteils auch realisieren können“ kann angenommen werden, dass das Testament – also auch eine fachsprachliche Textsorte<sup>3</sup> – als sprachliche und soziale Handlung betrachtet werden kann (soll), mithilfe deren eine konkrete Rechtshandlung nach dem Tod des Testamentsverfassers (Testators) vollzogen wird<sup>4</sup>: Der Text wird „(...) prinzipiell in dynamischen Kategorien verstanden, d.h. als komplexe kommunikative Sprachhandlung (unabhängig von seiner materiellen Äußerungsform und Darbietung) aufgefasst, die durch funktional integrierte Äußerungskomplexe nach einem prototypischen Konzeptualisierungs- und Kompositionsmuster realisiert wird und die sich durch bestimmte illokutive Indikatoren charakterisiert, die die Zugehörigkeit zu einem bestimmten Handlungstyp signalisieren, mit welchem der Sprecher/Schreiber sein intendiertes kommunikatives Ziel situationsadäquat (...) erreichen will. Als Sprach- und Kommunikationshandlungsinstrument dient er (der Text) zur Organisation der Kommunikation und gilt als derer Instrument zur Durchführung von bestimmten Zielen in Abhängigkeit von dem jeweiligen

<sup>3</sup> Die Definition der Textsorte kann sich auf unterschiedliche Auffassungen dieses Begriffs stützen: In Betracht können folgende Möglichkeiten gezogen werden: 1) der kommunikativ-funktionale Ansatz von Brinker [1985, 118-124]; 2) der kommunikativ-pragmatische Ansatz von Heinemann [2008, 114-115], 3) der kognitive Ansatz von Assmann [1988, 9-19] und Ziegler [2003, 55] oder der operationelle Ansatz von de Beaugrande und Dressler [1981].

<sup>4</sup> Das Phänomen der Rechts- und Verwaltungssprache sowohl unter synchronem und diachronem Blickwinkel als auch aus kontrastiver Perspektive scheint sowohl in der germanistischen als auch polonistischen Untersuchung ziemlich häufig aufgegriffen zu werden: u.a. Hoffmann 1989; Becker-Mrotzek 1999; 2000; Piętkowa 2004; Malinowska 2001; Wojtak 2004; Czachur 2007; 2008; Owsiniński, Paluch 2020a; 2020b; Paluch, Owsiniński 2020, wobei es hier auch solche Arbeiten gibt, deren Hauptthema eben das Testament als Textsorte ist: u.a. Spáčilova 2000; Kaleta-Wojtasik 2001; Bieberstedt 2006; Wiktorowicz 2011; Czachur, Zimmer 2018]. Eine Reihe von Publikationen zu schriftlich fixierten Kanzleisprachen in den Archivalien der deutschsprachigen Stadtkanzleien in heute auf dem polnischen Gebiet gelegenen Städten wird auch von den polnischen Sprachhistorikern geboten: Grabarek 1984; Kaleta-Wojtasik 2004; Bogaćki 2009; Chromik 2010; Wiktorowicz 2011; Biszczyński 2013; Owsiniński 2017a; 2017b; 2017c, 2019; Biaduń-Grabarek 2017; Biaduń-Grabarek, Grabarek 2019; Firyn 2017; Grabarek 2017; Lopuszańska 2017; Moskała, Owsiniński 2019.

Gebrauchskontext, (...). Der Sinn eines jeden Textes besteht also vordergründig in seiner fundamentalen Funktion als Kommunikationsinstrument, weil er prinzipiell für eine jeweils konkrete Kommunikation von Menschen für Menschen konzipiert und produziert wird.“ [Żmudzki 2019, 235] Diesen Gedankengang setzt Wiktorowicz fort, wobei er zusätzlich das Wesen des Textes mit der konkreten Textsorte *Testament* folgendermaßen verkoppelt: „Wenn man das Sprechen und Schreiben als eine Art soziale Handlung auffasst, dann müssen die Textsorten von diesem Standpunkt aus als Vollzug bestimmter Typen sozialer Handlungen verstanden werden. Aus dieser sozialen Handlung, bei der ein Stadtbürger vor seinem Tod über die Aufteilung seines Vermögens eine Entscheidung trifft, ergibt sich eine Sprachhandlung, die in Form eines relativ einheitlichen Textes im Stadtbuch festgehalten wird. Der einheitliche Typ sozialer Handlung führt zur Entstehung einer relativ einheitlichen Textsorte, denn das Testament ist eine Fixierung der letztwilligen Entscheidung über die Vermögensaufteilung eines Bürgers. Das konstante konstitutive Merkmal der Textsorte ‚Testament‘ ist die soziale Handlung, die man als Formulierung des letzten Willens bezeichnen kann.“ [Wiktorowicz 2011, 155].

Die Formulierung des letzten Willens, eine letztwillige Verfügung, ist auch aus dem rechtlichen Blickwinkel als Kern des Testaments anzusehen. Das Testament als Rechtsgeschäft dient dem Menschen, über sein Vermögen von Todes wegen frei (aber dennoch immer in den von dem Rechtsgeber gesetzten Grenzen) zu verfügen. Es ermöglicht die endgültige Regelung der vermögensrechtlichen Verhältnisse über den Tod hinaus, was verursacht, dass das Testament als „das allerwichtigste Rechtsgeschäft“ im menschlichen Leben bezeichnet wurde [Zimmermann 2011, 186].

Das Testament lässt sich im Allgemeinen als einseitige Verfügung von Todes wegen definieren<sup>5</sup>. Was die nähere Charakteristik des Testaments anbelangt, so weisen Czachur und Zimmer auf verschiedene Eigenschaften des Testaments hin, wie etwa das Erfordernis der vollen Geschäftsfähigkeit sowie des Bewusstseins und der Selbstständigkeit des Erblassers, oder schriftliche Form des Testaments, als Voraussetzungen seiner Gültigkeit [Czachur, Zimmer 2018, 38]. Es soll jedoch vorbehalten werden, dass es keinesfalls möglich ist, dem Testament solche Merkmale *in abstracto* zuzuschreiben. Die Beschreibung des Testaments als Rechtsgeschäft muss immer im Hinblick auf ein konkretes Erbrechtssystem durchgeführt werden, weil es die konkreten Rechtsvorschriften und Rechtsnormen sind, die die Gestalt und den Inhalt einer jeden Rechtsinstitution bilden. So kann nicht pauschal festgestellt werden, dass das Testament schriftlich errichtet werden muss, denn viele Rechtssysteme lassen doch mündliche Testamente zu (z.B. Art. 952 § 1 poln. ZGB; § 2250 Abs. 1 BGB). Dasselbe bezieht sich auf die übrigen von Czachur und Zimmer genannten Testamentsmerkmale: Das Erfordernis der vollen Geschäftsfähigkeit

---

<sup>5</sup> Legaldefinition des Testaments in § 1937 BGB.

gilt nicht in solchen Rechtssystemen, die den Minderjährigen die Testierfähigkeit gewähren (z.B. § 2229 Abs. 1 BGB). Nicht einmal das in gegenwärtigen Rechtssystemen allgemein herrschende Erfordernis des Bewusstseins und der Selbstständigkeit des Erblassers kann als universal betrachtet werden. Beispielsweise in England zur Herrschaftszeit Heinrichs VIII. Tudor (1491-1547) hatten alle (auch unzurechnungsfähige Personen) kraft des ersten Gesetzes über die Testamente von 1540 das Recht zu testieren [Wierciński 2013, 81].

Sehr allgemein kann man konstatieren, dass das Testament eine einseitige, nicht empfangsbedürftige Willenserklärung *mortis causa* des Erblassers ist, in der er seine (v.a. vermögensrechtlichen) Verfügungen über den Tod hinaus trifft. Grundsätzlich kennzeichnet sich das Testament durch den persönlichen Charakter, die Formerfordernisse und die jederzeitige Widerrufbarkeit. Die einzelnen Testamenteigenschaften können aber in verschiedenen Rechtssystemen divers geregelt werden [Skowrońska-Bocian 2010, 72, Rn. 110].

Als Ausgangspunkt für die vorliegende Analyse der ausgewählten deutschsprachigen Testamente des Königlich Preußischen Adels aus dem 17. Jh. soll die Modelstruktur des damaligen Testaments dienen. In Anlehnung an Spáčilová [2000, 33; auch Czachur, Zimmer 2018, 39] werden drei Textteile des Testaments als Urkunde unterschieden, die sich in weitere Strukturelemente einteilen lassen. Den ersten Teil bildet das Protokoll, das aus folgenden Strukturelementen besteht: *Invocatio* (Aufrufung des göttlichen Namens), *Intitulatio* (Angabe von Namen und Titel des Testators) und *Inscriptio* mit *Salutatio* (Angabe von Namen und Titel des Empfängers und Gruß). Den Hauptteil und Kern des Testaments (*Substantia*) bilden: *Arenga* (einleitende, oft den eschatologischen und vanitativen Betrachtungen gewidmete Formel literarischen Charakters), *Promulgatio* (Bekanntgabe des Willens des Testators), *Narratio* (Umstände, die der Rechtshandlung vorausgingen), *Dispositio* (Darlegung des beurkundeten Rechtsgeschäfts) und *Sanctio* (formelhafte Anordnung weltlicher oder geistlicher Strafen für den Fall einer Verletzung des Rechtsgeschäfts; im Falle des Testaments nahm sie oft die Gestalt der Drohung des Gottesurteils für die Anfechtung oder Missachtung der Verfügungen an).

Als letzter Teil des Testaments als Urkunde ist das Eschatokoll anzusehen, das aus vier Strukturelementen besteht: *Corroboratio* (Angabe der Be glaubigungsmittel, z.B. des Namens der Zeugen), *Subscriptio* (Unterschriften des Ausstellers und der Zeugen), Datierung (Datumangaben) und *Apprecatio* (formelhafter Schlusswunsch).

Die oben umrissene Modelstruktur des Testaments präsentiert natürlich ein ideales Testamentsmodell. Die einzelnen Testamente weichen von diesem Muster in unterschiedlichem Grade ab. Wie Czachur und Zimmer nach Spáčilová in Bezug auf die Olmützer Stadtkanzlei hinweisen [2018, 39], gehörten *Intitulatio*, *Narratio*, *Dispositio*, *Corroboratio* und Datierung zu den obligatorischen Textstrukturelementen, während *Invocatio*, *Inscriptio*, *Arenga* und *Promulgatio* die fakultativen Elemente konstituierten. Es muss auch

betont werden, dass die einzelnen, oben genannten Struktureinheiten in einer anderen Reihenfolge zum Vorschein kommen können, z.B. *Corroboratio* ist häufig im Protokoll anzutreffen [auch Wiktorowicz 2011, 157].

### 3. Untersuchungskorpus und dessen geschichtlicher Hintergrund

Den Untersuchungsgegenstand bilden vier deutsche auf das 17. Jh. datierte Testamente des Königlich Preußischen Adels, die in unterschiedlichen Städten Preußens Königlichen Anteils niedergeschrieben wurden:

| Testament                                                        | Datum                            | Ort                                     |
|------------------------------------------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------------|
| von Hieronym Bistram <sup>6</sup><br>(Hieronim Bystram)          | 7. Januar 1608                   | Thorn<br>(poln. Toruń)                  |
| von Elisabeth von Zehmen <sup>7</sup><br>(Elżbieta Cema [Czema]) | 20. September 1632               | Christburg<br>(poln. Dzierzgoń)         |
| von Krystof Chomentowsky <sup>8</sup><br>(Krzysztof Chomętowski) | 3. (9.) August 1660 <sup>9</sup> | Danzig<br>(poln. Gdańsk)                |
| von Mathias von Krockow <sup>10</sup><br>(Maciej Krokowski)      | 14. Oktober 1672                 | Stargard in Pommern<br>(poln. Stargard) |

Die Texte der explorierten Testamente wurden samt 107 auf Polnisch verfassten Vermächtnissen im Buch *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku* im Jahre 2013 von Jacek Kowalkowski und Wiesław Nowosad in Warschau herausgegeben. Die Herausgeber selbst weisen darauf hin, dass ihre nach dem Schema: soziale Gruppe – Gebiet – Zeit – Quellen konzipierte Publikation als Beitrag zu weiteren, um die neuzeitliche Gesellschaft des Königreichs Polen kreisenden Untersuchungen angesehen werden sollte [Kowalkowski, Nowosad 2013, 9].

Der gemeinsame Nenner der analysierten Dokumente bilden einerseits ihre Entstehungszeit und andererseits die Orte, wo sie verfasst wurden, d.h.

<sup>6</sup> Das Original unbekannt. Die Kopie als Willenserklärung des Testators vor den Stadtbeamten in Form eines Eintrags in den Thorner Stadtbüchern vorgefunden.

<sup>7</sup> Das Original unbekannt. Die Kopie in Form eines Eintrags im Christburger Stadtbuch vorgefunden.

<sup>8</sup> Das Original unbekannt. Die Kopie in Form einer deutschen Übersetzung im Danziger Schöffenbuch vorgefunden.

<sup>9</sup> Die polnische, heute unbekannt Version des Testaments wurde am 3.08.1660 vorgelegt. Am 9.08.1660 wurde das Dokument ins Deutsche und Latein übersetzt.

<sup>10</sup> Das Original unbekannt. Die Kopie wurde der auf das 19. Jh. datierten Abschrift aus dem Archiv der Familie von Schwerin zu Wildenchof entnommen.

die Städte, die in Königlich Preußen<sup>11</sup> gelegen waren, also im Gebiet Mitteleuropas, das im Mittelalter vom nicht immer aggressiven und nach Mittel- und Osteuropa die Aufwärtsentwicklung mit sich bringenden Landesausbau (auch: *Ostsiedlung*, *Ostkolonisation*) betroffen waren, worauf auch Grabarek [2004, 511-512] verweist: „Die deutsche Ostkolonisation lässt sich (...) auf keinen Fall nur als eine aggressive Expansion des Deutschtums betrachten. Zweifels- ohne haben z.B. die polnische und die tschechische Sprache zu Gunsten des Deutschen an Raum verloren, was die Folge der Germanisierung war. Es sei jedoch bemerkt, daß die Germanisierung oft nicht nur unter Zwang erfolgte. Viele Slawen wandten sich freiwillig dem Deutschtum zu, denn dies bedingte den gesellschaftlichen Aufstieg, (...). Die deutschen Kolonisten brachten aber auch Fortschritt ins Land, und zwar in allen möglichen Bereichen des Lebens (Innenpolitik, Rechtswesen, Wirtschaft und Alltagsleben). Die Ostkolonisation hat also die wirtschaftliche und gesellschaftlich-kulturelle Entwicklung dieser Gebiete beschleunigt.“<sup>12</sup>

Eine der weit ausgreifenden Folgen der Ostsiedlung war eben die Präsenz der Deutschen auf dem Gebiet Preußens. An dieser Stelle scheint aber die Bemerkung erforderlich zu sein, dass die dortige Gesellschaft in der Neuzeit ein Konglomerat mehrerer Nationalitäten war, unter denen nicht unbedingt die Deutschen – insbesondere unter den Adeligen – dominierten. Die Bevölkerung deutscher Herkunft überzog eher in den (größten) Städten, während die Polen, Pommeraner und Pruzzen die Mehrheit in Ermland bildeten [Obracht-Prondzyński 2010, 11-14]. In Anlehnung an Kowalkowski und Nowosad [2013, 31-32] unternahmen die deutschsprachigen preußischen Adeligen nach dem Thorner Frieden von 1466 die Versuche, sich mit anderen Bewohnern des Königreichs Polen zu integrieren.

<sup>11</sup> Das Gebiet dieses früher autonomen, vom Deutschordensstaat abgefallenen Standestaates wurde nach dem Zweiten Frieden von Thorn (1466) zu einer ins Königreich Polen inkorporierten Provinz, die in folgende Bezirke (Woiwodschaften) eingeteilt wurde: Kulmer Land, Pommerellen, Marienburg, Elbing und Ermland [Gottschalk 1850, 192-234].

<sup>12</sup> Da der Prozess der Ausweitung des deutschsprachigen Gebietes im Osten und Süden bereits im frühen Mittelalter (Karl der Große – 8./9. Jh. und Otto I. – 10. Jh.) anfang und erst zwischen dem 12. und 14. Jh. seine großen Ausmaße annahm, muss man sich darüber im Klaren sein [Boockmann 1981, 115-118; Ludat 2018, 250-257; Schlesinger 2018, 289], dass er immer etappenweise verlief. Dafür plädiert auch Łowmiański [1989, 143-147], dem zufolge sich die hoch- und spätmittelalterliche Kolonisation dieser Gebiete im Allgemeinen in drei Abschnitte einteilen lässt: 1) 1230-1310, 2) 1310-1360/1370, 3) 1410-1525. In der ersten Etappe kamen die Kolonisten aus Deutschland bzw. aus den früher von der Kolonisierung erfassten Gebieten (Schlesien, Pommern und Pommerellen) in Preußen an. Im zweiten Zeitabschnitt beobachtet man den Rückgang der deutschen Einwanderung und die Kolonisation mithilfe der Ortsansässigen (Polen, Pruzzen und Deutsche, die ihren Zug nach Osten in der zweiten Generation fortsetzten). Der dritte Zeitraum (1410-1525) wiederum kennzeichnet sich durch einen geringeren Grad der Besiedlungsprozesse wegen der Erschöpfung der Bevölkerung infolge der Kriege zwischen der polnisch-litauischen Union und dem Deutschordensstaat (bes. 1410-1422) sowie wegen des Dreizehnjährigen Krieges (1454-1466).



#### 4. Textlinguistische Analyse der ausgewählten Testamente

Den ersten Teil der analysierten Testamente bildet das Protokoll, das normalerweise aus drei Elementen besteht: *Invocatio*, *Intitulatio* und *Inscriptio*, der eventuell *Salutatio* folgt.

Der Analyse lässt sich entnehmen, dass *Invocatio* nur in den Testamenten aus dem Jahre 1660 (auf Latein) und 1672 (auf Deutsch) anzutreffen ist, was eindeutig beweist, dass es kein obligatorisches Element war:

1660 *In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen. Jesus.*

1672 *Im nahmen der Heiligen Hochgelobten Dreyfaltigkeit. Amen!*

Eine *Intitulatio* enthalten drei Testamente (1608, 1632, 1672). Die zwei Letztgenannten (1632, 1672) zeigen die *Intitulatio* in *Ich*-Form auf, während der Erblasser als dritte Person (deshalb *Er*-Form) im Testament aus dem Jahre 1608 vorgestellt wurde:

1608 *Auf instendigkeit des wolgebornen herrn Hieronym Bistram seindt zween herren des gerichts zu seiner herrn aus gehegtem dinge mit gericht und geleit, seinen letzten willen auszuhoren, abgefertiget worden,;*

1632 *Ehr(bare)n und Namh(aftige) Wollw(ertesten) Herrn richter und schöppen, vor denenselben erscheine ich, Elisabeth eine geborne von Cemen, [...];*

1672 *Testament des Matthias von Krockow. [...] Kundt und zuwissen sey männiglich, insonderheit denen daran gelegen, daß ich, Matthias Crocco, meiner sterblichkeit mich billig erinnere, daher habe ich mit gutem bedacht diese meine geringe disposition oder letzten willen aufrichten oder hinterlassen wollen.*

Die zwei ersten aus den oben angeführten Abschnitten erfüllen auch die Funktion der *Corroboratio*. Der Passus aus dem letzten Testament (1672) enthält hingegen Formulierungen, die zu *Arenga* (Bezug auf Sterblichkeit) und zu *Promulgatio* (Ausdruck von *animus testandi*, Testierwille) gehören. Dies zeigt, dass es unmöglich ist, die einzelnen Strukturelemente der Testamente innerhalb eines Textfragmentes strikt zu unterscheiden. In keinem der analysierten Texte ist *Inscriptio* mit *Salutatio* vorzufinden.

Der weitere Teil der Texte (*Substantia*), der vom Protokoll deutlich abgetrennt wird, bringt den letzten Willen der Testatoren zum Vorschein.

Eine *Promulgatio*, die den Testierwillen zum Ausdruck bringt, kommt in drei Testamenten (1608, 1660, 1672) vor:

1608 *Auf instendigkeit des wolgebornen herrn Hieronym Bistram seindt zween herren des gerichts zu seiner herrn aus gehegtem dinge mit gericht und geleit, seinen letzten willen auszuhoren, abgefertiget worden. Daselbst gemelter herr Bistram, wiewoll schwaches leibes, doch bey gutter vermunnfft, sein testament, welchs er nach seinem tode stet und fest wolle gehalten haben dergestalt geordnet, wie folget.;*

- 1660 *Nach dem durch verhängnüß Gottes ich nunmehr sterben muß, alß dancke ich dem Allerhöchsten, daß ich bey gutter vernunfft und verstandt seinde, daß meinige, so ich durch meine dienste erworben legiren und disponiren kan, [...];*
- 1672 *Kundt und zuwißen sey männiglich, insonderheit denen daran gelegen, daß ich, Matthias Crocco, meiner sterbligheit mich billig erinnere, dahero habe ich mit gutem bedacht diese meine geringe disposition oder letzten willen aufrichten oder hinterlaßen wollen.*

Aus der Analyse der *Dispositio* ist die konsequente Verwendung der Personalform *ich* (und der entsprechenden Formen des Possessivpronomens) in drei Testamenten (1632, 1660, 1672) ersichtlich, die jedoch nicht allein herrschend ist, weil im Dokument aus dem Jahre 1608 die *Er*-Form (samt den parallelen Formen des Possessivpronomens) an jeder Stelle anzutreffen ist<sup>13</sup>:

- 1608 *Belangendt seine bücher, mit denen gibt er commiß dem wolgeborneng herrn Job Bistram michalawischem richter zu disponiren, damit die kinder etliche bücher, die ihnen gefallen, mogen zu sich nehmen und die andern der kirchen zu Grociczno verbleiben. (...)*  
*Wo nicht, ist sein wille, das es bey der ordination der 8 000 fl. verbleiben solle, wie dan das beste fur sie zurathen, er hiemit gemelter jungsten tochter die Großmechtigen Wollgebornen herrn Michel von Dzialyn, leßlawischen woiwoden und ihre Großmechtigen Gnaden die herren marienburgischen und pommerellischen woywoden, wie auch den herren underrichter in Dobern Pauln Orlowsky zum vormündern erwelen und ordnen thutt. (...);*
- 1632 *Ehr(bare)n und Namh(aftige) Wollw(ertesten) Herrn richter und schöppen, vor denenselben erscheine ich, Elisabeth eine geborne von Cemen, (...);*  
*Zu dem so tradire und ubergebe umb allerhand obiger und wichtiger ursache ich, (...);*
- 1660 *Nach dem durch verhängnüß Gottes ich nunmehr sterben muß, alß dancke ich dem Allerhöchsten, daß ich bey gutter vernunfft und verstandt seinde, daß meinige, so ich durch meine dienste erworben legiren und disponiren kan, (...);*  
*(...)ich bitte umb barmhertzigkeit daß man ihm mit danck bezahle, (...);*
- 1672 *Kundt und zuwißen sey männiglich, insonderheit denen daran gelegen, daß ich, Matthias Crocco, meiner sterbligheit mich billig erinnere, dahero habe ich mit gutem bedacht diese meine geringe disposition oder letzten willen aufrichten oder hinterlaßen wollen (...);*  
*Ich vernehme zwar anitze, ob wolte man S(einer) Churf(ürstlicher) Durch(laucht) dahin bewegen selbige concession nach meinem absterben aufzuheben, (...).*

Die in den Testamenten erteilten Anordnungen erfüllen ihre dispositive Funktion (a) mithilfe von performativen Verben im exerzitiven Gebrauch [Austin

<sup>13</sup> Die Verwendung der *Ich*-Form kann als Ausdruck des persönlichen Charakters des Testaments auf der linguistischen Ebene angesehen werden.

1962, 150] oder (b) mittels der Formulierungen entweder mit dem Verb *zukommen* (mit dem eventuellen Modalverb *sollen*) sowie (c) in Gestalt der Konstruktionen mit den Modalverben *sollen* oder seltener *mögen* und *müssen* (manchmal auch im Passiv), die eine von dem Willen der Testamentsaussteller herrührende Forderung ausdrücken, z.B.

- (a) 1632 *Zu dem so tradire und ubergebe umb allerhand obiger und wichtiger ursache ich, auß frey edelem gemuth und guttem willen, meine beide eigene gütter, (...);  
Nach meinem tode aber legire und verordne besagten hoff Lautensee und Ankemit ich (...), eben diesem Christoff von Polentz meinem eltesten sohne, (...);*
- 1660 *Also überweise ich die helffte von den geldern zu der dominicaner kirchen in Dantzigk, (...);*
- 1672 *(...) solches alles legire ich meiner eheliebste Anna von Dewitzen, (...);  
Seiner Excellence dem H(ernn) Baron von Schwerin legire ich von dieser foderung 2000 rthl. und meinem schwester sohn Jochim Ernst Grumbkowen 1000 rthl. (...);*
- (b) 1608 *Von denselben gedachten kleinotern kombt des herrn Mickel Witkowsky seiner hausfrauen zu, (...);  
Die becher aber, die silbern köminchen und dergleichen sollen seinen söhnen (...) zukomen. (...);  
Dakegen soll gedachter Dusza der leibeigenschaft frey sein, (...);*
- (c) 1608 *(...) sollen ihr (der Tochter des Testators) 2000 gulden pol. dahin verordnet (...) werden. (...);  
Das ander alles, was zum weiblichen schmuck gehorest, soll der jungsten tochter Catharinen verbleiben, (...);*
- 1660 *(...) den soll man von diesem gelde außkaufen und geben ihn ins dominicaner kloster zu Dantzig (...);  
Wen das bekommen wird, soll man solches meines brudern sohn dem Jan u Szwazew geben, (...);*
- 1672 *Was (...) übrig bleiben möchte, solches mag man zu meinem begräbnüß anwenden. (...).*

Die übrigen Anordnungen stellen den Stand der Dinge in Zukunft – d.h. nach dem Tod des Testators – mithilfe des Verbs *gehören* dar, z.B. im Testament aus dem Jahre 1660:

- (...), *waß anlanget daß ander geld, so gehöret solches meinem bruder zu, (...);*  
– (...), *dann die gelder gehören zur kirchen und muß man sie ohne wiederwillen abgeben. (...).*

Überdies enthält das älteste der analysierten Archivalien (1608) das lateinische Wort *item* ‚weiterhin, ferner‘, das die konkreten Textabschnitte in der Auflistung voneinander abgrenzt, z.B.

*Item der Jadwichnen, die bey der jungsten tochter zudinst auf sie bestellet ist, verehret er fl. 15 pol. (...). Item dem eldisten diener Paul Vilinsky ein par gutter oxsen zu verehren geordnet. (...). Item ihrer Gnaden des verstorben herrn colmischen woywoden nachgelassener wittwen ein kleines uhrlein vom schlagenden werck, (...).*

Dazu ist noch anzumerken, dass alle vier Testamente eine Mischung von drei Sprachen (Deutsch, Polnisch, Latein) präsentieren, wobei das Deutsche immer als leitende Sprache anzusehen ist. Auf Deutsch beginnen die Schriftstücke aus den Jahren 1608, 1632 und 1672, wobei sich ihre einleitenden Verse vollauf anders darstellen: Am Anfang des Testaments von Bistram (1608) und von Elisabeth von Zehmen (1632) werden die Umstände skizziert, unter denen das Dokument vor Stadtbeamten entstanden ist (*Corroboratio*):

1608 *Auf instendigkeit des wolgebornen herrn Hieronym Bistram seindt zween herren des gerichtts zu seiner herrn aus gehegtem dinge mit gericht und geleit, seinen letzten willen auszuhoren, abgefertiget worden. (...);*

1632 *Ehr(bare)n und Namh(aftige) Wollw(ertesten) Herrn richter und schöppen, vor denenselben erscheine ich, Elisabeth eine geborne von Cemen, (...).*

Die Einleitung des letzten Willens von Mathias von Krockow (1672) beginnt wiederum mit einer *Invocatio*, in der der Testator Gott bereits bei der Verfassung des Schriftstücks aufruft:

1672 *Im nahmen der Heiligen Hochgelobten Dreyfaltigkeit. Amen! (...).*

Einem ähnlichen Anfang ist zwar im Dokument von Krystof Chomentowsky (1660) zu begegnen, aber der Passus wurde auf Latein geschrieben, dem ein die Funktion von *Arenga* erfüllender Textabschnitt folgt. Hierin kommt die innere Einstellung des Testamentsverfassers zu seinem Glauben, zur katholischen Kirche und zu deren Heiligen zum Vorschein:

1660 *In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen. Jesus. Domine Jesu Christe. Ego quamvis indignus et miser peccator firmiter et puro corde et ore ad plenum confiteor sanctam fidem catholicam, omnes et singulos eius articulos, sicut alma mater Ecclesia Romana praedicat, docet et tenet, sed cum multa, Domine, occurrant pericula, et vana tentamenta si forsitan (quod absit) occasione ipsorum, aut in articulo mortis, aut alias per alienationem intellectus ab ipsa sancta fide devialem, aut alicubi peccata committerem, protestor nunc pro tunc et sic coram Sanctissima Maestate et Gloriosissima Matre Maria, Sancto Angelo meo custode et Divo Dominico, patrono meo et Omnibus Sanctis quod in hac sancta fide catholica et in plenitudine fervoris eiusdem fidei in sinu Sacro Sanctae Matris Ecclesiae Matris Meae, quae nescit claudere gremium redeunti ad se sine consensus alicuius peccati volo semper vivere et mori.*

Im Teil *Substantia* aller untersuchten Archivalien dominiert schon das Deutsche, obwohl polnische oder lateinische Einschübe auch vorgefunden

werden können. Was das Latein anbelangt, so war es „(...) seit dem Mittelalter eine offizielle, allgemein verständliche Urkundensprache, die mit der Zeit als eine traditionelle Rechtssprache anerkannt wurde. Bis heute enthält die Rechtssprache viele lateinische Wendungen und Bezeichnungen, die eine bestimmte Rechtsrealität oder ein konkretes, nicht übersetzbare Verhältnis genau bezeichnen.“ [Czachur/Zimmer 2018, 44]. Im analysierten Korpus, das auch einen weiteren Beleg dafür liefert, können lateinische Einfügungen ebenfalls angetroffen werden, z.B.

- 1608 (...) *und also zusammen 2 500 fl. pol. auß dem vollem gutt sub vadio similis summae herauszugeben schuldig sein.* (...)
- 1632 (...) *von anfang biß hero getragen und außgestanden nicht allein, welche onera fundamentis sufficientibus alß öffentlichem general auffbott naher Graudentz,* (...);  
*Solche ubergab legat und ordnung, bitte ich den actis publicis zu ingrossieren, und umb die gebühr sub civitatis sigillo zu extradiren.* (...)
- 1672 (...) *daß meine ehelibste, Anna von Dewitze<sup>5</sup>, an denen benandten gütern, den ihr vorhin zu Lewenburg<sup>6</sup> verschriebenen und an itzo nochmahln bestätigten usufructum oder ius advitale, solange sie unversey rathet bleibet oder ihren stand nicht verendert, unstreitig behalten und deren genießen soll.,* (...) *Signat. Stargardt, die 14 Octobris. Anno 1672.*

Der Gebrauch des Polnischen beschränkt sich größtenteils auf die polnisch klingenden Nachnamen (z.B. 1608: *Mickel Witkowsky, Paul Vilinsky*; 1660: *Herr Daniecky, Christoph Szmegorzewski, Jaska Odbadnickiego*) oder Ortsbezeichnungen (z.B. 1608: *Grociczno, Richnaw*; 1660: *Golembiowo, Szwazew*), die im Text der Testamente erwähnt werden. Darüber hinaus lassen sich auch polnische, in den deutschen Text (1608) eingeflochtene Lexeme vorfinden, z.B. (*mieszch* ‚Schwert‘, *miszlistwo* ‚Jägerei‘, *Marcinkowy miszlicowy*, (D) Martin(chen) dem Jäger‘).

Was die graphische Seite der Texte anbetrifft, so werden in den Texten zahlreiche Schreibungsinkonsequenzen angetroffen, die auf die immer noch im 17. Jh. fehlenden, allgemeingültigen orthographischen Regeln zurückzuführen sind. Der Schreibusus war nämlich für eine konkrete Stadtkanzlei symptomatisch, in der ein konkreter Schreiber mit seinen häufig nur für ihn selbst charakteristischen Schreibgewohnheiten tätig war. Nichtsdestotrotz kann man auf einige wenige graphematische Merkmale eingehen, die für alle im omd.<sup>14</sup> Dialektkreis schlesischer Prägung niedergeschriebenen Texte – unabhängig von den Kanzleien, in denen sie schriftlich fixiert wurden<sup>15</sup> – gemeinsam

<sup>14</sup> omd. – ostmitteldeutsch.

<sup>15</sup> Wenig überzeugend wäre die Feststellung, dass die Städte, in denen die untersuchten Testamente verfasst wurden, einen wechselseitigen Einfluss im Bereich der Schreibung in den Dokumenten hatten. Zu solch einem Schluss kann man eben anhand der Tatsache kommen, dass die Entfernung zwischen ihnen ziemlich weit ist, z.B. Danzig – Thorn: 169 km, Danzig – Stargard

sind [Owsinski 2017a, 178-179; Biaduń-Grabarek, Grabarek 2019, 22]. Trotz etlicher Schreibungsschwankungen zeigt das in der Graphie verschriftete Lautinventar schon seinen nhd. Stand auf<sup>16</sup>:

- die mhd.<sup>17</sup> Langvokale [i:, u:, y:] wurden zu [ai, ɔi, ao] diphthongiert, z.B. *dreyen, seine, freygesprochen, hausgerath, heußlein, einegzeuget, euch, trewe, freünde, auß, auf*;
- die mhd. Diphthonge [ie, uo, ve] wurden zu [i:, u:, y:] monophthongiert, z.B. *Liebe, gutt, gute, thun, muß, gutter*<sup>18</sup>, *bruder, bücher, brüder, vergenüget*;
- die hohen Kurzvokale: [i, y, ɔ] wurden zu [ɛ, œ, ɔ] gesenkt, z.B. *zukommen, solcher, sollen, sohnen*<sup>19</sup>, *Königlicher*;
- die ursprünglich kurzen Vokale in den offenen Tonsilben wurden gedehnt, z.B. *wieder, liegen, nehmen, nachdehm, friedens*;
- die primär langen Vokale in den starktonigen geschlossenen Silben wurden gekürzt, z.B. *herren, laßen, gelaßen, verlaßenschafft*;
- die Vokale in den Nebensilben wurden synkopiert und apokopiert, z.B. *eignen, Gnaden, erb* ‚(das) Erbe‘, *herrn*.

Die wesentlichsten graphischen Differenzen und eventuelle Schreibneuerungen betreffen folgende Phonem-Graphem-Äquivalente und Phänomene:

- <ä> alterniert mit <e> unabhängig von den durch Schrifttradition sanktionierten Stellungen, z.B. (1608) *anfenglich* : *weren* ‚(sie) wären‘, *tregt* ‚(er) trägt‘; (1632) *jährlicher* : *klerlich, gentzlichen*; (1660) *Gnedigsten*, (1672) *gnädigsten* : *eltester*;
- die variierende Schreibung der Diphthonge (in allen Wortpositionen) weist auf die Fusion der aus den mhd. Langvokalen [i:, u:, y:] entstandenen Zwilaute [ai, ɔi, ao] mit den alten, vom Mhd. ererbten Diphthongen [ei, œu, ou] auf, wodurch die Provenienz der konkreten Laute in der Graphie verschleiert wird, z.B. <ei>: *seine, verbleiben, dergleichen, feinde, beweisen, vergleichen, bleibet* (< mhd. [i:] ) : (ey): *dreyen, freywillig, bey, beym, leyden* (< mhd. [i:] ) : <ei>: *ein, rubinsteinen, eigene, keiner, theil, einige* (< mhd. [ei] ) : (ey): *zwey, kleyder*. Der alte mhd. Diphthong [ou] wird fast<sup>20</sup> immer mit <au> wiedergegeben, was sich mit der Aussprache des infolge der Diphthongierung des [u:] entwickelten [ao] deckt: *hausgerath, außkauffen* : *außkauffen, erkauffen, brauchet, auch, augen*;
- das nachgestellte <e> (graphisches, vom alten Diphthong [ie] stammendes Zeichen) signalisiert das [i:], das entweder infolge der Monophthongierung

in Pommern: 336 km, Danzig – Christburg: 95 km, Thorn – Christburg: 162 km, Christburg – Stargard in Pommern: 335 km, Stargard in Pommern – Thorn: 271 km.

<sup>16</sup> Bei der Anführung der Beispiele wird auf die Jahresangabe verzichtet, um den Rahmen des Beitrags nicht sprengen zu lassen.

<sup>17</sup> mhd. – mittelhochdeutsch.

<sup>18</sup> Unbezeichneter Umlaut.

<sup>19</sup> Nach der Senkung und darauffolgenden Dehnung.

<sup>20</sup> Nur einmal wird die Variante (aw) angetroffen: *frawen*.

- oder der Dehnung des ursprünglich kurzen Vokals entstanden ist, z.B. *Liebe* (Subst.), *liebe* (Adj.), *verliehenen*, *priester*, *liegen*, *genießen*, *Wien*, *einzulieffern*;
- das postvokalische <h> tritt häufig als Dehnungszeichen auf, z.B. *Jahr*, *sohne*, *ihnen*, *nehmen*, *ehestand*, *uhrlein*, *gebahren*, *eh*, *wohnet*, *bezahle*, *Raht*, *ohne*, *höher*, *ihr*, *gebühr*;
  - die mhd. Endsilbe <-ec> nimmt schon ihre nhd. Gestalt (-ig)<sup>21</sup> an: *freywillig*, *fleissigsten*, *ledig*, *obiger*, *wichtiger*, *schuldig*, *Gnedigsten*, *Königlicher*, *seeligen*, *verwilligen*;
  - die stimmlosen Plosive [t, k] kennzeichnen sich durch einen Variantenreichtum, der mit der Stellung der Laute im Wort verkoppelt und von der Herkunft des Wortes abhängig ist:

|         | mhd. <t>                                                                                                                          | mhd. <c, k>                                                                                                                                                        |
|---------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Anlaut  | <t> <i>tode</i> , <i>todes</i> , <i>austragen</i> , <i>treu</i> ,<br><i>turbiret</i> ;                                            | <k> <i>kranck</i> , <i>krafft</i> , <i>köminchen</i> ,<br><i>zukommen</i> , <i>kleines</i> , <i>kein</i> ,<br><i>kirchen</i> , <i>klerlich</i> , <i>kauffung</i> ; |
|         | (th) <i>thutt</i> , <i>thue</i> , <i>wohlgethan</i> , <i>un-</i><br><i>getheilet</i> , <i>thun</i> , <i>theil</i> , <i>thor</i> ; | (c) <i>Catharinen</i> , <i>comendiren</i> ,<br><i>consens</i> ;                                                                                                    |
| Inlaut  | <t> <i>verhalten</i> , <i>behalten</i> , <i>gütern</i> ,<br><i>vatergutt</i> ;                                                    | (ck) <i>schencken</i> , <i>schicken</i> ,                                                                                                                          |
|         | (tt) <i>guttem</i> , <i>gütter</i> , <i>gutter</i> , <i>verbo-</i><br><i>ten</i> , <i>vatter</i> , <i>bitter</i> ;                | (c) <i>scatul</i> , <i>dominicaner</i> , <i>evacu-</i><br><i>ation</i> ;                                                                                           |
|         | (th) <i>Catharinen</i> , <i>zurathen</i> ,                                                                                        |                                                                                                                                                                    |
| Auslaut | <t> <i>nicht</i> , <i>thut</i> , <i>Raht</i> , <i>inhalt</i> ;                                                                    | (ck) <i>kranck</i> , <i>werck</i> , <i>rock</i> , <i>danck</i> ,<br><i>schmuck</i> ;                                                                               |
|         | (tt) <i>gutt</i> , <i>thutt</i> ;                                                                                                 | (c) <i>bibliotec</i> ;                                                                                                                                             |
|         | (th) <i>hausgerath</i> , <i>guth</i> , <i>orth</i> ;                                                                              |                                                                                                                                                                    |
|         | (dt) <i>obbenandten</i> , <i>bekandt</i> ;                                                                                        |                                                                                                                                                                    |

Das mhd. stimmhafte bilabiale /m/ erscheint zwar vorwiegend als <m>, aber stellenweise ist seine Variante (mb) zu begegnen, z.B. *kombt*, *umb*, *sambt*, *sämbtlichen*.

Die Präsenz der zahlreichen und etymologisch ungerechtfertigten Digraphe, die die unter dem Einfluss des Barocks entstandene sog. „dekorative Schreibung“ kennzeichnen, ist dem in der kaiserlichen Kanzlei in Wien gebrauchten bair.<sup>22</sup> Dialekt zu verdanken [Schmid 2017, 93; Czachur, Zimmer 2018, 48-49; Owsinski 2019, 136-138,144], z.B. *Catharinen*, *zurathen*, *hausgerath*, *guth*, *orth*, *kombt*, *kranck*, *werck*, *danck*, *schmuck*, *umb*, *sambt*, *sämbtlichen*.

<sup>21</sup> Nur einmal wird die Variante (-igk) angetroffen: *Danzigk*.

<sup>22</sup> bair. – bairisch.

- die mhd. Affrikate [tz] erscheint entweder als <z> oder (tz) im An- und Inlaut, z.B. *zugestellt, dazu, ausgezahlet, abzuziehen, grentze, versatzung, besitzen, gentzlichen, itziger*. In den Fremdwörtern ist wiederum (c) vorzufinden, z.B. *obspecificirte*;
- die Ligatur <ß> wird inkonsequent anstelle des Doppel-s unabhängig von der vorangehenden Vokallänge gebraucht, z.B. *ungewiß, gelaßen, laßen, biß, muß, müßen, bißhero, mißgönnen, auß, heußlein, außzumeßen, genießen, daß, daßelbe, waß* (aber: *fleißigsten*). Häufig alterniert sie mit <s> (= [s] oder [z]), z.B. *alß, zinßen*.

## 5. Schlussgedanken

Der Text der deutschsprachigen Testamente des Königlich Preußischen Adels zeigt sich als Interesse erweckendes noch nicht sprachwissenschaftlich erforschtes Textmuster aus diesem geographischen Gebiet. Außer dem kulturwissenschaftlichen Einblick in die Lebensumstände jener Gesellschaft bieten sie eine unschätzbare Basis für die sprachgeschichtliche Untersuchung der deutschen Sprache in Preußen Königlichen Anteils.

Aus der Analyse geht deutlich hervor, dass die analysierten Archivalien einen Kanzleistil aufzeigen und somit den Krakauer oder Olmützer Testamenten ähnlich sind. Die konstanten Merkmale des Testaments als Textsorte sind in den untersuchten Schriftstücken enthalten, was ermöglicht, sie unter die anderen parallelen Dokumente diesen Typs einzureihen.

Neben den rechtlichen Eigenschaften der Texte sind ebenfalls solche vorzufinden, in denen die Testatoren ihre Beziehung zu Gott oder ihren Familienmitgliedern emotional sprachlich zum Ausdruck bringen.

Darüber hinaus lässt sich einige Schlüsse zum Entwicklungsniveau der deutschen Sprache auf dem kolonialen Boden ziehen, auf dem sich das Omd. in seiner schlesischen Schattierung durchsetzte und verursachte, dass das Deutsche schon in die Zielgerade zum nhd. Stand aus der Zeit noch vor den behördlichen Regelungen des 19. und 20. Jh. einbog.

Die oben dargestellten Analysenergebnisse bestätigen also vollkommen die Worte von Wiktorowicz [2011, 163], der behauptet, „(..) dass die interne Struktur der Textsorte ‚Testament‘ in hohem Maße von den äußeren kommunikativ-situativen Merkmalen abhängig ist, d.h. von den variablen sozialen Umständen, unter denen ein Verfasser des Testaments seinen letzten Willen vom Stadtschreiber protokollieren lässt“ oder ihn auch selbst niederschreibt.



## Quellen

- Testament Hieronima Bystrama*. 1608. In: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. Red. Kowalkowski J., Nowosad W. Warszawa: Wydawnictwo DiG: 69-73.
- Testament Elżbiety z Cemów Polencowej*. 1632. In: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. Red. Kowalkowski J., Nowosad W. Warszawa: Wydawnictwo DiG: 159-160.
- Testament Krzysztofa Chomętowskiego*. 1660. In: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. Red. Kowalkowski J., Nowosad W. Warszawa: Wydawnictwo DiG: 277-279.
- Testament Macieja Krokowskiego*. 1672. In: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. Red. Kowalkowski J., Nowosad W. Warszawa: Wydawnictwo DiG: 296-299.

## Rechtsquellen

- „Bürgerliches Gesetzbuch v. 18. August 1896“ in der Fassung der Bekanntmachung v. 02.01.2002 (BGBl. I S. 42, ber. S. 2909, 2003 S. 738), zuletzt geändert durch Gesetz v. 20.11.2019 (BGBl. I S. 1724) m.W.v. 26.11.2019 (BGB).
- „Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny“ (t.j. Dz.U. 2019 poz. 1145, 1495).

## Bibliographie

- Assmann Jan. 1988. *Kollektives Gedächtnis und kulturelle Identität*. In: *Kultur und Gedächtnis*. Frankfurt: 9-19. In: [https://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1895/1/Assmann\\_Kollektives\\_Gedaechtnis\\_1988.pdf](https://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1895/1/Assmann_Kollektives_Gedaechtnis_1988.pdf) [Zugriff am 31 VII 2020].
- Austin John L. 1962. *How to Do Things with Words*. Oxford: Oxford University Press.
- De Beaugrande Robert-Alain, Dressler Wolfgang Ulrich. 1981. *Eine Einführung in die Textlinguistik*. Tübingen: Niemeyer.
- Becker-Mrotzek Michael. 1999. *Die Sprache der Verwaltung als Institutionensprache*. In: *Fachsprachen*. Bd. 2. Hrsg. Hoffmann L., Kalverkämper H., Wiegand H.E. Berlin: de Gruyter: 1391-1402.
- Beier Rudolf. 1980. *Englische Fachsprache*. Stuttgart – Berlin – Köln – Mainz: Verlag W. Kohlhammer.
- Biaduń-Grabarek Hanna. 2017. *Zur Realisierung der mundartlichen frühneuhochdeutschen Neuerungen im Schöffnenbuch der Alten Stadt Thorn (1363-1443)*. In: *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Bd. 1: *Phonologische und graphematische Ebene*. Hrsg. Biaduń-Grabarek H., Firyn S. Frankfurt/Main: Peter Lang: 97-115.
- Biaduń-Grabarek Hanna, Grabarek Józef. 2019. *Zur Realisierung der frühneuhochdeutschen standardsprachlichen vokalischen Neuerungen in dem Althornischen Schöffnenbuch aus dem ersten Jahrhundert des Frühneuhochdeutschen*. In: *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*. Hrsg. Wiktorowicz J., Just A., Owsiniński P.A. Berlin: Peter Lang: 21-38.
- Bieberstedt Andreas. 2006. *Strukturmuster in der Textsorte Testament. Dargestellt am Beispiel Lübecker Bürgertestamente des 14. und 15. Jahrhunderts*. In: *Kanzleistil:*

- Entwicklung, Form, Funktion. Beiträge zur 4. Tagung des Internationalen Arbeitskreises Kanzleisprachenforschung, Wien, 24. und 25. November 2006. Wien: Praesens: 9-56.
- Biszczyński Marek. 2013. *Die ältesten Stadtbücher von Sprottau/Szprotawa. Ein Beitrag zur Erforschung des Frühneuhochdeutschen in Niederschlesien*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Bogacki Jarosław. 2009. *Graphematische Untersuchungen zum Vokalismus im deutschsprachigen Schrifttum des 15. und 16. Jahrhunderts aus Namslau, Brieg, Neisse und Leobschütz*. Berlin: Trafo.
- Brinker Klaus. 1985. *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin: Schmidt.
- Bußmann Hadumod. 1990. *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Stuttgart: Alfred Kröner Verlag.
- Chromik Grzegorz M. 2010. *Schreibung und Politik. Untersuchungen zur Graphematik der frühneuhochdeutschen Kanzleisprache des Herzogtums Teschen*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czachur Waldemar. 2007. *Textmuster im Wandel. Ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert*. Wrocław – Dresden: ATUT.
- Czachur Waldemar. 2008. *Die Analyse der Vereinssatzungen des 19. Jahrhunderts vor dem Hintergrund der pragmatisch und kognitiv orientierten Sprachgeschichte*. In: *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*. Hrsg. Czachur W., Czyżewska M. Warszawa: Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego: 461-474.
- Czachur Waldemar, Zimmer Agnieszka. 2018. *Das Testament als eine Textsorte. Eine linguistische Analyse des Testaments des galizischen Adligen Herman de Brunicki aus dem Jahre 1835*. „Studia Germanica Posnaniensia“ 39: 35-51.
- Firyn Sylwia. 2017. *Zur Realisierung der frühneuhochdeutschen standardsprachlichen Diphthongierung und Monophthongierung im Schöffebuch der Alten Stadt Thorn (1363-1443)*. In: *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Bd. 1: *Phonologische und graphematische Ebene*. Hrsg. Biaduń-Grabarek H., Firyn S. Frankfurt/Main: Peter Lang: 117-131.
- Fluck Hans-Rüdiger. 1998. *Fachsprachen und Fachkommunikation*. Heidelberg: Julius Groos Verlag.
- Göpferich Susanne. 1995. *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. *Forum für Fachsprachen-Forschung* 27. Tübingen: Narr.
- Gottschalk Ferdinand. 1850. *Preußische Geschichte*. Bd. 1. Band. Königsberg: Verlag von Adolph Samter.
- Grabarek Józef. 1984. *Die Sprache des Schöffebuches der Alten Stadt Toruń*. Rzeszów: Wydawnictwo WSP Rzeszów.
- Grabarek Józef. 2004. *Die Ostkolonisation im westslawischen und baltischen Sprachraum bis 1350*. In: *Werte und Wertungen. Sprach-, Literatur- und kulturwissenschaftliche Skizzen und Stellungnahmen. Festschrift für Eugeniusz Tomiczek zum 60. Geburtstag*. Hrsg. Bartoszewicz I., Halub M., Jurasz A. Wrocław: ATUT: 504-512.
- Grabarek Józef. 2017. *Zur Realisierung der standardsprachlichen vokalischen Neuerungen des Frühneuhochdeutschen im Text der Protokolle des Generallandtags von Preußen Königlichen Anteils (1527–1528)*. In: *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Bd. 1: *Phonologische und graphematische Ebene*. Hrsg. Biaduń-Grabarek H., Firyn S. Frankfurt/Main: Peter Lang: 78-94.

- Heinemann Wolfgang. 2008. *Textpragmatische und kommunikative Ansätze*. In: *Textlinguistik*. 15 Einführungen. Hrsg. Janich N. Tübingen: Narr Francke Attempto Verlag: 113-143.
- Hoffmann Lothar. 1976. *Kommunikationsmittel Fachsprache. Eine Einführung*. Berlin: Akademie-Verlag.
- Hoffmann Lothar. 1982. *Probleme und Methoden der Fachsprachenforschung*. In: *Fachsprachenforschung und -lehre, Schwerpunkt Spanisch, Internat. Kolloquium an d. Univ. d. Saarlandes, Saarbrücken, 6.-8. Nov. 1980*. Hrsg. Richart J.R., Thome G., Wilss W. Tübingen: Narr: 1-13.
- Hoffmann Lothar. 1989. *Rechtsdiskurse*. Tübingen: Narr.
- Kaleta-Wojtasik Sławomira. 2001. *Mittelalterliches Testament als Textsorte. Versuch einer Untersuchung anhand deutschsprachiger Testamente der Krakauer Bürger aus dem XV. Jh.* In: Textallianzen am Schnittpunkt der germanistischen Disziplinen. Hrsg. Schwarz A., Abplanalp-Luscher L. Frankfurt/Main: Peter Lang: 259-272.
- Kaleta-Wojtasik Sławomira. 2004. *Graphematische Untersuchungen zum Codex Picturatus von Balthasar Behem*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kowalkowski Jacek, Nowosad Wiesław. 2013. *Wstęp*. In: *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*. Red. Kowalkowski J., Nowosad W. Warszawa: Wydawnictwo DiG: 9-56.
- Ludat Herbert. 2017. *Słowianie połabscy i marchie nadłabskie jako problem europejskiej historii*. In: *Powojenna mediewistyka niemiecka*. Red. Strzelczyk J., Krawiec A. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje: 250-263.
- Lukszyn Jerzy, Górnicz Mariusz. Red. 2005. *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych, Uniwersytet Warszawski.
- Łopuszańska Grażyna. 2017. *Zur Danziger Kanzleisprache im Mittelalter*. Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum. Bd. 1: *Phonologische und graphematische Ebene*. Hrsg. Biaduń-Grabarek H., Firyn S. Frankfurt/Main: Peter Lang: 63-75.
- Łowmiański Henryk. 1989. *Prusy – Litwa – Krzyżacy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Malinowska Ewa. 2001. *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Moskała Paweł, Owiński Piotr A. 2019. *Zum schlesischen Dialekt in Kleinpolen anhand der Sprachanalyse ausgewählter Juramenta aus dem 15. Jahrhundert*. „Germanica Wartislawiensia. Das Universelle und das Spezifische“ Nr. 144: 199-212.
- Obracht-Prondzyński Cezary. 2010. *Stosunki etniczne na Pomorzu – uwarunkowania i kontekst współczesny*. „Studia Socjologiczne” 3 (198): 9-46.
- Owiński Piotr A. 2017a. *Graphematische Untersuchungen zur ostdeutschen Apostelgeschichte aus dem 14. Jahrhundert*. Frankfurt/Main: Peter Lang.
- Owiński Piotr A. 2017b. *Das Schlesische in Krakau: Versuch einer graphematischen Analyse der Krakauer Hutmacherstatuten*. In: *Sprache der deutschsprachigen Kanzleien in der frühneuhochdeutschen Zeit im südlichen Ostseeraum*. Bd. 1: *Phonologische und graphematische Ebene*. Hrsg. Biaduń-Grabarek H., Firyn S. Frankfurt/Main: Peter Lang: 43-60.
- Owiński Piotr A. 2017c. *Versuch einer Sprachanalyse ausgewählter deutscher Willküren (14. Jh.) aus Antiquum registrum privilegiorum et statutorum civitatis Cracoviensis*. In: *Auf den Spuren der Deutschen in Mittel- und Osteuropa: Sławomira Kaleta-Wojtasik in memoriam*. Hrsg. Owiński P.A., Feret A.S., Chromik G.M. Frankfurt/Main: Peter Lang: 113-129.

- Owsiański Piotr A. 2019. *Das werdende einheitliche Deutsch im Lichte der graphematischen Unterscheidung des Konsonantismus in einer Dorfwillkür aus dem 17. Jahrhundert*. In: *Beiträge zur allgemeinen und vergleichenden Sprachwissenschaft*. Bd. 8. Hrsg. Błachut E., Gołębiowski A. Wrocław: ATUT: 133-145.
- Owsiański Piotr A., Paluch Anna. 2020a. *Zum sprachlichen Weltbild in ausgewählten Begriffen aus dem Bereich des Erbrechts in der deutschen und polnischen Sprache*. „Colloquia Germanica Stetinensia“ 29, im Druck.
- Owsiański Piotr A., Paluch Anna. 2020b. *Zur (In)Korrektheit der erbrechtlichen Terminologie in der polnischen und deutschen Rechtssprache anhand ausgewählter Beispiele. Eine kritische Studie*. „Osteuropa Recht“ 66: 205-216.
- Paluch Anna, Owsiański Piotr A. 2020. *O (nie)poprawności terminologii prawa spadkowego w polskim i niemieckim języku prawnym na przykładzie wybranych pojęć. Studium krytyczne*. „Głos Prawa. Przegląd Prawniczy Allerhanda” t. 3, nr 1 (5), poz. 4, <https://glosprawa.pl/artukul-88/o-nie-poprawnosc-terminologii-prawa-spadowego-w-polskim-i-niemieckim-jezyku-prawnym-na-przykladzie-wybranych-pojec-studium-krytyczne> [Zugriff am 30 VII 2020].
- Piętkowa Romualda. 2004. *Gatunki stylu urzędowego – wzorce i realizacja*. In: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Red. Ostaszewska D. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Radziszewska Aleksandra. 2012. *Strategie translatorskie w przekładzie terminologii z dziedziny zarządzania*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schlesinger Walther. 2017. *Z problematyki badań nad niemieckim osadnictwem na Wschodzie*. In: *Powojenna mediewistyka niemiecka*. Red. Strzelczyk J., Krawiec A. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje: 282-305.
- Schmid Hans Ulrich. 2017. *Einführung in die deutsche Sprachgeschichte*. Stuttgart: Springer.
- Skowrońska-Bocian Elżbieta. 2010. *Prawo spadkowe*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Spáčilová Libuše. 2000. *Deutsche Testamente von Olmützer Bürgern: Entwicklung einer Textsorte in der Olmützer Stadtkanzlei in den Jahren 1416-1566*. Wien: Praesens.
- Szadyko Stanisław. 2012. *Istota, miejsce, rola i znaczenie języków specjalistycznych we współczesnym globalnym świecie*. „Europejskie Studia Społeczno-Humanistyczne PROSOPON” nr 1: 185-212. In: [http://www.humanum.org.pl/images/Prosopon/Prosopon\\_Nr\\_1\\_2012.pdf](http://www.humanum.org.pl/images/Prosopon/Prosopon_Nr_1_2012.pdf) [Zugriff am 30 VII 2020].
- Szulc Aleksander. 1984. *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wierciński Jacek. 2013. *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*. Warszawa: LexisNexis.
- Wiktorowicz Józef. 2011. *Die Textsorte ‚Testament‘ in der Krakauer Kanzleisprache*. In: *Krakauer Kanzleisprache. Forschungsperspektiven und Analysemethoden*. Hrsg. Wiktorowicz J. Warszawa: Zakład Graficzny UW: 155-164.
- Wojtak Maria. 2004. *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa użytkowego – zarys problematyki*. In: *Język – prawo – społeczeństwo*. Red. Malinowska E. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego: 131-141.
- Ziegler Arne. 2003. *Städtische Kommunikationspraxis im Spätmittelalter. Historische Soziopragmatik und Historische Textlinguistik*. Berlin: Weidler.
- Żmudzki Jerzy. 2019. *Zur Ontologie des Textes*. In: *Facetten der Sprachwissenschaft: Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*. Hrsg. Wiktorowicz J., Just A., Owsiański P.A. Berlin: Peter Lang: 227-241.
- Zimmermann Reinhard. 2011. *Testamentary Formalities in Germany*. In: *Testamentary Formalities. Comparative Succession Law*, Vol. I. Ed. Reid K.G.C., De Waal M.J., Zimmermann R. Oxford: Oxford University Press: 175-220.

DOI: 10.31648/an.6656

URBANE ONOMASTIK IN BIAŁYSTOK.  
ZU FUNKTIONEN  
DER STRASSENBEZEICHNUNGEN  
NACH DER NS-UMBENENUNG VON 1942<sup>1</sup>

URBAN ONOMASTICS IN BIAŁYSTOK.  
ON THE FUNCTIONS OF STREET DESIGNATIONS  
AFTER THE NAZI RENAMING IN 1942

**Andrzej S. Feret**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-5014-602X>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Jagiellonian University in Kraków

e-mail: [andrzej.s.feret@uj.edu.pl](mailto:andrzej.s.feret@uj.edu.pl)

**Magdalena Z. Feret**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-5558-7783>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach / Jan Kochanowski University of Kielce

e-mail: [magdalena.feret@ujk.edu.pl](mailto:magdalena.feret@ujk.edu.pl)

**Keywords:** Białystok, change of street designations, toponym, Nazi dictatorship, World War II

**Abstract:** Street names not only have a topographical-spatial orientation function, but also reflect history and are a political and cultural tool. At the time of the National Socialist dictatorship, street and place names were changed in Germany. Also in the

---

<sup>1</sup>Die Straßenumbenennung auf dem im Zweiten Weltkrieg besetzten polnischen Gebiet ist der Gegenstand eines Forschungsprojekts, das gemeinsam von den Autoren des vorliegenden Beitrags geführt wird. Die Ergebnisse – jeweils in unterschiedlicher Forschungsperspektive – werden in mehreren Beiträgen veröffentlicht (vgl. Bibliographie). Dies gilt auch für die Straßenumbenennung in Białystok, wobei die Funktionen der neu eingesetzten Hodonyme bis dahin nicht thematisiert wurden, weil ihre Berücksichtigung jeweils den in den einzelnen Beiträgen angenommenen Rahmen sprengen würde. Der Vollständigkeit halber sei angemerkt, dass eine weitere Publikation in unserer Beitragsserie zum Thema der Straßenumbenennung im Zweiten Weltkrieg, insbesondere im Generalgouvernement geplant ist.

cities of then occupied Poland many streets and squares were renamed during the Second World War. The article aims to present the manner in which streets and squares in Białystok were named during World War II. An attempt is made to determine which functions can be observed in “new” urban designations.

Da Hodonyme als Spiegel national-kultureller Verhältnisse angesehen werden, werden sie ab und zu durch jene ersetzt, die gegen die gerade geltende politische Korrektheit nicht verstoßen [vgl. Grotek 2016, 209; Feret A. 2020, 227]. Mit Straßenbezeichnungen wird nämlich zur Konstituierung eines Kulturkreises beigetragen, weil mit ihnen bestimmte Denkmuster vermittelt werden. Durch die Sprache und Kultur der diese Sprache verwendenden Gesellschaft wird die Wahrnehmung der umgebenden Realität bestimmt und somit das sprachliche Weltbild geformt [vgl. Bartmiński 2012, 266]. Dies dürfte seine Widerspiegelung auch in den Straßenbezeichnungen aus der Zeit des 2. Weltkriegs gefunden haben, die im von Deutschen geschaffenen sozialen Kontext des besetzten Polengebietes funktionierten. Straßenbezeichnungen werden nämlich als Objekte der (außer)sprachlichen Realität aufgrund der Korrelation von Kultur und Realität wahrgenommen und tragen insoweit zum Wahrnehmungsmodus der umgebenden Welt bei, indem verschleiert und versteckt eine gewisse Interpretation der Wirklichkeit vorgenommen wird [vgl. Teubert 2019, 41].

Das oben erwähnte gilt insbesondere für jene Hodonyme, die seit dem 18. Jh. gebildet und in der Fachliteratur als sekundär bezeichnet werden.<sup>2</sup> In der Fachliteratur [vgl. Owsiniński 2018b, 296] ist diesbezüglich von den folgenden Arten die Rede:<sup>3</sup>

- Mit possessiven Straßenbezeichnungen wird auf die einst an der Straße wohnenden Personen(-Gruppen) oder die dort einst befindlichen Einrichtungen hingewiesen.
- Mit charakterisierenden Straßenbezeichnungen wird auf die einst in der Nähe befindlichen Naturobjekte, ihre Lage, Bestimmung bzw. Merkmale verwiesen.
- Erinnernde Straßenbezeichnungen fungieren als Denkmäler: Mit ihnen wird eine innerhalb des betreffenden Kulturkreises relevante Persönlichkeit in Erinnerung gerufen [vgl. Feret 2020, 228].

Nach und nach wird mit den erinnernden – oft administrativ vergebenen Hodonymen eine mit der Kultur des gegebenen Kulturkreises, einer Ideologie oder einer Politikrichtung verbundene Botschaft übermittelt, die jeweils mit

<sup>2</sup> Die primären Hodonyme, aufgrund realistisch motivierter Merkmale gebildet, erweisen sich dagegen als viel älter [vgl. Handke 1992, 25-27]. Sie treten mit den Funktionen der Richtungsweisung (die Straßenbezeichnung signalisiert, wo die Straße hinführt) und der Lokalisierung (die Straßenbezeichnung signalisiert die Lage der Straße gegenüber einem anderen Objekt) auf [vgl. Nübling, Fahlbusch, Heuser 2015, 243-245].

<sup>3</sup> Bei Myszka [2018] werden mehrere andere Klassifizierungsvorschläge diskutiert.

den aktuellen geschichtlichen bzw. politischen Umständen zusammenhängt [vgl. Behne 2014, 42-44; Owsiniński 2018a, 258].

Auf dem Gebiet der Zweiten Polnischen Republik (1918–1939) wurden am 15. September 1941<sup>4</sup> von der Verwaltung der deutschen Besatzungsmacht Ortschaften und Städte administrativ umbenannt, womit die geschichtlich-kulturelle Entwicklung Polens als von deutscher Kolonisation geprägt dargestellt werden sollte. Da dies aber nicht konsequent durchgeführt wurde, wurden mancherorts weiterhin polnische Namen beibehalten oder wenigstens konnte ihre polnischsprachige Provenienz erkannt werden. Eine von jenen Städten war *Białystok*, das nun zu *Bialystok* „eingedeutscht“ wurde. Noch im Sommer 1941<sup>5</sup> setzte der Wechsel urbaner Bezeichnungen ein, nach dem im Jahre 1942 nicht nur der Stadtname, sondern auch sämtliche<sup>6</sup> Straßen- und Platznamen deutsch anmuteten.

Für die Zwecke des vorliegenden Beitrags wurden Hodonyme analysiert, die dem Stadtplan aus der Besatzungszeit entnommen wurden. Als Vergleichsbasis wurde der polnische Stadtplan gewählt, der die urbane Situation von Białystok vor dem Kriegsausbruch schildert. Die den Stadtplänen entnommenen Angaben wurden auch mit anderen Quellen<sup>7</sup> verglichen und aufgrund deren überprüft.

In Bezug auf die eingangs genannten Funktionen von Hodonymen lassen sich nach der Analyse folgende Schlussfolgerungen ziehen:

Die Gruppe von den richtungsweisenden Hodonymen erweist sich als gerade die umfangreichste – sie umfasst 88 Belege<sup>8</sup>: *Allensteiner Straße (Reymonta)*, *Alpenstraße (Rzemieślnicza)*, *Anhalter Straße (Nowogrodzka)*, *Badenweiler Straße (Angielska)*, *Bayern-Straße (Kaliska)*, *Brandenburger Straße (Mohylowska)*, *Braunsberger Straße (Sobieskiego)*, *Bremer Straße (Morwowa)*, *Bromberger Straße (Odeska)*, *Charlottenburger Straße (Sowia)*, *Danziger Straße (Promienna)*, *Egerstraße (Ostrołęcka)*, *Essener Straße (Łąkowa)*, *Frankfurter Straße (Kraszewskiego)*, *Gotenhafener Straße (Marczukowska)*, *Greifswalder Straße (Miła)*, *Grodnoer Straße (Szosa do Wasilkowa)*, *Gumbinnenstraße (Kobryńska)*, *Hamburger Straße (Prosta)*, *Hannoveraner Straße (Alta)*, *Heidelberger Straße (Nowy Świat)*, *Helgolandstraße (Przechodnia)*, *Helastraße (Ostrowiecka)*, *Hohenfriedberger Straße (Wspólna und Dzielna)*, *Holsteiner Straße (Dobrzyniewska)*,

<sup>4</sup> Kraft des im Amtlichen Anzeiger Nr. 69, S. 11529 veröffentlichten Erlasses.

<sup>5</sup> Nach dem deutschen Angriff auf die Sowjetunion.

<sup>6</sup> Eine gewisse Ausnahme stellt hierbei die Tilgung von 12 Vorkriegsbezeichnungen, wonach der jeweilige Straßenzug auf dem Stadtplan unbenannt blieb. Es handelte sich um Straßen: *Berdyczowska*, *Cicha*, *Jerozolimska*, *Kowieńska*, *Mińska*, *Nadrzeczna*, *Przejazd*, *Sienna*, *Sjońska*, *Składowa*, *Wółkowyska*, *Zasławska*. Die Ursache dafür waren Ereignisse vom 27. Juni 1941, als das jüdische Viertel der Stadt von den Truppen des Polizei-Bataillons 309 durchsucht und das Gebäude der Großen Synagoge mit den festgenommenen Juden angezündet wurde [vgl. Browning, Krause 1999, 31-32]. Das Feuer griff von der Synagoge auf das jüdische Viertel über, sodass viele Straßen vollkommen zerstört wurden.

<sup>7</sup> Man vergleiche das dem Beitrag angeschlossene Quellenverzeichnis.

<sup>8</sup> In allen Belegen sind die Rechtschreibung und Interpunktion originalgetreu angeführt.

*Insterburger Straße (Hetmańska), Kärntener Straße (Tęczowa), Kieler Straße (Litewska), Kolberger Straße (Cygańska), Kölner Straße (Piotrowska), Königsberger Straße (Kolejowa), Dąbrowskiego (Szosa Żółtkowska), Krakauer Straße (Krakowska), Kreisgasse (Okragła), Kulmer Straße (Malinowskiego), Kurlandstraße (Starobojarska), Kurmarkstraße (Toruńska), Lausitzer Straße (Dojazd), Leipziger Straße (Częstochowska), Leuthener Straße (Bydgoska), Livlandstraße (Piasta), Lothringenstraße (Kaszubska), Lübecker Straße (Smutna), Lüneburger Straße (Jagiellońska), Lützenser Straße (Asnyka), Lycker Straße (Spokojna), Magdeburger Straße (Choroszczańska), Mährener Straße (Kurpiowska), Marienburger Straße (Olszowa), Masurenstraße (Mazurska), Mecklenburger Straße (Jastrzębia), Memler Straße (Gruntowa), Metzgerstraße (Warecka), Münchener Straße (Cieszyńska), Nadrauenstraße (Knyszyńska, Antoniuk Fabryczny und Antoniukowska), Niddener Straße (Myszyniecka), Nürnberger Straße (Sosnowa), Oldenburger Straße (Tykocińska), Ostlandstraße (Kosynierska), Ostpreussenstraße (Skorupska), Posener Straße (Szlachecka), Potsdamer Straße (Poznańska), Rigauer Straße (Wołyńska), Rosehauer Straße (Różańska), Rosenbacher Straße (Szczuczynska), Rügenstraße (Lubelska), Saarstraße (Topolowa), Salzburgstraße (Kochanowski), Samlandstraße (Rabińska), Schwarzwaldstraße (Opatowska), Sedaner Straße (Pińska), Skagerrakstraße (Folwarczna), Soldauer Straße (Prowiantowa), Stettiner Straße (Podolska), Sudauer Straße (Grajewska), Sudetenstraße (Wójtowska), Suprasler Straße (Szosa do Supraśla), Syltstraße (Chełmska), Tannenbergsstraße (św. Rocha), Tapiauer Straße (Botaniczna), Teutoburger Straße (Witebska), Thorner Straße (Konduktorska), Tiroler Straße (Mierosławskiego), Trakehner Weg (Wierzbowa), Treuburger Straße (Ślusarska), Trierer Straße (Łódzka), Usedomstraße (Łukowska), Westpreussenstraße (Staszica), Zoppoter Straße (Lisia).* Das Gesamtbild ist aber nicht einheitlich, denn man hat es hierbei mit unterschiedlichen Umbenennungstechniken zu tun. Zum einen handelt es sich um Straßennamen, die insoweit unverändert geblieben, als sie eingedeutscht, d. h. durch das direkte Äquivalent im Deutschen ersetzt worden sind. Ein weiterer Unterschied war die Ersetzung von *ulica* durch *Straße* bzw. *Gasse* [vgl. Pelka 2012, 26]. Zum anderen liegt manchenfalls eine Bezeichnung vor, die zu Recht als erinnernd, d.h. Nationales signalisierend betrachtet werden könnte, z.B.: *Tannenbergsstraße*<sup>9</sup> (św. Rocha) oder *Teutoburger*<sup>10</sup> *Straße (Witebska)*. Im Vergleich zur Situation vor dem 1. September 1939, als es 73 richtungsweisende Homonyme (*Antoniukowska*,

<sup>9</sup> Zur Erinnerung an die Schlacht zwischen deutschen und russischen Armeen bei Tannenberg (eigentlich: bei Allenstein) vom 26. August bis 30. August 1914, die in einem Sieg der deutschen Truppen endete. Mit der Bezeichnung ‚(zweite) Schlacht bei Tannenberg‘ sollte die Niederlage der Ritter des Deutschen Ordens gegen die Polnisch-Litauische Union im Jahre 1410 überstrahlt werden [vgl. Schenk 2001, 438-454; von Hoegen 2007, 40f.).

<sup>10</sup> Zur Erinnerung an die Schlacht im Teutoburger Wald in der zweiten Hälfte des Jahres 9 n. Chr., in der römische Legionen eine Niederlage gegen ein germanisches Heer erlitten. Die Schlacht gehört zu den wichtigsten Ereignissen in der Geschichte der Römer in Germanien und der Entwicklung Germaniens. In der NS-Zeit galt der Cheruskerfürst Arminius als der erste



*Augustowska, Berdyczowska, Białowieska, Bydgoska, Chełmska, Choroszczańska, Ciechanowska, Cieszyńska, Częstochowska, Dobrzyniewska, Dojazd, Gdańska, Grajewska, Jurowiecka, Kaliska, Kaniowska, Kielecka, Kijowska, Knyszyńska, Kobryńska, Kowieńska, Krakowska, Lubelska, Łomżyńska, Łódzka, Łukowska, Marczukowska, Mińska, Modlińska, Mohylowska, Myszyniecka, Narewska, Nowogrodzka, Nowowarszawska, Odeska, Opatowska, Ostrołęcka, Ostrowiecka, Pińska, Płocka, Podolska, Poleska, Poznańska, Północna, Radzymińska, Sandomierska, Surażska, Suwalska, Szczuczyńska, Szosa do Supraśla, Szosa do Wasilkowa, Szosa do Zambrowa, Szosa do Zielonej, Szosa Obwodowa, Szosa Południowa, Szosa Zwierzyniecka, Szosa Żółtkowska, Świętojańska, Świętokrzyska, Tarnowska, Toruńska, Trochimowska, Tykocińska, Warecka, Wasilkowska, Witebska, Wołkowyska, Wołyńska, Wschodnia, Wylotna, Zamojska, Zastawska)* gab, waren die richtungsweisenden Hodonyme etwas stärker vertreten, was dadurch zu begründen wäre, dass zur Besatzungszeit nicht nur die polnischsprachigen Hodonyme durch ihre deutschsprachigen Äquivalente, z.B.: *Krakauer Straße (Krakowska)* bzw. durch die deutschsprachigen Hodonyme mit derselben Funktion, z.B.: *Potsdamer Straße (Poznańska)* ersetzt wurden, sondern auch von den Straßenschildern Bezeichnungen getilgt wurden, die mit der polnischen Geschichte und Kultur im Zusammenhang standen, z.B.: *Allensteiner Straße (Reymonta), Braunsberger Straße (Sobieskiego)* [vgl. Feret M. 2017a, 83].

Auch die Gruppe von den lokalisierenden Hodonymen aus der Vorkriegszeit erweist sich als weniger umfangreich – sie umfasst 43 Belege (*Antoniuk Fabryczny, Bażantarska, Białostoczek, Białostoczek Kolonia, Botaniczna, Cmentarna, Dojlidy, Dojlidy Fabryczne, Fabryczna, Folwarczna, Giędlowa, Górna, Graniczna, Horodniany, Kolejowa, Koszarowa, Kościelna, Krańcowa, Litewski Brzeg, Łąkowa, Młynowa, Monopolowa, Nadrzeczna, Nowogrodzka, Nowy Świat, Oboźna, Obrębowa, Ogrodowa, Parkowa, Pieczurki, Podleśna, Poprzeczna, Sadowa, Stawowa, Szpitalna, Wiatrakowa, Zagórna, Zagumienna, Zamkowa, Zdrojowa*). Merkwürdigerweise waren sie nach der Umbenennung noch schwächer vertreten (32 Belege). Man vergleiche: *Am Berge (Owsiana), Am Sandstich (Bagnowska), Am Schloßpark (Bulwary Zyndram-Kościalkowskiego), Am Strand (Dojnowska), Am Teich (Drewniana), Baltisches Ufer (Litewski Brzeg), Brauerei-Straße (Dojlidy Fabryczne), Brunnenstraße (Grzybowa), Dünenweg (Krańcowa), Eisenbahnstraße (Towarowa), Fabrikstraße (Fabryczna), Feuerwerksgasse (Sukienna), Friedhofstraße (Cmentarna), Grabenstraße (Okopowa), Gymnasiumstraße (Kościelna), Hofgasse (Piesza), Kirchenstraße (Niecała), Kleindorfstraße (Orlicz Dreszera), Lazarettstraße (Zjazd), Mühlenstraße (Młynowa), Nordring (Szosa do Zielonej), Parkstraße (Parkowa), Polizeistraße (Ogrodowa), Poststraße (Jurowiecka), Scheunenstraße*

---

deutsche Einiger, der die germanischen Stämme gesammelt und dem deutschen Volk zum größten politischen Erfolg der Vorzeit verholfen habe [vgl. Martin 2008, 344f.].

(*Zagumienna*), *Schloßgasse* (*Zamkowa*), *Seestraße* (*Krzyżowa*), *Südring* (*Szosa do Zambrowa*), *Turmstraße* (*Garbarska*), *Uferweg* (*Kaniowska*), *Westerwaldstraße* (*Bażantarska*), *Windmühlenstraße* (*Wiatrakowa*). Außer einigen wenigen direkten Übersetzungen hat man es hier vorwiegend mit Neubenennungen zu tun, denen gemeinsam ist, dass sie jeweils einen Ort in der Nähe signalisieren, z. B.: die Bezeichnung *Westerwaldstraße* bezieht sich auf Waldflächen in der Nähe, *Am Schloßpark* signalisiert das Schloss der Familie Branicki, das von einer Parkanlage umgeben ist.

Die Zahl der possessiven Straßenbezeichnungen aus der Zeit vor dem Kriegsausbruch tritt gegenüber jenen, die während des Krieges aufgetaucht sind, zahlenmäßig etwas zurück. Im Einzelnen ergeben die Letztgenannten auch ein nicht unbedingt volläquivalentes Bild. Deutscherseits liegen Namen wie *Bataillonsstraße* (*Koszarowa*), *Bauernstraße* (*Włociańska*), *Farmerstraße* (*Płocka*), *Fechterstraße* (*Dojlidzka*), *Fleischerstraße* (*Wąska*), *Funkerstraße* (*Sekcyjna*), *Gärtnerstraße* (*Orzeszkowej*), *Heroldstraße* (*Pusta*), *Husarenstraße* (*Zielna*), *Junkerstraße* (*Daleka*), *Kanonierstraße* (*Kanonierska*), *Kapellenstraße* (*Wschodnia*), *Kaufmannstraße* (*Giełdowa*), *Kompagniestraße* (*Plutonowa*), *Kürassierstraße* (*Krucza*), *Reiterstraße* (*Ciasna*), *Richterstraße* (*Konopnickiej*), *Ritterstraße* (*Argentyńska*), *Scholarenstraße* (*Spacerowa*), *Siedlerstraße* (*Gdańska*), *Tischlerstraße* (*Ordynacka* und *Zamojska*), *Trompeterstraße* (*Węglowa*) und *Ulanenstraße* (*Ułańska*) vor. Beim ersten Anblick erkennt man, dass nur zwei davon ihren polnischen Vorlagen entsprechen: *Kanonierstraße* und *Ulanenstraße*. Bei anderen vier (*Bataillonsstraße*, *Bauernstraße*, *Kaufmannstraße*, *Kompagniestraße*) lassen sich weite(re) Assoziationen feststellen: z.B. wurde die Bezeichnung *Bataillonsstraße* über die Assoziation der im ursprünglichen Namen *Koszarowa* (dt. *Kasernenstraße*) angesprochenen üblichen Unterkunft einer militärischen Truppenabteilung hergeleitet. Beim Hodonym *Bauernstraße* liegt auch eine Anknüpfung an die ursprüngliche Bezeichnung *Włociańska* vor, die auf das Landgut (poln. *włości*) zurückgeht, das von Bauern bewirtschaftet wurde. Ansonsten findet man hierbei Bezeichnungen, die von ihren polnischen „Vorlagen“ stark abweichen: *Fechterstraße*, *Heroldstraße*. Insoweit lässt es sich in Bezug auf die 1942 eingeführten Straßenbezeichnungen von ihrer possessiven Funktion kaum sprechen. Polnischerseits lassen sich dagegen sechzehn Repräsentanten feststellen. Man vergleiche: *Bracka*, *Cygańska*, *Garbarska*, *Gospodarska*, *Kanonierska*, *Kawaleryjska*, *Konduktorska*, *Kupiecka*, *Pułkowa*, *Rabińska*, *Rzemieślnicza*, *Ślusarska*, *Urzędnicza*, *Wojskowa*, *Żołnierska*, *Żydowska*.

Für charakterisierende Hodonyme wurden 76 Belege gefunden: *Ackerstraße* (*Rolna*), *Ahornstraße* (*Równoległa*), *Ährenweg* (*Zagórna*), *Ankerweg* (*Mała*), *Bergstraße* (*Dziesięciny*), *Blumenstraße* (*Sitarska*), *Dorfstraße* (*Ogrodniczki*), *Drosselgasse* (*Cała*), *Fasanenstraße* (*Starosielce*), *Feldstraße* (*Polna*), *Fichtenstraße* (*Ołowiana*), *Fischmarkt* (*Rynek Rybny*), *Flache Straße* (*Płaska*), *Flutstraße* (*Pieczurska*), *Gartenstraße* (*Piwna*), *Grenzstraße*, (*Graniczna*), *Großer*

*Markt (Rynek Kościuszki), Grüne Straße (Zamenhofs), Gumbinner Straße (Kobryńska), Gymnasiumstraße (Kościelna), Handelsstraße (Białowieska), Helle Gasse (Jasna), Hohe Straße (Wysoka), Holzstraße (Wołowa), Hopfenstraße (Chmielna), Kachelstraße (Grunwaldzka), Kanonenstraße (Armatnia), Kartätschen-Straße (Celownicza), Kleindorfstraße (Orlicz Dreszera), Kleiner Markt (Stary Rynek), Fischstraße (Śledziowa), Kohlenstraße (Czarnieckiego), Koloniestraße (Trochimowska), Kornstraße (Żytnia), Krähengasse (Wronia), Kreisgasse (Okragła), Kreuzstraße (Łącznikowa), Krumme Straße (Krzywa), Kuckucksweg (Gródecka), Kühle Gasse (Chłodna), Kurze Straße (Krótka), Langgasse (Piłduskiego), Lehmweg (Gliniana), Lorbeerstraße (Szpitalna und Żelazna), Marmorstraße (Marmurowa), Meisenweg (Pozioma), Mohnstraße (Makowa), Monopolstraße (Monopolowa), Moosweg (Serwitutowa), Nelkenstraße (Kozłowa), Neuer Markt (Rynek Sienny), Quellstraße (Zdrojowa), Reine Straße (Czysta), Rosenstraße (Radzymińska), Sackgasse (Sporna), Sandstraße (Zaścianańska), Schönstraße (Podleśna), Schwarze Straße (Czarna), Stallgasse (Stalowa), Steile Straße (Ukośna), Steinstraße (Kamienna), Stiller Weg (Zacisze), Storchstraße (Stawowa), Strauchstraße (Gospodarska), Sturmstraße (Dobra), Tannenstraße (Pieczurki), Tulpenstraße (Suwalska), Uferweg (Kaniowska), Ulanenstraße (Ulańska), Usedomstraße (Łukowska), Veilchenstraße (Sokółska), Wachholderweg (Zbożowa), Weidenstraße (Waszyngtona), Winkelgasse (Kątowa), Ziegelstraße (Ciechanowska), Zur Aussicht (Widok).* Viele von den genannten Namen lassen auch heute ihre Motivation erkennen:

- *Flutstraße (Pieczurska)* verläuft auch heute im Tal vom Fluss Dolistówka, der manches Mal teilweise über die Ufer trat.
- *Langgasse (Piłsudskiego)* war früher tatsächlich lang, weil es sich um eine repräsentative Straße handelte.
- Beim Namen *Neuer Markt* handelt es sich um einen Platz, der in der Vorkriegszeit als *Rynek Sienny* bezeichnet wurde. Die deutsche Bezeichnung referiert auf den Ausgang des 19. Jhs., als der Handelsplatz hierher verlegt wurde. Ursprünglich fand der Stadthandel auf dem zentralen Platz in der Nähe des Rathauses statt, d.h. auf dem heutigen Kościuszko-Platz.<sup>11</sup>
- An der *Gymnasiumstraße (Kościelna)* gab es tatsächlich ein Gymnasium.
- *Sackstraße (Sporna)* hatte in der Kriegszeit nur eine Zufahrt.

Erwähnenswert ist hierbei *Kohlenstraße*, deren Bezeichnung über die assoziative Verbindung des Namens von Stefan Czarniecki (poln. *czarny* entspricht dt. *schwarz*), einem Feldhetmann der polnischen Krone, mit der Kohle abgeleitet wurde.

Polnischerseits war die Liste charakterisierender Straßenbezeichnungen mit 136 Belegen bei weitem länger: *Alejowa, Bagnowska, Biała, Bracka, Brukowa, Celownicza, Chłodna, Chmielna, Ciasna, Cicha, Ciepła, Czarna, Czysta, Daleka, Dobra, Drewniana, Dzielna, Dzika, Gliniana, Gołębia, Grabowa,*

<sup>11</sup> Vgl. <http://bialystok.miejscazhistoria.pl/historia-rynku/>.

*Grochowa, Gruntowa, Grzybowa, Jasna, Jesienna, Kamienna, Kątowa, Koszykowa, Kręta, Krótka, Krucza, Krzywa, Krzyżowa, Książęca, Lisia, Łącznikowa, Łąkowa, Makowa, Mała, Marmurowa, Miła, Młoda, Modrzewiowa, Morwowa, Nadrzeczna, Niecała, Nowa, Oboźna, Obrębowa, Odległa, Okopowa, Okragła, Owsiana, Piesza, Piękna, Piwna, Płaska, Pogodna, Pokorna, Polna, Poprzeczna, Promienna, Prosta, Próżna, Przechodnia, Przejazd, Przekątna, Przemysłowa, Przygodna, Pusta, Rolna, Równoległa, Rynek Rybny, Rynek Sienny, Sekcyjna, Serwitutowa, Sienna, Sina, Sitarzka, Sjońska, Składowa, Skórzana, Słomiana, Słoneczna, Smolna, Smutna, Sosnowa, Sowia, Spacerowa, Spokojna, Sporna, Stalowa, Stary Rynek, Stawowa, Stołeczna, Strzelecka, Sucha, Sukienna, Szczygła, Szlachecka, Szosa Obwodowa, Śledziowa, Świerkowa, Świeża, Tęczowa, Topolowa, Towarowa, Ukośna, Wąska, Wesota, Węglowa, Widok, Wiejska, Wierzbowa, Wilcza, Wiosenna, Wiśniowa, Włociańska, Wołowa, Wójtowska, Wronia, Wróbla, Wspólna, Wysoka, Zacisze, Zaściana, Zbożowa, Zgoda, Zielna, Zjazd, Złota, Żabia, Żelazna, Żółta und Żytnia.* Der Vergleich der polnischen und der deutschen Bezeichnungen ergibt lediglich bei knapp 18% ein volläquivalentes Bild, ansonsten erweisen sich die Bezeichnungen als divergent.

Wie die Analyse ergab, machen die erinnernden Straßenbezeichnungen vor und nach dem Wechsel (39 vs. 41 Belege) jeweils eine ungefähr gleich große Gruppe aus. Man vergleiche: *Ahnenstraße (Skórzana)*, *Albrechtstraße (Modrzewiowa)*, *Argonerstraße (Słoneczna)*, *Augustastraße (Tarnowska)*, *Auguststraße (Augustowska)*, *Barbarossastraße (Kresowa)*, *Berthold Schwarz Straße (Tragutta)*, *Boelckestraße (Szosa pod Krzywą)*, *Szosa Południowa (Szosa Zwierzyniecka)*, *Böhmannastraße (Kielecka)*, *Wikingerstraße (Pogodna)*, *Brunhildstraße (Wiśniowa)*, *Cecilienstraße (Jesienna)*, *Donarstraße (Kołodziejska)*, *Eckehardtstraße (Wróbla)*, *Erich Koch Straße (Sienkiewicza und Wasilkowska)*, *Goethe-Straße (Branickiego)*, *Gottard Straße (Kijowska)*, *Götzstraße (Żółta)*, *Hamannstraße (Legionowa)*, *Hansa-Straße (Grabowa)*, *Heerbannstraße (Pułaskiego)*, *Hubertusweg (Oboźna)*, *Kantstraße (Świętojańska)*, *Kyffhäuserstraße (Pokorna)*, *Leuthener Straße (Bydgoska)*, *Lilienthalstraße (Kawaleryjska und Wiejska)*, *Lutherstraße (Kraasińskiego)*, *Marsstraße (Biała)*, *Neptunstraße (Przekątna)*, *Plüschowstraße (Wiosenna)*, *Reichsmarschallstraße (Mickiewicza)*, *Reinhard-Heydrich Straße (Słonimska und Żwirki i Wigury)*, *Richthofenstraße (11 Listopada Aleja)*, *Roderichstraße (Alejowa)*, *Rolandstraße (Chopina)*, *Schreberstraße (Białostoczek)*, *Schroetter Straße (Dojlidy, Nowowarszawska und Pierackiego)*, *Schwertbrüderstraße (Stołeczna)*, *Siegfriedstraße (Złota)*, *Wielandstraße (Czackiego)*. Da die Gruppe an sich uneinheitlich ist, lässt es sich hierbei auf bestimmte Phänomene hinweisen. Zum einen könnte angenommen werden, dass die mit der nationalsozialistischen Ideologie bzw. mit dem Dritten Reich direkt verbundenen Straßennamen am zahlreichsten wären. Dies war jedoch nicht der Fall, was die Zahl der vorgefundenen Hodonyme beweist:

Es sind lediglich wenige: *Reichsmarschallstraße*<sup>12</sup> (*Mickiewiczza*), *Erich Koch Straße*<sup>13</sup> (*Sienkiewiczza* und *Wasilkowska*) sowie *Reinhard-Heydrich Straße*<sup>14</sup> (*Stonimska* und *Żwirki i Wigury*).<sup>15</sup> Auf dem analysierten Stadtplan können jedoch Bezeichnungen (25) bemerkt werden, die auf den ersten Blick neutral sind, sich aber in den Kriegsverhältnissen als bewusst ergriffene Maßnahme erwiesen. Sie hatten zu signalisieren, dass die geschichtlich-kulturelle Entwicklung Polens als von deutscher Kulturtradition<sup>16</sup> geprägt war. Man vergleiche: *Albrechtstraße* (*Modrzewiowa*), *Deutsche Straße* (*Kilińskiego*), *Elsastraße* (*Smolna*), *Eugenstraße* (*Sina*), *Friedrich-straße* (*Kapralska*), *Heinrichstraße* (*Przygodna*), *Hermannstraße* (*Łomżyńska*), *Hochmeisterstraße* (*Mazowiecka* und *Surażska*), *Junkerstraße* (*Daleka*), *Karlstraße* (*Młoda*), *Komturstraße* (*Sucha*), *Konradstraße* (*Wilcza*), *Kürassierstraße* (*Krucza*), *Kurfürstenstraße* (*Pułkowa*), *Landsknechtstraße* (*Kredytowa*), *Leopoldstraße* (*Żydowska*), *Luisenstraße* (*Odległa*), *Markgrafenstraße* (*Kupiecka*), *Martinstraße* (*Koszykowa*), *Niklasstraße* (*Poprzeczna*), *Ottostraße* (*Sadowa*), *Peter-Straße* (*Bracka*), *Philippstraße* (*Zawadzka*), *Sophienstraße* (*Sandomierska*), *Wilhelm-Straße* (*Brańska*).

In der oben angesprochenen Gruppe waren zwei polnischsprachige Bezeichnungen in der Besatzungszeit fehl am Platz, denn sie erinnerten entweder an die Geschichte Polens (*Kilińskiego*) oder an die im Dritten Reich „unerwünschte“ Bevölkerungsgruppe (*Żydowska*)<sup>17</sup>.

Die Zahl der erinnernden polnischen Hodonyme aus der Zeit vor dem Kriegsausbruch ist gegenüber jenen, die während des Krieges aufgetaucht sind, beinahe gleich: Auf dem analysierten Stadtplan sind es 42. Sie werden im Folgenden angeführt: *11 Listopada Aleja*, *Asnyka*, *Bema*, *Branickiego*, *Chopina*, *Czackiego*, *Czarnieckiego*, *Czwartaków*, *Dąbrowskiego*, *Grottgera*,

<sup>12</sup> Es handelt sich um Hermann Göring.

<sup>13</sup> Von 1928 bis 1945 Gauleiter der NSDAP in Ostpreußen, von 1941 bis 1945 Chef der Zivilverwaltung im Bezirk Białystok.

<sup>14</sup> Leiter des Reichssicherheitshauptamts und Stellvertretender Reichsprotektor in Böhmen und Mähren.

<sup>15</sup> Gemäß einer Verordnung des Reichsinnenministeriums über die Grundsätze für die Straßenbenennungen vom Juli 1933 war in jeder Stadt in Deutschland der zentrale Platz oder die bedeutendste Straße nach Adolf Hitler zu benennen (vgl. SNS). Dasselbe galt für die im Zweiten Weltkrieg besetzten polnischen Gebiete [vgl. Zieliński 2004, 192 und Feret M. 2017b, 827]. Dies lässt annehmen, dass ein Teil der der Straße *Piłsudskiego* den Namen *Adolf-Hitler-Straße* trug, worauf auch in einigen Quellen hingewiesen wird (vgl. Quellen).

<sup>16</sup> 1795 wird Białystok und sein Umland ein Teil der preußischen Herrschaft mit dem Namen ‚Provinz Neuostpreußen‘. Nach dem Frieden von Tilsit (1807) wird es dagegen als Белосток Teil des russischen Zarenreichs. Im Ersten Weltkrieg befindet sich die Stadt vom April 1915 bis Februar 1919 unter deutscher Kontrolle. Danach wird Białystok Teil der polnischen Staates. Mitte September 1939 wird die Stadt wiederum von deutschen Truppen eingenommen [vgl. Alexander 2008, 207] und der Sowjetunion übergeben. Nach dem deutschen Angriff auf die Sowjetunion wird Białystok im Juni 1941 erneut von der Wehrmacht besetzt. Im Juli 1944 wird die Stadt von der Roten Armee eingenommen. Nach dem Zweiten Weltkrieg gehört sie wieder zu Polen [vgl. Lechowski 2012, 331-334].

<sup>17</sup> Im Jahre 1900 machen Juden 63 % der Einwohner aus. Nach der NS-deutschen Besetzung sind nur noch einige wenige übrig geblieben [vgl. Bender 2008, 93].

*Grunwaldzka, Jagiellońska, Kilińskiego, Kochanowskiego, Konopnickiej, Krasieńskiego, Kraszewskiego, Malinowskiego, Mickiewicza, Mierostawskiego, Orlicz Dreszera, Orzeszkowej, Piasta, Pierackiego, Piłsudskiego, Pułaskiego, Reymonta, Rynek Kościuszki, Sienkiewicza, Słowackiego, Sobieskiego, Staszica, Chopina, św. Rocha, Świętojańska, Tragutta, Waszyngtona, Wołodyjowskiego, Zamenhofs, Bulwary Zyndram-Kościatkowskiego, Żeromskiego, Żwirki i Wigury.*

Zusätzlich sei angemerkt, dass 16 Umbenennungsfälle eine historische Motivation aufweisen, wobei die eingedeutschten Bezeichnungen direkt auf denjenigen vor 1919<sup>18</sup> basieren – sowohl aus der neupreußischen als auch aus der russischen Zeit. In der Tabelle unten werden die historisch motivierten Hodonyme<sup>19</sup> kursiv markiert:

| Polnische Bezeichnung von 1938 | Deutsche Bezeichnung von 1942                |
|--------------------------------|----------------------------------------------|
| Grunwaldzka                    | Kachelstraße ( <i>Kaflowa</i> )              |
| Jurowiecka                     | Poststraße ( <i>Pocztowa</i> )               |
| Kilińskiego                    | Deutsche Straße ( <i>Niemiecka</i> )         |
| Konopnickiej                   | Richterstraße ( <i>Rychterowski zaułek</i> ) |
| Kościelna                      | Gymnasiumstraße ( <i>Gimnazjalna</i> )       |
| Koszarowa                      | Bataillonsstraße ( <i>Bataljonna</i> )       |
| Majowa                         | Johannisstraße ( <i>Iwanowski zaułek</i> )   |
| Modlińska                      | Arturstraße ( <i>Arturska</i> )              |
| Niecała                        | Kirchenstraße ( <i>Kościelny zaułek</i> )    |
| Ogrodowa                       | Polizeistraße ( <i>Policejska</i> )          |
| Orlicz Dreszera                | Kleindorfstraße ( <i>Kleindorfstraße</i> )   |
| Piłsudskiego                   | Lindenstraße ( <i>Lipowa</i> )               |
| Rynek Kościuszki               | Großer Markt ( <i>Bazarny plac</i> )         |
| Sukienna                       | Feuerwerksgasse ( <i>Pożarny zaułek</i> )    |
| Wąska                          | Fleischerstraße ( <i>Miaśnicka</i> )         |
| Waszyngtona                    | Weidenstraße ( <i>Łozowa</i> )               |
| Zamenhofs                      | Grüne Straße ( <i>Zielona</i> )              |

Bei der Straßenumbenennung ist darüber hinaus eine andere Tendenz feststellbar [vgl. Feret M. 2017a, 87-89]: Es wurde eine Bezeichnung gewählt, die denselben Anlaut hat wie die bereits bestehende. Fakt ist auch, dass nicht nur der Anlaut, sondern auch die akustische Ähnlichkeit und Wortlänge, bzw. Anzahl von Silben der polnischen Vorlage entsprechen. Man vergleiche unten: *Auguststraße (Augustowska), Barbara-Straße (Bema), Ziegelstraße (Ciechanow-*

<sup>18</sup> Am 17. April 1919 wurde in Białystok eine Straßenumbenennung durchgeführt, in der die Spuren der russischsprachigen Bezeichnungen restlos verschwunden sind [vgl. Kietliński, Leszczuk 2003, 10].

<sup>19</sup> Die historischen Straßennamen werden nach Fiedorowicz, Kietliński, Maciejczuk [2012, 110-370], Kietliński, Leszczuk [2003, 8, 10-15] sowie Dziennik Białostocki [5 VII 1919, 4] angeführt.

ska), Königsberger Straße (Kolejowa), Kürassierstraße (Krucza), Monopolstraße (Monopolowa), Planenstraße (Piękna), Langgasse<sup>20</sup> (Piłsudskiego), Preussische Straße (Poleska), Pulverstraße (Północna), Potsdamer Straße (Poznańska), Rosenstraße (Radzymińska), Rosehauer Straße (Różańska), Sophienstraße (Sandomierska), Schützenstraße (Słowackiego), Scholarenstraße (Spacerowa), Sackgasse (Sporna), Storchstraße (Stawowa), Schwerbrüderstraße (Stoleczna), Werwolfstraße (Wesoła), Sandstraße (Zaścianańska).

Wenn man die Hodonyme in Białystok vor und nach dem Wechsel in der Kriegszeit bezüglich ihrer Funktionen vergleicht, ist Folgendes festzustellen:

Die Hodonyme mit erinnernder Funktion sind an den beiden Seiten des Vergleichs relativ gleichmäßig vertreten.

Vor dem Wechsel gibt es wenige possessive Straßenbezeichnungen (15), während sie in der Kriegszeit öfter (23) auftreten.

Die Diskrepanz wird deutlicher im Falle von charakterisierenden Straßennamen: Den 136 polnischsprachigen stehen nach dem Wechsel 76 deutschsprachige gegenüber.

Umgekehrt sieht es bei richtungsweisenden Hodonymen aus, denn auf dem analysierten Stadtplan von 1938 wurden 73 solche Bezeichnungen lokalisiert, wobei ihre Zahl nach dem Wechsel um über 15% (89) gestiegen ist.

Angemerkt werden sollte, dass es auch Diskrepanzen in der Gruppe von lokalisierenden Straßenbezeichnungen gibt: Die von 1942 (34) treten dem Stand von 1939 (44) zahlenmäßig zurück.

Die Straßenumbenennung wurde in Białystok (Bialystok) in der Kriegszeit vorgenommen, um die geschichtlich-kulturelle Entwicklung des Gebiets als von deutscher Kolonisation geprägt zu zeigen. Dies wurde konsequent genug durchgeführt, sodass in der urbanen Landschaft nicht mehr polnische Originalnamen, sondern ausschließlich deutsche Um- bzw. Neubenennungen mittels lautlicher Angleichungen, Übersetzungen, Neuschöpfungen oder Verbesserungen zu finden waren [vgl. Feret A. 2019, 106-107].

Die Straßenumbenennung in Białystok lässt die anwendungsbezogene Funktion von Hodonymen erkennen, die zwischen dem Text am Straßenschild und dem ihn rezipierenden Sprachbenutzer entsteht: Zum Ausdruck wird der Standpunkt, die Weltwahrnehmung und die Mentalität eines konkreten Kulturkreises zum Ausdruck gebracht. Die Hodonyme, mit denen deutsche Mythologie (*Brunhildstraße*, *Siegfriedstraße*, *Teutoburger Straße*), geographische Tatsachen (*Helgolandstraße*, *Saarstraße*, *Ostpreussenstraße*) oder große bzw. damals bekannte Persönlichkeiten (*Goethe-Straße*, *Boelckestraße*, *Plüschowstraße*) angesprochen wurden, hatten die Aufgabe alltäglich ein bestimmtes Weltbild zu vermitteln und zu konsolidieren, in dem einzig und allein die deutschsprachige Kultur präsent war. Die Kultur ist hierbei als Gesamtheit der sprachlich

<sup>20</sup> Es handelt sich um einen Teil des Straßenverlaufs, wobei man sich auf die ursprüngliche Bezeichnung *ul. Lipowa* bezogen hat.

fixierten Wertvorstellungen und Ideen zu verstehen, die in den Straßennamen Ausdruck fanden und Gestalt annahmen [Schmidt 1995, 26]. Mit Hilfe von Straßenschildern wurden bestimmte Bedeutungen übernommen und an die Teilnehmer der Gesellschaft von Białystok weitergegeben. Mit der Sprache der „neuen“ Straßenschilder wurde die nicht zu unterschätzende Ausweitung von Ideen, Wertvorstellungen und Symbolen ermöglicht [vgl. Lamberty 2000, 52; Bralczyk 2004, 11]. Ihre Konzentration auf den Straßenschildern hatte zu zeigen, dass das sprachliche Gedächtnis vom deutschen Białystok erhalten geblieben war [vgl. Feret A. 2017, 16]. Mitte des 19. Jahrhunderts bildet sich in Białystok eine deutsche Minderheit, die 1885 ca. 12.000 Menschen umfasst, während es 1913 nur 5.000 Deutsche gibt; 1935 sind es noch 2.500 [vgl. Eser 2010, 115-117]. Wenn man das oben Ausgeführte somit berücksichtigt, kann die eingangs formulierte These bestätigt werden, dass mit der Straßenumbenennung zur angestrebten Konstituierung eines NS-Kulturkreises beigetragen und ein bestimmtes Denkmuster vermittelt wurde.

## Quellen

- Białystok. Historyczny plan miasta lata 30-te. 1999. Dodatek do: „Białostoczczyzna“ 1, nr 53. Regionalny ośrodek studiów i ochrony środowiska kulturowego w Białymstoku & Atikart.
- „Dziennik Białostocki” 5 VII 1919. Herausgeber: Polskie Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa w Białymstoku. Red. Kosiński K. Gedruckt von Drukarnia polska Bolesława Hupperta.
- Fiedorowicz Tomasz, Kietliński Marek, Maciejczuk Jarosław. 2012. *Białostockie ulice i ich patroni*. Białystok: Prymat.
- <https://podlaskie.tv/getto-bialystok-okupacja-niemiecka/> [Zugriff am 21 II 2021].
- <https://www.alamy.com/bialystok-1942-german-occupation-adolf-hitler-strasse-presently-lipowa-fot-tomasz-wisniewskis-archive-forum-image264650318.html> [Zugriff am 23 II 2021].
- <https://www.bridgemanimages.co.uk/en/asset/566137/summary> [Zugriff am 20 II 2021].
- <https://www.google.pl/maps/place/15-001+Bia%C5%82ystok/@53.116984,23.1129724,14z/data=!4m5!3m4!1s0x471ffc048f41971d:0x72317dcc8bf07b2c!8m2!3d53.1324886!4d23.1688403> [Zugriff am 9 I 2019].
- Kietliński Marek, Leszczuk Aleksander. 2003. *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799-2000*. Białystok: Archiwum Państwowe.
- Plan der Stadt Białystok. 1942. Herausgegeben vom Stadtvermessungsamt Białystok. Bearbeitet und gedruckt von der Hauptvermessungsabteilung I. Königsberg (Pr).
- Plan miasta Białegostoku 1938. Białystok: Księgarnia Nauczycielska.
- Siewieniuk-Maciorowska Agnieszka. 2017. *W Białymstoku była ulica Hitlera*. In: <https://ddb24.pl/artykul/w-bialymstoku-byla/200255> [Zugriff am 19 II 2021].
- Stadtplan von Białystok. 1940. Anlage zu Militärgeographischen Angaben über das Europäischen Rußland, Mappe E: Weißrußland. Sonderausgabe III 41. Nur für den Dienstgebrauch. Hergestellt im Reichsamt für Landesaufnahme. Berlin. Grundlagen: 1:8400, Verlag B. Maresch, Breslau, Ergänzt nach den polnischen Nachdrucken 1:2500, Blatt P36 S36e u. P36 S36f der russischen Karte 1:4200. Generalstab der Luftwaffe.



Zielińska Alicja. 2016. *Patroni ulic. Po nazwach można poznać jak się zmieniała historia*. In: <https://plus.poranny.pl/patroni-ulic-po-nazwach-mozna-poznac-jak-sie-zmieniala-historia/ar/11511007> [Zugriff am 22 II 2021].

## Bibliographie

- Alexander Manfred. 2008. *Kleine Geschichte Polens*. Stuttgart: Philipp Reclam jun.
- Bartmiński Jerzy. 2012. *Der Begriff des sprachlichen Weltbildes und die Methoden seiner Operationalisierung*. „tekst i dyskurs – text und diskurs“ 5: 261-289.
- Behne Claudia. 2014. *Straßennamen und ihre Geschichte: Vergleichende Studie auf der Basis der Straßennamenkorpora von Tangermünde, Stendal und Stadthagen*. Aachen: Shaker.
- Bender Sara. 2008. *The Jews of Białystok During World War II and the Holocaust*. Hannover: University Press of New England.
- Bralczyk Jerzy. 2004. *Język na sprzedaż, czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Browning Christopher R., Krause Jürgen Peter. 1999. *Ganz normale Männer: Das Reserve-Polizeibataillon 101 und die „Endlösung“ in Polen. Mit einem Nachwort*. 9. Aufl. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt.
- Eser Ingo. 2010. *„Volk, Staat, Gott!“ Die deutsche Minderheit in Polen und ihr Schulwesen*. Wiesbaden: Harrassowitz.
- Feret Andrzej S. 2017. *Der Wechsel von Straßenbezeichnungen als „Kulturwechsel“. Zu urbanen Bezeichnungen in Rzeszów in den Jahren 1939-1944*. In: *Interlinguales und -kulturelles Sprachhandeln: interdisziplinäre Perspektiven*. Bd. 2. Hrsg. Mihulka K. Sieradzka M. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego: 9-18.
- Feret Andrzej S. 2019. *Zwischen Plan und seiner Realisierung. Zu Hodonymen in der Stadt Białystok im Zweiten Weltkrieg unter deutscher Besatzung*. „Beiträge zur Allgemeinen und Vergleichenden Sprachwissenschaft“ 8: 95-109.
- Feret Andrzej S. 2020. *Zur Motivierung von Hodonymen in der Stadt Rzeszów (Reichshof) im Zweiten Weltkrieg*. „Colloquia Germanica Stetinensia“ 29: 225-238.
- Feret Magdalena Zofia. 2017a. *Zur Straßenumbenennung in Tarnów (Tarnow) im Zweiten Weltkrieg*. In: *Auf den Spuren der Deutschen in Mittel- und Osteuropa. Sławomira Kaleta-Wojtasik in memoriam*. Hrsg. Owiński P., Feret A., Chromik G. Frankfurt am Main: Peter Lang: 77-86.
- Feret Magdalena Zofia. 2017b. *Zur Straßenumbenennung in Radom im Zweiten Weltkrieg*. „Studia Niemcoznawcze“ LX: 825-834.
- Grotek Edyta. 2016. *Onyme als Identitätsträger? Hodonyme und Ergonyme in der lokalen Mikroperspektive einer historischen urbanen Gemeinschaft*. In: *Sprache und Identität – Philologische Einblicke*. Hrsg. Grotek E., Norkowska K. Berlin: Frank & Timme: 207-219.
- Handke Kwiryna. 1992. *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy: Omnitech Press.
- <http://bialystok.miejsczahistoria.pl/historia-rynku/> [Zugriff am 24 V 2019].
- Lamberty Christiane. 2000. *Reklame in Deutschland 1890-1914. Wahrnehmung, Professionalisierung und Kritik der Wirtschaftswerbung*. Berlin: Duncker & Humblot.
- Lechowski Andrzej. 2012. *Białystok w latach 1919–1939*. In: *Historia Białegostoku*. Hrsg. Dobroński A. Białystok: Fundacja Sąsiedzi: 331-401.

- Märтин Ralf-Peter. 2008. *Die Varusschlacht. Rom und die Germanen*. Frankfurt am Main: S. Fischer.
- Mick Christoph. 2004. „Den Vorvätern zum Ruhm – den Brüdern zur Ermutigung“. *Variationen zum Thema Grunwald/Tannenberg*. „zeitenblicke“ 2004/3/1. In: <http://www.zeitenblicke.de/2004/01/mick/Mick.pdf> [Zugriff am 25 IV 2017].
- Myszka Agnieszka. 2018. *Pamiętkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne*. „Onomastica” LXII: 113-128.
- Nübling Damaris, Fahlbusch Fabian, Heuser Rita. 2015. *Namen. Eine Einführung in die Onomastik*. 2. Aufl. Tübingen: Narr Francke Attempto.
- Owsiński Piotr A. 2018a. *Urbane Bezeichnungen in der Stadt Busko-Zdrój während des Zweiten Weltkrieges*. „Polilog. Studia Neofilologiczne” 8: 257-266.
- Owsiński Piotr A. 2018b. *Zu Motivierungstendenzen der gegenwärtigen Urbanonyme in der Stadt Busko-Zdrój*. „Germanica Wratislaviensia“ 143: 293-310.
- Pelka Daniela. 2012. *Die deutschen Straßennamen von Oppeln*. „Zeitschrift für Mitteleuropäische Germanistik“ 2. Jg., 1.-2. H.: S. 17-43.
- Schenk Frithjof Benjamin. 2001. *Tannenberg / Grunwald*. In: *Deutsche Erinnerungsorte*. Bd. 1. Hrsg. François E. Schulze H. München: C.H. Beck: 438-454.
- Schmidt Siegfried J. 1995. *Werbung zwischen Wirtschaft und Kunst*. In: *Werbung, Medien und Kultur*. Hrsg. Schmidt S. Spieß B. Opladen: Westdeutscher Verlag. 26-43.
- SNS = <http://www.saar-nostalgie.de/Strassennamen.htm> [Zugriff am 24 II 2018].
- Teubert Wolfgang. 2019. *Im Kopf oder im Diskurs: wo ist unsere Welt? Sprache und Denken*. „tekst i dyskurs – text und diskurs“ 12: 25-37.
- von Hoegen Jesko. 2007. *Der Held von Tannenberg. Genese und Funktion des Hindenburg-Mythos (1914–1934)*. Köln – Wien: Böhlau.
- Zieliński Lech. 2004. *Einige Bemerkungen zur Straßenumbenennungspolitik in Bydgoszcz / Bromberg unter nationalsozialistischer Herrschaft*. In: *Kontakty językowe w Europie Środkowej*. Red. Kałny A. Olecko: Wszechnica Mazurska: 187-196.

DOI: 10.31648/an.6657

GOTTES MÜHLEN MAHLEN LANGSAM  
[MAHLEN ABER TREFFLICH FEIN]...  
ZUM BILD GOTTES  
IN DER DEUTSCHEN PHRASEOLOGIE

THE MILLS OF GOD GRIND SLOWLY,  
BUT THEY GRIND SURELY.  
THE IMAGE OF GOD IN GERMAN PHRASEOLOGY

**Tomasz Żurawlew**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5788-9790>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie /

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: [tomasz.zurawlew@uwm.edu.pl](mailto:tomasz.zurawlew@uwm.edu.pl)

**Keywords:** image of God, God's attributes, German phraseology, explicit and implicit portrayal, adulatory language

**Abstract:** The aim of this publication was to reconstruct the image of God that has been perpetuated in the German language through fixed collocations. Based on a methodological reflection, the author attempted to determine which of God's attributes are conveyed in these expressions. Attempts were also made to identify the linguistic mechanisms that contributed to that process. The author concluded that the image of God present in German phraseology was clearly consistent with the biblical worldview. In the German language, God is depicted as someone good, just, trustworthy, but sometimes also wrathful and stern. According to the beliefs conveyed by the German language, God dwells in heaven, from which He rules over the world as God almighty. God is portrayed explicitly or implicitly, often through metaphorical and metonymic structures. God's attributes are frequently portrayed in a language whose modality is full of reverence and supplication and is indicative of man's dependence on Him, as well as through the use of exclusively adulatory vocabulary.

## 1.

Der Zusammenhang der Sprache mit der Kultur ist unbestreitbar. Zwar erfordern nicht alle Manifestationen der Kultur den Gebrauch der Sprache, aber diejenigen, die von ihr abhängig sind, hinterlassen auf deren Ebene nicht selten ganz markante Spuren. Ein transparentes Beispiel dafür ist die im Titel dieses Beitrags enthaltene Redewendung, die davon zeugt, dass sich das im Deutschen fixierte Weltbild unter dem Einfluss der religiösen Kultur der Sprachbenutzer gestaltet hat. Die Analyse des phraseologischen Bestands lässt feststellen, dass man in ihm viele Einheiten finden kann, deren Inhalt nicht nur auf die Gegenwart der erwähnten Kultur in der sozialen Erfahrung hinweist, sondern auch etwas mehr darüber erfahren lässt, wie die Menschen das zentrale Subjekt dieser Kultur – Gott – wahrnehmen, welche Züge sie Ihm zuschreiben und schließlich mithilfe welcher Mittel des Ausdrucks von Wertungen sie dies tun. Im vorliegenden Beitrag wird der Versuch unternommen, die Antworten auf diese Fragen zu erteilen. Es ist jedoch im Vorhinein zu unterstreichen, dass es wegen der redaktionellen Begrenzungen nicht möglich sein wird, das unternommene Problem erschöpfend zu erörtern. Dies aber, was sich festlegen lässt, deckt sicherlich bestimmte Aspekte des im Deutschen fixierten Bildes Gottes auf. Um dieses Bild wirksamer rekonstruieren zu können, wird hier u. a. der Begriffsapparat der Axiolinguistik angewandt.

Dass sich in der Phraseologie die Vorstellungen Gottes eingepägt haben, hat m. E. seine Quelle in der religiösen Natur des Menschen. Für die Bestimmung dieser Natur wurde im 19. Jahrhundert der Begriff *homo religiosus* geprägt und bis heute kann man auf ihn in zahlreichen Veröffentlichungen stoßen, in denen die Spiritualität des Menschen erörtert wird<sup>1</sup>. Von der besagten Natur zeugt nicht nur die Unverwüstlichkeit des Begriffes *Gott* im menschlichen Gedanken aller Zeiten, sondern auch die Beständigkeit der Religion in ihren verschiedenen Manifestationen. Die berühmtesten philosophischen Denker wie M. Eliade, R. Otto, G. van der Leeuw oder M. Scheler waren sich einig darüber, dass die Religion der strukturelle Bestandteil der Menschlichkeit ist und im Verhältnis zu jedem menschlichen Handeln primären Charakter hat [vgl. Zdybicka 1989-1990, 240]. In der menschlichen Zivilisation gab es übrigens nie Kultur ohne Religion und jegliche Versuche, sie zu eliminieren, haben immer ein Fiasko erlitten. Sie ist demnach eine allgemeine und unzerstörbare Tatsache. Die Erfahrung zeigt darüber hinaus, dass solche Versuche gewöhnlicherweise zu äußerst gefährlichen Wirren im menschlichen Leben

<sup>1</sup> Die Idee *homo religiosus*, deren Anfänge und gegenwärtiges Verständnis erwägt in seinem Beitrag S. Sztajer [2010, 18-26]. Die religiöse Natur des Menschen wurde auch Gegenstand der Erörterungen zahlreicher Autoren des Bandes *Die Heiligen und das Heilige. Sprachliche, literarische und kulturelle Aspekte eines Phänomens* [Żurawlew, Brose 2018]. Siehe dazu auch: [Zdybicka 1989-90; Pannenberg 1995].

fürten – paradox nicht zur Annihilation Gottes, sondern zur Annihilation des Menschen... [vgl. Zdybicka 1989-1990, 251].

Die Fixierung des Bildes Gottes in der deutschen Sprache beeinflusste auch – was übrigens in der hier vorgenommenen Analyse beabsichtigt wird zu bestätigen – das in der Kultur des Mittelmeerraums verbreitete jüdenchristliche Wertesystem. Es hat seinen Ursprung in der Bibel, in der sich Gott durch seine absolute Besonderheit äußert – Er ist von allem getrennt und als solcher dem Menschen und der durch sein Wort geschaffenen Welt überlegen [vgl. Radlbeck-Ossman 2019, 259; Żurawlew 2018, 15]. Wenn man den Versuch unternimmt, den Sinn des Ihn bezeichnenden Lexems zu erläutern, dann stellt sich heraus, dass es schon seit langem mehrdeutig ist. Im Allgemeinen aber bedeutet es ein Wesen, das sich hinsichtlich seiner Heiligkeit und Erhabenheit über alles Irdische nicht begreifen lässt [Wahrig 2001, 570]. Das Wort *Gott* bezieht sich außer auf den *einzigsten Gott* in den monotheistischen Religionen auch auf die zahlreichen *Götter* in den polytheistischen Religionen sowie auf Begriffe oder materielle Dinge, die von dem konkreten Menschen oder der bestimmten Sozialgemeinschaft hoch geschätzt werden [vgl. auch Puzynina 2006, 190; Zaborowski 2018, 51].

Die Explikation des biblischen Begriffes *Gott* unternahm u. a. Anna Wierzbicka, deren Definition durch den Einsatz der umgangssprachlichen Indefinitivien verblüffend schlicht, zugleich aber sehr aufschlussreich ist:

- (a) Gott ist jemand (und nicht etwas)
- (b) Dieser jemand ist gut
- (c) Dieser jemand ist nicht so wie die Menschen
- (d) Es gibt niemanden, der so wie dieser jemand wäre
- (e) Dieser jemand besteht immer
- (f) Alle Sachen bestehen, denn dieser jemand will, dass sie bestehen
- (g) Menschen bestehen, denn dieser jemand will, dass sie bestehen
- (h) Dieser jemand besteht, denn dieser jemand besteht – nicht aus irgendeinem anderen Grund
- (i) Dieser jemand lebt [Wierzbicka 2002, 40; Übers.: T.Ž.]

Es wird hier auf die Merkmale Gottes verwiesen, die der Forscherin zufolge am wichtigsten sind: Subjektsein, Güte, totale Andersartigkeit, Ewigkeit, Allmacht, Grundlosigkeit des Bestehens und das wirkliche Bestehen. Wierzbicka unterstreicht, dass die von ihr unterschiedenen Elemente der Charakteristik Gottes für die Explikation dessen biblischen Begriffes unabdinglich sind. Die Möglichkeit, diese Charakteristik um zusätzliche Elemente zu ergänzen, wird von der Autorin nicht ausgeschlossen.

So viel zur biblischen Definition von Gott. Versuchen wir jetzt zu bestimmen, was uns die Sprache über Ihn sagt...

## 2.

Begonnen werden soll mit der Titelphrase<sup>2</sup>, die mittels der bildlichen und zugleich bewertenden Metapher auf das Merkmal der göttlichen Gerechtigkeit verweist, das mit dem Stereotyp Gottes als Richter verbunden ist. Die Formel *Gottes Mühlen mahlen langsam [mahlen aber trefflich fein]* wird gewöhnlicherweise in Sprechsituationen gebraucht, in denen man sieht, dass die Übeltäter für ihre Haltung zunächst nicht bestraft werden. Diese geläufigen Worte äußert man aber auch mit der Hoffnung, dass diese Delinquenten früher oder später für ihre Untaten büßen müssen. Durch den erwähnten wertenden Charakter des analysierten Phraseologismus zeigt sich die Gerechtigkeit Gottes in deren vollkommenen Perfektion. Sie findet ihren unmittelbaren Ausdruck in zwei beschreibend wertenden Einheiten: *trefflich* und *fein*. Beide enthalten in ihrer semantischen Struktur das Sem eines positiven Werts und sind als solche die sprachlichen Exponenten der außergewöhnlichen Genauigkeit Gottes in seinen Urteilen. Es sollte aber nicht unerwähnt bleiben, dass in der Präsupposition dieser Wortverbindung noch eine zusätzliche Bedeutung zum Vorschein kommt, infolge derer man den Spruch als Aufforderung verstehen kann, sich auf Gottes Gerechtigkeit zu verlassen, statt selbst für sie zu sorgen. Auf der impliziten Ebene haben wir es demnach mit einer weiteren Eigenschaft des Wesens Gottes zu tun, nämlich mit seiner Vertrauenswürdigkeit. Angesichts dessen können wir zu dem Schluss kommen, dass im Bewusstsein der Sprachbenutzer, die sich dieser Formel mit Assertion bedienen, Gott jemand ist, an dessen Macht, gerechte Urteile zu fällen, man nicht zweifeln kann, denn Er hat sich als solcher in der menschlichen Erfahrung bewährt. Aber noch eine andere Tatsache ist hier bemerkenswert: Gott wird mithilfe der untersuchten Metapher anthropomorphisiert, d. h., man spricht über Ihn als über einen Menschen – in diesem Falle einen Inhaber von Mühlen, deren Arbeit unter seiner Beaufsichtigung steht. So eine Verbildlichung regt die menschliche Vorstellungskraft dazu an, sich in das Geheimnis der göttlichen Gerechtigkeit zu vertiefen.

Das Wahrnehmen Gottes als gerechten Richter, der das Gute belohnt und das Böse bestraft, findet noch in zwei anderen Phraseologismen seine sprachliche Bestätigung: *Gott soll mich strafen, wenn...* und *Gnade dir / ihm Gott!* Den ersten kann man als Ausdruck einer demütigen Selbstreflexion des Senders verstehen, der – wenn er diese Formel mit dem tiefen Bewusstsein deren Bedeutung äußert – annimmt, dass Gott in seinem Wesen dazu geneigt ist, die Erfahrung der Strafe zuzulassen. Dabei ist zu beachten, dass die Bedeutung des Verbs *strafen*, der außerhalb des besprochenen Kontextes eine negative Kulturkonnotation zugrunde liegt, im analysierten Kasus diese axiologische Prägung verliert. Die zweite Phrase hingegen nimmt die Form

<sup>2</sup> Wenn es nicht anders gekennzeichnet wurde, ist die Quelle der in diesem Beitrag untersuchten Redewendungen *Wörterbuch der deutschen Idiomatik* [2013].

einer Warnung an, die der Sender an den Empfänger richtet, um ihn von fehlerhaften Entscheidungen abzubringen. Dabei bedient er sich des persuasiven Sprachgebrauchs, wodurch einerseits auf der impliziten Ebene die Überzeugung ausgesprochen wird, dass Gott nötigenfalls zum entschiedenen Ermahnen bereit ist, andererseits aber explizit angenommen wird, dass Er dazu geneigt ist, Gnade walten zu lassen. Das in der begrifflichen Bedeutung von *Gnade* enthaltene positive Wertezeichen hilft uns die in der Sprache fixierte Wahrheit über Ihn besser zu verstehen: Er kann sowohl eine verdiente Strafe mildern als auch eine unverdiente Schonung gewähren. Er ist also in seinem Wesen gut... Auf die Güte Gottes verweisen übrigens derartige geläufige Ausrufe der Bestürzung oder Verwunderung wie: *Gütiger Gott!* / *Guter Gott!* / bzw. *Ach du lieber Gott!*, von denen der erstere in semantischer Hinsicht am deutlichsten den Sinn der menschlichen Überzeugungen von der gnädigen Wesensart Gottes wiedergibt. Das beschreibend wertende *gütig* deutet in seinem Bedeutungskern – im Unterschied zum primär wertenden *gut* – auf jemandes empfindliches, edles und verzeihendes Gemüt hin [Wahrig 2001, 587]. Die Sprache liefert uns also die Beweise dafür, dass Gott zwar als gerechter Richter kategorisiert wird, jedoch sein gerechtes Wesen nicht exakt mit der Gleichheit zusammenhängt, die die semantische Komponente von *Gerechtigkeit* ist. Die obigen Erörterungen führen uns zur Schlussfolgerung, dass seine Gerechtigkeit auf der sprachlichen Ebene mit dem gnädigen, verzeihenden Blick auf den Menschen verbunden ist.

Zu den emotiv geprägten und dadurch charakteristischen Ausrufephrasen, denen der religiöse Bezugspunkt zugrunde liegt, gehören auch *Allmächtiger Gott!* oder *Großer Gott!* Ähnlich wie die oben genannten Ausrufe bringen sie das unerwartete Erstaunen zum Ausdruck, anders jedoch wird in ihnen Gott kategorisiert. Er zeigt sich hier in der Perspektive seiner Regierungsgewalt, genau genommen im Lichte seiner Allmacht, die der lexikographischen Beschreibung zufolge eine uneingeschränkte, alles umfassende Macht bezeichnet [Wahrig 2001, 157]. *Allmächtiger Gott* ist mit anderen Worten Gott, der alles kann, daher wird Ihm das aus seiner Herrschaft folgende Attribut der Größe zugeschrieben (*Großer Gott!*). Das Wesen dieser Ausdrücke – einschließlich der früher genannten Ausrufe – bestimmt nicht nur die Gegenwart der positiv geprägten Lexik, die die Merkmale Gottes widerspiegelt, sondern auch die Tatsache, deren sich die Sprachbenutzer selten bewusst sind: Sie funktionieren als feste, oft reflexartig ausgesprochene Wortverbindungen, die die Menschen schon in der ersten Verblüffung durch etwas Unerwartetes an Gott erinnern. Es reicht bisweilen aus, dass den Menschen etwas in Erstaunen setzt, ihn unvorbereitet trifft, und gleich erscheint in seiner Sprache das Wort *Gott*. Aus dem Gesichtspunkt der Soziolinguistik ist es eine höchst interessante Erscheinung, dass Sprachbenutzer oft zugestehen, sie würden in Gott keine Hoffnungen setzen, sich trotzdem aber auf Ihn in ihrer Sprache beziehen. Der Ausruf *Mein Gott!* ist übrigens in dieser Hinsicht nicht einzelner Sprachfakt, denn ähnlich funktionieren nicht selten noch andere Ausdrücke

mit dem explizitem Bezug auf das göttliche Wesen, z. B. *Gott sei Dank!* – als Ausruf der Erleichterung – oder aber *Herrgott!* bzw. *Gott im Himmel!* – als Ausrufe der Bestürzung. Die Aufgabe dieses Beitrags ist zwar nicht festzulegen, inwieweit der Gebrauch derartiger Ausrufe mit dem Zustand der Religiosität ihrer Benutzer zusammenhängt, es ist jedoch eine unwiderlegbare Tatsache, dass *Gott* oft in ihrer Sprache existiert – unabhängig davon, dass sie manchmal seine Gegenwart in ihrem Bewusstsein leugnen.

Aber kommen wir noch einmal auf das Attribut der Allmacht Gottes zurück, denn das Wesen dieses Merkmals ist – wie sich herausstellt – komplexer, als es die bereits analysierten Ausrufe *Allmächtiger Gott!* bzw. *Großer Gott!* zeigen. Diese Komplexität lässt sich erst in den Phrasen erkennen, die nicht der Demonstration von Emotionen dienen, sondern den Charakter indikativer Formulierungen haben. Zu derartigen Phraseologismen ist die geläufige Formel *Bei Gott ist kein Ding unmöglich* zu rechnen, die sich im Deutschen als feste Konstruktion biblischer Provenienz fixiert hat<sup>3</sup>. Der Sinn dieses Biblismus lässt annehmen, dass derjenige, der sich seiner in der gegebenen Sprechsituation bedient, von der Allmacht Gottes überzeugt ist, und dass sie für ihn existenzielle Bedeutung hat. Das Gleiche gilt für die Redensart *etwas liegt in Gottes Hand* [<https://www.redensarten-index.de/suche.php>], die durch den metaphorischen, positiv wertenden Verweis auf die Hand Gottes zum Ausdruck bringt, dass man an „sie“ seine Hoffnungen knüpft – mit anderen Worten der göttlichen Allmacht vertraut, die die menschlichen Geschicke hilfreich bestimmen kann. Konventionelle Phrasen wie *Gott bewahre!* bzw. *Gott behüte!* bestätigen nur solch ein Bild seiner Allmacht, die sich trotz der Implizität der sprachlichen Verbildlichung als das im höchsten Grad den Begriff der menschlichen Person überschreitende Attribut erkennen lässt. Auf der Grundlage der dargestellten Sprachangaben kann demnach gefolgert werden, dass sie nicht nur als die Allmacht an sich verbildlicht wird, sondern vor allen Dingen als die für den Menschen bestimmte Allmacht, durch die er Sicherheit und Halt findet. Und gerade solch einen bipolaren Charakter dieses Attributs hat im Deutschen das menschliche Bewusstsein fixiert.

Die folgenden Sprachangaben bezeugen, dass im umgangssprachlichen Bild Gottes ein wichtiges Element der Himmel ist, der als seine Wohnstätte verstanden wird<sup>4</sup>. Die Bezeichnung dieses Ortes hängt immer mit einer positiven Kulturkonnotation zusammen und tritt im Deutschen auch als eine der häufigsten Metonymien Gottes auf: *Dem Himmel sei Dank!*, *weiß der Himmel...*, *Dich schickt der Himmel!*, *(Ach du) Lieber Himmel!*, *seine Rechnung mit dem Himmel machen*, *in den Himmel kommen*, *etwas schreit zum Himmel...*

<sup>3</sup> Wir haben es hier mit dem sog. direkten Biblismus zu tun, also solchem, der im Text der Bibel in dergleichen Form auftritt [Siehe: Lk 1, 37].

<sup>4</sup> Außer dieser Bedeutung unterscheidet die lexikographische Explikation der Einheit *Himmel* noch die zweite, die mit der physikalischen Erfahrung zusammenhängt: Scheinbare Halbkugel über der Erde mit den Gestirnen [Wahrig 2001, 636].



[<https://www.redensarten-index.de/suche.php>]. Wir haben es hier mit einer ganzen Bandbreite von Wortverbindungen zu tun, in denen die metonymische Gestaltung der Inhalte über die positive Bewertung verschiedener, meist implizit geäußerter Attribute Gottes mitentscheidet. Um sie besser erkennen zu können, schauen wir uns diese Phraseologismen genauer an.

Der Ausruf *Dem Himmel sei Dank!* bringt auf der präsuppositionellen Ebene das schon erwähnte Merkmal der Güte Gottes zum Ausdruck. Mithilfe der Phrase *weiß der Himmel...* hingegen gesteht der Sender in seiner Unwissenheit zu, dass nur Gott imstande ist, jegliche Geheimnisse zu ergründen und alle Fragen zu beantworten. Solch ein Geständnis des Senders führt uns zur Schlussfolgerung, dass die Natur Gottes die unbegreifliche Allwissenheit kennzeichnet. Diese Eigenschaft bezeugt u. a. auch die im Deutschen fixierte Frageformel *Bin ich der liebe Gott?* [<https://www.redensarten-index.de/suche.php>], die man mit den Worten paraphrasieren kann: „Ich bin nicht Gott, deswegen weiß ich nicht alles“.

Mit der wachsenden Erkenntnis der Sprache wächst auch die Zahl der Merkmale Gottes... Das nächste schält sich aus der Formel heraus: *Dich schickt der Himmel!*, die in der Präsupposition auf die göttliche Großzügigkeit verweist. Gott ist also dazu fähig, einen konkreten Menschen zum richtigen Zeitpunkt zu unterstützen, was wiederum folgern lässt, dass das in der Sprache fixierte Attribut seiner Allwissenheit nicht nur „kollektiv“ ist (Gott weiß alles), sondern auch „distributiv“ – Gott kennt jeden einzelnen Menschen derart gut, dass Er ihm zu jeder Zeit und unerwartet zu Hilfe kommen kann. Das Bewusstsein Gottes als Hilfskraft widerspiegelt auch das Phrasem *Gott steh mir / uns bei!*, dessen expressive Bildlichkeit einerseits die Überzeugung offenbart, Er sei den Menschen als Unterstützer zugänglich, andererseits auf die Zerbrechlichkeit der menschlichen Existenz verweist, die dazu führt, Gott um seinen Beistand anzuflehen. Laut lexikographischer Beschreibung bezeichnet die Einheit *beistehen* Hilfe, die dem Menschen in einer von ihm erfahrenen schwierigen Lage erwiesen wird [Wahrig 2001, 251]. Dementsprechend verbildlicht das Phrasem zwei Dimensionen: Die Dimension Gottes als Unterstützer und die Dimension des Menschen, dessen Selbstgenügsamkeit durch die Erfahrung des Lebens in Frage gestellt wird.

Es muss unterstrichen werden, dass die durch die Sprache widergespiegelte Natur Gottes als Helfer aus dessen Liebe resultiert, welche in vielen Kulturen als allumfassend, grenzenlos, vollkommen verstanden wird und in diesem Sinne als eine übergeordnete Kategorie angesehen wird, der gegenüber die übrigen Attribute Gottes auf dem Niveau einer Subkategorie platziert sind. Solch ein Bild bestätigt implizit eigentlich die Mehrheit der hier untersuchten Redensarten, u. a. *seine Rechnung mit dem Himmel machen* oder *in den Himmel kommen*. Die erste verbildlicht die Liebe Gottes auf der präsuppositionellen Ebene als seine Bereitschaft, denjenigen alles zu verzeihen, die im Vorgefühl des kommenden Todes die axiologische Wertung ihrer Taten (die sog. Gewissenserforschung)

vornehmen. Die zweite hingegen zeigt diese Liebe durch den metonymischen Bezug auf den Himmel, der im Bewusstsein der Sprachbenutzer mit dem Paradies assoziiert wird – dem Reich der bedingungslosen und ewigen Liebe Gottes, in welches nach dem Tod die mit Ihm versöhnten Menschen gelangen. Solch eine Bedeutung der göttlichen Liebe liegt übrigens dem Ausruf *Lieber Himmel!* zugrunde, der jedoch in Hinsicht auf den usuellen Charakter des Gebrauchs die Aufmerksamkeit des Empfängers nicht auf den primären, positiv wertenden Sinn richtet: *lieb – liebevoll* [vgl. Wahrig 2001, 822], sondern auf den Gegenstand der unerwarteten Verblüffung des Senders. Im Resultat der Verblüffung werden auch die im Deutschen fixierten Worte *etwas schreit zum Himmel* geäußert – hier aber offenbart sich der Himmel eher nicht als Metonymie des liebenden Gottes, sondern Gottes, dessen Macht sich im Fällen von Urteilen ausdrückt. Diese Redensart bedeutet, dass eine gegebene Tat so gravierend ist, oft als etwas so Grausames wahrgenommen, dass sie eigentlich nicht mehr in die Zuständigkeit der irdischen Justiz fällt, sondern unmittelbar an Gott dringt – den Weltenrichter. Am Rande soll unterstrichen werden, dass das *Online Lexikon für Redewendungen* auf den intertextuellen Zusammenhang dieser Wortverbindung mit der Bibel verweist, genau genommen mit der alttestamentarischen Geschichte über die Gebrüder Kain und Abel. Die an Abel – den Mörder Kains – gerichteten Worte Gottes „Die Stimme des Blutes deines Bruders schreit zu mir von der Erde“ [1 Mos. 4, 10.] lassen keinen Zweifel daran, dass der biblischen Überlieferung zufolge die Quelle dieser Redensart die Sprache von Gott selbst ist<sup>5</sup>.

In der deutschen Phraseologie finden wir auch die Bestätigung dessen, dass die Sprachbenutzer in Gott Merkmale erkennen, welche von seiner schöpferischen Kraft zeugen. Es handelt sich hier um die gewöhnlicherweise in Form eines Scherzes geäußerte feste Wortverbindung *wie Gott jemanden geschaffen hat*, in der Gott als Schöpfer des Menschen, Urheber seines Bestehens verbildlicht wird. In der Semantik der Umgangssprache bezeichnet *Schöpfer* entweder jemanden, der etwas Neues und Bedeutendes geschaffen hat, oder Gott, der die Welt und die Menschen ins Dasein gerufen hat [vgl. Wahrig 2001, 1119]. Mit solch einem Sinn von *Schöpfer* hängt unmittelbar das Verb *schaffen* zusammen, das in seiner Begriffsbedeutung sowohl den Agens, als auch das Erzeugnis und den Stoff impliziert, aus dem etwas geschaffen wird [vgl. Wahrig 2001, 1087]. Wenn aber der Agens Gott ist (so wie in der genannten Redewendung), dann muss die Explikation der Bedeutung des Verbs *schaffen* mit der nicht nur für die christliche Kultur charakteristischen Annahme einhergehen, dass der erwähnte Stoff nicht besteht, was bedeutet, dass Gott die Welt aus dem Nichts geschaffen hat. Diese Annahme resultiert übrigens

<sup>5</sup> In der älteren Dogmatik wurde daraus der Begriff der *schreienden Sünde* abgeleitet, der in noch anderer Redewendung erhalten ist – *ein himmelschreiendes Unrecht* [Siehe: <https://www.redensarten-index.de/suche.php>; Zugriff: 14 I 2021].

aus dem im Deutschen fixierten Attribut der göttlichen Allmacht, die, wie schon früher unterstrichen wurde, sich als das auf den Menschen gerichtete Merkmal zeigt. Wenn also die Überzeugung davon, dass der allmächtige Gott der Schöpfer des Menschen ist, ihren expliziten Ausdruck in der Sprache findet, dann ist festzustellen, dass die Sprache nicht nur das göttliche Merkmal schöpferisch zu sein schildert, sondern auch die Relation darstellt, welche den Menschen mit Gott verbindet. Nicht anders ist es mit der Wortverbindung *wie Gott jemanden geschaffen hat*, die zwar in scherzhafter Weise auf jemandes physische Nacktheit hinweist, jedoch zugleich den Zustand der Unterordnung eines durch seine Nacktheit schwachen Menschen seinem Schöpfer gegenüber verbildlicht. Demnach können wir zu dem Schluss kommen, dass die Sprache das menschliche Bewusstsein der zwischen dem Menschen und Gott bestehenden ontischen Ungleichheit fixiert hat. Diese Ungleichheit bedeutet, dass alles – mitsamt dem Menschen – von Gott abhängt, was übrigens unmittelbar auch andere Phraseme zeigen, u. a. *Wollte Gott, dass... / Gebe Gott, dass... bzw. So Gott will...* Die Erscheinung der erörterten Abhängigkeit lässt sich am besten in solchen Sätzen wahrnehmen wie: *Wollte Gott, dass sich alles noch zum Guten fügt! / Gebe Gott, dass das Unwetter bald vorüber ist!* oder *So Gott will, sehen wir uns nächstes Jahr wieder*, welche sich infolge des Einsatzes der genannten Phraseme zusätzlich als Zeichen der Gott entgegengebrachten Verehrung erkennen lassen.

Zum Schluss richten wir unsere Aufmerksamkeit noch auf drei Redewendungen, die in der Verbildlichung Gottes ganz eigen sind und in diesem Sinne zur Suche nach Antwort auf die Frage verleiten, woher die Quellen ihrer Originalität kommen. Es handelt sich hier um die im Deutschen verhältnismäßig oft gebrauchten Ausdrücke: *jemanden hat Gott im Zorn erschaffen*, *[ganz und gar] von Gott verlassen sein* und *Hilf dir selbst, so hilf dir Gott!* Dem ersten Anschein nach offenbaren sie Merkmale, deren Bezeichnungen auf rein sprachlicher Ebene als Zeichen negativer axiologischer Prägung wahrgenommen werden. Die Einheit *Zorn* beinhaltet das Sem eines negativen Werts schon in der begrifflichen Bedeutung, wird aber auch im konnotativen Feld mit negativer Erfahrung assoziiert. Ebenso negativ wird die Bedeutung des Wortes *Verlassenheit* empfunden, die mit der meist schmerzlichen Erfahrung der Einsamkeit zusammenhängt. Auch die Haltung dessen, der dem Anderen hilft, dies aber unter bestimmten Voraussetzungen tut, wird nicht immer als eine erwünschte Erfahrung wahrgenommen. Indessen wird hier die Möglichkeit *Zorn* zu zeigen selbst Gott zugeschrieben – ähnlich die Neigung dazu, den Menschen zu verlassen und ihm nur bedingt Hilfe zu leisten... Wo liegt die Ursache für solche in der Sprache fixierten Überzeugungen? Worauf kann man sie zurückführen?

Zunächst einmal ist zu betonen, dass die Wortverbindung *jemanden hat Gott im Zorn erschaffen* – mit anderen Worten: Jemand hat äußerlich und charakterlich nur Negatives an sich – vom Sender meist in Form einer

scherzhaften Bemerkung ausgesprochen wird. Dies bedeutet jedoch nicht, dass der Scherz die Weise nivelliert, auf welche Gott hier geschildert wird. Über sein Merkmal, zu Zorn zu neigen, wird explizit befunden, und so ist sein Bild als Sprachtatsache anzusehen. Es gibt sicherlich mehrere Quellen für deren Fixierung im Deutschen. Eine von ihnen folgt aus dem „Wissen“ über Gott, der sich biblischer Überlieferungen zufolge als Mensch geoffenbart hat, was die Sprachbenutzer auf eine natürliche Art gemäß kognitiv begrenzten Kriterien verstehen. Diese entscheiden darüber mit, dass Gott typisch menschliche Merkmale zugeschrieben werden – u. a. die Neigung zum Zorn, der so verstanden wird, als wäre er die natürliche Entsprechung des menschlichen Zornes. Es ist zwar zu betonen, dass auch die Bibel den Zorn Gottes anthropomorphisiert<sup>6</sup>, jedoch ist er Erklärungen der Exegeten zufolge als Ausdruck der Warnung und der Besorgnis um den Menschen zu verstehen – letzten Endes als Ausdruck seiner Liebe [vgl. Ratzinger 2017, 496–498]. Das in die Sprache eingeprägte Bild des zum Zorn fähigen Gottes findet demnach seine biblische Bestätigung, bedarf aber entsprechender Erklärungen, denn es geht hier nicht um den „unmittelbaren“ Zorn – Gott verdammt keines seiner Geschöpfe, sondern will, dass es nach Vollkommenheit strebt.

Nicht nur eine biblische Perikope ermöglicht es auch, mit so einer menschlichen Geschichte, in der Gott die Erfahrung der Verlassenheit zulässt, in Berührung zu kommen. Die Erlebnisse von Hiob, dessen Treue Er mit solch einer Erfahrung prüft, um ihn letztendlich zu rechtfertigen und mit Glück zu beschenken, zeugen von einer derartigen göttlichen Natur. Mit dem expliziten Ausdruck derer haben wir es in der Wortverbindung [*ganz und gar*] von Gott verlassen sein zu tun, welche, worauf deutlich hinzuweisen ist, als Ausruf des Unwillens und der Missbilligung gebraucht wird. Mittels einer bildhaften Metapher äußert man das negative Urteil über jemanden, von dem man hält, er sei nicht recht bei Verstand. Zugleich kommt hier ein gewisses Paradox zum Vorschein: Der unmittelbare Bezug auf Gott dient dem negativen Bewerten des Menschen, wozu Gott den biblischen Überlieferungen zufolge nie geneigt war. Zwar hat Er die menschlichen Haltungen bewertet, nie aber den Menschen an sich. Es liegt hier demnach eine wichtige Schlussfolgerung nahe: Das in dem Phraseologismus fixierte Gottesbild findet seine Bestätigung in der Bibel, jedoch ist die mit dem Gebrauch dieses Ausdrucks verbundene illokutive Dimension dem biblischen Bild Gottes fremd.

<sup>6</sup> Schon die anfänglichen Kapitel der Bibel zeigen Gott in seiner Neigung zum Zorn. Wenn die ersten Eltern mit Ungehorsam und Hochmut sünden, dann bestraft sie Gott, indem Er sie aus dem Paradies vertreibt [Gen 3, 23–24]. Auch Christus – sein Sohn – offenbart seinen Zorn, wovon wir im Neuen Testament lesen, u. a. im Evangelium nach Johannes: *Und der Juden Ostern war nahe, und Jesus zog hinauf nach Jerusalem. Und er fand im Tempel sitzen, die da Ochsen, Schafe und Tauben feilhielten, und die Wechsler. Und er machte eine Geißel aus Strikken und trieb sie alle zum Tempel hinaus samt den Schafen und Ochsen und verschüttete den Wechslern das Geld und stieß die Tische um und sprach zu denen, die die Tauben feilhielten: Traget das von dannen und machet nicht meines Vaters Haus zum Kaufhause!* [Joh. 2, 13–16].

Es bleibt noch die dritte von den oben genannten Redensarten zu betrachten, in welcher Gott seine anspruchsvolle Natur zeigt. Dadurch versetzt Er gewiss diejenigen in Erstaunen, die Ihn nicht mit der Bereitschaft Anforderungen zu stellen assoziieren. In der Formel *Hilf dir selbst, so hilf dir Gott!* haben wir es infolge der imperativischen Modalität ebenfalls mit einer Art Bewertung zu tun, diesmal aber ist sie mit so manch einer biblischen Botschaft kohärent. Es reicht beispielsweise aus, den Sinn des Gleichnisses Christi von den anvertrauten Talenten zu ergründen [Mt 25, 14-30], um sich davon zu überzeugen, dass Gott dem Menschen gegenüber seine Bedingungen stellt – auch dann, wenn Er ihm helfen will. In die analysierte Wortverbindung prägte sich demnach eine Lebensweisheit ein, die ihre biblische Begründung hat.

### 3.

Die Analyse der untersuchten Phraseologismen ermöglicht es, allgemeine Schlussfolgerungen zu ziehen, welche denjenigen nützlich sein können, die in der breit verstandenen Sprachwissenschaft die theolinguistische Betrachtungsweise der Sprachtatsachen interessiert.

Alle der Analyse unterzogenen phraseologischen Einheiten zeugen davon, dass sich in ihnen die judenchristliche Perspektive der Weltbetrachtung fixiert hat, bzw. solche, die in ihren wichtigsten Manifestationen deutlich kohärent mit dem judenchristlichen Wertesystem ist. Die Schlüssigkeit der durch alle Wortverbindungen widergespiegelten Attribute Gottes mit dem biblischen Bild dessen ist zweifelsohne als Sprachtatsache anzusehen. Gott kommt im Deutschen als jemand zum Vorschein, der gut, gerecht, vertrauenswürdig, gnädig und voll von Liebe ist, der aber auch Anforderungen stellen und seinen Zorn zeigen kann. Darüber hinaus hat die Sprache das Bewusstsein dessen fixiert, dass seine Wohnstätte der Himmel ist, und dass Er als allmächtiger Gott – *Herrgott* – von dort aus über die ganze Welt herrscht. Den fixierten Überzeugungen zufolge kann Er den Menschen von seinen unbedachten Entschlüssen abbringen bzw. vor unvorhergesehenen Gefahren schützen. Er offenbart sich in der Sprache als oberste Instanz, die alles weiß, weswegen sich die Menschen immer dann an Ihn wenden, wenn sie sich vergegenwärtigen, dass ihr Wissen begrenzt ist. Solche Abhängigkeit von Ihm zeigen vor allen Dingen diejenigen Phraseme, denen eine für Bittgebete charakteristische Modalität zugrunde liegt.

Besonders auffallend ist die Bildhaftigkeit der Erfassung der transzendenten Wirklichkeit und die Tatsache, dass an sie die Maßstäbe der verifizierbaren, menschlichen Welt angelegt werden, was zur Anthropomorphisierung Gottes führt – Er zeigt sich z. B. als Verwalter eigener Mühlen... Zu den Mitteln der sprachlichen Schilderung seines Wesens gehört also die Metapher, aber

wir haben es auch mit der metonymischen Darstellung seiner Natur zu tun. Dabei ist festzustellen, dass die Sprache die ihr zugehörigen Attribute entweder explizit oder implizit enthüllt. Dem Ausdrücken positiver Wertungen – nur so wird Gott axiologisiert – dient gewöhnlich die beschreibend wertende Lexik. Der Ausruf *Guter Gott!* zeigte sich als der einzige, in dem das Bewerten Gottes mittels der primär wertenden Einheit vorkommt.

Die Fixierung in der Umgangssprache des für den biblischen Kontext charakteristischen Gottesbildes bestärkt uns in der Überzeugung, dass man die Heilige Schrift als einen festen Bezugspunkt verstehen kann, der dem Menschen u. a. die axiologische Orientierung in der Welt ermöglicht.

### Bibliografie

- Die Bibel. Die Ganze Heilige Schrift des Alten und Neuen Testaments.* 1964. Naumann & Göbel.
- Burger Harald. 2007. *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen.* Berlin: Erich Schmidt Verlag.
- Online Lexikon für Redewendungen, Redensarten, deutsche Sprichwörter und Umgangssprache.* In: <https://www.redensarten-index.de/suche.php> [Zugriff 14 I 2021].
- Pannenberg Wolfhart. 1995. *Was ist der Mensch? Die Anthropologie der Gegenwart im Lichte der Theologie.* Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Puzynina Jadwiga. 2006. *Językowy obraz Boga w poezji romantycznej.* In: *Słowo poety.* Eadem. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 187-209.
- Radlbeck-Ossman Regina. 2019. *Ein in der Welt handelnd anwesender Gott.* In: *Konfession – Bildung – Politik.* Hrsg. Brose T. Berlin: Peter Lang: 259-271.
- Ratzinger Joseph. 2017. *Opera Omnia. W rozmowie z czasem.* Bd. 13/2. Hrsg. Gózdź K., Górecka M. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Redewendungen. Wörterbuch der deutschen Idiomatik.* Bd. 11. Hrsg. Dudenredaktion. Berlin – Mannheim – Zürich: Dudenverlag.
- Sztajer Sławomir. 2010. *Idea homo religiosus a współczesne przemiany religijności.* „Przegląd Religioznawczy” nr 2: 17-26.
- Wahrig. *Deutsches Wörterbuch.* 2001. Hrsg. Wahrig-Burfeind R. Gütersloh – München: Bertelsmann Lexikon Verlag.
- Wierzbicka Anna. 2002. *Co mówi Jezus? Objasnienia przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zaborowski Holger. 2018. *Die Heiligkeit der Person und der heilige Gott. Anmerkungen zu einer Hermeneutik des Heiligen.* In: *Die Heiligen und das Heilige. Sprachliche, literarische und kulturelle Aspekte eines Phänomens.* Hrsg. Żurawlew T., Brose T. Berlin: Peter Lang: 51-69.
- Zdybicka Zofia Józefa. 1989-90. *Czy człowiek jest „homo religiosus”?* „Roczniki Filozoficzne” t. XXXVII-XXXVIII, nr 1: 239-252.
- Żurawlew Tomasz. 2012. *Zur Sprache der religiösen Erfahrung. Überlegungen eines Sprachwissenschaftlers.* „Studia Germanica Gedanensia” nr 27: 112-124.
- Żurawlew Tomasz. 2018. *Einleitende Bemerkungen zum Phänomen des Heiligen.* In: *Die Heiligen und das Heilige. Sprachliche, literarische und kulturelle Aspekte eines Phänomens.* Hrsg. Żurawlew T., Brose T. Berlin: Peter Lang: 13-30.

DOI: 10.31648/an.6658

## PROBLEMY ODBIORU I ODBIORCY W PRACACH JURIJA ŁOTMANA. CZĘŚĆ 2<sup>1</sup>

### THE PROBLEMS OF RECEPTION AND RECIPIENT IN YURI LOTMAN'S WORKS. PART 2

**Bogusław Żyłko**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4605-0719>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi / University of Humanities and Economics in Lodz

e-mail: [b.j.zylko@gmail.com](mailto:b.j.zylko@gmail.com)

**Keywords:** Lotman, semiotics, reception of a literary work, contemporary theories of reading, Eco

**Abstract:** This article presents Yuri Lotman's reflections on a reception of a literary work in the context of contemporary theories of reading. The first part of the article presents Lotman's position in an evolutionary perspective from *Lectures on structural poetics* (1964) to *Culture and explosion* (1992). The second part places Lotman's position in numerous contemporary conceptions of reception and points to the close resemblance to Umberto Eco's ideas, which were developed in his book *Lector in fabula*.

Po krótkim przeglądzie, zamieszczonym w części 1 artykułu [zob. „Acta Neophilologica” 2021, z. 1] najbardziej charakterystycznych współczesnych „teorii czytania”, mających za sobą rozmaite zaplecza filozoficzne – od fenomenologii po neopragmatyzm, czas powrócić do Jurija Łotmana i zapytać o jego miejsce wśród tych licznych propozycji. Na etapie strukturalistycznym w centrum uwagi znajdował się tekst, choć od początku – jak to można było już zauważyć – rozpatrywany jako ogniwo całego łańcucha, którego ostatnią instancję stanowi odbiorca. Odbiorca jest traktowany jako zjawisko tekstowe, immanentne samej strukturze tekstu, którego osobliwością (zwłaszcza tekstu

---

<sup>1</sup> Część 1 artykułu była opublikowana w zeszycie 1/2021.

literackiego) jest to, że „tekst zawiera w sobie zwinięty system wszystkich ogniw łańcucha komunikacyjnego i podobnie jak wydobywamy z niego pozycję autora, możemy też zrekonstruować na jego podstawie idealnego czytelnika. Tekst rozpatrywany nawet w izolacji (...) stanowi najważniejsze źródło sądów o jego własnych związkach pragmatycznych” [Łotman 1991, 238]. To wczesne ujęcie problematyki koresponduje z ówczesnymi propozycjami z innych tradycji badawczych, w tym także z przywoływanymi stanowiskami polskich badaczy (zwłaszcza z pionierską koncepcją „odbiorcy wirtualnego” Michała Głowińskiego).

Wraz z rozwijaniem studiów nad semiotyką kultury i odchodzeniem od paradygmatu ściśle strukturalistycznego właśnie te „związki pragmatyczne”, które czasami wykraczają poza dziedzinę nauki o literaturze<sup>2</sup>, przyciągają uwagę badawczą. W kontekście naszego tematu oznaczało to porzucenie egrocentrycznego punktu widzenia i włączenie relacji pozatekstowych, a w tym relacji ‘tekst – odbiorca’. Z przedstawionych wyżej stanowisk Łotmanowi być może najbliższe byłoby to, jakie prezentował Fish ze swoimi rozważaniami o roli ‘wspólnot interpretacyjnych’ w ustalaniu znaczenia tekstów i postulatem badania ich „rezonansu czytelniczego”. Łączyłaby ich pozytywna postawa wobec możliwości akceptowalnego przez szerszą wspólnotę uchwycenia znaczenia tekstu w odróżnieniu od sceptycyzmu (by nie rzec – nihilizmu poznawczego), mniej lub bardziej widocznego u przywoływanych wyżej przedstawicieli post-strukturalizmu (postmodernizmu). Takie podejście koresponduje z niektórymi nurtami we współczesnej antypozytywistycznej socjologii, która swój przedmiot rozumie jako świat ludzkich znaczeń i sensów, sposobów ich wytwarzania i rozumienia. Chodzi zwłaszcza o takie kierunki w teorii socjologicznej jak interakcjonizm symboliczny czy etnometodologia, realizujące wzorzec socjologii ‘humanistycznej’ (‘jakościowej’). Znaczenie traktują one raczej jako wytwór interakcji uczestników komunikacji, efekt swoistej negocjacji niżli jako coś immanentnie przypisanego tekstowi na mocy zależności (wtórności) tego ostatniego od wszechwładnego kodu (w naszym przypadku – struktury języka).

Gdyby jednak zapytać, do którego ze stanowisk zgłoszonych w omawianym okresie byłoby najbliżej Łotmanowi, to prawdopodobnie należałoby wskazać na koncepcję odbioru i odbiorcy przedstawioną w pracach Umberto Eco<sup>3</sup>. Wspólnym momentem jest znacząca korekta, a w późniejszym okresie nawet odejście, od modelu komunikacji, stworzonego przez inżynierów-informatyków Claude’a

<sup>2</sup> Chodzi o to, że Łotman opublikował w latach 70. szereg rozpraw, poświęconych relacjom między sztuką (głównie literaturą) a życiem codziennym w okresie romantyzmu. Badał wymianę, jaką zachodzi pomiędzy tymi „szeregami”, zaliczając to do pragmatyki literatury. Nie tylko życie dostarcza fabuły literaturze, ale bywa, że to życie naśladuje literaturę, która oferuje ludziom pewne wzory zachowań. Łotman dowodzi, że czyny niektórych postaci historycznych stają się zrozumiałe, kiedy się je odniesie do zachowań postaci literackich. Na przykład pokolenie dekabrystów w życiu codziennym często wzorowało się na literaturze [zob. Łotman 1993a].

<sup>3</sup> Ważną okolicznością był tutaj fakt, iż obydwaj badacze deklarowali się jako semiotycy, znali swoje główne prace i świadczyli sobie przysługi jako autorzy wstępów do swoich książek. Szerzej o tych wzajemnych związkach zob. [Żyłko 2016].



Shannona, Warrena Weavera, który legł u podstaw licznych innych ujęć, w tym także znanego i używanego do dziś schematu Romana Jakobsona. Słabości tego modelu dobitnie ukazał Walter J. Ong. Jego zdaniem fałszuje on naturę komunikacji ludzkiej, sugerując, że

komunikacja to rurociąg do przesuwania z jednego miejsca na drugie jednostek materii związanych 'informacją'. Umysł to pudełko. Wyjmuję z niego jednostkę 'informacji', zakodowuję ją (to znaczy dopasowuję do rozmiaru i kształtu rurociągu, przez który będzie przechodzić) i wkładam z jednego końca rury (medium, coś w środku między dwiema innymi rzeczami). 'Informacja' przechodzi od jednego końca rury do drugiego, gdzie ktoś ją dekoduje (przywraca jej odpowiedni rozmiar i kształt) i wkłada ją do własnego pojemnika – pudełka zwanego umysłem [Ong 2011, 257].

Zarówno Łotman, jak i Eco są w tym punkcie całkowicie zgodni: komunikacja to nie jednokierunkowe przesyłanie „informacji” pewnym „rurociągiem”, za pomocą pewnego „kodu”, lecz złożone współdziałanie nadawcy i odbiorcy. W przypadku tekstów językowych nie bierze się pod uwagę tego, że „kody odbiorcy mogą się całkowicie lub częściowo różnić od kodów nadawcy; że kod nie jest czymś prostym, lecz częściej stanowi złożony system reguł; że kod językowy nie jest wystarczający, by zrozumieć przekaz językowy” [Eco 1987, 290].

Dla Łotmana ta 'różnica potencjałów', jak to widać z przytoczonych wcześniej „wypisów” z jego tekstów, jest zjawiskiem wybitnie znaczeniowoczym, bowiem „w procesie przechodzenia tekstu od nadawcy do odbiorcy następuje przesunięcie sensu i jego przyrost”. W wielu swoich pracach, zwłaszcza z drugiej fazy działalności, ta kreatywna strona komunikacji jest konsekwentnie opisywana w terminach „przekodowania”, „przekładu”, „nietrywialnego przesunięcia znaczenia”, skutkującym większą lub mniejszą „eksplozją” semantyczną. Ostatecznym celem czytania byłoby dokonanie minimalnego choćby przesunięcia w widzeniu świata. Wiąże się to z rozumieniem literatury jako swoistego eksperymentalnego laboratorium, umożliwiającego postawienie człowieka w niecodziennych, nieraz ekstremalnych, sytuacjach i wypróbowywaniu możliwych wyborów wyjścia z tych sytuacji, których w swoim realnym życiu nie może doświadczyć.

Z kolei według Eco autor postuluje swojego Czytelnika Modelowego z kompetencjami, umożliwiającymi współdziałanie w aktualizacji tekstu i przekształcenie go w „nieskrępowaną przygodę interpretacyjną” [Tamże, 295]. Działa tutaj szczególna dialektyka:

z jednej strony (...) autor empiryczny jako podmiot wypowiedzenia tekstowego formułuje pewną hipotezę Czytelnika Modelowego i przekładając ją na kategorie własnej strategii, w równie 'strategicznych' kategoriach kreśli obraz samego siebie, autora będącego podmiotem wypowiedzi, jako sposób operacji tekstowej. Lecz z drugiej strony także czytelnik empiryczny jako konkretny podmiot aktów współdziałania musi nakreślić sobie hipotezę Autora, wyprowadzając ją właśnie z danych strategii tekstowej. Hipoteza, jaką formułuje czytelnik empiryczny na temat swego Autora Modelowego, wydaje się pewniejsza od hipotezy, jaką formułuje autor empiryczny na temat swego Czytelnika Modelowego [Tamże, 299].

Stanowiska Łotmana i Eco do pewnego momentu wydają się bliskie sobie w podkreślaniu konieczności współdziałania dwóch stron z jednoczesną konstatacją istniejących pomiędzy nimi różnic. U Eco współdziałanie to „współdziałanie tekstowe”, które „zachodzi, powtórzmy, między dwiema strategiami dyskursu, a nie między dwoma indywidualnymi podmiotami” [Tamże, 301]. Ostatecznie można dojść do głębokiej uniwersalnej „struktury aktancjalnej”, zawierającej w sobie także aktanty nadawcy i odbiorcy tekstu.

Rozbieżności między ujęciem Łotmana i Eco dotyczą głównie statusu tych podmiotów. Eco traktuje je jako pewne realności tekstowe (empiryczny autor i empiryczny czytelnik, znajdujący się poza tekstem, nie interesują go – to sprawa socjologicznych lub psychoanalitycznych „interpretacji”). W przypadku Łotmana problem jest bardziej złożony i dotyczy właśnie relacji tekstu i świata pozatekstowego. Pisze tak: „Wszelki utwór literacki można jednocześnie rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: jako immanentny świat artystyczny, posiadający własną organizację oraz jako zjawisko bardziej ogólne, jako część określonej kultury, pewnej wspólnoty strukturalnej wyższego rzędu” [Łotman 1993, 322]. I na interesujące nas tu zagadnienie odbioru i odbiorcy (adresanta i adresata) zdaniem Łotmana można spojrzeć w tych dwóch perspektywach. W granicach „immanentnego świata artystycznego” adresat może się pojawić jako problem Czytelnika Modelowego, który mógł być nazywany Wirtualnym, Idealnym, Potencjalnym czy jeszcze jakoś inaczej. Analogiczny tekstowy status przypisuje się także autorowi<sup>4</sup>.

Ale Łotman nie poprzestaje na problematyce związków wewnątrztekstowych i postuluje przekroczenie granic tekstu w stronę relacji pozatekstowych. „To, co znajduje się poza tekstem, bynajmniej nie znajduje się poza semiotyką” [Łotman 1993, 322]. Relacje tekstu i odbiorców pozatekstowych Łotman proponuje odnieść do pragmatyki tekstu, rozumianej jednak znacznie inaczej niż w klasycznych sformułowaniach Peirce’a i Morrisa. W jego ujęciu enigmatyczne z powodu swej ogólności sformułowanie aspektu pragmatycznego znaku jako „stosunku do niego ludzi” nabiera nowego sensu. Zwłaszcza pojęcie „ludzie” wymaga uściślenia, a właściwie przedefiniowania poprzez zastąpienie go pojęciem „ludzkiego kolektywu” zorganizowanego według strukturalnych reguł danej kultury. „W stosunku do danej kultury kolektyw ten może być rozpatrywany jako szczególnego rodzaju tekst. Wówczas związki pragmatyczne można będzie potraktować jako korelację dwóch tekstów, rozmaicie zorganizowanych

---

<sup>4</sup>Ten wewnątrztekstowy autor był w XX-wiecznych doktrynach teoretycznoliterackich rozmaicie określany. Można przykładowo podać kilka takich konceptów: „autor implicytny” (W. Booth), „osobowość literacka” (J. Tynianow), obraz autora (W. Winogradow), „autor-twórca” (M. Bachtin), „podmiot czynności twórczych” (J. Sławiński). Ich wspólnym mianownikiem jest to, że jest on szczególnym epifenomenem całościowej organizacji utworu artystycznego na wszystkich jego poziomach od stylu językowego po kompozycję albo inaczej – hipostazą świadomości autora-podmiotu.

i hierarchicznie zajmujących rozmaite miejsca, lecz funkcjonujących w ramach jednej kulturowej całości” [Tamże, 329]<sup>5</sup>.

W rezultacie z jednej strony mielibyśmy tekst literacki, a z drugiej strony – tekst zachowań czytelniczych w danym okresie historycznym. Inaczej relacje między nimi układają się w romantyzmie, a inaczej – w okresie realizmu (Łotman ukazuje ich odmienność na przykładzie tych dwóch typologicznie przeciwstawionych epok). Generalnie mówiąc, literatura romantyczna wykazuje się pozornie większą aktywnością w stosunku do swoich czytelników niż literatura realistyczna: „Teksty romantyczne są odbierane przez czytelników jako bezpośrednie programy zachowania. Obrazy realistyczne pod tym względem są słabiej ukierunkowane. Jednakże *nazywają* one spontanicznie i nieświadomie istniejące w warstwie danej kultury typy zachowań, przenosząc je tym samym w sferę tego, co jest społecznie świadome” [Tamże, 357].

Oznacza to, że odbiorca utworów romantycznych skłonny jest przejmować styl zachowania bohaterów literackich i naśladować ich w życiu codziennym (ironię romantyczną Łotman traktuje jako zjawisko pograniczne). Przystawia on gotowe „wzorce zachowań” i pod niego stara się stylizować swoje zachowanie codzienne. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku utworów realistycznych. Pełnią one rolę swoistych zwierciadeł, w których przeglądają się ludzie, już odgrywający na scenie życia codziennego jedną z ról, wybraną z bogatego repertuaru. Jak to ukazał Erwing Hoffman w swojej znanej książce o „człowieku w teatrze życia codziennego”, ludzie nie tylko „działają”, ale także „robią wrażenie”, wcielając się w rozmaite parateatralne role. Łotman jest zdania, że utwór realistyczny ma bardziej złożoną naturę niż romantyczny, gdyż występuje w nim zjawisko „podwójnego kodowania”, polegające na tym, że „zwraca się ku materiałowi, który już poza granicami tekstu artystycznego przeszedł przez określoną obróbkę kulturową – znajdujący się poza nim człowiek wybrał już

---

<sup>5</sup> Dla Łotmana istotne są, jak się wydaje, inspiracje płynące z dorobku rosyjskiej szkoły formalnej. Formaliści są postrzegani jako ci, którzy sprecyzowali przedmiot badań literackich, wskazując na „literackość”, przejawiającą się w rozmaitych „chwytach” artystycznych. Ale wykazywali oni znaczne wychylenie w stronę pragmatyki, gdyż ostatecznym celem chwytów jest oddziaływanie na odbiorców, „dezautomatyzację” ich zachowań, wytrącanie z rutyny życia codziennego. W dojrzałej fazie ich studiów pojawił się także problem czytelnika jako ważnego czynnika w procesie historycznoliterackim. Jurij Tynianow podniósł kwestię nastawienia na praktyki językowe i dalsze „szeregi” pozaliterackie, którym charakteryzują się rozmaite gatunki literackie. W artykule *Oda jako gatunek retoryczny* zauważył, iż tytułowa oda jest skorelowana z „recytacją uroczystą” i oficjalnymi uroczystościami w wielkiej sali pałacowej, podczas gdy inne, lżejsze gatunki cechuje „salonowość”, kojarzące je z pozaliteracką instytucją salonu. „Żywy adres mowy poetyckiej” można odnieść we wszystkich gatunkach i to nie tylko lirycznych [zob. Tynianow 1970, 312]. W innym miejscu Tynianow pisze: „Kiedy literatura boryka się z trudnościami, zaczynamy mówić o czytelniku. Gdy trzeba przestawić głos, mówimy o rezonansie. Czasami się to udaje – *czytelnik* wprowadzony w sprawy literatury staje się bodźcem, którego właśnie brakowało, ażeby ruszyć słowo z martwego miejsca. (...) Takie ‘wewnętrzne’ nastawienie się na czytelnika pomaga w okresie kryzysu”. Jako przykłady różnych nastawień na czytelnika Tynianow wskazuje z jednej strony na „mitygowe” wiersze Majakowskiego, kontynuującego gatunek ody z jej retorycznością, a z drugiej – poezję Jesienina z jej kameralnością i „elegijnością” [zob. Tynianow 1978, 136-137].

sobie kulturowe *emploi*, włączył swoje indywidualne zachowanie do kategorii jakiejś roli społecznej” [Tamże, 357]. Stając się momentem całości artystycznej podlega on przekładowi na język określonej struktury artystycznej i działaniu konwencji literackich, właściwych danemu gatunkowi.

Można tu dostrzec wewnętrzną jedność dzieła Jurija Łotmana. W wydanych w 1964 roku *Wykładach z poetyki strukturalnej*, stanowiących jeden z pierwszych rozwiniętych i analitycznie poświadczonych manifestów nowej szkoły naukowej, wprowadził istotne rozróżnienie „związków wewnątrztekstowych” i „pozatekstowych”. W *Wykładach* rozważa głównie te pierwsze w ulotnej materii semantyki wiersza. W miarę rozwijania swojego projektu semiotyki kultury na plan pierwszy wysuwają się sprawy istnienia tekstu literackiego nie tylko w porządku literatury, ale – i przede wszystkim – w porządku kultury. To przesunięcie widoczne jest, jak można się było przekonać z powyższych wypowiedzi Łotmana, także w podejściu do zagadnień odbioru i odbiorcy. Dodatkową korzyścią, płynącą z lektury jego prac, jest przewyżczenie rozziewu między literaturą jako zamkniętą w sobie dziedziną twórczości słownej a uniwersum kultury. Przy czym w jego studiach literatura zachowuje swoją niepowtarzalną swoistość, odsłaniając jednocześnie swoje powiązania z szerokim kulturowo-historycznym kontekstem, utrwalonym w rozmaitych tekstach, jak również z życiem codziennym ludzi, Husserlowskim *Lebenswelt*, będącym najbardziej oczywistym, by tak rzec, namacalnym przejawem tzw. naszej rzeczywistości.

## Bibliografia

- Bachtin Michał. 1986. *Estetyka twórczości słownej*. Przeł. Ulicka. D Warszawa: PIW.
- Balcerzan Edward. 1971. *Perspektywy „poetyki odbioru”*. W: *Problemy socjologii literatury*. Red. Sławiński J. Wrocław: Ossolineum.
- Barthes Roland. 1999. *Śmierć autora*. Przeł. Markowski M.P. „Teksty Drugie” nr 1/2.
- Bystron Jan Stanisław. 1938 (2006). *Publiczność literacka*. Lwów – Warszawa: IFiS PAN.
- Dziadek Adam. 1993. *Interpretant – zarys zagadnienia*. W: *Znajomym gościńcem. Prace ofiarowane Profesorowi Ireneuszowi Opackiemu*. Red. Sławek T. przy współud. Nawareckiego A. i Pawelca D. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Eco Umberto. 1987. *Czytelnik Modelowy*. Przeł. Salwa P. „Pamiętnik Literacki” z. 2 (78).
- Fish Stanley. 2007. *Czy na tych zajęciach jest tekst?* W: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*. Red. Szahaj A. Przekł. zbior. Kraków: Universitas.
- Głowiński Michał. 1977. *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu literackiego*. W: Głowiński M. *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Iser Wolfgang. 1986. *Proces czytania. Perspektywa fenomenologiczna*. Przeł. W. Bialik. W: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec. Antologia*. Oprac. Orłowski H. Warszawa: Czytelnik.
- Jauss Hans Robert. 1972. *Historia literatury jako wyzwanie rzucone nauce o literaturze (fragmenty)*. Przeł. Handke R. „Pamiętnik Literacki” R. LXIII, z. 4.
- Łotman Jurij. 1964. *Lekcji po strukturalno-poetyce*. „Trudy po znakowym systemie”, I. Tartu.

- Łotman Jurij. 1970. *Struktura chodożestwiennogo teksta*. Moskwa.
- Łotman Jurij. 1991. *Tekst i struktura audytorium*. Przeł. Żyłko B. „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Łotman Jurij. 1993. *O Chlestakowie*. W: *Semiotyka dziejów Rosji*. Wyb. i przekł. Żyłko B. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łotman Jurij. 1993a. *Dekabrysta w życiu codziennym (zachowanie codzienne jako kategoria historyczno-psychologiczna)*. W: *Semiotyka dziejów Rosji*. Wyb. i przekł. Żyłko B. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Łotman Jurij. 1999. *Kultura i eksplozja*. Przekł. i wstęp Żyłko B. Warszawa: PIW.
- Łotman Jurij. 2017. *Tekst i poliglotyzm kultury*. W: *Kultura – historia – literatura*. Wyb., przekł. i wstęp Żyłko B. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- de Man Paul. 2000. *Pojęcie ironii*. W: *Ideologia estetyczna*. Przeł. Przybysławski A. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Mayer Hans. 2019. *Świadek epoki. Walter Benjamin*. Przeł. i oprac. Zatorski T. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Nycz Ryszard. 1995. *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Warszawa: PAN.
- Ong Walter J. 2011. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. Japola J. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Peirce Charles Sanders. 1997. *Wybór pism filozoficznych*. Wyb. Buczyńska-Garewicz H. Przeł. Nowak A.J. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Riffaterre Michael. 1988. *Semiotyka intertekstualna: interpretant*. Przeł. Faliccy K. i J. „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- Sartre Jean-Paul. 1968. *Czym jest literatura?* Przeł. Lalewicz J. Warszawa: PIW.
- Skrendo Andrzej. 2001. *Recepcja literatury: przedmiot, zakresy, cele badań. Komentarz do tytułu i „postscriptum”*. „Teksty Drugie” nr 5: 87-93.
- Sławiński Janusz. 1981. *Odbiór i odbiorca w procesie historycznoliterackim*. „Teksty” nr 3 (57).
- Szpet Gustaw. 2010. *Literatura*. Przeł. Żyłko B. „Migotania, Przejaśnienia” nr 1 (26).
- Tynianow Jurij N. 1970. *Oda jako gatunek retoryczny*. Przeł. Saloni Z. W: *Rosyjska szkoła stylistyka*. Oprac. Mayenowa M.R., Z. Saloni Z. Warszawa: PIW.
- Tynianow Jurij. 1978. *Okres przejściowy*. Przeł. Urbańska A. W: *Fakt literacki*. Oprac. Korpak-Kiszala E. Warszawa: PIW.
- Żyłko Bogusław. 2016. *Od tłumacza*. „Literatura na Świecie” nr 7/8.



DOI: 10.31648/an.6659

## *MINDFULNESS: JAK OSWOIĆ LĘK JEZYKOWY STUDENTÓW JEZYKÓW OBCYCH I ZACHĘCIĆ ICH DO UWAŻNEGO ŻYCIA?*

*MINDFULNESS: HOW TO TAME THE LANGUAGE  
ANXIETY OF FOREIGN LANGUAGE STUDENTS  
AND TO ENCOURAGE THEM TO LIVE MINDFULLY?*

**Marzena Blachowska-Szmigiel**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-6913-9711>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz  
University in Poznań

e-mail: majek@amu.edu.pl

**Keywords:** mindfulness, mindful life, language anxiety, student of foreign languages

**Abstract:** This article focuses on the possibilities of employing mindfulness in order to support a foreign language student in developing the competence to deal with language anxiety and to strengthen a sense of psychological well-being in the face of the contradictory challenges of modern times. First, the author describes the difficult situation of a contemporary student of foreign languages who functions in two axiologically contradictory realities: fluid modernity and crystallized university reality. Then the issue of language anxiety is discussed, and finally the author presents the concepts of the mindfulness program in foreign philology.

### **Wprowadzenie**

Stając wobec konieczności odnalezienia się w dwóch sprzecznych pod względem aksjologicznym rzeczywistościach, współczesny student języków obcych (SJO) może mieć poczucie impasu. *Płynna nowoczesność* [Bauman 2007] skłania go do nieustannego „aktualizowania” swojej tożsamości, powodując

niepewność i lęk przed niedotrzymaniem kroku i zepchnięciem na margines. Skryształowana rzeczywistość uniwersytecka oczekuje natomiast dostosowania się do wymagań systemu klasowo-lekcyjnego, a specyfika studiów na filologii obcej generuje dodatkowo lęk językowy [Blachowska-Szmigiel 2020, 7-21]. Wymienione okoliczności, skłoniły nas do refleksji nad koniecznością i możliwościami zastosowania *mindfulness* w celu wsparcia SJO w rozwijaniu kompetencji radzenia sobie z lękiem językowym oraz wzmocnienia poczucia dobrostanu psychicznego w obliczu sprzecznych wyzwań *płynnej nowoczesności* i skryształowanej rzeczywistości uniwersyteckiej. W pierwszej części niniejszego artykułu charakteryzujemy sytuację SJO jako reprezentanta *płynnej nowoczesności* i skryształowanej rzeczywistości uniwersyteckiej. W części drugiej przechodzimy do zagadnienia lęku językowego, a na zakończenie przedstawiamy propozycję wdrożenia programu *mindfulness* na filologiach obcych.

## 1. SJO jako reprezentant płynnej nowoczesności i skryształowanej rzeczywistości uniwersyteckiej

Współczesny SJO należy do *pokolenia Z* (określanego także jako: *Zety*, *always on*, *pokolenie instant*), które przyszło na świat po 1995, a jednocześnie reprezentuje *pokolenie C* (inaczej *pokolenie sieci*) [Morbitzer 2014, 139] łączące osoby z różnych grup pokoleniowych. Należą do niego także: *Baby Boomersi* (osoby urodzone w latach 60. i 70. XX wieku) i *Milenialsi* (inaczej *pokolenie Y* urodzone w latach 80. i 90. XX stulecia). SJO funkcjonuje w ramach globalnej kultury młodzieżowej i wpisuje się w kategorię określaną w naukach społecznych jako *globalny nastolatek*. Pojęcie to powstało w latach 80. XX wieku, dla określenia wielkomiejskiej młodzieży klasy średniej, którą łączył podobny styl życia, tożsamość i model konsumpcji niezależnie od kraju i kontynentu, w USA kategoria ta obejmuje obecnie osoby od 10. do około 35. roku życia [Kluczyńska 2010, 65-67].

*Globalny nastolatek* urodził się i wzrasta w *płynnej nowoczesności*, która pozbawiła współczesnego człowieka powszechnie uznanych zasad i celów mogących stanowić dla niego bezpieczny punkt odniesienia, kreując poczucie lęku przed odrzuceniem i niepewność [Bauman 2000, 47]. Ukształtowany przez globalne media, kulturę popularną i ideologię konsumpcjonizmu *globalny nastolatek* nie myśli o konsekwencjach swojego zachowania i oczekuje natychmiastowej gratyfikacji [Dębski 2017, 17]. Nieustannie dokonuje „aktualizacji” swojej tożsamości, „by nie dać się zaskoczyć, by nadażyć za szybkim biegiem wydarzeń, by nie zostać z tyłu” [Bauman 2007, 6]. Konsumpcja pozwala mu podkreślić swoją odmienność, „stanowi formę projektowania tożsamości na dany moment i w partykularnym kontekście” [Melosik 2003, 21], tożsamości o „sfragmentaryzowanym” charakterze [Melosik 2003, 21]. Konsumpcja



wyznacza również poczucie subiektywnego dobrostanu, tj. „efekt poznawczej i emocjonalnej oceny własnego życia, na którą składają się wysoki poziom spełnienia i satysfakcji życiowej” [Niśkiewicz 2016, 140].

Dla *globalnych nastolatków*, zwłaszcza z *pokolenia instant* świat wirtualny jest dużo bardziej atrakcyjny od realnego [Dębski 2016, 17]. Ich *hipertekstowe* umysły, które rozwinęły się pod wpływem długotrwałego kontaktu z Internetem, cechuje wielowątkowe myślenie i zdolność do zapamiętywania mnóstwa informacji, przy jednoczesnym braku umiejętności ich interpretacji, braku zdolności do głębszej refleksji, wyciągania ogólnych wniosków czy przyjmowania szerszej perspektywy [Morbitzer 2014, 140]. W rezultacie *pokolenie instant* rozumie coraz mniej, jego wiedza jest wrywkowa i powierzchowna, trudność sprawiają mu komunikacja uczuć, relacje społeczne, decentracja, wolniej uczy się interpretować myśli i uczucia innych ludzi [Carr 2013], a *fonoholizm* (tj. uzależnienie od urządzeń połączonych z siecią) powoduje problemy z koncentracją i mową, przemoczenie, obniżony nastrój, bezsenność, spadek aktywności szkolnych i pozaszkolnych, depresję [Dębski 2016, 16-17]. Ponadto badania Światowej Organizacji Zdrowia oraz liczne badania przeprowadzone w ciągu ostatnich dwóch dekad w Polsce pokazują tendencję wzrostową zaburzeń zachowania i emocji u dzieci i młodzieży [Kisiel-Dorohinicka 2017, 537].

Przekraczając próg szkoły, *globalny nastolatek* „zderza się” z realiami skryształizowanej rzeczywistości, dla której wartością jest stałość. W konsekwencji, wyzwaniem staje się dla niego dostosowanie się do systemu klasowo-lekcyjnego, który kontynuuje wzorzec z epoki industrialnej „nauczając wszystkich – jakże różnych – uczniów tych samych treści, w tym samym czasie i jednakowych warunkach” [Morbitzer 2014, 137]. Sprzeczność wartości, norm i autorytetów reprezentatywnych dla *płynnej nowoczesności* i dla skryształizowanej rzeczywistości szkolnej powoduje swego rodzaju „schizofrenię” w sposobie funkcjonowania *globalnego nastolatka*: „odsadywanie” lekcji w szkole *versus* serfowanie z entuzjazmem po sieci [Melosik 2003, 29]. Wchodząc w rolę SJO, *globalny nastolatek* nadal mierzy się z konfliktem natury aksjologicznej, ponieważ system studiów na filologii obcej nie odbiega zasadniczo od wzorca klasowo-lekcyjnego reprezentatywnego dla niższych etapów edukacji.

Zajęcia na filologiach obcych odbywają się w trybie semestralnym, w grupach (konwersatoria, ćwiczenia, seminaria specjalizacyjne, seminaria magisterskie) lub dla całego roku (wykłady) według określonego harmonogramu. Czas ich trwania, treści i warunki zaliczenia są takie same dla wszystkich, ale SJO może ubiegać się o indywidualną organizację studiów, a oprócz przedmiotów obowiązkowych ma w ofercie przedmioty fakultatywne (np. trzy przedmioty, z których wybiera jeden jako obowiązkowy do zaliczenia). Skryształizowana rzeczywistość uniwersytecka wymaga od niego zaangażowania, konsekwencji, umiejętności odroczonej gratyfikacji, umiejętności organizacji i zarządzania czasem oraz samodzielnego pogłębiania wiedzy i umiejętności nabytych podczas zajęć. Co więcej, na filologii obcej język drugi jest nie tylko celem kształcenia,

lecz także narzędziem komunikacji podczas wykładów, konwersatoriów i seminariów oraz narzędziem ewaluacji zarówno wiedzy merytorycznej, jak i wiedzy językowej (tj. poziomu kompetencji językowej i komunikacyjnej).

Inaczej mówiąc, od SJO oczekuje się, by używał języka, którym nie w pełni biegle włada do poznawania nowych treści, wyrażania ich i komunikowania się, a jednocześnie, by traktował wszystkie sytuacje wymagające użycia języka obcego (JO) jako okazję do rozwijania kompetencji językowej i komunikacyjnej. Każdy kolejny trymestr studiów przynosi nowe wyzwania językowe, komunikacyjne i poznawcze, które są potencjalnym generatorem lęku językowego [Blachowska-Szmigiel 2020, 7-21]. Z badań wynika bowiem, że lęk językowy pojawia się, kiedy proponowane aktywności przekraczają aktualny poziom zdolności i zasobów poznawczych podmiotu uczącego się [Williams 1991, 19-28]. Lęk językowy dotyczy sytuacji rozwijania sprawności receptywnych/produktywnych oraz uczenia się gramatyki języka drugiego/ języka obcego (JD/JO) [Gardner, MacIntyre 1993, 1-11; Kalińska-Łuszczynska 2015, 35-47].

## 2. Wpływ lęku językowego na efekty uczenia się

Lęk językowy jest przykładem lęku sytuacyjnego. Badania potwierdzają bowiem, że uczniowie odczuwający lęk w sytuacji uczenia się JD/JO nie odczuwają go w innych typach sytuacji uczenia się (np. matematyki) [Jebali 2018, 3]. Lęk językowy jest stabilną cechą osobowości, odnosi się do autopercepcji, przekonań, odczuć i zachowań związanych z procesem i sytuacją uczenia się JD/JO w warunkach instytucjonalnych [Horwitz i in. 1986, 125-132], wywołuje „niepokój i negatywne reakcje emocjonalne” [Piechurska-Kuciel 2011, 243]. Badacze wyróżniają trzy uniwersalne źródła lęku językowego: obawę przed komunikacją, obawę przed pomiarem lub oceną wiedzy/umiejętności oraz obawę przed oceną innych. Niezależnie do języka docelowego podmiot uczący się może zatem odczuwać lęk przed komunikacją, lęk testowy i lęk przed negatywną oceną społeczną. Pierwszy rodzaj lęku jest odczuwany zarówno przed wystąpieniami publicznymi i przemowami, jak i przed komunikacją w małej grupie lub w parze. Drugi pojawia się w warunkach formalnego pomiaru i oceny wiedzy/umiejętności podmiotu (np. egzamin, sprawdzian), a trzeci obejmuje różnorodne sytuacje społeczne, w których podmiot czuje się oceniany przez innych [MacIntyre, Gardner 1991, 85-117]. Omówione wyżej rodzaje lęku składają się na ogólny lęk językowy.

Poziom lęku językowego jest wynikiem interakcji czynników osobowych oraz czynników środowiskowych odnoszących się do kontekstu edukacyjnego i społecznego [Kalińska-Łuszczynska 2016, 75-96]. Do grupy pierwszej należą: płeć, cechy charakteru (perfekcjonizm, introwertyzm), lęk przed negatywną oceną, lęk przed utratą twarzy, samoocena kompetencji w zakresie

produkcji ustnej. Do grupy drugiej zalicza się: styl uczenia się, postawę nauczycieli, stopień trudności zadań językowych, sposoby radzenia sobie z lękiem, typy aktywności w klasie językowej, negatywne doświadczenia edukacyjne. W grupie trzeciej wymienia się: wsparcie społeczne, trudności gospodarcze i wydarzenia krytyczne. Wysoki poziom lęku językowego należy do grupy barier afektywnych, która obejmuje także negatywną postawę wobec danego JD/JO, kultury i rodzimych użytkowników tego języka, nauczyciela JO oraz niską motywację poznawczą [Bielska 2011, 335]. W ocenie Petera D. MacIntyre'a średni poziom lęku językowego może działać mobilizująco na podmiot uczący się JD/JO [MacIntyre 1995, 90-99]. Stephen S. Brewer [2010, 75-88] wykazuje natomiast, że jednych lęk skłania do intensyfikacji wysiłku w celu osiągnięcia sukcesu, innym zaś przeszkadza i hamuje ich proces przyswajania/uczenia się JD/JO [Brewer 2010, 75-88]. Czy można zatem mówić o lęku szkodliwym i pozytywnym? Na konieczność takiego rozróżnienia wskazywał już w latach 70. XX wieku Thomas Scovel, komentując sprzeczne wyniki badań dotyczących związków między lękiem językowym a procesem uczenia się JD/JO [Scovel 1978, 129-142].

W odniesieniu do omawianej kwestii Mirosław Pawlak stwierdza jednak: „Mimo że w niektórych sytuacjach lęk językowy może działać mobilizująco, to najczęściej podkreśla się jego negatywny wpływ na proces nauki i jej” [Pawlak 2019, 11]. Poza tym, absorbując część zasobów poznawczych, lęk zaburza poznawcze przetwarzanie językowe na wszystkich etapach procesu językowego, wpływa negatywnie na zapamiętywanie [Piechurska-Kuciel 2011, 241-242] oraz na poprawność pisania [Łuszczzyńska 2017, 135]. Badania wykazały także negatywną korelację między lękiem językowym a ocenami uzyskanymi na różnych zajęciach językowych [Łuszczzyńska 2017, 134]. Innym szkolnym efektem lęku językowego jest tzw. „przeuczenie”, które przejawia się zwiększonym wysiłkiem w nauce, a ponieważ rezultat jest niewspółmierny do oczekiwań i czasu poświęconego na realizację zadania powoduje rozczarowanie [Łuszczzyńska 2017, 134].

Fachowa literatura potwierdza powszechność zjawiska lęku językowego [Bawej 2017, 252], skłaniając tym samym do podjęcia refleksji nad rozwijaniem kompetencji radzenia sobie z nim. A jak z lękiem językowym radzą sobie SJO? Dla zilustrowania omawianego zagadnienia odwołamy się do dwóch niezależnych badań jakościowych przeprowadzonych wśród studentów filologii romańskich. W obu przypadkach posłużono się kwestionariuszem FLCAS [Horwitz i in. 1986], który mierzy poziom ogólnego lęku językowego. W pierwszym przypadku kwestionariusz przetłumaczono na język polski, w drugim zaś wykorzystano wystandaryzowaną wersję francuską. Obydwa badania przeprowadzono wśród studentów narodowości polskiej reprezentujących poziom kompetencji języka francuskiego A2-B2. Pierwsze badanie odbyło się w roku akademickim 2013/2014, wzięło w nim udział 50 studentów filologii romańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego [Łuszczzyńska 2019, 55-71]. Drugie

badanie przeprowadzono na filologii romańskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku akademickim 2018/2019. Wzięło w nim udział 93 studentów studiów licencjackich (44 osoby z I roku, 26 osób z II roku i 26 osób z III roku) [Blachowska-Szmigiel 2020, 7-21].

Wyniki obydwu badań wykazały, że wszyscy respondenci odczuwali lęk językowy. Połowa badanych studentów Uniwersytetu Szczecińskiego deklarowała niski poziom lęku językowego, pozostali zaś poziom średni i wysoki [Łuszczynska 2019, 55-71]. W przypadku studentów uniwersytetu w Poznaniu: średni poziom lęku językowego deklarowało 72,72% studentów I roku oraz 61,53% studentów II i III roku; wysoki poziom lęku językowego odczuwało 11,36% studentów I roku, 23,07% studentów II roku i 19,23% studentów III roku; niski poziom lęku językowego deklarowało zaledwie 15,9% I roku, 15,38% studentów II roku i 19,23% studentów III roku [Blachowska-Szmigiel 2020, 7-21]. W konkluzji pierwszego badania zauważono, że lęk językowy wynika z połączenia zagadnień językowych i zagadnień związanych ze specyfiką sytuacji uczenia się JD/JO w warunkach instytucjonalnych, tj. społecznym i oceniającym wymiarem tej sytuacji. W konkluzji drugiego badania zwrócono uwagę, że przyrost wiedzy, doświadczenia i kompetencji respondentów nie wpłynął na redukcję ich lęku językowego, co uzasadniono wzrostem stopnia trudności wymagań na każdym kolejnym roku studiów. Z roku na rok SJO stawia czoła trudniejszym wyzwaniom, staje w obliczu sytuacji uczenia się języka francuskiego jako obcego, które są dla niego nowe, niejasne i niepewne, a zatem budzą lęk językowy.

Wyniki obydwu badań wskazują na potrzebę rozwijania kompetencji radzenia sobie z lękiem językowym w przypadku badanych grup. Po pierwsze, wyniki drugiego badania zdają się pokazywać, że badanym studentom brakuje strategii radzenia sobie z sytuacjami nowymi, niejasnymi i niepewnymi. Ich wiedza językowa i doświadczenie studiowania nie wpłynęły zasadniczo na redukcję lęku językowego. Po drugie, niezależnie od tego, czy lęk językowy odczuwany jest na niskim, średnim czy wysokim poziomie, absorbuje on część zasobów poznawczych SJO, utrudniając mu tym samym dostęp do kreatywnej i spontanicznej części jego osobowości oraz wykorzystania pełni potencjału. Zaburzając równowagę między wyzwaniami, przed którymi staje, a zasobami, którymi dysponuje, lęk językowy obniża poczucie dobrostanu psychicznego rozpatrywanego przez pryzmat osiągnięć w procesie uczenia się JD/JO.

### 3. *Mindfulness* na filologiach obcych: oswoić lęk językowy i zachęcić do uważnego życia

Tłumione czy wypierane emocje zostają zakodowane w reakcjach naszego ciała, by w konsekwencji powodować obniżenie poczucia subiektywnego dobrostanu, objawy somatyczne i choroby [Damasio 1999]. Kluczowym elementem procesu oswojania lęku językowego jest zatem nazwanie odczuwanych emocji, akceptacja i znalezienie konstruktywnego sposobu ich wyrażania. Umiejętności te wchodzą w zakres kompetencji emocjonalnych, które stanowią „konkretny już przejaw poziomu inteligencji emocjonalnej w działaniu” [Kwiatkowski 2016, 113]. Inteligencja emocjonalna ujmowana jest jako zbiór zdolności umysłowych [Mayer, Salovey 1999] albo w sposób mieszany, tj. jako zdolności poznawcze i cechy osobowości [Goleman 1997]. Niezależnie jednak od ujęcia przejawia się w trzech głównych grupach kompetencji: kompetencjach psychologicznych odnoszących się do relacji z samym sobą (samoświadomość, samoocena, samokontrola, samoregulacja); kompetencjach społecznych, które manifestują się w relacjach z innymi (empatia, perswazja, asertywność, współpraca) oraz w kompetencjach prakseologicznych dotyczących kompetencji działania (motywacja, zdolności, adaptacyjne, sumienność).

Kompetencje inteligencji emocjonalnej ułatwiają radzenie sobie z trudnościami i stresem, umożliwiają podtrzymanie i intensyfikowanie pozytywnego nastroju, sprzyjając zadowoleniu z życia i poczuciu szczęścia. Badania potwierdzają związek inteligencji emocjonalnej z psychologicznym dobrostanem [Maczak, Knopp 2013, 144], który stanowi antidotum na depresję, zwiększa poziom satysfakcji z życia i wpływa na elastyczność procesów poznawczych [Seligman 1993]. Kompetencje inteligencji emocjonalnej rozwijają programy edukacji społeczno-emocjonalnej [Maczak, Knopp 2013], a poczuciem dobrostanu zajmują się programy edukacji pozytywnej [Pluskota-Lewandowska 2011, 147-169]. Doskonałym uzupełnieniem obydwu podejść, a jednocześnie podstawą, na której można rozwijać kompetencje inteligencji emocjonalnej i poczucie dobrostanu, jest *mindfulness* z uwagi na zakorzenioną w ciele naturę praktyk uważności [Thich Nhat Hanh, Weare 2017]. W zachodniej literaturze fachowej *mindfulness* definiuje się jako „stan nieoceniającej świadomości tego, czego się doświadcza w bieżącym momencie, włączając w to własne myśli, doznania, uczucia oraz otoczenie, z postawą otwarcia, akceptacji i zaciekania” [Hołas 2015, 3]. *Mindfulness* konceptualizuje się także jako cechę lub kompetencję metapoznawczą i podkreśla się: „intencjonalność, czyli celowość kierowania uwagi; teraźniejszy moment, czyli co jest doświadczane tu i teraz; jakość tej postawy, w tym przede wszystkim akceptację, otwarcie i zaciekanie” [Hołas 2015, 3].

Praktyki *mindfulness*, zarówno formalne (np. uważność oddechu, skanowanie ciała) jak i nieformalne (np. uważne chodzenie, bieganie, wykonywanie

czynności codziennych), rozwijają i pogłębiają cechę uważności, prowadząc w efekcie m.in. do zmniejszenia skłonności do reakcji nasilających stres i napięcie emocjonalne, wzrostu elastyczności umysłu, empatii, wrażliwości i odporności psychicznej [Radoń 2017, 86-87]. W wyniku praktyk uważności pogłębia się poznanie siebie, wzrasta zainteresowanie życiem i poczucie dobrostanu psychicznego [Radoń 2014, 51-70; Hołas 2015, 2-5]. Odwołując się zaś do koncepcji „życia w przepływie” Mihaly Csikszentmihalaia można stwierdzić, że *mindfulness* przyczynia się do optymalizacji stanu doświadczeń wewnętrznych, o której według badacza mówimy wówczas gdy: „w świadomości panuje porządek (...) energia psychiczna – lub uwaga – jest zainwestowana w realne cele, (...) umiejętności są odpowiednio dopasowane do możliwości działania” [Csikszentmihalai 2005, 21].

W zachodnich badaniach naukowych i w przestrzeni publicznej *mindfulness* obecne jest od lat 70. XX stulecia za sprawą programu Jona Kabat-Zinna *Mindfulness Based Stress Reduction*. *MBSR* stał się podstawą dla opracowania kolejnych programów treningowych [Kabat-Zinn 2003, 73-107]. Liczne badania jednoznacznie potwierdzają korzyści płynące z ćwiczenia uważności oraz pokazują, że umiejętności nabyte i rozwijane podczas treningu *mindfulness* są transferowane na nowe, nietrenowane sytuacje [Radoń 2014, 51-70]. Osoby o podwyższonym wskaźniku uważności m.in. wyróżnia: świadomość własnego ciała, umiejętność rozpoznawania myśli, emocji, przekonań pojawiających się w świadomości, zwiększona aktywacja obszaru przedczołowego odpowiedzialnego za pozytywne stany uczuciowe, zwiększona świadomość pojawiania się różnych bodźców oraz zwiększona aktywność fal alfa (wskazująca stan relaksu i spokoju), theta (związana ze zmniejszeniem się cechy niepokoju) i gamma (związana z regulacją afektu) [Radoń 2014, 51-70]. Zmiany te znajdują potwierdzenia na poziomie neurobiologicznym, bowiem mózgi osób rozwijających uważność np. cechuje: powiększona gęstość istoty szarej, zmniejszone prawe ciało migdałowate oraz wzmożona aktywność neuronów lustrzanych [Radoń 2014, 51-70].

W edukacji *mindfulness* jest wykorzystywane jako narzędzie służące rozwijaniu uważności oraz propagowane jako podejście lub sposób bycia. *Mindfulness* jako narzędzie stosowane jest w edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych w Holandii, Belgii, Francji, Kanadzie, Hiszpanii, Szwajcarii, Hongkongu, Brazylii, Urugwaju, Chinach, USA, Wielkiej Brytanii. Do znanych programów rozwijania uważności m.in. należą: holenderski program Eline Snel *Uwaga! To działa*; brytyjskie metody *.b [dot-be]*, *Paws b* i *Learning2breathe*; metoda *MindUP!* [Dębska, Jacennik 2016, 195-210]. Popularnym na świecie ujęciem *mindfulness* jako sposobu bycia jest edukacja oparta na uważności Thich Nhat Hanha realizowana w ośrodkach *Plum Village* na całym świecie [Nath Hanh, Weare 2017]. W rozumieniu Thich Nhat Hanha *mindfulness* jest ścieżką, sztuką uważnego życia, która przywraca szczęście i radość, życzliwość, uprzejmość i współczucie, zmniejsza napięcia i cierpienie, a w odniesieniu do edukacji pozwala czerpać radość z uczenia się i nauczania. Od 2011 Thich Nhat Hanh prowadzi program

*Wake-Up School!* wspierający *mindfulness* i dobrostan nauczycieli, proponuje zjazdy, programy szkoleniowe i treści do wykorzystania w klasie.

W Polsce *mindfulness* popularyzowane jest przez fundacje i stowarzyszenia, m.in. przez założone w 2008 roku Polskie Towarzystwo Mindfulness, a treningi *mindfulness* dla dzieci i młodzieży proponują ośrodki edukacyjne oraz szkoły prywatne. Analizując potrzeby polskiej edukacji w zakresie *mindfulness*, Anna Dębska i Barbara Jacennik rekomendują, by zamiast wprowadzać uważność do planu lekcji jako osobny przedmiot warto przeszkolić nauczycieli: „Nauczyciele, którzy zaczną sami praktykować *mindfulness* jako element własnego rozwoju osobistego, nie tylko będą w stanie lepiej radzić sobie z przeciążeniem pracą i lepiej gospodarować czasem, ale też będą bardziej chętni do uczenia uważności na swoich lekcjach” [Dębska, Jacennik 2016, 201]. Podobne stwierdzenie formułują Thich Nhat Hanh i Kathrine Weare: „aby nauczyciel mógł efektywnie przenieść uważność na grunt społeczności klasowej, musi ona najpierw na dobre zagościć w jego życiu” [Nath Hanh, Weare 2017, 13].

Biorąc pod uwagę sytuację współczesnego SJO (zmuszonego do funkcjonowania w dwóch sprzecznych pod względem aksjologicznym rzeczywistościach), wpływ lęku językowego na efekty uczenia i potrzebę rozwijania kompetencji radzenia sobie z lękiem językowym, jak również przedstawioną wyżej rekomendację Dębskiej i Jacennik [2016, 201], zadaniem praktyki *mindfulness* na filologii obcej byłoby rozwijanie metakompetencji uważności oraz zachęcanie do stylu życia opartego na uważności. Inaczej mówiąc, program uważności na filologiach obcych mógłby stanowić cenne wsparcie w procesie radzenia sobie z lękiem językowym, zachęcać do uważnego życia, a SJO planujących pracę w zawodzie nauczyciela JD/JO przygotować do wprowadzania uważności na lekcji JD/JO. Z uwagi na zakres zakładanych celów koncepcja programu *mindfulness* obejmuje: 6- lub 8-tygodniowy trening uważności (tj. 6 do 8 spotkań, każde w wymiarze 2 razy po 45 minut), praktykę uważności zintegrowaną z zajęciami oraz *mindfulness* jako przedmiot/temat konwersatorium i/lub seminarium specjalizacyjnego podejmującego problematykę rozwoju osobistego

Wprowadzenie treningu rozważamy w dwóch wariantach: dla wszystkich studentów rozpoczynających studia licencjackie i magisterskie na filologii obcej lub dla studentów specjalności nauczycielskiej, a więc przyszłych nauczycieli JD/JO. Trening obejmowałby także praktyki między sesjami, tzn. nieformalne praktyki podczas dnia uważności (inaczej mówiąc uważne wykonywanie czynności codziennych), praktyki formalne (praca z nagraniami ćwiczeń wykonywanych podczas sesji treningowej) oraz prowadzenie dziennika obserwacji praktyk między sesjami.

Kolejny element proponowanego programu stanowią praktyki *mindfulness* zintegrowane z wybranymi zajęciami (np. zajęciami z praktycznej znajomości JO), prowadzone równolegle do treningu i kontynuowane po jego zakończeniu. W zależności od dynamiki i potrzeb grupy rozważamy je jako krótki rytuał na rozpoczęcie i zakończenie zajęć lub podczas ich trwania. Pokazując

prostotę ćwiczeń *mindfulness*, zachęcimy SJO do systematycznej praktyki uważności na co dzień. *Mindfulness* jako rytuał rozpoczynający zajęcia ułatwiłby reorientację i skupienie uwagi, która często „błąka się” się jeszcze między poprzednimi zajęciami a przerwą, a wyrazem tego jest gwar rozmów tuż po wpuszczeniu do sali. *Mindfulness* jako rytuał zamykający zajęcia pozwoliłby na mentalne i emocjonalne zaznaczenie zakończenia określonej sekwencji działań i przejście do kolejnego etapu dnia na uczelni, zaś w trakcie zajęć pomógłby rozluźnić napięcia i pełniej skupić uwagę na bieżącym zadaniu.

Jako dopełnienie treningu i ćwiczeń *mindfulness* zintegrowanych z zajęciami proponujemy *mindfulness* jako przedmiot/temat konwersatorium dla studentów studiów licencjackich oraz przedmiot/temat seminarium specjalizacyjnego dla studentów studiów magisterskich. Celem zajęć byłoby pogłębienie i usystematyzowanie wiedzy na temat możliwości i wyzwań związanych z rozwojem osobistym, zapoznanie z metodologią *mindfulness* oraz osadzenie *mindfulness* w kontekście rozwoju zawodowego i osobistego przyszłego absolwenta filologii obcej.

## Podsumowanie

Wydaje się, że *mindfulness* jako narzędzie rozwijania uważności oraz jako styl bycia może stanowić odpowiedź na potrzebę rozwijania kompetencji radzenia sobie z lękiem językowym oraz potrzebę wzmocnienia dobrostanu psychicznego w obliczu sprzecznych wyzwań *płynnej nowoczesności* i skrytalizowanej rzeczywistości uniwersyteckiej. Wskazane potrzeby wymagają jednak dalszej weryfikacji empirycznej, badania ilościowego, które pozwoli na uściślenie przedstawionych założeń i koncepcji programu.

Ponadto warunkiem koniecznym dla realizacji przedstawionych założeń programu *mindfulness* są nauczyciele akademicy, dla których *mindfulness* jest elementem własnego rozwoju osobowego: „Pielęgnacja uzdrawiającej siły uważności wymaga czegoś więcej niż mechanicznego trzymania się pewnej recepty czy zestawu instrukcji (...). W praktykowanie uważności musimy zaangażować się całym sercem” [Kabat-Zinn 2018, 65]. Tylko taki nauczyciel akademicki, który praktykuje uważność na co dzień jest w stanie „zarazić” swoim entuzjazmem studentów, ponieważ swoją postawą pokazuje, że *mindfulness* działa.

## Bibliografia

- Bauman Zygmunt. 2000. *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Bauman Zygmunt. 2007. *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bawej Izabela. 2017. *Zjawisko lęku językowego w procesie nauki języka niemieckiego*. „Neofilolog” nr 49 (2): 235-255.



- Bielska Joanna. 2011. *Bariery psychiczne w nauce języka obcego*. W: *Nauka języka obcego w perspektywie ucznia*. Red. Komorowska H. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf: 332-351.
- Blachowska-Szmigiel Marzena. 2020. *L'anxiété nuisible chez les apprenants du FLE. Le cas des étudiants de la philologie romane en cycle de licence*. „Glottodidactica” nr 47 (1): 7-21.
- Brewer Stephen Scott. 2010. *Un regard agentique sur l'anxiété langagière*. In: *Enseigner les langues-cultures à l'ère de la complexité: approches interdisciplinaires pour un monde en reliance*. Eds. Aden J., Grimshaw T., Penz H., Lang P. Brussels: Peter Lang: 75-88.
- Carr Nicholas. 2010. *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Csikszentmihalyi Mihaly. 2005. *Przeptyw: psychologia optymalnego doświadczenia: jak poprawić jakość życia*. Taszów: Wydawnictwo Moderator.
- Damasio Antonio. 1999. *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*. Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Dębska Anna, Jacennik Barbara. 2016. *Programy nauczania uważności dla dzieci i młodzieży – z perspektywy szkolnictwa polskiego*. „Przegląd Badań Edukacyjnych. Educational Studies Review” nr 23 (2): 195-210.
- Dębski Maciej. 2016. *Nałogowe korzystanie z telefonów komórkowych Szczegółowa charakterystyka zjawiska fonoholizmu w Polsce. Raport z badań*. Gdynia: Fundacja dbam o mój z@sięg.
- Gardner Robert C., MacIntyre Peter D. 1993. *A student's contribution to second language acquisition, part II: Affective variables*. “Language Teaching” No 26: 1-11.
- Goleman Daniel. 1997. *Inteligencja emocjonalna*. Poznań: Media Rodzina.
- Holas Paweł. 2015. *Uważność a lęk. Terapie oparte na uważności w leczeniu zaburzeń lękowych*. W: <https://www.researchgate.net/publication/301558623> [Dostęp 11 XI 2020].
- Horwitz Elaine K., Horwitz Michael B., Cope Joann A. 1986. *Foreign language classroom anxiety*. “The Modern Language Journal” No 70 (2): 125-132.
- Jebali Adel. 2018. *Anxiété langagière, communication médiée par les technologies et élicitation des clitics objets du français L2*. “Alsic” 21, mis en ligne le 20 novembre 2017: 1-19. W: <http://journals.openedition.org/alsic/3164> [Dostęp 28 XII 2020].
- Kabat-Zinn Jon. 2003. *Mindfulness-based stress reduction (MBSR)*. „Constructivism in the Human Sciences” nr 8 (2): 73-107.
- Kabat-Zinn Jon. 2018. *Życie piękna katastrofa*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Kalińska-Łuszczynska Sylwia. 2015. *L'acquisition d'une langue étrangère et l'anxiété langagière*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae” nr 33: 35-47.
- Kalińska-Łuszczynska Sylwia. 2016. *Les corrélats de l'anxiété langagière*. „Romanica Cracoviensia” nr 16 (2): 75-96.
- Kisiel-Dorohinicka Celina. 2017. *Dorastanie w płynnym świecie. W poszukiwaniu źródeł lęków i bezsilności współczesnej młodzieży*. W: *Anatomia strachu. Strach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*. Red. Bodzioch-Bryła B., Dorak-Wojakowska L. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum: 529-546.
- Kluczyńska Urszula. 2010. *„Globalny nastolatek” jako efekt globalnej kultury i stylu życia*. „Przegląd Pedagogiczny” nr 1: 65-71.
- Kwiatkowski Stefan T. 2016. *Idea edukacji społeczno-emocjonalnej jako narzędzie optymalizujące efektywność procesu kształcenia uczniów i nauczycieli*. „Studia z Teorii Wychowania” t. VII, nr 2 (15): 109-136.

- Łuszczzyńska Sylwia. 2017. *Impact de l'anxiété sur l'apprentissage des langues*. „Studia Neofilologiczne” nr 13: 129-146.
- Łuszczzyńska Sylwia. 2019. *La fausse simplicité de la prise de parole en classe de langue étrangère*. „Glottodidactica” nr 46 (1): 55-71.
- MacIntyre Peter D., 1995. *How does anxiety affect second language learning? A reply to Sparks and Ganschow*. “The Modern Language Journal” No 79 (1): 90-99.
- MacIntyre Peter D., Gardner Robert C. 1991. *Methods and results in the study of anxiety in language learning: A review of the literature*. “Language Learning” No 41: 85-117.
- Matczak Anna., Knopp Katarzyna A. 2013. *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w funkcjonowaniu człowieka*. Osieck: Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów Liberi Libri.
- Mayer John D., Salovey Peter. 1999. *Czym jest inteligencja emocjonalna? W: Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*. Red. Salovey P., Sluyter D. J. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis: 21-70.
- Melosik Zbyszko. 2003. *Edukacja, młodzież i kultura współczesna: kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*. „Chowanna” nr 1: 19-37.
- Melosik Zbyszko. 2016. *Pedagogika i tożsamość młodzieży w kulturze kontroli i rozproszenia*. W: *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*. Red. Melosik Z., Szymański M.J. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej: 27-47.
- Morbitzer Janusz. 2014. *Nowa kultura uczenia się – ku lepszemu edukacji w cyfrowym świecie*. W: *Edukacja jutra od tradycji do nowoczesności. Aksjologia w edukacji jutra*. Red. Kamińska A., Denek K., Oleśniewicz P. Sosnowiec: Wydawnictwo: Wyższa Szkoła Humanitas: 137-148.
- Nhat Hanh Thich, Wearé Kathrine. 2018. *Szczęśliwi nauczyciele zmieniają świat. Praktyka uważności dla nauczycieli i uczniów*. Warszawa: Wydawnictwo Mamania.
- Niškiewicz Zuzanna. 2016. *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*. „Studia Krytyczne” nr 3: 139-151.
- Pawlak Mirosław. 2019. *Czym są różnice indywidualne w nauce języka obcego i jak sobie z nimi radzić?* „Języki Obce w Szkole” nr 2: 5-12.
- Piechurka-Kuciel Ewa. 2011. *Trudności w rozwijaniu sprawności interakcyjnych – rola lęku językowego*. W: *Nauka języka obcego w perspektywie ucznia*. Red. Komorowska H. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf: 239-257.
- Pluskota-Lewandowska Anna. 2011. *Pozytywnie w edukacji*. „Kultura i Edukacja” nr 3 (82): 147-169.
- Radoń Stanisław. 2014. *Walidacja Skali Świadomej Obecności*. „Studia Psychologica” nr 14 (1): 51-70.
- Radoń Stanisław. 2017. *Fryburski inwentarz uważności fiu-14 (polska adaptacja i walidacja Freiburg mindfulness inventory)*. „Studia Psychologica” nr 17 (1): 85-100.
- Scovel Thomas. 1978. *The effect of affect: A review of the anxiety literature*. “Language Learning” No 28: 129-142.
- Seligman Martin E. P. 1993. *Optymizmu można się nauczyć*. Poznań: Media Rodzina
- Williams Kenneth. 1991. *Anxiety and formal second/foreign language learning*. “RELJ: Journal: A Journal of Language Teaching and Research in Southeast Asia” No 22 (2): 19-28.

DOI: 10.31648/an.6660

*KEEP YOUR FRIENDS CLOSE: PRZYSWAJANIE  
JĘZYKA OBCEGO POPRZEZ INTERAKCJE  
RÓWIEŚNICZE A EDUKACJA ZDALNA  
W DOBIE PANDEMII*

*KEEP YOUR FRIENDS CLOSE: HOW STUDENT  
INTERACTIONS FACILITATE SECOND LANGUAGE  
ACQUISITION. COROLLARIES FOR TIMES  
OF THE PANDEMIC*

**Andrzej Jarynowski**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-0949-6674>

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

e-mail: [a.jarynowski@uw.edu.pl](mailto:a.jarynowski@uw.edu.pl)

**Karolina Czopek**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-2165-7365>

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

e-mail: [k.czopek@uw.edu.pl](mailto:k.czopek@uw.edu.pl)

**Michał B. Paradowski**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-0710-3075>

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

e-mail: [m.b.paradowski@uw.edu.pl](mailto:m.b.paradowski@uw.edu.pl)

**Keywords:** social network analysis, interaction, second language acquisition, COVID-19, emergency remote instruction

**Abstract:** This paper focuses on second language acquisition in the context of social interactions naturally taking place among learners, especially in immersion/Study Abroad settings. We showcase the methodology of social network analysis, which has recently shed new light on the relationship between the individual position in the social network and language acquisition, helping to determine which contexts, intensity

and direction of interactions are most conducive to L2 progress. At the time of the current COVID-19 pandemic, physical interactions can pose an epidemiological risk. Thus, we conclude with a discussion concerning the challenge of maximising students' exposure to the target language in the context of emergency remote learning.

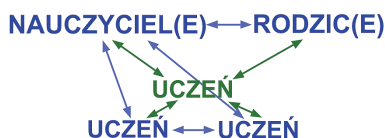
## Wstęp

Naturalnie występujące interakcje między uczniami, szczególnie w warunkach immersji, stanowią doskonałą okazję do używania języka obcego. Niełatwo jednak jednoznacznie określić, w jakim stopniu swobodna komunikacja z rówieśnikami w języku obcym przekłada się na rozwój sprawności językowych. Czy osoby bardziej „popularne” w grupie czynią większe postępy w mówieniu? A może to osoby mniej towarzyskie tworzą głębsze relacje i dzięki temu rozwijają bogatsze słownictwo? Przełomem w poszukiwaniu odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące wpływu interakcji między uczniami języka obcego było zastosowanie w glottodydaktyce metody analizy sieci społecznych. Otrzymane za jej pomocą wyniki pozwoliły na potwierdzenie hipotez, które dotychczas opierały się jedynie na przesłankach lub „zdrowym rozsądku”.

Pandemia COVID-19 istotnie zmieniła charakter interakcji uczniowskich, zmuszając badaczy do refleksji nad tym, czy uczniowie są w stanie tworzyć i utrzymywać kontakty społeczne w języku obcym również w czasach edukacji zdalnej. W niniejszym artykule przedstawiamy rolę sieci rówieśniczych w przyswajaniu języków obcych, szczególną uwagę poświęcając metodzie analizy sieci społecznych i badaniom z jej wykorzystaniem (w tym naszym badaniom własnym), a także rozważaniom, jak na czynnik interakcji rówieśniczych podczas kursów językowych w różnych grupach wiekowych wpłynęły pandemia COVID-19 i przejście na nauczanie zdalne.

## Sieci rówieśnicze w edukacji

Wagę interakcji społecznych w procesie nauki podkreślali już konstruktywiści tacy jak John Dewey, interakcjoniści reprezentowani np. przez Ervinga Goffmana oraz behawioryści na czele z Lwem Wygotskim. Skupiali się oni jednak głównie na relacji między uczniem i nauczycielem oraz (w przypadku młodzieży szkolnej) między uczniem i rodzicem.



Rys. 1. Schemat interakcji w szkole i poza nią w układzie uczniocentrycznym

Źródło: opracowanie własne

Zainteresowanie potencjałem relacji rówieśniczych w procesie nauki dało początek badaniom nad kooperatywnym uczeniem się (*collaborative learning*). Wykazały one, że współpraca uczniów nad rozwiązaniem danego problemu sprzyja retencji informacji i rozwijaniu krytycznego myślenia w większym stopniu niż praca indywidualna [Gokhale 1995]. Z kolei *peer learning*, czyli nauka rówieśnicza, może zaowocować nie tylko lepszymi wynikami w nauce, lecz także zwiększeniem pewności siebie, sympatii do rówieśników czy zainteresowania przedmiotem [Boud, Cohen, Sampson 2001].

Badania nad potencjalnymi skutkami formowania się takich a nie innych relacji między uczniami doprowadziły do powstania socjometrii – metody rekonstrukcji relacji w grupie przy pomocy informacji m.in. o tym, kogo jej członkowie lubią (bądź nie) i komu ufają (lub nie). Na przykład słynne socjometryczne badania Jacoba Moreno pozwoliły zdiagnozować źródło dużej liczby ucieczek z nowojorskiej Training School for Girls. Okazało się, że przyczyna tej sytuacji leżała nie w czynnikach osobowościowych czy motywacyjnych uciekinierek, ale w indywidualnej pozycji uczennic w sieci relacji rówieśniczych i braku poczucia przynależności do reszty grupy [Moreno 1934]. Dziewczęta, które źle się czuły w swoich grupach, nie tylko planowały ucieczkę, lecz także dzieliły się tymi zamiarami z innymi „outsiderkami”. Zmiana rozlokowania uczennic w budynkach internatu ograniczyła kontakty pomiędzy potencjalnymi uciekinierkami, jednocześnie lepiej integrując je z ich grupami, co doprowadziło do obniżenia liczby dezercji.

Socjometria okazała się pomocna również w określeniu ról przyjmowanych przez uczniów w obrębie ich sieci społecznych i kryteriów doboru szkolnych przyjaciół. Badania Colemana [1980/2011] wykazały, że relacje tworzone przez nastolatków w szkole nie muszą być związane z dążeniem do osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce; często bazują one raczej na poszukiwaniu wsparcia i wartości innych niż te, które młodzież zna z domu rodzinnego, przy jednoczesnym przywiązywaniu wagi do popularności i statusu jednostek w grupie. W polskich badaniach wykryto korelację między fizycznym – mierzonym w metrach – dystansem między studentami mieszkającymi w akademiku a ich interakcjami na zajęciach [Kurzela i in. 1967]. Późniejsze badania socjometryczne, wykorzystujące statystykę i matematyczną teorię grafów, pozwoliły na badanie wpływu pozycji w sieci uczniowskiej na wyniki w nauce. Okazało się na przykład, że lepszym wynikom sprzyja zarówno centralna pozycja w sieci klasowej [Cho i in. 2007], jak i przynależność do nieformalnych sieci przyjaźni oraz współpracy funkcjonujących poza klasą szkolną [Hommes i in. 2012].

## Interakcje społeczne a przyswajanie języka obcego

W kontekście nauki języka obcego w formie zorganizowanej należy wyróżnić dwa typy interakcji sieciowych: komunikacyjne i kulturowe. Z naszego punktu widzenia ciekawszy jest pierwszy wymiar, związany z ćwiczeniem sprawności językowych w bezpośrednich interakcjach. Optymalnym warunkiem wykorzystania tego mechanizmu jest zanurzenie (fizyczne lub wirtualne) w kulturze języka docelowego. Dotychczasowe badania wykazały, że nauka języka obcego w warunkach zanurzenia *na ogół* przynosi większe korzyści (m.in. w zakresie rozwoju sprawności mówienia) niż w przypadku uczenia się w otoczeniu posługującym się językiem innym niż docelowy [Carroll 1967; Collentine 2004; Isabelli 2004; Lafford 2004; Segalowitz, Freed 2004; Magnan, Back 2007; O'Brien i in. 2007; Llanes, Muñoz 2009; Juan-Garau 2014; Hernández 2016; Tullock, Ortega 2017]. Podczas zagranicznych kursów językowych uczniowie niejednokrotnie angażują się w wiele aktywności pozalekcyjnych i spotkań towarzyskich, co wpływa na rozwój sieci kontaktów w języku obcym (J2) i zwiększenie okazji do jego używania. Ponadto uczniowie są wystawieni na zróżnicowane treści językowe ze względu na kontakty nie tylko z rodzimymi lub innymi biegłymi użytkownikami języka docelowego (z lektorem włącznie), lecz także z innymi uczącymi się. Oczywiście nie każdy uczeń w warunkach immersji („mit osmozy” [Davidson 2010]) czyni równie znaczące postępy [Freed 1995; Gass 1997; Collentine 2004; DuFon, Churchill 2004; Mendelson 2004; Segalowitz, Freed 2004; Magnan, Back 2007; Kinginger 2009; DeKeyser 2010; Isabelli-García 2010; Martinsen 2010; Pérez-Vidal 2014; Hernández 2016; Marijuan, Sanz 2018; Paradowski i in. 2021a, b]. Ważnymi czynnikami przyczyniającymi się do stworzenia gęstej sieci kontaktów i interakcji w J2, a tym samym do osiągnięcia znaczących postępów językowych podczas pobytu za granicą są m. in. poziom biegłości językowej na starcie [Freed 1990, 1995; Brecht, Davidson, Ginsberg 1995; Golonka 2006; Lafford, Collentine 2006; Magnan, Back 2007; Davidson 2010; DeKeyser 2010; Kinginger 2011; Li 2014; Faretta-Stutenberg, Morgan-Short 2018], okres pobytu w kraju [Mendelson 2004], płeć [Polanyi 1995; Isabelli-García 2006; Hillstrom 2011], motywacja [Wilkinson 1998, 2002; Isabelli-García 2006], stosunek do języka i kultury danego kraju [Isabelli-García 2006; Papatsiba 2006; Wang 2010], oraz ograniczenie możliwości używania języka ojczystego [Paradowski i in. 2012].

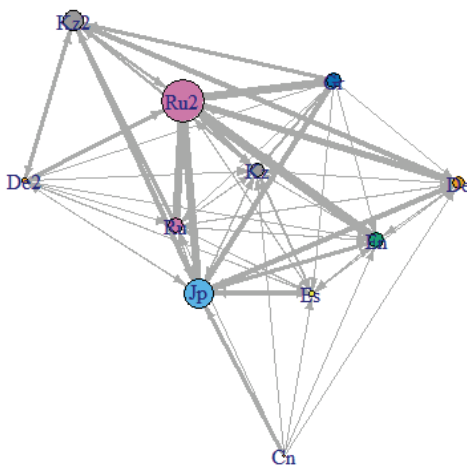
Drugi wymiar interakcji między uczniami ma charakter kapitału społeczno-kulturowego i jest potocznie rozumiany jako sieć wsparcia [Putnam 1993; 2001]. Umożliwia ona wymianę materiałów i przepływ informacji między uczącymi się. Przyswajanie języka obcego stanowi element reprodukcji elit za pomocą kapitału kulturowego [Bourdieu 1986], który w dużej mierze jest wynikiem interakcji rodzinno-rówieśniczych w okresie dorastania. Zależność między kompetencjami językowymi a typem sieci kapitału społecznego jest dobrze znana polskiej socjologii. Stąd m. in. lobbing w latach 90. ubiegłego

oraz pierwszej dekadzie XXI wieku (np. na Uniwersytecie Wrocławskim) na rzecz zmian w rekrutacji na uczelnie wyższe w zakresie wycofania języka obcego na rzecz matematyki lub logiki w celu promowania zdolnej, ale być może mniej elitarnie „usiecznionej” młodzieży. Równie znanym zjawiskiem, opisanym już dawno na przykładzie środowiska chłoporobotników [Kucała 1960], jest dyfuzja słownictwa i społeczne uzgadnianie manier językowych [zob. też Paradowski, Jonak 2012].

## Badania z wykorzystaniem analizy sieci społecznych

Od kilku lat coraz częściej wykorzystuje się metody rekonstrukcji sieci społecznych wśród uczniów języków obcych. Do tej pory badacze analizowali, jak przebiega proces socjalizacji uczniów w docelowym środowisku językowym podczas pobytów zagranicznych [Zappa-Hollman, Duff 2015; Gautier 2019], a także jakie treści językowe zapewnia przynależność do danej sieci i jak przekłada się to na postępy w języku obcym [Mitchell i in. 2017; McManus 2019]. Wpływ interakcji rówieśniczych na naukę języka obcego jest badany również w ramach interdyscyplinarnego projektu prowadzonego w Instytucie Lingwistyki Stosowanej UW [Paradowski i in. 2021a; 2021b; w recenzji]. Wykorzystuje on analizę sieci społecznych (*Social Network Analysis*, SNA), która pozwala na rekonstrukcję sieci interakcji oraz analizę pozycji i znaczenia jej poszczególnych członków. Do tej pory badaniem zostało objętych 40 uczestników wymiany studenckiej Erasmus+ w Tybindze oraz 332 uczestników dwóch edycji intensywnego wakacyjnego kursu języka polskiego w Warszawie. Pod koniec kursów uczestnicy zostali poproszeni o wypełnienie ankiety, w której określali m.in. poczynione postępy, konteksty, w jakich używali języka docelowego, ojczystego oraz innych języków, a także jak często i w jakim języku komunikowali się z każdym innym członkiem grupy. Ta ostatnia informacja pozwoliła na odtworzenie sieci wzajemnych interakcji. Możliwe było zwizualizowanie sieci wszystkich grup w formie grafów (Rys. 2), a następnie przeanalizowanie poszczególnych węzłów (osób) pod kątem ich centralności, liczby oraz intensywności przychodzących i wychodzących interakcji z innymi. Ponadto dane sieciowe zostały zestawione z miarą postępu, jaki uczestnicy poczynili w języku docelowym w trakcie trwania kursu. Wzięto pod uwagę zarówno postęp subiektywny, tj. deklarowany w ankietach wzrost konkretnych kompetencji językowych i kulturowych, jak i obiektywny, tj. różnicę w wynikach testu diagnostycznego i końcowego, przeprowadzonych w ramach kursu.

Wstępne wyniki wykazały istnienie statystycznie istotnej pozytywnej korelacji między postępem w języku docelowym oraz liczbą połączeń *wychodzących*, czyli deklarowaną intensywnością komunikacji z innymi członkami grupy *w języku docelowym*. Wpływ intensywności komunikacji z innymi



Rys. 2: Sieć interakcji w jednej grupie słuchaczy kursu językowego (wierzchołki to osoby ze wskazanym językiem ojczystym: Cn – chiński, De – niemiecki, En – angielski, Es – hiszpański, Gr – grecki, Jp – japoński, Kz – kazachski, Ru – rosyjski; grubość strzałek odzwierciedla deklarowaną intensywność komunikacji; wielkość węzłów odpowiada poczynionym postępom w języku docelowym)

Źródło: opracowanie własne

w języku docelowym jest najbardziej widoczny w subiektywnym postępie w zakresie słownictwa i wymowy. Co ciekawe, duża liczba interakcji *przychodzących* w *dowolnym języku* jest z kolei negatywnie skorelowana z postępowaniem zarówno subiektywnym, jak i obiektywnym, co może świadczyć o potencjalnie szkodliwym wpływie bycia „popularnym”<sup>1</sup> w grupie. Uczeń o takiej pozycji w sieci ma mniej okazji do aktywnego używania J2, a sieć wykorzystuje do celów innych niż edukacyjne. Kolejnymi czynnikami utrudniającymi postępy językowe okazały się dobra znajomość języka angielskiego oraz intensywne kontakty z osobami posługującymi się tym samym językiem ojczystym (wizualne reprezentacje sieci pozwoliły zaobserwować zjawisko tworzenia się tzw. klik, czyli intensywnie kontaktujących się grup, najczęściej złożonych z osób o tym samym J1 [Paradowski i in. 2012; 2021a; 2021b]). Świadczy to o tendencji uczących się do minimalizowania wysiłku w komunikacji i sięgania po język, który znają na poziomie wyższym niż język docelowy.

Poza analizami ilościowymi przeprowadzono także wywiady z wybranymi uczestnikami kursu języka polskiego, które potwierdziły istnienie dwojakiego typu relacji sieciowych tworzonych w obrębie grup na kursie: sieć uczniowską postrzegano zarówno jako sieć komunikacyjną, jak i sieć wsparcia. W ramach tej pierwszej w wywiadach podkreślano możliwość swobodnej komunikacji

<sup>1</sup> „Popularność” jest tutaj rozumiana jako wysoka centralność interakcji przychodzących.



w J2: „Kiedy musimy wykonać jakieś zadanie i skończymy je, a wciąż mamy czas, to dalej rozmawiamy na inne tematy, bo jestem zainteresowana drugą osobą i chciałabym wiedzieć więcej o jej życiu. Więc dalej tak rozmawiamy, a kiedy spotykamy się po lekcjach, to też czasem mówimy po polsku, jakieś wyrażenia, to pomaga je zapamiętać” [kobieta, 23 l.]. Z drugiej strony kursanci zwracali uwagę na rolę atmosfery w grupie: „czuję się komfortowo na lekcji z tymi osobami (...). Mogę powiedzieć coś głupiego po polsku i oni się roześmieją, bo mnie znają, i nasz nauczyciel też. To pomaga pracować na zajęciach” [kobieta, 23 l.].

Powyższe wyniki zwracają uwagę nie tylko na istotną rolę używania języka obcego poza klasą i kontrolą nauczyciela, lecz także na znaczenie tego, z kim uczniowie rozmawiają. Nawet jeśli deklarują użycie języka obcego w rozmowie z osobami mówiącymi w tym samym języku ojczystym, mogą nie zdawać sobie sprawy, że bezwiednie przechodzą na J1. Co więcej, sięganie po „wspólny mianownik” (np. używanie języka angielskiego jako *lingua franca*) jest łatwym sposobem na rozwiązanie problemów komunikacyjnych i może przyczynić się do niezauważenia i utrwalenia błędów wynikających z transferu językowego [Paradowski 2017] – podobnie jak szansa na rozwój gramatyczny pojawia się wtedy, kiedy *nie* zrozumiemy wypowiedzi rozmówcy, co zmusza nas do przyjrzenia się jej konstrukcji gramatycznej [White 1987].

## Interakcje w dobie pandemii

Trwające od początku 2020 roku zagrożenie epidemiczne spowodowało zamknięcie wielu typów szkół ze względu na konieczność fizycznego dystansowania się. Pandemia COVID-19 ograniczyła i utrudniła podtrzymywanie więzi rówieśniczych, zmuszając nas do zadania sobie pytania, jak teraz wygląda struktura uformowanych wcześniej sieci kontaktów oraz czy i w jakim stopniu ta sytuacja wpłynie na postępy uczniów w języku obcym. Zmianie uległy też długość i jakość ekspozycji uczniów na język obcy. Czynniki takie jak wykluczenie cyfrowe, zmęczenie ciągłym przebywaniem przed ekranem komputera lub smartfona, problemy natury psychologicznej czy zwykła niechęć do kontaktu online mogły sprawić, że uczniowie wcześniej aktywni w swojej grupie rówieśniczej znacznie ograniczyli kontakt z innymi (choć dla niektórych z kolei możliwość zadawania pytań nauczycielowi na czacie stała się okazją do większej aktywności). Fizyczne dystansowanie w edukacji wygenerowało ogromne koszty psychologiczne [np. Paradowski, Jelińska w recenzji b]<sup>2</sup>. Istotnemu pogorszeniu w kolejnych etapach badań uległy np. wskaźniki dobrostanu psychicznego studentów z Wrocławia [Wieczorek i in. 2021] oraz uczniów

<sup>2</sup> Te i inne aspekty dotyczące przejścia na zdalną naukę bada m.in. projekt <https://schoolclosure.ils.uw.edu.pl>.

i studentów z Krakowa [Długosz 2020a; 2020b; 2020c] (choć wyniki te należy interpretować ostrożnie ze względu na nielosowe i niereprezentatywne próby). Obniżenie jakości kontaktów społecznych (zmniejszenie liczby i intensywności kontaktów, problemy z komunikacją) przełożyło się na spowolnienie postępów w nauce i zmniejszenie zadowolenia ze studiów [Wieczorek i in. 2021]. Odsetek uczniów z Krakowa, którzy deklarowali, że są zadowoleni z życia, zmalał z 54% w 2019 do 44% w 2020 roku; spadek zadowolenia z życia zaobserwowano również między kolejnymi etapami badania studentów. Na początku kwietnia 2020 jedynie 15% uczniów regularnie spotykało się z przyjaciółmi lub partnerem w formie fizycznej, podczas gdy ponad połowa uczniów spędzała więcej niż 6 godzin dziennie w Internecie. Wśród wrocławskich uczniów pojawiały się wypowiedzi takie jak „najbardziej brakowało mi kolegów” czy „największe zaległości mam z języka angielskiego” [Radio Wrocław, relacja z zakończenia roku szkolnego 26 VI 2020].

Podczas gdy proces uczenia się większości przedmiotów przyrodniczo-matematycznych nie zależy od tego, czy zajęcia odbywają się stacjonarnie czy online, przyswajanie języka ojczystego i języków obcych jest przede wszystkim procesem społecznym. Interakcje rówieśnicze (zwłaszcza w J2) mają fizjologiczny wpływ na mózg [Davidson, McEwen 2012], wspierając rozwój kompetencji twardych, oraz socjalizują pojęcia i wydarzenia, rozwijając kompetencje miękkie. Instytucjonalne i powszechne nauczanie języków obcych sprzyja wertykalnej mobilności społecznej i przeciwdziała polaryzacji społeczeństwa oraz reprodukcji klas [Domański 2004]. Z tego powodu nauczanie języków obcych w formie stacjonarnej powinno być utrzymywane w pierwszej kolejności.

Wymiany studenckie i wyjazdy zagraniczne w celu zorganizowanej nauki języka obcego są obecnie utrudnione. Międzynarodowe projekty edukacyjne w formule stacjonarnej zaplanowane do lata 2021 roku zostały w większości odwołane. W ich miejsce zaproponowano zajęcia zdalne, czego przykładem mogą być zorganizowane w latach 2020 i 2021 wakacyjne kursy języka polskiego online na Uniwersytecie Warszawskim czy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jednak zainteresowanie taką formą nauki języka często było na tyle niskie, że niektóre uczelnie starały się dodatkowo zachęcić do udziału poprzez np. umożliwienie uzyskania polskiej wizy, która w teorii miała pozwolić kursantom na udział w wycieczkach krajoznawczych. Pojawiły się również propozycje „wirtualnych” semestralnych wymian, aby student mógł uczestniczyć w zajęciach zdalnych wraz ze studentami jednostki goszczącej [Fazackerley 2020]. Oczywiście taki układ wymuszać będzie zupełnie inną formułę interakcji między studentami, o ile w ogóle do niej dojdzie. Wstępna analiza porównawcza [Paradowski i in. 2020] wyników badania stacjonarnej edycji wakacyjnego kursu języka polskiego organizowanego w 2019 roku (opisanych w sekcji „Badania z wykorzystaniem analizy sieci społecznych”) i jego wydania zdalnego w 2020 wykazała, że uczestnicy stacjonarni deklarują wyraźnie większy średni przyrost słownictwa (3,6 vs 3,0 na skali Likerta

0–5) – wymiaru kompetencji językowej, który najmocniej koreluje z dynamiką komunikacji między uczestnikami kursu (stopień interakcji wychodzących:  $r = .304$ ,  $p = .0002$ ; stopień interakcji przychodzących:  $r = .263$ ,  $p = .001$ ; [Paradowski i in. 2021, s. 141]). Z kolei w badaniu ankietowym przeprowadzonym w 2020 roku wśród 1149 nauczycieli języków obcych z 104 państw [Paradowski, Jelińska w recenzji c] lektorzy ocenili, że w trakcie nauki zdalnej postępy językowe uczniów obniżyły się średnio o 64% (*sic!*; odch. std. 31; z nielicznymi przypadkami raportowania regresu w poziomie znajomości języka).

## Kolejne fale epidemii i przyszłość zdalnej edukacji językowej w Polsce

Budowanie i podtrzymywanie interakcji rówieśniczych między uczącymi się języka obcego jest i będzie jednym z podstawowych zadań lektora/nauczyciela. Umożliwienie fizycznych interakcji językowych w epidemicznie bezpieczny sposób stanie się jednak wyzwaniem dla organizatorów edukacji w bieżącym, a niewykluczone, że też w następnym półroczu. Negatywny skutek wymuszonych pandemią zmian w sposobie interakcji w nauczaniu jest znany i dobrze opisany w literaturze przedmiotu [Psachoropoulos i in. 2020]. Ubiegłoroczne raporty ze Stanów Zjednoczonych pokazują, że u większości uczniów pandemia spowodowała 4-12-tygodniowe opóźnienia w materiale z matematyki [Renaissance 2020]. Szacuje się również, że około 3 milionów najbardziej narażonych na nierówności uczniów w USA wypadło z systemu kształcenia – byli to uczniowie z niepełnosprawnościami, osoby dopiero uczące się języka angielskiego, osoby żyjące w rodzinach zastępczych, migranci oraz bezdomni [Kuhfeld i in. 2020; Paradowski, Jelińska w recenzji a]. Jednak do tej pory to właśnie wymuszona lockdownem redukcja kontaktów fizycznych (w szerokim rozumieniu, spowodowana m.in. przestawieniem szkół i uczelni na nauczanie zdalne) miała największy wpływ na zahamowanie globalnej dynamiki zakażeń [Haug i in. 2020]. W związku z tym dyskusja nad kontynuacją nauczania w trybie stacjonarnym jest prowadzona na całym świecie, a rekomendacje zależą od wielu czynników, takich jak wiek uczniów czy aktualna presja wirusa. Jednak na podstawie znanej epidemiologii [Li i in. 2020] większość towarzystw epidemiologicznych i pediatrycznych rekomendowała powrót do edukacji stacjonarnej bez specjalnych rygorów sanitarnych [Mandavilli 2020; ECDC 2020a] latem 2020 roku i stopniowe przechodzenie na naukę zdalną dopiero z przyrostem zakażeń i zwiększaniem się presji wirusa. Nie oznaczało to, iż uczniowie i nauczyciele byli całkowicie bezpieczni<sup>3</sup>,

<sup>3</sup> Cyrkulacja nowych wariantów wirusa (np. tzw. wariantu brytyjskiego, który w czasie wzrostu zachorowań w połowie marca 2021 stanowił nawet 80% wszystkich zakażeń [Pyrz 2021]), będących zagrożeniem dla zdrowia coraz to młodszych osób, spowodowała zmianę rekomendacji na bardziej restrykcyjne [ECDC 2020b].

ale że analizy wykazują społeczne korzyści takiego rozwiązania. Ponadto na podstawie doświadczeń polskich szkół z wiosny 2020 roku można stwierdzić, że sami biorący udział w nauczaniu zdalnym byli negatywnie nastawieni do powrotu takiej formy nauczania po wakacjach: po nauce w semestrze letnim roku szkolnego 2019/2020 ponad 59% nauczycieli oraz 53% uczniów nie chciało już mieć do czynienia z edukacją zdalną w żadnej, nawet uzupełniającej formie [Plebańska i in. 2020, 28, 29; Jelińska, Paradowski 2021a; 2021b; 2021c]. Uczniowie narzekali na rozliczne trudności, z jakimi wiąże się taka forma edukacji, ale jako główny demotywator wymieniali brak fizycznego kontaktu z rówieśnikami i nauczycielem [Plebańska i in. 2020, 43].

W efekcie analiz epidemiologicznych wykazujących mniejszy odsetek zakażeń u małych dzieci, zazwyczaj bez- lub skąpoobjawowe przechodzenie choroby oraz niskie u nich miano wirusa SARS-CoV-2, w wielu państwach edukacja do etapu szkoły podstawowej nie została wstrzymana bądź została szybko przywrócona. Jak tylko szczepienia przeciw COVID-19 stały się dostępne (np. w Polsce 27 XII 2020), nauczyciele i pracownicy administracyjni przedszkoli oraz szkół do etapu szkoły średniej łącznie (bez nauczycieli akademickich) zostali wskazani przez epidemiologów jako grupa priorytetowa do jak najszybszego uodpornienia oraz powrotu do pracy stacjonarnej [ECDC 2020c, 13]. Wydaje się to korzystne, zważywszy, że nauka języka obcego przed- i wczesnoszkolna wymaga dużej liczby interakcji nauczyciel-uczeń oraz uczeń-uczeń ze względu na socjalizacyjny wymiar pojęć i przyporządkowanych im słów. Interakcje pojawiają się w ramach zabaw i gier językowych oraz naśladownictwa, a ich cel to formowanie się tożsamości społecznej. W przypadku tego etapu edukacji na razie brak jest bezwzględnych przeciwwskazań epidemiologicznych przed intensyfikacją interakcji dziecko-dziecko (do tej pory w polskich przedszkolach odnotowano pojedyncze ogniska choroby, w których dzieci prawdopodobnie brały aktywny udział [Okarska i in. 2021]), gdyż główne niebezpieczeństwo to zakażenie najmłodszych uczniów przez rodziców lub nauczycieli [Kuttiatt i in. 2020]. Jednocześnie właśnie ta populacja najbardziej potrzebuje nauczyciela jako animatora relacji i budowania kompetencji oraz kapitału społecznego; tutaj zajęcia mogą odbywać się stacjonarnie bez większego reżimu sanitarnego przy minimalnym ryzyku pojawienia się ognisk COVID-19 [ECDC 2020a, 14]. Doświadczenia z krajów, w których odbywały się regularne zajęcia szkolne z małymi dziećmi, wskazują, że ryzyko zachorowania nauczycieli jest nie większe niż w innych grupach zawodowych, przy jednoczesnym zachowaniu wyraźnie wyższego dobrostanu uczniów [Soderpalm 2020]. Z europejskich dochodzeń epidemiologicznych wynika, iż nauczyciele rzadko zarażali się od uczniów (w wieku do 18 lat), a najczęściej od innych dorosłych (ECDC 2020a, b).

W przypadku młodzieży ryzyko zakażeń we wszystkich układach między-populacyjnych jest już wyższe [Park i in. 2020]. W tych społecznościach sieć tworzy się samoistnie i ma wartość przede wszystkim samą w sobie (niezwiązaną z procesem edukacyjnym). Tu rola nauczyciela sprowadza się głównie

do ograniczania i zapobiegania negatywnym tendencjom, takim jak znęcanie się/mobbing i gwiazdorstwo, oraz do promowania pozytywnych postaw, takich jak egalitaryzm interakcyjny [Paradowski i in. 2021b]. W takim układzie w miarę możliwości i przy monitorowaniu sytuacji epidemicznej preferowane byłyby zajęcia w formie stacjonarnej lub hybrydowej z zachowaniem reżimu sanitarnego. Specyfika pracy nauczyciela języka obcego związana z dużą rotacją grup w porównaniu z nauczycielami przedmiotów podstawowych niestety zwiększa podatność na zarażenie siebie i innych. Dlatego w razie wysokiej presji wirusa w czasie trzeciej fali COVID-19 lepiej jest, żeby lekcje językowe dla młodzieży starszych klas szkół podstawowych i średnich oraz dorosłych odbywały się zdalnie. W przypadku studentów i dorosłych ryzyko epidemiologiczne jest wysokie, przede wszystkim ze względu na dużą liczbę kontaktów w tych kategoriach wiekowych [Jarynowski i in. 2020], więc zajęcia językowe wymagające interakcji wielosobowej w formie fizycznej w zamkniętych pomieszczeniach nie są i nie będą raczej rekomendowane prawdopodobnie aż do lata 2021 roku lub do czasu uodpornienia krytycznej części społeczeństwa (pod warunkiem braku ucieczki nowych wariantów wirusa przed pochorobową lub poszczepienną odpowiedzią immunologiczną).

## **Zakończenie**

Mimo stosunkowo niewielu badań glottodydaktycznych dotychczas stosujących analizę sieci społecznych można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że jej arsenał narzędzi badawczych rzuca nowe światło na rolę interakcji rówieśniczych w przyswajaniu języka obcego. Jednocześnie otwiera on pole do kolejnych analiz i formułowania nowych hipotez, również w kontekście edukacji zdalnej. W czasie pandemii obserwuje się niską retencję lub zmniejszenie zainteresowania nowymi kursami językowymi, co może być związane z brakiem kontaktów i fizycznej interakcji. O ile wykluczenie cyfrowe w polskich szkołach dotyczy marginalnej liczby uczniów i studentów [Nowosielska 2020], zdalna forma instytucjonalnej edukacji (zwłaszcza w zakresie języków obcych) realizowana w ostatnich miesiącach wydaje się mało atrakcyjna i poza postrzeganą niższą jakością treści i formy przekazu [Centrum Polityk Publicznych 2020; Paradowski, Jelińska w recenzji c] to właśnie w braku interakcji rówieśniczych można upatrywać przyczyny tego zjawiska. Rolą nauczyciela jest z jednej strony zapewnienie optymalnej liczby ćwiczeń interakcyjnych w trakcie zajęć online, a z drugiej – informowanie uczniów o kluczowej roli interakcji w procesie przyswajania języka obcego i zachęcanie ich do szukania okazji do używania go (poprzez interakcje czy to twarzą w twarz, czy online) poza zajęciami szkolnymi.

Autorzy są beneficjentami grantu NCN SONATA-BIS nr 2016/22/E/HS2/00034, Programów COST 15109 “European Cooperation for Statistics of Network Data Science (COSTNET)”, 15130 “Study Abroad Research in European Perspective (SAREP)” oraz 18232 “Mathematical Models for Interacting Dynamics on Networks”, a także programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”. Bardzo dziękujemy również anonimowym recenzent(k)om za cenne uwagi i wnikliwe komentarze.

### Bibliografia

- Bourdieu Pierre. 1986. *The forms of capital*. W: *Handbook of theory and research for the sociology of education*. Ed. Richardson J. Westport: Greenwood: 241-258.
- Brecht Richard D., Davidson Dan E., Ginsberg Ralph B. 1995. *Predictors of foreign language gain during study abroad*. In: *Second language acquisition in a study abroad context*. Ed. Freed B.F. Amsterdam: John Benjamins: 37-66.
- Cho Hichang, Gay Geri, Davidson Barry, Ingraffea Anthony. 2007. *Social networks, communication styles, and learning performance in a CSCL community*. “Computers & Education” No 49 (2): 309-329.
- Coleman John C. 1980/2011. *The nature of adolescence*. Ed. 4. Londyn: Routledge.
- Collentine Joseph. 2004. *The effects of learning contexts on morphosyntactic and lexical development*. “Studies in Second Language Acquisition” No 26 (2): 227-248.
- Carroll John B. 1967. *Foreign language proficiency levels attained by language majors near graduation from college*. “Foreign Language Annals” No 1 (2): 131-151.
- Centrum Polityk Publicznych. 2020. *Raport z badania: „Kształcenie na odległość oczami dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów i rodziców”*. W: <https://mcdn.edu.pl/3d-flip-book/raport-z-badania-ksztalcenie-na-odleglosc-oczami-nauczycieli-dyrektorow-szkol-uczniow-i-rodzicow/> [Dostęp 18 III 2021].
- Davidson Dan E. 2010. *Study abroad: When, how long, and with what results? New data from the Russian front*. “Foreign Language Annals” No 43 (1): 6-26.
- Davidson Richard J., McEwen Bruce S. 2012. *Social influences on neuroplasticity: Stress and interventions to promote well-being*. “Nature Neuroscience” No 15 (5): 689-695.
- DeKeyser Robert M. 2010. *Monitoring processes in Spanish as a second language during a study abroad program*. “Foreign Language Annals” No 43 (1): 80-92.
- Długosz Piotr. 2020a. *Raport z badań „Krakowscy studenci w sytuacji zagrożenia pandemią koronawirusa”*. Kraków: UP.
- Długosz Piotr. 2020b. *Raport z badań „Krakowska młodzież w warunkach kwarantanny COVID-19”*. Kraków: UP.
- Długosz Piotr. 2020c. *Neurotic coronavirus generation? The report from the second wave of research on the students from Kraków*. Kraków: UP.
- Domański Henryk. 2004. *O ruchliwości społecznej w Polsce*. Warszawa: IFiS PAN.
- ECDC. 2020a. *COVID-19 in children and the role of school settings in COVID-19 transmission*. Stockholm: ECDC.
- ECDC. 2020b. *COVID-19 in children and the role of school settings in COVID-19 transmission - first update*. Stockholm: ECDC.
- ECDC. 2020c. *COVID-19 vaccination and prioritisation strategies in the EU/EEA*. Stockholm: ECDC. In: <https://www.ecdc.europa.eu/sites/default/files/documents/COVID-19-vaccination-and-prioritisation-strategies.pdf> [Dostęp 18 III 2021]

- Faretta–Stutenberg Mandy, Morgan-Short Kara. 2018. *Contributions of initial proficiency and language use to second-language development during study abroad: Behavioral and event-related potential evidence*. In: *The Routledge handbook of study abroad research and practice*. Eds. Sanz C., Morales-Front A. London: Routledge: 421-435.
- Fazackerley Anna. 2020. *UK language students prepare for virtual year abroad in their bedrooms*. In: <https://www.theguardian.com/education/2020/jun/13/uk-language-students-prepare-for-virtual-year-abroad-in-their-bedrooms> [Dostęp 9 XI 2020].
- Freed Barbara F. 1990. *Language learning in a study abroad context: The effects of interactive and non-interactive out-of-class contact on grammatical achievement and oral proficiency*. In: *Linguistics, language teaching and language acquisition: The interdependence of theory, practice, and research (GURT 1990)*. Ed. Atlantis J. Washington: Georgetown University Press: 459-477.
- Freed Barbara F. 1995. *Do students who study abroad become more fluent?* In: *Second language acquisition in a study abroad context*. Ed. Freed B.F. Filadelfia – Amsterdam: John Benjamins: 123-148.
- Gass Susan. 1997. *Input, interaction, and the second language learner*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum.
- Gautier Rozenn. 2019. *Understanding socialisation and integration through social network analysis: American and Chinese students during a stay abroad*. In: *Study Abroad, Second Language Acquisition and Interculturality*. Ed. Howard M. Clevedon: Multilingual Matters: 207-236.
- Gokhale Anuradha A. 1995. *Collaborative Learning Enhances Critical Thinking*. “Journal of Technology Education” No 7 (1): 22-30.
- Golonka Ewa M. 2006. *Predictors revised: Linguistic knowledge and metalinguistic awareness in second language gain in Russian*. “Modern Language Journal” No 90 (4): 496-505.
- Haug Nils, Geyrhofer Lukas, Londei Alessandro, Dervic Elma, Desvars-Larrive Amélie, Loreto Vittorio, Piniore Beate, Thurner Stefan, Klimek Peter. 2020. *Ranking the effectiveness of worldwide COVID-19 government interventions*. “Nature Human Behaviour” No 4: 1303-1312.
- Hernández Todd A. 2016. *Short-term study abroad: Perspectives on speaking gains and language contact*. “Applied Language Learning” No 26 (1): 39-64.
- Homes Juliette, Rienties Bart, de Grave Willem, Bos Gerard, Schuwirth Lambert, Scherpbier Albert. 2012. *Visualising the invisible: A network approach to reveal the informal social side of student learning*. “Advances in Health Sciences Education” No 17 (5): 743-757.
- Isabelli Casilde A. 2004. *The acquisition of the null subject parameter properties in SLA: Some effects of positive evidence in a naturalistic learning context*. “Hispania” No 87 (1): 150-162.
- Isabelli-García Christina. 2006. *Study abroad social networks, motivation, and attitudes: Implications for second language acquisition*. In: *Language learners in study abroad contexts*. Eds. DuFon M.A., Churchill E. Clevedon: Multilingual Matters: 231-258.
- Isabelli-García Christina. 2010. *Acquisition of Spanish gender agreement in two learning contexts: Study abroad and at home*. “Foreign Language Annals” No 43 (2): 289-303.
- Jarynowski Andrzej, Wójta-Kempa Monika, Płatek Daniel, Czopek Karolina. 2020. *Attempt to understand public health relevant social dimensions of COVID-19 outbreak in Poland*. “Society Register” No 4 (3): 7-44. DOI: 10.14746/sr.2020.4.3.01
- Jelińska Magdalena, Paradowski Michał B. 2021a. *Teachers' engagement in and coping with emergency remote instruction during COVID-19-induced school closures: A multi-national contextual perspective*. “Online Learning Journal” No 25 (1): 303-328

- [Special Issue on the COVID-19 Emergency Transition to Remote Learning]. DOI: 10.24059/olj.v25i1.2492
- Jelińska Magdalena, Paradowski Michał B. 2021b. *Teachers' perception of student coping with emergency remote instruction during the COVID-19 pandemic: The relative impact of educator demographics and professional adaptation and adjustment*. "Frontiers in Psychology" No 12, 648443. DOI: 10.3389/fpsyg.2021.648443
- Juan-Garau Maria. (2014). *Oral accuracy growth after formal instruction and study abroad*. W: *Language acquisition in study abroad and formal instruction contexts*. Ed. Pérez-Vidal C. Philadelphia – Amsterdam: John Benjamins: 87-111.
- Jelińska Magdalena, Paradowski Michał B. 2021c. *The impact of demographics, life and work circumstances on college and university instructors' well-being during quaranteaching*. "Frontiers in Psychology" No 12, 643229. DOI: 10.3389/fpsyg.2021.643229
- Kinginger Celeste. 2009. *Language learning and study abroad: A critical reading of research*. Londyn: Palgrave-Macmillan.
- Kinginger Celeste. 2011. *Enhancing language learning in study abroad*. "Annual Review of Applied Linguistics" No 31: 58-73.
- Kucała Marian. 1960. *O słownictwie ludzi wyzbawiających się gwary*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” nr 19: 141-156.
- Kuhfeld M., Tarasawa B., Johnson A., Ruzek E., Lewis K. (2020, Nov). *Learning during COVID-19: Initial findings on students' reading and math achievement and growth*. NWEA. In: <https://www.nwea.org/content/uploads/2020/11/Collaborative-brief-Learning-during-COVID-19.NOV2020.pdf> [Dostęp 1 XII 2020].
- Kurzela Irena, Kamiński Aleksander, Sowa Kazimierz Z. 1967. *Z badań nad środowiskiem domu studenckiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuttiatt Vijesh S., Menon Ramesh P., Abraham Philip R., Sharma Shilpa. 2020. *Should schools reopen early or late? Transmission dynamics of COVID-19 in children*. "The Indian Journal of Pediatrics" No 87: 755-756.
- Lafford Barbara A. 2004. *The effect of the context of learning on the use of communication strategies by learners of Spanish as a second language*. "Studies in Second Language Acquisition" No 26 (2): 201-225.
- Lafford Barbara, Collentine Joseph G. 2006. *The effects of study abroad and classroom contexts on the acquisition of Spanish as a second language: From research to application*. In: *The art of teaching Spanish: Second language acquisition from research to praxis*. Eds. Salaberry R., Lafford B. Waszyngton, DC: Georgetown University Press: 103-126.
- Language acquisition in study abroad and formal instruction contexts* (Vol. 13). 2014. Ed. Pérez-Vidal C. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Language learners in study abroad contexts*. 2006. Eds. DuFon M.A., Churchill E. Bristol, UK: Multilingual Matters.
- Li Shuai. 2014. *The effects of different levels of linguistic proficiency on the development of L2 Chinese request production during study abroad*. "System" Vol. 45: 103-116.
- Li Xue, Xu Wei, Dozier Marshall, He Yazhou, Kirolos Amir, Theodoratou Evropi. 2020. *The role of children in transmission of SARS-CoV-2: A rapid review*. "Journal of Global Health" No 10 (1): 011101.
- Llanes Àngels, Muñoz Carmen. 2009. *A short stay abroad: Does it make a difference?* "System" Vol. 37: 353-365.
- Magnan Sally S., Back Michele. 2007. *Social interaction and linguistic gain during study abroad*. "Foreign Language Annals" No 40 (1): 43-61.



- Mandavilli Apoorva. 2020. *Citing educational risks, scientific panel urges that schools reopen*. In: <https://www.nytimes.com/2020/07/15/health/coronavirus-schools-reopening.html> [Dostęp 9 XI 2020].
- Marijuan Silvia, Sanz Cristina. 2018. *Expanding boundaries: Current and new directions in study abroad research and practice*. "Foreign Language Annals" No 51 (1): 185-204.
- Martinsen Rob A. 2010. *Short-term study abroad: Predicting changes in oral skills*. "Foreign Language Annals" No 43 (3): 504-530.
- McManus Kevin. 2019. *Relationships between social networks and language development during study abroad*. "Language, Culture and Curriculum" No 32 (3): 270-284.
- Mendelson Vija G. 2004. *"Hindsight is 20/20:" Student perceptions of language learning and the study abroad experience*. "Frontiers: The Interdisciplinary Journal of Study Abroad" No 10 (1): 43-63.
- Mitchell Rosamond, Tracy-Ventura Nicole, McManus Kevin. 2017. *Anglophone students abroad: Identity, social relationships, and language learning*. Londyn: Routledge.
- Moreno Jacob L. 1934. *Who shall survive? A new approach to the problem of human interrelations*. Washington: Nervous and Mental Disease Publishing Company.
- Nowosielska Paulina. 2020. *Uczniowie zagubieni w pandemii. Część nie zda do następnej klasy, MEN umywa ręce*. W: <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/7755052,nauczanie-zdalne-szkola-promocja-uczniowie-rodzice-nauczyciele-problemy-epidemia.html> [Dostęp 9 XI 2020].
- O'Brien Irena, Segalowitz Norman, Freed Barbara, Collentine Joe. 2007. *Phonological memory predicts second language oral fluency gains in adults*. "Studies in Second Language Acquisition" No 29 (4): 557-581.
- Okarska-Napierała Magdalena, Mańdziuk Joanna, Kuchar Ernest. 2021. *SARS-CoV-2 Cluster in Nursery, Poland*. "Emerging Infectious Diseases" Vol. 27 (1): 317-319.
- Papatsiba Vassiliki. 2006. *Study abroad and experiences of cultural distance and proximity: French Erasmus students*. In: *Languages for intercultural communication and education*. Eds. Byram M., Feng A. Clevedon: Multilingual Matters: 108-133.
- Paradowski Michał B. 2017. *M/Other tongues in language acquisition, instruction, and use*. Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej UW.
- Paradowski Michał B., Chen Chih-Chun, Cierpich Agnieszka, Jonak Łukasz. 2012. *From linguistic innovation in blogs to language learning in adults: What do interaction networks tell us?* In: *Social computing, social cognition, social networks and multiagent systems*. Eds. Dodig-Crnković G., Rotolo A., Sartor G., Simon J., Smith C. Birmingham: University of Birmingham: 120-125. In: <http://events.cs.bham.ac.uk/turing12/proceedings/11.pdf>.
- Paradowski Michał B., Jarynowski Andrzej, Czopek Karolina, Jelińska Magdalena. 2020. *Peer interaction among intensive immersive language course participants: Comparing the impact of face-to-face vs online delivery*. *Badanie prerejestrowane*. DOI: 10.17605/OSF.IO/2S4CV
- Paradowski Michał B., Jarynowski Andrzej, Czopek Karolina, Jelińska Magdalena. 2021a. *Peer interactions and second language learning: The contributions of Social Network Analysis in Study Abroad vs At-Home environments*. In: *Language, mobility and study abroad in the contemporary European context*. Eds. Mitchell R., Tyne H. New York: Routledge: 99-116. DOI: 10.4324/9781003087953-8
- Paradowski Michał B., Jarynowski Andrzej, Jelińska Magdalena, Czopek Karolina. 2021b. *Out-of-class peer interactions matter for second language acquisition during short-term overseas sojourns: The contributions of Social Network Analysis* [Selected poster presentations from the American Association of Applied Linguistics conference,

- Denver, USA, March 2020]. "Language Teaching" No 54 (1): 139-143. DOI: 10.1017/S0261444820000580
- Paradowski Michał B., Jelińska Magdalena. w recenzji a. *The impact of disparities and awareness thereof on educators' psychological overload during emergency remote teaching: The mediating roles of logistics, perception of student coping and appraisal of situational impact.*
- Paradowski Michał B., Jelińska Magdalena. w recenzji b. *Like trying to fit the circle peg in the square hole": Linguistics instructors'stress levels during emergency remote teaching in times of the COVID-19 pandemic.*
- Paradowski Michał B., Jelińska Magdalena. w recenzji c. *Teaching languages online through the COVID-19 pandemic: Prior experience, perception of challenges, and course level predict technological engagement and concerns about learning outcomes.*
- Paradowski Michał B., Jonak Łukasz. 2012. *Diffusion of linguistic innovation as social coordination.* "Psychology of Language and Communication" No 16 (2) [wydanie specjalne Language as a Tool for Interaction]: 53-64. DOI: 10.2478/v10057-012-0010-z
- Paradowski Michał B., Ochab Jeremi K., Cierpich-Kozieł Agnieszka, Chen Chih-Chun. w recenzji. *How output outweighs input and interlocutors matter for Study-Abroad SLA: Novel insights from Social Network Analysis of learner interactions.*
- Park Young Joon, Choe Young June, Park Ok, Park Shin Young, Kim Young-Man, Kim Jieun i in. 2020. *Contact tracing during coronavirus disease outbreak, South Korea, 2020.* "Emerging Infectious Diseases" No 26 (10): 2465-2468.
- Peer learning in higher education.* 2001. Eds. Boud D., Cohen R., Sampson J. Londyn: Kogan Page.
- Plebańska Marlena, Szyller Aleksanda, Sieńczewska Małgorzata. 2020. *Edukacja zdalna w czasach COVID-19.* W: [https://files.librus.pl/articles/00pic/20/07/09/librus/a\\_nauczanie\\_zdalne\\_oczami\\_nauczycieli\\_i\\_uczniow\\_RAPORT.pdf](https://files.librus.pl/articles/00pic/20/07/09/librus/a_nauczanie_zdalne_oczami_nauczycieli_i_uczniow_RAPORT.pdf) [Dostęp 9 XI 2020].
- Polanyi Livia. 1995. *Language learning and living abroad: Stories from the field.* In: *Second language acquisition in a study abroad context.* Ed. Freed B.F. Philadelphia: John Benjamins: 271-292.
- Psacharopoulos George, Collis Victoria, Patrinos Harry A., Vegas Emiliana. 2020. *Lost wages: The COVID-19 cost of school closures.* World Bank Policy Research Working Paper. In: <https://www.iza.org/publications/dp/13641/lost-wages-the-covid-19-cost-of-school-closures> [Dostęp 9 XI 2020].
- Putnam Robert D. 1993. *Making democracy work: Civic traditions in modern Italy.* Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Putnam Robert D. 2001. *Bowling alone: The collapse and revival of American community.* New York: Simon and Schuster.
- Pyrć Krzysztof. 2021. *SARS-CoV-2 w Polsce.* W: [https://sarswpolsce.pl/?page\\_id=7](https://sarswpolsce.pl/?page_id=7) [Dostęp 16 III 2021].
- Renaissance. 2020. *How kids are performing: Tracking the impact of COVID-19 on reading and mathematics achievement.* In: <https://www.renaissance.com/how-kids-are-performing/> [Dostęp 24 XI 2020].
- Segalowitz Norman, Freed Barbara F. 2004. *Context, contact, and cognition in oral fluency acquisition: Learning Spanish in at home and study abroad contexts.* "Studies in Second Language Acquisition" No 26 (2): 173-199.
- Soderpalm Helena. 2020. *Sweden's health agency says open schools did not spur pandemic spread among children.* In: <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-sweden-schools/swedens-health-agency-says-open-schools-did-not-spur-pandemic-spread-among-children-idUSKCN24G2IS> [Dostęp 9 XI 2020].

- Tullock Brandon, Ortega Lourdes. 2017. *Fluency and multilingualism in study abroad: Lessons from a scoping review*. "System" Vol. 71: 7-21.
- Wang Chilin. 2010. *Toward a second language socialization perspective: Issues in study abroad research*. "Foreign Language Annals" No 43 (1): 50-63.
- White Lydia. 1987. *Against comprehensible input: The input hypothesis and the development of second-language competence*. "Applied Linguistics" No 8 (2): 95-110.
- Wieczorek Tomasz, Kołodziejczyk Agata, Ciulkowicz Marta, Maciaszek Julian, Misiak Błażej, Rymaszewska Joanna, Szcześniak Dorota. 2021. *Class of 2020 in Poland: Students' mental health during the COVID-19 outbreak in an academic setting*. "International Journal of Environmental Research and Public Health" No 18 (6): 2884.
- Wilkinson Sharon. 1998. *Study abroad from the participants' perspective: A challenge to common beliefs*. "Foreign Language Annals" No 31 (1): 23-39.
- Wilkinson Sharon. 2002. *The omnipresent classroom during summer study abroad: American students in conversation with their French hosts*. "The Modern Language Journal" No 86 (2): 157-173.
- Zappa-Hollman Sandra, Duff Patricia A. 2015. *Academic English socialization through individual networks of practice*. "TESOL Quarterly" No 49 (2): 333-368.



**LITERATUROZNAWSTWO  
I PRZEKŁADOZNAWSTWO**

DOI: 10.31648/an.6661

*POEMAT O ZAGŁADZIE LIZBONY (1755)  
I KANDYD (1759),  
CZYLI WOLTER WOBEC LEIBNIZA*

*POEM ON THE LISBON DISASTER (1755)  
AND CANDIDE (1759),  
OR VOLTAIRE VERSUS LEIBNIZ*

**Mateusz Niedziela**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-4577-5796>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / The John Paul II Catholic  
University in Lublin

e-mail: [mt.niedziela9@gmail.com](mailto:mt.niedziela9@gmail.com)

**Keywords:** Voltaire, Gottfried Wilhelm Leibniz, *Poem on the Lisbon Disaster*, *Candide*,  
*or Optimism*, the Enlightenment

**Abstract:** This article deals with the ways Voltaire makes references in his texts to the philosophical thought of Leibniz. To achieve maximum coherence, this paper only discusses those writings by Voltaire that most directly refer to the Leibnizian issues. These are primarily *Poem on the Lisbon Disaster* and the philosophical tale *Candide, or Optimism*. The article *critically* examines various aspects of Leibniz's philosophy, such as the theory of pre-established harmony and the concept of monads, and above all the notion of the best possible universe. Moreover, selected aspects of Voltaire's and Leibniz's thoughts are compared. For the purpose of consistent analysis, the article primarily focuses on those features in the German philosopher's system that were particularly questioned by the author of *Candide*.

A wy filozofowie, którzy twierdzić śmiecie,  
 Że „dobre jest cokolwiek się zdarzy na świecie”,  
 Chodźcie śpiesznie oglądać te kupy popiołów,  
 Te kobiety i dzieci leżące pospołu<sup>1</sup>

Wolter, *Poemat o zagładzie Lizbony* (1755),  
 tłum. A. Wołowski

## Wprowadzenie

Optymistyczna filozofia Leibniza, który m.in. twierdził, że żyjemy w najlepszym z możliwych światów [Pabjan 2017, 107-124], doczekała się szerokiej recepcji wśród myślicieli oświecenia. Była ona podawana w wątpliwość zwłaszcza po lizbońskim trzęsieniu ziemi w 1755 roku. Do tragedii odniósł się np. Immanuel Kant czy Johann Wolfgang Goethe [Haas 2016, 178]. Najgłośniejszą krytykę poglądów Leibniza w epoce oświecenia przeprowadził natomiast Wolter w swoim *Poemacie o zagładzie Lizbony* i w *Kandydzie* (oraz innych powiastkach filozoficznych).

W niniejszym artykule autor postara się pokazać, jak (m.in. w kwestii wyjaśnienia problemu istnienia zła na świecie, dobroci Boga) różnili się między sobą ci dwaj filozofowie. Konflikt poglądów zostanie przedstawiony przede wszystkim od strony Woltera, gdyż podstawę rozważań stanowić będzie analiza dwóch tekstów literackich (*Kandyda* i *Poematu o zagładzie Lizbony*). Oczywiście tam, gdzie to konieczne, autor odwoła się do głównych traktatów Leibniza. Zrobi to, aby wyraźniej naświetlić linię rozumowania Woltera i jego krytykę Leibnizjańskich poglądów. Bez rozstrzygania na rzecz którejkolwiek ze stron autor sformułuje jednak pewne konkluzje, które jego zdaniem wynikają z zestawienia tych dwóch odmiennych, ciekawych prób udzielenia odpowiedzi na pytanie: **Czy „dobre jest cokolwiek się zdarzy na świecie?”** [Wolter 1979, 324].

Analiza wydaje się tym bardziej interesująca, że teksty obu myślicieli należą do różnych gatunków. Niemiecki myśliciel sięgnął do dość powszechnej, by nie rzec klasycznej formy naukowej rozprawy, traktatu filozoficznego, którego zadaniem jest rozpatrzenie szerokiego zagadnienia, jakim jest Boża sprawiedliwość. Nie ujmując w żaden sposób samemu pisarstwu Leibniza i jego talentowi jako autora, należy zauważyć, że Wolter posłużył się formami *stricte* literackimi, zarówno liryczną, jak i epicką. *Poemat o zagładzie Lizbony* jest przecież wierszem, dziełem należącym do gatunku literatury dydaktycznej, natomiast jego *Kandyd* to znakomity przykład tak ulubionej przez samego Woltera powiastki filozoficznej, prozatorskiego utworu narracyjnego. Niewątpliwie w swojej krytyce Leibniza Wolter chciał posłużyć się atrakcyjną formą literacką, która pozwoli jego czytelnikowi w „lepszy”, ciekawszy sposób przyswoić i ogarnąć filozoficzną wymowę obu utworów. Autor artykułu zdaje

<sup>1</sup> Motto artykułu pochodzi z *Poematu o zagładzie Lizbony* Woltera [zob. Wolter 1979].

sobie przy tym sprawę, że francuski filozof korzysta często z prześmiewczego oręza, po które nie mógł sięgnąć Leibniz w swych traktatach.

## Poglądy Woltera przed trzęsieniem ziemi w Lizbonie

Na początku rozważań warto zauważyć, że sposób postrzegania świata przez Woltera i jego myśl filozoficzna ulegały wraz z upływem czasu głębokiej ewolucji. Jeszcze w opublikowanych w Anglii w 1733 roku, a we Francji rok później, *Listach o Anglikach albo listach filozoficznych* francuski myśliciel krytykuje pesymistyczną wizję człowieka, jaką nakreślił w swych *Mysłach* Blaise Pascal [Wolter 1961b, 88-92]. Autor *Kandyda* pisze o Pascalu, że „Uwziął się, aby nas wszystkich odmalować jako złych i nieszczęśliwych” [Wolter 1961b, 89]. Dodaje, co jeszcze ważniejsze: „Ośmielam się wziąć w obronę ludzkość przed tym wzniosłym mizantropem; ośmielam się twierdzić, że nie jesteśmy ani tak źli, ani tak nieszczęśliwi, jak nas przedstawia” [Wolter 1961b, 89]. Wolter jawi się zatem tutaj jako umiarkowany optymista w kwestii kondycji natury ludzkiej.

Optymizm przejawia Wolter także w wydany w 1736 roku *Światowcu*. Ten utwór to hedonistyczna pochwała cywilizacji i postępu, a przede wszystkim ludzkich przyjemności, luksusu, radości życia. Słynny francuski badacz René Pomeau nazwie ten utwór „wesolą apologią zbytku” [Pomeau 1974, I, 606], a inny francuski naukowiec, Henri Mittérand widzi w nim „hymn o szczęściu” [Mittérand 1987, 117].

Co ciekawe, sam Wolter jest świadomy owej ewolucji swoich poglądów, skoro w *Poemacie o zagładzie Lizbony* pisze:

Z pokorą ból mój znoszę, pełen cierpliwości,  
Nie buntuję się wcale przeciw Opatrzności,  
Nie tak żalobnym głosem niegdyś opiewałem  
Współczesnego nam życia rozkosze niemałe:  
Inne to były czasy; wiekiem doświadczony,  
Dzieląc słabości ludzkich istot zagubionych,  
Próbując światło znaleźć pośród ciemnej nocy,  
Wolę cierpieć w milczeniu niż szemrać w niemocy [Wolter 1979, 330].

## Poemat o zagładzie Lizbony albo rozpatrzenie aksjomatu „Wszystko na świecie jest dobre”

1 listopada 1755 roku ludność Lizbony doświadczyła silnego trzęsienia ziemi, które pochłonęło tysiące ofiar. Pożary i powodzie tylko zwiększyły ich liczbę, którą szacuje się na ponad 90 tys. [Wolter 1979, 319]. Wydarzenie to zachwiało wiarą w optymistyczną filozofię Leibniza, którą dotąd dzieliła duża część myślicieli epoki.

Do sprawy odniosło się wielu filozofów oświecenia. Często tragedię tę interpretowano jako karę boską [Haas 2016, 177]. Dodatkowym znakiem wydawał się fakt, że trzęsienie wydarzyło się w dzień Wszystkich Świętych. Bronisław Baczko nie bez ironii zauważa, iż protestantom łatwiej przyszło wyjaśnić sytuację, ponieważ Lizbonę w większości zamieszkiwali katolicy [Baczko 1974, 20]. Dla wielu paradoksalne okazało się to, że ocalała dzielnica Alfama, której mieszkańcami byli głównie prostytutki i Maurowie.

O trzęsieniu ziemi pisał w swojej autobiografii pod tytułem *Zmyślenie i prawda* Johann Wolfgang Goethe. Można tam m.in. przeczytać:

Chłopiec, któremu wszystko to opowiadano niemało był przejęty. Bóg, stwórca i opiekun nieba i ziemi, który jawi mu się w wyznaniu pierwszego artykułu, jako mądry i łaskawy ojciec, skazuje na zagładę zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. Daremnie młody umysł chłopca starał się bronić przed tymi wrażeniami, tym bardziej, że nawet mędracy i uczeni w Piśmie nie mogli, jak należy, wyjaśnić zjawiska [Goethe 1957, 32].

Dla Woltera katastrofa ta była, jak się wydaje, punktem zwrotnym w jego postrzeganiu świata. Do zmiany postawy życiowej filozofa przyczyniła się także przedwczesna śmierć przy porodzie ukochanej Woltera, pani du Châtelet, jego wieloletniej towarzyszki życia, kobiety uczonej, m.in. tłumaczki Newtona na język francuski<sup>2</sup>.

Wolter poróżnił się również ze swoim przyjacielem, królem Fryderykiem II, z którym przez wiele lat korespondował, a nawet przebywał na pruskim dworze w latach 1750-1753 [Dybel, Marczuk, Prokop 2005, 265]. Z powodu wrogości, jaka między nimi powstała, filozof musiał jednak opuścić Prusy. Warto zauważyć, że obie strony przyczyniły się do wywołania konfliktu. Wolter wplątał się w mętne interesy finansowe i wdał się w spór z przewodniczącym Berlińskiej Akademii Nauk [Salmonowicz 2006, 199]. Król natomiast, powiedział o filozofie, że „był jak cytryna, którą należało wycisnąć, a łupinę wyrzucić” [Salmonowicz 2006, 200]. Sytuacja ta także wpłynęła na postępujące zgorzknienie pisarza.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że Wolter dał się poznać również jako historyk, opisujący dzieje ludzkości. Należy tu wskazać zwłaszcza na *Traktat o obyczajach*, powstały w 1756 roku (w roku ukazania się *Poematu o zagładzie Lizbony*). Francuski filozof daje tam wyraz swojemu przerażeniu, że z opisywanej przez niego rzeczywistości wyłania się obraz, jak napisał „zbioru zbrodni, szaleństwa i nieszczęść”, jakim okazuje się świat.

Sam *Poemat o zagładzie Lizbony* powstał już w listopadzie 1755, ale ukazał się w marcu 1756 roku wraz z *Poematem o prawie przyrodzonym*. Pierwszego, prozatorskiego tłumaczenia *Poematu o zagładzie Lizbony* na język polski

---

<sup>2</sup> O traumie Woltera po śmierci pani du Châtelet można przeczytać w jego pamiętnikach [Voltaire 1998, 110-111]. Spośród biografii pani du Châtelet można polecić np. napisaną przez Judith Zinsser [zob. Zinsser 2006].



dokonał Stanisław Staszic<sup>3</sup> [Wolter 1979, 319]. W początkowym wariancie tekst był jeszcze bardziej pesymistyczny niż w późniejszej wersji. Pod wpływem negatywnej recepcji *Poematu o zagładzie Lizbony* Wolter dodał więc na koniec fragment o nadziei. Złagodził też wątki pesymistyczne w *Przedmowie* i przypisach datowanych na 1756 i 1771 rok.

Już początek *Poematu o zagładzie Lizbony* jest bardzo ważny dla jego interpretacji. Wolter zwraca się bezpośrednio do ofiar katastrofy: „O nieszczęśliwsi ludzie!” [Wolter 1979, 324]. Użycie tego wyrażenia nie jest tutaj przypadkowe. To krytyka Leibnizjańskiej koncepcji świata najlepszego z możliwych. Skoro gdzieś istnieją ci „nieszczęśliwsi”, oznacza to, że nasz wszechświat nie może być tak doskonały jak Stwórca. Taka doskonałość Boża jest wszak założeniem Leibniza. Twierdzi on, że Bóg jako najwyższa substancja jest bytem powszechnym i koniecznym [Leibniz 1991, 56]. Doskonałość Stwórcy zaś jest niczym innym jak „wielkością rzeczywistości pozytywnej, wziętej samą w sobie bez uwzględnienia granic, czyli kresu w rzeczach” [Leibniz 1991, 56]. Stwórca nie ma więc ograniczeń, jest bezwzględnie nieskończony.

W innej sytuacji jest człowiek, który podlega *malum physicum*, *malum morale* oraz *malum metaphysicum* [Dalferth 2008]. Jak pisze sam Leibniz, „zło metafizyczne polega na zwykłej niedoskonałości, zło fizyczne na cierpieniu, a zło moralne na grzechu” [Leibniz 2001, 138]. Niemiecki filozof zauważa również, że niedoskonałość stworzenia jest pierwotna względem grzechu, gdyż jest ono naturalnie ograniczone [Leibniz 2001, 137]. Ewa Grzesiuk określa więc taką niedoskonałość „ontologiczną cechą bytu, jakim jest człowiek” [Grzesiuk 2016, LXIV, 133]. *Malum metaphysicum* odnosiło do władz poznawczych człowieka, jak czyni to w swej *Teologii naturalnej* Christian Wolff [Grzesiuk 2016, LXIV, 133].

Tak komentuje kwestię doskonałości świata w swojej monografii Przemysław Gut: „Faktycznie istniejący świat istnieje, gdyż jest lepszy od każdego innego możliwego świata, wykazuje najwyższą doskonałość, stosowność” [Gut 2004, 150]. Gut wymienia też trzy kryteria, którymi według Leibniza kieruje się Bóg przy wyborze najdoskonalszego ze światów. Są to: zasada stosowności, zasada wyboru tego, co najlepsze, zgodnie z którą najdoskonalszy świat jest także najprostszy w swych założeniach, oraz zasada ekonomii. Ta ostatnia zakłada, że najlepszy skutek uzyskuje się możliwie najmniejszym kosztem [Gut 2004, 150-151]. Wolter jest przekonany o fałszywości takiego poglądu i wprost kwestionuje tę ideę, gdy pisze:

A wy filozofowie, którzy twierdzić śmiecie,  
 Że „dobre jest cokolwiek się zdarzy na świecie”,  
 Chodźcie śpiesznie oglądać te kupy popiołu,  
 Te kobiety i dzieci leżące pospołu [Wolter 1979, 330].

<sup>3</sup> Szerzej na temat powstania *Poematu* [Wolter 1979, 319-323].

Autor *Kandyda* przeciwstawia w tym fragmencie abstrakcyjną myśl filozoficzną twardym faktom. Daje się przy tym poznać jako wrażliwy na krzywdę innych humanista. *Poemat o zagładzie Lizbony* jest dowodem na to, że znany w młodości z ciętego, cierpkiego języka Wolter, sam będąc doświadczony przez los, złagodniał i rozwinął empatię. Nie znaczy to jednak, iż jego teksty straciły swe krytyczne ostrze, o czym świadczą zarówno *Poemat*, jak i powiastki filozoficzne. Francuski filozof z gorzką ironią pyta, dlaczego tragiczny los dotknął Lizbonę, a nie Paryż czy Londyn, „co się zbytciem cieszą” [Wolter 1979, 325]. W jednym z listów zauważa natomiast, że przynajmniej pod zgliszczami znalazł się również Pałac Inkwizycji<sup>4</sup>.

Podczas gdy Wolter retorycznie pyta: „Cóż to! Więc na świecie całym, Bez zniszczenia Lizbony gorzej by się działo?” [Wolter 1979, 326], Leibniz przekonuje w swej *Teodycei*, że czasem mniejsze zło jest potrzebne, aby osiągnąć większe dobro. Powołuje się przy tym m.in. na przykład dowódcy, który woli odnieść zwycięstwo przy zranieniach swych żołnierzy niż porażkę bez tych minimalnych strat [Leibniz 2001, 480].

Francuski filozof drwi z takiego stanowiska, pisząc gorzko w *Poemacie o zagładzie Lizbony*:

Nieszczęście to – mówicie – innemu wygoda,  
Z mego trupa tysiące robaków się zrodzi,  
Kiedy końca mych cierpień śmierć będzie oznaką,  
Piękna pociecha stać się żerem dla robaków! [Wolter 1979, 328].

Wolter szydzi też z tej argumentacji w jednej ze swoich powiastek filozoficznych pod tytułem *Zadig, czyli los*, wydanej jeszcze w 1747 roku. Protagonista po nieudanych próbach osiągnięcia szczęścia spotyka pustelnika posiadającego „księgę losów” [Wolter 2014b, 90 i n.]. Starzec nakłania głównego bohatera, aby mu towarzyszył. W czasie wspólnej wędrówki mędrzec zachowuje się niewytłumaczalnie, podpalając dom gospodarza, który ich ugościł, czy topiąc odprowadzającego ich młodzieńca.

Gdy Zadig wyklina starca, ten okazuje się aniołem, a wszystkie swoje działania tłumaczy wyższym dobrem. Wyjaśnia, że utopiony przez niego chłopak za dwa lata zamordowałby swoją ciotkę. Nakazuje też Zadigowi, aby udał się do Babilonu. Protagonista odnajduje tam swoją ukochaną, królową Astarte i upragnione szczęście.

Wydaje się jednak, że mimo szczęśliwego zakończenia powiastki intencją francuskiego filozofa była – pierwszy raz tak otwarta – krytyka optymistycznej koncepcji Leibniza. Przywołując tak dramatyczny przykład jak morderstwo młodzieńca, Wolter przekonuje czytelnika, że problemu zła na świecie nie tłumaczy jedynie definiowanie go w kategoriach „braku dobra” czy „mniejszego

<sup>4</sup> Wiadomo to na podstawie korespondencji Woltera, na którą powołuje się w swym artykule Bronisław Baczko [Voltaire Correspondence 1957, cyt. za: Baczko 1974, 17].

dobra”, jak czyni to Leibniz na kartach *Teodycei*. Tę argumentację rozwinie potem Wolter w *Poemacie o zagładzie Lizbony*, pisząc o „zimnych umysłach” filozofów, szukających spokojnie przyczyny tragedii.

## Rozważania na temat przyczyny, skutku i wszechmocy Bożej

Leibniz dowodził, że każdy skutek musi mieć swoją przyczynę, natomiast „racją dostateczną” wszystkich rzeczy jest Bóg. Wolter uznając istnienie Pierwszej Przyczyny, ma przy tym wątpliwości co do słuszności Boskich wyborów. W *Poemacie o zagładzie Lizbony* francuski filozof m.in. pisze:

Czyście tak bardzo pewni, że Pierwsza Przyczyna,  
Wszystkowiedna, wszechmocna, co wszystko zaczyna,  
Nie mogłaby nas rzucić na ten smutny padół,  
Bez stworzenia wulkanów niosących zagładę? [Wolter 1979, 326]

Takie zło, jakie wydarzyło się w Lizbonie, nie znajduje bowiem zdaniem Woltera racjonalnego wyjaśnienia, jeżeli chce się zachować doktrynę o Bożej wszechmocy, a zarazem o Bożym miłosierdziu.

Wszystkie te rozmyślenia prowadzą autora *Kandyda* w stronę deizmu. Jest to jednak deizm swoistego rodzaju, pełen niepokoju i wątpliwości, skoro w *Poemacie o zagładzie Lizbony* Wolter zwraca się również bezpośrednio do Stwórcy. Czyni to także w swej słynnej *Modlitwie do Boga* z 1763 roku, będącej częścią *Traktatu o tolerancji* (rozdział XXIII). Na samym jej początku pisze: „Tedy nie zwracam się już do ludzi, lecz do Ciebie, Boże wszech istot, wszech światów i wszech czasów” [Wolter 1956, 154]. Filozof jednak nie wierzył, by sam Bóg zwracał się do ludzi, a tym bardziej ich wysłuchiwał. Nadzieję na takie postępowanie Stwórcy uważał zresztą Wolter za cechę specyficznie ludzką, nie zaś daną nam przez Stwórcę, co ujawnia w gorzkiej refleksji kończącej *Poemat*.

Wolter o wiele bardziej ceni jednak świadomy własnej niewiedzy sceptycyzm niż próby całościowego wyjaśniania świata przez wielkie systemy filozoficzne. Dlatego takim szacunkiem filozofa cieszył się Pierre Bayle, który metodycznie wątpił, nie aspirując do globalnego opisu wszechświata<sup>5</sup>. Taką postawę przyjmuje też autor *Kandyda*, co jest wyraźnie widoczne również w jego tekście pod znamienym tytułem: *Filozof niewiedzy* [Wolter 1961a, 92-100]. Warto wspomnieć, że ten tekst powstał po lizbońskim trzęsieniu ziemi, bo w 1766 roku.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że Wolter był empirykiem, pozostającym pod silnym wpływem Locke’a. Możemy się o tym przekonać, czytając

<sup>5</sup> Bayle nie utracił wiary chrześcijańskiej, przejawiał zaś tolerancję wobec ateistów. Pozostawał on praktykującym kalwinistą [zob. np. Sher 2001, 94].

list filozoficzny poświęcony temu angielskiemu myślicielowi [Wolter 2002b, 63-70] oraz podczas lektury powiastki filozoficznej zatytułowanej *Mikromegas* [Wolter 2002a, 371-395].

Tytułowy bohater powiastki, gigant z planety Syriusza, odbywa wspólnie z karłem z Saturna, jak na warunki ziemskie także olbrzymem, podróż, w wyniku której trafia na Ziemię. Po kilku nieudanych próbach udaje im się w końcu nawiązać kontakt z mieszkańcami naszej planety. Dochodzi do filozoficznej dyskusji i pada pytanie: co to jest dusza? Jedyne odpowiedź skromnego zwolennika Locke'a spodobała się przybyszom. Mówi on:

Nie wiem w jaki sposób myślę, ale wiem, że zawsze myślałem jedynie za pośrednictwem zmysłów. (...) Czczę wiekuiastą potęgę; nie mnie przystało ją ograniczać: nie twierdzą nic; zadawałniam się przeświadczeniem, iż więcej jest rzeczy możebnych niż sobie wyobrażamy [Wolter 2002a, 394].

Kiedy sekretarz Akademii w Paryżu otwiera księgę filozoficzną, będącą podarunkiem od giganta dla Ziemian, nie dziwi się, gdy widzi same białe karty.

Podobną wstrzemięźliwość w wydawaniu sądów deklarował sam Wolter, który wyśmiewa przy okazji stanowiska innych filozofów, w szczególności św. Tomasza z Akwinu [Wolter 2002a, 394].

## Harmonia przedustawna: stanowiska Leibniza i Woltera

Leibniz zaproponował własne rozwiązanie problemu psychofizycznego, czyli dylematu dotyczącego związku między ciałem a umysłem, relacji przy czynowej, jaka zachodzi między nimi<sup>6</sup>. Według teorii niemieckiego filozofa Bóg na początku ustanowił zgodność pomiędzy ciałem a umysłem. Ta koncepcja nosi nazwę harmonii przedustawnej. W tej harmonii pozostają wszystkie substancje [Holze 1991, 151].

Wolter poddaje koncepcję harmonii przedustawnej złośliwej krytyce, uznając ją za pozbawioną sensu i niezrozumiałą. We wspomnianej już powiastce *Mikromegas* Ziemianin, zwolennik Leibniza, odpowiadając na pytanie protagonisty, czym jest dusza, stwierdza, że jest to: „wskazówka, która pokazuje godziny, podczas gdy ciało moje dzwoni; albo, jeżeli wolisz, ona dzwoni, podczas gdy ciało wskazuje godzinę; lub też dusza moja jest zwierciadłem wszechświata, ciało zaś ramką zwierciadła: wszakże to bardzo jasne” [Wolter 2002a, 353-354].

W stwierdzeniu, że dusza jest „zwierciadłem wszechświata” kryje się Leibnizjańska definicja monad. Są to byty duchowe, które nie mogą się ze sobą komunikować, ale z woli Stwórcy tworzą porządek świata [Rescher 2014, 46].

<sup>6</sup> Współcześnie problem psychofizyczny oznacza głównie pytanie o to, czy stany mentalne mogą być zredukowane do procesów fizykalnych [zob. Bremer 2010].

Wolter swoim zwyczajem zestawia abstrakcyjną ideę praistniejącej harmonii z faktami. Te zaś są według francuskiego filozofa miażdżące. I tylko Pangloss twierdzi z uporem pod koniec *Kandyda*: „Leibniz nie może się mylić! Praistniejąca harmonia jest najpiękniejszym wymysłem na świecie” [Wolter 2014a, 249].

## Problem istnienia zła na świecie

Gdy czytamy *Poemat o zagładzie Lizbony* czy *Kandyda*, centralnym zagadnieniem filozoficznym wydaje się pogodzenie dogmatów o doskonałości i miłości Bożej z wydarzającymi się katastrofami. Jak trafnie pisze Agnieszka K. Haas: „Gdy dochodzi do tragedii, wielu pyta: gdzie był wtedy Bóg? (...) Przy założeniu istnienia Boga Stwórcy, który stworzył świat w pełni uporządkowany – a tak rozumował Leibniz – słabym punktem wydawał się fakt obiektywnego istnienia zła” [Haas 2016, 175].

Trzęsienie ziemi w Lizbonie zbiegło się z okresem stopniowo nasilającego się w Europie kryzysu wiary i chrześcijaństwa [Haas 2016, 178]. Na nowo zaczęto stawiać pytania graniczne, konfrontując wiarę z rozumem. Warto przytoczyć tutaj następujący fragment *Poematu o zagładzie Lizbony*:

O marzenia uczonych! Złudzenia bogate!  
Bóg łańcuch w ręku dzierży, sam od więzów wolny,  
Przez wybór dobroczynny wszystkim rządzić zdolny:  
Wolny, prawością wielki, jest także cierpliwy.  
Więc czemu cierpieć każe Pan tak sprawiedliwy?  
Przed pytaniem fatalnym nikt tu nie uciecze.  
By nieszczęściu zaradzić nie dość mu zaprzeczyc! [Wolter 1979, 327]

Wolter nie wątpi w możliwość swobodnego działania Stwórcy w świecie. Znamienne są w tym kontekście słowa *Poematu o zagładzie Lizbony*, w którym pisze:

Śmielibyście największą władzę ograniczyć?  
Miłosierdzia pozbawić, gdy chcemy nań liczyć,  
Czyż nie ma w swoim ręku rzemieślnik odwieczny,  
Dla wszystkich swych zamiarów mocy dostatecznej? [Wolter 1979, 326]

Jednak francuski filozof powątpiewa w słuszność Bożych wyborów, czemu wielokrotnie daje wyraz w *Poemacie o zagładzie Lizbony*. Leibniz w swej *Rozprawie o predestynacji i łasce* pisze o występowaniu zła na świecie tak:

Decyzję o upadku i wszelkim złu moralnym należy rozumieć jako przyzwolenie. Zło samo w sobie (*per se*) nie wpływa na wolę Bożą, a także zło nie jest wytwarzane przez pozytywne działanie Boga, ale jedynie przez ograniczenie działania Bożego, i rodzi się z ograniczonej natury stworzeń. Dlatego nie należy Bogu przypisywać, że jest przyczyną samego tego zła. Zło kary natomiast, chociaż złe dla ukaranych i samo w sobie niepożądane, to jednak w ogóle jest dobre (choć tylko w sposób

pomocniczy) i [zło kary] jest zgodne ze sprawiedliwością i mądrością. Ale [to zło kary] nie jest zadekretowane, chyba że założyło się zło winy [Leibniz 2018, 505].

Leibniz usprawiedliwia też obecność zła koniecznością zachowania wolnej woli człowieka. Taki postulat nie może być jednak utrzymany w przypadku trzęsienia ziemi w Lizbonie, gdyż katastrofa ta pochodzi z zewnątrz, nie jest wynikiem ludzkiego działania.

## Kandyd: rozważania filozoficzne

Nie przypadkiem główny bohater interesującej nas powiastki nosi imię Kandyd. Oznacza ono po francusku: dobroduszny, naiwny. Będąc wychowankiem ironicznie przedstawionego w tekście Panglossa, protagonista przesiąka optymistyczną filozofią Leibniza. Po serii nieszczęśliwych i traumatycznych zdarzeń przekonuje się jednak, że świat nie jest miejscem doskonałym. Wydarzenia takie jak utonięcie niewinnego Jakuba czy wizyta w krainie Uszadów nadwątlają jego wiarę w odwieczną harmonię. Punktem zwrotnym jest dla Kandyda spotkanie z murzyńskim niewolnikiem, który podważa pogląd głównego bohatera o równości wszystkich ludzi. Skarżąc się na swój los, Murzyn wypowiada znamienne słowa: „Co to takiego optymizm? To obłęd dowodzenia, że wszystko jest dobrze, kiedy nam się dzieje źle” [Wolter 2014a, 197]. Kolejną osobą, która ma wpływ na zmianę poglądów protagonisty jest manichejczyk Marcin<sup>7</sup>. Gdy coraz bardziej zrozpaczony Kandyd pyta Marcina: „Ale ostatecznie, w jakim celu stworzono ten świat”, słyszy w odpowiedzi: „Abyśmy się wściekali” [Wolter 2014a, 206-207].

Utopijnym, szczęśliwym miejscem jest przedstawione w tekście Eldorado. Kraj jest pełen kosztowności, te jednak nie są uważane za coś wartościowego. Przybysze, mimo że odnajdują w Eldorado spokój, decydują się opuścić krainę w poszukiwaniu Kunegundy. Władca Eldorado okazuje zdziwienie, kiedy protagoniści wyjeżdżają z miejsca, w którym żyje się znośnie. Można w słowach króla odnaleźć wątek autobiograficzny, bowiem sam Wolter przez całe życie poszukiwał komfortowego miejsca do zamieszkania. Takim miejscem stało się dla niego Ferney, gdzie utworzyło się wokół osoby filozofa coś na kształt dworu, a on sam nazywany był „patriarchą z Ferney”. Wolter pełnił tam rolę dobroczyńcy, np. rozwijając przemysł zegarmistrzowski [Dybel, Marczuk, Prokop

<sup>7</sup> Manicheizm to doktryna filozoficzno-teologiczna oficjalnie potępiona przez chrześcijaństwo. Jego twórcą był żyjący w latach 215-276 Mani, nazywany także Manesem [Ferrari 1973, 263-276]. Zakładał on, że światem rządzą dwie siły, jedna odpowiedzialna za dobro, druga za zło. Jak łatwo zauważyć, manicheizm negował dogmat o wszechmocy Bożej, ponieważ Stwórca nie mógł zapobiec nieszczęściom. Jednak, jak zostało powiedziane wyżej, utrzymanie doktryny o wszechmocy Bożej podważało, zdaniem Woltera, Jego miłosierdzie, gdyż nie zapobiegając złu, przyczyniał się do ludzkich cierpień. Manicheizm nie tylko poddaje krytyce ideę świata doskonałego, lecz także wątpi w sensowność takiego świata.

2005, 256]. Trzeba przy tym pamiętać, że samo Eldorado jest krainą, która istnieje jedynie w świecie fikcji literackiej.

Nawet Prokurant, którego odwiedzają Kandyd z Marcinem, choć żyje w pozornym luksusie, jest znudzony swą egzystencją. Nie widzi w niej już sensu, nie są w stanie zachwycić go literatura czy malarstwo. Zdaniem Prokuranta rozmijają się one z nieubłaganą rzeczywistością, a w całej Italii nikt nie pisze o tym, co naprawdę myśli [Wolter 2014a, 230-236].

Także – wydawałoby się niezniszczalna – miłość protagonisty do Kunegundy przemija. Gdy Kandyd odnajduje dawną ukochaną, wcale nie chce jej poślubić.

Bohaterowie powiastki, nie ustając w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak odnaleźć szczęście, udają się do mieszkającego w pobliżu derwisza. Ten uświadamia im, że człowiek jest zmuszony sam zadbać o własne życie. Ludzi porównuje do myszy znajdujących się na statku. Turecki filozof sugeruje, że Stwórca nie przejmuje się ludzką egzystencją. Gdy Pangloss wyraża nadzieję na rozmowę o filozofii Leibniza, derwisz zamyka mu drzwi przed nosem [Wolter 2014a, 254].

Metafora „uprawiania własnego ogródka” wyrażona na końcu powiastki dobrze obrazuje poglądy derwisza. Polega ona na starannym wykonywaniu własnych, choćby mało znaczących zadań życiowych. Protagonisci powiastki skupiają się na rzetelnej, codziennej egzystencji, każdy z nich zajmuje się powierzonymi mu obowiązkami. Tylko taka postawa pozwala bohaterom *Kandyda* wieść w końcu znośny byt.

Analizując powiastkę od strony literackiej, trzeba wspomnieć o jej podobieństwie do powieści pikarejskiej, określanej też mianem powieści łotrzykowskiej. Wolter czerpie z tej formy literackiej dwa podstawowe elementy. Pierwszy z nich to obecność bohatera z nizin społecznych, wagabundy i włóczęgi (*pica-ro* po hiszpańsku, stąd termin powieść pikarejska), a drugi to wszechobecny w tekście motyw wędrówki.

Na koniec trzeba zauważyć, że zło w *Kandydzie* jest uniwersalne w tym sensie, iż jest wszechobecne. Istnieje ono w każdym zakątku świata i jest wynikiem zarówno działań człowieka (by wymienić choćby wojny i straszny los staruszki), jak i żywiołów natury (wspominane już utonięcie poczciwego Jakuba podczas sztormu, trzęsienie ziemi).

## Leibniz i Wolter: próba porównania

Do tej pory skupialiśmy się na argumentach Woltera, jakie przytaczał on przeciwko systemowi filozoficznemu Leibniza. Jest to zresztą główny cel tej pracy, jak powiedziano na wstępie.

Teraz jednak spróbujemy skonfrontować poglądy obu filozofów. Pełniejsze odniesienie się do myśli Leibniza jest bowiem niezbędne, aby lepiej unaocznić niektóre punkty Wolterowskiej krytyki.

Andrzej Stefańczyk zauważa, że Leibniz starał się w swym światopoglądzie pogodzić sprzeczności zawarte w różnych systemach filozoficznych. Autor *Teodycei* czerpie zarówno z metafizyki arystotelesowsko-scholastycznej, jak i Kartezjańskiego racjonalizmu [Stefańczyk 2018, 481]. Również koncepcja monad zdaje się opierać na przeciwieństwach. Monady są bowiem rozłącznymi bytami, nie mogącymi komunikować się między sobą. Mimo to dzięki Bożej interwencji tworzą wzajemną harmonię [Stefańczyk 2018, 481-482].

Ta próba godzenia przeciwieństw zaowocowała też skrajnymi postawami interpretatorów myśli Leibniza. Podważali oni intelektualną integralność niemieckiego filozofa [Antognazza 2018, 34]. Bertrand Russell, jeden z biografów Leibniza, zarzucał mu, że głosił nie jedną, lecz dwie filozofie. Pierwszą kierował do swoich dworskich mecenasów, drugą opartą głównie na matematyce i logice – do grona naukowców [Antognazza 2018, 34]. Autor artykułu zgadza się jednak z opinią Marii Rosy Antognazzy, że spójność w poglądach autora *Teodycei* można dostrzec w świetle dwóch prób ujednoczenia, jakie podjął filozof. Pierwszy projekt dotyczył zjednoczenia nauki jako *Scientia generalis*, drugi pogodzenia różnych odłamów chrześcijaństwa [Antognazza 2018, 34-35 i nn.]. Obu projektów nie udało się zrealizować, mimo że Leibniz starał się o to do końca życia.

Widzimy zatem, że myśl Leibniza opiera się na głębokiej wierze w Stwórcę i możliwość Jego oddziaływania na stworzony świat. To właśnie religia chrześcijańska jest osią, wokół której autor *Monadologii* buduje swój system filozoficzny. Nie przypadkiem to Leibniz pierwszy sformułował nurtujące filozofów od zarania dziejów pytanie: „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?” Zauważa przy tym, że nic jest przecież prostsze niż coś. Odpowiedzi na postawione pytanie udziela na podstawie hipotezy teistycznej [Wojtysiak 2008].

Wolterowi brakuje Leibnizjańskiej wiary, a przede wszystkim ufa on faktom empirycznym – dlatego uznaje koncepcję monadologii za wewnętrznie niespójną. Także koncepcja harmonii przedustawnej jest dla Woltera pozbawiona sensu. Krytykuje on również podstawową cechę Leibnizjańskiej metafizyki, czyli ideę świata najlepszego z możliwych. Jest ona zdaniem autora *Kandyda* nie do zaakceptowania ze względu na wszechobecne w świecie zło.

Trzeba też podkreślić, że francuski filozof o wiele bardziej od wiedzy filozoficznej ceni nabycie zasad moralnych. W *Zadigu* do głównego bohatera zgłasza się kobieta, niewiedząca, który z dwóch mężczyzn jest ojcem jej dziecka. Obaj magowie chcą wychowywać rzekomego syna. Protagonista, by rozstrzygnąć spór pyta, czego potencjalni ojcowie nauczą dziecko. Uczony filozof, który wprost odwołuje się do Leibniza, mówiąc, że przekaze synowi, co to są monady i praistniejsza harmonia, nie znajduje uznania w oczach Zadiga. Protagonista powierza opiekę nad dzieckiem drugiemu mężczyźnie, obiecującemu nauczyć chłopca, jak być „sprawiedliwym i godnym ludzkiej przyjaźni” [Wolter 2014b, 29-30].



Powróćmy jeszcze na chwilę do Leibnizjańskiego godzenia sprzeczności. Jedną z najważniejszych zasad metafizyki Leibniza, czyli zasada racji dostatecznej, zdaje się wyrastać z Arystotelesowskiej koncepcji przyczynowania sprawczego. Jerzy Kopania uważa, że zasadę racji dostatecznej można streścić w uproszczeniu jako tezę, iż każdy skutek ma swoją przyczynę. Jest ona jednak czymś głębszym, skoro dla autora *Teodycei* racją dostateczną był Bóg. Leibniz pisze o tym następująco: „Trzeba zatem poszukiwać racji istnienia świata, który jest całościowym połączeniem przygodnych rzeczy; trzeba jej poszukiwać w substancji, która przynosi ze sobą rację swojego istnienia, toteż jest konieczna i wieczna” [Leibniz 2001, 124-125]. Podobną ideę da się odnaleźć w filozofii Kartezjańskiej. Kopania dodaje, że przyczynę sprawczą należy utożsamiać z celowością. Koncepcja racji dostatecznej ma więc wymiar teleologiczny [Kopania 2018, 76].

Główną różnicą między dwoma filozofami jest jednak to, że o ile Leibniz proponuje cały system metafizyczny, o tyle Wolter ogranicza się do kwestionowania Leibnizjańskiej tezy o sensownym porządku świata. Francuski filozof podaje jedynie kontrargumenty do twierdzeń Leibniza, korzystając zarówno w *Poemacie o zagładzie Lizbony*, jak i *Kandydzie* oraz innych powiastkach głównie z dziedziny empirii. Bardzo widoczna jest tutaj fascynacja Woltera Lockiem. Autor *Poematu* nie proponuje przy tym własnych rozwiązań problemów, o których pisze Leibniz.

Kończąc, warto zaznaczyć, że Wolter posługuje się prześmiewczymi formami wyrazu i metodami ekspresji często atrakcyjniejszymi dla czytelnika niż traktaty filozoficzne Leibniza. Gdy autor *Kandyda* polemizuje z niemieckim myślicielem, nie jest to polemika filozoficzna *sensu stricto*, gdyż Francuz wybiera i analizuje tylko niektóre wątki z bogatego dorobku Leibniza. Nie umniejsza to jednak wartości Wolterowskiego namysłu nad filozofią Leibnizjańską. Francuski filozof poddaje bowiem krytyce odpowiedzi na takie pytania egzystencjalne, które również – a może przede wszystkim – dzisiaj pozostają aktualne.

## Bibliografia

- Antognazza Maria Rosa. 2018. *Leibniz. Biografia intelektualna*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Baczko Bronisław. 1974. *Wolter: zło i ład natury*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 20: 17-58.
- Bremer Józef. 2010. *Wprowadzenie do filozofii umysłu*. Kraków: WAM.
- Dalferth Ingolf U. 2008. *Malum: theologische Hermeneutik des Bösen*. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Dybel Katarzyna, Marczuk Barbara, Prokop Jan. 2005. *Historia literatury francuskiej*. Warszawa: PWN.
- Ferrari Leo C. 1973. *Astronomy and Augustine's Break with the Manichees*. „Revue d'Etudes Augustiniennes et Patristiques”: 263-276.
- Goethe Johann Wolfgang. 1957. *Zmyślenie i prawda*. T. 1. Przeł. Guttry A. Warszawa: PIW.

- Grzebiak Ewa. 2016. *Niemieckie oświecenie a wiara we wszechmoc rozumu ludzkiego*. „Roczniki Humanistyczne” R. LXI, z. 5: 125-144.
- Gut Przemysław. 2004. *Leibniz – myśl filozoficzna w XVII wieku*. Wrocław: FNP.
- Haas Agnieszka K. 2016. *(Nie)obecność Boga osobowego w niemieckiej literaturze drugiej połowy osiemnastego wieku*. „Ethos” 29: 175-196.
- Holze Erhard. 1991. *Gott als Grund der Welt im Denken des Gottfried Wilhelm Leibniz*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Kopania Jerzy. 2018. *Leibniz i jego Bóg. Rozważania z Wolterem w tle*. „Studia z Historii Filozofii” 3 (9): 69-101.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 1991. *Monadologia*. Przekł. i wstęp Elzenberg H. Toruń: UMK.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 2001. *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*. Przeł. Frankiewicz M. Wstęp Kopania J. Warszawa: PWN.
- Leibniz Gottfried Wilhelm. 2018. *Rozprawa o predestynacji i łasce*. Tłum. Stefańczyk A.P. W: *Jeżeli Bóg istnieje... Wolność człowieka a hipoteza teistyczna*. Red. Stefańczyk A.P. Lublin: TN KUL: 500-529.
- Mittérand Henri. 1987. *Littérature du XVIIIe siècle*. Paris: Éditions Nathan.
- Pabjan Tadeusz. 2017. *Gottfrieda W. Leibniza idea świata najlepszego z możliwych*. „Studia z Historii Filozofii” 4 (8): 107-124.
- Pomeau René. 1974. *Historia literatury francuskiej*. T. 1. Warszawa: PWN.
- Rescher Nicholas. 2014. *G. W. Leibniz's Monadology. An edition for students*. London – New York: Routledge.
- Salmonowicz Stanisław. 2006. *Fryderyk II Wielki*. Wrocław: Ossolineum.
- Stefańczyk Andrzej P. 2018. *Gottfried Wilhelm Leibniz. W: Jeżeli Bóg istnieje... Wolność człowieka a hipoteza teistyczna*. Red. Stefańczyk A.P. Lublin: TN KUL: 481-496.
- Tinsley Barbara Sher. 2001. *Pierre Bayle's Reformation: Conscience and Criticism on the Eve of the Enlightenment*. London: Associated University Pressis.
- Wojtysiak Jacek. 2008. *„Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?”. Analiza problemu w kontekście dyskusji we współczesnej filozofii analitycznej*. Lublin: TN KUL.
- Voltaire. 1998. *Mémoires pour servir à la vie de M. de Voltaire, écrits par lui-même*. Éd. Hellegouarc'h J. Paris: LGF.
- Voltaire Correspondence. 1974. Ed. Bestermann Th. Geneve 1957. T. XXVIII. List do A.J. Tronchin. Best. 5933. W: Baczek B. *Wolter: zło i ład natury*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 20:17-58.
- Wolter. 1956. *Modlitwa do Boga*. Przeł. Sowiński A. W: Idem. *Traktat o tolerancji*. Przeł. Ryłko Z. i Sowiński A. Warszawa: PIW: 154-155.
- Wolter. 1961a. *Filozof niewiedzy*. W: Baczek B. *Filozofia francuskiego oświecenia*. Warszawa: PWN: 92-100.
- Wolter. 1961b. *O myślach pana Pascala*. W: Baczek B. *Filozofia francuskiego oświecenia*. Warszawa: PWN: 88-92.
- Wolter. 1979. *Poemat o zagładzie Lizbony*. Tłum. Wołowski A. „Literatura na Świecie” nr 4: 319-332.
- Wolter. 2002a. *Mikromegas*. W: Idem. *Powiastrki i listy filozoficzne*. Przeł. Boy-Żeleński T. Warszawa: De Agostini: 371-395.
- Wolter. 2002b. *List trzynasty*. W: Idem. *Powiastrki i listy filozoficzne*. Przeł. Rogoziński J. Warszawa: De Agostini: 63-70.
- Wolter. 2014a. *Kandyd*. W: Idem. *Powiastrki filozoficzne*. Przeł. Boy-Żeleński T. Poznań: Zysk i S-ka: 129-257.
- Wolter. 2014b. *Zadig, czyli los*. W: Idem. *Powiastrki filozoficzne*. Przeł. Żeleński (Boy) T. Poznań: Zysk i S-ka: 5-103.
- Zinsser Judith. 2006. *Dame d'Esprit. A Biography of the Marquise du Châtelet*. New York: Viking.

DOI: 10.31648/an.6662

## OBRAZ KAUKASKICH RZEK W POEZJI TADEUSZA ŁADY-ZABŁOCKIEGO

### THE IMAGE OF CAUCASIAN RIVERS IN THE POETRY OF TADEUSZ ŁADA-ZABŁOCKI

**Beata Tarnowska**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5630-560X>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: [beata.tarnowska@uwm.edu.pl](mailto:beata.tarnowska@uwm.edu.pl)

**Keywords:** “Polish Caucasian Poets”, the poetry of Tadeusz Łada-Zabłocki, Caucasian rivers

**Abstract:** This paper presents the image of Caucasian rivers in the poetry of Tadeusz Łada-Zabłocki (1811–1847), a tsarist exile to the Caucasus. Zabłocki’s poetic vision of the rivers that flow through the Caucasus Mountains (the Alazani, the Kura, the Samur, the Kodori, the Aragvi and the Terek) is clearly ambivalent. Unlike his domestic, Belarusian rivers – a symbol for familiarity and idyllic harmony with nature – they are perceived as rapid, wild and dangerous entities. Yet, they stand for both the dominion of death and the unbridled power of life.

Twórczość Tadeusza Łady-Zabłockiego, urodzonego w 1811 roku na Witebszczyźnie [zob. biogram: Śliwowska 1998, 694-695], wielokrotnie była już opisywana. Za przedstawiciela szkoły białoruskiej uznała Zabłockiego Maria Janion [Janion 1992, 350-351], natomiast większość badaczy skupiała się niemal wyłącznie na jego roli jako nieformalnego lidera kręgu tzw. poetów kaukaskich, którzy tworzyli polscy zesłańcy – uczestnicy powstania listopadowego oraz konspiracji polistopadowej, wcieleni karnie do armii carskiej na Kaukazie [m.in. Żywow 1959, 563-591; Ossowska, Filina 2007, 108-111; Furier 2009, 120-124; Sattarov 2019, 313-326]. Zabłocki na Kaukaz zesłany został w 1837 roku, po wcześniejszym aresztowaniu latem 1833 za udział

w patriotycznej konspiracji oraz obrazę carskiego majestatu. Przez dziewięć lat, aż do momentu zdobycia awansu, który umożliwił mu zwolnienie z wojska, służył w Samodzielnym Korpusie Kaukaskim. Po odejściu z armii, otrzymał stanowisko zarządcy kopalni soli we wsi Kulpy u podnóża Araratu. Zmarł w Kulpach podczas epidemii cholery w sierpniu 1847 roku, mając zaledwie 36 lat.

Dwa lata przed śmiercią poety wydany został w Petersburgu zbiór *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego* (1845), który autor zadedykował swoim literackim przyjaciółom i zarazem współtowarzyszom broni: Leonowi Janiszewskiemu, Michałowi Butowtowi-Andrzejkiewiczowi, Władysławowi Strzelnickiemu i Ksaweremu Pietraszkiewiczowi. Tom, uporządkowany wedle zasady chronologicznej, składał się z trzech części przedzielonych autorskimi przekładami wierszy, głównie zachodnioeuropejskich romantyków<sup>1</sup>. Część pierwsza, opatrzona podtytułem Szypulin, Wilno, Moskwa, Witebsk, Mosarz, zawierała wiersze z lat 1831-1833, w części drugiej prezentowane były utwory z okresu pobytu autora w Witebsku w latach 1834-1836, natomiast w ostatniej, zatytułowanej *Poezje trzeciego okresu. Pisane za Kaukazem*, zebrane zostały wiersze z lat zsyłki i służby w carskiej armii (1838-1845)<sup>2</sup>. Podobnie jak całym tomie dominowały tutaj – powiązane z motywiką akwaticzną – tony elegijne. Dojmujące poczucie bezpowrotnej utraty i niespełnienia, będące konstytutywnym elementem świadomości elegijnej [por. Śniedziwski 2011, 12-16], obecne było w balladach o rzewnym nastroju, wzorowanych na ukraińskich dumach<sup>3</sup>, a także w wielu innych wierszach, opatrzonych często podtytułem „elegia”. Utwory te, tworzone na wojennym szlaku, w fortach i carskich garnizonach, pod górskimi szczytami i nad brzegami kaukaskich rzek, wyrażały uczucia nostalgii, smutku i żalu z powodu wyroków losu: zesłania na obcą ziemię, utraty ojczyzny i przyjaciół, niespełnionych miłości. Poeta opatrywał je adnotacjami, które – wskazując konkretne daty i miejsca – pozwalały w pewnym stopniu odtworzyć mapę jego wędrówek po Zakaukaziu<sup>4</sup>. Przywiązanie do konkretnego geograficznego uwidoczniło się także w częstym wprowadzaniu do wierszy, obok nazw osad i fortów, imion górskich szczytów (Kazbek, Dzwaris-Achmarti, Szemachyńska góra), kaukaskich rzek (Alazani, Kur, Kadora, Arakwa, Samur, Terek), dolin (Alazańska dolina) i mórz okalających ziemię Zakaukazia (Morze Kaspijskie,

<sup>1</sup> W tomie znalazły się przekłady utworów m.in. George'a Gordona Byrona, Roberta Southeya, Samuela Taylora Coleridge'a, Felicii Hemans i Thomasa Moore'a.

<sup>2</sup> *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego* zostały zdigitalizowane w ramach projektu „Biblioteka Kaukaska” [zob. kaukaz.upjp2.edu.pl; Dostęp 21 VII 2020]. Wszystkie cytowane z tego zbioru fragmenty wierszy sygnują literą P. Cyfra podana obok oznacza numer strony.

<sup>3</sup> Motywy akwaticzne w ukraińskich dumach, w tym wizerunek antropomorfizowanych rzek w dumie *Rozmowa Dniepru z Dunajem*, omawia Małgorzata Więzik [zob. Więzik 2018, 162-163].

<sup>4</sup> Próby rekonstrukcji *itinerarium* podróży podejmowane już były w kilku opracowaniach [zob. Żywow 1959, 580; Reychman 1972, 188; Ossowska, Filina 2007, 34; Gadamska-Serafin 2015, 165]. Metodologia wykorzystująca ustalenia przedstawicieli nauk geograficznych, rozwijana w polskim literaturoznawstwie od lat 90. XX w., znajduje zastosowanie m.in. w badaniach nad literaturą polskiego romantyzmu. Na temat romantycznych „podróż z mapą” zob. Zawadzka 2014; Siwicka 2019.

Morze Czarne). Niejednokrotnie do nazw topograficznych poeta załączał objaśnienia będące niewątpliwie wyrazem jego naukowo-popularyzatorskich ambicji: pragnął bowiem przybliżyć polskim czytelnikom geograficzno-historyczne realia kraju wygnania<sup>5</sup>. Aczkolwiek obraz gór Kaukazu w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego był już przedmiotem badań [Gadamska-Serafin 2015, 155-190; 2018, 111-141], niemniej jego „górska hydrografia”, obejmująca (po raz pierwszy zapewne pojawiające się w polskiej poezji<sup>6</sup>) wizerunki kaukaskich rzek, nie została jeszcze w pełni opracowana.

\*

Kaukaska „hydrografia” Tadeusza Łady-Zabłockiego stanowi ważny nurt całej „poetyckiej hydrografii”<sup>7</sup>, jaka pojawia się w twórczości tego poety: w znaczący sposób dopełnia bowiem motywikę rzeczną obecną już we wcześniejszych częściach tomu *Poezje*. Ukazane tam wizerunki rodzinnych rzek, takich jak Dźwina, Łuczosa czy Wilia<sup>8</sup>, nawiązywały do utrwalonego w twórczości Adama Mickiewicza motywu „domowej rzeki” – symbolu Arkadii dzieciństwa, przemijania, utraconej ojczyzny [por. Rączka 2011, 16-23; Zwierzyński 1998, 66; Dąbrowicz 2015, 331–332<sup>9</sup>]. Zestawione z rzekami Kaukazu tworzyły, typową także dla twórczości Mickiewicza, antynomiczną parę „domowe” – „obce” [Samsel 2015, 487].

Rzeczne *imaginarium* Tadeusza Łady-Zabłockiego w znaczący sposób uzupełnia romantyczne uniwersum akwaticzne. Spływające z gór rzeki, symbolizując, tak bliskie pisarzom doby romantyzmu, pierwotne i nieokiełznane siły natury, silnie korespondowały z romantycznym kultem dzikiej przyrody. Na fascynację pokolenia romantyków góorskimi rzekami jako pierwszy bodaj zwrócił uwagę wybitny znawca tematyki górskiej w polskiej literaturze, Jacek Kolbuszewski [Kolbuszewski 1996, 81-90]. Jego zdaniem, choć „polski

<sup>5</sup> Nie zachował się, niestety, nieopublikowany trzyczęściowy zapis relacji Zabłockiego z jego wędrowek po Kaukazie: *Dziennik podróży mojej do Tyflisu i z Tyflisu po różnych krajach za Kaukazem* [zob. Gadamska-Serafin 2018, 115]. Za dopełnienie poetyckiego obrazu kaukaskich doświadczeń poety mogą zostać jednak uznane pamiętnikarskie relacje z wędrowek jego towarzyszy, szczególnie Michała Butwota-Andrzejkowicza [Butowd-Andrzejkowicz 1859], który służąc w tej samej kompanii, przeszedł podobną trasę marszruty, a także innych żołnierzy-zesłańców, jak Władysław Strzelnicki [Strzelnicki 1860] czy Arystrach Sosnowski [Sosnowski 1847].

<sup>6</sup> Zdaniem Danuty Ossowskiej, „*Poezje* Zabłockiego były pierwszą w latach międzypowstaniowych zwartą publikacją, która wprowadzała do życia literackiego kaukaski temat” [Ossowska 2013, 19].

<sup>7</sup> Zdaniem Jerzego Brzezińskiego, ilość odniesień do onomastyki kaukaskiej przewyższa częstotliwość używania nazewnictwa rodzimego autora – z okolic Białorusi i Witebszczyzny [Brzeziński 2001, 84].

<sup>8</sup> Zob. elegie *Do Dźwiny, Wilija, Dołżańskie jezioro* czy poemat opisowy *Okolice Witebska*. W rękopisie pozostał utwór *Do Łuczosa*, napisany w Witebsku w 1831 r. [zob. Ossowska 2013, 12]. Na temat obrazu *Dźwiny* w literackiej spuściźnie dawnych Inflant Polskich pisze Rączka-Jeziorska [zob. Rączka-Jeziorska 2018, 424-430].

<sup>9</sup> Jak wskazuje Karol Samsel, występujący w poezji Adama Mickiewicza mit „rzeki domowej”, zapoczątkowany sonetem *Do Niemna* (1826 r.), ma sentymalną proveniencję [Samsel 2015, 486; por. Owczarski 2000, 72].

romantyzm narodził się nie w górach, lecz na nizinach” [Kolbuszewski 1992, 49], motyw rzek górskich właśnie w epoce romantyzmu wkroczył do literatury i stał się samodzielnym motywem. Jak pisał Kolbuszewski:

przeżycia i doznania związane z górkimi rzekami, jak i w ogóle z górami, były wówczas pierwszy raz w dziejach kultury europejskiej doznawanym, niezwykle silnym, przeżyciem pokoleniowym. Było to bowiem emocjonowanie się zjawiskiem całkowicie nowym, psychologicznie obcym. Swoisty szok, jaki ludzie z nizin przeżywali w zetknięciu z całkowicie sobie dotąd obcym krajobrazem górkim, powtarzał się tu w zetknięciu z krajobrazowym górkim szczegółem: rzeką, strumieniem, wodospadem. Zapewne dlatego poczucie ogromu siły, potęgi, jakiegoś nieokiełznania rzek górskich najsilniej pojawiło się właśnie w literaturze romantycznej [Kolbuszewski 1996, 83-84].

W poezji Łady-Zabłockiego, kaukaskie rzeki – podobnie jak górkie szczyty i morza okalające ziemię Zakaukazia – pełniły m.in. funkcję estetyczną i stały się katalizatorem wzniosłych przeżyć<sup>10</sup>. Chociaż w liście do gruzińskiego poety Michała Birtwiłowicza Tumaniszwili (Tumanowa), z 29 lipca 1839 roku, Tadeusz Zabłocki pisał, że „Objuczony tornistrem pełnym sucharów, z karabinem w rękę”, nieraz przeklinał kaukaskie góry, „nie zauważając ich uroku, a one raczej (...) przytłaczały [go] zamiast rozbudzać pełne subtelności poczucie estetyczne piękna” [cyt. za: Żywow 1959, 574], niemniej w późniejszej korespondencji z Józefem Ignacym Kraszewskim przywoływał chwile wzruszeń i poetyckich uniesień „na stepach, nad brzegami rzek i u stóp gór podniebnych” [cyt. za: Ossowska, Filina 2007, 232]<sup>11</sup>. Gwałtowne i groźne rzeki Kaukazu, skontrastowane z wolno płynącymi, połyskującymi w słońcu rzekami rodzinnej Witebszczyzny, wyznaczały ponadto terytorium zesłania. Podczas gdy rodzinne rzeki jawiły się jako ostoja swojskości oraz centralny element utraconej, arkadyjskiej przestrzeni dzieciństwa, górkie rzeki Kaukazu, obejmowane wzrokiem „tu i teraz”, przywodziły na myśl obce i zimne wody Styksu i Lety. Były granicą, która rozdzielała zarówno przestrzeń, jak i czas: idealizowane „kiedyś” oraz naznaczone tęsknotą i cierpieniem „dzisiaj”<sup>12</sup>. Przybrane w mitologiczny sztafaż, jak też w rekwiizyty z repertuaru romantycznych wyobrażeń Wschodu, nie traciły jednak swojego powabu i piękna.

<sup>10</sup> Pierwsze spotkanie z morzem Tadeusza Łady-Zabłockiego (w czasie krótkiego rejsu wynajętym statkiem w gronie kilku kolegów-oficerów) opisuje Michał Butowt-Andrzejkowiec: „Wpadł mi (...) w oczy Łada Z\*, na którym fale zaczynające się burzyć i cudny widok na miasto, wiele wrażenia robiły. Zamyślenie, posepna дума na czole i wyraz twarzy objawiający natchnienie, okazywały, że jego myśli i uczucia były przepelnione i potrzebowały się wylać” [Butowd-Andrzejkowiec 1859, 186-187]. Obraz morza w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego przybliżył Józef Bachórz [zob. Bachórz 2005, 19-21].

<sup>11</sup> List napisany w Tyflisie (Tbilisi), 3 marca 1841 r.

<sup>12</sup> Przeciwwstawienie rzeki „domowej”/arkadyjskiej oraz obcej/piekielnej nie zawsze było jednoznaczne. Mickiewiczowska rzeka „domowa”, jaką stał się Niemen, nabierała niekiedy cech rzeki granicznej: „kresu tego świata”, przypominając tym samym mityczne rzeki Hadesu [zob. Szargot 2015, 523-524].

Jedną z pierwszych kaukaskich rzek, których nazwa pojawia się w wierszach Tadeusza Łady-Zabłockiego<sup>13</sup>, jest gruzińsko-azerbejdżańska **Alazani** – lewy dopływ najdłuższej na Kaukazie Kury<sup>14</sup>. Alazańska dolina opisana została w utworach powstałych 27 lipca (*Alazańska dolina. Elegija*) oraz 7 października 1838 roku (*Dwa obrazy*) w miejscowości Carskie Kołodce we wschodniej Gruzji. Ostatni raz obraz rzeki przywołany został w wierszu *Lezginka*, napisanym rok później w osadzie Achty w Lezgi, w Azerbejdżanie. W pierwszym z tych utworów Alazani płynąca przez „przysłonioną mrokiem” dolinę przedstawiona została jako element krajobrazu kontemplowanego z „krawędzi góry” (P 204, 206). Chociaż narastająca ciemność sprawia, że panorama, jaka rozpościera się przed oczami bohatera lirycznego, zostaje częściowo zatarta, Alazani widoczna jest „Pod tumanem, – na stepie, – w przepaści ściemniałej”, gdy „snuje się kręta, / Niby mara miłosna dziewicy niestałej / We snu okowy ujęta” (P 205-206). Skojarzenie z kobietą, somnambuliczną postacią ewokuje nie tylko symbolikę wody jako zasady żeńskiej [Kopaliński 1990, 365; Kalnická 2002, 98-106], lecz także wynika z romantycznej tendencji do animizowania oraz antropomorfizowania zjawisk przyrody [Kolbuszewski 1996, 87]. Senne wody Alazani, z odbitym w nich księżycem, który „jak oazys lazurowych sklepów / przepływa piękną dolinę” (P 206), powiązane zostały z mitologicznymi wodami śmierci i z płynącą po nich łodzią Charona [Bachelard 1975, 164]<sup>15</sup>. Były progiem, którego przekroczenie oznaczało wejście w otchłań wiecznego snu.

Podobnie Alazani ukazana jest w wierszu *Dwa obrazy*, w którym poeta ponownie sięga do repertuaru motywów obecnych w polskim piśmiennictwie romantycznym, a nawiązujących do mitycznego obrazu Orientu-Arkadii [zob. Bachórz 1974, 264 n; Burkot 1988, 41-121] oraz do starożytnej konwencji *loci amoeni* [Curtius 1997, 202; Michałowska 1982, 302]. „Cichy szmer Alazani” (P 214), obok orzeźwiającego wietrzyka, egzotycznych drzew i kwiatów oraz śpiewu ptaków, staje się ważnym elementem służącym idealizacji przedstawionego krajobrazu. Widzenie tego miejsca naznaczone jest jednak głębokim smutkiem bohatera – *alter ego* autora, który nad brzegiem rzeki wspomina – przed mającą się nazajutrz rozpocząć bitwą – samotną mogiłę dawnego przyjaciela, pozostawioną „pod niebem północy, w cieniu topoli i dębów” (P 211). Przywołując „niebo przeszłości”, poeta nawiązuje tym samym do wywodzącego się z łacińskiej Wulgaty toposu *ubi sunt*, który przypomina o przemijaniu

<sup>13</sup> Kolejność, w jakiej przedstawiam zamieszczone w poezji Łady-Zabłockiego wizerunki kaukaskich rzek, stanowi próbę odzwierciedlenia chronologii biograficznego *itinerarium* poety.

<sup>14</sup> Zabłocki, opatrując nazwę Alazani przypisem, przywołuje także jej inną, historyczną nazwę *Alazonius*, zapisaną w najważniejszym geograficznym dziele starożytności *Geographica hypomnemata* (około 21 r. n.e), autorstwa greckiego geografii i podróżnika Strabona (P 178).

<sup>15</sup> Jak pisze francuski filozof Gaston Bachelard, za poetą Victorem-Émile Micheletem, „Księżyc wszystkim, nad czym ma moc, nadaje smak wody styksowej” [Bachelard 1975, 164]. Na temat motywu Charona w poezji Młodej Polski zob. Czabanowska 1987, 121-123.

i kruchości ludzkiego życia [zob. Skwarczyńska 1985, 80-150]<sup>16</sup>. Idylliczna dolina, przecięta wstęgą Alazani, jest zatem skażona melancholią, a w wierszu *Lezginka* – staje się cmentarzem skrywającym kości kaukaskich bojowników<sup>17</sup>:

(...)  
 Tam gdzie Alazani zdrój  
 Czerpa fale z piersi chmur,  
 Długo kipiał krwawy bój  
 I tyś poległ, synu gór!  
 Pod czynarem, na kurhanie  
 Wieczne'ć dano pomieszkanie.  
 (P 177)

W wierszach Łady-Zabłockiego kilkakrotnie przywołana zostaje także rzeka, do której Alazani wpływa – gruzińska **Mtkwari**, zwana także **Kurem**, **Kurą** lub **Cyrusem**<sup>18</sup>. Ta najdłuższa z rzek Zakaukazia wypływa z Wyżyny Armeńskiej w Turcji, przelomem pokonuje masyw Małego Kaukazu na terytorium Gruzji i płynie dalej na południowy wschód: przez Nizinę Kurańską na terytorium Azerbejdżanu, aby niewielką deltą ujść do Morza Kaspijskiego. Podczas wyprawy wojennej w 1839 roku Zabłocki dwukrotnie przywołał obraz Kura: pierwszy raz w wierszu *Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry* napisanym w Szemasze, w północno-zachodnim Azerbejdżanie, i po raz drugi – w elegii *Pamięci Zenona M.....skiego*, powstałej w azerbejdżańskiej Kubie. Trzy lata później, przebywając w Tyflisie, w wierszu *Do Władysława Strzelnickiego* słał swojemu towarzyszowi pokłon znad brzegów „Cyrusa potoku” (P 149)<sup>19</sup>. Podobnie jak Alazani Kur jawi się w poezji Łady-Zabłockiego nie tylko jako istotny element malowniczego krajobrazu, przydający mu dynamizm i piękna, lecz także jako rzeka nieprzyjazna i groźna. W wierszu *Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry* bohater liryczny ogarnia spojrzeniem leżącą w dole równinę Szyrwanu: „spokojną dolinę” pociętą iskrzącą się w słońcu wstęgą Kura i jego licznych dopływów<sup>20</sup>:

<sup>16</sup> Jak zauważa Maciej Szargot, do toposu *ubi sunt* nawiązuje także Adam Mickiewicz w sonecie *Do Niemna* [Szargot 2015, 523].

<sup>17</sup> Na temat górskiej doliny jako przestrzeni śmierci zob. Kolbuszewska 2007, 150-156.

<sup>18</sup> Jak Zabłocki objaśnił w odautorskim komentarzu: „Rzeka *Kur*, czyli jak ją zwyczajnie nazywają Kura była znana starożytnym pod imieniem *Cyrusa*” (P 149). Rzeka Kur – zestawiona z ukraińskim Dniestrem – pojawia się także w wierszu Wojciecha Potockiego *Na śmierć Władysława Strzelnickiego* [zob. Ossowska, Filina 2007, 132].

<sup>19</sup> Władysław Strzelnicki, autor wydanych w 1860 r. *Szkiców Kaukazu*, tak pisał o rzece Kur: „Kur razem z Rionem nosił niegdyś na sobie statki Greckie, Genueskie, Weneckie, naładowane rzadkościami Indyi. (...) Dziś flagi kupieckie wędrują innymi drogami, historyczne imiona także innymi. Kurowi pozostały tylko pamiątki przeszłej świetności. I widać, jak on tęskni, bo zamulił się w wielu miejscach, schudł, zmierzchniał do niepoznania” [Strzelnicki 1860, 17]. Zapis oryginalny.

<sup>20</sup> Motyw łączenia światła i wody pojawia się także – jako znak boskiej transcendencji – w twórczości Adama Mickiewicza [zob. Zwierzyński 1998, 26-29].



(...)  
 Tam w siniejącej oddali,  
 Jak wstęga bramująca krajobraz cudowny  
 Przetacza mętne nurty Kur gwałtowny,  
 I tysiącem promieni iskrzy się i pali.  
 Ówdzie pokrewne jemu rzeki i potoki,  
 Niby srebrnej osnowy pasma rozproszone,  
 Plączą się, rozbiegając w tę i owę stronę  
 Igrają po obszarze równiny szerokiej.  
 (...)

(P 171)

Natomiast perspektywa tanatologiczna („gdzie Kura pieni się samotna / Snem nieprzespanym rycerz śpi” – P 179) dominuje w elegii *Pamięci Zenona M.....skiego*, poświęconej witebskiemu przyjacielowi Zabłockiego Zenonowi Michałowskiemu. Michałowski, w 1837 roku wcielony razem z Zabłockim do Korpusu Kaukaskiego, dwa lata później zginął podczas przeprawy przez Kurę [Lijewska 1998, 34]. Tragizm losu tytułowego bohatera wzmaga fakt, że jego śmierć nastąpiła z dala od rodzinnego domu. Jedynym świadkiem łez bliskiej mu kobiety stała się „domowa” Dźwina: „Nad brzegiem jasných Dźwiny fal / Tam tylko może zabrzmi czasem / Kobiety przytłumiony żal” (P 179).

Rzeka symbolizująca topielczą śmierć pojawia się również w wierszu *Kadory*, napisanym 19 lipca 1838 roku w Carskich Kołodcach. Utwór ten otwiera ekspresywny, wzmocniony zabiegiem animalizacji obraz potęgi **Kadory (Kodori)** – gruzińskiej rzeki uchodzącej do Morza Czarnego, która w swoim górnym biegu żłobi stromy wąwóz w Górach Kodorskich<sup>21</sup>:

Śród przepaści i skał,  
 Leci, pieni się wał  
 Rozgniewanej, burzliwej Kadory;  
 Jęczy, ryczy jak lew,  
 Miga, biega śród drzew,  
 Zrywa mosty, druzgoce zapory.

Jaka siła i moc!

(...)

(P 201)

Dalsza część wiersza przynosi opis żołnierskiej przeprawy przez rzekę<sup>22</sup>, łączący wrażenia wzrokowe z percepcją taktylną: dotyk wody, obok widoku rozpryskujących się srebrzysto-złoty krolek, staje się w tym fragmencie dominującym i pozytywnie nacechowanym doznaniem zmysłowym:

<sup>21</sup> Zabłocki nazwę Kadory opatruje następującym objaśnieniem: „rzeka w Abchazji, starożytnej Kolchydzie, wpadająca do morza Czarnego” (P 201).

<sup>22</sup> Motyw żołnierskich przepraw przez rzeki (głównie Dniepr i Dniestr), motywowanych potrzebą zakreślenia granic podboju, jest jednym z wątków artykułu Elżbiety Dąbrowicz dotyczącego „rzek historycznych” w *Śpiewach historycznych* (1816) Juliana Ursyna Niemcewicza [zob. Dąbrowicz 2015, 318-322].

(...)  
 O jakże to miło na piersiach odmetu  
 Pobujać, poszumieć z łoskotem;  
 I falę za falą spotykać bez wstrętu  
 I pryskać topiącym się złotem.

Jak słodko odetchnąć świeżością fal chłodną  
 W kolebce się lulać srebrzystej;  
 I płynąć zatonać, – i Nimfę podwodną  
 Przytulić do piersi ognistej.

(...)  
 (P 202)

Przekraczanie wpływ rzeki, wymagające odwagi i fizycznego wysiłku, nabiera przy tym symbolicznego charakteru – oznacza bowiem przejście granicy oddzielającej świat żywych od dominium umarłych [por. Pociask-Karteczka 2005, 370]. Dla jednego z żołnierzy Kadora staje się miejscem wiecznego spoczynku, „płynnym grobem” wymoszczonym przez piękne nimfy i najady, oraz strzeżonym przez księżyc, który rządzi światem zmarłych:

Kadora się wścieka i bije o brzegi,  
 Choć niebo w niej zda się uśmiechać.  
 Lecz któż to tam tonie? ot zniknął? wypłynął,  
 I miga na modrem przestworze;  
 Ot bałwan go szklaną oponą zawinał,  
 I jęknął i z szumem wpadł w morze. (...)  
 Ofiara wzięta, – próżny żal!  
 Nad jego opuszczoną głową,  
 Najady rzek i morskich fal  
 Sieć rozepnijcie kryształową.  
 I łoże odwiecznego snu  
 Uścielcie z trzciny i airu;  
 Śpiewajcie pieśni Syren mu,  
 I z oczu jad zmiatajcie żwiru.  
 A gdy księżyc srebrny brzask  
 Zaświta wpośród tych zwierciadeł,  
 Na jego sen roztozczcie blask  
 Promieniających się widziadeł.  
 (...)

(P 203)

Ten mocno skonwencjonalizowany obraz, który łączy wodę, księżyc oraz wywodzące się z antycznej mitologii czy dzieł Homera wyobrażenia podwodnych, kobiecych istot, jest kolejnym dowodem predylekcji Łady-Zabłockiego do przedstawiania kaukaskiej przyrody poprzez pryzmat tekstów kultury. Mimetyczność jego utworów przelamana tutaj zostaje presją stylu sentymentalno-klasycyzującego, wraz z jego tendencją do upiększania oraz uniezwyklenia opisywanej rzeczywistości [por. Polanowski 1973, 135].

Rzeką równie niebezpieczną jak Kadora jest **Samur** „zawsze czarny i swarliwy” [Sosnowski, 291]<sup>23</sup>, który zaczyna bieg w łańcuchu Wielkiego Kaukazu w południowym Dagestanie, płynie głęboką, wąską doliną pomiędzy Górami Samurskimi i pasmem Kiabiak, i uchodzi deltą do Morza Kaspijskiego. Zarówno w wierszu *Sonet*, powstałym podczas wojennej wyprawy w 1839 roku, w obozie pod Achtami, jak i w utworze *Noc przed bitwą*, napisanym 21 maja 1839 roku w Chazrach w Lezgii, obraz posępnego Samura skłania bohatera lirycznego do melancholijnej zadumy. W drugim z przywołanych utworów Samur ukazany jako mitologiczna rzeka zapomnienia rodzi pokusę samobójczej śmierci, rozplynięcia się w mętnych falach<sup>24</sup>:

(...)  
 Wszak chciałeś śmierci i błagałeś o nią,...  
 Ot szumi Leta straszliwa!  
 Rzuć się w jej fale, – gdy cię wszystko zdradnie  
 Już opuściło, – w jej przepaściach na dnie  
 Może się spokój ukrywa.  
 (...)

(P 174)

Podobnie jak w wierszu *Kadora* głębia staje się tutaj akwaticzną wersją przestrzeni chthonicznej, a pragnienie zstąpienia aż na dno, w poszukiwaniu spokoju, przywodzi na myśl topos katabazy, czyli zejścia bohatera do świata umarłych. Tym, co ostatecznie przewycięża chęć ucieczki od świata, jest nadzieja na chwilowy choćby powrót w rodzinne strony, „tam gdzie szumi Dźwina” (P 174).

Obok funkcji nastrojotwórczego tła oraz ekwiwalentu stanów psychicznych „ja” lirycznego antropomorfizowany Samur pełni w tym utworze także rolę romantycznego barda, który opowiada dzieje kaukaskich plemion:

<sup>23</sup> Por. obraz rzeki Samur zawarty w *Opisie przejścia przez grzbiet łańcucha gór Lezgistanu* Arystracha Sosnowskiego, zesłanego na Kaukaz w 1939 r. i odbywającego służbę w I Brygadzie Artylerii (zob. biogram [Polski Słownik Biograficzny online]): „Co tu za straszny i dziki widok! Skały nagie, bez krzewów i trawy, (...) po obu stronach bezdenna czerni się przepaść, w której najbystrzejsza rzeka Samur, straszliwym się echem odgraża”; „bure bezdno strasznym Samurem belkotało. (...) brunatna ściana rozbeltanej cieczy z wrzącym łoskotem (...) runęła kipiąc w szalone objęcia Samura”; „Tuż most z kilku żerdzi na skały rzucony rozmykał paszczę Samura, który w tym miejscu najwęższy (...), ale (...) Nikt się nie odważył po tych szczelbach na drugą przepawić stronę, bo wody tak silne pod nim o skały się tłukły, iż nim całym miotały, a taki szum tych bałwanów, iż gromu dźwięk byś nie słyszał” [cyt. za: Ossowska, Filina 2007, 283, 287, 289].

<sup>24</sup> Pokrewny pokusie topielczej śmierci wydaje się obecny w twórczości Mickiewicza fantazmat roztopienia się w wodnym żywiole. Zdaniem Wojciecha Owczarskiego oznacza on zarówno pragnienie panteistycznego zjednoczenia ze światem, jak i autodestrukcyjne „zapomnienie, wyzbycie się świadomości, ucieczkę od samego siebie” [Owczarski 2000, 78]. Obraz „wód śmierci”, które miały moc wyzwania od rozpacz i smutku, stał się niezwykle popularny w poezji Młodej Polski [zob. Czabanowska 1987, 118–121].

(...)  
 Dziko, posępnie wśród ostrych kamieni  
 Gwałtowny Samur wzdyma się i pieni,  
     Gwarząc o sławie swych synów;  
 Za nim po górach zdaleka i zbliżona  
 Jak złote gwiazdy migają ogniska  
     Nie ujarzmionych Lezginów.

A tu się bielą namioty warowne,  
 Co nagle wzrosły jak miasta cudowne  
     Na czarodziejki zaklęcie;  
 Kiedy niekiedy hasło wkoło biega,  
 Kiedy niekiedy jęk sów się rozlega  
     Po płowym Samuru męcie.

(...)

(P 173)

W maju 1842 roku, podczas kolejnej wojennej ekspedycji, Zabłocki przeszedł od południa Gruzjińską Drogę Wojenną<sup>25</sup> – jedyną trasę, która łączy Kaukaz Południowy z Kaukazem Północnym oraz stolicę Gruzji Tbilisi z Władykaukazem położonym nad rzeką **Terek (Tergi)**. Ta wysokogórska droga przebiega częściowo wzdłuż doliny wschodnio-gruzińskiej rzeki **Arakawy (Aragwi)**, będącej lewym dopływem Kury. Jak można wnioskować z zamieszczonych pod wierszami adnotacji, poeta niemal co dzień zmieniał miejsce pobytu. Prawdopodobnie pierwszym utworem powstałym na tym szlaku był wiersz *Nad Arakwą* – sygnowany jedynie nazwą średniowiecznej twierdzy Ananur (Ananuri)<sup>26</sup>, znajdującej się na początkowym odcinku drogi z Tbilisi do Władykaukazu. Przywołana w tytule rzeka, która „szumi w oddali” i na której falach „księżyc w srebrne rozstrzela się wieńce”, staje się adresatką intymnych wyznań „ja” lirycznego, jego powierniczką i pocieszycielką<sup>27</sup>:

(...)  
 A mnie tak smutno (...)  
 Swym grzmiącym szumem wtóruj moim żalom,  
     Arakwo! pysznych gór rzeko!  
 A lży co twoim powierzyłem falom  
     Odnieś daleko, daleko!

(P 199, 200)

<sup>25</sup> Nazwę tę droga uzyskała dopiero w XIX w., podczas podboju Zakaukazia przez Rosję [zob. *Gruzjińska Droga Wojenna...* online].

<sup>26</sup> Twierdza Ananur, nad rzeką Arakwą, w XIX w. była miejscem stacjonowania rosyjskich garnizonów. W drugiej połowie XX w. rzekę przegradzono zaporą, tworząc sztuczny zalew (Zbiornik Zinwalski) i budując na spiętrzeniu elektrownię wodną.

<sup>27</sup> Zdaniem Tadeusza Polanowskiego, adresat przyrodniczy w wierszach Zabłockiego wskazuje na obecność tradycji sentymentalno-klasycystycznej [Polanowski 1973, 132-133].

Kolejne utwory, w których ukazane zostały „Arakwy tonie”, powstały: 19 maja w osadzie Kobi<sup>28</sup>, położonej niedaleko Kazbegi w Gruzji (*Na wierzchołku Dzwaris-Achmarti czyli Góry S. Krzyża*), oraz 21 maja w Larsie, opisanym w pamiętniku Michała Butowta-Andrzejkowicza jako „pierwsza stacja pocztowa w górach” [Butowt-Andrzejkowicz 1859, 32] (*Do góralki*). W pierwszym z przywołanych wierszy [zob. analizę wiersza Gadamska-Serafin 2015, 184-187] Zabłocki opisuje najwyżej położony punkt Gruzjińskiej Drogi Wojennej – Przełęcz Krzyżową (2379 m n.p.m.) prowadzącą z doliny Tereku w dolinę rzeki Aragwi. Widok z wierzchołka góry – częsty motyw w poezji romantycznej [Kolbuszewska 1996, 31-56] – obejmuje wąskie i skaliste doliny obu rzek:

(...)  
 I w przepaści bezdennej widać przez chmurzyska  
 Jak się pieni Arakwa, jak Terek przelyska.  
 Lecz ich fal grzmiący łoskot tutaj niedolata!  
 (...)

(P 196)

W drugim utworze, skierowanym do pięknej góralki, wody Aragwi utożsamione zostały z żywiołem kobiecości: „słodkie młodości wonie” zestawiono z zapachem – rzuconej w „Arakwy tonie” – „róży ponętnej”. Motyw orientalnej miłości [zob. Bachórz 2005, 227; Sattarov 2019, 320], skojarzony z płynącą wodą, pojawia się również w erotyku *Rusałka Tereku*, napisanym 5 czerwca 1842 roku w miejscowości Kalinów. Antropomorfizowany Terek jawi się tutaj jako wyraziciel uczuć i pożądań „ja” lirycznego, zachwycającego się urodą skojarzonej z Afrodytą dziewczyny (bądź – zgodnie z tradycją romantyczną – wymaganej wodnej rusalki)<sup>29</sup>:

Pod cieniem winogradów, brzoskwiń i czynnarów  
 Widziałem zaczajony afrodytę drugą;  
 Płynąła okolona jasnym wieniec czarów,  
 Rozpuściwszy na falę wstęgę ciemną, długą,  
 Lśniącego się warkoczu; – a Terek zbudzony  
 Rannym oddechem stepów, – nad jej ciałem śnieżnym  
 Snuł z rubinów i pereł przejrzyste zasłony,  
 I nęcił do rozkoszy szemraniem lubieżnym.  
 Piękna Rusałko! władzą wszechwładną zakłęcia

<sup>28</sup> W odwrotnym kierunku, tj. do Tyflisu, odbywał podróż Gruzjińską Drogą Wojenną Michał Butowt-Andrzejkowicz, który opisał „powleczonej jakąś chłodną martwością” krajobraz okolic jednego z jej przystanków – wioski Kobi [Butowt-Andrzejkowicz 1859, 46-50].

<sup>29</sup> Zdaniem Samira Sattarova Tadeusz Łada-Zabłocki, pisząc o rusalkach, nawiązuje bezpośrednio do mitologii azerbejdżańskiej [Sattarov 2019, 320]. Niemniej, rusalki obecne są także w wierzeniach narodów wschodniosłowiańskich, gdzie jako żeńskie demony leśne i wodne łączą się – jak pisze Anna Woźniak – z „antropomorfizacją kultu wody, lasów i gór”. W folklorze białoruskim, żyjące w wodzie „rusalki wodne, a więc związane z kultem akwaticznym”, odznaczały się szczególną urodą: „Były to kobiety piękne z długimi rozpuszczonymi włosami” [Woźniak 2002, 149].

Zmień mię w falę błękitną, – a pelen radości,  
 Całując, pieszcząc, lechząc i tuląc w objęcia  
 Uniosę cię na wyspę szczęścia i miłości.  
 (P 188)

Dzikość i nieujarzmione piękno Tereku, który ze stoków Wielkiego Kaukazu podąża ku Morzu Kaspijskiemu, przez pewien odcinek płynąc w głębokim wąwozie zwanym „Wrotami Kaukazu”<sup>30</sup>, kilkakrotnie stawały się w poezji Zabłockiego przedmiotem opisu. W wierszu *Wspomnienie*, napisanym 29 maja 1842 roku w niewielkim forcie Pryszyb na drodze do Władykaukazu, „grzmiącego Tereku srebrne wodospady” są świadkiem samotnych, nocnych rozmyślań bohatera lirycznego, który „błądząc w najdzikszej Kaukazu ustroni”, z „przeszłości, jak nurek z jej toni / Perły wspomnienia dobywa” (P 193). Szum Tereku zostaje tutaj skontrastowany z przywołanym w pamięci „dźwięcznym szmerem” (P 194) jednej z rzek rodzinnej okolicy:

(...)  
 Wtenczas jestem szczęśliwy! wtenczas znów Usyska  
 Rozsnuta na srebrne wstęgi,  
 W oblasku wschodzącego księżycy przełyska,  
 I toczy lśniące się kręgi.  
 (...)  
 (P 193)

Natomiast malowniczy obraz Tereku skąpanego w porannym słońcu przynosi wiersz *Poranek w górach*, powstały 22 maja 1842 roku we Władykaukazie. Idylliczność przedstawionego pejzażu, ewokowana za pomocą elementów takich jak „ranny wietrzyk” i pogodne, rozświetlone poranną zorzą niebo, przełamana została klaustrofobicznym obrazem ścieśnionej przestrzeni wąwozu, która więzi rzekę-szaleńca. Gwałtowny pęd spływającej z gór, spienionej wody zdaje się wyrażać stan ducha bohatera lirycznego, któremu nawet nieskazitelne piękno kaukaskiej przyrody jawi się jako naznaczone destrukcją i dramatem:

Ranny wietrzyk zmiótł chmury z pogodnych błękitów  
 Rumieńcem świtu płonie śnieżny szczyt Kazbeka;  
 Jak szalenieć ujęty w okowy z granitów,  
 Szumiący Terek się wścieka.  
 Po bokach dzikich urwisk porosłych sośniną  
 Słowiki nocą [sic!] namaz wiosennego ranku,  
 A pieśni ich rozgłośnie brzmia, macą się, płyną,  
 W zieleniejących gór wianku.

<sup>30</sup> „Wrotami Kaukazu” zwie się Wąwóz Darialski na granicy Rosji i Gruzji, przez którego część przechodzi Gruzjińska Droga Wojenna. Obraz „głębokiej doliny Dariału” wraz z wijącym się w dole Terekiem, często pojawia się w utworach bliskiego Polakom-Kaukazczykom Michaiła Lermontowa (1814-1841). W wierszu rosyjskiego poety *Dary Tereku* z 1839 r. antropomorfizowana rzeka przynosi morzu swoje dary: nieżywe ludzkie ciała.

Ot i słońce przy wonnym wietrzyka powiewie,  
 Zajrzało w wąwóz smugiem różowych promieni,  
 I pianą osrebrzone Tereku rozlewie  
     Szkarłatnem światłem rumieni.  
 (...)

(P 189)<sup>31</sup>

W tym samym utworze poeta wyraził jednak swoje przywiązanie do ziemi Kaukazu i jej górskich krajobrazów, przeciętych wstęgami rzek. Inaczej niż zesłańcy na dalekiej Syberii, w których „obce rzeki niemal z reguły poetyckiej emocji nie budziły” [Kolbuszewski 1992, 53], Zabłocki, zwracając się do swojej „nowej ojczyzny”, wyznawał: „Jak lubię rzeki twoje i ponad ich brzegiem / Ścielące się winogrady” (P 190).

\*

Temat hydrograficzny w poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego, podobnie jak w całej literaturze polskiego romantyzmu, obrasta wieloma znaczeniami: poeta nawiązuje m.in. do topiki starożytnej i biblijnej, do sentymentalnej konwencji „rzeki łez” czy do ludowego *imaginarium* [por. Ławski 2015, 456-459]. Fascynacja rzekami, które przepływają przez góry Kaukazu, współgra w poezji Łady-Zabłockiego również z romantyczną predylekcją do przedstawiania dzikiej, nieokiełznanej przyrody. Jak pisze Ewa Kolbuszewska, „Podziwiając urodę rzek, romantyczni pisarze uprzytamniali sobie (...) moc natury, odkrywali w niej pierwotne, nieujarzmione siły, wyraźniej odczuwając swą ludzką małość” [Kolbuszewska 2007, 197]. Zgodnie z romantyczną modą rzeki w wierszach Zabłockiego jawiły się jako jeden z podstawowych elementów górskiego krajobrazu, nadający mu dynamikę i „urok dzikości”. Współtworząc udramatyzowany pejzaż Kaukazu – przestrzeni wygnania – były przeciwieństwem wolno płynących, idyllicznych rzek Białorusi – *pars pro toto* utraconej ojczyzny.

W poezji Łady-Zabłockiego rzeki Kaukazu nie są bezimienne, a ich projekcje w świat poetycki wzbogacają polską literaturę o wizerunki egzotycznych, geograficznie skonkretyzowanych przestrzeni. W pewnym stopniu potwierdza to tezę Danuty Ossowskiej, że Kaukaz stał się (zarówno w rosyjskiej, jak i w polskiej literaturze) „katalizatorem przechodzenia od romantycznego do realistycznego pojmowania rzeczywistości” [Ossowska, Filina 2007, 148; por. Gadamska-Serafin 2018, 114]. Chociaż przywołane w wierszach Zabłockiego

<sup>31</sup> Por. opis Wąwozu Darialskiego pióra Butowta-Andrzejkowicza: „drogi coraz wyższe, coraz piękniejsze na nich kamienne płyty i drzewa, – lecz tu się już utworzył wąwóz; Terek płynie kaskadami po ogromnych skałach, i tak szumi że zupełnie zagłusza. Góry tak się blisko [sic!] do siebie przysunęły, że z obu stron zakrywają horyzont”. „[jedziemy] ciągle nad szumnym, bystrym Terekiem, unoszącym z sobą nie raz stoletnie drzewa i pnie wyrwane nad brzegami. Mnóstwo potoków z różnych miejsc przynosi mu swą dań. To (...) potoki co bieją kłębami bałwanów, i z szybkością góralską nieprawdopodobnie torują sobie drogi. Ich muzyka to wtór do huczącego Tereku, a skrzywienie drzew i świst wiatrów zmienionych i odbitych echem skał, to wieczny koncert gór” [Butowd-Andrzejkowicz 1859, 30, 36]. Zapis oryginalny.

kaukaskie rzeki łatwo można zlokalizować na mapie, to jednak ich wizerunek tylko na poły cechowało realistyczno-naśladowcze widzenie: konkretyzujące pod względem topograficznym ujęcie autor łączył bowiem z charakterystyczną dla swojej epoki konwencją upoetyczniania. Poetyzacji służyło m.in. wykorzystywanie w opisach wody kolorystyki zdominowanej przez świetlistą gamę barwną i srebrzyste odcienie bieli<sup>32</sup>, nadużywanie orientalnie-sentymentalnego sztafażu czy nader częsta w poezji romantycznej metaforyzacja: rzeki przedstawiane były bowiem jako żywe istoty, przywodzące na myśl postacie zwierzęce bądź ludzkie, o żeńskim (Alazani, Arakwa, Kadora) lub męskim charakterze (Samur, Terek)<sup>33</sup>.

Jako „żywiół melancholizujący” [zob. Bachelard 1975, 164] i symbol bezpowrotnej utraty [Kopaliński 1990, 367] rzeki stawały się również ekwiwalentem stanów psychicznych podmiotu lirycznego oraz adresatem jego zwierzeń. Wielokrotnie łączone z księżycem i nocą współtworzyły nastrój tajemniczości, prowadząc ku sferze motywów funeralno-eschatologicznych, ale też orientalnie-erotycznych. Wyrażały zarówno otchłań śmierci, jak i tęsknotę za bliskością (wystylizowanej zazwyczaj na wschodnią modłę) kobiety-kochanki. Z jednej strony, kaukaskie rzeki „zapraszały do umierania” i panteistycznego rozplynięcia się w naturze, zaś z drugiej – reprezentowały moc i potęgę wiecznie odradzającego się życia.

## Bibliografia

- Bachelard Gaston. 1975. *Wyobrażenia poetycka. Wybór pism*. Przeł. Chudak H., Tatar-kiewicz A. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bachórz Józef. 1974. *O polskim egzotyzmie romantycznym*. W: *Problemy polskiego romantyzmu*. Seria II. Red. Żmigrodzka M. Wrocław: Ossolineum.
- Bachórz Józef. 2005. „Złączyć się z burzą...”: *tuzin studiów i szkiców o romantycznych wyobrażeniach morza i egzotyki*. Gdańsk: „Słowo/Obraz Terytoria”.
- Brzeziński Jerzy. 2001. *O języku poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego*. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze.
- Burkot Stanisław. 1988. *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Butowt-Andrzejkiewicz Michał. 1859. *Szkice Kaukazu*. T. 1. Warszawa: Drukarnia Jan Psursiego. W: [http://kaukaz.pjp2.edu.pl/ksiegozbior\\_1/szkice\\_kaukazu\\_t\\_2\\_%20michal\\_butowd\\_andrzejkiewicz.html](http://kaukaz.pjp2.edu.pl/ksiegozbior_1/szkice_kaukazu_t_2_%20michal_butowd_andrzejkiewicz.html) [Dostęp 25 I 2018].
- Curtius Ernst Robert. 1997. *Literatura europejska i tacińskie średniowiecze*. Tłum. Borowski A. Kraków: Universitas.

<sup>32</sup> Np. „sieć kryształowa morskich fal i najad rzek” (*Kadora*), „pianą osrebrzone Tereku rozlewie” (*Poranek w górach*), „rzeki i potoki, / Niby srebrnej osnowy pasma rozproszone” (*Widok Szyrwanu z Szemachyńskiej Góry*).

<sup>33</sup> Męski i żeński charakter rzek wykorzystuje w swej twórczości także Adam Mickiewicz. W powieści poetyckiej *Konrad Wallenrod* (1828) np. wprowadza nawiązującą do *Pieśni nad Pieśniami* figurę miłosnego zespolenia Niemna i Wilii [zob. Rączka 2011, 49-58; Owczarski 2000, 72-73].



- Czabanowska Anna. 1987. *Wyobrażenia akwaticzne w poezji Młodej Polski*. „Pamiętnik Literacki” 78 (3): 99-135.
- Dąbrowicz Elżbieta. 2015. *Rzeki „historyczne” w geografii mentalnej piętnastolecia pokongresowego (1815-1830)*. „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 5 (8): 315-334.
- Furier Andrzej. 2009. *Polacy w Gruzji*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Gadamska-Serafin Renata. 2015. *Góry Kaukaz w poezji zesłańczej Tadeusza Łady-Zabłockiego*. „Góry – Literatura – Kultura” nr 9: 155-190.
- Gadamska-Serafin Renata. 2018. *Góry Kaukaz jako wrota Orientu. Motywy orientalne w twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego*. „Góry – Literatura – Kultura” nr 11: 111-141.
- Gruzińska Droga Wojenna – jedna z najpiękniejszych tras świata*. W: www.stacjabalkany.pl [Dostęp 22 VIII 2020].
- Inglot Mieczysław. 1957. *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w. Materiały do zagadnienia*. „Pamiętnik Literacki” z. 2: 538-551.
- Janion Maria. 1992. *Tadeusz Łada-Zabłocki 1813-1847*. W: *Obraz literatury polskiej. Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1813-1863*. T. 3. Red. Żółkiewski S. i in. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk: 333-368.
- Kalnická Zdeňka. 2002. *Woda*. W: *Estetyka czterech żywiołów. Ziemia. Woda. Ogień. Powietrze*. Red. Wilkoszewska K. Kraków: Wydawnictwo Universitas: 73-131.
- Kolbuszewska Ewa. 1996. *Romantyczne przeżycie szczytu*. „Góry – Literatura – Kultura” nr 1: 31-56.
- Kolbuszewska Ewa. 2007. *Romantyczne przeżywanie przyrody. Znaczenia, wartości, style zachowań*. Wrocław: Agencja Wydawnicza a linea.
- Kolbuszewski Jacek. 1992. „*Szczęście wiosłem wyliczone*”. *Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze*. W: *Rzeki. Kultura, cywilizacja, historia*. Red. Kołtuniak J. T. 1: 39-61.
- Kolbuszewski Jacek. 1996. *Motyw górskich rzek w literaturze*. „Góry – Literatura – Kultura” nr 2: 81-90.
- Kopaliński Władysław. 1990. *Słownik symboli*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lijewska Elżbieta. 1998. *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnaniej Władysława Strzelnickiego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Łada Zabłocki Tadeusz. 1845. *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*. Petersburg: Romuald Podbereski. Oprac. Gącerz W. W: kaukaz.upjp2.edu.pl [Dostęp 21 VII 2020].
- Ławski Jarosław. 2015. *Rzeka w czarnoromantycznym imaginariu: „Zamek kaniowski” Seweryna Goszczyńskiego*. „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” nr 5 (8): 455-478.
- Michałowska Teresa. 1982. *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ossowska Danuta. 2013. *Wstęp*. W: *Poezje Tadeusza Łady-Zabłockiego*. 1845. Petersburg: Romuald Podbereski: 6-20. W: kaukaz.upjp2.edu.pl [Dostęp 21 VII 2020].
- Ossowska Danuta, Filina Maria. 2007. *Losy Polaków na Kaukazie*. Cz. I: „*Tbiliska grupa*” *polskich poetów zesłańczych*. Tbilisi: Wydawnictwo „Universal”.
- Owczarski Wojciech. 2000. „*Płynąć, płynąć i płynąć...*”. *Woda jako temat wyobraźni Mickiewicza*. „*Twórczość*” nr 7: 67-82.
- Pociask-Karteczka Joanna. 2005. *Rzeka i sacrum*. W: *Geografia i sacrum*. Red. Domański B., Skiba S. Kraków: IGiGP UJ: 369-380.
- Polanowski Tadeusz. 1973. *Model człowieka w wierszach Łady-Zabłockiego*. „*Roczniki Humanistyczne KUL*” t. 21, z. 1: 123-137.
- Polski Słownik Biograficzny*. T. XL. W: ipsb.nina.gov.pl [Dostęp 18 VIII 2020]
- Rączka Teresa. 2011. „*Przez fale rozeznąć myśl wód*”. *O romantycznych przedstawieniach rzeki w twórczości A. Mickiewicza i T. Szewczenki*. Katowice: Agencja Artystyczna PARA.

- Rączka-Jeziorska Teresa. 2018. *Białoruskie dopływy polsko-inflackiego „Rubonu”*. W: elib.bsu.by › bitstream [Dostęp 21 III 2021].
- Reychman Jan. 1972. *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Samsel Karol. 2015. *Rzeki w „Królu-Duchu”*. „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” nr 5 (8): 479-505.
- Sattarov Samir. 2019. *Orient w twórczości „polskich poetów kaukaskich” (na przykładzie twórczości Tadeusza Łady-Zabłockiego, Władysława Strzelnickiego, Michała Butowta-Andrzejkowicza)*. „Tematy i Konteksty” nr 9 (14): 313-326.
- Siwicka Dorota. 2019. *Mapy romantyków*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Skwarczyńska Stefania. 1985. *Topos „Ubi sunt qui ante nos fuerunt” oraz styczne z nim formacje treściowo-formalne w poezji europejskiego kręgu kulturowego*. W: *W orbicie literatury, teatru, kultury naukowej*. Warszawa: Wydawnictwo PAX: 80-150.
- Sosnowski Arystrach. 1847. *Opis przejścia przez grzbiet łańcucha gór Lezgistanu*. „Atheneum” t. 1: 218-231. W: Ossowska Danuta, Filina Maria. 2007. *Losy Polaków na Kaukazie*. Cz. I: 283-292.
- Strzelnicki Władysław. 1860. *Szkice Kaukazu*. Żytomierz: nakładem J. Strzelnickiego. W: [www.kaukaz.up.jp2.edu.pl](http://www.kaukaz.up.jp2.edu.pl) [Dostęp 5 VIII 2020].
- Śliwowska Wiktoria. 1998. *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku: słownik biograficzny*. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, „DiG”: 694-695.
- Śniedziewski Piotr. 2011. *Romantyczna świadomość elegijna – rozprawa „O elegii” Kazimierza Brodzińskiego*. „Pamiętnik Literacki” z. 1: 5-25.
- Szargot Maciej. 2015. *Metamorfozy Niemna w twórczości Adama Mickiewicza*. „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” nr 5 (8): 521-532.
- Więzik Małgorzata. 2018. *Znaczenie wody w dumach ukraińskich i kulturze kozackiej*. W: *Śmierć w wodzie i inne motywy akwatywne w horyzoncie wyobraźni*. Red. Pawłowska-Jądrzyk B. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego: 155-165.
- Woźniak Anna. 2002. T.L. *Żeńskie istoty mityczne w folklorze polskim i białoruskim*. „Roczniki Humanistyczne TN KUL” – Seria: Słowianoznawstwo z. 7: 146-157.
- Zawadzka Danuta. 2014. *Krajobraz, mapa, pejzaż – powinowactwa romantyczne*. W: „*Geografia i metafora*”. Red. Konończuk E., Nofikow E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 11-29. W: [repozytorium.uwb.edu.pl](http://repozytorium.uwb.edu.pl) [Dostęp 1 VIII 2020].
- Zwierzyński Leszek. 1998. *Wyobrażenia akwatywne Mickiewicza*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Żywow Mark. 1959. *Polscy poeci „kaukascy”*. (Materiały biograficzne). Przeł. z ros. Heintsch K. „Pamiętnik Literacki” z. 3/4: 563-591.

DOI: 10.31648/an.6663

ИМАМ ШАМИЛЬ В РОМАНАХ ЯКУБА ГОРДОНА  
*KAUKAZ CZYLI OSTATNIE DNI SZAMYŁA*  
И МАРИАМ ИБРАГИМОВОЙ *ИМАМ ШАМИЛЬ*

IMAM SZAMIL IN JAKUB GORDON'S *KAUKAZ*  
*CZYLI OSTATNIE DNI SZAMYŁA*  
AND MARIAM IBRAGIMOVA'S *IMAM SHAMIL*

**Oksana Weretiuk**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-9532-3264>

Uniwersytet Rzeszowski / University of Rzeszów

e-mail: oksanaw@ur.edu.pl

**Keywords:** Shamil, Imperial Russia, Caucasian resistance, literary image, comparison

**Abstract:** The Uprising of Imam Shamil is a tragic and vivid event in the history of the Caucasus, hence it is not surprising that writers of different peoples from different times turn to it. This article, with the employment of the comparative method, explores the literary image of Shamil created on the basis of historical events by the Polish writer Jakub Gordon in his historical novel *Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla. Powieść historyczna* (1865) and by the Dagestan-Russian writer Mariam Ibragimova in her historical trilogy *Imam Shamil* (1991). The first novel was written by a contemporary of Polish military-political participants in the Caucasian War, who communicated with its witnesses, the second one – by a compatriot of Shamil, a modern Dagestan and Russian writer. The differences in time, place of writing, aesthetic backgrounds, and nationality of the authors of these two novels created in similar genres foresee some discrepancies in their artistic structure, ideological accents and focus on the displayed events.

В XIX в. судьба Кавказа и Польши была тесно связана с историей России. В польском королевстве национальное движение 1830-1831 гг. было подавлено, а на Кавказе восстание во главе с Шамилем стремительно развивалось. Первой группой поляков, пришедших на Кавказ, стали участники восстания Тадеуша Костюшко, попавшие в царский плен

после разгрома инсurreкции. Затем к ним присоединились польские наполеоновские солдаты, ноябрьские и январские повстанцы, составляющие неотъемлемую часть этого региона. Польские ссыльные, как и те немногочисленные поляки, которые попали на Кавказ по личным мотивам или случайно, сыграли значительную роль в истории кавказско-русских вооруженных столкновений, сражаясь в Кавказской войне (1817-1864) как на стороне русской царской армии, так и на стороне кавказских горцев во главе с Шамилем.

Имам Шамиль был главным действующим лицом кавказской истории начала XX в., сложной истории российско-кавказских отношений, которая писалась, переписывалась много раз, в зависимости от оптики и идейной позиции пишущего. Он был и является «главным кавказским героем, воин мусульманин, защитник кавказской культуры от русских» [Новицкий 2009, 145]. Легендарный Шамиль нередко становился предметом воспоминаний, записок пребывавших на Кавказе поляков (например, Кароля Калиновского, *Pamiętnik mojej żołnierki na Kaukazie i niewoli u Szamila od 1844 do 1854* (1882-1883; 1908), Теофиля Лапиньского, *Die Bergvölker des Kaukasus und ihr Freiheitskampf gegen die Russen: Nach eigener Anschauung geschildert von Theophil Lapinski (lesik Bey). Band 1,2* (1863), Леона Гершевского, *Pamiętki z niewoli* (1852), Матеуша Гралевского, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli* (1877) и др.). Восстание имама Шамиля – трагическая и яркая страница в истории Кавказа, не удивительно, что к ней обращались литераторы разных народов, разных времен. Особенно популярным был образ Шамиля, борца за свободу, в литературе европейского романтизма, когда активное мироотношение с настроением борьбы и протеста против царящего зла соединялось со стремлением ко всему необычайному, экзотическому и отдаленному.

Наше исследовательское внимание привлёк литературный образ Шамиля, созданный на фоне исторических событий польским писателем Якубом Гордоном в историческом романе *Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla. Powieść historyczna* (1865) и дагестанско-русской писательницей Мариам Ибрагимовой в исторической трилогии *Имам Шамиль* (1991). Первый роман был создан современником польского военно-политического участия в Кавказской войне, и общавшимся с её свидетелями и участниками, второй – соотечественницей Шамиля, современной дагестанской и русской писательницей. Разница во времени, месте написания, эстетических приоритетах, разная национальная принадлежность авторов этих двух сходных по жанру романов обуславливают расхождения в их художественно-композиционном плане, идеологических акцентах и фокусированию отображаемых событий.

Якуб Гордон (Максимилиан Ятовт), писатель, мемуарист, журналист, борец за независимость Польши, родился между 1823 и 1827 гг. в Вильнюсе, умер 27 ноября 1895 г. во Львове [Turowicz 1964-1965, XI, 96-97];

с 1849 по 1855 гг. отбывал ссылку в Оренбурге, что подробно описал в книге воспоминаний *Soldat czyli Sześć lat w Orenburgu i Uralsku: nowe pamiętniki J. Gordona* (1865); до ссылки, в эмиграции (1847-1848 г.), в Париже, был помощником секретаря кн. Адама Ежи Чарторыйского (делал копии документов в канцелярии князя), следовательно, мог знать о ближневосточной и кавказской деятельности возглавляемого Чарторыйским «Отеля Ламбер», консервативно-либерального «правого крыла Большой Эмиграции» [см.: Zahorski et al. 1992, 286] в Париже, названной так, поскольку с 1843 г. особняк Ламбер стал политическим штабом и культурным центром польских изгнанников после подавления ноябрьского восстания [см. подробнее: Kalembka 1971, 87]. По словам Мечислава Ингльота, «В 1834-1840 гг. кавказский вопрос составляет значительную часть политики Чарторыйского. Он стремится активно включиться в черкесские восстания, используя момент их поддержки Англией» [Inglot 1957, 544]. Не исчезал из поля зрения князя Кавказ и в период парижской работы Ятовта.

Мариам Ибрагимова родилась в 1918 г. в ауле Хуты, в Дагестане, входившим в состав Российской империи, умерла в 1993 г., в Кисловодске (Россия). Её родителями были местный лак<sup>1</sup>, Ибрагим Буттаевич Давыдов, потомок известного рода сеидов, принесших в восьмом веке ислам на Кавказ, и русская женщина Прасковья, правнучка декабриста и лицейского друга А.С. Пушкина, Михаила Ивановича Пущина<sup>2</sup>. Врач по профессии, она все свое свободное время отдавала творчеству, оставив большое наследие – пятнадцатитомное собрание сочинений, среди которых наиболее значительным является трехтомный роман *Имам Шамиль*, ожидавший своей публикации более тридцати лет. По признанию Расула Гамзатова, упомянутым издателем единственной биографии писательницы, её роман *Имам Шамиль* по праву является самым лучшим описанием Шамиля и Кавказской войны [Ибрагимов 2018]. Биографически – у Ибрагимовой доминирует идеология единения, примирения горцев с русскими, у Ятовта – ненависти к поработителям и безоговорочной конфронтации.

Оба исторических романа посвящены Шамилю и Кавказской войне. Значительно большее по объёму произведение дагестанско-русской писательницы довольно подробно, в хронологической последовательности (с привлеченными иллюстрациями, фотоснимками запечатленных исто-

---

<sup>1</sup> Лакцы, ед.ч. лак, лакец – один из коренных народов Северного Кавказа, их родиной есть Дагестан.

<sup>2</sup> Мариам Ибрагимова была известным и уважаемым человеком в Дагестане и Пятигорске, но слава к Ибрагимовой-писательнице пришла всего за два года до смерти, после выхода в свет романа-трилогии *Шамиль*, главного произведения ее жизни. Позднее литературное признание Ибрагимовой частично объясняет отсутствие ее имени в информационных литературных изданиях России. Биографические данные писательницы доступны преимущественно в интернете, предисловиях ее книг, кратких газетных рецензиях г. Пятигорска и биографической книге, подготовленной и изданной её сыном, историком, Рустамом Ибрагимовым.

рических событий, лиц, географических карт и карт боевых действий, авторскими примечаниями-объяснениями локальной лексики и терминологии ислама), от третьего лица и с активным использованием диалогов описывает биографию главного героя, предводителя кавказских горцев – от его юности, приобщения к мюридизму и идеологии «священной войны»<sup>3</sup> до сдачи в плен русским, изгнания и смерти в Медине, городе пророка Мухаммеда; преобладают в нем исторические персонажи, связанные с Шамилем и Кавказской войной, использование исторических источников; польские воины из отрядов Шамиля предстают второстепенными или эпизодическими персонажами. Роман польского писателя, несмотря на его заглавие (*Кавказ или последние дни Шамиля*), представляет собой автобиографические воспоминания вымышленного персонажа, поляка из-под Сохачева, Юзефа Остои, волею судьбы в раннем подростковом возрасте очутившегося на Кавказе и в пору зрелости сражавшегося в отрядах Шамиля, следовательно, в центре повествования – драматические переpleты жизни самого рассказчика, его воспоминания о поращенной родине и верность ей, жизнь и традиции горцев, Шамиль и Кавказская война, описанные якобы свидетелем и участником исторических событий. Для большей правдоподобности персонажа и происходящих событий Гордон, открывая роман, в авторском примечании убеждает читателя, что в передаче истории использовал рассказы «соотечественника, известного при Шамиле как Юсуф Остоа, который в последнее время, будучи участником восстания в Польше, был схвачен русскими; но также и другие свидетельства и достоверные источники» [Gordon 1865, 13]<sup>4</sup>. Таким образом, этническая централизация персонажей, избранный авторами повествовательный режим определяют полноту и характер художественного образа Шамиля.

Юсуф Остоа начинает свое повествование с указания времени его самовольного тайного ухода из родительского дома, окончившегося коварным похищением мальчика черкесом и вывозом его на Кавказ: это «1851 год». В то время имам Шамиль, как последовательно описывает это Ибрагимов, уже семнадцать лет ведет кровавую упорную борьбу с русским оккупантом за родной край и его слава облетела весь мир. До пятнадцати лет польский мальчик воспитывается в лезгинской семье как настоящий кавказец, в пору зрелости, не колеблясь, приобщается к восставшим горцам и вскоре попадает в отряд Шамиля, к людям, близким по духу, бесстрашным, готовым сопротивляться до последнего дыхания.

<sup>3</sup> Мюридизм – политическо-религиозное движение на Кавказе в 20-50-х годах XIX в. Мюридизм как исламское течение и учение стал идеологическим фундаментом национально-освободительного движения горцев Северного Кавказа в их борьбе против царизма. Призывал к «священной войне» против неверных, газавату [см. Подробнее: Крымский 1897, 20, 373-374; Baddeley 1908, 230-241; Vodio 2017, 62].

<sup>4</sup> Здесь и далее перевод с польского мой. Также далее мой перевод с английского.

К началу XIX в. российская экспансия поглотила большую часть бывшей Речи Посполитой, большую часть Кавказа и угрожала поглотить родину независимых горских народов на северо-западе Кавказа. Иттенсивные полувековые усилия поляков и кавказских горцев с целью освобождения от русского господства связали их между собой – Юсуф в отряде встретил много поляков, ссыльных, перебежчиков из русской армии, отказавшихся служить поработилелю их родины. С перспективы Остои, его собратьев по оружию читатель познает имама.

Объединяет обоих писателей создание типологически подобного образа Шамиля. Предводитель горцев предстает перед читателем, с одной стороны, как простой, обыкновенный горец, с женами, детьми, ошибками, радостями и страданиями, с другой – как необыкновенный человек, обладающий выдающимися физическими и интеллектуальными качествами, заметно отличающими его от окружающих. Этот человек, который на момент первой встречи с Юсуфом уже был «славой и гордостью Кавказа, вдохновенным пророком, наивысшим защитником угнетенного края» [Gordon 79], согласно этике горцев, поднимается с покрывавшего пол ковра, где отдыхал по восточному обычаю, чтобы стоя встретить вошедшего в комнату почтенного седого старика из горного аула [Gordon 81]. Юсуф вспоминает, с каким увлечением играл Шамиль с детьми им же плененных княгинь, как искренне ласкал их [Gordon 149]; с каким нескрываемым волнением встречал возвращенного русскими в обмен на княгинь своего старшего сына, Джемаль-Эддина: «Он (Шамиль) был настолько патриархально красив и великолепен в своей простоте, что московские послы стояли в оцепенении от восхищения и уважения» [Gordon 151]. Сам очень скромный в быту (это замечает каждый из авторов), Шамиль не позволял никому претендовать на особые привилегии и роскошь, в том числе своим женам и детям («Возвышаться над такими же, как мы, простыми людьми, я не позволю никому из моих близких и родных ни в одежде, ни в пище, ни в убранстве комнат» [Ибрагимова]; «он был одет скромно, как и подобает философу» [Gordon 87]; «я сам убогий и предвожу народом убогим» [Gordon 148]). Оба автора изображают имама как типичного дагестанского горца со свойственными этому народу чертами характера. В частности, отмечается объективность в оценке чьих бы то ни было достоинств или недостатков. Воина он ценил не его происхождению, не по национальности и этнической принадлежности, а по его личным качествам. Повествователь Остои вспоминает, что для лезгин, среди которых он возмужал, «Аристократии нет места. Старость, заслуга мужества и разума дают право на уважение, дружбу и приоритет в обществе. Титулы хана, шейха, султана, бегса для них не имеют значения (...)» [Gordon 35]. В подобном духе воспитан был дагестанец Шамиль. Когда смелый и проворный Юсуф, рискуя жизнью, умудряется спасти штабную документацию, оказавшуюся в логове врага, скупой на похвалу полководец отдал должное польскому солдату, щедро

наградила его и произвел в прапорщики [Gorgon 139]. В романе Ибрагимовой имам – согласно законам шариата – наказывает своих заместителей (наиба Унцукуля, его помощников и др.), которые возвысились над простыми горцами и пользовались своими правами для собственной выгоды [Ибрагимова], приказывает прекратить торговлю, «ибо в Священном писании сказано: «И раб и халиф равны перед Богом»» [Ибрагимова].

Оба автора подчеркивают страсть Шамиля к книгам (упоминают его библиотеку и факт сохранения его большой ценности – мешков и выюков с книгами), знание восточной мудрости и языков. Не умалчивают о и его вынужденной жестокости и ошибках («На этот раз (Ахульго) мужественный вождь Кавказа грубо ошибался» [Gordon 84]; описание казней, расправ над непокорными, изменниками и их семьями, напр., Хаджи Мурата – у Ибрагимовой).

Исследователи романа Ибрагимовой подчеркивают контрастность характеристики предводителя горцев [Абдуллаев, Абдуллаева 2016, 26]. Овеянное духом романтизма, воспевающего возвышенных, сильных героев и их непревзойденные качества, повествование Юсуфа в значительно большей степени от созданного в эпоху социалистического реализма повествования Ибрагимовой противопоставляет простого горского узденя и гениального пророка, способного повести за собой почти весь Кавказ. Автор усиливает это противопоставление Юсуфа характерным стилистическим приемом литературы романтизма, используя троеточие: «Шамиль, эта великая и грозная фигура, эта сила народного героя, который в прекрасном случае сопротивлялся намерениям разграбить и покорить самую сильную и могущественную империю на земле ... он был сыном пастуха в лесных пущах Дагестана» [Gordon 82].

Польский рассказчик представляет путь, который вел «этого нового пророка к самым высоким достоинствам» с помощью «его собственной гениальности» [Gordon 82]. Юсуф излагает краткую и яркую историю духовного и военно-политического восхождения Шамиля, соответствующую историческим источникам; называет его «священнослужителем и заодно рыцарем» [Gordon 83]. Пропагируя мюридизм, этот духовный пастырь сумел сплотить вокруг себя непокорных горцев [Gordon 142]. В первых двух томах романа Ибрагимовой, посвященных юности и молодости пророка, довольно подробно прослеживается становление Шамиля-лидера, подчеркиваются качества его личности и характера, которыми он наделен в большей степени, чем остальные. Наличие благородной цели, уверенность в ее достижении, мужество и смелость, интеллект, личное вовлечение в боевые действия, ораторские способности помогли ему в короткий срок завоевать доверие горцев и возглавить их борьбу. Читатель узнает, как в 1839 г., после поражения в Ахульго, в баянской мечети Шамиль убедил собравшихся представителей чеченских и ингушских сообществ в правоте



своего дела, стал имамом Чечни и Ингушетии и вскоре создал высший совет, меджлис.

Выступая с проповедью, Шамиль говорил по-арабски. Его сильный голос с приятным тембром долго звучал, овладев вниманием собравшихся, многие из которых хотя и не понимали чужой речи, но слушали с затаенным дыханием, не отрывая глаз от величественной фигуры имама, облаченного в длинный белый халат и чалму. Имам был признан всеми [Ибрагимова].

У Гордона Шамиль – тип романтического героя – необыкновенный, особенный, с особенной судьбой: «Счастливая звезда сияла над этим особенным (выделено автором) человеком и укрепила его на троне» [Gordon 83]; «судьба превратила его из пастуха в Давида, побеждающего николаевских Голиафов: паскевичей и воронцовых» [Gordon 87]. Неисчерпаемые физические, духовные и интеллектуальные возможности исторического имама Шамиля в произведении польского автора показаны с помощью характерной для романтизма антитезы: с одной стороны, он предстает венцом творения, а с другой – некой игрушкой в руках судьбы, заранее трагически обреченным. «Когда он сидел задумчивый на подушках, припоминал дремлющего льва, как только он встал и приподнял чело, всяк мог прозреть в его личности человека высшего, созданного быть лидером – но на этом челе, помимо гениальности и храбрости, сияло несчастье (выделено автором)» [Gordon 87].

Гордон наделяет имама сверхчеловеческими способностями в смертельном сражении под Ахульго, одаряя его чертами легендарного мифологического персонажа (кавказский стервятник и Прометей).

Неожиданно Шамиль, как мстительный призрак могучего Титана, появляется в другом месте и вызывает ужас у врага. Солдаты начинают считать его колдуном и шепчутся между собой, что у него есть лодка, которая переплывала в воздухе с одной горы на другую. Был ли это стервятник? Был ли дух Прометея, который поднял его через облака или подземные пещеры? Неизвестно. В результате этого народы Кавказа гласили: «Бог один» и два пророка. Первое имя Мухаммед, второе – Шамиль [Gordon 86].

Следует заметить, что писатели эпохи романтизма особенно часто обращались к образу Прометея, именно тогда, с лёгкой руки британских поэтов-романтиков, появился термин «прометеизм» (ответственность личности за добро для людей, самопожертвование ради лучшего будущего людей). Кавказская локализация мифологического титана (прикованного к скале Кавказских гор), его независимый, бунтарский характер и высокие цели, сближали великого эллина с восставшими горцами. Не исключено, что в художественном сознании Гордона образ кавказского Прометея появился под влиянием поэмы *Кавказ* (1845) украинского писателя Тараса Шевченко, которую мог услышать от автора в Оренбурге, где они вместе отбывали ссылку. Мог также знать, пребывая в Париже,

о том, что французский беллетрист Александра Дюма-отец, который после своего путешествия по Кавказу в 1858 г. публиковал газету «Кавказ. Газета путешествий и романов, издающаяся ежедневно», а позже на её основании издал книгу *Кавказ* (1859)<sup>5</sup>, сравнил Шамиля с прикованным к горе Кавказа Прометеем, борющимся против русских царей. Мастер приключенческого романа вспоминает стремительное, загадочное, по истине мистическое (уже легендарное) бегство имама Шамиля со смертоносной горной тропы под Ахульго: «орел ли какой-то пронес его сквозь облака» или «гномы провели его через недра земли в безопасное место» [Dumas 1865, 1,150]<sup>6</sup>.

Сдержанное описание объективного наблюдателя Ибрагимовой того же смертельного поединка с врагом в Ахульго сосредоточено на передаче исторических сведений, касающихся стратегии и тактики боя (десять лет писательница посвятила изучению документов, касающихся героических и трагических страниц Кавказской войны), воинского духа горцев и действий имама – отважного, отверженного, и в то же время не лишённого человеческих слабостей.

Жаркий август с холодными ливнями косил защитников Ахульго как траву. Некому было отгаскивать раненых, хоронить убитых. Наступали минуты, когда сам Шамиль приходил в отчаяние и удивлялся тому, что Ахульго еще держится. (...)

Силы были слишком неравные. Но воины имама стояли на смерть. В самые опасные минуты имам появлялся перед защитниками и подбадривал воинов. (...) Шамиль от одной позиции шел к другой. Иногда он брал ружьё убитого и становился на его место. Иногда останавливался (...) и просил Аллаха сохранить боевой дух горцев [Ибрагимова].

Шамиль Ибрагимовой в этих экстремальных обстоятельствах не потерял здравого рассудка и поступал как полководец, который ценил и берег жизни своих солдат:

Батальоны Пулло и Врангеля с двух сторон дороги, ведущей до Ахульго, пошли на штурм. Шамиль был у фронтовой позиции. На сей раз не раздался его властный окрик при виде отступающих мюридов. Слишком неравны были силы, и сам он был не настолько жесток и безумен, чтобы и-за глупого упрямства заставить умереть тех, кто был готов умирать [Ибрагимова].

В обоих романах описан конец Шамиля. У Гордона, представляющего историю Шамиля с перспективы Юсуфа, в эпизоде *Падение Шамиля*

<sup>5</sup> В 1861 г. она вышла в России, в Тифлисе; переиздана второй раз: А. Дюма. *Путевые впечатления. В России*. Ладомир, 1993. В 1862 г. вышла на английском языке в Нью-Йорке.

<sup>6</sup> “Par où avait-il fui? Comment avait-il disparu? Quel aigle l'avait enlevé dans les nuages? Quel gnome lui avait ouvert un chemin à travers les entrailles de la terre? Nul ne le sut jamais; mais, comme par miracle, il se retrouva à la tête des Avars (...)”. Ср. с Николасом Грифффином [Griffin 2001,196], цитирующим Дюма по английскому переводу: “when confused how the imam had escaped from a mountain trop, that ‘perhaps some eagle had wafted him away through the clouds’ or that ‘gnomes had led him through the bowels of the earth to safety””.

предводитель горцев, ведший двадцать пять лет кровавую упорную борьбу против оккупантов, чья слава облетела весь мир, поняв свое бессилие, на окруженном Гунибе решил сдаться. Воины польской сотни Опалинского, готовые сражаться до последнего, пытаются убедить вождя вести последний бой, но... видят «неподвижную, как бронзовое изваяние, фигуру» [Gordon 161] пророка, стоящего на коленях, со сложенными на груди руками и взглядом, устремленным в сторону Мекки [161]. Польская храбрость, бесстрашие воина особенно контрастируют с пассивным смирением героя. Следует заметить, что Гордон преувеличил в этом случае роль поляков, хотя и историки, и Ибрагимов вспоминают о том, что в состав личной охраны Шамиля входила группа храбрых польских кавалеристов, перебежчиков из русской армии, а начальником артиллерии имамата был польский офицер. Такое неожиданное поведение легендарного имама несколько позже вызвало не осуждение, а скорее сочувствие готового пасть героической смертью на Гунибе рассказчика. Лишенное предыдущего героического пафоса, исполненное обыкновенного человеческого понимания утомленного, сломленного вождя, а также благочестивого признания оправданности его дела, последнее воспоминание повествователя о Шамиле, тем не менее, заканчивается характерными для романтизма риторическими восклицаниями, усиливающими выразительность признания Юсуфом непреходящего значения борьбы предводителя кавказских горцев и нескрываемого призыва к новым сражениям с поработителями.

Эта бронзовая, безмолвная, неподвижная фигура Короля Кавказа, который в последний час поблагодарил Всевышнего за его долгое благословение – эта полная смирения, страдающая фигура несчастного отца, достойного лучшей судьбы, отца детоубийцы<sup>7</sup>, все еще находится в моем воображении. (...) В дни падения он слишком страдал, его сердце слишком сильно болело, чтобы он не отказался от отставки! Да будет воля Божья! Мстители восстанут из пепла! (...) Кибитка в Калугу и рабство вместе с его оставшимся в живых сыном были результатом безоговорочной сдачи защитника независимых горцев (1859 г.) [Gordon 162].

В русскоязычном романе, довольно подробно описывающем духовную и военную биографию Шамиля с позиции объективного наблюдателя-рассказчика, обогащенную отзывами его родственников, соратников [см. о идеостиле Ибрагимовой: Абдуллаев, Абдуллаева 2016, 27], последние размышления полководца перед сдачей в плен представлены контурно, через диалоги действующих лиц, без оценочно-разъяснительного комментария отавторского нарратора. Трудно объяснить внезапную смену решений имама, сознающего свое поражение и бессильного его избежать. Последние указания предводителя окруженных русскими войсками кавказских

<sup>7</sup> Гордон в одной из предыдущих глав описывает смерть старшего сына, ратовавшего за единение с русскими, от руки отца.

горцев, данные им на диком горном плато Гуниб, расположенном на высоте свыше 2000 м, даже его близкими воспринимаются как противоречивые и нелогичные. Сначала сын от его имени через парламентариев просит царя открыть дорогу в Мекку. «Мы оставим эту гору, этот вилайет со всем тем, что у нас отнято. Мы унесем только свою совесть, честь незапятнанными. Отец мой стар. Последнее его желание – найти покой в молитвах в стране пророка» [Ибрагимова 109]. Через несколько часов Шамиль, собрав осколки разбитой армии, призывает воинов сражаться на смерть, а среднему сыну поверяет как один из возможных планов – перед собственной смертью уничтожение всей семьи. Голос предводителя был тверд и решителен: «Пусть вас не пугает многочисленность врагов, как не пугала тех, кто оставался на краю гибели до конца на вершине Ахульго. Спасение может прийти неожиданно, а если это конец пути, встретим смерть как подобает воинам ислама» [Ибрагимова 110]. Ночью, после долгой молитвы имам подтверждает сыну свое решение биться до конца, а утром высылает парламентария, что вызывает недоумение наследника. В романе Ибрагимовой в последние минуты перед сдачей в плен в свите Шамиля нет польских воинов – имам пребывает наедине с сыном и своей совестью.

Отец, что это значит?

– Разве тебе не понятно? Это значит – я сдаюсь, – спокойно пояснил Шамиль. Гази-Магомед растерянно, с недоумением взглянул на отца:

– Тебя уговорили?

– Нет, я сам так решил. Тогда я не внял голосу живого [сына Джамалуддина, плененного и воспитанного русскими], теперь решил уступить просьбе мертвого. Гази-Магомед испугался слов отца. Он подумал с ужасом, что тот сошел с ума [Ибрагимова 111-112].

Шамиль спокойно и тихо объясняет, что такова воля Аллаха, услышанная им в долгой утренней молитве в словах покойного сына.

Вдруг забылся на миг в каком-то легком приятном полусне. И явился мне образ покойного Джамалуддина, ясный и легкий, как радость. Я услышал голос, чистый, как молитва. «Отец, умоляю тебя, примиришь с русскими», – сказал он и тут же исчез, словно испуганный последовавшим орудейным залпом. Я открыл глаза и увидел свет восходящего дня. Да будет так, если это божья воля [Ибрагимова 111-112].

Далее отавторский нарратор очень подробно и ярко представляет добродетели благородного и гуманного русского царя, дары, которыми он награждал имама, членов его семьи и оставшихся с ним соратников, нескрываемое искреннее восхищение Шамиля «удивительным» русским народом, у которого не замечал «Ни одного взгляда, затаившего ненависть, ни единого лица, искаженного злобой к бывшему врагу России» [Ибрагимова]. Раскаившийся и сожалевший о содеянном великий имам, поняв глубину своего заблуждения, просит русского царя принять присягу его и его детей на вечное верноподданство. Подписывается: «Верноподданный

Вашего императорского Величества дряхлый старец Шамиль». Своим соотечественникам, подписавшись «Бедный раб всевышнего Шамиль», направляет завещание:

Любимые мои соотечественники! Мир вам! Да хранит вас аллах в полном здравии и благополучии! (...) По милости аллаха и щедрости русского народа я живу хорошо и совершенно счастлив. (...) Если бы я знал, что обрету то, что обрел здесь, давно бы ушел от адских мук, которые терпел много лет на Кавказе. В отношениях с русскими следуйте моему примеру, ибо их деяния, если поставить на чаши весов справедливости, перетянут больше в сторону добра [Ибрагимов 111-112].

Два исторических романа, несмотря на определенное сходство в передаче личностных качеств предводителя горцев (смелость и героизм, вера, вежливость, грамотность, начитанность, талант, скромность в быту, ораторские и организационные способности, целеустремленность, непоколебимость, жестокость, оценка других не по богатству, родству, занимаемой должности, а по мужеству, боевым способностям, верности и т.п.), фокусируют внимание на разных исторических моментах кавказской войны и разных аспектах деятельности Шамиля, каждый по своему отображает прошлое. И не удивительно, ведь, по словам Евгения Добренко, и историк, и автор исторического романа рассказывают о прошлом, «превращают прошлое в историю-рассказ», «отражают и претворяют прошлое», производят отбор исторического материала и выбор «политико-идеологической матрицы, на которую налагается тот или иной исторический материал», подвергают факты «бесконечной исторической переинтерпретации» [Добренко 2000, 874-875]; эта переинтерпретация весьма зависит от политических, религиозных и эстетических убеждений автора, идеологии его эпохи: «как дискурс о прошлом история всегда есть выражение отношения к прошлому. В этом качестве она не может в той или иной степени не быть «политикой, опрокинутой в прошлое» [Добренко 2000, 875]. Идеология Большой эмиграции была идеологией самоотверженной борьбы за независимость Польши от российского царизма, поисков способов этой борьбы во имя стабильного политического устройства будущей Польши. Поэтому Гордон акцентирует внимание на героических сторонах деятельности лидера восставших горцев и его польских соратников<sup>8</sup>, старается художественно передать факты российского деспотизма и порабощения. Идею и художественное направление его эпохи склоняло к изображению сильных, зачастую бунтарских, страстей и характеров. Прометеизм, романтическая экзотика [2009, 215-217], метафорика, эмоциональные риторические восклицания и вопросы усиливают романтический характер повествования о Шамиле, но нередко последние делают дискурс несколько наивным. Впрочем,

<sup>8</sup> Проблема польского участия в кавказской войне и её художественного представления в обоих романах требует отдельного рассмотрения.

современная Гордону критика отмечала свойственные его письму «нейзысканный стиль и наивность художественного изображения [Turowicz 1964-1965, XI,97].

Ибрагимова пережила несколько советских исторических реинтерпретаций, переосмысления и оценки деятельности Шамиля (осуждение, прославление, забвение), о чем сама рассказывает [Голосовская 1991]. Этническая память её дагестанских предков, и прежде всего упомянутого деда лакца, иным путём, чем Гордона, ведет её к акцентированию героических черт вождя горцев. Здесь и прославление патриотического духа своего маленького, но доблестного народа, старание донести современникам положительные стороны дела национального героя, пророка. Как замечают её соотечественники,

Ибрагимова поставила перед собой цель – создать положительный образ имама, чтобы опровергнуть мнения тех, кто извращал деятельность гениального предводителя горцев в эпоху Кавказской войны XIX в. Возможно, такая авторская установка явилась причиной того, что образ Шамиля получился слегка идеализированным, лишенным каких бы то ни было недостатков [Абдуллаев, Абдуллаева 2016, 28].

Подлинные и вымышленные герои и ситуации помогают русско-дагестанской писательнице в создании целостной картины предпосылок, хода и кульминации Кавказской войны, живых зарисовок борьбы горцев за свою независимость. Важное место в ее художественно-историческом дискурсе занимает религиозная деятельность Шамиля, роль имама в мобилизации и консолидации этнорелигиозного населения большей части Кавказа, в создании исламского теократического государства. Ибрагимова фокусирует свой интерес на признанных учеными исторических заслугах вождя – «Он сумел сосредоточить в своих руках светскую, религиозную и военную власть и создать продуктивно функционирующее религиозное государство, с его элитами, дипломатией и вооруженными силами» [Vodio 2017, 19]. Нередко она обращается к описанию блюдимых Шамилем религиозных законов, шариата, на что почти не обращает внимания польский писатель, сосредоточившийся на представлении совершаемых воинами-поляками своих католических обрядов, адаптированных к чужой обстановке.

Следует также подчеркнуть, что Ибрагимова писала роман о легендарном вожде, пребывая в рамках традиционной «советской исторической оптики» [термин Добренко, 2000, 877], не выходя из канонов социалистического реализма, требующего от художника правдивого, исторически-конкретного изображения действительности в её революционном развитии. Революционное развитие советской идеи поддержки национально-освободительной борьбы горцев переросло в апологию цивилизационной миссии великого и гуманного русского народа и чествование интернационального сосуществования кавказцев с великими русскими.

## Библиография

- Abdullaev Alilgadži, Abdullaeva Zaira. 2016. *Obraz Šamilâ v romane M. Ibragimovoj «Imam Šamil»*. «Izvestiâ Dagestanskogo gosudarstvennogo pedagogičeskogo universiteta» Т. 10, № 2: 26-31 [Абдуллаев Алилгяджи, Абдуллаева Заира. 2016. *Образ Шамиля в романе М. Ибрагимовой «Имам Шамиль»*. «Известия Дагестанского государственного педагогического университета» т. 10, № 2: 26-31].
- Bachórz Józef. 2009. *Egzotyzm*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Red. Bachórz J., Kowalczykowa A. Ossolineum: 215-217.
- Bodio Tadeusz. 2017. *Wprowadzenie: Z badań nad religiami, polityką, elitami i bezpieczeństwem na Kaukazie Północnym*. W: *Kaukaz Północny: religie, polityka, elity i bezpieczeństwo*. Т. XI. Red. Bodio T. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR:17-46.
- Baddeley John Frederick. 1908. *The Russian Conquest of the Caucasus*. London – New York: Longmans, Green and Company.
- Dobrenko Evgenij. 2000. «*Zanimatel'naâ istoriâ*»: *Istoričeskij roman i socialističeskij realizm*. V: *Socrealističeskij kanon*. Red. Gunter H., Dobrenko E. Sankt-Peterburg: Gumanitarnoe agentstvo «Akademičeskij proekt»: 874-895 [Добренко Евгений. 2000. «*Занимательная история*»: *Исторический роман и социалистический реализм*. В: *Соцреалистический канон*. Ред. Гунтер Х., Добренко Е. Санкт-Петербург: Гуманитарное агентство «Академический проект»: 874-895].
- Dumas Alexander. 1865. *Impressions De Voyage. Le Caucase*. Vol. 1. Paris: Michel Lévy Freres.
- Gordon Jakub. 1865. *Kaukaz czyli Ostatnie dni Szamyla. Powieść historyczna*. Lipsk: F.A. Brockhaus.
- Griffin Nicholas. 2001. *Caucasus: A Journey to the Land Between Christianity and Islam*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Ibragimov Rustam. 2018. *Mariam. Talant soedinennyj s mužestvom*. Blagotvoritel'nyj fond im. Mariam Ibragimovoj. V: <https://www.litres.ru/rustam-ibragimovich-ibragimbekov/mariam-talant-soedinennyu-s-muzhestvom/chitat-onlayn/> [Dostup 21 III 2020] [Ибрагимов Рустам. 2018. *Мариам. Талант соединенный с мужеством*. Благотворительный фонд им. Мариам Ибрагимовой. В: <https://www.litres.ru/rustam-ibragimovich-ibragimbekov/mariam-talant-soedinennyu-s-muzhestvom/chitat-onlayn/> [Доступ 21 III 2020].
- Ibragimova Mariam. 1991. *Šamil'. Roman*. Vstupitel'naâ stat'â N. Golosovskoj. Illüstracii Anatoliâ Cvetkova. Oformlenie Dmitriâ Orlova. Moskva: Izdatel'stvo «Sovetskij pisatel'». <https://knigogid.ru/books/932802-imam-shamil/toread> [Dostup 9 V 2020] [Ибрагимова Мариам. 1991. *Шамиль. Роман*. Вступительная статья Н. Голозовской. Иллюстрации Анатолия Цветкова. Оформление Дмитрия Орлова. Москва: Издательство «Советский писатель». <https://knigogid.ru/books/932802-imam-shamil/toread> [Доступ 9 V 2020].
- Inglot Mieczysław. 1957. *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł. XIX w.: materiały do zagadnienia*. „Pamiętnik Literacki” nr 48/2: 538-551.
- Kalembka Sławomir. 1971. *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831-1862*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Krymskiy Agafangel. 1897. *Mûridizm* («poslušničestvo»). V: *Ènciklopedičeskij slovar'*. Т. 20. Fridrih Arnol'd Brokgauz" i П'â Abramovič Efron" (izd.). Ped. Andreevskij I. S.-Pererburg:
- Тиро-литографіа І.А. Ефрона: 373-374 [Крымский Агафангел. 1897. *Мюридизм* («послушничество»). В: *Энциклопедический словарь*. Т. 20. Фридрих Арнольд

Брокгаузъ и Илья Абрамович Ефронъ (изд.). Ред. Андреевский И. С.-Перербург: Типо-литографія И.А. Ефрона: 373-374.

Novitskiy Igor'. 2009. *Upravleniye etnopolitikoy Severnogo Kavkaza*. Krasnodar: «Zdravstvuyte» [Новицкий Игорь. 2009. *Управление этнополитикой Северного Кавказа*. Краснодар: «Здравствуйте»].

Tyrowicz Marian. 1964-1965. *Jatowt Maksymilian*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 11. Red. Alberowa Z., Rostworowski E. Wrocław: Ossolineum – PAN: 96-97.

Zahorski Andrzej, Kieniewicz Stefan, Zajewski Władysław. 1992. *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*. Warszawa: Książka i Wiedza.



DOI: 10.31648/an.6664

## WEWNĘTRZNA PODRÓŻ DO DEMIANA – ARCHETYPY JUNGOWSKIE W *DEMIANIE* HERMANNA HESSEGO

INNER JOURNEY TOWARDS DEMIAN:  
JUNGIAN ARCHETYPES IN HERMANN HESSE'S *DEMIAN*

**Kamila Szyszka**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2869-2526>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: [kamilaszyszka93@gmail.com](mailto:kamilaszyszka93@gmail.com)

**Keywords:** Hermman Hesse, *Demian*, Carl Jung, archetypes, the process of individuation

**Abstract:** This paper analyses Hermann Hesse's novel *Demian* in the context of Jungian psychological archetypes. Hesse's in-depth interest in psychoanalysis is evident in his works. The content of *Demian* was particularly influenced by Carl Jung's psychoanalytic concepts since the author had undergone Jungian psychoanalytic treatment prior to writing the novel. The paper claims that most major characters in *Demian* are in fact personifications of Jungian archetypes of: self, shadow, and *anima*. It is indicated that it would be impossible to understand the novel properly without basic knowledge of these archetypes. It is demonstrated that *Demian* is in fact a novel dealing with the inner psychological development of an individual even though it may not appear so if the characters and events are interpreted literally.

### Wprowadzenie

Teorie Zygmunta Freuda i Carla Gustava Junga pełnią kluczową rolę w interpretacji wielu dzieł Hermana Hessego, o czym świadczą liczne prace podejmujące temat wpływu psychoanalitycznych koncepcji na dzieła niemieckiego noblisty [Baumann 1997; 2020; Mileck 1978; Zeller 1971; Breugelmanns

1981]. Mimo iż zainteresowania Hessego nie ograniczały się wyłącznie do jednego nurtu psychoanalizy, wielu badaczy zgodnie twierdzi, że w opublikowanym w 1919 roku *Demianie* najbardziej widoczne są wpływy jungowskiej psychologii analitycznej [Baumann 2001; Erdmann-Pandzić 1990; Mileck 1978; Zeller 1971]. Jak pisze Bernhard Zeller, wynika to z faktu, iż w okresie poprzedzającym powstanie powieści Hesse poddawał się psychoanalizie u analityka jungowskiego Josefa Bernharda Langa [Zeller 1971, 86].

Artykuł koncentruje się na analizie trzech archetypów Jungowskich w *Demianie*: cienia, jaźni i *animy*, z których każdy jest reprezentowany przez jedną z postaci. Pozostałe korelacje z teoriami Junga, niezwiązane bezpośrednio z podstawowymi elementami *psyche*, zostały celowo pominięte, by umożliwić bardziej szczegółowy opis wspomnianych wyżej archetypów. Przeprowadzana tu analiza przybliży także Jungowską koncepcję indywiduacji, która stanowi matrycę dla całego dzieła, co nie jest w przypadku Hessego niczym szokującym, gdyż samorealizacja stanowi lejtymotyw jego wielu dzieł. Jak zostanie pokazane, wykorzystanie podstawowych koncepcji Jungowskich umożliwia właściwą interpretację *Demiana*.

Dostępna jest obszerna obcojęzyczna literatura przedmiotu poświęcona analizie archetypów Jungowskich w *Demianie* [Baumann 2001; Erdmann-Pandzić 1990; Gohar 1987; Mileck 1978; Neuer 1982], w związku z czym artykuł ma głównie wartość popularyzatorską. Jednak podejmowane tu rozważania mogą pod pewnymi względami stanowić również skromne uzupełnienie wspomnianych prac. Przede wszystkim w artykule została przedstawiona Jungowska koncepcja persony, którą wykorzystuje się do opisu funkcjonowania archetypów i ich wzajemnego oddziaływania. Ponadto postaci: Franza Kromera, Maksa Demiana i Pani Ewy są tu traktowane jako personifikacje elementów psychiki głównego bohatera, nie zaś jako obiekty projekcji<sup>1</sup>. Za takim podejściem zdają się przemawiać nietypowe, a momentami wręcz fantastyczne, cechy tych postaci, a także fakt, że Hesse *explicito* opisuje mechanizm projekcji w momencie kontaktu protagonisty z postacią traktowaną tu jako realny człowiek<sup>2</sup>. Warto również dodać, że wspomniane wyżej prace różnią się między sobą w kwestii rozpoznawanych i przypisywanych postaciom *Demiana* archetypów. Artykuł jest więc kolejnym głosem w dyskusji na ten temat, oferując w niektórych momentach inne rozróżnienie i interpretację.

Jak już sugerowano, w *Demianie*, podobnie jak w wielu innych powieściach Hessego, zawarte są wątki autobiograficzne, w szczególności związane z rozwojem wewnętrznym autora. Temat ten nie jest jednak podejmowany w sposób oczywisty. Chociaż główny bohater powieści, Emil Sinclair<sup>3</sup>, wchodzi

<sup>1</sup> Koncepcja projekcji zostanie przedstawiona w późniejszej części tekstu.

<sup>2</sup> Aczkolwiek wiele przemawia także za traktowaniem ww. bohaterów jednocześnie jako obiekty projekcji i archetypy, o czym pisze Baumann [zob. Baumann 2001].

<sup>3</sup> Jak pisze Mileck, jest to pseudonim, pod którym Hesse zdecydował się początkowo opublikować *Demiana* [Mileck 1978, 88].

w relacje z różnymi postaciami, wiele z nich – jak już wspomniano – jest w rzeczywistości personifikacjami elementów jego psychiki. Jak pisze Joseph Mileck: „Wewnętrzna historia Sinclaira jest uzewnętrzniona. Krajobraz duszy jest przełożony na, i prawie całkowicie usuwa, świat i faktycznych ludzi. Koncepcje przyjmują ludzką formę, doświadczenia psychiczne są uznane za widzialne (...)” [Mileck 1978, 94]. Pojawianie się ważniejszych postaci burzy dotychczasowy porządek świata Sinclaira i wywołuje w nim głębokie wewnętrzne zmiany, posuwając bohatera za każdym razem o krok dalej na ścieżce samorealizacji.

## Proces indywiduacji i persona

Kluczowym zagadnieniem w psychoanalizie jungowskiej jest proces indywiduacji, który według analityczki Marie-Louise von Franz można opisać jako proces dojrzewania psychicznego, prowadzący do osiągnięcia samospełnienia i indywidualności lub, ujmując to inaczej, wewnętrznej pełni [Franz 2018, 222]. Proces ten związany jest z urzeczywistnieniem wyjątkowości konkretnej ludzkiej istoty. Można wytłumaczyć go także jako proces „stawania się tym, kim się jest”. W psychoanalizie jungowskiej człowiek nie jest zaledwie tym, co wchodzi w skład jego świadomości. Ego, czyli centrum świadomej części psychiki, stanowi jedynie niewielki ułamek jaźni, którą uważa się za całość psychiki [Ibidem, 220]. Wspomniana wcześniej pełnia wynika z nawiązania kontaktu z nieświadomością. Jest więc ona związana z urzeczywistnieniem, na ile to możliwe, całości jaźni, stanowiącej prawdziwe źródło ludzkiej indywidualności.

Tym, co utrudnia opisany wyżej proces, jest identyfikacja z personą, która może zostać zdefiniowana jako maska społeczna, będąca wynikiem pewnego kompromisu między oczekiwaniami środowiska, pragnieniami danej jednostki, a jej rzeczywistą złożonością i indywidualnością (jaźnią). Mimo że to persona jest zazwyczaj prezentowana przez człowieka w świecie zewnętrznym, nie jest ona tożsama z jego istotą. Jung podkreśla, że chociaż persona jest w pewnym sensie prawdziwa – gdyż ludzie rzeczywiście zachowują się w dany sposób i funkcjonują w zgodzie z wymaganiami persony – w głębszym sensie jest ona zaledwie pozorem, uniemożliwiającym ludziom ekspresję własnej indywidualności i osiągnięcie spełnienia [Jung 1928, 165].

Powyższa charakterystyka persony była niezbędna, gdyż jest to jedna z pierwszych koncepcji Jungowskich poruszonych w *Demianie*. Emil Sinclair mieszka ze swoimi rodzicami w dużej kamienicy, którą zamieszkuje także ich służba domowa, składająca się z osób niższego pochodzenia niż zamożna rodzina głównego bohatera. W powieści można odnaleźć barwny opis kontrastu zachodzącego między dwoma światami spotykającymi się w budynku kamienicy:

Dwie krainy dnia i nocy, dwa różne światy pochodzące z przeciwnych biegunów (...). Dom moich rodziców tworzył jedną krainę (...). Kraina ta była mi znana pod

prawie każdym kątem – matka i ojciec, miłość i rygor, wzorowe zachowanie i szkoła. Była to kraina świetlistości, jasności i czystości, delikatnych rozmów, umytych rąk, czystych ubrań i dobrych manier. Jeśli ktoś pragnął nieskazitelnego i poukładanego życia, musiał pozostawać w zgodzie z tym światem [Hesse 1989, 5-6].

Powyższy opis obrazuje elementy najbliższego środowiska Sinclaira, które spowodowały u niego wytworzenie persony ułożonego i perfekcyjnego chłopca. Następnie narrator przedstawia opis drugiej części domu:

Druga kraina (...) była całkowicie inna. Pachniała inaczej, mówiła innym językiem, obiecywała i wymagała innych rzeczy. Ten drugi świat składał się ze służących i pracowników, opowieści o duchach, plotkach i skandalach. Był zdominowany głośną mieszanką potwornych, intrygujących, przerażających i tajemniczych rzeczy (...). Ten drugi, pełen wigoru świat wszędzie wybuchał i zostawiał swój zapach (...) [Ibidem, 6].

Przytoczony opis ukazuje wyraźne różnice między dwoma światami – „krai-  
ną dnia i krainą nocy”. „Kraina nocy” obejmuje wszystko to, co nie pasuje do persony Sinclaira lub do jego świadomego obrazu własnego ja. Jest to kraina chaosu i bałaganu. Nie szokuje więc, że chłopiec identyfikuje się z pozornie perfekcyjną „krai-  
ną dnia”, która oferuje ład i której częścią są jego rodzice. Światy te nie są jednak odizolowane od siebie, a identyfikacja z nieskazitel-  
ną personą powoduje dyskomfort odczuwany przez bohatera w momentach, w których jest konfrontowany z niepasującymi do niej elementami:

Niezaprzeczalnie należałem do krainy światła i prawości. Byłem dzieckiem moich rodziców. Lecz wszędzie, gdzie kierowałem mój wzrok, dostrzegałem ten drugi świat, a także żyłem w tym drugim świecie, ale jako obcy, cierpiąc z powodu paniki i wyrzutów sumienia [Ibidem, 7].

Można więc dostrzec, że Sinclair czuje, iż powinien być taki jak jego rodzi-  
ce. Wszystko, co pasuje do „krainy światła”, w której żyje jego rodzina, wydaje mu się odpowiednie i słuszne, w przeciwieństwie do elementów „krainy nocy”, które wywołują w nim wyrzuty sumienia oraz uczucie dyskomfortu. Chłopiec czuje jednak przez cały czas nieodparte zainteresowanie tym drugim, niebez-  
piecznym światem, co obrazują jego słowa:

Były historie o synach, którzy schodzili na manowce; historie, które czytałem z zamiłowaniem [Ibidem, 7].

Przytoczony fragment sugeruje, że pomimo iż Sinclair pragnie podtrzy-  
mywać i umacniać swoją personę, ma jednocześnie nieodparte pragnienie z-  
głębienia tych aspektów psychiki, które do niej nie pasują. Jest to zgodne z perspektywą jungowskiej psychologii analitycznej, w której indywidualizacja (związana z odrzuceniem persony, odkryciem prawdziwego oblicza własnej indywidualności i zbliżeniem się do pełni) jest – jak pisze Jung – głównym celem życia każdego człowieka [Jung 1928, 268]. Historia Sinclaira to opis przebiegu jego procesu indywidualizacji wraz ze wszystkimi typowymi dla niego

elementami. Dodatkowym argumentem potwierdzającym to twierdzenie jest zdanie zamieszczone przez autora na pierwszych stronach powieści:

Chciałem jedynie żyć w zgodzie z sugestiami mojego prawdziwego ja. Czemu było to tak trudne? [Hesse 1989].

## Franz Kromer – archetyp cienia

Pierwszą postacią, która zakłóca pozorną harmonię życia Sinclaira i osłabia jego personę, jest niewiele od niego starszy Franz Kromer – personifikacja Jungowskiej koncepcji cienia. Cień nie należy do obszaru świadomości i nie jest na ogół postrzegany jako element własnego ja danej jednostki. W ujęciu Junga uświadomienie sobie własnego cienia to pierwszy i niezbędny krok na drodze do osiągnięcia dojrzałości psychicznej i pełni [Jung 1980, 21]. Cień składa się z cech „zepchniętych” do nieświadomości, ponieważ z różnych powodów nie pasują do osoby, którą jednostka pragnie podtrzymywać. Za przykład mogą posłużyć uczucia, które – jak piszą analitycy Connie Zweig i Steve Wolf – wprawiają jednostkę w dyskomfort, jak np. nienawiść, gniew, konkurencja, zazdrość. Innym przykładem mogą być zachowania uważane przez społeczeństwo lub najbliższe środowisko za złe, jak np. uzależnienia, lenistwo, zależność, powierzchowność itp. [Zweig, Wolf 1999, 4]. Kromer również reprezentuje niepasujące do świata Sinclaira cechy:

Jego ojciec pił i cała jego rodzina miała złą reputację. (...) Czulem się bardzo nieswojo w jego obecności. Nie tylko dlatego, że wiedziałem, że mój ojciec nie pochwalałby tego, że byłem w jego towarzystwie, lecz dlatego że zwyczajnie bałem się samego Franza [Hesse 1989, 9].

Sinclair jest ułożonym chłopcem, podczas gdy rodzina Kromera należy do niższej warstwy społecznej, a sam Kromer nie jest ani sympatyczny, ani dobrze wychowany:

Spojrzał na mnie z miażdżącą pogardą, jeszcze raz splunął i zniknął jak cień [Ibidem, 15].

Mimo że jest elementem nieświadomości, cień nie pozostaje przez cały czas w ukryciu. Nagromadzona energia psychiczna zawarta w wypartych cechach i impulsach co jakiś czas znajduje ujście i niweczy świadome dążenia jednostki. Problem ten, choć może brzmieć enigmatycznie, jest powszechnie spotykany: na co dzień miły i sympatyczny mężczyzna nagle zaczynający obrzucać swoją żonę obelgami, racjonalna osoba niespodziewanie podejmująca nierozsądną i niekorzystną decyzję, zaradna kobieta wpadająca w rozpacz – oto przykłady momentów, w których cień przejmuje kontrolę nad jednostką. W takich chwilach osoba może czuć, że kierowała nią jakaś niezrozumiała siła. Może także

myśleć, że „nie była sobą” [Zweig, Wolf 1999, 4]. Podobne uczucie towarzyszy Sinclairowi przy spotkaniu z Kromerem:

Wydawał polecenia, a my go słuchaliśmy. Wydawało się to starym nawykiem, mimo że był to pierwszy raz, gdy z nim byłem [Hesse 1989, 10].

Główny bohater powieści czuje, że w każdym momencie jego życia cień może przejąć nad nim kontrolę i zakłócić jego dążenia:

Odgrywałem w pewnym sensie rolę kogoś młodszego od siebie, kogoś wciąż do-brego i wolnego, niewinnego i bezpiecznego. Lecz w środku tej przystani – zawsze zgodnie z oczekiwaniami, a jednak za każdym razem potwornie niespodziewanie – rozbrzmiewał dochodzący skądś gwizd Kromera, psując zabawę i miażdżąc moje iluzje [Ibidem, 23].

Jednakże cień nie ujawnia się wyłącznie w wyżej wymieniony sposób. Psychoanaliza jungowska traktuje sny jako źródła wiedzy o ludzkiej psychice. Nie dziwi więc, że – jak pisze Franz – cień może ujawniać się także w snach, przyjmując postać osoby tej samej płci co śniący, lecz wykazując pod pewnymi względami cechy przeciwne do tych śniącego i powodując w nim uczucie dyskomfortu [Franz 2018, 234]. Sinclair również spotyka Kromera zarówno w świecie rzeczywistym, jak i w swoich snach:

Najgorszy z tych snów, z którego obudziłem się na wpół szalony, dotyczył morderczego napadu na mojego ojca. Kromer naostrzył nóż i dał mi go do ręki. Staliśmy za jakimiś drzewami przy alei i czekaliśmy na kogoś – nie wiedziałem na kogo. Lecz gdy ten ktoś nadchodził, Kromer uszczypnął mnie w ramię, by dać mi znać, że to tę osobę miałem zaszytletować – był to mój ojciec [Hesse 1989, 34].

W słowach protagonisty można zauważyć również ogromny trud związany z uświadomieniem sobie własnego cienia oraz zawartych w nim cech:

Moje życie było zrujnowane. Myślałem o tym, żeby uciec i nigdy nie wrócić, lub o utopieniu się. (...) Usiadłem na schodach w ciemności i zwinąłem się w kłębek, zostawiając się na pastwę cierpienia [Ibidem, 15].

Spotkanie z własnym cieniem jest spotkaniem z niechcianymi i nieakceptowanymi elementami własnej psychiki. Obrazuje to opis, w którym Sinclair podkreśla wyraźnie negatywne cechy Kromera:

Jego oczy były złe. Uśmiechał się podle. Jego twarz była przepelniona okrucieństwem i poczuciem władzy [Ibidem, 12].

Słowa te pokazują, iż Sinclair postrzega wszystko, co związane z cieniem, za negatywne i niebezpieczne. Kromer jest dla niego uosobieniem zła. Spotkanie z cieniem nieuchronnie prowadzi więc do znaczących zmian w spojrzeniu jednostki na nią samą oraz jej życie, a także do potrzeby przededefiniowania wszystkiego, co dotychczas było znajome. Potwierdza to sytuacja Sinclaira, który dostrzega, że nowo odkryte elementy cienia nie pasują do jego dotychczasowego świata:

Nic z tego (domu rodzinnego) nie było już moje. Nie mogłem już dłużej brać udziału w tej cichej wesołości. Moje stopy stały się ubłocone i nie mogłem nawet wytrzeć ich o wycieraczkę. Wszędzie, gdzie się udawałem, podążała za mną ciemność, o której ten świat domu nic nie wiedział [Ibidem ,16].

Jung twierdzi, że uświadomienie sobie własnego cienia może, obok dyskomfortu i poczucia odrazy, prowadzić także do samodzielności, bez której indywiduacja jest niemożliwa [Jung 1969, 198]. Dobrze obrazuje to zmiana, która zaszła w Sinclairze po spotkaniu z Kromerem. Dotychczas idealizujący swoich rodziców i pragnący ich aprobaty chłopiec niespodziewanie odkrywa, że jego uczucia wobec ojca uległy zmianie:

W tym momencie opanowało mnie dziwne nowe uczucie; uczucie, które przyjemnie mnie ukoło. Czulem się lepszy od mojego ojca! (...) Było to pierwsze pęknięcie w świętym obrazie mojego ojca. Było to pierwsze pęknięcie w kolumnach, które podtrzymywały moje dzieciństwo, które każda jednostka musi zniszczyć zanim będzie mogła stać się sobą [Hesse 1989, 17-18].

Usunięcie ojca z piedestału w wyniku spotkania z cieniem zostało również symbolicznie zobrazowane we wspomnianym wcześniej śnie chłopca, w którym ma go zamordować z pomocą Kromera. Można więc dostrzec, iż spotkanie z Kromerem umożliwia głównemu bohaterowi postawienie kroku na drodze do psychicznej dojrzałości poprzez osiągnięcie większej indywidualności i niezależności, co stanowi kolejny argument potwierdzający, iż jest on personifikacją archetypu cienia.

W momencie konfrontacji z własnym cieniem jednostka zdaje się mieć dwie możliwości. Pierwszą i częściej obieraną drogą jest ponowne odrzucenie niewygodnych cech poprzez zaprzeczanie ich prawdziwości i stwierdzenie, że pojawiły się one jedynie dlatego, że przez pewien czas dana osoba „nie była sobą”. Rozwiązanie to prowadzi do ponownego zwrócenia się ku personie i oddala jednostkę od pełni. Druga droga jest zdecydowanie trudniejsza, lecz według analityków jungowskich bardziej satysfakcjonująca. Wiąże się ona – jak pisze Jung – z potraktowaniem cienia jako psychicznego faktu oraz z próbą zaakceptowania go i zintegrowania ze świadomą częścią psychiki, poprzez ukierunkowanie zawartej w nim energii psychicznej w odpowiednią stronę [Jung 1967, 265-266]. Sinclair początkowo decyduje się na pierwsze rozwiązanie, które niesie ze sobą negatywne konsekwencje. Nie chcąc zburzyć swojej osoby, skazuje się na długi okres trudu. Kromer posiada niekorzystne informacje na temat złych uczynków głównego bohatera, który, chcąc uniknąć zdemaskowania, zmuszony jest płacić za milczenie, wykonując dla Kromera różne prace o wątpliwej wartości moralnej. Można z łatwością dostrzec, że Sinclair sam siebie skazuje na cierpienie, którego w prosty sposób mógłby uniknąć, akceptując skazę na swoim dotychczas idealnym obrazie i godząc się na demaskację przed rodziną. Jak zauważają Zweig i Wolf: „Kiedy zakopujemy niewygodne uczucia, by uniknąć zajmowania się nimi, płacimy cenę naszą

żywołnością” [Zweig, Wolf 1999, 46]. W niebezpośredni sposób powieść wskazuje tu więc na trud związany z próbą podtrzymywania persony, co potwierdzają słowa Sinclaira:

Żyłem kłamstwem ukrytym w głębi mojego wnętrza [Hesse 1989, 17].

## Maks Demian – archetyp jaźni

Przedstawivszy korelacje między postacią Franza Kromera a archetypem cienia, można przejść do następnej Jungowskiej koncepcji wykorzystanej w powieści. Długi okres wykonywania prac dla Kromera kończy się na krótko po tym, jak Sinclair poznaje tytułowego Maksa Demiana, reprezentującego archetyp jaźni. Narrator następującymi słowami opisuje postać Demiana, będącego jednym z uczniów w szkole Sinclaira:

Zobaczyłem twarz Demiana (...) ale twarz ta nie wydawała mi się w tym momencie ani męska, ani dziecięca; ani stara, ani młoda, lecz w jakiś sposób mająca tysiąc lat, w jakiś sposób ponadczasowa, nosząca rany całkowicie innej historii niż ta, którą znamy [Ibidem, 52].

Jak już wspomniano, psychoanaliza zwraca szczególną uwagę na sny, będące w jej rozumieniu źródłami informacji o ludzkiej psychice. Jaźń, podobnie jak cień, może pojawiać się w snach jednostki, gdzie przybiera niejednokrotnie postać ponadczasową, łącząc w sobie różne przeciwieństwa. Franz stwierdza: „Te paradoksalne personifikacje są próbami wyrażenia czegoś, co nie do końca zawiera się w czasie – czegoś, co równocześnie jest stare i młode” [Franz 2018, 270]. Opis wyglądu Demiana stanowi więc pierwszą wskazówkę, iż jego postać to w rzeczywistości personifikacja, literacki ekwiwalent jaźni.

Kolejnym wartym uwagi elementem nowo poznanej przez Sinclaira postaci jest samo jej nazwisko<sup>4</sup>. „Demian” to słowo niezmiernie bliskie słowu „daimon” używanemu przez Sokratesa, które filozof wykorzystywał do określania wewnętrznego głosu, podpowiadającego mu, jak postępować. Podobnie jak w przypadku Sokratesa Demian po pewnym czasie staje się dla Sinclaira czymś w rodzaju wewnętrznego głosu:

Tak jak we śnie, poddałem się jego głosowi i wpływowi. Jego głos zdawał się wychodzić z wnętrza mnie. I wiedział wszystko. Czy widział wszystko jaśniej i lepiej niż ja sam? [Hesse 1989, 39].

Istotne jest również to, że sam Jung niejednokrotnie używał określenia *daimon* w odniesieniu do jaźni. Warto w tym miejscu przytoczyć także

---

4 Można w tym miejscu rozważyć również imię „Maks”, które może odnosić się do pełni, do „maksymalności” ludzkiej psychiki. Uargumentowanie tego wymagałoby jednak większego wglądu etymologicznego, a takie dochodzenia nie są celem niniejszego artykułu.



niezwykle wymowny komentarz głównego bohatera na temat namalowanego przez niego obrazu:

Dlaczego tyle mi to zajęło? To była twarz Demiana. (...) Stopniowo zacząłem wyczuwać, że nie (...) był to Demian, lecz ja sam. To było to, co determinowało moje życie; to było moje ja, moje przeznaczenie lub demon [Ibidem, 85-86].

Hesse w bezpośredni sposób informuje więc czytelnika, iż Demian ma być postrzegany jako jaźń, czyli element psychiki głównego bohatera.

Jak już wspomniano, Jungowska jaźń jest całością ludzkiej psychiki lub – stosując typowo Jungowskie określenie – pełnią. Sinclair, opisując Demiana, zwraca uwagę na jego dużą indywidualność i wyjątkowość:

Mogę jedynie powiedzieć, że był pod każdym względem inny niż wszyscy i miał całkowicie własną osobowość [Ibidem, 27].

Osiągnięcie podobnego stanu to cel procesu indywiduacji. W perspektywie Jungowskiej przeznaczeniem każdego człowieka jest stanowienie o sobie samym oraz autentyczność, wynikająca z niepoddawania się w nadmiernym stopniu schematom świata zewnętrznego, co również charakteryzuje Demiana:

(...) otoczony swoją własną aurą, stanowiący prawo dla samego siebie [Ibidem, 51].

Jak przekonuje Franz, odrzucenie myślenia kategoriami powinności i sugerowania się ogólnie poprawnymi ideami jest szczególnie istotnym elementem procesu indywiduacji, który wymaga słuchania głosu nieświadomości, łamiącego często niektóre powszechnie przyjmowane zasady [Franz 2018, 225]. Jest to zobrazowane w reprezentującej jaźń postaci Demiana, który nie wpasowuje się w ustalone normy społeczne oraz schematy myślenia i postępowania. Pierwszą wskazującą na to informacją jest fakt, że ani Demian, ani jego matka nie uczęszczają do kościoła. Ponadto w pewnym momencie Demian sugeruje Sinclairowi, że w biblijnej historii to Kain był osobą moralną, a Abel tchórzem. Stwierdzenie to ma na celu odwrócenie powszechnie przyjętej perspektywy i zburzenie starego systemu przekonań po to, by wybudować nowy, oparty na indywidualnym myśleniu:

Jednakże Demian przyzwyczyił mnie do tego, bym postrzegał i interpretował historie i dogmaty religijne bardziej swobodnie, bardziej indywidualnie, a nawet swawolnie, z większą wyobraźnią [Hesse 1989, 60].

Dzięki obcowaniu z Demianem i jego rewolucyjnym podejściem Sinclair zauważa, że zachodzi w nim zmiana:

Było to ciężkie i miało nieprzyjemny smak, bo wiązało się z odpowiedzialnością i niemożliwością pozostawania dzieckiem. Oznaczało to stanie na własnych nogach [Ibidem, 63].

Stanowienie o samym sobie jest w jungowskiej psychologii niezbędnym elementem pełni. Podkreśla to także notatka napisana do Sinclaira przez Demiana:

Kto ma się narodzić, musi najpierw zniszczyć stary świat [Ibidem, 94].

Należy dodać, że ponieważ jaźń jest elementem nieświadomości, kontakt z nią zagraża *status quo*, w związku z czym ego może mieć zahamowania przed zwróceniem się w jej kierunku. Tak jest w przypadku Sinclaira, który początkowo całkowicie unika Demiana. Nie chce wchodzić z nim w żadną relację, ponieważ

(...) był otoczony zbyt wieloma legendami i sekretami [Ibidem, 53].

Bliższy kontakt chłopcy nawiązują dopiero po pewnym czasie, gdy w kilku rozmowach tajemniczy Demian wykazuje się zaskakującą wiedzą na temat psychiki głównego bohatera. Wiedza ta oferuje Sinclairowi uczucie komfortu i zdejmuje z niego towarzyszący mu na co dzień ciężar poczucia winy. Franz twierdzi, że proces indywiduacji – czyli wchodzenie w świadomy kontakt z jaźnią – zaczyna się na ogół od sytuacji, w której osobowość zostaje zraniona. Stanowi to rodzaj inicjacji, która dzięki odczuwanemu przez jednostkę cierpieniu sprawia, iż kieruje się ona do swojego wnętrza [Franz 2018, 229]. Jak zaprezentowano w poprzedniej części rozważań, Sinclair znajduje się w takim stanie po spotkaniu z cieniem, lecz nie potrafi w żaden sposób zmienić swojej sytuacji i uwolnić się od cierpienia. Rozpoczęcie i urzeczywistnienie procesu indywiduacji jest możliwe jedynie wtedy, gdy jednostka podda się swojej jaźni na tyle, by słuchać płynących z niej podpowiedzi [Ibidem, 225]. Powyższe stwierdzenie wyjaśnia, dlaczego problemy Sinclaira zaczynają się rozwiązywać, gdy nawiązuje relację z Demianem:

Coś w rodzaju przyszłości, nadziei, oddzielało mnie teraz od Kromera. Nie byłem już sam [Hesse 1989, 42].

Jaźń, będąc całością ludzkiej psychiki, jest źródłem wiedzy, której ego potrzebuje, lecz nie posiada bezpośrednio. Dobrze obrazuje to następujący fakt: okazuje się, że Demian więcej wie od Sinclaira na temat kamienicy, w której główny bohater wychowywał się od najmłodszych lat. Jaźń stanowi ponadto źródło wewnętrznej siły, dlatego też umożliwia wykonywanie pracy z cieniem. Demian oferuje Sinclairowi następujące słowa w kontekście jego zmagania z Kromerem:

Ale zdajesz sobie sprawę, że twój strach wobec niego jest całkowicie zły, prawda? Taki strach może nas całkowicie zniszczyć. Musisz się go pozbyć, po prostu musisz, jeżeli chcesz stać się kim porządnym. Rozumiesz to, prawda? [Ibidem, 40].

To dlatego nawiązanie znajomości z Demianem pozwala Sinclairowi częściowo uporać się z problemem cienia. Główny bohater rezygnuje z omawianego w poprzedniej części artykułu ignorowania problemu i podtrzymywania

persony oraz zaczyna akceptować niewygodne elementy własnej psychiki. Demian wskazuje Sinclairowi również na fakt, iż każdy człowiek powinien mieć bohaterską postawę (a najbardziej bohaterskim czynem w jungowskiej psychologii jest zmierzenie się z własną ciemną stroną):

Tchórze cały czas się boją, ale ty nie jesteś tchórzem, prawda? Zdecydowanie nie jesteś też żadnym bohaterem [Ibidem, 38].

Jednak natychmiast po tym, jak udaje mu się uporać z Kromerem, Sinclair postanawia zerwać korzystną, lecz niewygodną (zaburzającą *status quo*), relację z Demianem i powrócić do „krainy dnia”, ponownie budując personę. Czyni to ze względu na omawiany już strach związany z nawiązywaniem kontaktu z jaźnią:

Zamieniłem się w kogoś młodszego, bardziej zależnego, bardziej dziecinnego niż byłem (...), bo nie byłem w stanie kroczyć samotnie. W zaślepieniu wybrałem więc bycie zależnym od mojego ojca i matki (...). Gdybym nie poszedł tą drogą, musiałbym liczyć na Demiana i powierzyć mu siebie. Demian byłby o wiele bardziej ekscytujący niż moi rodzice; starałby się uczynić mnie bardziej niezależnym (...). Dzisiaj zdaję sobie sprawę, że nic nie jest dla człowieka bardziej wstrętne niż pójście ścieżką prowadzącą do niego samego [Ibidem, 46].

Jak już wspomniano, identyfikacja z personą i próba jej podtrzymywania wiąże się jednak z dużym trudem, gdyż oznacza próbę ignorowania dużej części własnej psychiki oraz częściowe odcięcie się od zawartej w niej energii. Nie dziwi więc, że po zerwaniu kontaktu z Demianem życie Sinclaira szybko zaczyna zmierzać w niepożądanym przez niego kierunku. Bohater, obok docierających do świadomości niewygodnych uczuć, zaczyna cierpieć na silną nudę, tracąc radość życia i zaciekawienie światem.

Jung twierdzi, że kontakt z jaźnią dostarcza wiedzy i energii życiowej, a przez to prowadzi także do transformacji ego, w wyniku której osobowość staje się ożywiona i wzbogacona [Jung 2006, 158-9]. Proces ten umożliwia jednostce postrzeganie życia jako barwnej przygody pełnej inspiracji i twórczego działania. Dlatego też, gdy Sinclair odnawia po pewnym czasie kontakt z Demianem, przestaje cierpieć na nudę oraz zyskuje zainteresowanie lekcjami:

Godziny poranne całkowicie się zmieniły. Przestały mnie usypiać i nudzić. Tak naprawdę nie mogłem się ich doczekać. Czasami oboje słuchaliśmy pastora z największą koncentracją, a spojrzenie mojego sąsiada (Demiana) potrafiło przyciągnąć moją uwagę do niezwyklej historii lub nietypowego stwierdzenia (...), mogło wzbudzić we mnie krytykę lub wątpliwości” [Hesse 1989, 54].

Treść powieści pozostaje tu w zgodzie z twierdzeniem Franz, że proces indywiduacji zależy w dużej mierze od tego, w jakim stopniu ego będzie zwracało się ku impulsom płynącym z jaźni [Franz 2018, 221]. Dotychczas ukazano, że za każdym razem, gdy Sinclair oddala się od Demiana, jego stan ulega pogorszeniu i traci on swoją autentyczność. Natomiast zbliżanie się do Demiana sprawia, że jego życie ulega poprawie, mimo że początkowo wiąże się to

z niepewnością. Kolejnym argumentem potwierdzającym to twierdzenie jest styl życia prowadzony przez Sinclaira po jego wyprowadzce z domu i ponownym zerwaniu kontaktu z Demianem:

Żyłem w orgii autodestrukcji i (...) w głębi moja dusza była w żalobie. Wciąż pamiętam lzy napływające do moich oczu, kiedy widziałem dzieci bawiące się na ulicy w niedzielny poranek, gdy ja wylaniałem się z baru (...). Znajomych, którzy siedzieli ze mną w najgorszych spelunach pośród kałuż z piwa i brudnych stolików, rozbawiałem moimi komentarzami pełnymi bezprecedensowego cynizmu (...); lecz w głębi serca byłem pełen podziwu dla wszystkiego, czemu umniejszałem (...) [Hesse 1989, 76].

Zważywszy na tę oraz inne zależności można stwierdzić, iż postać Demiana jest w istocie personifikacją archetypu jaźni.

## Pani Ewa – archetyp *animy*

Omówienie ostatniego archetypu warto rozpocząć od słów Junga: „(...) trwała utrata *animy* oznacza redukcję witalności, elastyczności i ludzkiej życzliwości. Rezultatem jest zazwyczaj (...) rezygnacja, znużenie, niechłujność, nieodpowiedzialność i w końcu dziecinna miękkość z tendencją do alkoholu” [Jung 2007, 136]. Mimo że fragment ten nie pochodzi z *Demiana*, precyzyjnie opisuje sytuację życiową Sinclaira po jego wyprowadzce z domu rodzinnego. Jak już stwierdzono, w tym okresie nie ma on kontaktu z Demianem i zmagają się z negatywnymi uczuciami oraz obniżonym nastrojem:

Utraciłem wszelki urok, jaki kiedykolwiek mogłem mieć, i czułem, że nikt nie byłby w stanie pokochać mnie takim, jakim jestem. Zdecydowanie nie miałem żadnej miłości do samego siebie. Często czułem ogromną tęsknotę za Maksem Demianem (...) [Hesse 1989, 70].

Analitik jungowski Robert A. Johnson zauważa, że stan bycia kontrolowanym przez nastroje jest u mężczyzn związany z nieodpowiednią relacją ego z *animą*. *Anima*, podobnie jak cień, ma bowiem zdolność do chwilowego przejmowania kontroli nad ego, jeżeli nie poświęca się jej dostatecznej uwagi [Johnson 1989, 32-33]. Jak pisze Jung, jest tak dlatego, że archetyp jest w pewnym sensie autonomiczną siłą i jest w stanie „posiąść” jednostkę niwecząc jej dążenia [Jung 2007, 122], co było omawiane również w kontekście cienia. Sinclair jest w tym okresie wyjątkowo podatny na zmienne nastroje:

Często potajemnie ulegałem atakom nieokiełznanej melancholii i rozpaczcy (...). Przyzwyczailem się do chodzenia na krótkie spacerki (...), na których często cieszyłem się czymś w rodzaju uniesienia zabarwionego smutkiem, pogardą dla świata i nienawiścią do samego siebie [Hesse 1989, 70].

Przedstawivszy powyższe informacje należy wyjaśnić, czym jest *anima*. Jak pisze Franz, jest to archetyp w psychice mężczyzny, zawierający w sobie

wszystkie żeńskie tendencje psychologiczne<sup>5</sup>. Przykładami tych cech są: mgliste uczucia i nastroje, irracjonalność, zdolność do osobowej miłości, kontakt z nieświadomością, kreatywność [Franz 2018, 240]. Można więc zauważyć, że archetyp ten zawiera zarówno dobroczynne, jak i destrukcyjne impulsy. To, które przeważają, zależy od wspomnianego wcześniej kontaktu danego mężczyzny z jego *animą*. Analizując sytuację Sinclaira, z łatwością dochodzi się do wniosku, iż stosunek protagonisty do jego „wewnętrznej kobiety” jest zaburzony.

Obok wspomnianych już obniżonych nastrojów Sinclair zmaga się także z samotnością. Od dłuższego czasu jest zainteresowany kobietami, lecz nie potrafi zdobyć się na odwagę, by z którąkolwiek nawiązać kontakt. W dużym stopniu wiąże się to z przenoszeniem (projekcją) archetypu *animy* na żywą kobietę, co prowadzi do jej idealizacji oraz do powstania niemożliwej do pokonania mentalnej przepaści między nią a mężczyzną, który pozostaje zwykłym, nieidealnym człowiekiem. Projekcje oraz tzw. „miłość od pierwszego wejrzenia” są – w rozumieniu Junga – przejęciem jednostki przez archetyp, wynikającym z braku odpowiedniego z nim kontaktu [Jung 2007, 123]. W *Demianie* znajduje się trafny opis tego mechanizmu, gdy Sinclair opowiada o napotkanej dziewczynie:

Wzniosła przede mną swój obraz, dała mi dostęp do świętej kaplicy, zmieniła mnie w wiernego w świątyni [Hesse 1989, 81].

Sinclair nie nawiązuje z dziewczyną żadnego kontaktu i zdaje sobie sprawę, że dokonał projekcji:

Często widywałem tę dziewczynę (...) w przelocie, lecz nie czułem żadnych emocji podczas tych spotkań; jedynie łagodną harmonię i przecucie: ty i ja jesteśmy połączeni, lecz nie ty, a jedynie twój obraz [Ibidem, 86].

Główny bohater dostrzega więc, iż w jego wnętrzu jest pewien archetyp kobiety, który został przeniesiony na dziewczynę. Jak wspomniano, wynika to z braku wewnętrznego kontaktu z tym archetypem. Franz pisze, że zmienne nastroje i projekcje mogą zostać wycofane, gdy mężczyzna wydorosłeje, integrując nieświadomą i kobiecą część swojej osobowości oraz wnosząc ją do realnego życia [Franz 2018, 249].

Spotkanie z obrazem dziewczyny i kontemplacja tego, z czym się on wiąże, umożliwia Sinclairowi wyjście z autodestrukcyjnego stylu życia i obranie bardziej autentycznej ścieżki:

Ponownie wróciłem do siebie, nawet jeśli jedynie jako niewolnik i sługa czczonego obrazu [Hesse 1989, 81].

---

<sup>5</sup> W kobiecej psychice istnieje podobny archetyp – *animus*. Jest on związany z męskimi tendencjami psychologicznymi [Franz 2018, 260].

Mimo że nie jest to sytuacja, w której doszło do integracji *animy*, stanowi początek drogi do tego celu oraz punkt zwrotny w życiu bohatera. Po spotkaniu z obrazem *animy* Sinclair zaczyna malować, by dać wyraz zachodzącym w jego wnętrzu zmianom. *Anima* jest odpowiedzialna za kreatywność, a autoekspresja jest tym, co analitycy jungowscy uważają za odpowiedni sposób integracji tego archetypu. Franz pisze, że dzięki twórczemu utrwalaniu fantazji, obrazów i uczuć z nimi związanych jednostka jest w stanie odpowiednio je ocenić i ukierunkować [Franz 2018, 257]. Gdy Sinclair próbuje namalować spotkaną przez siebie dziewczynę, orientuje się, iż obraz przedstawia zupełnie inną postać, co jest dodatkową wskazówką, że dokonał projekcji archetypu.

Warto dodać, iż jeden z namalowanych przez głównego bohatera obrazów prowadzi do odnowienia na długo utraconego kontaktu z Demianem, któremu Sinclair wysyła swój obraz. Jest to związane z faktem, że – jak pisze Franz – integracja archetypu *animy* umożliwia mężczyźnie kontakt z jaźnią [Ibidem, 250]. Kontynuując przygodę z malarstwem oraz ponownie zwracając uwagę na swoje sny, Sinclair odzyskuje radość i ciekawość świata, dzięki osiągnięciu lepszej relacji z *animą*:

Zapomniałem, że świat wciąż mógł być tak piękny. (...) Pogodziłem się z wiedzą, że utraciłem wszelkie uznanie dla świata zewnętrznego; że utrata jego żywych kolorów była nierozzerwalną częścią utraty dzieciństwa i że w pewnym sensie jednostka musi płacić za wolność i dojrzałość duszy, wyrzekając się tej pięknej aury. Lecz teraz, przeschęśliwy, zobaczyłem, że wszystko to było jedynie zakopane lub zachmurzone i wciąż można (...) widzieć, jak błyszczy świat, oraz rozkoszować się tym pysznym dreszczem dziecięcej wizji [Hesse 1989, 143].

Udaje mu się także poprawić swoje emocjonalne reakcje i nie padać ofiarą obniżonych nastrojów. Mimo że kiedyś był częstym gościem barów, w których przesiadywał godzinami, obecnie nie potrzebuje już takich rozrywek, by cieszyć się życiem:

Nigdy więcej nie ogarniała mnie już zazdrość i nostalgia, gdy obserwowałem zbiorowe przyjemności innych [Ibidem, 149].

Istotnym faktem w kontekście archetypu *animy* w *Demianie* jest to, że w wyniku swoich działań dążących do poznania oraz integracji tego elementu psychiki Sinclair odkrywa, iż pojawiającą się w jego snach postacią (*animą*) jest matka Maksa Demiana, którą przyjaciele nazywają Panią Ewą. Bliska relacja Demiana i Pani Ewy może wskazywać na fakt, że *anima* jest bardzo ważnym elementem jaźni, bez którego nie mogłaby ona być pełnią. Związek ten był również widoczny w snach Sinclaira, w których Pani Ewa zmieniała się w Demiana i odwrotnie. Imię postaci także stanowi pewną wskazówkę dotyczącą tego, w jaki sposób powinna być ona interpretowana, co sugerują słowa Sinclaira:

Pani Ewa! To imię idealnie do niej pasuje. Jest jak matka wszystkich ludzi [Ibidem 148].

Jak podkreśla Jung, archetyp *animy* jest w dużej mierze związany z relacją danego mężczyzny z matką, która jest pierwszą wywierającą na niego duży wpływ kobietą, a jej obraz jest wbudowywany w ten archetyp [Jung 2007, 133]. Tłumaczy to sny Sinclaira, w których obraz *animy* momentami przypomina również jego własną matkę. Ponadto *anima* zawiera w sobie nie tylko indywidualne, lecz także uniwersalne cechy matczyne, ponieważ archetyp jest czymś ponadczasowym i bezosobowym [Ibidem, 133]. Odniesienie do pramatki Ewy w imieniu nadanym matce Demiana jest więc nieprzypadkowe.

Analitycy jungowscy uważają *animę* również za przewodniczkę po nieświadomości [Franz 2018, 250]. Pani Ewa, którą można rozumieć jako zintegrowaną i dobrze zdefiniowaną *animę*, pełni podobną rolę w życiu Sinclaira:

Natychmiast wiedziała o każdej zmianie, każdym nieszczęściu lub nowym elemencie we mnie. Wydawało mi się, że inspirowały ją moje nocne sny. Często opowiadałem jej o nich, a ona uważała je za zrozumiałe i naturalne; nie było w nich żadnego nietypowego zwrotu, za którym nie potrafiłaby podążać [Hesse 1989, 153].

Wspomniano już, że sny są w perspektywie Jungowskiej rozumiane jako źródła informacji o nieświadomości. Pani Ewa umożliwia więc Sinclairowi wgląd w jego nieświadomość oraz pozostawanie w kontakcie z jaźnią. Główny bohater jest świadomy tego, że *anima* pomaga mu zgłębiać siebie i że jest elementem jego własnej psychiki:

Istniała jedynie jako metafora mojego wewnętrznego ja, metafora, której jedynym celem było prowadzenie mnie dalej w głąb siebie. Rzeczy, które mówiła, często brzmiały jak płynące z mojej nieświadomości odpowiedzi na pytania, które mnie dręczyły [Ibidem, 155].

Powyższe słowa użyte w odniesieniu do Pani Ewy stanowią bezpośrednią wskazówkę od autora, że postać ta jest personifikacją *animy*.

Zapoznawszy się z Panią Ewą, Sinclair spędza wiele dni w kamienicy Demiana i jego matki, stając się jednym z domowników. Bohater pozostaje w stałym kontakcie z obiema postaciami, nie decydując się już ponownie na zerwanie kontaktu i powrót do budowania persony. Stara się słuchać informacji pochodzących z nieświadomości i w dużym stopniu zbliża się do upragnionej pełni, co potwierdzają końcowe słowa, które wypowiada do niego Demian:

Mały Sinclairze, (...) możliwe, że kiedyś znowu będziesz mnie potrzebował przeciwko Kromerowi lub czemuś takiemu. (...) Będziesz musiał wsłuchać się w siebie i wtedy zauważysz, że jestem w tobie [Ibidem, 171].

## Uwagi końcowe

Jak pokazano, *Demian* Hermanna Hessego jest opowieścią o trudnym, lecz satysfakcjonującym, procesie indywiduacji widzianym z perspektywy jungowskiej psychologii analitycznej. Ponieważ głównym bohaterem jest mężczyzna, najistotniejszymi archetypami związanymi z tym procesem są dla niego: persona, cień, jaźń oraz *anima*. Procesy psychiczne zostały w powieści przeniesione do świata fizycznego, gdyż najważniejsze spotykane przez Sinclaira postacie mogą być rozumiane jako personifikacje tych archetypów: postać Franza Kromera reprezentuje archetyp cienia; postać Maksa Demiana reprezentuje archetyp jaźni; postać Pani Ewy reprezentuje archetyp *animy*. Autor zdaje się wyraźnie zaznaczać, kiedy występuje projekcja, np. w sytuacji z nieznaną dziewczyną. Persona okazuje się jedynym archetypem, który nie został przedstawiony w formie personifikacji, lecz w sposób opisowy. Ponieważ główne postaci są literackimi ekwiwalentami archetypów Jungowskich, ich znajomość jest kluczowa dla zrozumienia powieści.

Pomimo swojej autobiograficznej tematyki *Demian* nie jest prostym i zredukowanym opisem rozwoju psychologicznego autora. Hesse oferuje w powieści poetycki, pełen wyszukanych metafor opis swoich indywidualnych doświadczeń z Jungowskimi archetypami. Zjawiska psychiczne są trudne do uchwycenia w konkretnych terminach i dosłownym języku, w związku z czym literacko-poetycka próba ich ujęcia może okazać się przydatna lub przynajmniej warta uwagi.

## Bibliografia

- Baumann Günter. 1997. *Hermann Hesse and the Psychology of C.G. Jung*. Balingen. At: [https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann\\_Hesses\\_DemianOCR\\_A3a.pdf](https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann_Hesses_DemianOCR_A3a.pdf) [Accessed 4 III 2021].
- Baumann Günter. 2001. *Hermann Hesses "Demian" im Lichte der Psychologie C.G. Jungs*. In: <http://hesse.projects.gss.ucsb.edu/papers/baumann-demian2.pdf> [Zugriff am 4 III 2021].
- Baumann Günter. 2020. *Individuation – Wege zum Selbst: Hermann Hesses Erzählungen im Lichte der Psychologie C.G. Jungs*. Stuttgart: Opus Magnum.
- Breugelmans René. 1981. *Hermann Hesse and Depth Psychology*. "The Canadian Review of Comparative Literature" Vol. 8, no. 1: 10-47. At: <https://journals.library.ualberta.ca/crc1/index.php/crc1/article/view/2427> [Accessed 4 III 2021].
- Erdmann-Pandžić Elisabeth. 1990. *Hermann Hesses „Demian“ und Analytische Psychologie*. „Canadian Review of Comparative Literature“ vol. 17: 120-139. In: [https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann\\_Hesses\\_DemianOCR\\_A3a.pdf](https://fis.uni-bamberg.de/bitstream/uniba/41957/1/Hermann_Hesses_DemianOCR_A3a.pdf) [Zugriff am 4 III 2021].
- Franz Marie-Louise von. 2018. *Proces indywiduacji*. Tłum. Palusiński R. W: Jung C.G., Franz M-L. von., Jaffé A., Jacobi J., Henderson J.L. *Człowiek i jego symbole*. Katowice: KOS.



- Gohar Soheir. 1987. *Der Archetyp der Großen Mutter in Hermann Hesses ‚Demian‘ und Gerhan Hauptmanns ‚Insel der Großen Mutter‘*. Frankfurt: Peter Lang.
- Hesse Hermann. 1989. *Demian*. New York: Harper & Row Publishers.
- Johnson Robert A. 1989. *He: Understanding Male Psychology*. New York: Harper & Row Publishers.
- Jung Carl Gustav. 1928. *Two Essays on Analytical Psychology*. London: Bailliere, Tindall and Cox.
- Jung Carl Gustav. 1967. *Alchemical Studies*. In: *The Collected Works of C.G. Jung*. Vol. 13. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 1969. *Psychology and Religion*. In: *The Collected Works of C.G. Jung*. Vol. 2. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 1980. *The Archetypes and the Collective Unconscious*. Princeton: Princeton University Press.
- Jung Carl Gustav. 2006. *On the Nature of the Psyche*. New York: Routledge.
- Jung Carl Gustav. 2007. *Aspects of the Masculine*. Abingdon: Routledge.
- Mileck Joseph. 1978. *Hermann Hesse: Life and Art*. Los Angeles: University of California Press.
- Neuer Johanna. 1982. *Jungian Archetypes in Hermann Hesse's "Demian"*. "The Germanic Review" Vol. 57: 9-15.
- Zeller Bernhard. 1971. *Portrait of Hermann Hesse: An Illustrated Biography*. New York: Herder and Herder.
- Zweig Connie, Wolf Steven. 1999. *Romancing the Shadow*. New York: Ballantine Books.



DOI: 10.31648/an.6665

GENESE, VERLAUF UND SYMPTOME  
DER ALKOHOLKRANKHEIT AM BEISPIEL  
DES ROMANS *DER TRINKER*  
VON HANS FALLADA

GENESIS, PROGRESSION AND SYMPTOMS  
OF ALCOHOL ADDICTION BASED ON HANS FALLADA'S  
NOVEL *THE DRINKER*

**Konrad Łyjak**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-7856-5904>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie / Maria Curie Skłodowska  
University in Lublin

e-mail: [konrad.lyjak@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:konrad.lyjak@poczta.umcs.lublin.pl)

**Keywords:** alcohol addiction, alcohol disease stages, Hans Fallada, symptoms of alcoholism

**Abstract:** The aim of this article is to analyze the alcohol addiction of Erwin Sommer, the main character in the novel *The Drinker* by Hans Fallada. This article focuses solely on his alcohol-related problems, and not on that of his temporary stay in prison or in sanatorium. The analysis of Sommer's alcohol addiction is based not only on literary studies and the biography of the writer but most of all on current medical studies concerning alcoholism. I also compare Erwin Sommer with another classic figure with respect to literature about alcoholism – Jack London and his famous autobiographical novel *John Barleycorn*. Although the symptoms of alcoholism by Erwin Sommer are actually typical, the aetiology of his alcohol addiction is not so obvious. For this reason, I attempt to discover the real genesis of his disease. The basis of my considerations are, among others, the classification of alcohol disease stages, developed by E. M. Jellinek, the precursor of alcoholism studies, the International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems ICD-10 created by the World Health Organisation (WHO) and the S3-Guideline, published by the Association of the Scientific Medical Societies, German Society of Psychiatry, Psychotherapy, Psychosomatics and Neurology, and German Society of Addiction Studies and Addiction Therapy. In current scientific articles and

studies about alcohol-related problems, one can find plenty of details which are very helpful to fully understand Hans Fallada's life and his fascinating and frightening report about the social, financial and personal fall of a human being.

Günter Caspar, Aneta Jurzysta und Paweł Zimniak gehören zu den Forschern, die sich in ihren Artikeln mit dem Roman *Der Trinker* gründlich beschäftigten, indem bei ihnen der literarische Diskurs im Fokus steht. Der vorliegende Artikel hat zum Ziel, bisherige literaturwissenschaftliche Analysen des Romans um eine neue, d.h. medizinische Forschungsperspektive zu ergänzen. Die von Hans Fallada beschriebene, unter vielen Gesichtspunkten auf den eigenen Erfahrungen basierende Darstellung der Alkoholabhängigkeit mit all ihren verheerenden sozialen, somatischen und psychischen Folgen unterscheidet sich offensichtlich von rein medizinischer oder psychiatrischer Beschreibung dieser Krankheit. Die moderne Forschung bezüglich der Alkoholabhängigkeit begann mit der berühmten Studie von E.M. Jellinek aus dem Jahr 1946, auf die im weiteren Teil dieses Artikels Bezug genommen wird, und entwickelte sich in der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts. Hans Fallada hatte hingegen seinen Roman im Jahr 1944 geschrieben, so dass er zu den erst Jahre später etablierten, im heutigen klinischen Sprachgebrauch geläufigen Begriffen wie Abusus, physische und psychische Abhängigkeit oder Gamma-, bzw. Delta-Trinker einfach nicht greifen konnte, genauso wie Erich Maria Remarque in seinem Bestseller *Im Westen nichts Neues* von posttraumatischer Belastungsstörung nicht schreiben konnte, weil der Begriff einfach noch nicht existierte. Erwin Sommer, die Hauptfigur des Romans, berichtet zwar von typischen Symptomen der körperlichen und geistigen Abhängigkeit, sein Bericht ist jedoch spontan, intuitiv, erfahrungsbezogen, an manchen Stellen emotionsgeladen und auf jeden Fall umgangssprachlich. Folglich ist dieser Bericht frei von Begriffen, die in der gegenwärtigen Medizin allgemein bekannt sind und die mit dem übermäßigen Alkoholkonsum oft in engem Zusammenhang stehen, wie Cephalgie, Tremor, Intoxikation oder Emesis. Stattdessen ist die Rede von Kopfschmerz, Zittern, Vergiftung oder Erbrechen. Die sprachliche Ebene ist somit der auffallendste Faktor, der den im Roman präsenten literarischen Stoff vom modernen medizinischen Diskurs zum Thema Alkoholabhängigkeit unterscheidet. Und trotzdem finden sich auch in diesem Werk Stellen, die von der medizinischen Perspektive nicht allzu weit entfernt sind. Manche Aussagen des Protagonisten, vor allem diejenigen, in denen er versucht, dem allmählich gesteigerten Alkoholkonsum auf den Grund zu gehen, könnten nämlich auch heutzutage im klinischen Alltag im Rahmen der so genannten Suchtmittelanamnese von manch einem Patienten zitiert werden.

Hans Fallada, eigentlich Rudolf Ditzen, war ein deutscher Schriftsteller, der nicht nur wegen seiner literarischen Aktivität berühmt wurde. Er ließ sich auch als gescheiterter Selbstmörder, schuldunfähiger Totschläger, Angeklagter wegen versuchten Totschlags, Morphinist und Alkoholiker kennen lernen.

Im Mittelpunkt des vorliegenden Artikels steht sein im Jahr 1944 verfasster Roman *Der Trinker*. Fallada schrieb das Werk in der Heil- und Pflegeanstalt Alt-Strelitz, wo er wegen des Verdachts auf versuchten Totschlag gegenüber seiner geschiedenen Frau untergebracht wurde. Über den Entstehungshintergrund des Romans schreibt Peter Walther, einer seiner zahlreichen Biografen, Folgendes:

Nur gut zwei Wochen benötigt Fallada für die Niederschrift des Romans „Der Trinker“, ohne auf irgendwelche Hilfsmittel zurückgreifen zu können, unterbrochen von dem neugierigen Interesse der Wärter und ohne Aussicht, das Geschriebene je aus der Zelle schmuggeln zu können. Schreiben ist für ihn ein Wert an sich, eine notwendige Lebensäußerung. Für das Figurenensemble im „Trinker“ findet er Vorbilder in seinen Mitinsassen, das Grundmotiv aber – die Maßlosigkeit, die Schwäche, die Sucht – findet er in sich selbst. Die Geschichte des schicksalhaften Niedergangs eines Kleinunternehmers mit dem Allerweltsnamen Erwin Sommer und seiner Ehe ist Falladas persönlichster Roman, zugleich gibt es in deutscher Sprache kein literarisches Werk, das die Abgründe der Sucht so lebendig, tief und komisch schildert wie dieses Buch [Walther 2018, 350].

Falladas Vorliebe für Alkohol war offensichtlich, so dass der Roman *Der Trinker* von den Literaturwissenschaftlern im biografischen Kontext interpretiert wird. Aneta Jurzysta analysiert in ihrem Artikel zwei klassische, dem Alkoholproblem gewidmete Werke aus dem deutschsprachigen Raum<sup>1</sup>. Jurzysta behauptet, *Der Trinker* sei ein stark autobiographischer, sogar dramatischer Bericht über den moralischen und körperlichen Untergang; eine mit einfacher Sprache, durch ihren Realismus beeindruckende Geschichte eines Alkoholikers in Nazi-Deutschland [Jurzysta 2016, 65]. Die Forscherin unterstreicht die Art und Weise, wie der Autor den moralischen Verfall und den sozialen Untergang seines Helden schildert, was ihrer Meinung nach von allzu guten Kenntnissen über den beschriebenen Stoff zeugt. *Der Trinker* sei ein äußerst realistischer Roman, ein vorzügliches Argument des menschlichen Niedergangs [Jurzysta 2016, 72]. Günter Caspar weist darauf hin, dass Fallada den größten Teil seines Stoffes parat habe, da er jahrelang selbst Alkoholiker gewesen sei [Caspar 1988, 191], und bemerkt einen markanten Unterschied zwischen dem Roman *Der Trinker* und den anderen Werken von Fallada: „Regelrecht Autobiographisches findet sich in Falladas Romanen nicht. Das Erfahrene und das Erfundene überwiegen das Erlebte. (...) Im „Trinker“ entfalten sich die biographisch-autobiographischen Komponenten ungleich stärker, obwohl der Autor ein Jahrzehnt älter ist als der Held des Romans [Caspar 1988, 200-201]“<sup>2</sup>. Der Alkoholismus des Schriftstellers spielt eine enorme Rolle bei der Rezeption vieler seiner Werke, so dass auch die Interpretation des Romans

<sup>1</sup> Neben Falladas Roman ist das zweite Werk *Die Legende vom heiligen Trinker* von Joseph Roth.

<sup>2</sup> Jakob Hinrichs, Autor der durch Falladas Roman inspirierten Graphic Novel *Hans Fallada. Der Trinker*, schreibt im Nachwort des Comicromans: „Alles, was mir bei Sommer fehlte, fand ich bei Fallada“ [Hinrichs 2018, 172].

*Der Trinker* vom biografischen Kontext verständlicherweise nicht zu trennen ist. Die Parallelen zwischen dem Leben Hans Falladas und dem Schicksal Erwin Sommers, der Hauptfigur des Romans, lassen sich in der Tat nicht übersehen, nicht nur hinsichtlich der vernichtenden Alkoholabhängigkeit. Der Schluckspecht Erwin Sommer muss sich genau wie Fallada mit Problemen im ehelichen Leben auseinandersetzen. Die beiden werden wegen versuchten Totschlags/Mords angeklagt, schließlich werden die beiden in eine Heil- und Pflegeanstalt zwangseingewiesen.

Andriej Kotin teilt den Roman in vier handlungsnormierende Abschnitte ein, denen ein bestimmter Grad der Abhängigkeit entspricht, und nennt folgende Teile: 1. Ehe- und Geschäftskrise; 2. Das Verlassen des Hauses und das Leben bei Polakowski; 3. Die Verhaftung und der Aufenthalt im Gefängnis; 4. Das temporär-permanente Verbleiben in der Heilanstalt [Kotin 2011, 134]. Weil nur zwei erste Abschnitte der Alkoholproblematik gewidmet sind, wird im vorliegenden Artikel der Aufenthalt des Haupthelden im Gefängnis und dann in der Heilanstalt außer Acht gelassen. Im Mittelpunkt soll dagegen nur die Alkoholkrankheit mit all ihren Ursachen und Symptomen stehen.

Die Abhängigkeit von Erwin Sommer hat zwar einen für diesen Symptomenkomplex typischen Verlauf, zumindest in den späteren Phasen des Konsums, merkwürdig ist aber die Ätiologie seiner Krankheit, die alles andere als typisch ist. In erster Linie verdient der Aspekt des blitzschnell ansteigenden Konsums eine nähere Analyse. Es ist erstaunlich und teilweise auch kaum nachvollziehbar, dass ein normal funktionierender Geschäfts- und Ehemann innerhalb von ungefähr nur sechs Wochen zu einem heftigen Saufbold wird, der einen beispiellosen sozialen Abstieg erleidet und alle mit dem Alkoholmissbrauch sofort assoziierten Untugenden verkörpert. Ralf Schneider, deutscher Psychotherapeut mit großer klinischer Erfahrung im Bereich der Abhängigkeitserkennung und -behandlung nennt in seinem Bestseller *Die Suchtfibel* zwei relevante Faktoren, die die Entwicklung zum Hochkonsum beschleunigen. Der eine Faktor ist seiner Meinung nach neurobiologischer Natur und ergibt sich aus tief greifenden Entwicklungen, die im Jugendalter und besonders während der Pubertät im Gehirn stattfinden und bis zum 20. Lebensjahr andauern. Eine entscheidende Rolle spielt dabei der Hippocampus, der „von zentraler Bedeutung für Lernen und Gedächtnis [ist]. Was man in dieser Zeit lernt, prägt sich besonders ein. (...) Deshalb ist ein häufiger oder starker Konsum von psychotropen Substanzen während dieser Jahre so besonders riskant“ [Schneider 2017, 127]. Der andere Beschleunigungsfaktor ist dagegen sozialpsychologischer Natur. Legt man die von Schneider vorgeschlagene Einteilung der Beschleunigungsfaktoren zugrunde, ist es festzustellen, dass die Entwicklung der Alkoholabhängigkeit von Erwin Sommer nur sozialpsychologisch bedingt ist. Paweł Zimniak schreibt über sozial-familiäre Motivation des Beginns des Alkoholkonsums bei Sommer [Zimniak 2009, 175]. Auch wenn der Leser nicht viel über die Vergangenheit von Erwin Sommer erfährt, findet sich am Anfang

des Romans eine sehr wichtige Erklärung des Protagonisten, die annehmen lässt, dass seine Alkoholkrankheit keinen neurobiologischen Hintergrund hat. Er betont nämlich seine langjährige Abneigung gegen Alkohol:

Ich habe natürlich nicht immer getrunken, es ist sogar nicht sehr lange her, daß ich mit Trinken angefangen habe. Früher ekelte ich mich vor Alkohol; allenfalls trank ich mal ein Glas Bier; Wein schmeckte mir sauer, und der Geruch von Schnaps machte mich krank. Aber dann kam eine Zeit, da es mir schlecht zu gehen anfang. Meine Geschäfte liefen nicht so, wie sie sollten, und mit den Menschen hatte ich auch mancherlei Mißgeschick [Fallada 2016, 5. Anmerkung des Autors: Alle weiteren Zitate aus dem Roman *Der Trinker* werden im Fließtext mit der Abkürzung D.T. und mit der Seitenangabe markiert].

Erwin Sommer nennt also noch einen Faktor, der ihn zum Alkoholkonsum verleitet haben soll, und zwar geschäftliche Schwierigkeiten, die infolge des von nun an konsequent und unkontrolliert gesteigerten Abusus selbstverständlich bergab gehen werden. Um so erstaunlicher ist die nähere Erklärung der finanziellen Situation durch den Protagonisten: „Ich war noch nicht in eigentlichen Schwierigkeiten; es war nur eine gewisse Stagnation in meinen Geschäften eingetreten, die zu jenem Zeitpunkt mit einigem Elan sicher noch zu überwinden gewesen wäre [D.T. 6]“. Sommer gesteht also gewissermaßen ein, dass die vermeintlich schief gehenden Geschäfte eigentlich nur eine Ausrede sind, die den anfangs unbedenklichen Alkoholkonsum rechtfertigen sollten. Dieses Eingeständnis sind jedoch leere Worte, die hinsichtlich des Konsummusters gar nichts ändern.

Die oben zitierte Behauptung von Sommer, den Alkohol nie gemocht zu haben, erinnert an eine andere Figur der Weltliteratur, der gleiches Schicksal zuteil wurde. Es handelt sich um Jack London<sup>3</sup> mit seinem berühmten Roman *König Alkohol*, in dem er bereits in den ersten Kapiteln dieses auto-

---

<sup>3</sup> Interessanterweise war Jack London nicht nur alkoholabhängig. Genauso wie Fallada nahm er auch Morphin ein, wobei er die Droge gegen Ende seines Lebens brauchte, um heftige Schmerzen zu lindern. Fallada war dagegen schon Mitte zwanzig morphinabhängig. In der Erzählung *Sachlicher Bericht über das Glück, ein Morphinist zu sein* schreibt er: „Aber als ich an jenem Morgen erwachte, da ich dem Nichts gegenüberstand, wußte ich, ich mußte Morphin bekommen, um jeden Preis. Mein ganzer Körper war von einer peinigenen Unruhe erfüllt, meine Hände zitterten, ein toller Durst quälte mich, ein Durst, der nicht nur in der Mundhöhle, sondern in jeder einzelnen Zelle meines Körpers lokalisiert schien [Fallada 2005, 5]“. Wie fest die Sucht den künftigen Autor von *Kleiner Mann – was nun?* und *Jeder stirbt für sich allein* im Griff hat, beschreibt Peter Walther in *Hans Fallada. Die Biographie*: „Mitte August fragt Ditzen bei Dr. Tecklenburg an, ob er ihn zum Morphiumentzug in Tannenfeld aufnehmen würde, er sei durch die Behandlung eines Magenblutens mit Morphin süchtig geworden. (...) Vier Wochen versucht man es miteinander. Ditzen wird zunächst mit Morphin in stetig sinkender Dosierung behandelt, verbunden mit Chloralhydrat, einem Schlafmittel. Der parallele Einsatz von Hypnose zeitigt bei ihm nur begrenzten Erfolg. Anfang September wird er dabei ertappt, wie er Morphin aus dem Untersuchungszimmer stiehlt. Am 15. September kehrt er von einem Spaziergang zurück, läuft „torkelig mit gläsernem Blick“ und gibt an, unterwegs einen Cognac getrunken zu haben. Was das medizinische Personal ahnt, gesteht der Patient am Folgetag: Er hat sich Morphin verschafft und injiziert. Auf eigenen Wunsch wird er auf die Wachabteilung verlegt, möchte aber schon bald wieder auf die offene Station und verlässt, als ihm das verweigert wird, die Heilanstalt.“

biographischen Textes die Gründe nennt, warum er eigentlich trinkt, und zugleich den Leser mehrmals versichert, den Geschmack von Alkohol zu hassen: „Bei meiner Geburt hatte ich keine organische oder chemische Neigung zum Alkohol. (...) Bis heute mag ich seinen Geschmack nicht“ [London 2017, 7]. „Ich mochte ihn überhaupt nicht“ [London 2017, 8]. „Ich mochte das verdammte Zeug nicht“ [London 2017, 28]<sup>4</sup>. „Zwischen zehn und fünfzehn habe ich kaum je Alkohol gekostet (...). Der einzige Grund, warum ich nicht trank, war der, dass ich das Zeug nicht mochte“ [London 2017, 33]. Erwin Sommer und Jack London unterscheiden sich also im Hinblick auf ihre mit dem Alkoholgeschmack verbundenen Eindrücke nicht. Sie ähneln einander auch aus einem anderen wichtigen Grunde. Die beiden versuchen nämlich die Verantwortung für ihre Neigung zum Alkohol von sich wegzuschieben und sie an äußere Umstände abzutreten, was für viele Alkoholiker kennzeichnend ist. Sommer sieht den Grund für die Abhängigkeitsentwicklung in den oben erwähnten sozial-finanziellen Aspekten, Jack London betont mehrmals, die Verfügbarkeit des Alkohols und die Gesellschaft der trinkenden Menschen seien an seiner Trunksucht schuld [London 2017, 7-9, 27-28]. Der größte Unterschied zwischen den beiden ergibt sich aus dem allerersten Kontakt mit dem Alkohol, oder genauer gesagt aus der ersten Erfahrung mit dem Alkoholrausch. Während Erwin Sommer seinen ersten Rausch im Leben nach dem Weingenuss gemeinsam mit seiner Ehefrau Magda erlebt [D.T. 8-9], besäuft sich Jack London zum ersten Mal schon im Alter von fünf (sic!) Jahren und mit sieben geht er in die nächste Runde mit John Barleycorn<sup>5</sup>. Unter Berücksichtigung der von Ralf Schneider genannten, die Alkoholabhängigkeit begünstigenden Faktoren wäre also der neurobiologische Faktor nur bei Jack London zu finden.

Die Alkoholkrankheit von Sommer ist noch aus einem anderen Grund besonders interessant. Dem neusten Wissensstand zum Thema Alkoholismus zufolge verläuft diese Krankheit in bestimmten Phasen, was viele wissenschaftliche Studien bestätigen<sup>6</sup>. Die moderne Erforschung der Alkoholabhängigkeit begann im 20. Jahrhundert mit den Studien von Elvin Morton Jellinek, einem

---

Es ist das Muster aller folgenden Entziehungskuren: Am guten Willen fehlt es nicht, wohl aber an der Kraft und Geduld, die Tortur durchzuhalten“ [Walther 2018, 110-111].

<sup>4</sup> London schreibt weiter: „Diesen physischen Widerwillen gegen Alkohol bin ich nie losgeworden. Ich habe ihn aber besiegt. Bis zum heutigen Tag besiege ich ihn jedes Mal, wenn ich einen Drink zu mir nehme. Mein Gaumen hört nie auf, dagegen zu rebellieren, und ihm kann man vertrauen. Der Gaumen weiß, was gut für den Körper ist. Aber die Menschen trinken ja nicht wegen der Wirkung, die der Alkohol auf den Körper hat. Worauf es ihnen ankommt, ist die Wirkung auf das Gehirn, und wenn diese nur über den Körper erzielt werden kann, dann hat er eben Pech gehabt“ [London 2017, 28].

<sup>5</sup> John Barleycorn ist im englischsprachigen Raum eine scherzhafte Bezeichnung für Alkohol. So lautet auch der Titel der Originalfassung der Autobiographie von Jack London, die im deutschsprachigen Raum unter dem Titel *König Alkohol* bekannt ist.

<sup>6</sup> Detaillierte Informationen über die einzelnen Phasen der Entwicklung der Alkoholabhängigkeit findet man beispielsweise in folgenden Beiträgen: Jellinek, Elvin Morton: *Phases in the Drinking History of Alcoholics*, Schneider, Ralf: *Die Suchtfibel*.



US-amerikanischen Physiologen. Bis heute werden seine Erkenntnisse bei Diagnosestellung der Alkoholabhängigkeit und Therapie der alkoholkranken Patienten berücksichtigt. Sein berühmter Artikel *Phases in the Drinking History of Alcoholics* aus dem Jahr 1946 war seinerzeit bahnbrechend und die diesem Artikel zugrundeliegenden Forschungsergebnisse finden nach wie vor starken Widerhall, sowohl in der Wissenschaft, als auch im klinischen Alltag<sup>7</sup>. In Bezug auf die Alkoholkrankheit unterscheidet Jellinek Vorphase, Anfangsphase, kritische Phase und chronische Phase<sup>8</sup>. Jede von diesen Phasen ist durch spezifische Merkmale gekennzeichnet, in allen finden sich jedoch auch Gemeinsamkeiten. Der Übergang von einer Phase zur anderen vollzieht sich durch Veränderungen des Trinkverhaltens. Wichtig ist dabei, wie häufig bzw. wie regelmäßig und zu welchen Anlässen man trinkt oder auch welche alkoholischen Getränke in welcher Menge und mit wem konsumiert werden. Mit dem Anstieg der konsumierten Menge steigt auch die Toleranz, d.h. die Widerstandsfähigkeit des Körpers gegen eine bestimmte Alkoholdosis, wodurch ein typischer Teufelskreis entsteht: Um denselben Rauschzustand bei sich hervorzurufen, muss der Alkoholiker die Dosis steigern. Vergleicht man die Entwicklung der Alkoholkrankheit bei Erwin Sommer mit dem von Jellinek vorgeschlagenen Modell, fällt etwas sofort auf. Bei Sommer gibt es nämlich die Vorphase nicht. Sie beginnt logischerweise immer mit dem ersten Kontakt mit dem Stimulus und der Konsum selbst ist zumeist sozial begründet. Weil aber die Alkoholabhängigkeit eine Krankheit ohne eine eindeutige Ätiologie ist und bei allen Betroffenen einen individuellen Verlauf hat, muss die soziale Komponente nicht unbedingt vorhanden sein. Unabhängig von den Beweggründen, die die künftigen Alkoholiker zum Alkoholkonsum veranlassen, entwickelt sich die Alkoholkrankheit bestimmt nicht abrupt, auch wenn das Abhängigkeitspotenzial von Alkohol sehr groß ist. Der Effekt: Die Vorphase kann sich über Jahre hinziehen. Und wie ist es bei Sommer? Nach dem ersten Konsum kann er sich von unbeschreiblichem Verlangen nach Alkohol nicht mehr befreien. Merkwürdigerweise wird er sofort abhängig und die Alkoholkrankheit entwickelt sich bei ihm eigentlich nur in drei Phasen mit allen dazugehörigen typischen Symptomen: Bagatellisierung des Problems, heimlichem Konsum, häufigem Denken an Alkohol, Erhöhung der Toleranz, Kontrollverlust, Filmrissen, Aggression, somatischen Beschwerden, schließlich:

---

<sup>7</sup> Ward et al. schreiben dazu Folgendes: "Perhaps Jellinek's most widely disseminated contribution to the field of alcohol studies was his concept of the "progressive phases of alcoholism," popularly referred to as the "Jellinek curve" [Ward et al. 2016, 378] und Ralf Schneider bestätigt diese Worte in seinem berühmten Ratgeber *Die Suchtfibel*: „Wir geben Jellineks Phasen hier in überarbeiteter Form nicht deshalb so ausführlich wieder, weil sie wissenschaftlich besonders gut bestätigt wären, sondern weil sie große Verbreitung gefunden haben und von vielen Therapeuten gerne in der Suchtberatung verwendet werden“ [Schneider 2017, 218].

<sup>8</sup> An dieser Stelle werden die einzelnen Phasen mit den für sie typischen Aspekten nicht detailliert beschrieben. Eine Charakterisierung der Phasen der Alkoholkrankheit findet man zum Beispiel in *Die Suchtfibel* von Ralf Schneider auf den Seiten 218-229.

sozialer Isolation und sozialem Abstieg. Das Seltsame ist im Roman die unglaublich kurze Zeit, in der Sommer vom ersten Alkoholgenuss bis zum pathologischen Konsum übergeht.

14 Jahre nach der Veröffentlichung des erwähnten Artikels stellte Jellinek im Buch *The Disease Concept of Alcoholism* die gebräuchlichste Klassifikation des Alkoholismus vor. Er unterschied 5 verschiedene Typen von Alkoholikern, die mit den ersten fünf Buchstaben des griechischen Alphabets benannt wurden. So bezeichnete er Problemtrinker als Alpha- und Gelegenheitstrinker als Beta-Trinker. Die beiden Typen betrachtete Jellinek nicht als Alkoholiker im eigentlichen Sinne, deswegen verzichtete ich darauf, die beiden näher zu schildern. Ein Epsilon-Trinker, auch Quartalstrinker genannt, ist jemand, bei dem sich Trinkphasen mit längeren Abstinenzphasen mischen. Aufgrund der fehlenden Abstinenzphasen bei Erwin Sommer kann er als Epsilon-Trinker nicht bezeichnet werden. Die übrigen Typen heißen Gamma-Trinker (Suchttrinker) und Delta-Trinker (Spiegeltrinker). Gamma- und Delta-Trinker sind psychisch und physisch abhängig, der größte Unterschied zwischen den beiden Typen ergibt sich aus der Frage danach, welche Abhängigkeit – psychische oder physische – bei dem Betroffenen stärker ausgeprägt ist. Da sich bei Erwin Sommer einerseits viele Symptome der psychischen Alkoholabhängigkeit zeigen, andererseits für körperliche Abhängigkeit charakteristische Entzugserscheinungen vorkommen, wäre er eigentlich als „Mischtyp“ einzustufen, der Merkmale eines Gamma- und eines Delta-Trinkers aufweist.

Nach dem aktuellen Forschungsstand zum Thema Alkoholabhängigkeit werden mehrere Konsummuster unterschieden, die je nach Trinkverhalten den Schweregrad der Abhängigkeit ausmachen. Der S3-Leitlinie<sup>9</sup> der AWMF (Arbeitsgemeinschaft der Wissenschaftlichen Medizinischen Fachgesellschaften) zufolge gehören dazu risikoarmer Konsum, riskanter Alkoholkonsum, Rauschtrinken („binge drinking“), akute Intoxikation, schädlicher Alkoholgebrauch, Alkoholabhängigkeitssyndrom, Alkoholentzugssyndrom sowie Alkoholkonsumstörung [S3-Leitlinie 2016, 4-7]. Auch die von der Weltgesundheitsorganisation (WHO) herausgegebene Internationale Klassifikation der Krankheiten ICD-10 enthält eine Liste von psychischen und Verhaltensstörungen, die im Kapitel V enthalten ist. Unter dem Code F10 finden sich Störungen, die durch Alkohol bedingt sind und die auch in der S3-Leitlinie berücksichtigt wurden. Auf Erwin Sommer treffen zweifelsohne folgende Konsumklassen zu:

---

<sup>9</sup> Vollständiger Titel: *S3-Leitlinie. Screening, Diagnose und Behandlung alkoholbezogener Störungen*. Alle Zitate aus dieser Leitlinie werden mit dem Begriff S3-Leitlinie 2016 und mit der Seitenangabe markiert.

## 1. Akute Intoxikation (ICD-10: F10.0)

Gemeint ist einerseits „vorübergehendes Zustandsbild nach Aufnahme von Alkohol“ [S3-Leitlinie 2016, 5], im Rahmen dessen es zu „Störungen des Bewusstseins, der kognitiven Funktionen, der Wahrnehmung, des Affekts, des Verhaltens oder anderer psychophysiologischer Funktionen und Reaktionen“ [S3-Leitlinie 2016, 5] kommt. Andererseits geht es um typisch somatische und verbale Symptome der Alkoholvergiftung wie Torkeln, unkontrolliertes Einschlafen, Lallen oder Logorrhoe ohne Sinn und Versand, die bei Erwin Sommer innerhalb der relativ kurzen „Alkoholiker-Karriere“ äußerst oft auftreten, auch wenn er dies selber rückblickend entweder verharmlost oder verleugnet. So begleitet den berauschten Protagonisten zusammenhangloses Geplapper, als er in einer Gasstätte mit der Barkeeperin spricht, die er in seinem durch Alkohol angetriebenen Redefluss als Königin seines Herzens, „Königin des Giftes, das in Flaschen verkorkt wird“ [D.T. 33] bezeichnet, oder als er sich mit seiner Ehefrau unterhält, die dem sinnlosen Geschwätz ihres Mannes wortlos, mit bleichem Gesicht und mit zwei sich von ihren Augen gelösten Tränen zuhört [D.T. 39]. Der Affekt von Erwin Sommer ist dabei auch gestört, was sich in seiner Unfähigkeit widerspiegelt, auf die Tränen seiner Frau adäquat zu reagieren: „Diese Tränen rührten mich nicht, im Gegenteil, es tat nur gut, daß sie weinte, es war ein süßes Gefühl in mir, daß sie noch Schmerz empfinden konnte meinetwegen“ [D.T. 39]. Die Einstellung zu seiner Frau wird sich mit steigendem Alkoholkonsum weiterhin verändern, das Schema bleibt jedoch konstant: Je stärker Sommer sich selber entschuldigen wird, desto mehr wird er Magda seiner Probleme beschuldigen.

## 2. Alkoholabhängigkeitssyndrom (ICD-10: F10.2)

In der S3-Leitlinie werden sechs Kriterien genannt, von denen zur Diagnose des Alkoholabhängigkeitssyndroms mindestens drei erfüllt sein müssen. Das sind starkes Verlangen nach Alkohol, Schwierigkeiten, den Konsum zu kontrollieren, körperliche Entzugssymptome, Toleranzentwicklung, fortschreitende Vernachlässigung anderer Vergnügen oder Interessen zugunsten der Alkoholeinnahme sowie fortdauernder Alkoholgebrauch trotz nachgewiesener schädlicher Folgen, sei es im Bereich der inneren Organe, sei es im Bereich der Psyche [S3-Leitlinie 2016, 6]. Von der Toleranzentwicklung, die im Verlauf der fortschreitenden Alkoholkrankheit wiederholte Dosissteigerungen zur Folge hat, erfährt der Leser kaum etwas, was aus der Struktur des Romans selbst resultiert. Obwohl sich die im Roman geschilderte Sauftour von Erwin Sommer unglaublich dynamisch entwickelt und sehr detailliert und authentisch zur Darstellung gebracht wird, dauert sie nicht allzu lange, weil nur ungefähr

sechs Wochen. Alle anderen oben genannten Kriterien sind dagegen erfüllt. Das Verlangen Sommers nach Alkohol ist unbestritten. Meisterhaft ist die Schilderung von Eindrücken, die Sommer bei einer Kneipensitzung begleiten. Zunächst beschreibt er ein wunderbares, beinahe himmlisches Gefühl nach dem Biergenuss: „Ich hob das Glas zum Munde und trank es bedächtig, Schluck für Schluck, ohne einmal abzusetzen, leer. Es schmeckte frisch, prickelnd und leicht bitter, und indem es meinen Mund passierte, schien es in ihm etwas von einer Helle und Leichtigkeit zu hinterlassen, die vorher nicht in ihm gewesen war“ [D.T. 17-18]. Kurz danach bestellt er eine „Stange“ Schnaps, diesmal ist das Ansprechen des Organismus auf den hochprozentigen Alkohol zwar anders, nach wie vor wird der Alkohol jedoch durchaus positiv empfunden: „Ich hob das Glas, zögerte – und schüttete den Inhalt in einem plötzlichen Entschluß in die Mundhöhle. Er brannte atemberaubend, dann verschluckte ich mich, zwang die Flüssigkeit aber doch die Kehle hinunter. Ich fühlte sie brennend und beizend hinunterrinnen – und in meinem Magen entstand ein plötzliches Gefühl von Wärme, einer wohltuenden, heiteren Wärme. Dann mußte ich am ganzen Leibe schütteln“ [D.T. 18]. Sommer weiß die „heilende“ Wirkung von Alkohol zu schätzen, weil er ihn – so ist zumindest seine Überzeugung – in eine bessere Stimme zu versetzen vermag, Sorgen abfallen lässt und Kümernisse bedeckt [D.T. 19 und 23].

### 3. Alkoholentzugssyndrom (ICD-10: F10.3)

Bei Erwin Sommer stellen sich auch körperliche Entzugssymptome wie nicht erholsamer Schlaf nach einem mehrstündigen Schlummer im Gras („Ich erwachte alt und müde, ein zittriges Gefühl in den Gliedern“ [D.T. 62]) ein, die ursprünglich auf den Kater („Ich erwache. (...) Mir ist sehr schlecht, mein Magen hat ein trockenes Brennen, nur langsam entschließt sich mein Kopf zu denken“ [D.T. 40]), später aber auf die schon eingetretene körperliche Abhängigkeit zurückzuführen sind. Die literarische Beschreibung des tragischen Schicksals von Erwin Sommer ist umso aussagekräftiger, als er über den gefassten Entschluss berichtet, die getrunkene Menge auszuschleichen und dadurch mit dem Trinken schließlich aufzuhören:

Mein Körper verweigerte mir den Dienst, mein Magen streikte. Ich hatte noch, mit einigem Widerwillen wohl, aber aus Pflichtgefühl, einen Teil des geholten ganz ordentlichen Abendessens zu mir genommen und hinterher heftig getrunken. (...) da fing mein Magen an zu würgen, er empörte sich, ich mußte hoch, ich mußte endlos und unter qualvollen Schmerzen erbrechen. Mein ganzer Körper war mit Schweiß bedeckt, meine Hände und meine Knie zitterten, mein Herz pochte laut und schmerzhaft, zögernd, als wollte es jeden Augenblick aussetzen. (...) Es ist seltsam, daß ich auch in diesem Zustand schwerster Vergiftung mit keinem Gedanken dem

Alkohol abschwor. Im Gegenteil, ich vermied es ängstlich, an ihn auch nur zu denken. Er konnte nicht die Ursache sein, ihn konnte ich nicht aufgeben [D.T. 74-75]<sup>10</sup>.

Typisch sind auch die Versuche Sommers, sein Trinken vor allem vor Magda zu verheimlichen. Somit entschließt er sich, direkt aus der Flasche zu trinken, weil „ein benutztes Glas eine verräterische Spur gewesen wäre“ [D.T. 20]. Nach einem Alkoholkonsum überlegt er, wo er die Korken gelassen hat [D.T. 38], er lutscht süße Atembonbons und ärgert sich dabei wieder über Magda, die ihn gezwungen habe, „den schönen Kognakgeschmack durch solch süßliche Mundparfüms zu vertreiben“ [D.T. 50]. Er greift zu einer List, immer wenn er auf dem Kontor, das Magda mit ihm teilte, die Lust hat, Alkohol zu trinken. Er grübelt dann über einen Vorwand, sie hinauszuschicken, er lässt sogar den Radiergummi zu Boden fallen und sucht ihn lange, zuletzt auf allen vieren, um unter dem Schreibtisch Kognak zu trinken! [D.T. 52].

Das Verhalten von Erwin Sommer ist während der Trinkphase völlig instabil, seltsam, unbedacht, nicht selten auch irrational und absurd. Alles determiniert der Alkohol, dem Genuss werden alle Aktivitäten untergeordnet. Es gibt zwar Momente, in denen Sommer das bittere Ende ahnt, aber über die meiste Zeit hinweg bagatellisiert er das Problem und findet immer eine Erklärung oder eine Ausrede. Auch seiner Frau gegenüber, die sich der Alkoholabhängigkeit ihres Mannes bewusst ist, hat er immer eine Antwort parat. Selbst in den Szenen, wo er beschließt, das Trinken aufzugeben, kommt die Motivation dazu immer von außen und ist niemals innerlich begründet. Entweder ist das die Angst vor der Scheidung oder vor dem Verlust des Vermögens oder vor der Inhaftierung. Die gestörte Persönlichkeitsstruktur mit destruktiver Neigung zum Alkoholmissbrauch wird von Sommer gar nicht wahrgenommen. Und eben diese Unfähigkeit, das wahre Problem zu identifizieren und ihm die Stirn zu bieten, ist das Tragische in der Gestalt von Erwin Sommer. Die hartnäckige Einstellung und bis zum Überdruß konsequent wiederholte Behauptung, kein Alkoholproblem zu haben, machen jeden eventuellen Hilfsversuch vergeblich. Es ist allgemein bekannt, dass das weltweit eingesetzte Zwölf-Schritte-Programm der Anonymen Alkoholiker schon im ersten Punkt die Notwendigkeit voraussetzt, das Problem vor sich selber einzugestehen. Auch diese absolute Grundlage für Problembewältigung fehlt bei Erwin Sommer, infolge dessen – und dabei stimme ich mit dem Standpunkt von Aneta Jurzysta völlig überein – er eine negative Figur ist, die kein Verständnis, keine Rechtfertigung und sogar kein Mitleid beim Leser findet [Jurzysta 2016, 72].

---

<sup>10</sup> Informationen über typische Entzugserscheinungen und klinische Symptome der potentiellen Alkoholabhängigkeit finden sich auch in der S3-Leitlinie auf der Seite 6 sowie in der durch die Deutsche Hauptstelle für Suchtfragen e.V. herausgegebene Publikation *Alkoholabhängigkeit. Suchtmedizinische Reihe* auf den Seiten 56-57.

## Bibliografie

- Arbeitsgemeinschaft der Wissenschaftlichen Medizinischen Fachgesellschaften, Deutsche Gesellschaft für Psychiatrie und Psychotherapie, Psychosomatik und Nervenheilkunde, Deutsche Gesellschaft für Suchtforschung und Suchttherapie e.V. (Hrsg.). 2016. *S3-Leitlinie. Screening, Diagnose und Behandlung alkoholbezogener Störungen*.
- Caspar Günter. 1988. *Zwischen Roman und Konfession. Der Trinker Erwin Sommer*. In: *Fallada-Studien*. Hrsg. Caspar G. Aufbau-Verlag: 183-212.
- Deutsche Hauptstelle für Suchtfragen e.V. (Hrsg.). 2017. *Alkoholabhängigkeit. Suchtmedizinische Reihe*. Hamm: Neuland-Verlag.
- Fallada Hans. 2005. *Sachlicher Bericht über das Glück, ein Morphinist zu sein*. Berlin: Aufbau Taschenbuch Verlag.
- Fallada Hans. 2016. *Der Trinker*. Berlin: Aufbau Taschenbuch Verlag.
- Hinrichs Jakob. 2018. *Hans Fallada. Pijak*. Katowice: Sonia Draga.
- Jellinek Elvin Morton. 1946. *Phases in the Drinking History of Alcoholics*. "Quarterly Journal of Studies on Alcohol" Vol. 7: 1-88.
- Jellinek, Elvin Morton. 1960. *The Disease Concept of Alcoholism*. New Haven: Hillhouse.
- Jurzysta Aneta. 2016. *In vino inspiratio, czyli elita intelektualna w mrokach i niewoli upojenia. O alkoholu, demoralizacji i poszukiwaniu twórczej tożsamości w wybranych dziełach pisarzy niemieckojęzycznych*. In: Zychlińska J., Głowacka-Penczyńska A. *Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni dziejów*. T. 3: *Jedzą, piją, lulki palą. Użytki w sztuce i literaturze*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego: 63-86.
- Kotin Andrijej. 2011. *Literarischer Außenseiter in der deutschen und russischen Prosa des 19-21. Jahrhunderts. Narratologische Fallstudien. Dissertation*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- London Jack. 2017. *König Alkohol*. München: dtv.
- Schneider Ralf. 2017. *Die Suchtfibel. Wie Abhängigkeit entsteht und wie man sich daraus befreit*. Baltmannsweiler: Schneider Verlag Hohengehren.
- Walther Peter. 2018. *Hans Fallada. Die Biographie*. Berlin: Aufbau Taschenbuch Verlag.
- Ward, Judith H., Bejarano, William, Babor, Thomas F., Allred Nicholas. 2016. *Re-Introducing Bunky at 125: E. M. Jellinek's Life and Contribution to Alcohol Studies*. "Journal of Studies on Alcohol and Drugs" Vol. 77: 375-383.
- Zimniak Paweł. 2009. *Erzählte Sucht – Hans Falladas Psychogramm eines Trinkers*. In: *Hans Fallada und die literarische Moderne*. Hrsg. Corte H., Gansel C. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht unipress: 173-185.

DOI: 10.31648/an.6666

## MULTISENSORYCZNOŚĆ *LISTÓW DO VERY* VLADIMIRA NABOKOVA

### MULTISENSORY EXPERIENCES IN *LETTERS TO VÉRA* BY VLADIMIR NABOKOV

**Anna Ginter**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-6735-6149>

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

e-mail: [anna.ginter@uni.lodz.pl](mailto:anna.ginter@uni.lodz.pl)

**Keywords:** multisensory experiences, synaesthesia, synaesthetic metaphor, Vladimir Nabokov, Vera Slonim

**Abstract:** The main aim of the present paper is to investigate and describe the nature of synaesthetic devices employed by Vladimir Nabokov evident in his letters to his wife – Vera Slonim. The analysis of the language and style of the matrimonial intimate correspondence, written for one reader only, is expected to provide evidence allowing one to establish whether the numerous variants of perceptual synaesthesia employed by Nabokov in all his literary texts reflect his genuine synaesthetic experiences or whether such can only serve as examples of the writer's passion for creating a kind of perceptual play on words and puzzles.

## Wprowadzenie

Wśród prywatnej korespondencji Vladimira Nabokova zachowało się około 300 listów napisanych do żony w latach 1923-1975, z czego przeważająca większość pochodzi z lat 1923-1939. Ich książkowe wydanie (w języku rosyjskim i w tłumaczeniu na język angielski) ukazało się dopiero w 2014 roku, choć o ich publikacji Brian Boyd rozmawiał z Verą Nabokową już w latach 80., niedługo po śmierci pisarza [Boyd 2014, 539]. Odczuwane przez nią z jednej strony pragnienie udostępnienia listów jako spuścizny po mężu, a z drugiej

strony – obawa przed ujawnieniem światu skrywanej części życia prywatnego są jak najbardziej zrozumiałe. Listy do Very nie były pisane z myślą o szerokim gronie odbiorców. Jedyнным ich czytelnikiem i adresatem (z wyjątkiem kilku zdań skierowanych do kilkuletniego syna) Vladimir Nabokov uczynił swoją sympatię, a następnie żonę – Verę Slonim. Na tym właśnie polega ich fenomen – stanowią zbiór intymnej korespondencji między małżonkami.

Dla badaczy twórczości Nabokova publikacja prywatnych listów pisarza stanowi nie lada okazję do bliższej obserwacji nie tylko stylu jego „nieliterackiego” pisarstwa, lecz także językowych preferencji czy zabiegów, nieobliczonych na wywołanie zaplanowanego efektu u czytelników. Innymi słowy, listy do żony mogą pokazać, w jak wielkim (lub niewielkim) stopniu styl i język prywatnych tekstów Nabokova różni się od tego niepowtarzalnego stylu i języka, który znany jest czytelnikom z jego licznych powieści i opowiadań. Taki właśnie cel przyświeca rozważaniom podjętym w niniejszym artykule: spróbować ocenić, które cechy literackiego stylu i języka dzieł Nabokova widoczne są w jego prywatnych listach do żony i stanowią raczej rodzaj upodobania niż narzędzia pracy. Punktem wyjścia w prowadzonych obserwacjach jest synestezja – Nabokova bowiem uważa się za jednego z najwybitniejszych twórców obdarzonych darem multisensorycznego postrzegania świata. Chodzi zatem o wykazanie, czy odczucia synestezyjne stanowią element świata przedstawionego w listach, oraz o próbę odpowiedzi na pytanie, czy obecne w nich konstrukcje łączące różnorodne wrażenia sensoryczne są niezamierzonym efektem synestezyjnych odczuć pisarza, czy może świadomym zabiegiem genialnego mistrza słowa?

## Synestezja i synestezyjne skojarzenia Nabokova

Synestezja definiowana jest jako zjawisko, które występuje wtedy, gdy „jednomodalny bodziec zmysłowy wywołuje mimowolnie jednoczesne wrażenie w dwóch lub więcej modalnościach zmysłowych” [Rogowska 2002, 465]. Co istotne, skojarzenia synestezji percepcyjnej są stałe i niezmiennie w ciągu całego życia; pojawiają się automatycznie, bez kontroli świadomości i udziału woli.

Najczęstszą formą synestezji jest chromestezja (synestezja barwnego słyszenia). Oznaki tej właśnie odmiany zaobserwował u siebie Nabokov i drobniuzgowo opisał w autobiograficznych książkach *Tamte brzegi* (*Другие берега*, 1990) oraz *Pamięci, przemów. Autobiografia raz jeszcze* (2004), choć opisy te odpowiadają raczej synestezji grafem-kolor. Sam jednak w obydwu wyznaniach zauważa, że w jego przypadku mechanizm powstawania synestezyjnych asocjacji w znacznym stopniu wykracza poza schemat typowy dla chromestezji: „Ażeby określić należycie ubarwienie litery, muszę, wyobrażając sobie wzrokowy jej odpowiednik, posmakować go, pozwolić mu spęcznieć albo roztopić się w ustach” [Nabokov 1990, 23].



Ta wielozmysłowość Nabokovowskich synestezyjnych skojarzeń znajduje swój wyraz w powieściach i opowiadaniach... oraz w listach. I nie chodzi tu tylko o przykłady będące rezultatem synestezyjnego odbierania rzeczywistości, lecz także o obecne w tekstach w ogromnej liczbie synestezyjne metafory. Można zaryzykować stwierdzenie, że znajomość mechanizmu powstawania mimowolnych doznań pozwoliła pisarzowi przenieść go na świadomie tworzoną płaszczyznę języka literackiej fikcji oraz prywatnej korespondencji, i potraktować jako formę zabawy słowami, pewnego rodzaju grę lub upodobanie czy wyzwanie – jako jedną z wielu odmian logicznych łamigłówek obecnych również w listach. Do takiego podejścia uprawnia wyznanie samego Nabokova, który w jednym z pierwszych listów do Very Słonim pisze:

Ты знаешь, мы ужасно похожи друг на друга... Например, в письмах: мы оба любим 1) вставлять незаметно иностранные слова, 2) выдерживать из любимых книг, 3) переводить впечатленья одного чувства (например, зрительного) на впечатленья другого чувства (например, вкусового) (8 I 1924 r.)<sup>1</sup>

Słowa te wykorzystywane są niekiedy jako dowód na występowanie również u Very doznań synestezyjnych i tym większe zrozumienie dla sposobu percepcji świata pisarza, a nawet jako dowód istnienia mistycznej więzi między przyszłymi małżonkami [zob. Averin 2018, 236]. Vera rzeczywiście, podobnie jak Vladimir, należała do grona synestetyków, co samo w sobie wydaje się oczywiście dość niezwykle. Skoro jednak synestezja jest zjawiskiem mimowolnym, a skojarzenia międzymodalne pojawiają się bez kontroli świadomości, to w ich przypadku nie można mówić o upodobaniach do przekładania wrażeń jednego zmysłu na inny, a o tym wspomina Nabokov. Można się za to skłaniać ku potraktowaniu podobnych konstrukcji jako celowego zabiegu pisarza. Jedno z drugim jest zresztą ściśle powiązane, jak dowodzą tego badania prowadzone w zakresie psychologii i neuronauk. W artykule *Czy synestetycy są wśród nas* Aleksandra Rogowska zauważa, że synestetycy to ludzie bardziej wrażliwi na niuanse bodźców muzycznych niż nieobdarzeni tym darem. Ponadto, „synestetycy mają większe tendencje do twórczości (...) i mogą odnosić ze swej zdolności korzyści w języku żywej wzrokowej wyobraźni już w procesie kodowania, wzbogacając zasoby większą ilością informacji i transformując bodźce na wejściu, dzięki czemu ich percepcja reprezentuje dużo bardziej aktywny proces postrzegania” [Rogowska 2004, 43-44].

Co więcej, synestezja, zwłaszcza w swojej odmianie grafem-kolor, jest związana ze wzmocnieniem pamięci werbalnej i wizualnej, ze zwiększoną obrazowością i kreatywnością oraz ze wzbogaconym światem doznań [Meier, Rothen 2013, 2]. Dowodzi tego Beat Meier, który na przykładzie sieci semantycznej związanej z postrzeganiem litery A w kolorze czerwonym, pokazuje możliwości tworzenia różnorodnych i rozległych połączeń między kolejnymi

<sup>1</sup> Cytaty z listów Nabokova do Very przywołuję zgodnie z wydaniem [Набоков 2019, online]. W nawiasie podaję datowanie listu. W cytatach zachowana jest ortografia tekstu źródłowego.

pojęciami u synestetyka, w przeciwieństwie do bardzo ograniczonej sieci semantycznej, która powstaje w przypadku niesynestetyka [Meier 2013, 129]. Dodatkowe skojarzenia w sieci mogą stać się podstawą dla zwiększonej kreatywności, co z kolei wskazuje na istnienie powiązania między synestezją i twórczą pracą artysty.

Próbie wyjaśnienia tej zależności podjęli Ramachandran i Hubbard. Przeprowadzone przez nich badania wykazały, że mutacja, która najprawdopodobniej odpowiada za powstanie synestezji, wywołuje dodatkową komunikację między różnymi częściami mózgu odpowiedzialnymi za specyficzny rodzaj percepcji, np. ostrość, wygięcie linii czy odcień koloru. W zależności od tego, w którym i jak bardzo rozległym obszarze do tego dojdzie, może doprowadzić zarówno do synestezji, jak i do skłonności do łączenia pozornie niezwiązanych ze sobą pojęć i idei [Ramachandran, Hubbard 2003, 58].

Ustalenia badaczy zdają się zatem potwierdzać zwiększoną kreatywność osób dysponujących zdolnościami multisenorycznego postrzegania świata. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że wyrażenia przypominające synestezje w rzeczywistości są zaledwie konstruktem celowo utworzonym przez pisarza – dla przyjemności zabawy słowami i dla swoistej gry z czytelnikiem.

## Metafory synestezyjne

Listy z lat 1923-26 – to korespondencja bez pamięci zakochanego pisarza, który stara się oczarować ukochaną również za pomocą słowa pisanego. Cechuje je nadzwyczajne bogactwo zmysłowych odniesień, metafor i porównań. Nabokov, dotrzymując obietnicy codziennego pisania listu, w niebanalny sposób opisuje wrażenia wywołane przez różne życiowe sytuacje, zwykłe codzienne czynności, spotykane osoby, doświadczane piękno natury, a przede wszystkim – wyraża miłość do Very przez wyszukane środki językowe.

Wśród zawartych w listach licznych metafor synestezyjnych są zarówno konwencjonalne, jak i niepowtarzalne – autorskie połączenia wyrazowe, a przy tym Nabokov łączy i miesza ze sobą nie tylko doznania sensoryczne, lecz także wrażenia zmysłowe z pozazmysłowymi. Najlicniejszą grupę stanowią przykłady z percepcyjną domeną źródłową związaną z doznaniem wzrokowymi. To właśnie do nich odwołuje się pisarz, by wyrazić głębię uczuć do Very. W jasnych, świetlistych, słonecznych barwach, kojarzonych powszechnie z pozytywnymi emocjami, opisuje swoje szczęście („счастье солнечное”) [1], miłość („солнечная любовь”) [2] i sposób, w jaki postrzega ukochaną („солнечные глаза, губы, плечи”, „солнечный голос”) [3]:

[1] Я клянусь – и... тут ни при чем – я клянусь всем, что мне дорого, всем, во что я верю, – я клянусь, что так, как я люблю тебя, мне никогда не приходилось любить, – с такою нежностью – до слез – и с таким **ЧУВСТВОМ СИЯНЬЯ**. (...). И я больше всего хочу, чтобы ты была счастлива, и мне кажется, что

я бы мог тебе счастье это дать – **счастье солнечное**, простое – и не совсем обыкновенное. (8 XI 1923 r.)

- [2] Я люблю тебя сегодня какой-то особенной, широкой, **солнечной любовью**, пропитанной запахом хвой, – оттого что я день-деньской блуждал по холмам, отыскивал изумительные тропинки, с умилением кланялся знакомым бабочкам... В прогалинах летал цветочный пух, как мягкий редкий снежок, тиликали кузнечики, и золотые паутины – колеса солнца – протягивались через дорожку, липли к лицу. И по деревьям пробегал пышный шум, и вдали по склонам скользили тени облаков. Очень было вольно, и **светло, и похоже на мою любовь к тебе**. (18 VIII 1924 r.)
- [3] Я люблю тебя, я хочу тебя, ты мне невыносимо нужна... **Глаза твои** – которые так изумленно **сияют**, когда, откинувшись, ты рассказываешь что-нибудь смешное, – **глаза твои, голос твой, губы, плечи твои – такие легкие, солнечные**... (8 XI 1923 r.)

Nabokov nie tylko w pierwszym okresie znajomości i wspólnego życia przestrzega Verę w słonecznych asocjacjach. Przez całe życie nazywa ją słońcem, szczęściem i radością.

Wrażenia kolorystyczne zawsze wysuwały się u Nabokova na pierwszy plan wśród doznań zmysłowych. W rozmowach z dziennikarzami podkreślał swoje „umiłowanie kolorów” [Nabokov 2016, 30], a w autobiografii szeroko opisywał ich rolę w percepcji świata i kształtowaniu jego stylu pisarskiego [Nabokov 2004, 32]. Co więcej, barwa, obok synestezji, stała się głównym wyznacznikiem stylu Nabokova. Oczywiście jest więc, że ogromna wrażliwość na doznania kolorystyczne znalazła swój wyraz w listach do Very. Pisarz wykorzystał barwy jako narzędzie do opisu cech swojej ukochanej – jej charakteru [4] i głosu [5][6]:

- [4] Моя прелестная, моя любовь, моя жизнь, я ничего не понимаю: как же это тебя нет со мной? Я так бесконечно привык к тебе, что чувствую себя теперь потерянным и пустым: без тебя – души моей. Ты для меня превращаешь жизнь во что-то легкое, изумительное, радужное, – на все наводишь блеск счастья, всегда разного: иногда **ты бываешь туманно-розовая**, пушистая, иногда – **темная**, крылатая, и я не знаю, когда я больше люблю глаза твои, – когда они открыты или когда закрыты. (13 VII(VIII) 1924 r.)
- [5] Неистово и бесконечно люблю тебя, – почерк твой, похожий на твою походку, **голос твой – цвета осторожной зари**. (17 I 1924 r.)
- [6] **Золотоголосый** мой ангел (10 IV 1970 r.)

Uwagę warto zwrócić również na przymiotnik „радужный” [4], który pełni szczególną rolę, nie tylko opisując wielobarwność życia pisarza po poznaniu Very. Motyw tęczy jest bardzo bliski Nabokowowi i znajduje swoją realizację na gruncie wielu jego utworów. Został m.in. wykorzystany przez niego w autobiografiach przy opisie doznań synestezyjnych barw i stał się źródłem metaforycznego zobrazowania relacji między językiem rosyjskim i angielskim jako narzędziami pracy pisarskiej [Ginter 2015, 160-164]. A zatem to,

co w zamyśle pisarza jest „tęczowe”, nie jest wyłącznie radośnie różnobarwne, ale też wydaje się przedstawiać dla niego nadzwyczajną wartość.

Odmienne w swoim charakterze są dwa pozostałe zacytowanych przykładów [5][6], w których obydwie dziedziny, źródłowa i docelowa, dotyczą wrażeń sensorycznych. W każdym z tych odwzorowań metaforycznych wrażenia kolorystyczne z domeny źródłowej przenoszone są na doznania słuchowe w domenę docelową.

Wrażenia wzrokowe to nie, oczywiście, jedyne sensoryczne odczucia, stanowiące podstawę metafor w listach do Very. Należą do nich również doświadczenia smakowe [7][8][9], choć w porównaniu z innymi przykładami jest ich stosunkowo niewiele:

- [7] Погода морозная: прямые розовые дымки и **воздух вкуса клюквы в сахаре**. (14 I 1924 r.)
- [8] Она еще советует мне одному застрять на три месяца здесь, с обещанием найти мне кров, но (не говоря уже о том, что мне боязно и не очень даже приятно на нее положиться – ее холодные глаза и **сахарный голосок** меня бесят невыносимо) это, конечно, дичь – без тебя жить не могу. (17 IV 1939 r.)
- [9] Ремизов похож на евнуха, а также на шахматную фигуру, уже взятую (do you see my point. Чуть криво стоит на краю столика, малоподвижная и резная). Толстоватый, короткий, в наглухо застегнутом пальто. **Был очень сладок** со мной. (8 II 1936 r.)

Efektowna metafora „воздух вкуса клюквы в сахаре” [7] dowodzi twórczego potencjału pisarza w kreowaniu niezwykłych połączeń sensorycznych, który chętnie wykorzystywał zwłaszcza w pierwszych listach do Very. W korespondencji z późniejszego, małżeńskiego okresu wśród metafor ze źródłową domeną smaku przeważają skojarzenia konwencjonalne [9], niekiedy tylko nieco zmodyfikowane [8]. Do podobnego wniosku można dojść na podstawie metafor z wyjściową domeną koloru: w pierwszych listach głos Very porównywany jest do barw świtu [5], w późniejszych natomiast pisarz wykorzystuje powszechnie używane metaforyczne określenie złotego koloru, choć niekonwencjonalnie połączonego z przymiotnikiem „голосый” [6].

Interesujące są też przykłady doznań dotykowych [10] i słuchowych [11]:

- [10] Не скрою: я так отвык от того, чтобы меня – ну, понимали, что ли, – так отвык, что в самые первые минуты нашей встречи мне казалось: это – шутка, маскарадный обман... А затем... И вот есть вещи, о которых трудно говорить – сотрешь **прикосновением слова** их изумительную пыльцу... (ok. 26 VII 1923 r.)
- [11] Меж тем тебя можно ушибить некрасивым уменьшительным – оттого что **ты вся такая звонкая, как морская вода**, хорошая ты моя. (8 XI 1923 r.)

Pierwszy z przykładów [10] – to słowa pierwszego listu Nabokova do niedawno poznanej Very. Zauroczony nią młody pisarz w przepelniony emocjami sposób próbuje dotknąć spraw ważnych tak, by nie utracić ich intymnego

charakteru. W każdym kolejnym liście wyznaje swoje uczucia odważniej, sięgając po poetyckie porównania, jak w przykładzie [11].

W zgromadzonym materiale, obejmującym wyrażenia łączące doznania zmysłowe różnych modalności lub doznania zmysłowe z elementami językowymi, obecne są synestezyjne wyrażenia, które nie pozwalają na zakwalifikowanie ich do kategorii metafor, poddając się interpretacji konceptualnej [por. Strik Lievers 2017]. Należą do nich m.in. przykłady [12][13]:

[12] Сейчас ухожу в мягкий свет, в **остывающий гул вечера** и буду любить тебя и сегодня вечером, и завтра, и послезавтра, и еще очень много очень даже много завтра. (marzec-kwiecień 1925 r.)

[13] Я потушил – и вдруг промелькнул образ: комнатка в тулонской плохенькой гостинице, **бархатночерная глубина окна**, открытого в ночь, и где-то далеко за темнотой – шипенье моря, словно кто-то медленно втягивает и выпускает воздух сквозь зубы. (7 VI 1926 r.)

Interpretacja każdego z przykładów daje możliwość dostrzeżenia istniejących w nich relacji metonimicznych na podstawie doznań sensorycznych. Jednakże z uwagi na ograniczony zakres prezentowanych tu rozważań, wyrażenia te będą przedmiotem dyskusji w kolejnych pracach. Tutaj natomiast stanowią zaledwie ilustrację różnorodności multisensorycznych wyrażen obecnych w listach.

## Synestezyjny opis barw

Ponadprzeciętne predyspozycje Nabokova do wnikliwej obserwacji świata znalazły swoje odzwierciedlenie również w sposobie opisu barw, co nie jest zaskoczeniem, gdyż różnorodność i bogactwo doświadczanych wrażeń wizualnych oraz dążenie do precyzji w ich określaniu rozpatrywane są w kategoriach cech charakterystycznych dla synestetyków. Jak wykazały prowadzone w tym zakresie badania, synestetycy wykazują się bardziej pogłębionymi opisami kolorów i nieporównanie większym zasobem określeń kolorów niż niesynestetycy. Co równie istotne, osoby obdarzone zdolnością synestezyjnego postrzegania świata są znacznie bardziej kreatywne w opisywaniu i nazywaniu kolorów (Simner i in. 2005, 1073), a ponadto, zwłaszcza osoby z synestezją grafem-kolor, mają wzmocnioną percepcję kolorów i zwiększoną zdolność ich zapamiętywania [Meier, Rothen 2013, 5]. To ostatnie stwierdzenie wyjaśnia łatwość, z jaką Nabokov w najdrobniejszych szczegółach opisuje w listach do Very wrażenia doświadczane podczas wcześniejszych spacerów, spotkań czy zwykłych obserwacji. Przykładem może tu być mistrzowski opis kałuży „zabarwionej” olejem [14], dostrzeżonej podczas deszczu:

[14] Шел сильный дождь. В луже на дворе пролилось масло: сперва образовался огромный **стального цвета** овал, и в середине его медленно расцвело чудеснейшее пятно, которое медленно стало менять цвета. Представь себе материк

на карте – где, скажем, горы **дивно фиолетового цвета**, переходящего в **нежно-сиреневый** по краям, – где **малахитовым оттенком** отмечены лесистые места, и **розовым** равнины, и **оранжеватым** плоскогорья. Затем, мой любимыш, эти краски медленно стали блекнуть, все пятно принимало **песочные** и **коричневатые оттенки**, **словно высохла растительность и материк превратился в пустыню**. Но еще долго медлили там и сям **зелено-розовые** узлы, так что лужа была похожа на огромный тускловатый опал. (10 VII 1926 r.)

Дążenie do precyzyjnego opisu nie tylko doświadczanych, lecz także obserwowanych w otoczeniu odcieni barw skłoniło Nabokova do poszukiwania odpowiednich środków leksykalnych, często wykraczających poza terminologię przewidzianą dla tego zakresu leksyki. Obok nazw barw podstawowych dla języka rosyjskiego są to więc wyszukane określenia uściślające nasycenie i jakość barwy, jak w przykładzie [15] oraz w opisach [16][17][18]:

[15] Сейчас без десяти девять. Только что потухли **на матово-голубом** небе чудесные **розовые** перья параллельных облаков – эфирные ребра неба. (11 VII 1926 r.)

[16] Я попал на первое представление **абрикосового** и **голубого рассвета**. (6 IV 1970 r.)

[17] А накануне моего отъезда Дирекция Западных и Восточных Небес угостила нас чудовищно-прекрасным закатом. Наверху небо было **глубоко-голубое** – и только на западе стояло громадное облако в виде **лилового** крыла, раскинувшего **оранжевые** ребра. Река была **розовая**, **словно в воду капнули портвейна**, – и вдоль нее летел экспресс из Праги в Париж. А на самом горизонте, под тем **фиолетовым** облаком, отороченным **оранжевым** пухом, полоса неба **сияла легкой зеленоватой бирюзой** – и в нем таяли **огненные** островки. Все это напоминало Врубеля, Библию, птицу-алькогност. (24 VIII 1924 r.)

Warto zauważyć, że w swoich poszukiwaniach możliwie jak najtrafniejszego narzędzia opisu barw Nabokov tworzy nazwy hybrydowe, łączące różne kolory lub odcienie należące do różnych barw podstawowych (np. „зелено-розовые”) oraz sięga do porównań, które pomagają mu uściślić opisywany odcień barwy (np. „Река была розовая, словно в воду капнули портвейна”).

Troskę Nabokova o dokładność i szczegółowość w opisie kolorystycznych wrażeń ilustruje fragment listu [18], w którym instruuje żonę, jak należy opisywać motyle:

[18] Бабочек нельзя так описывать. Что значит «желтая»? Есть миллион оттенков желтого. Та маленькая, в черных крапинках, должно быть, не просто желтая, а **оранжевато-рыжая** – вроде мази для желтых сапог. Если это так, то принадлежит она к роду *Brenthis* или *Melithea* (дневные бабочки с пестрым, часто перламутровым исподом). Другая же, ты пишешь, белая с желтым кантом? Не знаю. Опиши подробнее, – и вообще, еще отметь нескольких. (21 VI 1926 r.)

Jak pokazują to powyższe przykłady, precyzja w określaniu barw i ich odcieni wyraźnie widoczna jest w każdym, również prywatnym i intymnym piśmarstwie Nabokova. Nie jest ona zatem chwytem piśmarskim stosowanym w utworach literackich, mającym na celu przyciągnięcie uwagi czytelnika. Wynika raczej z towarzyszącego synestezyjnym zdolnościom zamięłowania do barwnych doznań wizualnych i dążenia do przekazania subtelnych różnic między poszczególnymi odczuciami.

## Podsumowanie

Nabokov w pełni świadomie wykorzystywał swój dar. Synestezja wiąże się z nadzwyczajną wrażliwością na doznania sensoryczne i ze zwiększoną predyspozycją do metaforycznego odbioru rzeczywistości. Pisarz potrafił uważnie przyjrzeć się swoim doznaniom i na tej podstawie sformułował ich cechy, co dokładnie opisał w autobiografii. A skoro z upodobaniem zestawiał słowa, bawił się ich brzmieniem i znaczeniami, tworzył gry, łamigłówki i kalambury, to stąd już tylko krok do stwierdzenia, że znaczna część (może nawet przeważająca większość) obecnych w listach konstrukcji o charakterze sensorycznym powstała w taki sam sposób – przez świadome zestawienie wrażeń wywoływanych przez odmienne bodźce. Mówiąc inaczej, Nabokov celowo i z pewnością z dużą dozą przyjemności opisywał doznania pochodzące z jednego zmysłu za pomocą określeń typowych dla innych modalności, jak sam to przyznał w liście zacytowanym w początkowej części rozważań. Zarówno w tekstach fikcji literackiej, jak i w listach świadomie tworzył w ten sposób konstrukcje pozornie synestezyjne, które wprowadzają w błąd badaczy starających się zidentyfikować ślady synestezyjnego postrzegania świata w twórczości pisarza. Takie stwierdzenie nie jest jednak próbą zakwestionowania synestezyjnego daru pisarza. Wręcz przeciwnie – umiejętność multisensorycznych opisów rzeczywistości jest w linii prostej konsekwencją neurologicznie uwarunkowanej synestezji wraz z jej nadzwyczajną wrażliwością na wszelkie doznania zmysłowe oraz niezwyklej doświadczeniem barw i ich odcieni, wymykających się spod schematu opisu za pomocą nazw obecnych w zasobach leksykalnych.

## Bibliografia

- Averin Boris Valentinovič. 2018. *Pis'ma Nabokova k Vere kak hudożestvennyj tekst (1923-1926)*. «Filologičeskie nauki. Voprosy teorii i praktiki» № 10 (88), č. 2: 235-238. V: [https://www.gramota.net/articles/issn\\_1997-2911\\_2018\\_10-2\\_02.pdf](https://www.gramota.net/articles/issn_1997-2911_2018_10-2_02.pdf) [Dostup 19 VII 2020] [Аверин Борис Валентинович. 2018. *Письма Набокова к Vere как художественный текст (1923-1926)*. «Филологические науки. Вопросы теории

- и практики» № 10 (88), ч. 2: 235-238. В: [https://www.gramota.net/articles/issn\\_1997-2911\\_2018\\_10-2\\_02.pdf](https://www.gramota.net/articles/issn_1997-2911_2018_10-2_02.pdf) [Доступ 19 VII 2020].
- Boyd Brian. 2014. *Appendix Two: Afterlife*. V: Nabokov Vladimir. 2014. *Letters to Vera*. Penguin Classics: 539-541.
- Ginter Anna. 2015. *Synestezyjny świat Vladimira Nabokova*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Meier Beat. 2013. *Semantic representation of synaesthesia*. "Theoria et Historia Scientiarum" Vol. 10: 125-134. V: <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/THS/article/view/ths-2013-0006/3524> [Доступ 19 VII 2020].
- Meier Beat, Rothen Nicolas. 2013. *Grapheme-color synaesthesia is associated with a distinct cognitive style*. "Frontiers in Psychology" Vol. 4, no 632. V: [http://www.apn.psy.unibe.ch/unibe/philhuman/psy/apn/content/e5638/e6102/e147979/e380914/MeierRothen\\_FIF2013\\_ger.pdf](http://www.apn.psy.unibe.ch/unibe/philhuman/psy/apn/content/e5638/e6102/e147979/e380914/MeierRothen_FIF2013_ger.pdf) [Доступ 18 VII 2020].
- Nabokov Vladimir Vladimirovič. 1990. *Drugie berega*. V: Vladimir Nabokov. *Sobranie sočinenij v četyreh tomah*. Red. Erofeev V.V. T. 4. Moskva: Izdatel'stvo «Pravda»: 133-302 [Набоков Владимир Владимирович. 1990. *Другие берега*. В: Владимир Набоков. *Собрание сочинений в четырех томах*. Ред. Ерофеев В.В. Т. 4. Москва: Издательство «Правда»: 133-302].
- Nabokov Vladimir. 2004. *Pamięci, przemów. Autobiografia raz jeszcze*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Nabokov Vladimir. 2016. *Własnym zdaniem*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Nabokov Vladimir. 2019. *Pis'ma k Vere*. Moskva: Kolibri. V: [http://loveread.ec/read\\_book.php?id=70335&p=1](http://loveread.ec/read_book.php?id=70335&p=1) [Доступ 19 VII 2020] [Набоков Владимир. 2019. *Письма к Vere*. Москва: Колибри. В: [http://loveread.ec/read\\_book.php?id=70335&p=1](http://loveread.ec/read_book.php?id=70335&p=1) [Доступ 19 VII 2020].
- Ramachandran Vilayanur S., Hubbard Edward M. 2003. *Hearing colors, tasting shapes*. "Scientific American": 52-59. V: [http://cbc.ucsd.edu/pdf/SciAm\\_2003.pdf](http://cbc.ucsd.edu/pdf/SciAm_2003.pdf) [Доступ 18 VII 2020].
- Rogowska Aleksandra. 2002. *U źródeł synestezji: podstawy fizjologiczne i funkcjonalne*. „Przeegląd Psychologiczny” t. 45, nr 4: 465-474.
- Rogowska Aleksandra. 2004. *Czy synestetycy są wśród nas? „Modelowe Nauczanie” nr 7: 29-49*.
- Simner Julia, Ward Jamie, Lanz Monika, Jansari Ashok, Noonan Krist, Glover Louise, Oakley David A. 2005. *Non-random associations of graphemes to colours in synaesthetic and non-synaesthetic population*. "Cognitive Neuropsychology" 22 (8): 1069-1085. V: <http://www.daysyn.com/Simneretal2005.pdf> [Доступ 17 VII 2020].
- Strik Liefers Francesca. 2017. *Figures and the senses. Towards a definition of synaesthesia*. "Review of Cognitive Linguistics" 15 (1): 83-101. V: [https://www.researchgate.net/publication/319166052\\_Figures\\_and\\_the\\_senses\\_Towards\\_a\\_definition\\_of\\_synaesthesia](https://www.researchgate.net/publication/319166052_Figures_and_the_senses_Towards_a_definition_of_synaesthesia) [Доступ 19 VII 2020].



DOI: 10.31648/an.6667

OPIS PROCESU INDYWIDUACJI NARRATORA  
NA PRZYKŁADZIE *ŚMIERCI W BUNKRZE*  
MARTINA POLLACKA

DESCRIPTION OF THE NARRATOR'S INDIVIDUATION  
PROCESS BASED ON *THE DEAD MAN IN THE BUNKER*  
BY MARTIN POLLACK

**Joanna Bednarska-Kociołek**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-3552-6550>

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

e-mail: [joanna.bednarska@uni.lodz.pl](mailto:joanna.bednarska@uni.lodz.pl)

**Keywords:** memory, individuation, Martin Pollack, C.G. Jung

**Abstract:** Individuation is, according to Jung, a process of self-awareness (*Selbstwerdung*). Martin Pollack's *The Dead Man in the Bunker* (2004) is the example of a narrative illustrating the process of individuation. In this book, Pollack presents the fight against the memory of his ancestors – the Nazis and the subsequent stages of the process of his own maturation. This article describes how the narrator expresses himself through literature and how the literary process changes him. The author presents the successive phases of identity building and shows how the process of individuation proceeded depending on these phases. The key thesis of this article is that texts are not only a description of the process, but above all its tool.

Wprawdzie Jungowskie pojęcie indywiduacji odnosi się do procesu psychologicznego rozwoju człowieka, jednak jak sam C.G. Jung pisał: „Jest rzeczą oczywistą, że psychologię – jako naukę o procesach duchowych – można ujmować w relacji z literaturoznawstwem. Dusza jest matką i siedliskiem zarówno wszystkich nauk, jak i każdego dzieła sztuki. Nauka o duszy powinna zatem móc ukazać i objaśnić z jednej strony psychologiczną strukturę dzieła sztuki, a z drugiej uwarunkowanie twórczego umysłu” [Jung 1974, 552].

Indywiduacja to proces uświadamiania sobie siebie, stawania się sobą (Selbstwertung). W niniejszym artykule odwołuję się do jej pierwotnej definicji w ujęciu Carla Gustava Junga „w znaczeniu procesu, w wyniku którego powstaje „indywiduum” psychologiczne, czyli wyodrębniona, niepodzielna jedność, całość” [Jung 2011, 287]. Indywiduacja stanowi proces różnicowania, którego celem jest rozwój osobowości indywidualnej” [Jung 1997, 487]. Jest to nieskończony proces przemian, wymagający wielu starań ze strony podmiotu. Trwa on całe życie i nigdy nie ma kresu, gdyż jednostka wciąż się zmienia i nie ma możliwości osiągnięcia pełni. Według Junga proces ten oznacza „poszerzenie zakresu świadomości i świadomego życia psychologicznego” [Jung 1997, 748]. W odróżnieniu od indywiduacji tożsamość jest u niego zazwyczaj „zjawiskiem nieświadomym” [Jung 1997, 486], stanowi jednak również „możliwość wystąpienia świadomego kolektywizmu, świadomej postawy społecznej [Jung 1997, 486]. Jung uważa bowiem, iż: „Na tożsamości z rodzicami zasada się utożsamienie z rodzicami; na zjawisku tym zasada się również możliwość projekcji i introjekcji” [Jung 1997, 486]. Introjekcja oznacza z kolei „upodobnienie przedmiotu do podmiotu, projekcja polega zaś na odróżnieniu przedmiotu od podmiotu” [Jung 1997, 490].

Tekstem, na przykładzie którego opisuję proces indywiduacji, jest *Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu (Der Tote im Bunker. Bericht über meinen Vater* 2004, wyd. pol. 2006) Martina Pollacka<sup>1</sup>. *Śmierć w bunkrze* ma charakter autobiograficzny, jest napisana w pierwszej osobie liczby pojedynczej, a autor utożsamia się z narratorem. Uzupełnienie stanowi tom esejów *Topografia pamięci (Topografie der Erinnerung* 2016, wyd. pol. 2017), w których autor porusza podobną problematykę i niemal zawsze pisze w swoim imieniu<sup>2</sup>. W tym artykule nie stawiam sobie za cel sprawdzenia, na ile postać autentyczna jest tożsama z narratorem. Zbadanie poszczególnych faz procesu indywiduacji w odniesieniu do prawdziwego Pollacka byłoby zadaniem raczej dla psychologa, a nie dla literaturoznawcy. Niniejszy tekst skupia się na opisanie tego zjawiska w procesie narracyjnym, nie bada natomiast, na ile autor i narrator to ta sama postać. Pewne jest jednak, że zarówno narrator, jak i autor noszą to samo imię i nazwisko: Martin Pollack i obaj są synami nazisty. Warto zaznaczyć, że według Junga podstawową cechą człowieka jest świadomość [Jung 1947, 462], której wyodrębnienie dało mu wolność. Pollackowi wolność daje literatura. Może w niej – jako narrator – stworzyć dowolnie wykreowany obraz ojca oraz ukształtować samego siebie.

<sup>1</sup> Martin Pollack (ur. 1944 r.) to austriacki dziennikarz, korespondent, historyk, sławista, który studiował w Polsce w latach 60., zna język polski oraz realia naszego kraju. Często współpracuje z polskimi mediami (np. z „Gazetą Wyborczą”).

<sup>2</sup> Wyjątek stanowi esej *W lesie*. Jest on opowiedziany w pierwszej osobie, ale z perspektywy dziadka Martina Pollacka – Rudolfa Basta – na podstawie odnalezionych po latach protokołów z jego przesłuchań w Norymberdze i osobistych wspomnień Pollacka. Nie jest zasygnalizowane, które fragmenty pochodzą z przesłuchań i stanowią dokument, a które zostały dopisane zgodnie z wizją autora. Powoduje to, że tekst staje się niewiarygodny [Pollack 2017, 78-93].

Agnieszka Izdebska podkreśla, że status genealogiczny książki *Śmierć w bunkrze* jest dyskusyjny, gdyż tylko część badaczy dostrzega w niej literaturę faktu [por. Chomiuk 2013, 233-249], podczas gdy inni „orzekają o pozorności tej kwalifikacji” [Izdebska 2015, 98]. Daleko w swojej interpretacji idzie Paweł Zajas, twierdząc, że tekst nie posiada mocy referencjalnej: „Historia opowiadana przez Pollacka nie jest historią zmyśloną, ale nie jest również historią prawdziwą. Jest historią *możliwą*” [Zajas 2011, 86]. Joanna Jabłkowska słusznie uważa, iż gatunkowo *Śmierć w bunkrze* zalicza się do faktograficznych „tekstów o ojcach”<sup>3</sup> [Jabłkowska 2012, 295]. Badaczka powołując się na definicję Ariane Eichenberg, wskazuje, że „książki o ojcach” różnią się od sag rodzinnych przede wszystkim tym, że w centrum historii rodzinnej znajduje się rozliczenie z nazistowską przeszłością przodków [por. Jabłkowska 2012, 293-298; Eichenberg 2009, 17-34]. Klasyfikacja gatunkowa *Śmierci w bunkrze* w niniejszym artykule ma znaczenie jedynie w kontekście podkreślenia, iż narrator opisuje swoje zmagania z pamięcią o przodkach – nazistach oraz kolejne etapy procesu dojrzewiania do przyznania się przed samym sobą oraz przed innymi do bycia synem zbrodniarza wojennego, a w konsekwencji do zaakceptowania siebie w tej roli. Jednym z centralnych pytań zadawanych

<sup>3</sup> „Väterbücher”, czyli „książki o ojcach” powstają w krajach niemieckojęzycznych od lat 60. XX w., kiedy to w efekcie pojawienia się ruchu '68 w Niemczech rozpoczęto intensywne rozliczanie nazistowskiej przeszłości („Vergangenheitsbewältigung”, „Auseinandersetzung mit der Vergangenheit”). W Austrii rozliczanie zaczęło się dopiero w latach 80. Pod pojęciem „Väterbücher” kryją się kroniki rodzinne, sagi, powieści autobiograficzne czy eseje. Autorzy krytycznie przedstawiają swoją relację z rodzicem lub innym członkiem rodziny uwikłanym w nazizm. Oskarżają przodków o współuczestnictwo w wojennych zbrodniach lub milczenie w obliczu Holocaustu. Żądają transparentności w odniesieniu do historii kraju i historii własnej rodziny. Można uznać, że powstały dwie fale „książek o ojcach”: te pisane ok. 20-30 lat po wojnie przez młodych potomków oraz te pisane 50-70 lat po wojnie z perspektywy czasu. Przykłady książek o ojcach: Vesper Bernward. 1969. *Die Reise*; Henisch Peter. 1975. *Die kleine Figur meines Vaters*; Frank Hans. 1987. *Der Vater. Eine Abrechnung* (wyd. pol. 1991: *Mój ojciec Hans Frank*), Tenże. 2005. *Meine deutsche Mutter* (wyd. pol. 1991: *Moja niemiecka matka*) oraz Tenże. 2013. *Bruder Norman*; Meckel Christoph. 1980. *Suchbild. Über meinen Vater* oraz Tenże. 2002. *Suchbild. Meine Mutter*; Timm Uwe. 2003. *Am Beispiel meines Bruders* (wyd. pol. 2005: *Na przykładzie mojego brata*). Istnieje obszerna literatura przedmiotu na ten temat. Przykłady podaję (chronologicznie): Ermert Karl, Striegnitz Brigitte. 1985. *Deutsche Väter: Über das Vaterbild in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*. Loccum: Rehburg-Loccum; Gehrke Ralph. 1992. *Literarische Spurensuche: Elternbilder im Schatten der NS-Vergangenheit*. Wiesbaden: SpringerVS; Mauleshagen Claudia. 1995. *Der Schatten des Vaters. Deutschsprachige Väterliteratur der siebziger und achtziger Jahre*. Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag; Assmann Aleida. 2010. *Hilflose Despoten. Väter in der deutschen Gegenwartsliteratur. W: Vaterlosigkeit. Geschichte und Gegenwart einer fixen Idee*. Hrg. Thomä D. Berlin: Suhrkamp: 198-241; Brandstätter Matthias. 2010. *Folgeschäden: Kontext, narrative Strukturen und Verlaufsformen der Väterliteratur 1960 bis 2008 Bestimmung eines Genres*. Würzburg: Königshausen u. Neumann; Reidy Julien. 2012. *Vergessen, was Eltern sind. Relektüre und literaturgeschichtliche Neusituierung der angeblichen Väterliteratur*. Göttingen: V&R Unipress; Reidy Julien. 2013. *Rekonstruktion und Entheroisierung: Paradigmen des Generationenromans in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*. Bielefeld: Aisthesis Verlag; Borowicz Dominika. 2013. *Vater-Spuren-Suche. Auseinandersetzung mit der Vätergeneration in deutschsprachigen autobiografischen Texten von 1975 bis 2006*, Göttingen: V&R Unipress; Burdziej Aleksandra. 2018. *Utracony Heimat*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

przez narratora jest, jak słusznie zauważa Janusz Golec, pytanie o źródło zła w jego rodzinie [Golec 2012, 290]. Również Jabłkowska podkreśla, że głównym pytaniem w *Śmierci w bunkrze* jest to, na ile Pollack staje się spadkobiercą trudnej historii rodzinnej [Jabłkowska 2012, 296] – bo Pollack pisze nie tylko o ojcu, lecz także o innych przodkach, odnajdując „rozmaite luki” [Izdebska 2015, 110] we „wstydlwym albumie rodzinnym” [Chomiuk 2013, 241].

Podstawę opowieści stanowi fakt, że Pollack nie pamięta swojego biologicznego ojca – doktora prawa Gerharda Basta, SS-mana, który został zabity podczas ucieczki z Niemiec w 1947 roku, próbuje więc go stworzyć za pomocą literatury. Jego imiennik – narrator – pisze: „Nie zachowałem ojca w pamięci. Kiedy zginął, miałem niespełna trzy lata, przedtem widziałem go przelotnie zaledwie kilka razy. To również wiem tylko od matki, która mówiła o nim rzadko, przy okazji banalnych zdarzeń, spraw drugorzędnych, jakby nie była pewna, co może mi zawierzyć, a o czym powinna raczej milczeć” [Pollack 2006, 10]. Izdebska wskazuje, że to, co czytamy, „to niemożliwa – bo nie do scalenia opowieść o ojcu” [Izdebska 2015, 111]. Zgadzam się z tezą, że narrator tworzy w tekstach własne wyobrażenie o ojcu, bazując na jego fotografiach, dokumentach i nielicznych wspomnieniach rodzinnych. Nie da się rozstrzygnąć, na ile obraz ten jest spójny z rzeczywistością.

Autor nosi nazwisko swojego ojczyzna – Hansa Pollacka, który miał nazi-stowskie poglądy, ale nie był zbrodniarzem. Pollack zdecydował się przyznać do napawającej go wstydem tożsamości ojca, chociaż nie musiał tego robić. W efekcie – jako syn, Austriak i pisarz – stworzył postać narratora, aby móc o tym doświadczeniu opowiedzieć. Należy podkreślić, że Pollack utożsamia się z narratorem, jednak narrator zawsze pozostaje pewną kreacją, a nie prawdziwym człowiekiem. *Śmierć w bunkrze* jest więc literackim przedstawieniem kształtującej się relacji narratora z nieobecnym ojcem oraz poszukiwań siebie samego. W niniejszym artykule dokonana zostanie analiza tekstów poprzez opisanie sposobu, w jaki narrator przedstawia własny proces rozwoju – który za Jungiem nazywam indywiduacją. W tym celu przedstawione zostaną kolejne etapy poszukiwania własnego „ja” przez osobę opowiadającą. Narrator opisuje, w jaki sposób następowały u niego poszczególne fazy budowania tożsamości rodzinnej oraz jak, w zależności od tych faz, przebiegał proces jego własnego rozwoju. Nie są to spontaniczne zapiski, ale teksty wzbogacone o wiedzę zdobytą po latach i refleksje, które przyszedły wraz z nią. Kluczowe jest to, że teksty te stanowią nie tylko opis procesu indywiduacji, lecz także przede wszystkim jej narzędzie. Stuprocentowa weryfikacja poglądów i myśli autora jest niemożliwa. U Pollacka mniej istotne okazuje się, w jaki sposób tworzone jest dzieło, a bardziej – w jaki sposób dzieło tworzy samego autora, tudzież w przypadku *Śmierci w bunkrze* – narratora: „Rosnące dzieło jest losem pisarza i określa jego psychologię. Nie Goethe stwarza *Fausta*, ale *Faust* stwarza Goethego” [Jung 1974, 568]. Podobnie poznawana stopniowo i opisywana krok po kroku historia ojca stwarza Pollacka zarówno jako pisarza, jak i narratora.

Narrator *Śmierci w bunkrze* zastanawia się, co oznacza dla jego własnego rozwoju bycie synem mordercy. Również jeden z napisanych przez Pollacka esejów nosi symptomatyczny tytuł: *Nieznajomy, mój ojciec*. Jest w nim postawione pytanie: „Co znaczy dla mnie fakt, że mój ojciec, którego nigdy naprawdę nie poznałem, z którym nigdy nie poszedłem na żaden spacer, nie przeprowadziłem żadnej rozmowy, który nigdy mnie nie zrugał, że ten mój ojciec był na służbie w SS, SD i Gestapo, (...) ? Że mój ojciec był mordercą, a w każdym razie z racji swojego urzędu i rangi kazał mordować?” [Pollack 2017, 63]. Utrwalony na kartach książek obraz ojca jako człowieka jest jednoznacznie negatywny i nie ma w nim miejsca na usprawiedliwienie. Jednocześnie język, jakim autor pisze o tych wydarzeniach, jest spokojny, nieemocjonalny. Narrator zadaje wiele pytań. Zdarza mu się na nie odpowiadać, pomimo że odpowiedzi tak naprawdę nie zna. Próbując z perspektywy czasu, po śmierci najbliższych krewnych, opowiedzieć historię rodzinną, napotyka na wiele luk, które stara się wypełnić. Odkrywa, że często nie jest to już możliwe, ponieważ brakuje dokumentów, świadkowie nie żyją, mają demencję lub nie chcą rozmawiać o minionych wydarzeniach. Przemilczanie niewygodnej historii rodzinnej jest bez wątpienia centralnym punktem *Śmierci w bunkrze*, a przede wszystkim kluczowym elementem rozwoju narratora w procesie indywiduacji. Kwestia milczenia na trudne tematy powraca w tekstach jak bumerang, stając się fundamentem narracji. Opowiadający opisuje siebie w sposób następujący: „Nieprzystępny. Uczuć się nie pokazuje, zatrzymuje się je dla siebie. Mam to we krwi” [Pollack 2006, 105]. Opowieść nawiązuje do, przemilczanej w sferze publicznej oraz prywatnej, historii nazistowskiej Austrii. Do późnych lat 80. w oficjalnej polityce historycznej utrzymywano, że Austria była „pierwszą ofiarą Hitlera”<sup>4</sup>, a przecież Austriacy chcieli Anschlussu i w 1938 roku w większości wiwatowali na cześć Hitlera. Zanim informacje o „aferze Waldheima”<sup>5</sup> dotarły do opinii publicznej, o odpowiedzialności za zbrodnie oficjalnie milczano, czy wręcz usiłowano stłumić pamięć o współudziale Austrii w budowaniu Trzeciej Rzeszy<sup>6</sup>. Oficjalna polityka historyczna była ostro krytykowana

<sup>4</sup> O micie ofiary w odniesieniu do Austrii wyczerpująco pisze: Lehnghuth Cornelius. 2013. *Waldheim und die Folgen: der parteipolitische Umgang mit dem Nationalsozialismus in Österreich*. Frankfurt am Main: Campus Verlag: 205-248.

<sup>5</sup> W latach 1986-1992 prezydentem Austrii był Kurt Waldheim, były członek SA oraz żołnierz Wehrmachtu, podejrzany o udział w zbrodniach wojennych na Bałkanach. Do końca lat 80. tego etapu jego życia nie znano publicznie. W Austrii weryfikacja nazistowskiej przeszłości polityków długo po wojnie nie była priorytetem.

<sup>6</sup> Na temat rozliczenia, tudzież braku rozliczenia, Austrii z przeszłością istnieje obszerna literatura: Axer Christine. 2011. *Die Aufarbeitung der NS-Vergangenheit. Deutschland und Österreich im Vergleich und im Spiegel der französischen Öffentlichkeit*. Köln – Weimar – Wien: Böhlau; Lehnghuth Cornelius. 2013. *Waldheim und die Folgen: der parteipolitische Umgang mit dem Nationalsozialismus in Österreich* (przyp. 4); Hammerstein Katrin. 2017. *Gemeinsame Vergangenheit – getrennte Erinnerung. Der Nationalsozialismus in Gedächtnisdiskursen und Identitätskonstruktionen von Bundesrepublik Deutschland, DDR und Österreich*. Göttingen: Wallstein Verlag.

przez „Nestbeschmutzerów”<sup>7</sup>. Również sam Pollack wypowiada się w jednym z wywiadów na temat dwulicowości Austriaków w sposób jednoznaczny: „Jestem Austriakiem, żyję w zakłamanym kraju, więc pokazanie historii ojca gestapowca i nazistowskiej rodziny może się okazać pożyteczne” [Pollack w: Bielas 2018, 55]. W *Śmierci w bunkrze* narrator podejmuje próbę opisanie powodów, dla których Gerhard Bast stał się zbrodniarzem wojennym. Nie tłumaczy, w jakim celu poszukuje odpowiedzi na to pytanie, jednak ze sposobu narracji wynika, że boi utożsamić się z ojcem, aby następnie przejąć jego cele i wartości, gdyż jest świadomy zbrodni, jakie ten popełnił. Opisując tę historię, staje po stronie ofiar, a przeciwko swojemu ojcu. Narrator pyta więc, jak to się stało, że Gerhard Bast został SS-manem i odkrywa, iż istotnym czynnikiem były panujące wówczas w Austrii nastroje polityczno-społeczne. Poszukując odpowiedzi, bierze pod uwagę nie tylko dom rodziny Basta, lecz także szkołę i stowarzyszenia, do jakich należał. Izdebska podkreśla: „Tak więc Pollack opowiada tyleż o swoim ojcu, co i o geopolitycznej rzeczywistości pewnego miejsca” [Izdebska 2015, 100]. Pokazuje, że w dużej mierze szkoła oraz organizacje, takie jak Niemieckie Towarzystwo Gimnastyczne, kształtowały przyszłych narodowych socjalistów. Ważę tych czynników podkreśla w eseju *Nauczyciele naszych ojców*. Uważa, iż ludzie o nacjonalistycznych poglądach celowo wysyłali swoje dzieci do szkół, w których takie poglądy były pielęgnowane. Podkreśla, że Bast ukończył prawo na Uniwersytecie w Grazu i był tam członkiem korporacji studenckiej Germania: „W latach trzydziestych uczelnia ta stała się ostoją aktywności narodowosocjalistycznej” [Pollack 2006, 78], a przecież partia NSDAP była w Austrii zakazana po 1933 roku. W *Śmierci w bunkrze* o pokoleniu swojego ojca pisze, że:

Nauczyli się nienawidzić swojego otoczenia, nowego, mikroskopijnego państwa, demokracji parlamentarnej i partii politycznych, klechów i bolszewików, kapitalistów i Żydów, obcych mocarstw, co zakazały Austrii połączenia z Niemcami, Słoweńców, którzy zrabowali im Dolną Styrię; chcieli przenicować społeczeństwo, obalić, rozbić instytucje państwa, wszystko miało zostać podporządkowane silnemu wodzowi. (...) Wiara w narodowość. Volkistowska jedność i czystość. Tego gotowi byli bronić fanatycznie i bezkompromisowo [Pollack 2006, 61].

Powstaje pytanie, w jakim celu narrator bada tak drobiazgowo powody pojawienia się w jego rodzinie poglądów narodowosocjalistycznych. Odpowiedź jest prosta: chce sprawdzić, czy sam byłby im uległ, gdyby urodził się wcześniej. Tę tezę uprawdopodabnia, pytając w jednym z wywiadów dziennikarkę: „Zastanawia się pani, czy bylibyśmy gotowi wzajemnie się mordować?” [Pollack 17.07.2017]. Pytanie pozostaje bez ostatecznej odpowiedzi.

<sup>7</sup> W Austrii zalicza się do tej grupy licznych intelektualistów, głównie pisarzy, krytycznych wobec polityki rozliczenia kraju z nazistowską przeszłością. Ważni „Nestbeschmutzerzy” to Bernhard, Jelinek, Jandl, Haslinger, Handke, Winkler, Menasse.

W narracji Pollacka pierwszą fazą rozwoju jest jego dzieciństwo, kiedy brakowało mu świadomości win ciężących na jego rodzinie. Jung uważał, że nieświadomość „to rzeczywistość *in potentia*: myśl, którą myślimy, uczynek, jaki spełniamy, a nawet los, na który będziemy jutro narzekać – to wszystko w formie nieświadomej istnieje już dzisiaj” [Jung 2011, 290]. Z tekstu *Śmierć w bunkrze* wynika, że narrator zdaje sobie sprawę, iż w dzieciństwie funkcjonował w takiej właśnie jungowskiej rzeczywistości *in potentia*. Z perspektywy czasu opisuje, jak stopniowo pojawiały się znaki świadczące o tym, że jego rodzina była uwikłana w nazizm, ale on nie potrafił ich jeszcze ani rozpoznać, ani nazwać. Przedstawia chociażby zdjęcia ojca w mundurze SS-mana. Jako dziecko nie rozumiał, co oznacza ten mundur. Golec słusznie zwraca uwagę na to, iż rodzina ze strony ojca wpoila Pollackowi pozytywny czy wręcz idealny obraz ojca [Golec 2012, 287]: „Jeśli ktoś cię spyta, co robił twój ojciec, mów, że był radcą rządowym” [Pollack 2006, 65]. Ważnym elementem wspomnień autora wyrażanych przez narratora jest więc sielskie dzieciństwo spędzone u ukochanych dziadków, z którym to obrazem walczy w swoich tekstach: „Dzieciństwo zapamiętałem jednak jako beztroskie, bezpieczne i szczęśliwe. Minęły lata, zanim powoli zacząłem pojmować, jaką ułudą była ta idylla. W rzeczywistości ciążyła nad moim dzieciństwem mroczna aura. Świat otaczających mnie dorosłych, którzy mieli mi dać poczucie bezpieczeństwa, był ciężko strauumatyzowany” [Pollack 2017, 61]. W innym miejscu wspomina: „Już wtedy wiedziałem, że nie wolno płakać, narzekać, bać się. Prawdziwy Niemiec tego nie robi, trzeba znosić życie po męsku” [Pollack w: Bielas 2018, 9]. Przypomina sobie lektury, które podsuwała mu babcia „w trosce o stosowne ukierunkowanie mojego myślenia” [Pollack 2006, 135f]. Narrator opisuje, że kiedy zdał sobie sprawę z tego, że wychowywali go naziści, nie mógł sobie poradzić z dysonansem: z jednej strony byli wspierającą się rodziną, z drugiej częścią zbrodniczej maszyny.

Kolejnym opisywanym etapem rozwoju jest młodość, kiedy to narrator zaczyna mieć świadomość, iż jego rodzina żyje w zakłamaniu, ale nie ma jeszcze odwagi stawiać głośno pytań. Podkreśla: „Istniało u nas coś w rodzaju milczącej umowy, że nie zadajemy osobistych pytań” [Pollack 2006, 64]. Wszystko, co dotyczyło ojca, „było tabu” [Pollack 2006, 105]. Tabu stanowiła też wiedza matki na temat zbrodni ojca: „Nigdy o tym nie rozmawialiśmy” [Pollack 2006, 174]. Narrator na tym etapie zderza się również z tym, iż jego bliskim brakowało jakiegokolwiek refleksji na temat przeszłości. Wspomina chociażby, że babcia ze strony ojca powiedziała mu kiedyś: „Nigdy nie zrobiliśmy nic, czego musielibyśmy się wstydzić – (...) ani twój dziadek, ani ojciec, ani stryj, ani ja. Nikt z nas” [Pollack 2006, 90]. O synu – prominentnym naziście – mówiła tak: „Twój ojciec był idealistą, zawsze był przyzwoity, wszystko robił tylko z idealizmu, walcząc o to, w co wierzył; wszyscy byliśmy idealistami, wszyscy w to wierzyliśmy” [Pollack 2006, 90]. Świadczyło to wyraźnie o braku krytycznego podejścia do przeszłości. W kolejnym kroku narrator stopniowo zaczyna rozumieć, że został wychowany przez zdeklarowanych nazistów i przestaje utożsamiać się z własną

rodziną i w rezultacie odrzuca ją. Jest to okres buntu. To również moment, w którym rozpoczyna się jego świadomy proces indywiduacji, kiedy zaczyna stawiać – na co zwraca uwagę Golec – coraz więcej pytań. Pytania te zakłócają narrację. Pytania irytują, są wtętami przerywającymi raportowanie [zob. Golec 2012, 290]. Narrator za pośrednictwem Pollacka próbuje za wszelką cenę udowodnić sobie i innym, że nie ma nic wspólnego z rodziną. W tym celu wyjeżdża wbrew babci ze strony ojca na studia do Polski i zrywa kontakty z bliskimi. Bezpośrednią przyczyną zerwania był, jak wspomina, otrzymany od babci list, w którym ta zakazuje mu potencjalnego małżeństwa z „jakąś Polką” [Pollack 2006, 146] lub, co byłoby jeszcze gorsze, z „Żydówką” [Pollack 2006, 146]. Po tym wydarzeniu nigdy już nie spotkał się z babcią, wyparł się jej. Sądząc z opowieści, list ten był dla niego swoistą cezurą, która spowodowała zmianę jego nastawienia do świata. Był to też pierwszy moment jego świadomego procesu indywiduacji. Pollack po zerwaniu z rodziną zaczął zmierzać do reintegracji na nowym i wyższym poziomie. Tak samo jak jego narrator odcina się od bliskich i ocenia ich bardzo krytycznie, nie wybiela ich, ale nie używa też wulgarnych słów wobec nich jak wielu innych autorów „książek o ojcach” (np. Bernhard Vesper czy Niklas Frank). Z perspektywy czasu zresztą krytycznie ocenia fakt, że zerwał kontakty z babcią i stwierdza: „czuję smutek i wstyd” [Pollack 2006, 146]. W wywiadzie podkreśla: „Bądź co bądź to ona była najlepszą babcią i przez całe moje dzieciństwo starała się otoczyć mnie miłością. (...) Nie potrafię pisać o niej w tym tonie co o ojcu. (...) Bardzo ją kochałem. Miała podwójną moralność” [Pollack 17.07.2017]. Nawet po śmierci babci, stryj powiedział do niego: „Umarła jak niemiecka kobieta” [Pollack 2006, 146], nie tłumacząc, co miałyby to oznaczać, ale wyraźnie wskazując, że bycie Niemką/Niemcem jest w tej rodzinie najważniejsze. Uporanie się z tym, iż dziadkowie byli nazistami to wyzwanie widoczne w ambiwalentnym sposobie narracji. Z jednej strony podkreśla wielokrotnie, że czuł się przez nich kochany, z drugiej zaznacza: „U nas nie zadawano pytań, na tym polegał problem” [Pollack 2006, 65]. Na ten aspekt zwraca zresztą uwagę również Golec w swojej interpretacji *Śmierci w bunkrze* [Golec 2012, 288-289].

Kolejnym – szczególnie istotnym – opisanym etapem procesu indywiduacji narratora jest opowieść o kluczowej fazie rozwoju jego świadomości, czyli o podjęciu świadomej decyzji o odkrywaniu mrocznej historii krewnych. Jest to punkt zwrotny. Wówczas podjął też decyzję, aby opisać zarówno wynik, jak i proces tych badań. Sądząc po opisie, jako istota świadoma rozwinął się z pierwotnego nieświadomego stanu tożsamości, a momentem decydującym o jego misji życiowej jest czas, w którym zbuntowany wobec rodziny przyjmuje do wiadomości, że jest jej członkiem i decyduje się powiedzieć o tym głośno. Zaczyna badać przeszłość rodziny wbrew jej woli. Decyduje się jednak pisać o niej dopiero wiele lat po śmierci swojej matki – ostatniego uczestnika wydarzeń, na którym zależało mu emocjonalnie: „Dopóki żyła matka, nawet o tym nie myślałem. Zacząłem w 2000 roku, prawie dwadzieścia pięć lat po



jej śmierci” [Pollack w: Bielas 2017, 55]. Jak wspomniałam, świadoma decyzja o podjęciu próby rozliczenia z przeszłością była decydującym krokiem w procesie jego indywiduacji. Z jednej strony teksty stanowią opis procesu indywiduacji, z drugiej są one jednak kluczowym narzędziem tegoż procesu.

W fazie odkrywania głęboko ukrytej historii rodzinnej narrator bardzo skrupulatnie analizuje środowisko, w jakim żyli jego dziadkowie, a następnie ojciec. Sprawdza, co oznacza dla tożsamości rodzinnej fakt wywodzenia się z Niemców koczewskich. Rodzina mieszkała przez wiele lat w Gottschee (Kočevje) w dzisiejszej Słowenii (w przeszłości należały kolejno do Starej Rzeszy, Cesarstwa Austro-Węgierskiego i Jugosławii)<sup>8</sup>. Niemcy koczewscy była to mniejszość niemieckojęzyczna, dla której kwestia narodowości miała duże znaczenie. „Niemcy mówili o sobie: my z pogranicza języków – to brzmiało walecznie, jak pomruk grzmotu” [Pollack 2006, 19]. Karl Markus Gauß podkreśla, że od lat 30. wśród Niemców koczewskich „istniała grupa młodych zwolenników narodowego socjalizmu, która w obrębie niemieckiej wspólnoty w Gottschee objęła ważne funkcje polityczne – najczęściej przy gwałtownym sprzeciwie księży – usiłowała rozpowszechnić niemiecki nacjonalizm i stworzyć karne oddziały faszystowskie” [Gauß 2016, 50]. Izdebska zwraca uwagę jednak, że cała opowiadana historia toczy się w świecie, „którego odwzorowanie nie istnieje już na mapach politycznych regionu. (...) Nawet krajobrazy pozostały tu tylko do pewnego stopnia niezmiennie – autorowi nie uda się na przykład odszukać górskiej chaty myśliwskiej dziadka, szałasu pochłoniętego zapewne przez lasy Kočevskega Rogu (Gottscheer Hornwald)” [Izdebska 2015, 99]. Narrator usiłuje uparcie zrekonstruować przeszłość, jednak dowiaduje się, iż nie zawsze jest to możliwe, ponieważ niektóre miejsca czy dokumenty już nie istnieją.

Wreszcie w następnym kroku narrator usiłuje zaakceptować członków własnej rodziny takimi, jakimi byli. Stawiam tezę, że akceptacja ta nie dotyczy jego ojca. Jednocześnie zgadzam się z Golcem, który uważa, iż Pollack stara się znaleźć ludzką twarz swojego ojca [Golec 2012, 290]. Ostatecznie stworzony przez niego narrator przyznaje nawet: „Ojciec pozostał mi obcy, ale przecież jest ojcem, muszę się przyznawać, czy mi się to podoba, czy nie” [Pollack 2017, 64]. Podkreśla on w eseju *Nieznajomy, mój ojciec*: „Widzę w tym także swój obowiązek wobec ojca. Jestem to również winien tym, którzy byli jego ofiarami” [Pollack 2017, 65]. Po latach przyznaje, że żałuje, iż nie zadawał bliskim pytań o przeszłość, gdy było to możliwe. W opowiadanych historiach zdarza mu się dopisywać własne prawdopodobne wersje wydarzeń, ale za każdym razem wyraźnie podkreśla, że to jedynie jego przypuszczenia, a nie fakty. Klasyczny raport nie zawierałby przecież ocen, które są zawarte w tekście *Śmierci w bunkrze*. Odwołam się do kilku przykładów. Śmierć ojca

<sup>8</sup> Na temat Niemców z Gottschee – tzw. Niemcach koczewskich, czyli Koczewarach – informacje można znaleźć na stronach internetowych: <http://www.gottschee.de/> lub <http://www.gottschee.at/> [Dostęp 4 VI 2020].

narrator ocenia w następujących kategoriach: „Jedno wiedziałem chyba od samego początku: nagła śmierć mojego ojca zwińczyła życie, w którym przemoc odgrywała istotną rolę” [Pollack 2006, 215]. W innym miejscu pisze o karierze ojca, dokonując założenia: „Odkomenderowany do SD. Zakładam, że przejście do służby bezpieczeństwa podległej reichsführerowi SS nastąpiło automatycznie, wszystkich funkcjonariuszy gestapo, którzy wstępowali do SS, przyjmowano do SD, i na odwrót” [Pollack 2006, 89]. Pisze także: „[Ojciec] Trwał, jak sądzę, w przekonaniu, że stoi po właściwej stronie, że walczy o słuszną sprawę, o przyszłą Rzeszę, o narodową, rasową jedność i czystość, o to, co tam jeszcze głosiły wszystkie owe hasła, w które wtedy wierzyło wielu” [Pollack 2006, 89]. Pollack opowiada też o stłumieniu powstania warszawskiego, jednocześnie wyraźnie wydając osąd: „Trudno sobie wyobrazić, by warszawski dowódca SS i policji, (...) zrezygnował ze wsparcia jednostki wyspecjalizowanej w likwidowaniu partyzantów i cywili” [Pollack 2006, 170]. Kiedy odkrywa, że ojciec w trakcie wojny zdobył odznaczenia za swoje zasługi wojskowe na Słowacji, pisze: „na czym owe zasługi polegały – nietrudno zgadnąć” [Pollack 2006, 175]. Zwroty i słowa typu: „jak sądzę”, „zakładam”, „trudno sobie wyobrazić”, „nietrudno zgadnąć” wskazują na subiektywny, refleksyjny i emocjonalny charakter opowiadanej historii. Stworzony na potrzeby tekstu, nie fałszuje historii swojej rodziny, a podkreśla jedynie, że nie da się jej szczegółowo odtworzyć. Jeśli nie jest w stanie sprawdzić jakiegoś wydarzenia, sygnalizuje to: „Niepodobna ustalić, co w owych tygodniach mój ojciec i jego ludzie robili we dworze” [Pollack 2006, 170]. W innym miejscu zastanawia się: „Jako członek gestapo mój ojciec był faktycznie od pierwszego dnia elementem aparatu terroru, sporządzał listy przyszłych aresztantów i przesłuchiwał ludzi, których arbitralnie uznawano za przeciwników. Czy podpisywał też nakazy aresztowań, czy bił i torturował albo kazał torturować ludzi (...)? Nie wiem” [Pollack 2006, 89].

Pytając o ojca i pozostałych krewnych, narrator pyta w rzeczywistości o samego siebie – jest to kolejny krok w tworzeniu własnego indywiduum. Z tekstów wyraźnie da się odczytać, że bycie synem i wnukiem nazistów jest dla niego obciążające emocjonalnie. Podkreśla, iż ma problem z określeniem własnego „ja” i pracuje nad tym, aby jego rozwój przebiegał w opozycji do bliskich, przede wszystkim do jego ojca. W *Śmierci w bunkrze* pyta: „Czy coś po nim odziedziczyłem, czy noszę w sobie coś z niego?” [Pollack 2006, 106]. Zaznacza, że przez wiele lat samo jego wyobrażenie budziło w nim koszmary:

Ukochany ojciec, przykład, za jakim w dziecięcej miłości chcemy podążać, by kiedyś być tacy sami jak on. W moim przypadku było to paraliżujące wyobrażenie, które przez jakiś czas budziło we mnie prawdziwe koszmary. (...) Wiem tylko, że całymi latami wsłuchiwałem się w siebie, sprawdzałem siebie od środka, obserwowałem i śledziłem, by zobaczyć, czy jest we mnie coś, co łączy mnie z tym mężczyzną, coś w myślach, coś, co płynie w mojej krwi [Pollack 2017, 63].

Strach potęgowały wspomnienia z dzieciństwa, gdy jako mały chłopiec chciał „być nieustraszony jak ojciec” [Pollack 2006, 104]. Narrator bardzo długo bał się, że mógł niejako odziedziczyć bycie nazistą. Ten strach powodował, że przeszłość ojca stała w centrum jego jestestwa.

Pollack drobiazgowo bada losy swoich przodków. Następnie tworzy postać narratora – Martina Pollacka – który pisze, aby poznać siebie samego. Zauważają to jego badacze [wspomniani wyżej: Jabłkowska, Golec czy Zajas]. Narrator odkrywa w swoim ojcu człowieka, który poniósł odpowiedzialność za swoje czyny, chociaż nie czuł się winny. Mimo ogromnej wagi tych czynów nie opisuje go jak potwora, choć nie marginalizuje też zła, które popełnił. Poprzez szeroki kontekst analizy społecznej, politycznej, środowiskowej próbuje odnaleźć czynniki i okoliczności, które w pewien sposób mogłyby usprawiedliwić postawę życiową, jaką przyjął ojciec. Ojciec pozostaje dla niego jednak obcy. Tworzy jego literacki obraz, bo sam nie chce popełnić zbrodni zaniechania poprzez przemilczanie niewygodnych dla Austriaków kwestii. W centrum pozostają postawione pytania: Dlaczego ojciec stał się zły? Czy ja byłbym podobny do ojca, gdybym urodził się wcześniej? Pytanie te stanowią element budowy aspektu tożsamościowego autora oraz pomagają mu w procesie indywiduacji. W przypadku narratora nieosiągalna okazuje się decyzja o wybaczeniu ojcu, a w konsekwencji samemu sobie jako synowi zbrodniarza wojennego. Omawiane teksty pokazują, że na poziomie narracji ten etap nie został osiągnięty. Udało się jednak poprzez literaturę stworzyć narratora, który obrazuje jak bardzo proces rozwoju człowieka może być zależny od jego relacji z ojcem. Warto odnieść się tutaj do słów Umberto Eco, który w eseju *Na ramionach olbrzymów* pisze: „Historia karłów i olbrzymów zawsze mnie fascynowała. A przecież historyczna polemika karłów z olbrzymami stanowi tylko jeden rozdział w dziejach odwiecznej walki ojców z synami, która – jak się na końcu przekonamy – także nas bezpośrednio dotyczy. Bez niepokojenia psychoanalityków przyznajemy, że synowie są skłonni zabijać swoich ojców” [Eco 2019, 11]. Narrator *Śmierci w bunkrze* w roli Karła ma potrzebę opowiadania o tym, jak bardzo różni się od swojego ojca, który jest w jego oczach olbrzymem. Przywołuje go tylko po to, aby się od niego odciąć i symbolicznie go zabić. Z jednej strony potępia światopogląd i wybory rodzica, z drugiej jednak bez postaci ojca jego narracja w ogóle nie istnieje.

## Bibliografia

- Bielas Katarzyna. 2018. *Tropiciel złych historii. Rozmowa z Martinem Pollackiem*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Chomiuk Aleksandra. 2013. „*Fiction czy non-fiction*”? *Uwagi na marginesie pewnego sporu*. „Białostockie Studia Literaturoznawcze” nr 4: 233-249.
- Eco Umberto. 2019. *Na ramionach olbrzymów*. Tłum. Żaboklicki K. W.: Eco U. *Na ramionach olbrzymów*. Warszawa: Noir sur Blanc: 11-36.

- Gauß Karl Markus. 2016. *Las historii w Gottschee*. W: Gauß K.M. Tegoż. *Umierający Europejczycy*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne: 38-68.
- Golec Janusz. 2012. *Die Auseinandersetzung mit der Familiengeschichte in Martin Pollacks „Der Tote im Bunker. Bericht über meinen Vater“*. In: *Zwischen Aufbegehren und Anpassung. Poetische Figurationen von Generationen und Generationserfahrungen in der österreichischen Literatur*. Hrsg. Drynda J. Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag: 283-292.
- Izdebska Agnieszka. 2015. *Śmierć w bunkrze – opowieść Martina Pollacka o ojcu (z mapami i fotografiami w tle)*. W: *Przestrzenie geo(bio)graficzne w literaturze*. Red. Konończuk E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 97-114.
- Jabłkowska Joanna. 2012. *Kein gewaltiger Schmerz mehr: die geborenen Enkel. Großeltern und Enkelkinder in der österreichischen Literatur um die Jahrtausendwende*. In: *Zwischen Aufbegehren und Anpassung. Poetische Figurationen von Generationen und Generationserfahrungen in der österreichischen Literatur*. Hrsg. Drynda J. Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag: 293-308.
- Jung Carl. 1974. *Psychologia i twórczość*. Tłum. Krzemień-Ojak K. W: *Teoria badań literackich za granicą: antologia*. T. 2. Oprac. Skwarczyńska S. Kraków: Wydawnictwo Literackie: 552-569.
- Jung Carl Gustav. 1995. *Psychologia a religia*. Tłum. Prokopiuk J. Warszawa: KR.
- Jung Carl Gustav. 1997. *Typy psychologiczne*. Tłum. Reszke R. Warszawa: KR.
- Jung Carl Gustav. 2011. *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*. Tłum. Reszke R. Warszawa: KR.
- Pollack Martin. 2006. *Śmierć w bunkrze*. Tłum. Kopacki A. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Pollack Martin. 2017. *Topografia pamięci*. Tłum. Niedenthal K. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Saturczak Łukasz. 2016. *Martin Pollack w wehikule czasu*. „Newsweek” z 17 VII. W: <https://www.newsweek.pl/kultura/martin-pollack-o-austrii-polsce-i-pulapkach-pamieci/zgy09y8> [Dostęp 15 XII 2020].
- Wodecka Dorota. 2017. *Martin Pollack: Przyzwyczajenie jest najcięższym grzechem społecznym, prowadzi do odrętwienia*. „Gazeta Wyborcza” z 17 VII. W: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,22096072,martin-pollack-pryzywczajenie-jest-najciezszym-grzechem.html> [Dostęp 15 XII 2020].
- Zajas Paweł. 2011. *(Nie)fikcjonalne obrazy. Fotograficzne znaleziska Martina Pollacka*. W: Zajas P. *Jak świat prawdziwy stał się bajką. O literaturze niefikcjonalnej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie: 77-86.
- Żmijewska Monika. 2018. *Martin Pollack: Zostałem wychowany przez nacjonalistów, wiem, jakie to groźne*. „Gazeta Wyborcza. Białystok” z 21 IV. W: <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,23300064,martin-pollack-zostalem-wychowany-przez-nacjonalistow-wiem.html> [Dostęp 15 XII 2020].
- <http://www.gottschee.at/> [Dostęp 4 VI 2020].
- <http://www.gottschee.de/> [Dostęp 4 VI 2020].

DOI: 10.31648/an.6668

NIE DO PRZEBYCIA?  
O GRANICACH I ICH PRZEKRACZANIU  
W POWIEŚCI *TUNEL* MAGDALENY PARYS

IMPASSABLE?  
ON BORDERS AND TRANSGRESSING THEM  
IN THE NOVEL *TUNEL* BY MAGDALENA PARYS

**Dorota Masiakowska-Osses**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-9592-4174>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz  
University in Poznań

e-mail: [dorota.masiakowska-osses@amu.edu.pl](mailto:dorota.masiakowska-osses@amu.edu.pl)

**Keywords:** border motif, transgression, *Tunel* by Magdalena Parys, German-German border, history of Germany

**Abstract:** This article is an analysis of *Tunel* (The Tunnel), the novel by Magdalena Parys, a Polish author living in Germany. The action of the book focuses on the fictional construction of an escape tunnel built under the border wall between the western and eastern part of Berlin in the early 1980s. This, somehow, predestines Parys's work to be read in the context of transgression, and crossing limitations. Starting with the writer's non-literary inspirations, the article shows the multiplicity of literal and metaphorical meanings of the term "border" and examines how the motif functions in the presented world.

*Tunel* to debiutancka powieść urodzonej w Gdańsku Magdaleny Parys (właściwie Magdaleny Lasockiej). Parys, autorka, dziennikarka, redaktorka i tłumaczka, od 1984 roku mieszka w Berlinie, do którego wyemigrowała jako nastolatka. Oprócz wspomnianego *Tunelu* oraz publikacji w prasie codziennej i czasopismach Parys ma w dorobku również trzy inne powieści: *Magik* (2014), *Biała Rika* (2016) i *Książę* (2020). Wszystkie jej książki zostały napisane w języku polskim i wszystkie odwołują się do polskiej i niemieckiej historii

ukazanej na tle wydarzeń o europejskim zasięgu, a także do historii wzajemnych stosunków Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Republiki Federalnej Niemiec.

Powieść kryminalna *Tunel* ukazała się w 2011 roku w wydawnictwie Świat Książki i była kilkakrotnie wznawiana. W Polsce spotkała się z pozytywnym odbiorem, o czym świadczą m.in. nominacje do Paszportów Polityki i Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus. Niemiecki przekład powieści autorstwa Pauliny Szulc, *Der Tunnel*, wydano w 2014 roku, natomiast francuski *188 metres sous Berlin* trzy lata później.

Akcja powieści została zogniskowana wokół budowy tunelu uciezkowego pod murem granicznym między zachodnią i wschodnią częścią Berlina na początku lat 80. XX wieku. Predestynuje to niejako książkę Parys do czytania i analizowania jej w kontekście transgresji. Czyniąc to, warto zwrócić uwagę na wielowymiarowość motywu granicy oraz jej przekraczania, co stanowić będzie przedmiot niniejszego artykułu.

Badania etymologiczne i semantyczne wskazują, iż w wielu językach konotacje słowa *granica* można wywieść od dwóch podstawowych wyobrażeń, linii oraz strefy, materialności i relacyjności wobec kogoś lub czegoś. Jak podaje Helene Breitenfellner w artykule *Limes, frontiére, granica, border. Semantische und etymologische Betrachtungen zum Phänomen Grenze* niezależnie od punktu wyjścia w XVII/XVIII wieku horyzont znaczeniowy pojęcia *granica* uległ rozszerzeniu, stając się metaforą m.in. ograniczenia oraz ruchu [Breitenfellner 2016, 30].

U Parys *granica* pojawia się zarówno w metaforycznym, jak i w dosłownym znaczeniu, od którego zaczniemy analizę. W powieściowej rzeczywistości desygnatem pojęcia jest materialna granica państwowa, linia w przestrzeni geograficznej podzielonych Niemiec, zaznaczona i utrwalona przy pomocy muru. Jest ona przekraczana dosłownie (choć nie do końca) za pomocą tytułowego tunelu.

W świecie opowiedzianym przez polską pisarkę podkop rozpoczyna się na terenie opuszczonej fabryki w strefie przygranicznej, tam gdzie wcześniej miał swój początek berliński „tunel 29”. Tym samym – odwołując się do niemieckiej pamięci zbiorowej o losach podzielonego miasta – powieść odsyła czytelnika do pozaliterackiego pierwowzoru, słynnego przekopu pod murem granicznym z września 1962 roku. Opisaną u Parys fikcyjną akcją ucieczki kieruje zresztą męzczyzna rzekomo wcześniej uczestniczący w budowie „tunelu 29” [Parys 2014, 142-146].

Autorzy hasła *Tunel* w tomie poświęconym miejscom pamięci NRD, Dietmar Arnold i Sven Felix Kellerhof, podają, że w czasach podziału Berlina podziemnych prób ucieczek było wprawdzie około 70 (z czego co najmniej 19 zakończyło się sukcesem), jednak w zbiorowej pamięci niemieckiej zachowały się niemal wyłącznie 2 z nich. Są to „tunel 57” i wspomniany już „tunel 29” (liczby w nazwach odpowiadają liczbie osób, które przez dany podkop zbiegły

z NRD) [Arnold, Kellerhof 2009, 423]. Do ich zapamiętania niewątpliwie przyczynił się fakt, iż wspomniane dwie akcje ucieczkowe z lat 60. zostały dobrze udokumentowane przez profesjonalnych fotografów i kamerzystów. Dokument *The Tunnel* nakręcony w czasie powstawania „tunelu 29” NBC wyemitowała już w roku ucieczki. Także w 1962 powstała zapomniana dziś niemiecko-ameerykańska produkcja fabularna *Escape from East Berlin (Tunnel 28)* w reżyserii Roberta Siodmaka [Arnold, Kellerhof 2009, 425-426].

Opowieść o ucieczce przez tunel powróciła do Niemiec na przełomie wieków. Na nowo odkrył ją najpierw niemiecki przemysł filmowy. W 1999 roku powstał inspirowany historią „tunelu 29” dokument Marcusa Vettera *Der Tunnel*, a dwa lata później film fabularny pod takim samym tytułem w reżyserii Rolanda Suso Richtera<sup>1</sup>. Natomiast po kolejnej dekadzie, w 50. rocznicę budowy Muru Berlińskiego, za sprawą Magdaleny Parys tunel powrócił również w polsko-niemieckiej literaturze.

Warto wspomnieć, że dla władz NRD tunel jako droga ucieczki ku wolności miał niezwykle potencjał subwersywny. Według Arnolda i Kellerhofa polegał on po pierwsze na dosłownym podkopywaniu muru, przez język propagandy NRD określanego przecież mianem „antyfaszystowskiego muru ochronnego”. Po drugie podziemne ucieczki świadczyły o determinacji niezadowolonych obywateli socjalistycznego państwa, gotowych zbiec z kraju bez względu na surowe konsekwencje ewentualnego niepowodzenia, w tym realne ryzyko utraty zdrowia i życia. Dodatkowo ucieczki stanowiły pożywkę dla wrogich działań medialnych Berlina Zachodniego, RFN i USA, które bez skrupułów nagłaśniały szczególnie akcje zakończone sukcesem [Arnold, Kellerhof 2009, 423]. Z powyższych powodów propaganda NRD bezwzględnie atakowała wszystkie osoby zaangażowane w budowę tuneli, piętnując je jako wrogów systemu i zagrożenie dla światowego pokoju lub pospolitych bandytów i terrorystów. Po 1964 roku, w którym podczas ucieczki zastrzelono pogranicznika Egona Schultza, negatywną narrację na temat zbiegów i ich wyspecjalizowanych pomocników (tzw. *Fluchthelfer*) podchwyciły również media zachodnie [Arnold, Kellerhof 2009, 422]. W rzeczywistości Schultza, stylizowanego w NRD na bohatera i męczennika, omyłkowo zastrzelił kolega ze służby, wyszło to jednak na jaw dopiero po 1990 roku [Arnold, Kellerhof 2009, 426].

Powieść Parys zdecydowanie dystansuje się od negatywnego wizerunku organizatorów ucieczek. W jej *Tunelu* czarnym charakterem okazuje się jedyny uciekinier, pomagające mu osoby zostały natomiast – podobnie jak w milenijnych niemieckich produkcjach filmowych – ukazane w jednoznacznie

---

<sup>1</sup> Tematyka ucieczki przez tunel nadal inspirowuje różnych twórców. W 2019 r. stacja BBC Radio 4 wyemitowała cieszącą się dużą popularnością serię podcastów Heleny Merriman, pt. *Intrigue: Tunnel 29*. W: <https://www.bbc.co.uk/programmes/m0009jkb> [Dostęp 12 X 2020]. Rozszerzona wersja materiału Merriman w postaci książki pt. *Tunnel 29. The True Story of an Extraordinary Escape Beneath the Berlin Wall* ukazała się w 60. rocznicę budowy Muru Berlińskiego.

pozytywnym świetle. W retrospekcji czytelnik poznaje pięciu członków grupy kopiącej tunel. Dwóch z nich, Klaus i Jürgen, to zawodowcy.

Niemal trzy dekady później w toku prywatnego śledztwa jednego z kopaczy, Petera Michalskiego, stopniowo ujawniane są szczegóły akcji ucieczkowej. Czytelnik dowiaduje się, że pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był Roman, nauczyciel z Berlina Zachodniego, który chciał wydostać ze wschodniej części miasta swojego brata Franza. Większość grupy nie miała jednak pojęcia, że tunel draży nie dla swoich bliskich (tak im powiedziano), lecz dla zaledwie jednego człowieka, a właściwie – jak się w finale powieści okazuje – na potrzeby przemytu dzieł sztuki przez niemiecko-niemiecką granicę.

Wybór miejsca akcji i zogniskowanie fabuły wokół drażenia tunelu pod berlińskim murem spowodował, że w świecie przedstawionym granica i strefa przygraniczna są permanentnie obecne. Granica ta nie jest zwykłą linią demarkacyjną, to granica rzeczywistego i symbolicznego podziału nie tylko między wolnym i kolorowym Berlinem Zachodnim oraz szarym i zniewolonym wschodnim Berlinem, stolicą NRD, lecz także między dwoma politycznymi blokami, dwoma światami. Taką wielokrotnioną granicę Isolde Charim określa za Michélem Pêcheux mianem „supergranicy” [Charim 2018, 18].

Linia przebiegająca przez sam środek europejskiej metropolii obnaża naturę granicy jako konstrukt pozbawionego odniesienia do materialnej rzeczywistości. Niemców, którzy znaleźli się po dwóch stronach tej linii, nie różniła wszak ani przynależność narodowa, ani kulturowa, ani językowa. Granica szczelnie domknięta w 1961 roku murem w Berlinie nie tylko oddzielała od siebie ludzi, lecz także dezintegrowała miasto. Czyniła to w sposób niszczyielski, czasem wręcz absurdalny, np. przerywając bieg koleжки miejskiej, metra czy ulicy [Wolfrum 2009, 553]. Niemiecki historyk Karl Schlögel pisał w tym kontekście o perfekcyjnej realizacji perfekcyjnej granicy pod ziemią, na ziemi, a nawet na niebie [Schlögel 2003, 26]. Mur Berliński był pierwszym murem w historii świata, który szczelnie okalał część miasta i równocześnie przebiegał przez środek państwa, pierwszą tego typu budowlą odcinającą obywatelom drogę wyjazdu z własnego kraju [Wolfrum 2009, 552]. Z uwagi na tę podstawową funkcję granicznego muru wokół Berlina Zachodniego Urszula Glensk określiła go mianem „getta odwróconego”, enklawą wolności i dobrobytu: „Berlin Zachodni był jak dotąd ostatnim historycznie gettem europejskim, zbudowanym według ścisłych rygorów podziału i nieprzenikalności granic (z perspektywy wschodnioniemieckiej). Był gettem odwróconym, bo miejscem aspiracji i prób przedostania się była dzielnica zamknięta” [Glensk 2014, 87].

Tak wyznaczona linia podziału przejęła jednak z czasem funkcję tożsamościotwórczą, zbudowaną na opozycji Wschodu i Zachodu, socjalizmu i kapitalizmu. Według Simone Derix Berlin stał się sceną, na której te przeciwieństwa nabierały konturów i stawały się częścią zbiorowego doświadczenia [Derix 2012, 188].



Arbitralność podziału symbolizowaną przez Mur Berliński oraz oddalanie się w konsekwencji od siebie obu części Niemiec Parys ukazuje poprzez losy rodziny, co jest znanym zabiegiem literackim i filmowym [Gelberg 2018, 156 ff., Brzezińska 2014, 171-174.]. W powieści polskiej autorki są dwie rozdzielone rodziny, a w każdej z nich dwóch braci, skonstruowanych na zasadzie kontrastu.

Bracia Filip i Peter Kreifeld reprezentują tzw. Flakhelfergeneration, pokolenie pomocników obrony przeciwlotniczej, dorastających w cieniu wojny, ale za młodych by walczyć w armii [Assmann 2007, 58 ff.]. Ich ojcem jest literat zaangażowany w maszynę propagandową Trzeciej Rzeszy. Jego znajomości pomagają pierwotnemu Filipowi awansować po wojnie w strukturach eneradowskiej bezpieki. Młodszy syn Peter buntuje się przeciw ojcu i ucieka na drugą stronę miasta pod opiekę stacjonującego tam amerykańskiego żołnierza. Działa później w Berlinie Zachodnim pod zmienionym nazwiskiem jako Klaus Steinbach, zawodowy organizator ucieczek z NRD.

Druga para braci to Franz i Roman Lorenz, urodzeni w małżeństwie mieszanym w latach 50. XX wieku. Matka Polka zostawia męża alkoholika oraz komunistę i wraz ze starszym synem Romanem opuszcza sowiecki sektor. Roman, współdziałając z wspomnianym Klausem, po śmierci rodziców umożliwia bratu Franzowi ucieczkę tunelem do Berlina Zachodniego. Pod zmienionym nazwiskiem zaczyna on tam nowe życie jako odnoszący sukces dyrektor szkoły.

Rozpad rodzin, którego konsekwencją staje się opuszczenie sowieckiego sektora okupacyjnego przez wybranych ich członków, spleciony jest w powieści z historycznymi wydarzeniami związanymi z uszczelnianiem wewnątrzniemieckiej granicy. Peter Kreifeld ucieka więc z domu we wschodniej części miasta w dniu reformy walutowej, 20 czerwca 1948 roku, po czym drogę powrotu odcina mu radziecka blokada [Parys 2014, 222-223]. Roman z matką opuszcza sowiecki sektor 12 sierpnia 1961 roku, trzy dni później na granicy stoją już zasieki, wkrótce potem zastąpione murem [Parys 2014, 114-116]. Powrót na drugą stronę staje się niemożliwy.

Niezależnie od celu podróży przekraczanie linii oddzielającej od siebie dwa systemy jest dla bohaterów powieści wydarzeniem niemal traumatycznym, towarzyszą mu nerwowość, niepewność i strach. Karl Schlögel opisał przechodzenie przez punkty graniczne NRD, w szczególności Helmstedt-Marienborn i Berlin Friedrichstraße, jako swoisty rytuał przejścia, przeżycie formacyjne dla całego pokolenia Niemców z Zachodu [Schlögel 2009, 3]. Zdaniem Schlögla właśnie ze względu na powtarzalność rytuału ci, którzy przez granicę kursowali regularnie, byli w stanie opanować nerwy i zachować potrzebny spokój.

U Parys przeciwnie, procedury są nieprzewidywalne, a funkcjonariusze straży granicznej kapryśni i nieobliczalni. Na granicy czai się strach, są przeszkudzenia i rewizje osobiste, a w przypadku nielegalnej obecności w strefie

przygranicznej dużo poważniejsze niebezpieczeństwa<sup>2</sup>. Na granicy wyostrza się odczucie realności i zarazem bezsensowności podziału:

Oto przekracza granicę Berlina na Friedrichstrasse. Każą jej się rozbierać, obmacują, zabierają tort. (...) Madzia może tędy przechodzić. Roman, który mieszka po zachodniej stronie, też może przekraczać granicę, a ludzie, których widziała dosłownie przed chwilą po wschodniej stronie, już nie mogą? Czy to wtedy dotarło do niej, że miasto, w którym mówi się tym samym językiem, oddycha tym samym powietrzem, jest przekrojone jak ciasto na pół? Dwie połówki osadzone w dwóch różnych światach. Wiedzieć a zrozumieć – pomiędzy tym jest przepaść. Nigdy nie doświadczyła tego tak silnie jak wtedy, kiedy stała przed celniczką gołą. A może tak naprawdę zrozumiała to dopiero, kiedy minęła ostatniego celnika w budce i wsiadła do zachodnioberlińskiej kolejki na stacji? [Parys 2014, 76].

Podział przypieczętowany za pomocą muru, „fortecy nie do przebycia” [Parys 2014, 138] wydaje się ścisły. W powieści Parys taki jednak nie jest. W *Tunelu* wiele postaci, oczywiście głównie z zachodniej części miasta, przekracza berlińską granicę. Głównym celem wypraw do wschodniego Berlina jest rekonesans terenu po drugiej stronie muru. Odbywa się on najczęściej przy okazji i pod przykrywką odwiedzin krewnych, braci, cioć, dziadków. Czasem kierunek jest odwrotny, jak w przypadku córki oficera Stasi, która wjeżdża do Berlina Zachodniego ukryta w bagażniku samochodu ojca. Do szkół i uniwersytetów wolnego Berlina przybywa młodzież z bloku wschodniego. Magdalena, imigrantka z Polski i posiadaczka paszportu konsularnego, przekracza granicę niemal regularnie, bez swojej wiedzy przenosząc przy okazji mikrofilmy ze zdjęciami zagrabionych dzieł sztuki. Granica nie stanowi bariery ani dla uprzywilejowanych dyplomatów, ani dla agentów Stasi. Płyną przez nią, często potajemnie i nielegalnie, ludzie, towary, gotówka. W przypadku obywateli NRD niejednokrotnie zresztą nie istnieje dla tych działań żadna legalna alternatywa: „O legalnym przedostaniu się przez granicę nie mogło być oczywiście mowy. Złożenie papierów oznaczało represje, wylanie ze studiów, a nawet wsadzenie pod byle pozorem do ciupy” [Parys 2014, 135]. Również w pozaliterackiej rzeczywistości podzielonych Niemiec w różny sposób przekraczano linię politycznego podziału. W książce pt. *Die Mauergesellschaft*, poświęconej migracjom pomiędzy dwoma państwami niemieckimi, Frank Wolff podaje, że mimo zaostrego reżimu migracyjnego w ciągu 28 lat jego istnienia 15-milionowe NRD opuściło prawie 790 tysięcy obywateli [Wolff 2019, 18-19].

Wolff wskazuje też na fakt, iż ustanowienie granicy na poziomie państw nie jest równoznaczne z jej akceptacją na poziomie społeczeństw, grup i poszczególnych obywateli. Granice państwowe są wytyczane politycznym aktem, granice między społeczeństwami tworzą się w skomplikowanym procesie. Między fizycznie rozdzielonymi społeczeństwami wciąż pozostają strefy kontaktu, które z czasem mogą nawet ulec poszerzeniu [Wolff 2019, 13-14].

<sup>2</sup> Por. [Parys 2014, 75, 78, 123, 149-150, 154-155, 159].

Redaktorzy zbioru *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen* piszą we wprowadzeniu do tomu o ambiwalentnym oddziaływaniu granicy na ludzką wyobraźnię, jednoczesnym wzbudzaniu obawy oraz ciekawości. Ich zdaniem po zwrocie przestrzennym w naukach humanistycznych (*spatial turn*) granica nie jest już powszechnie postrzegana jako byt absolutny, lecz jako fenomen relacyjny, a uwaga badaczy kieruje się ku zmienności i przenikalności granic, procesom dyskursywnym i konstrukcyjnym. Granica jako miejsce styku między dwoma podmiotami wymagałaby dostrzeżenia zarówno jej dzielącego, jak i łączącego potencjału [Breitenfellner i in. 2016, 7]. Parys ten ambiwalentny potencjał, „swego rodzaju rewers podzielenia i paradoks” [Brzezińska 2014, 14-15] niewątpliwie dostrzega. Zdaniem Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz powieść *Tunel* jest właśnie o tym, że konstrukcja, „która symbolizowała unieruchomienie, (...) wymuszała próby forsowania jej i stała się metaforą ruchu” [Zduniak-Wiktorowicz 2014, 270].

W powieści Parys granice nie tylko nie oddzielają – jak wcześniej wspomniano – hermetycznie zamkniętych przestrzeni, lecz także zmieniając swój bieg, na nowo te przestrzenie wyznaczają. Przykładem granicy przesuniętej i przy tym skrajnie różnie po obu jej stronach odbieranej jest ustanowiona po II wojnie światowej granica między NRD i PRL na Odrze i Nysie Łużyckiej. Parys przywołuje w powieści temat zmiany wschodniej granicy Niemiec przez przyzmat losów Gdańska i jego mieszkańców. W postaci Thorstena autorka ściśle splata temat zbiorowych ucieczek ludności niemieckiej przed Armią Czerwoną z osobistym doświadczeniem jednostki. Thorsten, opuszczając wraz z rodziną Gdańsk jako dziecko, zostaje pozbawiony nie tylko domu i całego pozostawionego w nim majątku, ale przede wszystkim traci podczas bombardowania portu swojego ojca. Z Gdańska i okolic pochodzą również inne postacie powieści, babka oraz matka Franza i Romana, ich polska przyjaciółka Magdalena. Byli obywatele Gdańska w Berlinie Zachodnim trzymają się razem, pielęgnują pamięć o utraconej małej ojczyźnie, a nawet ją w PRL-u okazjonalnie odwiedzają. W *Tunelu* pojawiają się też postacie reprezentujące młodsze pokolenie gdańszczan przybywających do Berlina Zachodniego w latach 80. XX wieku. To tzw. późni przesiedleńcy.

Gdańsk pojawia się w powieści Parys nie tylko ze względu na swoją burzliwą historię, lecz także – a raczej przede wszystkim – ze względu na swoją rolę w podważeniu i zniesieniu wspomnianej wcześniej symbolicznej granicy dwóch bloków i systemów. Dzięki umiejscowieniu w fabule fikcyjnej ucieczki tunelem ze wschodniej części Berlina na początku lat 80. (podczas gdy w rzeczywistym Berlinie do ostatnich tego typu udanych akcji doszło na początku lat 70. XX wieku [Arnold, Kellerhoff 2009, 426]) autorce udaje się wspomnieć dwa ważne w tym kontekście wydarzenia. Z jednej strony jest to zamknięcie granicy w Berlinie w 1961 roku, cementujące podział Niemiec i Europy – powieściowa ucieczka jest planowana dokładnie w 20. rocznicę budowy muru, z drugiej zaś to wypadki w Polsce, strajk w Stoczni Gdańskiej i założenie w 1980 roku pierwszego w bloku

wschodnim niezależnego związku zawodowego „Solidarność” oraz ogłoszenie stanu wojennego i internowanie opozycjonistów w 1981 [Parys 2014, 166-167]. Wydarzenia te doprowadziły w dalszej perspektywie do obalenia komunizmu w Polsce, upadku Muru Berlińskiego, uznania przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz likwidacji granicy między RFN i NRD.

W sposób symboliczny wkład dwóch miast, Berlina i Gdańska, w przezwyciężenie podziału Europy został zresztą uhonorowany w 2009 roku przez umieszczenie fragmentu Muru Berlińskiego na wystawie „Drogi do wolności” w Stoczni Gdańskiej niegdyś imienia Lenina oraz fragmentu muru Stoczni Gdańskiej przy budynku Reichstagu w Berlinie [Buras, Olschowsky 2015, 201]. Jak twierdzi historyk Peter Oliver Löw, dopiero w 2009 roku, aż 20 lat po upadku muru granicznego, „również niemiecka opinia publiczna zorientowała się, jak duże znaczenie miały polskie związki zawodowe – i Gdańsk – dla upadku reżimu komunistycznego w NRD, a nawet w całym bloku wschodnim” [Löw 2015, 130].

Sam mur graniczny, betonowa ściana oddzielająca od siebie dwie części miasta, nie stanowi istotnego elementu świata przedstawionego w powieści *Tunel*. Brak też u Parys odwołań do ikonicznych obrazów forsowania granicy w podzielonym Berlinie: udanej ucieczki wartownika Conrada Schumanna w sierpniu 1961 oraz głośnej śmierci postrzelonego nastolatka Petera Fechtera w sierpniu 1962 roku. Inaczej niż mur, który dzieli, tunel przede wszystkim łączy. Podczas ucieczki tunelem można pokonać granicę, pozostawiając ją jednocześnie nietkniętą. Przejście tunelem można też interpretować współcześnie jako metaforę transformacji Niemiec po 1989 roku. Granica między Wschodem i Zachodem formalnie zniknęła, pozostała jednak mentalna granica fantomowa. „Mur w głowach” długo jeszcze po zjednoczeniu dzielił Niemców ze wschodu i zachodu kraju [Wolfrum 2009, 568].

Berlin z powieści *Tunel* jest wprawdzie miastem podzielonym na dwie części, jednak – pomimo widocznych różnic – tworzą one całość. To miasto o wielu twarzach, także tej transnarodowej, którą czytelnicy poznają m.in. dzięki polskiej autorce z własną historią migracyjną. Migracja jest przecież z definicji przekraczaniem granic. Bez migracji wykraczających poza granice państw narodowych nie byłby możliwy rozwój europejskich metropolii, takich jak Berlin [Lanz 2007, 9]. Masowe migracje mogą nawet wymusić zamknięcie lub otwarcie granic. Tak stało się właśnie w Berlinie w 1961 i w 1989 roku. W obu przypadkach zmianę poprzedziły masowe wyjazdy obywateli NRD z kraju.

Migracja uruchamia też procesy odgraniczania się od siebie różnych grup społecznych. Berlin Zachodni z powieści *Tunel* Magdaleny Parys jest jednak raczej przykładem społecznej inkluzji. Na przestrzeni dziesięcioleci ta enklawa wolności przyjmuje uciekinierów z utraconych ziem wschodnich, zbiegów z NRD, uchodźców politycznych z Polski i późnych przesiedleńców ze Związku Radzieckiego. Stają się oni integralną częścią miasta. Motyw polskiej (i nie tylko) imigracji do Berlina autorka rozwija również w późniejszych powie-

ściach, w *Magiku*, *Białej Rice* i *Księżciu*, w których, podobnie jak w *Tunelu*, przepracowuje też własne doświadczenia migracyjne. W jednym z wywiadów z 2014 roku Parys stwierdza wprost: „Wszędzie, gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie” [Surmiak-Domańska 2014].

Zduniak-Wiktorowicz stawia Parys w jednym szeregu z Brakonieckim, Kasperkiem, Helbig i Niewrzędą, którzy pisząc o Niemczech i Polsce z czasów podziału „przechodzą od ogólnego doświadczenia przestrzeni kulturowej w stronę jej indywidualizacji. Przepracowane układy odniesień, takich jak: „wschód-zachód”, „żelazna kurtyna”, „życie w cieniu muru” itp., [najnowsza literatura polska] wykorzystuje do nowego spojrzenia na przestrzeń europejską, polską oraz własną, prywatną przestrzeń autorów i autorek, ich narratorów i protagonistów [Zduniak-Wiktorowicz 2014, 258].

Optyka *Tunelu* nie jest ani wschodnio-, ani zachodniemiecka, może więc stanowić swoiste spoiwo „popękanego, czy też podzielonego europejskiego krajobrazu pamięci” [Borzyszkowska-Szewczyk 2015, 311]. Wybór Berlina Zachodniego na miejsce akcji daje szansę na pokonanie niemieckiego dualizmu spojrzenia na granicę między RFN i NRD. Według Maren Ullrich granica ta nie była przez mieszkańców Niemiec zachodnich odczuwana jako część ich własnej kultury czy społeczeństwa. Była częścią „tych drugich Niemiec”, ucieleśnieniem obcości, komunizmu, Wschodu. Większość reagowała na nią zresztą z obojętnością i rosnącą akceptacją. Natomiast dla mieszkańców NRD granica stanowiła według Ullrich nieodłączną część ich kulturowej tożsamości i historii, w której współistnieją perspektywy pograniczników, uciekinierów i ich rodzin, mieszkańców strefy przygranicznej oraz pozostałych obywateli NRD, dla których granica oficjalnie pozostawała niewidzialna [Ullrich 2006, 22-23]. Tę percepcyjną dysproporcję potwierdzają dwa zbiory poświęcone niemieckim „miejscom pamięci”, czyli szczególnie ważnym zjawiskom kulturowym z przeszłości o znaczeniu symbolicznym dla danej wspólnoty [François, Schulze 2009, 17-18]. W wydanym przez Etienne’a François i Hagena Schulze trzypięciotomowym dziele *Deutsche Erinnerungsorte* granicę w niemieckiej pamięci zbiorowej reprezentuje hasło *Die Mauer*, mur [Wolfrum 2009], podczas gdy w tomie o miejscach pamięci NRD pod redakcją Martina Sabrowa pod zbiorczym tytułem *Wspólne granice* pojawił się kompleks aż ośmiu haseł, w tym teksty dotyczące Berlina Zachodniego, Muru Berlińskiego oraz tunelu. Jasno więc widać, że w przypadku opowieści o granicy nie można mówić o podzielanym, a raczej o podzielonym niemieckim spojrzeniu na ten fenomen.

Po 30 latach od zjednoczenia Niemiec coraz bardziej uwidoczniają się też różnice we wschodnich i zachodnich narracjach na temat otwarcia i likwidacji niemiecko-niemieckiej granicy oraz trwającego do dziś procesu jednoczenia kraju i społeczeństw. Ten temat zresztą również się pojawia w *Tunelu*. Jedna z postaci, pochodząca ze wschodniego Berlina Victoria Kreifeld, mówi np. o „wchłonięciu NRD przez Republikę Federalną” i o tym, że ludzie, którzy NRD tworzyli, „dobrzy i źli, uczciwi i nieuczciwi, pozbawieni tożsamości

zniknęli” [Parys 2014, 179]. To subiektywnie odczuwane przerwanie ciągłości indywidualnych biografii Parys zestawia z opowieścią o kontynuacji karier w politycznych i gospodarczych elitach następujących po sobie systemów. Przykład dziadka i ojca Viktorii, dla których system „się nie zmieniał, przybierał tylko nową nazwę” [Parys 2014, 226], dowodzi, że dyskursywne konstruowanie historycznych granic, opisanych przez metafory grubej kreski, godziny zero czy demokratycznej rewolucji abstrahuje często od płynnej rzeczywistości przełomu, w której – z różnych przyczyn – przyszłość nierzadko buduje się na przemilczeniach ciemnych stron przeszłości. Do ludzi i idei, które przetrwały przełomy 1945 i 1989 Parys wraca też w swoich późniejszych berlińskich powieściach, w *Magiku* i *Księżciu*. Równocześnie autorka daje do zrozumienia, że to, co przemilczane, wyparte, z czasem wraca, że „historia zawsze cię dogoni, choćby w następnym pokoleniu” [Parys 2014, 261].

Podsumowując, można stwierdzić, że *Tunel* Magdaleny Parys ukazuje granicę jako twór dynamiczny i ambiwalentny, jako sferę kreowania i doświadczania różnic, ale też przestrzeń kontaktu. Na przykładzie wewnątrzniemieckiej granicy uwidacznia się rozdźwięk między teorią, czyli powielaną przez maszynę propagandową NRD retoryką nienaruszalności wyznaczonego w ten sposób podziału, a praktyką życia z i przy granicy. W powieści granice, te dosłowne i te metaforyczne, są ignorowane i przekraczane, a bohaterowie stają się wędrowcami pokonującymi narzucone im ograniczenia. Przekraczanie granic nie jest jednak łatwym przedsięwzięciem, wiąże się z ryzykiem, wymaga odwagi, kreatywności i elastyczności, czasem trwale wiąże się ze stratą.

## Bibliografia

- Arnold Dietmar, Kellerhof Sven Felix. 2009. *Tunnel. W: Erinnerungsorte der DDR*. Hrsg. Sabrow M. München: C.H. Beck: 422-430.
- Assmann Aleida. 2007. *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*. München: C.H. Beck.
- Barth Fredrik. 2004. *Grupy i granice etniczne – społeczna organizacja różnic kulturowych. W: Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Red. Kempny M., Nowicka E. Warszawa: PWN: 348-377.
- Borzyszkowska-Szewczyk Miłoslawa. 2015. „Parys-Berlin”, czyli oswojona niemiecka obcość w powieściach „Tunel” i „Magik” Magdaleny Parys. W: *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*. Red. Wolting M., Wolting S. Kraków: Universitas: 297-311.
- Brambilla Chiara. 2015. *Exploring the Critical Potential of the Borderscapes Concept*. „Geopolitics” nr 20 (1): 14-34.
- Breitenfellner Helene. 2016. *Limes, frontière, granica, border. Semantische und etymologische Betrachtungen zum Phänomen Grenze*. W: *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen*. Hrsg. Breitenfellner H., Crailsheim E., Köstlbauer J., Pfister E. Wien: Mandelbaum Verlag: 17-33.

- Breitenfellner Helene, Crailsheim Eberhard, Köstlbauer Josef, Pfister Eugen. 2016. *Einleitung*. W: *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen*. Hrsg. Breitenfellner H., Crailsheim E., Köstlbauer J., Pfister E. Wien: Mandelbaum Verlag: 7-16.
- Brzezińska Marta. 2014. *Spektakl – granica – ekran. Mur berliński w filmie niemieckim*. Wrocław: ATUT.
- Buras Piotr, Olschowsky Burkhard. 2015. *1989: Upadek muru i Okrągły Stół. Asymetryczne mity fundacyjne*. W: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. T. II: *Wspólne/Oddzielne*. Red. Traba R., Hahn H.H. Warszawa: Scholar: 179-203.
- Charim Isolde. 2018. *Was bedeutet „Grenze“ heute?* W: *Ent/Grenzen. Künstlerische und kulturwissenschaftliche Perspektiven auf Grenzräume, Migration und Ungleichheit*. Hrsg. Bleuler M., Moser A. Bielefeld: transcript Verlag: 17-22.
- Derix Simone. 2012. *Der Symbolkomplex Berlin. Berlin-Diskurs und Berlin-Praktiken nach 1945*. W: *Hauptstadtanspruch und symbolische Politik. Die Bundespräsenz im geteilten Berlin (1949-1990)*. Hrsg. Bienert M.C., Schaper U., Wentker H. Berlin: be.bra Verlag: 183-208.
- François, Etienne, Schulze Hagen. 2009. *Einleitung*. W: *Deutsche Erinnerungsorte I*. Hrsg. François E., Schulze H. München: C. H. Beck: 9-24.
- Gelberg Johanna M. 2018. *Poetik und Politik der Grenze. Die Literatur der deutsch-deutschen Teilung seit 1945*. Bielefeld: transcript Verlag.
- Glensk Urszula. 2014. *Berlin – getto odwrócone*. W: *Opcja niemiecka. O problemach z tożsamością i historią w literaturze polskiej i niemieckiej po 1989 roku*. Red. Browny W., Wolting M., Joch M. Kraków: Universitas: 77-88.
- Grenzziehungen – Grenzerfahrungen – Grenzüberschreitungen. Die innerdeutsche Grenze 1945-1990*. 2011. Hrsg. Schwark T., Schmiechen-Ackermann D., Hauptmeyer C. Darmstadt: WBG (Wissenschaftliche Buchgesellschaft).
- Lanz Stephan. 2007. *Berlin aufgemischt: abendländisch, multikulturell, kosmopolitisch? Die politische Konstruktion einer Einwanderungsstadt*. Bielefeld: transcript Verlag.
- Loew Peter Oliver. 2015. *Gdańsk. Miasto pisze narodowe historie*. W: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. T. II: *Wspólne/Oddzielne*. Red. Traba R., Hahn H.H. Warszawa: Scholar: 118-133.
- Merriman Helena. 2019. *Tunnel 29* (podcast BBC Radio 4). W: <https://www.bbc.co.uk/programmes/m0009jkb> [Dostęp 12 X 2020].
- Opiłowska Elżbieta. 2017. *Od linii granicznych do krajobrazów przygranicznych. Koncepcje i badania granic i pograniczy*. W: *Polskie pogranicza w procesie przemian*. T. IV. Red. Kurcz Z. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: 25-47.
- Opiłowska Elżbieta. 2015. *Granica/Pogranicze*. W: *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*. Red. Gall A. i in. Wrocław: Atut: 201-211.
- Parys Magdalena. 2014. *Tunel*. Warszawa: Świat Książki.
- Scott James W. 2020. *Introduction to A Research Agenda for Border Studies*. W: *A Research Agenda for Border Studies*. Ed. Scott J.W. Northampton: Edward Elgar Publishing: 3-24.
- Schlögel Karl. 2009. *Generation Marienborn. Essay*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ nr 21-22: 3-6.
- Schlögel Karl. 2003. *Im Raume lesen wir die Zeit. Über Zivilisationsgeschichte und Geopolitik*. München – Wien: Hanser Verlag.
- Surmiak-Domańska Katarzyna. 2014. *Magdalena Parys: Wszędzie, gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie*. „Wysokie Obcasy” z 8 XI. W: [https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16918762,Magdalena\\_Parys\\_\\_Wszedzie\\_gdzie\\_jest\\_o\\_przekraczaniu.html](https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16918762,Magdalena_Parys__Wszedzie_gdzie_jest_o_przekraczaniu.html) [Dostęp 22 III 2021].

- Trygar Barbara. 2018. *Pogranicze polsko-niemieckie w powieści „Tunel” Magdaleny Parys w perspektywie poetyki intersubiektywnej*. „Tematy i Konteksty“ nr 8 (13): 194-206.
- Trzcielińska-Polus, Aleksandra. 2018. *Mur berliński jako granica i linia frontu w czasach zimnej wojny*. „Pogranicze. Polish Borderlands Studies“ nr 6 (1): 11-30.
- Ullrich Maren. 2006. *Geteilte Ansichten. Erinnerungslandschaft deutsch-deutsche Grenze*. Berlin: Aufbau Verlag.
- Wolff Frank. 2019. *Die Mauergesellschaft. Kalter Krieg, Menschenrechte und die deutsch-deutsche Migration 1961-1989*. Berlin: Surkamp Verlag.
- Wolfrum Edgar. 2009. *Die Mauer*. W: *Deutsche Erinnerungsorte I*. Hrsg. François E., Schulze H. München: C. H. Beck: 552-568.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata. 2012. *Poetyka zagranicy*. W: *Od poetyki przestrzeni do geopolityki*. Red. Konończuk E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 71-85.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata. 2014. *Przyparci do metafory. Mur a polsko-niemieckie związki w przestrzeni kultury i literatury*. W: *Geografia i metafory*. Red. Konończuk E., Nofikow E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 245-271.



DOI: 10.31648/an.6669

RETORYKA MEDIÓW WOBEC ZAGADNIENIA  
DEPORTACJI AKADIAN  
NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH ARTYKUŁÓW  
*Z LA PRESSE I LE JOURNAL DE MONTRÉAL*

THE QUESTION OF EXPULSION OF THE ACADIANS  
BASED ON SELECTED ARTICLES  
FROM *LA PRESSE* AND *LE JOURNAL DE MONTRÉAL*

**Sebastian Zacharow**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-5536-1637>

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

e-mail: [sebastian.zacharow@uni.lodz.pl](mailto:sebastian.zacharow@uni.lodz.pl)

**Keywords:** Acadians, Quebec, rhetoric of media, Canada

**Abstract:** The purpose of this article is to demonstrate, based on the example of two Canadian journals, how memory remains alive after the events of 1755, when the deportation of the Acadians took place. In spite of the 250 years which have passed since the event, the French-language press in Canada remains extremely sensitive to the topic of the expulsion of the French from New Brunswick and Nova Scotia by the British, and it frequently expresses its attachment to the memory of the Acadians.

Ponad 250 lat, które upłynęły od wydarzeń z drugiej połowy XVIII wieku we wschodniej Kanadzie, stanowić powinno wystarczający okres, aby historycy i dziennikarze mogli pozwolić sobie na przedstawianie, analizowanie i ocenianie ich z zachowaniem odpowiedniego dystansu, dzięki czemu taka synteza może stać się spójna i rzetelna. Deportacje kilkudziesięciu tysięcy kanadyjskich francuskojęzycznych katolików z terytoriów Akadii (dzisiejszej Nowej Szkocji, Nowego Brunszwiku, Wyspy Księcia Edwarda i Cape Breton) przez władze brytyjskie, w latach 50. XVIII stulecia, na portalach i informatorach internetowych określane są nierzadko jako czystka etniczna albo zbrodnia przeciwko ludzkości

dokonana wobec „papistów”, jak określali Akadian Brytyjczycy. Wydawnictwa książkowe, wykluczające autorską anonimowość, są jednak bardziej zachowawcze w nazewnictwie wspomnianych wydarzeń. Jacques Lacoursière w swojej analizie historii Québecu traktat w Utrechcie nazywa początkiem „powolnej agonii (Akadii), która zakończy się deportacją jej mieszkańców między 1755 a 1762 rokiem” [Lacoursière 2007, 33]<sup>1</sup>. *Historia Kanady* Henryka Zinsa wspomina jedynie o „usunięciu francuskich kolonistów z Akadii” i o „przejęciu” ich gospodarstw przez Anglików [Zins 1975, 78]. Jednak już *Histoire du Canada* Roberta Lacour-Gayet, rzetelne źródło wiedzy na temat przeszłości Kanady, nazywa Akadię „Polską Ameryki” i przywołuje całkowity brak wyobraźni i bezwzględność Anglików, realizujących plan wygnania Akadian, których nazywali „plagą egipską” i poprzez nieludzkie traktowanie skazali na pewną śmierć [Lacour-Gayet 1966, 174-179].

Warto zauważyć, że w świadomości społecznej mieszkańców Québecu, zwłaszcza wschodniego wybrzeża Atlantyku, historia Akadian tworzy nierozdzielalną całość z historią Kanady, obrastając w mesjańsko-religijną legendę, co stanowi być może pewne uzasadnienie porównania Akadian do Polaków.

Jednak o ile rolą historyków jest przedstawianie faktów i ciągów przyczynowo-skutkowych, o tyle media, poza podstawową funkcją dostarczania informacji, dążą również do kształtowania świadomości i określonych postaw.

Problem podejmowania tematu związanego z deportacjami Akadian w prasie anglo- i francuskojęzycznej to dwa różne zagadnienia. W poniższym artykule przyjrzymy się, w jaki sposób zagadnienie to poruszają internetowe wydania dwóch największych opiniotwórczych gazet regionu Québecu: *La Presse* i *Le Journal de Montréal*. Strona internetowa tego pierwszego, [www.lapresse.ca](http://www.lapresse.ca), jest największym źródłem informacji we francuskojęzycznej Kanadzie, z miesięczną liczbą czytelników sięgającą 2,5 miliona (według instytucji zajmującej się badaniem popularności mediów Media Metrix comScore). Wrażenie politycznej poprawności zamieszczanych w niej treści wynika z linii redakcyjnej gazety, popierającej kanadyjski federalizm i kanadyjską Partię Liberalną.

Drugi dziennik, *Le Journal de Montréal*, adresowany jest do odmiennego grona czytelników. Jego bardziej tabloidowy charakter i częste dążenie do poszukiwania sensacji z pewnością przekładają się na sposób traktowania omawianego tematu. Można zatem przyjąć, że wybór tych dwóch dzienników i kilku tekstów w nich publikowanych stanowi źródło wiedzy na temat dziennikarskich postaw wobec tematu deportacji Akadian, reprezentowanych przez francuskojęzyczną prasę kanadyjską.

Wymienione dzienniki uzupełniają się w kontekście określania grupy docelowej czytelników. Każdy z nich posługuje się odmienną retoryką, właściwą względem oczekiwań odbiorców, dopasowując do nich język, progresję

<sup>1</sup> Wszystkie przekłady tekstów francuskich podano w tłumaczeniu autorskim. Tytuły artykułów prasowych podano w oryginale z równoległym tłumaczeniem na język polski.

tekstowo-treściową i emocjonalną siłę konkluzji [Reboul 2017, 100-101]. Zagadnienie deportacji Akadian traktowane będzie więc z różnych punktów widzenia i z zadaniem osiągnięcia nieco innych celów w przypadku *La Presse* i *Le Journal de Montréal*. Warto przyrzeć się, w jaki sposób francuskojęzyczni Kanadyjczycy odnoszą się do losu, który stał się udziałem przodków wielu z nich na przykładzie kilku wybranych tekstów opublikowanych w internetowych wydaniach wspomnianych dzienników. Wybór artykułów z tych dwóch dzienników pozwoli na uzyskanie, jeśli nie szerokiej, to z pewnością wieloaspektowej perspektywy traktowania tematu Akadian. Na podstawie siedmiu zaledwie artykułów prasowych udało się uzyskać panoramę wypowiedzi przedstawicieli różnych ugrupowań i organizacji: kanadyjskiego rządu, Kościoła, dziennikarzy i publicystów. Naszym celem nie jest skupianie się na jednej części lub funkcji retoryki, ale wyodrębnienie kilku cech charakterystycznych dla każdego z omawianych tekstów. Ich wątkiem wspólnym jest odwoływanie się do tradycji Akadian we współczesnej i dawnej kulturze kanadyjskiej, jednak cechy wypowiedzi cytowanych artykułów pozostają różne, właściwe danemu autorowi i dziennikowi.

Naszym celem nie jest także porównywanie retoryki wymienionych wyżej dzienników, ale skomentowanie zróżnicowania dziennikarskiego sposobu przedstawiania tematu Akadian i ukazanie kilku przykładowych strategii przekazu medialnego w odniesieniu do tematu budzącego społeczne emocje.

## Akadia w UNESCO

Artykuł zatytułowany *Grand-Pré entre au patrimoine mondial de l'UNESCO* [Grand-Pré staje się częścią światowego dziedzictwa UNESCO] opublikowany został 30 czerwca 2012 roku przez *LaPresse.ca* i poświęcony jest informacji, która właśnie napłynęła z Petersburga, że zebrani tam delegaci zdecydowali o wpisaniu położonego w Nowej Szkocji miasteczka Grand-Pré na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Należy zauważyć, że 1300 hektarowy obszar oficjalnie stał się elementem światowego dziedzictwa nie z powodu wydarzeń z 1755 roku, ale ze względu na unikalne pejzaże oraz unikatowe zespoły budownictwa miejskiego. Mając powyższe na uwadze, wydaje się uzasadniony fakt, że pierwszym komentarzem do decyzji UNESCO zawartym w artykule jest wypowiedź kanadyjskiego ministra środowiska, Petera Kenta, który podkreślając radość z otrzymanej wiadomości, zaznaczył, że Grand-Pré przyciągnie turystów swoim niepowtarzalnym charakterem. Na uwagę zasługują jednak dwa drobne elementy wypowiedzi ministra Kenta, które dziennik przytacza. Po pierwsze, Kent nazywa obszar Grand-Pré „miejscem symbolicznym” („site symbolique”). Po drugie, minister wyraża radość, że miejsce to odwiedzane będzie jeszcze liczniej przez turystów „ka-

nadyjskich i akadiańskich” („touristes canadiens et acadiens”) [s.a. 2012, online]. Stonowanie i dyskursywna zachowawczość ministra Kenta w analizowanym artykule nie mogą być jednak interpretowane jako niedbałość albo lekceważące traktowanie problemu Akadian. Wprost przeciwnie, zgodnie z retorycznymi zasadami elokucji, definiowanymi przez Mirosława Korolkę w *Sztuce retoryki*, wydaje się, że jego słowa zostały użyte celowo i stosownie do myśli [Korolko 1990, 98]. Pozorne niedokończenie bądź nierozwinięcie myśli dotyczącej symboliki miejsca uzupełnia dość silny przekaz definiujący turystów, których zaprasza się do odwiedzenia Grand-Pré. Minister Kent mówi bowiem o turystach kanadyjskich i akadiańskich. Tym samym, w swojej wypowiedzi burzy tradycyjny podział na Kanadyjczyków angielsko- i francuskojęzycznych, sprowadzając ich do jednej grupy, nazwijmy ją dla uproszczenia narodowościowej, przy jednoczesnym wyodrębnieniu Akadian jako narodowości, której odrębna tożsamość zostaje w ten sposób uwypuklona. O ile turyści kanadyjscy, a więc w tym konkretnym przypadku anglo- i francuskojęzyczni Kanadyjczycy zachęcani są do odwiedzenia tego wyjątkowego miejsca ze względu na jego walory przyrodnicze i ewentualnie architektoniczne, o tyle zaproszenie Akadian stanowi już pewnego rodzaju retoryczną zachętę ze strony przedstawiciela kanadyjskiego rządu do subiektywnego traktowania tego obszaru jako relikwii tragicznych wydarzeń, które stały się udziałem przodków Akadian.

Właśnie w ten sposób zinterpretował wypowiedź ministra Kenta przewodniczący Narodowego Stowarzyszenia Akadian, René Légère, którego wypowiedź zacytowana została w kolejnym akapicie artykułu. Légère podkreślił, że decyzja UNESCO stanowi „kolejne potwierdzenie istnienia ludu akadiańskiego”. Ta sama sytuacja pełni w jego wypowiedzi nieco inną funkcję – ma związek z określaniem tożsamości akadiańskiej bardziej niż z zapraszaniem turystów. Mamy więc do czynienia z dwoma spojrzeniami na tę samą sytuację, jednak zupełnie inaczej wyrażonymi [Pisarek 1975, 198]. Posługując się wypowiedziami Kenta i Légère’a, autor artykułu (skądinąd internetowe wydanie gazety nie podaje jego nazwiska) uzyskał spójny, zgrabny efekt dziennikarski, tym bardziej że różne punkty widzenia na daną sytuację przyczyniają się do zrealizowania retorycznej funkcji *delectare*, w myśl zasady *varietas delectat*.

Poza tym w retoryce dziennikarskiej nadawca, czyli autor tekstu, musi precyzyjnie wybrać, jaką treść chce przekazać [Pisarek 1975, 19]. W przypadku analizowanego artykułu zobligowany do oddania obszernej treści w kilku zaledwie akapitach jego autor, cytując przewodniczącego Stowarzyszenia Akadian, wyodrębnił, jak się wydaje, esencję przekazu, przy jednoczesnym zachowaniu siły argumentacji. Po pierwsze, gazeta *La Presse* zręcznie unika angażowania się w specjalne faworyzowanie Akadian, o które mogłaby być posądzona, zważywszy, że informacja dotyczy kultury ogólnej, a nie historii Akadian. Nawiązanie do ludu akadiańskiego, który jest największym moralnym beneficjentem decyzji UNESCO, stanowi element wypowiedzi cytowanego Légère’a i nie jest

wyrazem oficjalnej polityki redakcji. Po drugie, skupiając się na samej treści cytatu, warto docenić umiejętne operowanie słowami Légère'a i cytującego go autora artykułu.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak kolejny akapit omawianego tekstu. Składa się on z jednego zdania i zawiera informację odnoszącą się bezpośrednio do wydarzeń z drugiej połowy XVIII wieku. Treść całego akapitu to: „C'est à Grand-Pré, en bordure de la baie Fundy, qu'a commencé la Déportation des Acadiens en 1755” („To właśnie w Grand-Pré, nad zatoką Fundy rozpoczęła się w 1755 roku deportacja Akadian” [s.a. 2012, online]. Chwył stylistyczny polegający na dodaniu pozornie nieważnej, a w każdym razie drugorzędnej, myśli nie jest niczym nowym, zwłaszcza we francuskiej stylistyce. Nie szukając daleko, wystarczy odwołać się do znanego tekstu z literatury powszechnej i przytoczyć fragment *Kandyda* Voltaire'a, gdzie w VI rozdziale opisany jest rzekomo niezawodny sposób uniknięcia trzęsienia ziemi poprzez spalenie na stosie kilku osób z powodu dowolnie wybranych zarzutów. Czytelnikowi przedstawia się następnie długi opis przygotowań do kaźni oraz samych egzekucji, po czym dodane zostaje jedno zdanie, dźwięczące nieprzyjemnym zgrzytem w wyobrażeniu portugalskich mędrców: „Tegoż samego dnia ziemia zatrzęsła się na nowo z przerażającym łoskotem”. Siła użytego w tekście Voltaire'a zdania jest odwrotnie proporcjonalna do jego fizycznej długości. Krótki, rzucony niby mimochodem, komentarz zmienia całkowicie optykę całego tekstu. Pierwszym celem dygresji jest, rzecz jasna, sprawienie przyjemności odbiorcy, jednak w tym kontekście nie można zapomnieć o jej drugiej funkcji, jaką jest retoryczna argumentacja pośrednia. Skoro więc aluzja do deportacji nie stanowi niezbędnego składnika tekstu, umieszczenie jej w artykule podkreśla istnienie problemu w ogólnej świadomości społecznej.

Odnosząc klasyczną retorykę francuską do dziennikarskiego tekstu kanadyjskiego, obserwujemy podobny zabieg. Oczywiście nie są to teksty identyczne, mają one różne funkcje i trudno jednoznacznie ocenić, do jakiego stopnia zdanie o deportacjach Akadian jest niewygodne dla uczestników uroczystości i czytelników *LaPresse.ca*. Z jednej strony stanowi środek ciężkości całego artykułu, ponieważ na swój sposób burzy beztróskie zabarwienie uroczystego nastroju świętowania, z drugiej – zmusza jedynie do chwilowej zadumy nad przeszłością tego terytorium, co można uznać, przy zachowaniu zachowawczej i stonowanej interpretacji, za główny cel takiej a nie innej dyspozycji tekstu. Warto podkreślić, że w teorii retorycznej *dispositio* argument, którego celem jest najsilniejsze działanie na odbiorcę, powinien znaleźć się na początku albo na końcu tekstu [Lichański 2000, 173]. Zarówno w artykule *LaPresse.ca*, jak i w porównanym z nim tekście Voltaire'a usytuowany został mniej więcej w środkowej jego części. Wynika stąd, że mamy tu do czynienia z heurystyczną funkcją *dispositio*, pozwalającą autorowi tekstu na indywidualne jej stosowanie, dzięki czemu sama w sobie staje się w rękach autora narzędziem argumentacyjnym [Reboul 2017, 71].

Autor artykułu w pewien sposób uzupełnia cytowanych przez siebie komentatorów uroczystości. Skoro prawem polityka jest nie nazywać pewnych rzeczy wprost w imię jakkolwiek pojmowanej poprawności politycznej, prawem mediów jest wyręczać go w tym trudnym zadaniu. Ponieważ Kent nie rozwija poczynionego odwołania do symboliki miejsca, robi to za niego autor artykułu, który przypomina, że Grand-Pré było świadkiem początku deportacji Akadian. W swoim lapidarnym zdaniu odwołuje się on do wydarzeń, które nastąpiły między wrześniem a grudniem 1755 roku, kiedy to działający w imieniu gubernatora Charlesa Lawrence'a, generał John Winslow, realizując plan pozbycia się francuskojęzycznej ludności Kanady, poleca uwięzić w miejscowym kościele Saint-Charles-des-Mines 418 spośród 2200 Akadian zamieszkujących ten obszar. Staną się oni zakładnikami Brytyjczyków do czasu przybycia angielskich okrętów, mających deportować francuskich osadników do Pensylwanii, Wirginii i Maryland [Lacour-Gayet 1966, 177-178]. Po pozbyciu się Akadian Winslow nakazuje spalić zarówno domy, jak i kościół.

Autor tekstu podejmuje więc omawianą przez badaczkę semiotyki wypowiedzi, Véronique Fillol, dziennikarską *stratégie de la distance* (strategię oddalenia), której efektem jest z jednej strony dążenie do obiektywizacji wypowiedzi, a z drugiej – do jej uzupełnienia w celu osiągnięcia kompletności obrazu [Fillol 2001, 440].

Lakoniczna wzmianka o Grand-Pré w analizowanym artykule nie może być w żaden sposób interpretowana jako zachowawczy stosunek gazety do historii Akadian ani jako nieprzykładanie należytej wagi do tragedii tej społeczności. Wynika ona raczej z cech całego tekstu i dążenia do zachowania odpowiednich proporcji wypowiedzi osób sprawujących różne funkcje publiczne. Tematyka deportacji pojawia się bowiem regularnie w tekstach zamieszczanych przez *La Presse.ca*. Jako przykład może posłużyć artykuł opublikowany 28 lipca 2014 roku z okazji 259. rocznicy deportacji, zatytułowany *La Déportation des Acadiens commémorée lundi* (Poniedziałkowe upamiętnienie deportacji Akadian). Po pierwsze, tym razem tragedii „tysięcy Akadian” poświęcono nieco więcej uwagi, podkreślając, że ofiarami Anglików padły całe rodziny akadiańskie, wygnane ze swoich domów do obozów w wielu miejscach na świecie [s.a. 2014, online]. Jak informuje dziennik, Grand-Pré jest celem pielgrzymki, która wyrusza z miasteczka Dieppe w Nowym Brunszwiku w celu uczczenia rocznicy deportacji. Po drugie, Narodowe Stowarzyszenie Akadian, które cytowane jest w artykule, podkreśla religijny wymiar obchodów kolejnej rocznicy deportacji. Dowodzi tego wspomniana pielgrzymka oraz zaproszenie parafii akadiańskich do celebrowania święta. Co więcej, autor artykułu stosuje zasadę minimalizowania zwrotów abstrakcyjnych i używania sformułowań jak najbardziej konkretnych w celu uczynienia tekstu bardziej obrazowym [Pisarek 1975, 193]. Zauważamy bowiem zachętę wystosowaną przez Narodowe Stowarzyszenie Akadian do „akadiańskich parafii Atlantyku”, aby uderzyć w dzwony w celu upamiętnienia deportacji. Właśnie odniesienie do rozbrzmiewających dzwonów

stanowi zabieg konkretyzacji tekstu. Zaproszenie można by bowiem sformułować bardziej ogólnie, mówiąc o chociażby „udziale” parafii albo jej „zaangażowaniu”. Bicie w dzwony zawiera jednak silniejszy ładunek emocjonalny, przykuwa uwagę oraz nadaje należnej powagi omawianemu przez artykuł tematowi, a przez to osiąga jednocześnie efekt obrazowości emocjonalnej [Pisarek 1975, 193].

## „Jestem Akadianinem”

Boucar Diouf, pochodzący z Dakaru kanadyjski komik, prezenter telewizyjny i animator kultury, porównuje deportacje do niewolnictwa, które było udziałem jego przodków. W opublikowanym 17 maja 2016 roku przez *LaPresse.ca* artykule zatytułowanym *Je suis acadien* (Jestem Akadianinem) autor podkreśla podobieństwa pomiędzy Afrykanami a Akadianami ze względu na tragiczne wydarzenia, które stały się udziałem obu tych grup. Uderzając w satyryczny ton, Diouf zaznacza, że jego „akadiańskość” nie wynika z zamieszkiwania w Nowym Brunszwiku ani tym bardziej z wykąpania się w rzece Chocolat, zawdzięczającej swoją zwyczajową nazwę brunatnemu zabarwieniu wody, co mogłoby spowodować kolor jego skóry. Przynależność do Akadian jest bowiem symboliczna i wynika z przeżywania tych samych problemów i udziału w tych samych troskach, spowodowanych smutną historią. Czarny kolor skóry niewolników stanowi odwołanie do jednego z silniejszych *loci*, na które wrażliwi są przedstawiciele społeczeństw w przeszłości doświadczających niewolnictwa, jednak z punktu widzenia argumentacji należy podzielić porównania stosowane przez Dioufa na mające wartość dowodów i na służące jako ozdobnik [Kibédi Varga 2002, 46]. Czekoladowa rzeka, w której rzekomo wykąpał się senegalski publicysta, służy temu ostatniemu, choć nie można mu odmówić roli zdobywania przychylności odbiorców.

Używając porównania mogącego podkreślić podobieństwa między Senegalczykami a Akadianami, Diouf posługuje się jednak silniejszymi porównaniami. Stosuje finezyjną i subtelną zonglerkę słowną, której pierwsza część jest refleksją historyczną: „My mieliśmy niewolnictwo, a Akadianie mieli deportację”, a druga fantazyjną zabawą lingwistyczną polegającą na stwierdzeniu, że podobieństwo między jego ludem a Akadianami polega na tym, iż „my praktykujemy obrzezanie, a Akadianie mają *Cap-Pelé*” (*LaPresse.ca*, 17 V 2016) [Diouf 2016]. Występują tu dwa porównania: pierwsze – odwołuje się do bolesnej przeszłości, drugie – łagodzi wywołany ból. W Ameryce silniejszym porównaniem od tego, które odwołuje się do niewolnictwa, jest chyba jedynie wspomnienie o Holokauście. W tym kontekście uzasadniony zabieg to użycie słowa „deportacja” w liczbie pojedynczej, co stanowi pewne odstępstwo od normy medialnej, traktującej deportację Akadian jako cykl wydarzeń. „Deportacja” podobnie jak „niewolnictwo” staje się słowem-blokiem, słowem-pomnikiem tragicznych wydarzeń i w prasie kanadyjskiej zaobserwować można częste

stosowanie go w liczbie pojedynczej. Gramatyczna singularyzacja jest więc zabiegiem elokucyjnym, polegającym na „celowym i stosownym do myśli użyciem słowa” [Korolko 1990, 98]. Warto przy tej okazji wspomnieć, że *La Presse* w artykule o UNESCO również posługuje się liczbą pojedynczą.

Drugie porównanie służy innemu celowi i charakteryzuje się odmiennym tonem. Nie odnosi się do deportacji, ale do elementu kultury, jakim jest obrzezanie. Praktykują je Senegalczycy, a jego akadiańskim odpowiednikiem jest, jak żartobliwie twierdzi Diouf, Cap-Pelé, niewielkie miasteczko w Nowym Brunzswiku. W odróżnieniu od Grand-Pré nie ciąży na nim historia obfitująca w dramatyczne wydarzenia. Jest jednym z wielu niewyróżniających się miasteczek na wybrzeżu Atlantyku, któremu przyszło nazywać się w tłumaczeniu na język polski „Odlupany Cypelek” (nazwa ta budzi w komiku skojarzenie z obrzezaniem). Mamy więc do czynienia z grą słów mającą złagodzić ponury obraz wyłaniający się z pierwszego porównania. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy żartobliwe odniesienie nazwy miasta do praktyki obrzezania przystoi w kontekście wcześniejszej wzmianki o niewolnictwie i deportacjach oraz czy nie stoi ono w sprzeczności z zasadą stosowności, której dziennikarz powinien przestrzegać, kierując się osobistym wyczuciem, aby nie urazić swojego czytelnika. Można jednak stwierdzić, że odwołanie się do doświadczeń niewolnictwa własnego narodu jest pewnego rodzaju zacieśnieniem więzi z Akadianami i podkreśleniem, że żadna wypowiedź nie ma celu ich urażenia. Jednocześnie ten quasi-żartobliwy wstęp spełnia jeszcze jedną ważną funkcję – ma przyciągnąć uwagę czytelników i przygotować ich na treść, która w jakkolwiek satyryczny sposób nie byłaby przedstawiona, odnosi się do tematów ważnych i godnych poruszenia.

Historia Akadian stanowi bowiem w tekście Dioufa nie tylko kolejną, refleksyjną rocznicę, lecz także przede wszystkim żywy przykład tego, jak mniejszość potrafi opierać się „miażdżącemu walcowi asymilacji”, za sprawą którego łatwo zapomnieć o własnej tożsamości. Zwrócenie uwagi na deportacje Akadian oraz na akadiańską mniejszość, która podtrzymuje swoją tożsamość, jest wstępem do apelu o różnorodność Kanady. Diouf podkreśla, iż jego „akadiańskość” symbolizuje całą francuskojęzyczną Kanadę, a nie tylko region Québecu:

Apeluję o różnorodność kanadyjskiej frankofonii. Frankofonii, która, nie zamykając się na angielskojęzyczną większość, pracuje nad zachowaniem odrębności kulturowych Québecu. (...) Region Québecu powinien okazywać większe zainteresowanie losem ludności francuskojęzycznej poza swoim terytorium i stworzyć realne kanały komunikacji z tymi wspólnotami. (...) Solidaryzuję się ze wszystkim frankofonami w Kanadzie, którzy wybierają koabitację *côte à côte* zamiast anglicyzacji *coast to coast*. Dlatego właśnie jestem Akadianem [Diouf 2014].

Posługując się antytezą *côte à côte vs coast to coast*, Diouf osiąga dwa cele. Po pierwsze, określa swoją emocjonalną przynależność do francuskojęzycznych Akadian, a po drugie, w kontekście deportacji ustanawia relację opresor – represjonowany, gdzie rola agresora przypada Anglikom, a Francuzi w tej



wypowiedzi stają się ofiarami. Tymczasem poważny zarzut sformułowany jest przeciwko samym mieszkańcom regionu Québec, którzy zdaniem Diuofa nie dbają w wystarczającym stopniu o interesy mniejszości francuskojęzycznej w Kanadzie. W przypadku Akadian jest to o tyle istotne, że według danych Kanadyjskiego Urzędu Statystycznego – Statistique Canada – stanowią oni 1/4 całej kanadyjskiej frankofonii zamieszkującej poza regionem Québecu. Tym samym celem felietonu staje się wywołanie szerszej dyskusji na temat francuskojęzycznej mniejszości w Kanadzie, której Akadianie nie są jedynymi przedstawicielami.

### *The Story of [not]Us*

*Le Journal de Montreal* z powodu odmiennego od *La Presse* charakteru gazety jest bardziej stanowczy w komentarzach i częściej niż *La Presse* wyraża krytyczne, wywołujące emocje opinie pod adresem osób sprawujących władzę, a zwłaszcza urzędującego premiera. Kwestia akadiańska jest ku temu znakomitym pretekstem. W artykule *Les excuses sélectives de Justin Trudeau* (Wybiórcze przeprosiny Justina Trudeau), opublikowanym 16 sierpnia 2016 roku zarzuca premierowi Justinowi Trudeau selektywne traktowanie obywateli. O ile Trudeau przeprosza mniejszości etniczne czy seksualne za doznane krzywdy, o tyle zdaniem autora tekstu, Réjeana Parenta, w przypadku cierpienia Akadian zachowuje się niestosownie. Mając okazję, aby zwrócić się do monarchii brytyjskiej z żądaniem przeprosin, nigdy tego nie zrobił, mimo że jest premierem, który w przeprosinach okazał się całkiem biegły:

Premier Kanady jest na dobrej drodze do uzyskania mistrzostwa we wszystkich kategoriach w przepraszaniu, wyrażając regularnie swój żal i wyrzuty sumienia w imieniu Kanadyjczyków albo żądając przeprosin od innych instytucji, jak na przykład monarchia brytyjska albo papieżstwo. Nie skorzystał jednak ze znakomitej okazji podczas Narodowego Święta Akadii, aby żądać przeprosin od monarchii brytyjskiej za deportację Akadian w 1755 roku [Parent 2016].

Okazją wspomnianą w artykule jest udział premiera, dzień wcześniej, w obchodach święta Akadian w Nowym Brunszwiku. Cytowany przez Radio Canada Justin Trudeau stwierdził przy tej okazji, że język francuski i Akadianie tworzą „naszą tożsamość”, a „tożsamość akadiańska powinna rozbrzmiewać w całej Kanadzie i na świecie”. Istotnie w jego wypowiedzi nie ma żadnej wzmianki o tym, jaką cenę Akadianie zapłacili za kultywowanie tej tożsamości, a tym bardziej kto jest za to odpowiedzialny, za co spotkała go krytyka ze strony publicysty *Le Journal de Montreal*. Parent porównuje tragiczną historię Akadian z wydarzeniami i zjawiskami bliższymi świadomości społecznej Kanadyjczyków. Po pierwsze, odwołuje się do cierpienia zadanego Indianom, a po drugie, do represji, które dotknęły kanadyjskich homoseksualistów w XX wieku, przy jednoczesnym podkreśleniu krzywdy zadanej Akadianom:

Trudno wyobrazić sobie epizod równie okrutny dla Akadian, których pozbawiano własności i oddzielano od rodzin. Można go porównać do cierpienia ludności autochtonicznej w rezerwach i do represji homoseksualistów w ostatnim stuleciu. Jest godne pożałowania, że [premier] nie wykazuje większej troski o uzyskanie przeprosin za deportacje z roku 1755 [Parent 2016].

Obrazowanie odwołujące się do Indian i homoseksualistów wynika, jak zauważyliśmy wcześniej z innej grupy docelowej *Le Journal de Montréal*. Przeciętny Kanadyjczyk, jakkolwiek okrucieństwo niewolnictwa nie było mu obce, bardziej wrażliwy jest na tematy poruszane częściej w kanadyjskich mediach, a są nimi bez wątpienia częste przeprosiny kierowane pod adresem Indian oraz problem równouprawnienia osób homoseksualnych, których małżeństwa Kanada zalegalizowała w 2005 roku (Québec zrobił to rok wcześniej, a Kolumbia Brytyjska – dwa lata wcześniej). Niewolnictwo, deportacje, brak równouprawnienia stanowią doskonałe, gotowe *loci*, zasilające retorykę wydawnictw tabloidowych. Chodzi o wywołanie emocji czytelnika [Wasilewski 2012, 12], spowodowanie, aby utożsamiał się z tragedią Akadian, przeżył ją wraz z *Le Journal de Montréal*. Podkreślenie, że to właśnie Akadianie stanowili jedną z, posługując się określeniem użytym przez Réjeana, *nations fondatrices* Kanady, jest tylko punktem wyjścia do skierowania emocjonalnych zarzutów wobec premiera Trudeau, który dopuszczając się zaniechania, nie stając w ich obronie na forum międzynarodowym. Co więcej, posłużenie się polem leksykalnym cierpienia poprzez nagromadzenie słów wzmacniających patos („okrutny”, „cierpienia”, „represji”) oddala tekst od funkcji czysto informacyjnej, zbliżając go do wypowiedzi ukierunkowanej na wzbudzenie konkretnych emocji [Wasilewski 2012, 12]. Służą temu odwołania do licznych przeprosin premiera Trudeau, np. za przepychankę z posłem Brosseau albo za wydarzenia z Komagata Maru, stojącymi w jawnej sprzeczności z brakiem domagania się przeprosin za „jedno z najmroczniejszych wydarzeń w historii Kanady”, jakim była tragedia Akadian [Parent 2016].

Stanowi to wyjaśnienie szczególnej uwagi, jaką *Le Journal de Montréal* poświęcił kontrowersjom związanym z wyemitowaniem przez publiczną telewizję CBC serialu dokumentalnego *The Story of Us*, w którym za datę założenia pierwszych kolonii w Kanadzie przyjmuje się rok 1608. Jak informuje *Le Journal de Montréal* w artykule *Une histoire qui ne plaît pas à tous* (Opowieść, która nie wszystkim się podoba), opublikowanym 9 kwietnia 2017 roku, Stowarzyszenie Akadian domaga się przeprosin za przekłamywanie historii, pomijanie roli kolonii Port-Royal jako pierwszej kolonii w Ameryce. Niesmak budzi również przedstawienie Samuela de Champlaina jako kobieciarza, a samych Francuzów jako niegodziwców przy jednoczesnym dyskursie pochwalnym wobec Anglików. Stowarzyszenie uznaje za niedopuszczalne, że „deportacja Akadian w roku 1755 została całkowicie pominięta”.

Problem został również dostrzeżony przez *LaPresse.ca*, która skrytykowała niepoświęcenie uwagi Akadianom we wspomnianym dokumencie. Cytując

Akadiańską Federację w Nowej Szkocji, dziennik zauważa, że „pominięcie [Akadian] daje fałszywy obraz historii Kanady i podważa fundamentalną rolę Akadian w tworzeniu kraju” [s.a. 2017, *Le premier ministre...*]. Telewizja CBC wystosowała wprawdzie przeprosiny, ale okazały się one niewystarczające. Poseł Nowej Demokratycznej Partii Kanady, Pierre Nantel, „Błędy, wybory i niedopowiedzenia” wspomnianego dokumentu uznał na forum Parlamentu za zbyt poważne, aby dały się naprawić [s.a. 2017, *Excuses de la CBC...*].

W podobnym tonie wypowiedział się Mario Beaulieu z Bloku Québeckiego, oskarżając twórców serialu o próbę rewizjonizmu historycznego. Spółka CBC/Radio Canada wezwana została przed komisję parlamentarną w celu złożenia wyjaśnień. Dyrekcja stacji złożyła następujące wyjaśnienie, cytowane przez *Le Journal de Montréal*: „Przynajemy, że perspektywa ujęcia przedstawionego tematu nie budzi jednomyślności. Nie było naszym zamiarem obrażać jakiegokolwiek osoby albo grupy osób, nie chcieliśmy także umniejszać wagi wydarzeń, które nie znalazły się w naszym serialu” [s.a. 2017, *Excuses de la CBC...*]. To, czego nie formułuje wprost *Le Journal de Montréal*, staje się komentarzem profesora antropologii, Michela Boucharda, według którego historia opowiedziana przez *Us* jest historią narzucaną przez anglo-kanadyjskich nacjonalistów, przekonanych o doniosłej i wyłącznej roli Anglików i Szkotów w tworzeniu cywilizacji Kanady [Bouchard 2017, online].

## Podsumowanie

Należy podkreślić, że powyższe teksty quebeckich dziennikarzy oraz publicystów pochodzą z dwóch zaledwie dzienników i ich reprezentatywność jest proporcjonalna do nakładów *La Presse* i *Le Journal de Montréal*. Jak jednak wspomnieliśmy, nakłady te są największe spośród francuskojęzycznych gazet kanadyjskich, co oczywiście nie przesądza, że ich stanowiska oraz poglądy są jedyne i, rzecz jasna, nie jest to naszą tezą.

Tymczasem różnorodność wybranych artykułów i zawartych w nich wypowiedzi dowodzi, że rola Akadian w tworzeniu historii Kanady stanowi czuły punkt prasy francuskojęzycznej w Kanadzie bez względu na jej charakter i docelowych czytelników. Sposób traktowania tematu, dobór środków językowych i sposobu obrazowania może być bardziej emocjonalny, jak w przypadku *Le Journal de Montréal*, albo bardziej stonowany i wyważony, jak z zasady czyni to *La Presse*, jednak żadna z gazet nie pozostaje obojętna na to zagadnienie. W przypadku *La Presse* ma to również związek z tendencją wpisującą się w kanadyjski *nouveau journalisme*, trend w quebeckim dziennikarstwie końca XX i początku XXI wieku, polegający na uwypuklaniu informacji dotyczących lokalnych społeczności, przy jednoczesnym umniejszaniu wagi informacji międzynarodowych [Dubois 2011, online].

Przedstawione powyżej myśli nie są, rzecz jasna, pełną analizą deportacji Akadian jako tematu pojawiającego się w kanadyjskiej prasie, a jedynie krótką refleksją, mogącą stać się przyczynkiem do dalszych badań. Należy podkreślić, że przedstawione fragmenty pochodzą z gazet francuskojęzycznych; zupełnie innym tematem będzie studium tego zagadnienia w mediach angielskojęzycznych. Odmienne też o bolesnej przeszłości będą wypowiadać się media społecznościowe, blogi czy komentarze pod oficjalnymi artykułami. Przy wszystkich tych zastrzeżeniach należy przyjąć, że cytowane powyżej artykuły z *La Presse* i *Le Journal de Montréal* stanowią dowód, iż temat ten nie traci na aktualności, a wszelkie niedopowiedzenia bądź niewłaściwe, zdaniem prasy, przedstawianie tematu Akadian (na przykład w kontekście serialu *The Story of Us*) wywołują żywą reakcję mediów.

### Bibliografia

- Bouchard Marc. 2017. *Un Franco-Albertin critique The Story of Us*. "L'Aut'Journal" z 7 IV. In: <http://lautjournal.info/20170407/un-franco-albertain-critique-story-us> [Dostęp 22 VII 2020].
- Dubois Judith. 2011. *L'information internationale dans le quotidien La Presse au tournant du XX<sup>e</sup> siècle*. "Communication" Vol. z 28 II. URL: <http://communication.revues.org/1758>; DOI : 10.4000/communication.1758 [Dostęp 22 VII 2020].
- Fillol Véronique. 2001. *Stratégies énonciatives et pratiques d'écriture journalistiques : le portrait dans Libération*. "Cahiers de Narratologie" No z 10 I: 433-444.
- Kibédi Varga Áron. 2002. *Rhétorique et littérature*. Paris: Klincksieck.
- Korolko Mirosław. 1990. *Sztuka retoryki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lacoursière Jacques. 2007. *Une histoire du Québec*. Québec: Septentrion.
- Lacour-Gayet Robert. 1966. *Histoire du Canada*. Paris: Fayard.
- Lichański Jakub. 2000. *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Pisarek Walery. 1975. *Retoryka dziennikarska*. Kraków: RSW Prasa-Książka-Ruch.
- Reboul Olivier. 1991. *Introduction à la rhétorique*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Wasilewski Jacek. 2012. *Posłom frykasy, dzieciom ochłapy. Tworzenie podziałów społecznych w mediach*. W: *Retoryka mediów. Retoryka w mediach*. Red. Marcjanik M. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr: 11-22.
- Zins Henryk. 1975. *Historia Kanady*. Wrocław Warszawa – Kraków – Gdańsk: Ossolineum.

### Artykuły źródłowe internetowych wydań dzienników

- Diouf Boucar. 2016. *Je suis acadien*. In: <https://www.lapresse.ca/debats/noscollaborateurs/boucar-diouf/201605/16/01-4982169-je-suis-acadien.php> [Dostęp 20 VII 2020].
- Parent Réjean. 2016. *Les excuses sélectives de Justin Trudeau*. "Le Journal de Montréal" z 16 VIII. In: <http://www.journaldemontreal.com/2016/08/16/les-excuses-selectives-de-justin-trudeau> [Dostęp 22 VII 2020].
- s.a. 2012. *Grand-Pré entre au patrimoine mondial de l'UNESCO*. "LaPresse.ca" z 30 VI. In: <http://www.lapresse.ca/voyage/destinations/canada/nouvelle-ecosse/201206/30/01-4539717-grand-pre-entre-au-patrimoine-mondial-de-lunesco.php> [Dostęp 22 VII 2020].

- s.a. 2014. *La Déportation des Acadiens commémorée lundi*. "LaPresse.ca" z 28 VII. In: <http://www.lapresse.ca/actualites/national/201407/28/01-4787217-la-deportation-des-acadiens-commemoree-lundi.php> [Dostęp 22 VII 2020].
- s.a. 2017. *Excuses de la CBC pour «the Story of Us»: l'opposition reste de glace*. "Le Journal de Montréal". In: <http://www.journaldemontreal.com/2017/04/11/excuses-de-la-cbc-pour-the-story-of-us-lopposition-reste-de-glace> [Dostęp 22 VII 2020].
- s.a. 2017. *Le premier ministre de la Nouvelle-Écosse critique une miniserie*. In: <http://www.lapresse.ca/arts/television/201703/30/01-5083865-le-premier-ministre-de-la-nouvelle-ecosse-critique-une-miniserie.php> [Dostęp 20 VII 2020].
- s.a. 2017. *Une histoire qui ne plaît pas à tous*. "Le Journal de Montréal" z 9 IV. In: <http://www.journaldemontreal.com/2017/04/09/une-histoire-qui-ne-plait-pas-a-tous> [Dostęp 22 VII 2020].



DOI: 10.31648/an.6670

WYBRANE ASPEKTY PRZEKŁADU  
TERMINÓW PRAWNYCH  
W KONTEKŚCIE MIĘDZYKULTUROWYM  
W POSTĘPOWANIU EKSTRADYCYJNYM  
MIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ

SELECTED ASPECTS OF LEGAL TERMS TRANSLATION  
IN THE INTERCULTURAL CONTEXT ILLUSTRATED  
BY THE EXTRADITION PROCEEDINGS  
BETWEEN GERMANY AND POLAND

**Izabela Bawej**

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1467-6509>

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy / Kazimierz Wielki  
University, Bydgoszcz

e-mail: iza\_bawej@poczta.onet.pl

**Keywords:** extradition, legal terms, cross-cultural, equivalent

**Abstract:** This paper focuses on the problem of cultural differences with respect to legal terms translation concerning the extradition procedure between Germany and Poland. In this context, the question as to how to tailor German legal terminology referring to institutional and office names to that of the Polish language in order to make the text comprehensible and understandable for Polish readers, e.g., judges, prosecutors or legal representatives, will be considered from a cultural perspective. The study is illustrated by examples from a German prosecutor's letters to the Polish District Court regarding extradition arrangement.

## 1. Wstęp

Tłumaczenia urzędowe są istotnym elementem postępowań w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, np. wniosków o pomoc prawną, przesyłanych z polskich sądów i prokuratur do organów zagranicznych, czy pism państw członkowskich Unii Europejskiej wpływających do polskich instytucji, np. w przedmiocie wykonania orzeczenia państwa obcego. W związku z tym w codziennej praktyce tłumacza pojawiają się również tłumaczenia w zakresie postępowania ekstradycyjnego.

Prezentowany artykuł jest wynikiem refleksji, jakie nasunęły mi się w trakcie przekładu postanowień z niemieckich prokuratur kierowanych do polskiego sądu dotyczących wydania i przekazania polskich obywateli na podstawie europejskiego nakazu aresztowania. Podczas tłumaczenia dokumentów przesyłanych na potrzeby międzynarodowego obrotu prawnego<sup>1</sup> dochodzi do kontaktu dwóch systemów kultury. Tłumacz, poszukując właściwych ekwiwalentów dla tłumaczonych terminów, musi cały czas pamiętać o zróżnicowaniu systemów prawnych obu krajów<sup>2</sup>, aby translat był zrozumiały dla odbiorcy poruszającego się w innym porządku prawnym. Zasygnalizowany problem różnic kulturowych w systemach prawnych wyjaśnię na przykładzie tłumaczenia nazw jednostek instytucji prawnych funkcjonujących w niemieckim systemie prawnym na język polski i ich dostosowaniu do terminologii prawa krajowego.

Przedstawiony materiał może być pomocą dla studentów kierunków translatorskich, osób przygotowujących się do egzaminu państwowego na tłumacza przysięgłego lub początkujących tłumaczy języka niemieckiego.

## 2. Uproszczony przebieg postępowania ekstradycyjnego

Ekstradycja jest najstarszą formą międzynarodowej współpracy w sprawach karnych. W literaturze prawniczej termin *ekstradycja* używany jest zamiennie z terminem *wydanie* lub *przekazanie* [Materiały szkoleniowe online].

W wyniku współpracy międzypaństwowej opracowano zasady i procedury mające na celu wzajemną pomoc państw w zakresie ścigania i wykonania kary w sprawach karnych. Ogólne przesłanki dopuszczalności ekstradycji zawarte są w umowach międzynarodowych, natomiast szczegóły postępowania ekstradycyjnego są uregulowane na poziomie państwowym [*Postępowanie ekstradycyjne* online] w kodeksie postępowania karnego danego kraju. Na przykład

<sup>1</sup> Wybrane przykłady dokumentów sporządzonych przez stronę niemiecką znajdują się w Aneksie. Z pism usunięto dane osobowe i inne informacje wrażliwe.

<sup>2</sup> Ze względu na ograniczone ramy niniejszej publikacji pomijam tu kwestię kompetencji tłumacza, o których szczegółowo traktuje rozległa literatura przedmiotu.



w polskim kpk czytamy: „Rozdział 64, artykuł 593: Sądy i prokuratury zgłaszają za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości wnioski o wydanie przez państwo obcej osoby, przeciwko której wszczęto postępowanie karne, o wydanie osoby w celu przeprowadzenia postępowania sądowego lub wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (...)”.

Z wnioskiem o ekstradycję ma prawo wystąpić jedynie państwo. Państwo ma możliwość wnioskowania w przypadku, gdy osoba, która popełniła czyn zabroniony, uczyniła to na jego terytorium lub gdy skutki przestępstwa rozciągają się na owe terytorium. Ekstradycji może podlegać zarówno cudzoziemiec, jak i obywatel kraju, do którego został złożony wniosek [*Ekstradycja* online].

Potrzeba utworzenia sprawnie funkcjonującego zaplecza prawnego i praktycznego pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (UE) w postępowaniu o wydanie osoby poszukiwanej lub ściganej była powodem powstania europejskiego nakazu aresztowania (ENA). Zgodnie z przepisami decyzji ramowej Rady Europy (2005/584/JHA) nakaz jest decyzją wydaną przez organ sądowy państwa członkowskiego, aby aresztować i przekazać przez inne państwo członkowskie daną osobę w celu prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego bądź wykonania kary lub środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności [Trzczińska online].

Postanowienie o wszczęciu europejskiego nakazu aresztowania za osobą ściganą wydaje w Polsce sąd okręgowy: „W razie podejrzenia, że osoba ścigana za przestępstwo podlegające jurysdykcji polskich sądów karnych może przebywać na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, właściwy miejscowo sąd okręgowy, na wniosek prokuratora, a w postępowaniu sądowym i wykonawczym – z urzędu lub na wniosek właściwego sądu rejonowego, może wydać europejski nakaz aresztowania (...)” [kpk, art. 607a]. Strona polska przesyła europejski nakaz aresztowania stronie niemieckiej. W Niemczech postępowanie przekazania przebiega w dwóch etapach. Najpierw o dopuszczalności i legalności przekazania decyduje Wyższy Sąd Krajowy (*Oberlandesgericht*). W drugim etapie następuje procedura zatwierdzania, w której zgodę na ekstradycję lub jej brak wydaje Prokuratura Generalna (*Generalstaatsanwaltschaft*).

### 3. Przekład prawniczy w aspekcie międzykulturowym

Poszczególne kultury różnią się od siebie tradycją, a tym samym znaczeniem przyjętych w nich zachowań. Kultura społeczna i język narodowy są ze sobą splecione. Ponieważ język jest pochodną kultury, tłumacz danego tekstu musi uwzględnić podczas przekładu obiektywny czynnik lingwistyczno-kulturowy, tj. ogół warunków konstytuujących stan języka oryginału (w sensie langue) oraz subiektywny czynnik lingwistyczno-osobowościowy, czyli ogół warunków konstytuujących językową warstwę tłumaczonego tekstu [Wille 2002, 50].

Joanna Krzemińska prezentuje pogląd, że prawo jest bardzo dobrym przykładem zjawiska kulturowego, ponieważ jest ono wytworem i czynnikiem kultury danego społeczeństwa [Krzemińska 2003, 60]. Jest ono również ściśle związane z danym społeczeństwem i różni się od praw innych społeczności. Dlatego też tłumaczenie prawnicze można określić jako szczególny rodzaj pośredniczenia między dwiema kulturami [por. Kielar 2009].

Również Gérard-René de Groot – holenderski badacz w dziedzinie prawa porównawczego – stwierdza, że prawo i kultura muszą być rozpatrywane razem, ponieważ są wzajemnie uwarunkowane [Groot 1985, 3]. Prawo jest ściśle związane z systemem prawnym i kulturą kraju, w którym ono obowiązuje.

W każdym języku istnieje specyficzna terminologia prawnicza, za którą kryją się odmienne terminy i pojęcia oraz różne instytucje prawne w różnych systemach prawnych. Precyzyjne przełożenie terminów, nazw czy zwrotów z jednego obszaru kulturowego na obszar języka docelowego (translatu) jest nieodzownym warunkiem w tłumaczeniu prawnym i prawniczym [por. Pieńkos 1999, 148; Kierzkowska 2002, 101-102; Maliszewski 2003, 45-48; por. także Stolze 2001, 108].

Peter Sandrini – włoski badacz i teoretyk przekładu – wyjaśnia, że specjalistyczny język prawa nie jest językiem jednolitym. Składa się on z języków prawa poszczególnych porządków prawnych każdego kraju. W tym sensie można mówić np. w niemieckojęzycznym obszarze językowym o języku prawa Niemiec, języku prawa Austrii czy języku prawa Szwajcarii [Sandrini 1996, 24-27; 1999, 12].

Sandrini wskazuje także, że cechy charakterystyczne dla jednego języka prawa danego systemu prawnego nie są tożsame z cechami prawa innego systemu prawnego, dlatego tłumaczenie tekstów prawa polega na przekładzie z języka wyjściowego określonego porządku prawnego na język docelowy innego porządku prawnego [Sandrini 1999, 15-16].

W tym kontekście warto dopowiedzieć za Krzysztofem Hejwowskim, że jedną z poważniejszych trudności przekładowych są zawsze różnice kulturowe [Hejwowski 2004, 71]. Określenie „elementy kulturowe” jest pewnym skrótem myślowym, ponieważ wszystkie elementy przekładanego tekstu są elementami kulturowymi, a język jest częścią kultury. Ale w przekładzie chodzi przede wszystkim o takie elementy tekstu, które w szczególny sposób łączą się z kulturą danego kraju: są specyficzne kulturowo lub są charakterystyczne tylko dla kultury wyjściowej. Tak rozumiane elementy kulturowe obejmują np. imiona własne (z wyjątkiem tych, które mają swoje uznane ekwiwalenty w języku docelowym lub zostały zapożyczone przez ten język), czy nazwy związane z systemem prawa.

## 4. Część badawcza – analiza porównawcza

W dokumentach przesyłanych w ramach międzynarodowej pomocy w sprawach karnych występują nazwy instytucji i urzędów, które nie mają ekwiwalentu w języku polskim lub nie mają dokładnie takiego samego ekwiwalentu w polskim systemie prawnym, ale można go oddać za pomocą ekwiwalentu funkcjonalnego<sup>3</sup>.

Jak pisze de Groot, poszukując ekwiwalentu terminologicznego, należy porównywać terminy z języka źródłowego z terminami z języka docelowego (tzw. porównywanie dwóch odmiennych rzeczywistości prawnych) [Groot 1999, 11]. Tłumacząc należy sprawdzić, co oznacza dokładnie dany termin w języku wyjściowym, a potem poszukać w języku docelowym terminu o podobnym lub porównywalnym znaczeniu. Podobne stanowisko, że w tłumaczeniu języka prawniczego należy znaleźć w systemie prawnym języka docelowego takie określenie instytucji, które jest nazwą instytucji funkcjonalnie takiej samej lub bardzo podobnej do instytucji prawnej systemu języka źródłowego, reprezentują na przykład Danuta Kierzkowska, Julian Maliszewski, Anna Jopek-Bosiacka, Łukasz Iluk [zob. Kierzkowska 2002, 101-103; Maliszewski 2003, 49; Jopek-Bosiacka 2012, 48; Iluk 2016, 199].

### 4.1. Brak ekwiwalentu instytucji w polskim systemie prawnym

Przekładając nazwy urzędów, musimy wyjść od różnic terminologicznych w systemach prawnych Niemiec i Polski. W przedmiotowych pismach prokuratorów występują nazwy instytucji funkcjonujących w systemie prawnym Niemiec, których nie ma w prawie krajowym i które w związku z tym nie mają funkcjonalnego odpowiednia w języku polskim.

Ponieważ nie mają one charakteru adresowego, należało je przetłumaczyć, gdyż są ważną informacją dla odbiorcy, np.

|                                |                                                                                |
|--------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Landeskriminalamt (LKA)</i> | <i>Krajowy Urząd Kryminalny</i> [Kilian, Kilian 2009, 432; Banaszak 2015, 410] |
|--------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|

*Landeskriminalamt (LKA)* jest rodzajem centralnego biura policji w każdym z 16 krajów związkowych, podlegającym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych danego landu. LKA nadzoruje m.in. śledztwa i ściganie przestępstw w zakresie przestępczości zorganizowanej, przestępstwa na tle seksualnym czy przestępstwa narkotykowe.

W słownikach prawniczych Aliny Kilian i Agnieszki Kilian oraz Bogusława Banaszaka LKA tłumaczony jest jako *Krajowy Urząd Kryminalny*. Z takim

<sup>3</sup> Por. rodzaje ekwiwalencji w tekstach prawnych u Pieńkosa [zob. Pieńkos 1993, 110].

tłumaczeniem spotkamy się również u Jacka Gawryszewskiego w opracowaniu *Służby specjalne w Republice Federalnej Niemiec* [Gawryszewski 2012, 11]. Jednak specyfika przekładu tekstu specjalistycznego, jakim jest tekst prawniczy w postępowaniu karnym, sprawia, że tłumacz powinien również poprosić o radę fachowców. Polscy policjanci, którzy współpracują z niemiecką policją w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej, używają określenia *Krajowa Policja niemieckiego landu...*, tu policjanci podają nazwę danego kraju związkowego. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że we wszystkich proponowanych ekwiwalentach słowo *krajowy* odnosi się do kraju związkowego.

|                                |                                                                                  |
|--------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Bundeskriminalamt (BKA)</i> | <i>Federalny Urząd Kryminalny</i> [Kilian, Kilian 2009, 181; Banaszak 2015, 171] |
|--------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------|

*Bundeskriminalamt (BKA)* jest urzędem specyficznym dla rzeczywistości prawnej Niemiec. Jest to federalny organ policji działający na szczeblu krajowym, podlegający bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec. Jego podstawowym zadaniem jest walka z przestępczością zorganizowaną, terroryzmem, przemytem narkotyków. W poszczególnych krajach związkowych Niemiec działalność policji leży w gestii policji danego landu. BKA włącza się do działania na prośbę lokalnych służb lub federalnego MSW. Urząd koordynuje także międzynarodową współpracę niemieckiej policji z partnerami zewnętrznymi [*Antykorupcja* online]. W słownikach prawniczych jako polski ekwiwalent BKA podawany jest *Federalny Urząd Kryminalny*. Jednakże na stronie Wykazu biur N.SIS II i krajowych biur SIRENE – Lex [Wykaz biur N.SIS II online] znajduje się tłumaczenie nazwy tego urzędu jako *Biuro Federalnej Policji Kryminalnej*<sup>4</sup>.

|                          |                                                                                                                                         |
|--------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Oberlandesgericht</i> | – <i>Wyższy Sąd Krajowy</i> [Skibicki 1990, 312; Kilian, Kilian 2009, 516]<br>– wyższy sąd krajowy, sąd apelacyjny [Banaszak 2015, 481] |
|--------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Zgodnie z § 12 niemieckiej ustawy Prawo o ustroju sądów (*Gerichtsverfassungsgesetz – GVG*) sądownictwo powszechne w Niemczech jest sprawowane przez następujące sądy: sądy rejonowe (*Amtsgerichte*), sądy krajowe (*Landgerichte*), wyższe sądy krajowe (*Oberlandesgerichte*), trybunał federalny (*Bundesgerichtshof – BGH* jako najwyższy sąd federalny w strukturze sądownictwa powszechnego) [Okońska 2017, 3; Guziak 2019, 52].

Niemieckie wyższe sądy krajowe w sprawach cywilnych są sądami drugiej instancji. Rozpatrują one np. apelacje od wyroków sądów krajowych. W sprawach karnych wyższe sądy krajowe są sądami pierwszej instancji dla

<sup>4</sup> Biuro Sirene jest komórką organizacyjną w ramach struktury Komendy Głównej Policji, powoływanej w celu realizacji zadań związanych z udziałem w Systemie Informatycznym Schengen drugiej generacji – SIS II [Ustawa o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym online].

występków i zbrodni, przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu na terenie Republiki Federalnej Niemiec [Krajowe sądy powszechne online].

Jeżeli termin nie ma ekwiwalentu w języku polskim, można, jak postuluje Gościński, wykorzystać leksykalną kalkę wyrazową, czyli użyć elementów języka docelowego według wzoru semantycznego języka źródłowego [Gościński 2019, 109, 164]. W ten sposób powstaje określenie na oznaczenie pojęcia obcego docelowemu systemowi prawnemu. Z taką repliką mamy do czynienia w tłumaczeniach *Oberlandesgericht* jako *wyższy sąd krajowy*. Określenie *wyższy sąd krajowy* pełni tu rolę ekwiwalentu formalnego.

|                         |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Oberstaatsanwalt</i> | <ul style="list-style-type: none"> <li>– <i>prokurator naczelny przy Sądzie Krajowym</i> [Kilian, Kilian 2009, 516]</li> <li>– <i>starszy prokurator</i> [Kienzler 2000, 343]</li> <li>– <i>prokurator generalny</i> [Skibicki 1990, 312]</li> <li>– <i>naczelny prokurator</i> [Banaszak 2015, 481]</li> </ul> |
|-------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

W pismach prokuratorskich występuje figura prawna<sup>5</sup>, która nie posiada w systemie języka polskiego funkcjonalnego odpowiednika. W polskich słownikach znajdziemy różne ekwiwalenty tego stanowiska.

W polskiej strukturze organizacyjnej prokuratury wyróżnia się Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego, zastępców Prokuratora Generalnego, prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej. Prokuratorami powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury są prokuratorzy Prokuratury Krajowej, prokuratur regionalnych, prokuratur okręgowych i prokuratur rejonowych [Prawo o prokuraturze. Dział I online]. Jak powszechnie się uważa, tłumacz musi posiadać wiedzę specjalistyczną, aby właściwie przełożyć określone terminy. Jednak nie zawsze znajdzie je w słownikach prawniczych. Aby translata był zrozumiały, musi niekiedy skorzystać z pomocy samych prawników i ich gwary środowiskowej. Z moich rozmów z sędziami i prokuratorami, którzy uczestniczyli w wybranych postępowaniach karnych, wynika, że właściwy i zrozumiały pod względem formalnym jest tu ekwiwalent *prokurator naczelny przy Sądzie Krajowym*.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kwestię ekwiwalentów podawanych w słownikach prawniczych. Aby poprawnie przełożyć tekst prawniczy, tłumacz powinien korzystać ze słowników specjalistycznych, ale nie może też się ich kurczowo trzymać<sup>6</sup>. Przykładowo w przytaczanych w niniejszym opracowaniu leksykonach prawniczych używane przez niemieckich prokuratorów słowo *Straftat* (np.: *Die in diesem Urteil festgestellte Straftat ist auslieferungsfähig, Die Auslieferung des polnischen Staatsangehörigen (...) aus Deutsch-*

<sup>5</sup> Termin zaczerpnięty z pracy J. Krzemińskiej [Krzemińska 2003, 60-68].

<sup>6</sup> Jak pisze K. Hejwowski, „mit tłumaczenia (...) zakłada wiarę w mit słownika. Mit słownika to przekonanie (...) o tym, że słowniki podają nam ekwiwalenty tłumaczeniowe danych jednostek leksykalnych języka wyjściowego” [Hejwowski 2004, 29].

*land nach Polen wird zum Zwecke der Strafvollstreckung wegen der in dem Europäischen Haftbefehl (...) aufgeführten Straftaten bewilligt*) tłumaczone jest na język polski jako *czyn karalny, czyn przestępczy, czyn przestępny, przestępstwo*. Polscy prawnicy w tekstach typu ENA czy akt oskarżenia używają terminu *przestępstwo*, np. *przestępstwo z artykułu..., okoliczności popełnienia przestępstwa, wyrok obejmuje łącznie 2 przestępstwa* itd. Termin *przestępstwo* stosowany jest również w polskim kpk i kk.

#### 4.2. Ekwiwalenty funkcjonalne w polskim systemie prawnym

|                    |                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
|--------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Amtsgericht</i> | <ul style="list-style-type: none"> <li>– <i>sąd powszechny najniższego szczebla odpowiadający sądowi rejonowemu</i> [Kilian, Kilian 2009, 58]</li> <li>– <i>sąd najniższego szczebla</i> [Skibicki 1990, 31]</li> <li>– <i>sąd rejonowy, sąd niższej instancji</i> [Banaszak 2015, 25]</li> </ul> |
|--------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

W art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czytamy, że „wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe” [Konstytucja 1997, 45].

Zgodnie z Prawem o ustroju sądów powszechnych [Dz.U. 2001 nr 98, poz. 1070 ze zm.] sądami powszechnymi są: sądy rejonowe, sądy okręgowe, sądy apelacyjne oraz (w części kompetencji) Sąd Najwyższy jako naczelny organ sądowniczy w Polsce. Sąd rejonowy dzieli się na wydziały: cywilne – do spraw z zakresu prawa cywilnego; karne – do spraw z zakresu prawa karnego, w tym także do spraw o wykroczenia rozpoznawanych w drugiej instancji; rodzinne i nieletnich – do spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego; pracy – do spraw z zakresu prawa pracy oraz ksiąg wieczystych [Guziak 2019, 49-50].

Jak wcześniej podano, w strukturze niemieckiego sądownictwa powszechnego funkcjonują: sądy rejonowe, sądy krajowe, wyższe sądy krajowe, które są organami krajów związkowych, oraz sądy federalne (w tym Trybunał Federalny), które są organami federacji [Okońska 2017, 4].

Niemieckie sądy rejonowe (*Amtsgerichte*) rozpoznają sprawy cywilne w pierwszej instancji. Są one też właściwe w sprawach rodzinnych. W sprawach karnych sądy rejonowe orzekają jako sądy pierwszej instancji odnośnie do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do 4 lat z wyjątkiem spraw o umieszczenie oskarżonego w zakładzie leczenia psychiatrycznego [Guziak 2019, 54].

Jak wynika z powyższego, niemiecki *Amtsgericht* ma odmienną właściwość od polskiego sądu rejonowego. Jednak nie można nie zgodzić się np. z Sandrinim, który pisze, że w przekładzie tekstów prawa istotne jest zachowanie zgodności funkcjonalnej tłumaczonych terminów [Sandrini 1996, 244; por. także Bielawski 2017, 102]. Terminy *Amtsgericht* i *Sąd Rejonowy* mają pewne wspólne cechy konceptualne, chociaż pełnią nieco odmiennie funkcje w obu systemach prawnych. Zatem w tym przypadku należy zastosować ekwi-

walent funkcjonalny. Dla polskiego prawnika będzie bowiem czytelne, że mamy do czynienia z sądem powszechnym najniższego szczebla.

|                                  |                                                                                                   |
|----------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Generalstaatsanwaltschaft</i> | – <i>prokuratura generalna</i> [Skibicki 1990, 186; Kienzler 2000, 221; Kilian, Kilian 2009, 307] |
|----------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------|

W obszarze prawa niemieckiego występuje instytucja prawna – *Generalstaatsanwaltschaft*, która ma odpowiednik w języku polskim na płaszczyźnie leksykalnej – *Prokuratura Generalna*. Nie jest to jednak odpowiednik na płaszczyźnie instytucjonalnej.

Niemiecka prokuratura generalna funkcjonuje przy odnośnym wyższym sądzie krajowym landu (*Oberlandesgericht*). Podlega ona właściwemu ministrowi sprawiedliwości danego kraju związkowego. Prokuratura Generalna odpowiada za środki zaskarżenia co do okoliczności faktycznych i prawnych w wyższych sądach krajowych. Sprawuje także nadzór oraz kierownictwo nad pracą prokuratur właściwych dla sądów krajowych oraz sądów rejonowych [Krajowe sądy powszechne online].

W polskim systemie prawnym nie ma obecnie takiej instytucji jak Prokuratura Generalna<sup>7</sup>. W strukturze organizacyjnej prokuratury istnieje urząd Prokuratora Generalnego, który sprawuje Minister Sprawiedliwości. Prokurator Generalny w Polsce kieruje działalnością prokuratury na wszystkich szczeblach jednostek organizacyjnych [Prawo o prokuraturze. Dział I online].

Jednak zgodnie z kryterium kohezji nazwę instytucji *Generalstaatsanwaltschaft* należy przetłumaczyć w taki sposób i użyć takiego określenia, żeby dla polskiego odbiorcy było to zrozumiałe, czyli *Prokuratura Generalna*.

|                       |                                                                                   |
|-----------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Bezirksgericht</i> | – <i>sąd okręgowy</i> [Skibicki 1990, 93; Kienzler 2000, 104; Banaszak 2015, 154] |
|-----------------------|-----------------------------------------------------------------------------------|

W otrzymanych do tłumaczenia dokumentach strona niemiecka w odniesieniu do sądu okręgowego używa terminu *Bezirksgericht*. W polskich słownikach języka prawniczego powszechnie jest przyjęte tłumaczenie nazwy *Bezirksgericht* jako *sąd okręgowy*. W tym miejscu należy wyraźnie powtórzyć, że w strukturze niemieckiego sądownictwa powszechnego nie ma sądów okręgowych. Odpowiednikiem funkcjonalnym polskiego *sądu okręgowego* jest w Niemczech *Landgericht* – *sąd krajowy*.

|                                |                                                                  |
|--------------------------------|------------------------------------------------------------------|
| <i>Bundespolizeiinspektion</i> | [tłumaczenie własne; brak terminu w przytoczonych tu słownikach] |
|--------------------------------|------------------------------------------------------------------|

<sup>7</sup> Prokuratura Generalna istniała w Polsce do 2016 r. [Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. (Dz.U. 2016 poz. 177)].

Jest to jednostka organizacyjna policji, obejmująca swoją działalnością określony teren. Termin nie ma swojego odpowiednika leksykalnego w języku polskim. Aby uzyskać precyzję prawniczą, trzeba znaleźć w polskim systemie prawnym instytucję, która mogłaby być funkcjonalnym odpowiednikiem przekładanego pojęcia. Nazwy organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości należy zawsze tłumaczyć w taki sposób, aby odbiorca zrozumiał obcą nazwę poprzez analogię do czegoś, co jest mu znane. Wobec tego *komisariat policji federalnej* jest według mnie właściwym tłumaczeniem nazwy *Bundespolizei-inspektion* pod względem funkcjonalnym i formalnym, ma bowiem podobne zadania jak komisariaty w Polsce.

## Podsumowanie

Przekład wniosków przesyłanych w ramach pomocy prawnej w postępowaniu w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, tu pism z niemieckich prokuratur do polskich sądów, jest rodzajem zdarzenia komunikacyjnego, w którym nadawcą jest strona niemiecka, a odbiorcą strona polska. Odmiennie konteksty społeczne, historyczne czy kulturowe często prowadzą do sytuacji braku ekwiwalentu lub niepokrywania się zakresów znaczeniowych nazw instytucji prawniczych i nazw jednostek wymiaru sprawiedliwości. Dlatego podczas ich przekładu tłumacz musi uwzględniać różnice terminologiczne wynikające z odmiennych warunków kulturowo-prawnych. Z punktu widzenia zgodności terminów z języka wyjściowego z nazewnictwem w języku docelowym istotne jest takie dostosowanie pojęć z niemieckiego systemu prawnego do krajowego porządku prawnego, aby polski prawnik jako adresat docelowy translatu (bliższy odbiorca – sędzia, dalsi odbiorcy – prokurator, adwokat) zrozumiał określenia występujące w odpowiedzi przesłanej przez stronę niemiecką.

## Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. wraz z indeksem rzeczowym. Wyd. 10. Stan prawny: 25 czerwca 2018. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.  
kpk – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89, poz. 555).

Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016 poz. 177).

## Bibliografia

Banaszak Bogusław (red.). 2015. *Rechts- und Wirtschaftswörterbuch. Słownik prawa i gospodarki*. B. 1: *Deutsch-polnisch*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.



- Gościński Jan. 2019. *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Angielskie orzeczenia w sprawach karnych. Język angielski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Hejrowski Krzysztof. 2004. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Jopek-Bosiacka Anna. 2012. *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kierzkowska Danuta. 2002. *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.
- Kienzler Iwona. 2000. *Słownik prawniczo-handlowy niemiecko-polski*. Janki k. Warszawy: Agencja Wydawnicza „Morex” Jerzy Mostowski.
- Kilian Alina, Kilian Agnieszka. 2009. *Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*. T. I: *Niemiecko-polski. Wörterbuch der Rechts- und Wirtschaftssprache*. 1. Band: *Deutsch-polnisch*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
- Krzemińska Joanna. 2003. *Tłumaczenie prawnicze z języka polskiego na język niemiecki na tle innych tłumaczeń prawniczych*. W: *Wybrane aspekty przekładu literackiego i specjalistycznego. Tłumaczenie – przekład – komunikacja*. Red. Maliszewski J. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej: 60-68.
- Maliszewski Julian. 2003. *Pragmatyka leksykalna w przekładzie prawnym i prawniczym. Wokół zagadnień prawniczego języka specjalistycznego*. W: *Wybrane aspekty przekładu literackiego i specjalistycznego. Tłumaczenie – przekład – komunikacja*. Red. Maliszewski J. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej: 45-51.
- Pieńkos Jerzy. 1993. *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pieńkos Jerzy. 1999. *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza MUZA SA.
- Sandrini Peter. 1996. *Terminologiarbeit im Recht. Deskriptiver begriffsorientierter Ansatz vom Standpunkt des Übersetzers*. Vienna: Internationale Network für Terminology.
- Sandrini Peter. 1999. *Translation zwischen Kultur und Kommunikation: Der Sonderfall Recht*. W: *Übersetzen von Rechtstexten. Fachkommunikation im Spannungsfeld zwischen Rechtsordnung und Sprache*. Hrsg. Sandrini P. Tübingen: Gunter Narr Verlag: 9-43.
- Skibicki Waław. 1990. *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej. Niemiecko-polski. Wörterbuch der Rechts- und Wirtschaftssprache. Deutsch-Polnisch*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stolze Radegundis. 2001. *Übersetzungstheorien. Eine Einführung*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Wille Lucyna. 2002. *Uniwersalistyczne implikacje teorii przekładu*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

## Netografia

- Antykorupcja*. Edukacyjny portal o antykorupcji. W: <https://antykorupcja.gov.pl> [Dostęp 21 VI 2020].
- Bielawski Paweł. 2017. *Metoda kontrastywna i kryteria tekstualności w przekładzie tekstów prawniczych*. “Comparative Linguistics” Vol. 31: 89-113. W: [https://www.researchgate.net/publication/331338175\\_METODA\\_KONTRASTYWNA\\_I\\_KRYTERIA TEKSTUALNOSCI\\_W\\_PRZEKLADZIE TEKSTOW\\_PRAWNICZYCH](https://www.researchgate.net/publication/331338175_METODA_KONTRASTYWNA_I_KRYTERIA TEKSTUALNOSCI_W_PRZEKLADZIE TEKSTOW_PRAWNICZYCH) [Dostęp 4 VI 2020].
- Ekstradycja*. W: <https://www.infor.pl/prawo/encyklopedia-prawa/e/272992>, Ekstradycja. html [Dostęp 17 VI 2020].

- Gawryszewski Jacek. 2012. *Stużby specjalne w Republice Federalnej Niemiec*. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 6: 11-23. W: <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeglad-bezpieczenstw-7/827,Przeglad-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-nr-6-4-2012.html> [Dostęp 20 VIII 2020].
- Groot Gérard-René. 1985. *Probleme juristischer Übersetzungen aus der Perspektive eines Rechtsvergleiches*. „Comparative Law Review” 19 (3): 1-45. W: <https://cris.maastrichtuniversity.nl/ws/portalfiles/portalfiles/46993971/d75b7a0d-cde0-4664-9cab-cc76fe644f98.pdf> [Dostęp 25 VII 2020].
- Groot Gérard-René. 1999. *Das Übersetzen juristischer Terminologie*. W: *Recht und Übersetzen*. Hrsg. de Groot G.-R., R. Schulze. Baden-Baden: Nomos: 11-46. W: <https://pl.booksc.eu/book/50204993/ec6cec> [Dostęp 25 VII 2020].
- Guziak Albert. 2019. *Zarys struktury sądownictwa powszechnego w Polsce i w Niemczech wraz z terminologią dla tłumaczy*. „Lingua Legis” nr 27: 47-60. W: <https://lingualegis.ils.uw.edu.pl/index.php/lingualegis/article/view/53/45> [Dostęp 10 VI 2020].
- Iluk Łukasz. 2016. *Wpływ podejścia translacyjnego na efektywność i poprawność przekładu tekstu prawnego w ramach ćwiczeń traduktologicznych*. „Rocznik Przekładoznawczy” 11: 197-215. W: <https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/RP/article/view/RP.2016.011/9676> [Dostęp 27 VII 2020].
- Kielar Barbara. 2009. *O prawie i jego językach*. W: *Specyfika języków specjalistycznych*. Red. Szadyko S. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW: 43-52. Numer\_02-2009.pdf [Dostęp 20 VI 2020].
- Krajowe sądy powszechne. Niemcy. Europejski portal e-sprawiedliwość – European e-Justice Portal. W: [www.e-justice.europa.eu/content\\_ordinary\\_courts-18-de-maximizeMS-pl](http://www.e-justice.europa.eu/content_ordinary_courts-18-de-maximizeMS-pl) [Dostęp 29 VI 2020].
- Materiały szkoleniowe. Ekstradycja z przekazanie w ramach europejskiego nakazu aresztowania. W: <https://pk.gov.pl> [Dostęp 19 VI 2020].
- Okońska A. 2017. *Zakres kognicji sądów powszechnych w Niemczech*. W: [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/jednostr.\\_IWS\\_Oko%C5%84ska-A.\\_Kognicja-s%C4%85d%C3%B3w\\_Niemcy.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/jednostr._IWS_Oko%C5%84ska-A._Kognicja-s%C4%85d%C3%B3w_Niemcy.pdf) [Dostęp 27 VI 2020].
- Postępowanie ekstradycyjne w Republice Federalnej Niemiec*. W: [http://www.prawnikwniemczech.pl/files\\_mce/dokumenty/postepowanie\\_ekstradycyjne.pdf](http://www.prawnikwniemczech.pl/files_mce/dokumenty/postepowanie_ekstradycyjne.pdf) [Dostęp 17 VI 2020].
- Prawo o prokuraturze. Dział I. Przepisy ogólne. Art. 1. Prawo o prokuraturze. Struktura prokuratury. W: [www.lexlege.prawo-o-prokuraturze/art.1/](http://www.lexlege.prawo-o-prokuraturze/art.1/) [Dostęp 24 VI 2020].
- Prawo o prokuraturze. Dział II. Organizacja prokuratury. Rozdział 1. Organy i struktura organizacyjna prokuratury. W: [www.lexlege.prawo-o-prokuraturze/rozdzial-1-organy-i-struktura-organizacyjna-prokuratury/10473/](http://www.lexlege.prawo-o-prokuraturze/rozdzial-1-organy-i-struktura-organizacyjna-prokuratury/10473/) [Dostęp 24 V 2020].
- Trzcńska Justyna. *Europejski nakaz aresztowania a ekstradycja w prawie polskim*. W: [www.pk.gov.pl/wp-content/](http://www.pk.gov.pl/wp-content/) [Dostęp 17 VI 2020].
- Ustawa o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Wizowym Systemie Informacyjnym. Rozdział 6. Biuro SIRENE. W: [www.lexlege.pl/sis-vis/rozdzial-6-biuro-sirene/71](http://www.lexlege.pl/sis-vis/rozdzial-6-biuro-sirene/71) [Dostęp 15 VIII 2020].
- Wykaz biur N.SIS II i krajowych biur SIRENE. W: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzieniki-UE/wykaz-biur-n-sis-ii-i-krajowych-biur-sirene-69063630> [Dostęp 21 V 2020].

# ANEKS

29-NOV-2016 11:00

GSTA HAMM

+49 2381

S. 01

Die Generalstaatsanwältin  
in Hamm



Die Generalstaatsanwältin Postfach 5 Hamm

Datum: 28.11.2016

Bezirksgerichts in I

Seite 1 von 1

III, 4

Aktenzeichen

u.

bei Antwort bitte angeben

**POLEN**

Durchwahl: 02381 272-7141

- vorab per Telefax: 0048

## Auslieferung des polnischen Staatsangehörigen

geboren am ..... in ..... /Polen,  
aus Deutschland nach Polen zur Strafvollstreckung  
wegen Verletzung der Unterhaltspflicht u.a.

Ihr Europäischer Haftbefehl vom ..... - III I.

### Anlagen

2 beglaubigte Abschriften der Auslieferungsbewilligung

Sehr geehrte Damen und Herren,

die Anlagen werden mit der Bitte um Kenntnisnahme übersandt.

Ich habe veranlasst, dass der Verfolgte am 07. Dezember 2016 aus der  
Justizvollzugsanstalt ..... in die Justizvollzugsanstalt  
..... verschubt wird, wo er am 14. Dezember 2016 eintreffen  
wird. Er soll am selben Tage an der Bundespolizeiinspektion  
..... den Behörden Ihres Landes übergeben werden.

Die für die Überstellung zuständige deutsche Polizeibehörde ist  
informiert.

Mit freundlichen Grüßen  
Im Auftrag

Oberstaatsanwältin



Hausanschrift:

Telefon: 02381 ;  
Telefax: 02381 ;  
poststelle@  
www.;

Bankverbindung:  
Landesbank Hessen-Thüring  
(Helaba)  
IBAN: I

BIC:

Generalstaatsanwaltschaft Nürnberg



Generalstaatsanwaltschaft • Nürnberg •

Per Telefax:

Amtsgericht

REPUBLIK POLEN

FAX: +48 :

Sachbearbeiter  
OSIA

Telefon

Telefax

E-Mail

poststelle@g  
(Kein Zugang für formbedürftige  
Erklärungen in Rechtsachen)

Ihr Zeichen, Ihre Nachricht vom  
Unsere Zeichen, Unsere Nachricht vom

Bitte bei Antwort angeben

Datum  
22.01.2019

Auslieferung des polnischen Staatsangehörigen L. in Polen, zurzeit JVA, in die Republik Polen zum Zwecke der Strafvollstreckung

Sehr geehrte Damen und Herren,

mit Bescheid vom heutigen Tage habe ich die Auslieferung des polnischen Staatsangehörigen L. in Polen, in die Republik Polen zur Strafvollstreckung wegen der in dem Europäischen Haftbefehl des Amtsgerichts L. vom ergänzt am Az. aufgeführten Tat, die wiederum Gegenstand eines Urteil des Amtsgerichts vom ist, bewilligt.

Auf die Einhaltung des Spezialitätsgrundsatzes wird nicht verzichtet, weil der Verfolgte auf den Spezialitätsgrundsatz ebenfalls nicht verzichtet hat.

Der Verfolgte befindet sich seit seiner Festnahme am 22.10.2018 ausschließlich für das dortige Auslieferungsersuchen in Haft.

Als Übergabeort schlage ich den Grenzübergang Görlitz/Zgorzelec vor.

Ich habe das Bundeskriminalamt L. gebeten, einen Übergabetermin zu vereinbaren.

Hochachtungsvoll



DOI: 10.31648/an.6671

## BUSINESS INTERPRETING: A WORLD OF DIALOGUE BETWEEN CONFERENCES AND COMMUNITIES

**Katarzyna Krajewska**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz  
University in Poznań

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-3127-7876>

e-mail: [katarzyna.krajewska@amu.edu.pl](mailto:katarzyna.krajewska@amu.edu.pl)

**Keywords:** interpreting, business interpreting, community interpreting, conference interpreting, dialogue interpreting

**Abstract:** The present article looks at definitions of “business interpreting”, contrasting them with “community interpreting”, “conference interpreting” and “dialogue interpreting”, with a brief focus on the *status quo* in Polish sources. A preliminary comparison leads to the conclusion that “business interpreting” does not share two of the most important and distinctive characteristics of community interpreting, namely: the institutional setting and languages of the minority and the majority, along with the unequal relationship it implies. The paper goes on to discuss “dialogue interpreting” (DI) and claims that business interpreting can be seen as DI, with some features of both conference and community interpreting. The article also argues for “business interpreting” to be regarded as a separate, independent type of interpreting.

Business interpreting is “one of the vaguer genre labels used in classifications of interpreting” [Setton, Dawrant 2016, 24]. It does not appear often in papers or books on interpreting and translation<sup>1</sup>. *The Routledge Encyclopaedia of Translation Studies* does not provide a definition at all, while other publications, e.g., *The Routledge Encyclopedia on Interpreting* mentions it only very briefly [see: Takimoto 2015].

---

<sup>1</sup> *The Routledge Encyclopaedia of Translation Studies* does not provide a definition at all, while other publications, e.g., *The Routledge Handbook on Interpreting*, mention it only very briefly.

A recently published comprehensive course on conference interpreting by Setton and Dawrant dedicates only a few paragraphs to so-called “business interpreting”, suggesting the following definition:

The prototype event would be a discussion between potential partners in a business project or parties to a deal (...) typically representing private-sector entities. ‘Business interpreting’ may be performed by either in-house or freelance personnel; the former may have more knowledge relevant to their organization, but freelancers may have a higher level of interpreting skills (...). ‘In-house’ interpreters are typically in the full-time employ of an organization, private or public (...). They may also have other job duties and broader responsibilities beyond interpreting [Setton, Dawrant 2016, 24].

According to the definition above, “business interpreting” would include interpreting:

- typically done in private (as opposed to public) sector;
- involving parties in a business deal;
- performed by both freelance or in-house interpreters.

While it can be safely stated that the first part of the term – *interpreting* – is well-defined thanks to a vast body of research, there remains some definitional problems concerning the latter part – *business*. Stereotypically, this is associated with white-collar representatives of private companies working in offices. However, it should not come as a surprise that business can be done in various other settings: in a forest between professional hunters, at a construction site between blue and white collar staff, or in various SMEs (Small and Medium Enterprises) producing anything from nuts and bolts, to spare parts of all sorts, to printed circuit boards. Moreover, one could also argue that parties to each interpreting event (e.g., in conference, public-service, or other settings) have some kind of a “business” they want to achieve in their talks (not to mention that interpreting itself is a business). Moreover, the term “business interpreting” is also used in the literature to designate interpreting in its historic perspective as a way to facilitate communication between parties doing their business; a “primeval” way of interpreting [Pöchhacker 2004, 15]. Whatever way we put it, it seems that *business interpreting* as a term is not precise or clear-cut enough. The present article therefore aims to discuss “business interpreting” in the context of the interpreting types it is aligned with or compared to in literature, in an attempt to find more clarity in how this interpreting type is understood.

Understanding the term *business interpreting* becomes even more difficult when one examines sources available in Polish. In the comprehensive work by Małgorzata Tryuk [2006], the term *interpreting in business* interestingly appears in the context of community interpreting (also known as public service interpreting), rather than conference interpreting (which was the case with Setton and Dawrant). According to Tryuk:

Interpreting in business settings is a different way of interpreting, which is used in meetings between businesspeople, but also in tourism, sport, and in the area of culture and art. It is most often used in negotiations. In this interpreting type, inequalities between parties are not as important as in other interpreting contexts<sup>2</sup>. The competences, knowledge, rights, and obligations of interlocutors are equal, too. This interpreting type requires a thorough preparation of terminology, as well as the knowledge of different styles and registers. The interpreter can take part in a regular conversation, sightseeing in tourist areas or factories, in business negotiations, or an official dinner [Tryuk 2006, 152].<sup>3</sup>

The definition above puts an emphasis on the multitude of contexts in which business interpreting can be performed, with a particular focus on thorough preparation. However, this can be true of other types of interpreting too, e.g., conference interpreting on the private market. While it is true that the issue of “equality” is not important in this case, this is also true of any interpreting outside of community interpreting realm. It seems that the only distinctive feature of business interpreting given by Tryuk is the setting in which it can take place (sightseeing, negotiations or conversations, dinner). It seems, though, that this characteristic is not enough to put together a complete definition.

Before going on to discuss possible ways of understanding business interpreting, it seems to be justified to first investigate the juxtaposition of business and community interpreting. Since the above definition by Tryuk was published in a handbook on community interpreting, we might assume that business interpreting could be classified as another kind of public service, or community interpreting.<sup>4</sup> In order to better understand this classification, it is thus worth to briefly consider the term “community interpreting” or “public-service interpreting”, and the place of business interpreting in this realm.

---

<sup>2</sup> In the original quote, Tryuk uses the word “środowisko” here, which also has other meanings, discussed in more depth in this article. However, I chose the word “context”, since it seemed to be the best choice to keep the sense of the original.

<sup>3</sup> My translation, the original text in Polish is as follows: “Tłumaczenie w biznesie to odmienny sposób tłumaczenia, który jest stosowany w spotkaniach między biznesmenami, także w turystyce, sporcie, w kontaktach w sferze kultury i sztuki (...). Tłumacz może uczestniczyć w zwykłej rozmowie, zwiedzaniu obiektów turystycznych lub fabryki, w negocjacjach biznesowych lub oficjalnej kolacji” [Tryuk 2006].

<sup>4</sup> There is also a number of other questions related to business interpreting discussed by Tryuk, most notably that of the role of the interpreter which, although a topic of utmost importance, but will not be tackled here, as role and ethics will be discussed in depth in another paper foreseen by the present author.

## Community interpreting

Community interpreting appeared in the 1980s and 1990s and grew out of the need for managing communication issues in public institutions (such as asylum offices or hospitals) in the face of a larger number of immigrants who did not speak the native language [Pöchhacker 2004, 15].

In the simplest terms, according to Cecilia Wadensjö's definition in the *Routledge Encyclopedia* [2009, 43], community interpreting (also known as public service interpreting) refers to acts of interpretation that fulfil the conditions below:

- it takes place in the public service domain,
- its aim is to facilitate communication between officials and lay people, or representatives of the linguistic, or social, majority vs. minority [Hale 2008],
- different modes of interpreting can be used, mostly consecutive but also chuchotage,
- different settings can be involved: face-to-face or phone interpreting.

The definition above is further complemented by additional characteristics of community interpreting - a description of conditions in which this type of interpreting is performed, rather than a *sine qua non* condition inherent to the definition thereof:

- it used to be performed by non-professionals and slowly developed into a profession, though is still often performed by 'natural translators' [Harris 1990] as quoted by Wadensjö 1998) or 'untrained individuals' [Wadensjö 1998],
- there are different types of community interpreting, e.g. 'healthcare interpreting', 'mental health interpreting', etc.,
- it has been changing with increased levels of migration across the world,
- there are professional organisations and associations that set standards for this profession,
- for reasons of fluctuation, non-professional involvement, and limited supply, these standards are respected with great difficulty,
- the level of funding for employing or training professionals is dependent upon the unstable conditions above.

The above implies that:

- public service interpreters deal with more real-time dialogue, and with many unpredictable and spontaneous exchanges,
- the issue of 'involvement vs. detachment' and of the role of the interpreter is present and much-debated,
- interpreters often work in difficult conditions, e.g. they deal with racial or ethnic minority issues,
- public service interpreting tends to be perceived as a low-status profession and is not remunerated adequately.

The definition of *community interpreting* coined in Polish by Tryuk is similar to the one in the *Routledge Encyclopedia*. According to this definition,



community interpreting refers to all types of interpreting that make it possible to communicate between non-speakers of the official language of a country and representatives of public institutions providing services of all kinds in order to ensure full and equitable access to legal, educational, medical, social, and other services [Tryuk 2006].

All the definitions of *community interpreting* above point to several of its inherent features: involvement of a public institution (representatives speaking the official language) on the one hand and of ordinary people, non-speakers of the official language, on the other, as well as the question of access to public service institutions (in the domains of education, health, legal rights, etc.). Business interpreting does not fulfil any of these definition criteria.

Tryuk provides a table in which she contrasts community and conference interpreting [Tryuk 2006, 32] in order to better illustrate that the two are different and independent types of interpretation (Table 1).<sup>5</sup>

Table 1. Comparison of features of community and conference interpreting

| No. |                                      | Conference interpreting                          | Public service interpreting (community interpreting) |
|-----|--------------------------------------|--------------------------------------------------|------------------------------------------------------|
| 1   | Context                              | Anonymous, open, public                          | Personal, closed, confidential                       |
| 2   | Status of interlocutors              | Equal                                            | Unequal                                              |
| 3   | Directionality                       | One direction                                    | Both directions                                      |
| 4   | Physical presence of the interpreter | Distance                                         | Proximity                                            |
| 5   | Length of text                       | Several-minute long speeches, entire utterances  | Sentences or parts thereof                           |
| 6   | Type of texts                        | Monologue                                        | Dialogue                                             |
| 7   | Interpreter's engagement             | Invisible interpreter, not involved in the talks | visible interpreter, involved in the talks           |
| 8   | Note-taking                          | A special note-taking system                     | None                                                 |
| 9   | Interpreter                          | Professional, highly qualified                   | Professional or natural                              |
| 10  | Languages                            | Literary national language                       | Different languages, dialects and registers          |
| 11  | History                              | Created in the 20 <sup>th</sup> century          | The oldest type of interpreting                      |

Source: Tryuk 2006, 32

Tryuk explains that community interpreting is mainly done in small, intimate configurations, with interpreters placed physically very close to their interlocutors. Instead of working on long speeches, the interpreter relays short parts of the dialogue in both directions, often without using any notes, and can perform other tasks, apart from just interpreting. Parties of

<sup>5</sup> The original table was published in Tryuk 2006 in Polish, the table below was translated by myself.

a conversation (e.g. a state official and an immigrant) do not share an equal status so in order for both of them to fully understand the message with all its cultural and situational specificity, the interpreter needs to perform a number of additional roles (such as advocate or cultural mediator) to ensure smooth communication.

The comparison provided by Tryuk clearly shows that a line can be drawn between community and conference interpreting, which implies that the two are quite distinct interpreting types. This is a conclusion that was drawn by many other researchers in the second half of the 20<sup>th</sup> century, opening a new path for researchers and practitioners in the domain, or, to use Pöchhacker's words, marking a new paradigm or a new turn in interpreting research [Pöchhacker 2006, 228]. The result, apart from an ever growing pool of research data in community interpreting, is that at present, there is hardly anyone to question whether community interpreting is a legitimate profession.

When discussing community interpreting though, perhaps it is still worth mentioning a certain confusion in how the terms *community interpreting*, *public service interpreting*; or *dialogue interpreting* and *liaison interpreting*<sup>6</sup> are used in various books and papers [e.g., Wadensjö 1998; Tryuk 2006] and in the everyday work of interpreters. The reasons for this might be what Wadensjö refers to as “each term tending to emphasise a specific characteristic of the same activity – the communicative format (...) and the social setting (...)” [Wadensjö 1998]. It might be, then, that the terms are used somewhat loosely, and probably wrongly, as synonyms, since they stem from a general common denominator but differ on a more detailed level.

The word *community* itself is a very misleading term too. It is used in a number of contexts, including sociology, the environment, religion and international affairs. The Polish term for community interpreting (*tłumaczenie środowiskowe*) is equally misleading. The word *środowisko*, from which the term derives, has several meanings as well – according to *The New Kosciuszko Foundation Dictionary* [2003] it can mean:

1. circle, group (of people), community, e.g. academic community.
2. *biol.* environment; habitat, e.g. natural environment
3. *chem., phys.* medium.

In this sense, even conference interpreting can be done in a community – e.g., an international community of specialists in a given domain or the academic community. This could lead to the conclusion that the term “community interpreting” is perhaps not precise enough. Obviously, at this stage of development of academic research on *community interpreting* (or *tłumaczenie środowiskowe*, in Polish), one could hardly argue that the names chosen at some point in time many years ago be abandoned altogether and changed

<sup>6</sup> Liaison interpreting is understood as synonymous to dialogue interpreting [Pöchhacker 2004, 16].

to something better. However, what could be achieved is a preference for the term “public service interpreting” over “community interpreting”, at least in English. Whether this can be achieved in Polish or other languages is a question that requires further discussion and cannot be easily solved. What seems necessary though is that researchers should provide very clear definitions of their terms and use them consistently in their research.

Interestingly, if we try to trace the origins of the term *tłumaczenie środowiskowe* (*Eng. community interpreting*) in Polish, we need to go back to 2000 and the *Small encyclopaedia of translation and interpreting* (*Pol. Mała encyklopedia przekładoznawstwa*) edited by Urszula Dąbska-Prokop, which provides the following definition of community interpreting<sup>7</sup>:

Bilateral interpreting, sentence-by-sentence interpreting, interpreting without notes, e.g. at meetings in a multilingual situation, in negotiations, when the interpreter not only communicates the content of the speech, but can also intervene (e.g. express his or her own opinion or use modifications, e.g. abbreviations or change of the register) [Dąbska-Prokop 2000, 261].<sup>8</sup>

This definition of *community interpreting* does not touch upon any of the features that have been indicated above, namely involvement in the public sector, presence of an institution, etc.. This creates a situation in which, at least in Polish, the term *tłumaczenie środowiskowe* has two different definitions in literature, where the latter seems to be more in line with what is known in the literature as *dialogue interpreting*. Before considering what implications the above might have, it would perhaps be worth having a brief look at what can be said about dialogue interpreting to complete the theoretical picture.

## Dialogue interpreting

The name *dialogue interpreting* (DI) appears in the *Routledge Encyclopaedia of Translation Studies* in 1999. The definition [2009] in its second edition states the many important characteristics of DI. According to the definition, DI, unlike conference or community interpreting, is a term focusing more on the “mode of interaction (...) in diverse socio-professional contexts”, rather than “a particular setting”. The definition then lists four main characteristics of DI:

<sup>7</sup> The definition provided in Dąbska-Prokop is based on *Basic Concepts and Models for Interpreter and Translator Training* by Daniel Gile [1995].

<sup>8</sup> My translation, the original text in Polish is as follows: “tłumaczenie środowiskowe, tłumaczenie bilateralne, zdanie po zdaniu, bez notatek, np. na zebraniach w sytuacji wielojęzyczności, w negocjacjach, gdy tłumacz nie tylko przekazuje treść wypowiedzi, ale także może w tę wypowiedź interweniować (wypowiadać własne zdanie czy stosować modyfikacje, np. skróty, lub zmianę rejestru)”.

1. it involves dialogue (rather than monologue),
2. it is mostly used with spontaneous speech (and occasionally a-vista interpreting),
3. it is conducted face-to-face, which requires the interpreters to manage the exchange and 'co-ordinate' [Wadensjö 1998],
4. the chosen mode of interpreting is mostly consecutive.

In his very brief definition, DI would be any interpreting conducted face-to-face, with coordination often provided by the interpreter. This definition indeed encompasses a very broad spectrum of interpreting activities. It is true that when it first appeared over 20 years ago [Wadensjö 1998], dialogue interpreting was used interchangeably with community interpreting. However, it is worth noticing that the terms might not have been understood equally by all researchers, might have been used to point to some particular characteristics of the interpreting performance or might have been used in an entirely different sense. As Wadensjö puts it: "my use of 'dialogue interpreting' [Wadensjö 1992, 1995, as quoted by Wadensjö 1998] has indeed been to stress the defining primacy of the *setting* (the communicative exchange) in which the interpreting under investigation takes place. Also, 'community interpreting' foregrounds, if you wish, the setting (the community at large), rather than single individuals" [Wadensjö 1998, 50].

A more recent perspective gives us more insight into the nature of dialogue interpreting. Setting out a detailed categorisation of interpreting in the *Intepreting Studies Reader*, Pöchhacker states that dialogue interpreting can be practised in a number of different intra-social settings, such as business, diplomacy, military, courtroom, education, public services including medical or the media [Pöchhacker 2004, 13-17]. Interpreting in general can also be categorised from the point of view of the situational context of interaction (see Table 2). It provides a very interesting perspective on business interpreting, perceived as dialogue interpreting in the business setting.

Table 2. Conceptual spectrum of interpreting

|                    |                    |                         |
|--------------------|--------------------|-------------------------|
| International      |                    | Intra-social/COMMUNITY  |
| <u>CONFERENCE</u>  |                    | <u>LIAISON/DIALOGUE</u> |
| INTERPRETING       |                    |                         |
| Multilateral       | Bilateral          |                         |
| Professional roles | Professional roles | Individual vs. prof.    |
| Comparable status  | Comparable status  | Power differential      |
| One-to-many        | Face-to-face       |                         |
| Monologic          | Dialogic           |                         |

Source: Pöchhacker 2004, 17

If we considered the above, we could say that public service interpreting as defined in the present article could be perceived as a type of dialogue interpreting that has grown out into a fully-fledged interpreting type, with the accompanying growing body of research. Simultaneously, dialogue interpreting (DI) *per se* has also been the topic of a growing number of publications devoted to DI outside of the public service/medical context and concentrating more on DI outside of the public service setting such as healthcare, court or education [e.g. Cirillo, Niemants 2017], with some attention in publications devoted strictly to community interpreting [e.g. Valero-Garcés, Martin 2008].

Whatever conclusion will ultimately be drawn though, it needs to be clearly stated that the terms “dialogue interpreting”, “community / public service interpreting”, and “business interpreting” or “interpreting in business settings” should not be used synonymously, at least in the present paper. Even though there are many common features of the interpreting types mentioned above, public service interpreting requires the occurrence of very specific conditions and settings (such as difference in status or minority/majority issues) and it seems justified to claim that not all dialogue interpreting is public service interpreting.

## **Back to business**

All the considerations above still do not provide an explicit and precise answer as to what is actually understood by “business interpreting”. In order to further discuss the possible place of “business interpreting” in the typology, we could attempt to place it in the middle of the spectrum of domains and dimensions of interpreting theory introduced by Pöchhacker [2004, 24]. Seen from this perspective, “business interpreting” would undoubtedly still remain interpretation performed by a human being. It could be carried out in many settings, from international (large, multinational companies) to intra-social (small, family companies or individual business). It can potentially involve all modes of interpreting, from simultaneous (there are many private companies that provide interpreting booths in their headquarters) to liaison. As for languages spoken – while the official language will be mainly used among professionals, there are many cases in which the register can suddenly change (e.g. swear words or colloquialisms, in some extreme cases) or local linguistic varieties might be used (e.g. in the case of business involving low-skilled jobs or blue collar workers). It can involve all kinds of discourse, not just face-to-face communication (e.g. any meeting with a slideshow presentation of some kind will involve a typical, conference-like speech). As for the participants – insofar as there is no inequality in terms of rights or status (which is the case of community interpreting), they can be placed on an unequal footing

in different, more economics-based terms, which would, for example, be the case for a large, multinational company with small, local subcontractors, where the former has more power and influence. Finally, coming to the interpreters themselves and the broad question of professionalisation, business interpreters can potentially come from different backgrounds and interpreting schools, or might not be trained at all.

The latest definition of “Business interpreting” available in *Routledge Encyclopedia of Interpreting Studies* [Takimoto 2015, 38] briefly mentions many of the characteristics of this kind of interpreting, namely: the diversity of settings and modes, scarcity of research and the topic of role that is influenced by a multitude of factors. Takimoto also states that “business interpreting in conference-like settings, in consecutive or simultaneous mode, is not considered to be much different form conference interpreting in other settings. By contrast, in face-to-face dialogue situations interpreters often play a crucial role for the purpose of liaison between the two parties who do not share the same language” [Takimoto 2015, 39]. Therefore, it might be interesting

Table 3. Comparison of features of community, conference interpreting, and “business interpreting”

| No. |                                      | Conference interpreting                          | “Business interpreting” | Public service interpreting (community interpreting) |
|-----|--------------------------------------|--------------------------------------------------|-------------------------|------------------------------------------------------|
| 1   | Context                              | Anonymous, open, public                          | <b>BOTH / EITHER</b>    | Personal, closed, confidential                       |
| 2   | Status of interlocutors              | Equal                                            | <b>BOTH / EITHER</b>    | Unequal                                              |
| 3   | Directionality                       | One direction*                                   | <b>BOTH / EITHER</b>    | Both directions                                      |
| 4   | Physical presence of the interpreter | Distance                                         | <b>BOTH / EITHER</b>    | Proximity                                            |
| 5   | Length of text                       | Several-minute long speeches, entire utterances  | <b>BOTH / EITHER</b>    | Sentences or parts thereof                           |
| 6   | Type of texts                        | Monologue                                        | <b>BOTH / EITHER</b>    | Dialogue                                             |
| 7   | Interpreter’s engagement             | Invisible interpreter, not involved in the talks | <b>BOTH / EITHER</b>    | visible interpreter, involved in the talks           |
| 8   | Note-taking                          | A special note-taking system                     | <b>BOTH / EITHER</b>    | None                                                 |
| 9   | Interpreter                          | Professional, highly qualified                   | <b>BOTH / EITHER</b>    | Professional or natural                              |
| 10  | Languages                            | Literary national language                       | <b>BOTH / EITHER</b>    | Different languages, dialects and registers          |
| 11  | History                              | Created in the 20 <sup>th</sup> century          | <b>BOTH / EITHER</b>    | The oldest type of interpreting                      |

\* More than ten years after the quoted publication, it seems that criteria require further debate. Source: own, based on Tryuk 2006, 32

to contrast “business interpreting” with conference and community interpreting in a table (see: Table 1, above and Table 2, below) in order to show that it can have features of both conference and community interpreting, depending on a specific situation.

If we wanted to take into consideration “the prototype event” in business setting, as quoted above [Setton, Dawrant, 2016, 24], we could put forward the example of large, international, private companies vs. a small, local SME doing business with its partners abroad. A freelance interpreter employed by one of these companies to work at a single event would be a professional, expected to work simultaneously on speeches by CEOs or consecutively during a meeting of the board. In this sense, they would be an impersonation of a conference interpreter working outside of a typical conference. On the other hand, we could consider the example of the same two companies employing an in-house interpreter-assistant. The latter could be expected to work on confidential meetings between a handful of company employees in a classic bilateral setting in short consecutive or liaison mode, and fully involved in other company business. If we go further and take the example of a random assistant asked to play the part of the interpreter thanks to his or her linguistic skills, we get a “natural”. We could even involve dialects and register, if the deal is done between white and blue collar workers (e.g. in a factory, in a field, at a construction site, etc.). In other words, business interpreting, dialogue interpreting in business settings, or whatever name we prefer to use, has many features in common with both community interpreting (as understood according to the definitions quoted in the present paper) and conference interpreting, depending on the situation. The author of this article would like to argue, however, that while business interpreting shares certain features with conference interpreting or public service interpreting, it is not necessarily a type of conference interpreting (even though it is discussed in a handbook on conference interpreting by Setton and Dawrant), nor a type of community interpreting (even though is discussed in a handbook on community interpreting by Tryuk).

All the theoretical considerations above should also be complemented by what has been said about business interpreting in *Liaison interpreting. A handbook* [Gentile 1996]. According to the handbook, business interpreting should be understood “in the broadest possible sense, to include all interpreting situations which are outside the welfare/medical/legal rubric. We do not include relationships characterised by a marked differential in power or status within a given society” [Ko 1996, 116]. Such a definition is indeed much wider, and provides an understanding that business interpreting is not done exclusively during typical business meetings between parties to a business deal. Thus defined, business interpreting could be done in various settings, from “arts, sport, tourism and recreation to patent negotiations or government-to-government meetings and delegations. This categorisation

is not absolute and practitioners in different parts of the world may call this setting commercial, trade or diplomatic” [Ko 1996, 116]. The chapter also discusses aspects such as the variety of physical environments and the resulting variety of interpreting modes used and roles played, including that of an assistant, moderator, cultural bridge or logistics manager, with frequent code- and task-switching involved. It also touches upon subject matter and working teams and highlights that negotiations are the “central objective” of a business meeting, where it is important for the interpreter to properly follow the rules involved and adhere to the business culture in a given setting. What is also discussed is the very particular relationship between the interpreter and the client, with the interpreter acting as her client’s “agent” and the resulting ethical questions, such as loyalty, impartiality, accuracy vs. moderating, especially in extreme situations. It seems that this definition, dating back more than 20 years, set a very stable footing for the understanding of business interpreting, albeit from the point of view of what it is not, rather than what it is.

When it comes to practical research into business interpreting and the topics discussed in it, it is unfortunately not very abundant [Takimoto, Koshiba 2009, 15]. Topics most often discussed in research on business interpreting practise are communication patterns and communication flow, interpreter’s role, as well as business and national culture. Below, a brief summary of some papers on the topic is presented, in order to provide an overview of what research in the field consists in.

One study by Takimoto [Takimoto, Koshiba 2009] analyses interpreter-mediated interactions in a business meeting and the problems that occur with the use of the theory of frame and schema. It concentrates on the communication flow. Another study by the same author concentrates on the interpreter’s role [Takimoto 2006]. It investigates interpreter role perceptions through Chesterman’s translation norm theory [Chesterman 1993, 1997, as cited in Takimoto 2006, 49] and Goffman’s concept of role [as cited in Takimoto 2006, 50] in the Japanese-Australian English context. It contrasts the prescriptive approach set out in official Code of Conduct by AUSIT (The Australian Institute of Interpreters and Translators) with interpreters’ opinions on matters such as “impartiality” or “accuracy”, proving that there is no consensus among interpreters in this matter.<sup>9</sup> It also explains how interpreter undertake a number of adjustment activities, understood as “efforts by the interpreter in response to expectations by clients with regard to her role” [Takimoto 2006, 54].

---

<sup>9</sup> To give only a few examples, some of the interpreters that participate in the study claim that it is not possible to maintain neutrality because relations become personal, while others say that their neutrality depends on the party that employs them [Takimoto 2006, 53]. When it comes to “accuracy”, some interpreters report that they work to achieve communication efficiency rather than accuracy, with one interpreter even stating that her clients’ request go before the Code [Takimoto 2006, 53-54].



Interpreters in the study report that they need to make considerable effort to win their client's trust at the beginning of each task and that they are ready to play various roles, according to the needs of the client. The paper investigates a number of such roles. As pointed out by the author, "the study implies that there is a potential clash between the authority-validated professional norms and existence-validated professional norms... [there is] a more flexible understanding of the concept of the role of interpreters is necessary for business settings" [Takimoto 2006, 56].

Another study by Takimoto [2009] is an analysis of multiparty interpreting situation with the use of Goffman's footing concept [Goffman 1981, as cited in Takimoto 2009, 34].

It explains how not all participants are equal in terms of footing in a multi-part interaction and how interpreting adds another complexity to the model. It also describes interpretation and communication dynamics between participants of a business meeting, with an interpreter and a CEO among them. One of its aims is to analyse instances of discourse that is not interpreted, e.g. in a situation when two participants' command of English allows them to communicate, however, it could (or not) be interpreted in form of a short summary to non-English speaking participants [Takimoto 2009, 36-37]. The study also presents many instances of timing difficulties and management of information caused by conversations between speakers of the same language, where the interpreter is unable to cut the conversation short [Takimoto 2009, 37]. As Takimoto again finds out, the interpreter in a multi-party meeting is expected to play various roles, such as a reporter (e.g. when explaining the gist of an exchange between two participants), a speaker / an author (e.g. when she synthesises utterances to a participant arriving late) with shifts in her footing visible e.g. in the use of third person pronoun.

The issue of culture and its implications in business interpreting is also examined by Sheer [2003]. The study defines cultural specificities and business negotiations and studies how and why culture affects business in Chinese-English context (giving reasons such as political consideration, power and status or technical complexity). It unequivocally states that "professional culture and negotiators' national culture affect international business negotiations" [Sheer 2003, 52].

Culture is also the topic of a paper by Dodds [2011]<sup>10</sup>. It deals with a number of practical problems in the way this profession is perceived by the interpreting community and how it is taught at interpreting schools. It presents many interesting characteristics of business interpreters: they

---

<sup>10</sup> Among other terminological considerations, it seems to equalise liaison interpreting and community interpreting, while highlighting that the latter has created misunderstandings [Dodds 2011, 4].

are often translators-as-interpreters, do not belong to associations and are therefore not protected by standards regarding role, pay or other aspects, and are therefore easier to control, and they often have more knowledge of the enterprise and its needs, having made some translations for the company before. According to the study, translators-as-interpreters, apart from not imposing standards resulting from professional codes of ethics, are also more often ready to apply reduction strategies for better time efficiency, as well as take on other roles, such as that of the moderator. This requires the interpreter to shoulder responsibility for the message, which is impossible without knowing the context and needs of a particular client. The skills described above are usually learned on the job, rather than at schools of conference interpreting, and provides many practical insights, such as that companies and business people would generally employ the services of translators rather than conference interpreters, because “firstly, companies do not generally need experts in Eurospeak, but rather in business talk. Secondly, translators would usually like doing liaison work because they always need the money, they do not look down on this form of interpreting because it does not pay well, they do not mind the longer hours (more money), nor do they mind working alone” [Dodds 2011, 6]. It also stresses the important gap between what interpreters are expected to do by their clients and professional standards.

Role and culture is also the topic of a paper by Spencer-Oatey [2009], who examines how culture has an impact on interpreters behaviour in different settings, including business interpreting and states without much hesitation that interpreters are more involved in less controlled and less formal settings (other than conference), where cultural aspects affect the way interpreters perform [Spencer-Oatey 2009, 1].

## Conclusions

All the deliberations above lead us to the conclusion that what is understood as “business interpreting” or “dialogue interpreting in business settings” should be taken out of the context of both conference interpreting and public service interpreting, and be set apart, as an independent kind of interpreting, with its own specificities. This would open up a range of research topics, some of which have been already looked into by business interpreting researches quoted above, most notably in topics such as ethics and the changing role [e.g. Biagini 2017], professional vs. non-professional interpreters, impact of business culture, quality, communication flows and many more, such as teaching business interpreting. Just as the increasing movement of migrants around the world led to the advent of community interpreting, the current constant movement of employees, products, and businesses could become

the founding idea behind business interpreting as a profession. Finally, the question of professional organisations or associations, which do not exist as of now, could also be raised, in order to give interpreters in this profession more guidance and legitimacy. Furthermore, an interesting attempt could be also made at analysing business interpreting from a pedagogical perspective: what is the status quo of teaching and what can be offered in the curricula [e.g. Xiangdong 2019]. Business interpreting examined from various national perspectives could also give many interesting perspectives, since, just like dialogue interpreting, it “varies greatly at national and geographical level, being subject to local as well as international factors” [Dal Fovo, Niemants, 2015].

If we wanted to play devil’s advocate for a moment, we might advance an argument that is sometimes supported by colleagues and companies alike, one that questions the legitimacy of discussing business interpreting as a profession that could be somehow regulated or controlled by means of codes of conduct, professional associations or any other form of professional standards. It can largely be summed up in the following way: since business interpreting is mainly provided on the private market, the interpreter’s job is to satisfy her client’s needs, in line with the mindset according to which “the client knows best”, leaving little room for any professional organisations or research. Obviously, however, this statement would be too reckless, as clients can potentially have many controversial wishes that go beyond what is allowed for under professional...? The pecuniary argument itself does not win every battle. If anything, interpreters for private clients are more like historical dragomans, “serving as local intermediaries in a variety of roles (including those of guide, adviser, trader, messenger, spy or negotiator” [Pöchhacker 2004, 28], which still allows for an analysis of their roles and status. Moreover, in a growing market, there will be more and more jobs and assignments for interpreters, whether trained or not, experienced or inexperienced.

This notwithstanding, it must be pointed out that as much as I would wish to argue for “business interpreting” or “interpreting in business settings” to be treated as an independent type of interpreting, the tools to research this domain must continue to be adopted from the wide body of community and dialogue interpreting research, as well as other disciplines. This view can be supported by what is said in the *Routledge Encyclopedia*:

Interpreter-mediated business encounters, although not institutionally within the domain of community interpreting, belong to a similar interactional framework and are amenable to the same methods and techniques of investigation. Indeed, conference interpreters, when they leave the booth to facilitate face-to-face *ad hoc* meetings, find themselves facing many of the interactional issues that are familiar within DI: they temporarily become dialogue interpreters [Mason 2009, 81].

There is a plethora of research issues in different interpreting settings that can be examined in the context of business interpreting, in search of similarities

and differences. If we look at the most topical issues and debates referred to in *The Routledge Handbook of Interpreting* [2018], such as “Ethics and the role of the interpreter” by Uldis Ozolins or “Non-professional interpreters” by Aída Martínez-Gómez, we will soon come to the conclusion that there are no ready answers to these questions in the field of business interpreting either.

### Bibliography

- Baker Mona, Saldanha Gabriela. 1998/2009. *Routledge Encyclopedia of Translation Studies. First edition*. New York: Routledge.
- Biagini Marta, Boyd Michael S., Monacelli Claudia (eds.). 2017. *The Changing Role of the Interpreter. Contextualising Norms, Ethics and Quality Standards*. New York: Routledge.
- Cirillo Letizia, Niemants Natacha. 2017. *Teaching Dialogue Interpreting: Research-based Proposals for Higher Education*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Dal Fovo Eugenia, Niemants Natacha. 2015. *Studying Dialogue Interpreting: an Introduction*. “The Interpreters’ Newsletter” 20. Trieste: EUT Edizioni Università di Trieste: 1-8. In: <http://hdl.handle.net/10077/12481>.
- Dąbska-Prokop Urszula. 2000. *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii.
- Dodds John Martin. 2011. *Business culture versus interpreting culture*. In: *Interpretazione e mediazione. Un’opposizione inconciliabile?* Eds. Medina Montero J.F., Tripepi Winteringham S. Aracne editrice: 1-32.
- Fisiak Jacek. (ed.). 2003. *The New Kosciuszko Foundation Dictionary*. New York: The Kosciuszko Foundation.
- Gentile Adolfo, Ozolins Uldis, Vasilakakos Mary (eds.). 1996. *Liaison Interpreting. A Handbook*. Melbourne: University Press.
- Hale Sandra. 2008. *Controversies over the role of the court interpreter*. In: *Crossing Borders in Community Interpreting*. Eds. Valero-Garcés C., A. Martin A. Amsterdam – Philadelphia: 99-121.
- Ko Leong. 1996. *Business settings*. In: *Liaison Interpreting. A Handbook*. Eds. Gentile A., Ozolins U., Vasilakakos M. Melbourne: University Press: 116-124.
- Mason Ian. 2009. *Dialogue Interpreting*. In: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. Eds. Baker M., Saldanha G. London – New York: Routledge: 81-83.
- Mikkelsen Holly, Jourdenais Renee. 2018. *The Routledge Handbook of Interpreting*. London – New York: Routledge.
- Pöhhacker Franz. 2004. *Introducing interpreting studies*. London – New York: Routledge.
- Pöhhacker Franz. 2006. “Going social?” *On the pathways and paradigms in interpreting studies*. In: *Sociocultural Aspects of Translating and Interpreting*. Eds. Pym A., Shlesinger M., Jettmarová Z. Benjamins Translation Library: 215-232.
- Pöhhacker Franz. 2008. *Interpreting as a mediation*. In: *Crossing Borders in Community Interpreting*. Eds. Valero-Garcés C., Martin A. Benjamins Translation Library: 9-26.
- Pöhhacker Franz. 2008. *The turns of Interpreting Studies*. In: *Efforts and Models in Interpreting and Translation Research: A tribute to Daniel Gile*. Eds. Hansen G., Chesterman A., Gerzymisch-Arbogast H. Benjamins Translation Library: 25-46.
- Pöhhacker Franz. 2015. *Routledge Encyclopedia of Interpreting Studies*. London – New York: Routledge.

- Pöchhacker Franz, Shlesinger Miriam (eds.). 2008. *The Interpreting Studies Reader*. London New York.
- Pym Anthony, Shlesinger Miriam, Jettmarová Zuzana (eds.). 2006. *Sociocultural Aspects of Translating and Interpreting*. Benjamins Translation Library.
- Setton Robin, Dawrant Andrew. 2016. *Conference interpreting. A complete course*. John Benjamins Publishing Company.
- Sheer Vivian, Chen Ling. 2003. *Successful Sino-Western Business Negotiation: Participants' Accounts of National and Professional Cultures*. "The Journal of Business Communication" 40: 1.
- Spencer-Oatey Helen, Xing Jianyu. 2009. *The impact of culture on interpreter behaviour*. In: *Handbook of Intercultural Communication*. Eds. Kotthoff, H., Spencer-Oatey H. Berlin: Mouton de Gruyter: 219-236.
- Takimoto Masato. 2006. *Interpreters' role perceptions in business dialogue interpreting situations*. "Monash University Linguistics Papers" 5 (1): 47-57.
- Takimoto Masato. 2009. *Characteristics of an Interpreted Situation with Multiple Participants: Implications for Pedagogy*. "International Journal of Interpreter Education" 1: 33-44.
- Takimoto Masato. 2015. *Business Interpreting*. In: Pöchhacker F., *Routledge Encyclopedia of Interpreting Studies*. London – New York: Routledge: 38-40.
- Takimoto Masato, Koshihira Kenta. 2009. *Interpreter's non-rendition behaviour and its effect on interaction: A case study of a multi-party interpreting situation*. "The International Journal for Translation & Interpreting Research": 15-26.
- Tryuk Małgorzata. 2006. *Przełład ustny środowiskowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tryuk Małgorzata. 2010. *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka tłumaczenia środowiskowego w Polsce*. Warszawa: Bel studio.
- Tryuk Małgorzata. 2012. *The judge, the doctor, the immigration officer and the interpreter. Community interpreters' role perception – a Polish perspective*. "The Interpreters' Newsletter" 17. Trieste: EUT Edizioni Università di Trieste: 117-138. In: <http://hdl.handle.net/10077/8621>.
- Valero-Garcés Carmen, Martin Anne. (eds.). 2008. *Crossing Borders in Community Interpreting*. Amsterdam – Philadelphia.
- Wadensjö Cecilia. 1998. *Interpreting as Interaction*. London – New York: Longman.
- Xiangdong Li. 2019. *Analyzing translation and interpreting textbooks: A pilot survey of business interpreting textbooks*. "Translation and Interpreting Studies" 14 (3): 392-415.



DOI: 10.31648/an.6672

## THE RECONSTRUCTION OF LISA TOLGFORS' IDIOLECT IN THE ENGLISH TRANSLATION OF ZYGMUNT MIŁOSZEWSKI'S *BEZCENNY*

**Ariel Gołębiowski**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-8787-6042>

Warszawski Uniwersytet Medyczny / Medical University of Warsaw

e-mail: [arielgolebiowski@gmail.com](mailto:arielgolebiowski@gmail.com)

**Keywords:** nonstandard language, popular fiction, idiolect, Miłoszewski, linguistically heterogeneous text

**Abstract:** This paper addresses the problem of translating nonstandard language in contemporary popular fiction. The discussion is based on an adventure novel written by Zygmunt Miłoszewski (*Bezcenny*) and its English translation produced by Antonia Lloyd-Jones (*Priceless*). Idiolect of Lisa Tolgfors – one of the protagonists in the story – poses a major challenge to the translator as the character's language plays a number of roles in the text and, in addition to being properly recognised, its functions ought to be adequately reproduced in the target text. To analyse the extent to which the translator has succeeded in reconstructing the idiolect, its different functions in the source text have been determined. The comparison of the nonstandard language that is formed in the ST and recreated in the TT has revealed that even though certain functions have been successfully recreated, the idiolect is – to a large extent – normalised, the consequence of which is the aesthetic impoverishment that can, additionally, contribute to a different perception of the character by Polish and English readers of that novel.

## 1. *Bezcenny* as an example of a linguistically heterogeneous text

Zygmunt Miłoszewski enjoys the status of one of the most popular contemporary Polish penmen<sup>1</sup> and is predominantly known for his trilogy about prosecutor Teodor Szacki. The books have brought Miłoszewski to literary stardom in Poland and helped secure a number of prizes including two High Calibre Prizes for the best Polish crime novel.<sup>2</sup> The writer's popularity in his homeland has attracted the attention of foreign publishing houses and resulted in the introduction of his fiction into other literary polysystems such as Czech, Russian, French, Ukrainian and German. Miłoszewski's presence in the English literary system began with the publication of *Entanglement* (2010) to be followed by two remaining instalments of his crime series: *A Grain of Truth* (2012) and *Rage* (2016). A fiercely competitive English market turned out to be a fairly hospitable place and foreign readers have enthusiastically embraced the fictional world conceived in a former journalist's mind as is testified by numerous prize nominations<sup>3</sup> as well as favourable reviews that his prose has received there. Gill Harris, reviewing *Entanglement* for *Oxford Mail* wrote that the text "is not only a masterful crime novel, it's a riveting insight into six pivotal weeks in the life of its hero, world weary State Prosecutor Teodor Szacki", adding that "this witty and unusual book has all we require from a thriller" [Harris 2010].

The success would not have been possible without Antonia-Lloyd Jones who – as an intermediary between Polish and English cultures – translated the novels, making them available to English-speaking readers. It is also her who was assigned the task of rewriting *Bezcenny* (2013) – the author's attempt at deviating from crime fiction – in a code that would be understandable to them. Her work has effectuated the publication of *Priceless* (2018) – the fourth novel which allows readers in the English-speaking world to enjoy Miłoszewski's writing.

Having gained acclaim as a successful crime fiction wordsmith, Miłoszewski decided to produce a narrative tapping into another convention. *Bezcenny* is an adventure story which revolves around exploits of four individuals who, working for the Polish government, go on a mission to find the most valuable or even

<sup>1</sup> As of 2017, Miłoszewski sold 1.5 million copies of his books. Source: <https://plus.dziennik-zachodni.pl/miloszewski-teodor-szacki-sie-zuzyl-a-ja-nie-chce-odcinac-kuponow/ar/12702744>.

<sup>2</sup> The High Calibre Prize is the most important Polish award for writers who published the best crime novel in a given year. Miłoszewski has received it twice: in 2008 (<https://wiadomosci.onet.pl/wielki-kaliber-dla-miloszewskiego/md241>) and 2012 (<https://culture.pl/pl/wydarzenie/zygmunt-miloszewski-z-nagroda-wielkiego-kalibru>).

<sup>3</sup> One of the most prestigious prizes Miłoszewski has been nominated for is the European Book Prize. The author received the nomination in 2015 for one of the instalments of his trilogy about Szacki: *A Grain of Truth*. Source: <http://archiwum.thenews.pl/1/11/Artykul/213267,Two-Polish-novels-selected-for-European-Book-Prize>.



priceless (thus the title) painting by Raphael Santi that once belonged to the state but has not been spotted since the War. The team of four protagonists includes Zofia Lorentz – a specialist on missing artworks, employed by the Ministry of Foreign Affairs, Karol Boznański – an art dealer, Anatol Gmitruk – a retired secret service major, and Lisa Tolgfors – a robber released from prison to help with the task. The variety of personalities, professions and backgrounds is meant to ensure the success of the operation. During the course of events, the situation gets out of control and, in addition to travelling the world looking for the piece of art, the characters are forced to find ways of avoiding a hitman whose job is not to let them achieve their objective.

Notwithstanding the fact that the thematic interest of the novel is distinctly different from Miłoszewski's foregoing output, the text retains characteristics of the writer's inimitable style that has enabled him to make a mark in Poland's literary scene. Perhaps one of the hallmarks of *Bezcenny* is the linguistic diversity of the supercode constructed by the author. The four protagonists do not only vary in terms of their backgrounds and professions but they are also individualised by the language they use. The character that stands out most is Lisa Tolgfors – the only team member who is not a native speaker of Polish. She is a famous thief of Swedish origin who gets caught during one of her robberies and is sent to prison in Poland. Lisa is characterised by a meticulously crafted idiolect which possesses many distinctive features. First of all, Lisa uses three languages – in addition to her native Swedish, she communicates in Polish and English. As the text is aimed at Polish readers, when the Swede engages in a conversation in English, the narrator “translates” the dialogues into Polish; however, it is usually made explicit which language is the actual means of communication between characters in a given passage. Having said that, it should also be noted that foreign words and sentences do appear in the novel: one can encounter elements of both English and Swedish that Lisa employs in her speech. Secondly, depending on the language she chooses, her speech is remarkably diverse. While her English does not come across as particularly unusual, Lisa's Polish is by all means nonstandard. The Swede tends to produce rather simple utterances; she mixes registers and makes all sorts of mistakes, ranging from grammatical ones to incorrect usages of specific vocabulary items. Additionally, her speech is fraught with lexis borrowed from prison slang, the effect of the protagonist's incarceration in a Polish penitentiary.

Due to the accumulation of nonstandard features of the protagonist's language as well as the inclusion of words from foreign tongues, *Bezcenny* falls into the category of what Krzysztof Hejwowski refers to as polyphonic texts. These are writings which are characterised by “different varieties of the source language – dialects, sociolects, idiolects, registers – or elements of another language” [Hejwowski 2004, 184]. Such a stratification reflects the extratextual reality which – after all – is not unified but forms space where different

languages clash with one another. In fact, the existence of different varieties of one language is, according to Mikhail Bakhtin [1982, 87], a constitutive feature of the novel genre. By the employment of different languages which represent various points of view, a writer is able to present a more complete picture of the world he or she creates: one which is possible to be seen from different perspectives and where different voices can be heard. What needs to be emphasised, however, is that the two approaches to polyphony represented by the abovementioned scholars should not be equated: Hejwowski concentrates on linguistic aspects of the text whereas Bakhtin's idea is rather concerned with characters' voices understood as their approaches and perspectives engaged in dialogic relationships. To avoid terminological confusion, Ewa Kujawska-Lis [2017, 25] proposes another term describing texts with more than one variety of language. She refers to such prose as linguistically heterogeneous and this very label is used here.

The necessity to reconstruct the linguistic organisation of a literary text in translation is highlighted when one agrees with Janusz Sławiński who claims that what distinguishes a literary text from other writings is its aesthetics function [Sławiński 2000, 117]. Failing to reproduce the linguistic variety would engender a significant emasculation of the artistic value of a target text. Formal measures of this kind do not have any inherent aesthetic merit as such; however – according to Leen Verheyen – in literature they do produce aesthetic effects because there is a specific function assigned to them [Verheyen 2015, 26]. Although there are theoreticians who insist that linguistically heterogeneous texts cannot be successfully rendered, translators have repeatedly proved them wrong, demonstrating that it is, at least to some extent, possible to reconstruct nonstandard linguistic elements. The difficulty of such a reconstruction – as Kujawska-Lis opines [2011, 338] – depends on the role that different varieties of language play in the composition. Literary texts constitute a semantic whole and the same stylisation technique can lead to various effects. The functions are possible to be re-expressed by means of various techniques and procedures that ought to be selected on the basis of parameters in a given piece of writing [Kujawska-Lis 2011, 339]. One of the most comprehensive lists of such techniques was proposed by Hejwowski [2016, 226-244]. The Polish scholar enumerated such procedures as a transfer, transcription, neutralisation, functional equivalent or several forms of stylisation. Presently, stylisation is the most popular solution [Dębska 2012, 83]. The techniques can be, additionally, supplied with explanations or the translator's comments to point to those shades of meaning that could not be immediately grasped or which cannot be fully replicated. That the linguistic diversity makes the translation unfeasible can be easily refuted when one refers to Roman Lewicki's [1986, 57, 59] words, who claimed that even in original works, dialects are not reflected in a complete fashion. They are always an approximation whose aim is to evoke certain associations

in readers' minds. The techniques presented by Hejwowski and other researchers<sup>4</sup> who developed their own categorisations will normally allow translators to reconstruct the nonstandard speech to some extent that can be deemed satisfactory. Satisfactory in a sense that the existence of marked elements of language in both the source and target texts will provoke a similar kind of reaction in the readers of respective works.

The problem of translating nonstandard language varieties, including idiolects, has received some attention from researchers who have investigated personal dialect found in both literary texts and non-artistic discourse. A comparative analysis of Tilly Slowboy's individual style in Polish versions of Dickens's *The Cricket on the Hearth* was conducted by Aleksandra Budrewicz [2017] who highlighted differences in style and language noticeable in the translation series while Jan Rybicki [2006] explored the character idiolects in English translations of Henryk Sienkiewicz's *Trilogy*. His analysis has revealed that translations preserve the patterns of idiolect differentiation which characterize the original, although with different linguistic means. Idiolect in literary genres was also a focal issue of Anna Pieczyńska-Sulik's article *O przydatności kategorii idiolektu w przekładzie. Na materiale „Wróżb kumaka” Güntera Grassa* [2005] and Agnieszka Adamowicz-Pośpiech [2015] carried out a study on lapsoclect (a particular kind of idiolect) found in Conrad's *Lord Jim*. Both researchers have accentuated the significance of idiolect in a text and difficulties in its translation. The elements of spoken idiolect were, in turn, scrutinized by Joanna Szerszunowicz [2011] who, having analysed constitutive elements of idiolect on various levels, concluded that in order to translate idiolect, it is not enough to be a fluent speaker of a foreign language – cultural competence and encyclopaedic knowledge are also necessary. Notwithstanding the emergence of such analyses, nonstandard language varieties and idiolect seem to be an underrepresented topic in Translation Studies, especially when compared to the number of publications on other fields of inquiry, such as translation of culture-related elements.

In this article, Lisa Tolgfors' idiolect – the most distinctive one appearing in *Bezcenny* – will be analysed to establish the extent to which it has been preserved in the translated version produced by Antonia Lloyd-Jones. The study will reveal which functions that the idiolect serves in the source text are reconstructed in *Priceless* and what techniques have been used to that end. Additionally, an attempt will be made at determining how potential failures at reproducing certain elements of the subcode might contribute

---

<sup>4</sup> In his *Dialect in Translation* (1997), Leszek Berezowski proposed a taxonomy of techniques which are used to preserve dialect markers in a target text; however they can also be employed to render idiolect. The scholar devised the classification, having analysed various solutions used by translators faced with a task of producing Polish versions of English literary texts. Hejwowski's techniques, which are mentioned above, are a somewhat simplified categorization of Berezowski's procedures.

to differences in the perception of this character. The analysis will be based on the functional classification of nonstandard elements of language proposed by Lewicki [1986, 65-66]. Claiming that they are meaningful and in literary works should be perceived as intentional, he divided them into two main groups: characterising and narrative ones. Each category consists of a number of different functions but the most common are those of social and individual characterisation, emotional, confrontative and geographical one. All of them can be found in Miłoszewski's novel.

## 2. Lisa's idiolect in translation

Constructing the character of Lisa Tolgfors, Miłoszewski decides to stylise her speech in a way reminiscent of how foreigners use the Polish language. This can help authenticate the character and highlight the contrast between her and the remaining protagonists. While speaking Polish, Lisa uses short and simple sentences, she makes a range of mistakes and contrives utterances which are hard to decipher, if not downright incomprehensible. The simplicity of her language is best exemplified by the fragment in which the Swede describes her friend:

|                                                                                          |                                                                                    |
|------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------|
| W Szwecja mój przyjaciel i specjalista i nauczyciel. Wie wszystko o piękna sztuka. (211) | "I have a friend there. An expert and teacher. He knows all about fine art." (169) |
| Ja ręce. On mózg. (211)                                                                  | "I'm the hands, he's the brain." (169)                                             |

Lisa communicates with other characters using simple one-clause sentences, without endeavouring to introduce subordinate conjunctions. Not only are her utterances very short, but also tend to be verbless, which only intensifies the character's struggle with the Polish language. After all, unlike her native tongue, Polish is an inflexional language in which verbs must be modified according to various grammatical categories. Their absence in Lisa's speech might suggest that she has not mastered Polish grammar yet and she does not feel comfortable including verbs in her utterances. Such a conclusion can be corroborated by Lisa's errors in declination. She does not change the form of nouns and uses them all in the nominative case.

Lisa's language in translation seems to be fairly simple, too. Her utterances are relatively short as there are no complex sentences, the message being delivered by means of single clauses. However, the sentences in translation – even if compact – do not come across as language produced by a foreigner. Apart from the fact they lack complexity, the statements are grammatically flawless. Unlike Polish sentences, they have a verb and all the nouns are used in a way that a native speaker would use them. Consequently, the Polish

reader will immediately notice Lisa's specific manner of speaking stemming from her being a non-native, while – as a result of neutralization – for readers of the target text it might not be so obvious.

The number of inaccuracies in Lisa's speech attracts the reader's attention in her almost any utterance. Most often, these are errors related to inaccurate inflection or declination but the proper usage of tenses might also be onerous:

|                                                                      |                                                                                      |
|----------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------|
| Dużo <b>kamieniów</b> . (270)                                        | "Lots of rocks." (211)                                                               |
| Potem pisałam faks do <b>dyrektora</b> ... (101)                     | "Then I sent a fake fax to the director..." (78)                                     |
| <b>Jaka</b> to adres? (132)                                          | "What's the address?" (108)                                                          |
| Jeśli znalazł <b>Anatol</b> , to <b>znajduje</b> i <b>my</b> . (432) | "If he found Anatol and was following him until yesterday, he'll find us too." (324) |
| Przez ciebie wszyscy <b>nie żyjesz</b> . (432)                       | "Because of you we're all going to die." (325)                                       |

Such mistakes repeatedly remind the reader that Lisa is a representative of another nation and culture. They show the Swede as a person who is capable of using the language communicatively but one who still has room for linguistic improvement. Additionally, imperfect utterances make it possible to instantly identify the person who is speaking even without the narrator making it obvious – after all, no other character of the story displays such reckless disregard to the rules governing the language. A comment, question or remark containing a grammar error leads to the conclusion that it is Lisa whose mouth it came from.

In translation, Lisa's language is consistently neutralised. She does not make any mistakes and fluently communicates with her comrades. English readers may perceive the character as one who is exceptionally apt at foreign languages. Throughout the novel, Lisa uses three linguistic codes and each of them gives the impressions of being a natural form of communication for her – one cannot really notice any striking differences between her English, Swedish and Polish. This may confound the reader since the scene introducing her comprises the Swede's acknowledgement that she finds Polish particularly challenging.

How hard it is for Lisa to communicate in Polish can be observed in episodes when she is forced to switch to another language in order to get the message across. The following excerpt demonstrates that it is easier for her to speak English:

|                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Taka to umowa. Coś spieprzę, to <b>mięcy, między, mięsy, ... damn, international search warrant</b> . I idę na dłuższe posiedzenie. (128) | "That's the deal. If I screw up, it means <b>an intra... intel... intral... shit, an international search warrant</b> . And I'd be put away for a long time." (104) |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

Even though both codes are not her first languages, it is evident that the Swede feels much more comfortable using English. She finds it difficult

to pronounce the word *międzynarodowy* and tries to avoid it by substituting this very item with an English equivalent. Miłoszewski artistically creates here the tension between the domestic and the foreign which — according to Edward Balcerzan [2011, 96] — is what makes the heterogenous world of the literary text more attractive.

Although translation practice is not characterised by a set of absolute rules that are to be obeyed, Jerzy Jarniewicz [2012, 174] — among many other scholars — believes that whatever is foreign in a source text, should also remain exotic in a target one as this is an important constituent of its meaning. The fragment is particularly challenging to render in the English version. First of all, because the entire target text is written in English, the translator cannot foreground the person's ability to code switch into this particular language. Readers are supposed to assume that the conversation is carried out in Polish as this is the primary language of discourse in the story. If they do so, English readers of Miłoszewski's novel will not notice the difference in Lisa's proficiency in Polish and English. They will, admittedly, observe problems with pronouncing the word but any indication of the hierarchy of languages will be lost. In addition, because she does not need to resort to the language she knows better, the gap between her knowledge of Polish and English seems to be much narrower than in the original text.

The same characteristic of Lisa's idiolect can also be observed in her usage of neologisms. They appear to be interferences from other languages, particularly English:

|                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                          |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>– Nie wiecie? – zdziwiła się Lisa. – Tu mamy najbardziej gites ogród zoo w Szwecja.<br/> <b>Tigry są, gorille, niedźwiady i olifanty.</b><br/> Dwie wielkie.<br/> – Co dwie wielkie?<br/> – Dwie wielkie <b>olifanice.</b> (296)</p> | <p>“We've got the best zoo in Sweden here, said Lisa. There are <b>lions, gorillas</b>, bears and <b>olifanties</b>. Two big ones.”<br/> “Two big what?”<br/> “Two big <b>olifanties.</b>” (233-234)</p> |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

The dialogue between Lisa and her Polish colleagues exemplifies the strength of the influence that English has on her verbal expression. The Swede avails herself of words that are not and have never been part of the Polish lexicon such as *tigry*, *gorille* and *olifanty*. She borrows them from English (tigers, gorillas, elephants) as she appears not to know Polish equivalents. Once again, the exchange clearly demonstrates that whenever faced with a lexical gap, Lisa can make use of a language that she speaks better.

Unlike in previous examples, the translator to some extent manages to render communication problems in the dialogue, which she achieves by means of transfer with adaptation. The word *olifanties* does not exist in contemporary English and that is why Lisa's interlocutor fails to comprehend her. Readers of Lloyd-Jones' text might then gain access to this crucial feature of Lisa's sub-code — her foreign language skills are not impeccable, she occasionally struggles

when faced with a need to speak her non-native language. Nevertheless, her competence is far less basic than in the original text. Even if she – for some reason – uses the word *olifanties* instead of *elephants*, she has no problems with other animals: *lions*, *gorillas* or *bears*, which in the original version are either replaced with English-sounding terms or declined in a wrong way. There is also no indication of the cause of the mistake and, as a consequence, target readers are left to wonder where the inaccuracy comes from.

The final feature of Lisa's idiolect which stems from her imperfect knowledge of the Polish language manifests itself in utterances which are quite difficult to comprehend and, thus, do not serve their communicative function. They are not understandable as Tolgfors creates neologisms, confuses similar words or simply utters strings of words that do not communicate the intended meaning. Sometimes, the reader is supposed to guess what the Swede desires to say:

|                                                                                                                              |                                                                                                                       |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| On, on szuka zaginiona kolekcja piękna sztuka. Bardzo dawno szuka. <b>Rafaël może będzie miał kawal czegoś dużego.</b> (210) | "He's looking for a lost collection of fine art. Very old art. <b>Raphael might be part of something big.</b> " (169) |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

The excerpt can be subject to many interpretations. Lisa, talking about Raphael, declares that he "might have a part of something big".<sup>5</sup> The translator decides to omit this confusing element, interprets the words in her own way and presents Lisa as a person who can formulate her thoughts in a foreign language in an unambiguous manner thus blurring characteristic features of her idiolect. The translator's approach is clearly functional and dynamic. She focuses on the understandability of the target text rather than on the reconstruction of original linguistic idiosyncrasies.

Zygmunt Miłoszewski creates his Swedish character in such a way so as to constantly remind readers that Lisa is a foreigner. Her learned Polish manifests itself in simple sentences, which are riddled with errors at the level of morphology and lexis as well as occasional difficulties to communicate the intended meaning and the necessity to replace words with equivalents from languages she speaks better. English rendition seems to be much easier to follow as Lisa's idiolect is neutralised. There may be some attempts at simplifying her speech but generally Lisa's language does not differ much from that of other characters. Occasional mistakes do inform readers that Lisa may not be a proficient speaker of Polish (even though Polish is not present in the English translation, it is assumed by readers) and might struggle at times. In general, however, she appears to be a rather competent speaker of foreign languages who has mastered the rules of grammar, is able to apply them correctly and successfully communicate with others.

<sup>5</sup> Word-for-word translation by the author of the article.

The neutralised language in translation might hide certain subtle meanings and create a false impression of Lisa as a competent speaker of Polish. It will also fail to fulfil its important geographical function thanks to which readers of the original text can easily view the character as a foreigner. Since the narrator of the target text includes information about Lisa's origin, the loss is not so massive. English readers do learn she is from Sweden; they are just not constantly reminded about this by means of linguistic markers. One can speculate that nonstandard stylisation in the form of the introduction of a few spelling or grammatical mistakes in the target text would have helped to authenticate Lisa as a person from outside and would be in accordance with what the narrator said about her linguistic capabilities: "Polish was the only language she spoke in a cruder style" [Miłoszewski 2013, 74].

Another function that Lisa's idiolect serves in *Priceless* is the social one. Language can be used to signal the character's status or point to the social group he or she belongs to. What someone says and what means he or she uses to do it can reveal a lot of information about them. Dębska [2012, 117] remarks that in order to highlight this particular function, the writer typically contrasts the language of one character with others. This kind of distinction is normally attainable to be reflected in translation by means of various stylisation techniques.

Miłoszewski utilises this role of Lisa's idiolect as a means of characterisation. The author stylises his character's speech to authenticate the woman and what the narrator says about her. In the course of the narrative, readers learn that she is a famous thief who has spent some time in Polish prison. Although it is not stated straightforwardly, this is probably where she has learnt how to speak Polish. One can come to such a conclusion analysing vocabulary items that dominate her speech — many of them come from prisoners' slang:

|                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Szłam do muzeum codziennie jako różna ja, kumasz? Oglądałam <b>gady</b> wieczorem i wszystkie <b>gady</b> codziennie znikają dziesięć minut przed fajrant, żeby wyjść do domu. (101) | "I went to the museum every day with a different look, get me? I watched the <b>guards</b> in the evening and they all disappeared every day ten minutes before closing time." (78) |
| W <b>ulu</b> malowałam sobie jeszcze jeden taki z kiepeły, ale <b>gady</b> zabrały – smutno zawiesiła głos. – <b>Gady</b> nie kumają. (102)                                          | "I painted another one just like it from memory while I was in <b>jail</b> , but the <b>guards</b> took it." She paused sadly. "The <b>screws</b> just don't get it." (79)          |
| Poszukam <b>wolny kwadrat</b> – powiedziała, klikając coś w telefonie. (132)                                                                                                         | "I'll look for a <b>place to rent</b> " she said, tapping something into the phone. (108)                                                                                           |
| Masz jakąś <b>banię</b> ? (210)                                                                                                                                                      | "Got any <b>hard stuff</b> ?" (168)                                                                                                                                                 |
| Nie każda może <b>strzelić z glana</b> – powiedziała. (128)                                                                                                                          | "Not anyone can <b>make a break</b> for it," said Lisa. (104)                                                                                                                       |



|                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                     |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Koniec pakowania, lalka? – Lisa klasnęła i zatarła energicznie dłonie, musiało jej być zimno w tej kracji. – Bo jak tak, to <b>zwijamy mandzurię</b> . (237) | “You done with the workout, honey?” said Lisa, clapping and rubbing her hands energetically; she must have been cold in that outfit. “ <b>If so, let’s get out of here.</b> ” (185) |
| Chcesz mi <b>zrobić wiewiórkę, gadzie?</b> – zapytała beztrzesko. (213)                                                                                      | “Hey, <b>Snake</b> , you wanna be my <b>purple whale?</b> ” She asked. (171)                                                                                                        |

The abovementioned expressions constitute just a fraction of utterances in which Tolgfors effortlessly uses words that are typical of prison slang. They are enough, though, to demonstrate that such vocabulary permeates her speech and, thus, contributes to the creation of a very clear picture of Lisa as a representative of the inmate subculture.

Lisa uses lexical items like *gad*, *numer* or *mandzuria* when chatting with other characters who do not belong to the inmate community and might not really know the meaning of such expressions. In fact, this might suggest that Lisa is not aware that this kind of language is not standard Polish but she speaks in this fashion anyway as it is the only Polish she has been exposed to. What she struggles with is, then, the pragmatics of language. She may know the specific meaning of lexical items she employs but seems to have no clue as to what contexts they are appropriate for. As a result, Lisa does not adjust her language to a communicative situation she finds herself in and addresses her companions with language that would be more suitable for a discussion between prisoners.

Because the prison lingo exists in English as well, theoretically it might be used functionally to replace the Polish one. Especially because it is only the lexical level which reflects Lisa's links to prison and there is no need to preserve the phonetic or syntactical layers which would be much more demanding. Even though the translator tries to maintain this function of Lisa's speech by resorting to functional replacement as understood by Hejwowski, she does it inconsistently. There is a substantial reduction in the number of lexical items borrowed from prison slang as compared with the original. *Zwijamy mandzurię* and *wolny kwadrat* which are phrases commonly associated with the prison become standard phrases used in common speech. The same goes for *strzelić z glana* and *bania* which, even if remain colloquial in translation, do not evoke prison associations.

It would be wrong, however, to claim that the translation is totally devoid of prison terminology. *Purple whale* or *screws* are patois expressions which Lloyd-Jones manages to smuggle to her text and, to a certain extent, help construct the image of Lisa and contribute to the creation of her idiolect which gives a similar effect as achieved by Miłoszewski, even if the frequency of such phrases is considerably lower. English readers are not exposed to a large number of words from prison argot, albeit they might be able to notice this particular trait of Lisa's idiolect.

English readers would, however, make an observation that is probably inaccessible to readers of the original text. In translation, Lisa appears to be a person who has access to a wide range of vocabulary in the foreign language. While referring to prison guards, she has at least three words at her disposal: *guard*, *screw* and *snake*. The first one is neutral and does not suggest any links with slang, showing that Lisa knows the standard variety of the language. Two other nouns do come from the vernacular but refer to two distinct things. *Screw* is indeed how English inmates call prison guards; *snake*, however, tends to be used by prisoners as an equivalent of a thief [Ciechanowska 2018, 102]. Lisa's insistence on using the latter in her communication with Anatol Gmitruk – an agent working for the Polish government – may leave readers wondering why she sticks to this expression. Does she know something about his past? Does she know he might be a thief? Nothing of this kind is implied in the original when Lisa uses the term *gad* – a name for prison guards. As a result, Lloyd-Jones might have unwittingly planted a seed of doubt in English readers' minds as to the integrity of an otherwise spotless figure of the major and – as evidenced by events described in the first chapter – a new national hero, thus slightly changing the possible interpretation of the scene.

Such a wide range of synonyms that Lisa employs in *Priceless* can once again suggest that she is an outstanding learner of foreign languages. After all, she knows both standard and nonstandard equivalents of a given word. A similar interpretation would be rather unattainable in the original text – her Polish is clearly nonstandard and she does not normally alternate between its different varieties.

What she does, though, is switch between languages. It has already been stated that Lisa takes advantage of code switching in order to help her express herself when she finds it hard to do so using Polish. Miłoszewski decides to make use of Lisa's bilingualism (or rather trilingualism) in order to cast light onto other features of her personality and social status.

Lisa speaking Polish may appear to be an uneducated individual. What contributes to such a perception is her limited number of words, simplicity of sentences, a number of mistakes she makes and the choice of topics she discusses using this language. This is, however, a false image, which becomes evident when Lisa switches to the language she knows much better. Her dialogues which are – as the narrator informs the reader – carried out in English point to much different attributes of Lisa and depict her as an erudite and knowledgeable character. Her description of Sten Borg, Lisa's Swedish lover, contains a highly poetic language: “Sten Borg musi widzieć uwielbienie w ufnych oczach, musi słyszeć **egzaltowany oddech**, musi widzieć świeże ciało, **pokryte meszkiem jak brzoskwinia**, które dostaje w zamian” [Miłoszewski 2013, 242].

This short fragment reveals a number of properties that make her Polish and English speech so disparate. Her English sentences are not

so brief and simplistic; on the contrary, they are complex and error-free. What strikes the most, though, is the choice of words that Lisa incorporates in her description. Not only is it devoid of any slang items but the speech contains some characteristics of poetic language. Lisa utilises certain literary devices such as repetition: *musi...*, comparison: *jak brzoskwinia*, imagery *pokryte mezkciem* and a selection of sophisticated adjectives that are best exemplified by *egzaltowany*.

The poetic mode that Lisa adopts makes a particularly strong impression when juxtaposed with her attempts at speaking Polish. This creates a feeling that the switching of languages is accompanied by the alteration of personality. Using idiolect as a form of characterisation, Miłoszewski creates the Swede not just as a vulgar thief who can hardly express her thoughts, but one who might, in fact, come from higher social spheres and have received a good education. After all, it would be highly unlikely to create a word group like the one above without some exposure to literature. The achievement seems to be even more impressive when one realises that Lisa does not use her native tongue here.

The shift in the perception of the character made possible by the juxtaposition of Lisa's idiolect in Polish and English allows readers to redefine her. An uneducated criminal who does not deserve trust and respect turns out to be an erudite capable of producing language that none of the other characters can even come close to. We can observe the reorganisation of a social hierarchy of characters in the novel. As Karolina Dębska [2012, 117] claims, the character identified by the most "beautiful" language is the one who is the highest in a social ladder.

Target readers of *Priceless* are, unfortunately, unable to experience a similar surprise and notice more laudable aspects of the Swede. The translator does not accentuate the distinction as there is no effort to preserve the portrayal of Sten Borg at all. As a matter of fact, Lloyd-Jones decides to omit a larger portion of the chapter that includes this particular demonstration of Lisa's linguistic capabilities. One can only speculate about reasons for the omission, but it was definitely not the impossibility of translating the poetic passage. Miłoszewski contrasts Lisa's nonstandard Polish with sophisticated English – a technique that would be possible to be adopted in the translation. English possesses its own distinct poetic language which is distinguishable from informal speech and it would not be such a daunting task to stylise Lisa's speech as a poetic one.

Regardless of the rationale behind Lloyd-Jones' solutions, English readers are not exposed to the whole picture that Miłoszewski paints of Lisa. They are devoid of startling incongruity between Lisa speaking different languages and are immune to the revelation that recipients of the source text confront when they realise that what they might have thought of her is not entirely true and there is much more to the character than they initially

might have assumed. In addition to this semantic loss, the omission also leads to aesthetic impoverishment of the target text as such.

Lisa's position in a social hierarchy is also signalled by topics of discussion she engages in as well as specialist terminology that she uses. If the evaluation of the character was supposed to be performed only on the basis of her Polish speech, one would rather regard her as a member of a lower stratum of society as evidenced by her prison slang, colloquialisms and errors. The perception changes when Lisa switches to English and discusses technical issues:

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>To <b>termowizja</b>, przetwarza <b>promieniowanie podczerwone</b>, emitowane przez absolutnie wszystko, czego temperatura jest powyżej zera absolutnego. Co oznacza, że nie potrzebujesz ani grama światła, żeby używać <b>termowizji</b>. Bardzo wygodne. Bardziej niż <b>noktowizja</b>, która tylko wzmacnia słabe światło i w kompletnej ciemności, na przykład w sejfie, jest bezużyteczna. (141)</p> | <p>“That’s <b>infrared imaging</b> – it recreates the <b>infrared radiation</b> emitted by everything with a temperature higher than absolute zero. Which means you don’t need any light at all to use it. Highly convenient. More so than <b>night vision</b>, which only strengthens weak light, and is useless in total darkness.” (115)</p>                                      |
| <p>Jest nadzieja. Zapewne <b>termostat</b> jest tak ustawiony, żeby utrzymywać w domu pod nieobecność właściciela szesnaście, siedemnaście stopni. Teraz temperatura spadła, dopiero co włączył się piec, więc widzimy tylko kreski rur. Za chwilę zobaczymy grzejniki, a za jakieś dwie godziny <b>mostki cieplne</b> przy framugach. (141)</p>                                                               | <p>“There is hope. The <b>thermostat</b> must be set to maintain a temperature of sixty-one or sixty-two degrees in the house when the owner’s gone. Now the temperature has fallen, the heating has only just come on, so all we’re seeing is the pipes. In a while we’ll see the radiators to, and in a couple hours the <b>thermal bridges</b> by the door frames.” (115-116)</p> |

Lisa's erudite vocabulary shows that she is a professional. She expertly laces her technical comments with specialist terms such as *termowizja*, *noktowizja*, *termostat*, and *mostki cieplne*. These are not words that every speaker of a second language knows, let alone uses with fluency. As a matter of fact, such terminology would be incomprehensible to numerous speakers even in their native tongue as these are vocabulary items from a very specific field of knowledge. The ease with which the Swede incorporates such words indicates that she must possess a comprehensive knowledge about technology. Readers realise that she is indeed an expert who knows the ropes and not just a random thief who could only endeavour to burgle regular houses or mug people on the street.

Specialist vocabulary is preserved in Lisa's speech in the English rendition of the passage. Technical terms constitute, after all, a relatively unproblematic area of terminology as far as the translation process is concerned. These are concrete terms which usually have only one precise meaning and can be found in technical dictionaries. The translator's role was, then, just to find correct dictionary equivalents. Since phrases like *infrared imaging*, *infrared radiation*, *night vision*, *thermostat* and *thermal bridges* find their way into

Lisa's speech in *Priceless*, English readers can come to a similar conclusion as Poles and perceive the Swede as a skilled professional.

An important peculiarity of Lisa's idiolect is the level of vulgarisation in Polish. As it has already been established, the Swede might have been exposed mainly to language used by prisoners which she now copies in her discussions with members of non-penitentiary communities. Lewicki [1986, 65-66] refers to this function of idiolect as the emotional one. Apart from slips and simplicity of sentences, the frequency of vulgarisms is what immediately informs readers which language Lisa is using at a particular moment:

|                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                           |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| – Bardzo mi w <b>pizdeczkę</b> – powiedziała prawie bez akcentu i uśmiechnęła się przyjaźnie. (96)                                                                                                                   | “ <b>Stick it up your ass</b> ”, said Lisa, almost without an accent, and smiled amicably. (74)                                                                                                                           |
| Lepiej niż chata do <b>ciągania druta</b> albo stara i pięć bachorów. (131)                                                                                                                                          | “Better than a bachelor pad or an old lady and five <b>brats</b> .” (106)                                                                                                                                                 |
| Gady szły i podziwiała nawet, jaka <b>zajebista zajebiozka</b> . (101)                                                                                                                                               | “The guards came and admired the <b>fuckin'</b> amazing work I was doing just before they left for the night.” (79)                                                                                                       |
| Z <b>chujem</b> się chyba na głowy zamieniłeś (229)                                                                                                                                                                  | “You must have swapped your brains for <b>dog shit</b> .” (182)                                                                                                                                                           |
| <b>Opierdole</b> jak najszybciej, co jest do <b>opierdole</b> , i mogę być tutaj, muszę tylko oddać polski paszport. (128)                                                                                           | “I <b>rip off</b> what needs to be <b>ripped off</b> as fast as possible and stay here, I just have to give back my Polish passport.” (104)                                                                               |
| – Wszystko to <b>debile</b> – mruknęła Lisa. – Wszystko <b>debile</b> . (219)                                                                                                                                        | “They're all <b>morons</b> ” muttered Lisa. „ <b>Morons</b> .” (175)                                                                                                                                                      |
| Tak, droga Liso, właśnie to chcę powiedzieć. Że może nie, jak to ujęłaś, „w <b>pizdu</b> ”, ale gdzieś, nie wiadomo gdzie, jest zbiór płócien o wymiarach sto sześćdziesiąt na sto dziesięć centymetrów (...)” (295) | “And so somewhere, God knows where, there's a collection of canvases five foot by three on which your Claude and your Pierre-Auguste portrayed themselves and others you're so fond of removing from museums (...)” (232) |

All the expressions above are instances in which Lisa communicates in Polish. Her language is characterised by extremely vulgar words such as *chuj*, *opierdole* and *pizdeczkę*. As a result, Lisa comes across as a degenerated person who stands in a marked contrast to other characters. Once again, readers get a confirmation that Lisa is oblivious to the necessity of adjusting her language to the communicative situation. Her pragmatic abilities appear to be non-existent as the vulgar manner in which she communicates on occasions presented above is not an appropriate mode of expression in those contexts. This problem is highlighted in the last example when Zofia comments on the impropriety of Lisa's words.

This particular idiosyncrasy of Lisa's idiolect seems to be of a paramount significance and ought to be preserved in the English version. The translator generally tries to retain swearwords, hence the introduction of *fuckin* which is a fairly common way in which the English intensify their statements.

Similarly, a popular Polish curse *chuj* is turned into *dog shit* – even though this functional equivalent gives readers a dissimilar image (*chuj* is an uncouth way of referring to a male reproductive organ), the purpose of the statement is maintained.

Not all equivalents that the translator chooses are, however, on the same level of profanity. *Stick it up your ass* is, undoubtedly, an ill-mannered way of responding to a hand extended upon meeting a person; nonetheless, the phrase – as such – does not contain any strikingly vulgar words. Or at least, they do not seem to be as gross as *pizda*, which – in Lisa's interpretation – becomes a diminutive *pizdeczka*. The same goes for the word *stara* which is an impolite way of talking about a wife. In the English version, the translator opts for an expressively neutral expression *old lady* which is just a descriptive equivalent carrying no immediate associations with plebeian slang. While Polish readers instantly notice the emotional weight of the word, English readers may not interpret it in this fashion. Vulgarisms are sometimes also rendered as informal phrases. When Lisa uses the word *opierdołę*, undeniably she is an uncultured sort of person. The verb is a very tasteless way of talking about swindling and is not acceptable in standard language. Since the translator resolves to utilise the phrasal verb *rip off*, she manages to preserve the meaning; nevertheless, it is disputable whether such colloquialisation allows English readers to perceive Lisa as an equally low-minded person. The phrasal verb may be informal, albeit it is not normally considered to be an expletive.

Lisa in rendition might seem to be less offensive also due to omissions employed by the translator. One particularly interesting fragment comes from a chapter in which another protagonist – Zofia Lorentz – lectures her friends on missing pieces of art. This is Zofia who resorts to a swear phrase *w pizdu*, but she does so while responding to Lisa, quoting her words. As Zofia does not normally swear, the peculiarity and uniqueness of the situation draws readers' attention, intensifying the perception of the Swede as an unsophisticated rude person. Even though Zofia's remark as such has its equivalent in the translation, it is devoid of the vulgar quote due to the technique of omission that the translator used.

While it cannot be contented that the language of Lisa in translation has been fully neutralised, the degree of vulgarisation is diminished. Admittedly, there are some examples of truly strong language but the comparison of Polish and English swear words leads to the conclusion that the Swede created by Miłoszewski is more unrefined and flamboyant than her equivalent reshaped by Lloyd-Jones. Nevertheless, the emotional function of Lisa's idiolect is preserved: English readers will also find the character impolite, and the contrast between her mode of expression and that of her associates – even if not as pronounced as in the source text – will be discernible.

The utilisation of a particular nonstandard form of language as well as a specific style of register might also point to the characters' attitude to their

interlocutors, situation or the topic of the conversation [Dębska 2012, 163]. One can observe this function at play whenever speakers consciously opt for a given variety of a language. Adjusting the language to the speech of others might underline solidarity and affability as well as emphasise a bond between two people. On the other hand, turning to a language that considerably differs from that used by others is likely to demonstrate distance and the lack of a close connection. It is, then, a form of dissociating oneself from others.

This relational function of idiolect in *Bezcenny* can be best exemplified by a dispute between the protagonists in which Karol Boznański and Anatol Gmitruk imitate Lisa's speech to show their attitude towards the Swedish thief. Upon finding out about Lisa's romantic relationship with a paid assassin who happens to be on the prowl for them, Anatol expresses his disbelief in Lisa's reliability: "A my już nie wierzymy pani złodziejka" [Miłoszewski 2013, 432]. The major intentionally ignores the declination of the noun *złodziejka* thus imitating the manner in which Tolgfors speaks Polish. This mocks Lisa and implies his unfavourable opinion of the woman. It is him who represents the cultured and righteous society and Lisa – in his eyes – deserves neither respect nor trust. The already adverse feeling he articulates is reinforced by the language.

A similar phenomenon but to a contrasting end is evinced in Karol's response to Anatol's declaration:

|                                                                                          |                                                                                       |
|------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------|
| Mylisz się, majorze – powiedział. – My wierzymy pani złodziejka. A teraz oddaj to. (432) | OMISSION                                                                              |
| Zabiłeś nas, <b>gadzie</b> – powiedział, patrząc wojskowemu w oczy. (433)                | "You've killed us, <b>Snake</b> ", said Karol, looking the soldier in the eyes. (326) |

The art dealer, an educated and cultured man, copies the inflectional mistake *pani złodziejka*; however, unlike Anatol, he does it with a view to sympathising with the Swede. He does not tease her nor expresses any negative emotions. On the contrary, the modification of his speech allows him to make it clear whose side he is on in the quarrel. It is later intensified by yet another feature of Lisa's idiolect that materialises in Karol's language. The man refers to the major as *gad* – a prison slang label which is the most common appellative that Lisa uses in her communication with Anatol. In the entire story, it is only Lisa who verbalises her thoughts tapping at this particular argot. To detect such a vocabulary item coming from the mouths of somebody else, especially learned Karol, is an event that by all means stresses the uniqueness and gravity of the state of affairs.

As already evidenced, Lisa's language in translation is significantly more correct than the one she is individualised by in the original text. English readers do not notice errors made by Lisa when speaking the native tongue of her companions. Consequently, recipients of *Priceless* would probably not

associate deliberate mistakes made by Karol or Anatol as their attempts at simulating her speech and thus exhibiting their attitude towards Lisa. The mistakes, however, are not there anyway – none of the two utterances discussed above appears in the translation so their relational function is missing from Lloyd-Jones' text. Nevertheless, the translator has managed to retain it in another instance. Karol's friendliness towards Lisa is easily noticeable by English readers who are able to interpret his application of the word *Snake* as an indication of whom he supports. Even if prison slang in the translation is not as abundant as in the original, Lisa is still the one to whom one can ascribe this very appellation.

It is essential to clarify that one utterance expressed in nonstandard language can simultaneously play a number of roles in a literary text. In fact, as Hejwowski argues, very rarely does one function exist independently; however, it is possible to determine the dominant one [Hejwowski 2016, 225]. In *Bezczenny*, Lisa's subcode may characterise the woman, point to her position in the social hierarchy or indicate her attitude towards others. It is conceivable that one utterance satisfies all those purposes. It is the translator's task to recognise the main function and try to replicate it. Below are the excerpts instantiating one more purpose that the idiolect Miłoszewski constructed for his character effectively fulfils:

|                                                                                      |                                                                                            |
|--------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|
| Niekonieczno. Mamy jeden dobry <b>trup</b> . (208)                                   | "Besides, we have a good <b>lead</b> to follow" added Lisa. (169)                          |
| Nie robię ballad ludziom, że prowadzę jakąś bajerę. (209)                            | OMISSION                                                                                   |
| – Dziękuję – powiedziała. – Ale jego pamięć chce coś innego niż <b>tosta</b> . (288) | "Thank you" she said. "But his memory deserves something more than a <b>toast</b> ". (228) |

The examples illustrate problems Lisa has with the Polish language. She confuses words which results in sentences that may potentially amuse readers. The function which they serve is, then, a humorous one. During a meeting with the Prime Minister whose aim was to discuss the mission the politician assigned the protagonists with, Lisa interrupts the conversation between the man and Zofia Lorentz stating that they *they have one good corpse*. She immediately gets corrected by Karol who elucidates that she means *good lead*. The comical effect is based on a formal similarity between Polish words *trup* (corpse) and *trop* (clue). Lisa confuses the two syntagms, which leads to a ticklish situation, which after a moment becomes even more awkward when Lisa addresses one of the most important people in the state with an exceptionally informal string of words: *Nie robię ludziom ballad, że prowadzę jakąś bajerę*. This is yet another scene in which Miłoszewski deliberately utilises Lisa's ignorance of pragmatics. The difference between an expected



formal register of such a conversation and this kind of unceremonious speech is what contributes to the comical effect of the dialogue, too.

The rendition of a humorous function seems to be of particular importance here as it will help to recreate Zygmunt Miłoszewski's characteristic style of writing which – to a large extent – is centred around comedy. Reviewers frequently acknowledge a humorous layer of his texts, and Ewa Wrona even equates it with an indispensable element of *Bezcenny*, claiming that if treated seriously, the novel would be simply a mixture of well-worn motifs<sup>6</sup>. Since the entire dialogue occurring in the Prime Minister's office is omitted in the translation, the situational humour is – unfortunately – effaced. Admittedly, it would be an exaggeration to say that Lisa's words completely disappear from Lloyd-Jones' text; in spite of the fact that the dialogue with the politician is missing, the translator manages to smuggle the Swede's comment in another passage. She fails, though, to reproduce the play on words which is the basis of Lisa's humorous error so the utterance will not evoke a similar reaction in recipients of the target text. As for the second example, the deviation from an expected register of the talk with the politician does not appear to be exceedingly problematic. After all, the translator would be only required to replicate the dissimilitude between formal and informal varieties of language. In the absence of the dialogue, however, there is no chance to notice this disparity and, consequently, *Priceless* – according to the rules of entropy [Hejwowski, 2016, 58] – begins to be an impoverished relative of the original text.

Comedy is also lost in one more instance – Lisa responds to her companion's toast in honour of the woman's deceased lover with an explanation which, once again, contains a mistake being the ramification of the phonetic resemblance of Polish words *tost* which is a warm sliced bread and *toast* meaning a speech honouring somebody. Trying to say that the man's memory wants something else than honouring him with a drink, she uses the word denoting sliced bread. Because the two meanings are conveyed by the very same vocabulary item in English (*toast*), there must be a loss. Readers of the translation might – at least theoretically – interpret Lisa's words in a similar way that is accessible to Poles but it is highly unlikely. The context of the situation makes it clear that the group are drinking to celebrate the memory of Sten Borg.

### 3. Final remarks

The reconstruction of Lisa's idiolect in the translation presents a considerable challenge. The language spoken by the Swedish character of this linguistically heterogeneous novel performs a number of different

---

<sup>6</sup> A review for *Portal Kryminalny* <http://www.portalkryminalny.pl/aktualnosci/recenzje/bezcenny-zygmunt-miloszewski>.

functions, sometimes two or more at the same time, and it is the translator's role to establish their hierarchy. The way in which Zygmunt Miłoszewski constructs this speech allows him to characterise the Swede, convey implied meanings, strengthen the understanding of relations between the characters and add some humour.

The comparative analysis has revealed that even if Lloyd-Jones has managed to preserve certain basic meanings carried by Lisa's idiolect by means of a functional replacement, yet there is a number of losses which might lead to a different perception and characterisation of Lisa than in the original. In *Priceless* she is a more competent speaker of foreign languages who might use simple sentences but hardly ever can one find any mistakes there. There is no huge gap in fluency between her Polish and English, which may corroborate the previous statement. She may use swearwords and informal expressions but the level of vulgarisation of her speech is definitely lower than in the source text.

When compared with the original, the target text is characterised by a significantly lower number of nonstandard features of Lisa's language. Due to the neutralisation of the speech, the English novel is much easier to follow. Grammar mistakes made by Lisa in the source text do not reappear in the translation making it more accessible to target readers. This may have been a conscious decision of the translator which was influenced by marketing factors. Such kind of popular literature is, after all, what needs to sell well. Convoluted writings, especially those in translation from peripheral areas of the polysystem, will not reach many recipients and thus will not bring profits. As Yun Xia opines, translators appear to be "under greater pressure to produce 'acceptable' (or marketable) writing than the original writer is" [2014, 6]. As a consequence of this kind of standardisation, the text loses a portion of its aesthetic value which might also contribute to the way Miłoszewski's style is potentially perceived by the English. This is, then, another study which confirms the assumption that renditions are written in a language which is more conventional than the one used in the source text.

Whether or not the marketing factors have influenced the choices Lloyd-Jones made, one can argue that – from a theoretical standpoint – demanding as it may appear, it is possible to reconstruct Lisa's idiolect in such a way that it resembles the language Miłoszewski created for his character. Bernadetta Darska<sup>7</sup> claims that it is Lisa who is the most interesting character of *Bezcenny*, arguing that she is colourful, ambiguous and surprising. What makes her so is – to a large extent – her language. In the translation, it loses some of its colour and is no longer ambiguous. To avoid it, the translator could, for example, decide to apply functional replacement and colloquial stylisation by means of introducing a number of mistakes into the Swede's speech when

---

<sup>7</sup> <https://kultura.onet.pl/recenzje/recenzja-bezcenny-zygmunt-miloszewski/xmmw5g1>.

she speaks Polish in the original. If Lisa omitted auxiliary verbs, ignored articles or confused tenses, readers would have no doubts about her imperfect knowledge of language and, thus, the effect would be somewhat equivalent to one Polish readers experience. Such a solution would, however, lead to problems in passages where Lisa uses fluent English in the original. Also, it does not seem unfeasible to incorporate more slang expressions or make Lisa more vulgar in the target text. The English language has got means to do that; even if there is not always a one-to-one correspondence between elements of prison lingo in Polish and English, one could compensate some losses with the introduction of slang expressions in those passages which do not evoke prison associations in the original. Such an approach to the reconstruction of Lisa's idiolect would help differentiate the Swede from other characters, highlight her individuality and make the protagonist more vivid and compelling.

### Bibliography

- Adamowicz-Pośpiech Agnieszka. 2015. *Dialekt, idiolekt i lapsolekt w tłumaczeniu*. „Między Oryginałem a Przekładem” nr 29: 9-22.
- Bakhtin Mikhail. 1982. *Problemy literatury i estetyki*. Przekł. [z ros.] Grajewski W. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza “Czytelnik”.
- Balcerzan Edward. 2011. *Tłumaczenie jako „wojna światów”: w kręgu translatoologii i komparatystyki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Batora Katarzyna. *Zygmunt Miłoszewski*. In: <http://nplp.pl/arttykul/zygmunt-miloszewski/> [Access 9 VIII 2020].
- Berezowski Leszek. 1997. *Dialect in translation*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Budrewicz Aleksandra. 2017. „Tilly” czy „Miss Slowboy”? *Idiolekt jako problem translatoologiczny (na przykładzie The Cricket on the Hearth Dickensa w serii polskich przekładów)*. „Białostockie Studia Literaturoznawcze” nr 10: 223-243.
- Ciechanowska Anna. 2018. *On Zoosemic Tendencies in the Vocabulary of Prison Slang*. “Academic Journal of Modern Philology” no 7: 89-108.
- Darska Bernadetta. 2013. *Recenzja: „Bezcenny” Zygmunt Miłoszewski*. In: <https://kultura.onet.pl/recenzje/recenzja-bezcenny-zygmunt-miloszewski/xmmw5g1> [Access 9 VIII 2020].
- Dąbrowska Ewa. 2013. *Umrzeć dla sztuki*. In: <http://www.portalkryminalny.pl/aktualnosci/recenzje/bezcenny-zygmunt-miloszewski/> [Access 9 VIII 2020].
- Dębska Karolina. 2012. *Tekst polifoniczny jako przedmiot tłumaczenia literackiego*. Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Harris Gill. 2010. *Entanglement by Zygmunt Miłoszewski*. In: <https://www.oxfordmail.co.uk/news/8286001.entanglement-zygmunt-miloszewski/> [Access 9 VIII 2020].
- Hejwowski Krzysztof. 2004. *Translation: A Cognitive-Communicative Approach*. Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej.
- Hejwowski Krzysztof. 2016. *Iluzja przekładu: przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- Jarniewicz Jerzy. 2012. *Gościnność słowa: szkice o przekładzie literackim*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

- Kowalczyk Janusz. 2013. *Zygmunt Miłoszewski „Bezcenny”*. In: <https://culture.pl/pl/dzielo/zygmunt-miloszewski-bezcenny> [Access 9 VIII 2020].
- Kujawska-Lis Ewa. 2011. *Marlow pod polską banderą. Tetralogia Josepha Conrada w przekładach z lat 1904-2004*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Kujawska-Lis Ewa. 2017. *Delusions of Authenticity in Translating Linguistically Heterogeneous Texts*. In: *Interpreting Authenticity. Translation and Its Others*. Eds. A. Pantuchowicz, A. Warso. Berlin: Peter Lang: 23-36.
- Lewicki Roman. 1986. *Przekład wobec zjawisk podstandardowych: na materiale polskich przekładów współczesnej prozy rosyjskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Miłoszewski Zygmunt. 2013. *Bezcenny*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- Miłoszewski Zygmunt. 2018. *Priceless*. Transl. Lloyd-Jones A. Seattle: Amazon Crossing.
- Olecha-Lisiecka Maria. 2017. *Miłoszewski: Teodor Szacki się zużył, a ja nie chcę odcinać kuponów*. In: <https://plus.dziennikzachodni.pl/miloszewski-teodor-szacki-sie-zuzyl-a-ja-nie-chce-odcinac-kuponow/ar/12702744> [Access 9 VIII 2020].
- Pieczyńska-Sulik Anna. 2005. *O przydatności kategorii idiolektu w przekładzie. Na materiale „Wróżb kumaka” Günтера Grassa*. In: *Recepcja. Transfer. Przekład. 3: Oblicza recepcji*. Red. Koźbial J. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego: 103-115.
- Rybicki Jan. 2006. *Burrowing into Translation: Character Idiolects in Henryk Sienkiewicz’s Trilogy and its two English Translations*. “Literary and Linguistic Computing” no 21 (1): 91–103.
- Sławiński Janusz. 2000. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szerszunowicz Joanna. 2011. *O elementach idiolektu w przekładzie*. „Język a kultura” nr 22: 71-87.
- Verheyen Leen. 2015. *The Aesthetic Experience of the Literary Artwork. A Matter of Form and Content?*. “Aesthetic Investigations” no 1: 23-32.
- Xia Yun. 2014. *Normalization in Translation: Corpus-based Diachronic Research into Twentieth-century English-Chinese Fictional Translation*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
- <http://archiwum.thenews.pl/1/11/Artykul/213267,Two-Polish-novels-selected-for-European-Book-Prize> [Access 9 VIII 2020].
- <https://culture.pl/pl/wydarzenie/zygmunt-miloszewski-z-nagroda-wielkiego-kalibru> [Access 9 VIII 2020].
- <https://wiadomosci.onet.pl/wielki-kaliber-dla-miloszewskiego/md241> [Access 9 VIII 2020].

## RECENZJE

DOI: 10.31648/an.6673

**RELIGIJNOŚĆ CZESŁAWA MIŁOSZA. 2020.  
RED. KAŻMIERCZYK Z. PRZY WSPÓŁPR. WOJAN K.  
GDAŃSK: WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU  
GDAŃSKIEGO**

Grzegorz Ojcewicz

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia  
and Mazury in Olsztyn

e-mail: [grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl](mailto:grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl)

Stworzenie obszernego objętościowo tomu, bo liczącego 470 stron, *Religijność Czesława Miłosza* budzi mój ogromny szacunek dla pomysłodawców tego opracowania i jego wykonawców. Chylę tym chętniej czoła, ponieważ wzięcie na warsztat badawczy wieloaspektowej i bardzo złożonej materii, jaką jest wewnętrzny świat człowieka w relacjach ze Stwórcą, wymaga również sporej odwagi i uczciwości piszących, którzy mogą być wystawiani na pokusę panegiryczności; ta z kolei zaciera prawdę.

Część zasadniczą *Religijności...* poprzedza krótkie, lecz zdradzające erudycję redaktora *Słowo wstępne*, w którym prof. Zbigniew Kaźmierczyk trafnie przedstawił sytuację we współczesnej miłoszologii. Opracowanie zostało podzielone na siedem części, jakie porządkowały strukturalnie podejścia metodologiczne badaczy i wewnętrznie wstępnie hierarchizowały problematykę. Są to: 1. *Teologiczny wymiar odkryć naukowych*, 2. *Inspiracje gnostycko-maniejskie*, 3. *Czytanie Pisma*, 4. *Antynomie*, 5. *Teologia poetycka*, 6. „*Nowe wiary*” *ideologiczne*, 7. *Powieść i film*. W części pierwszej przeczytać można 7 artykułów, drugiej – 4, trzeciej – 9, czwartej – 3, piątej – 6, szóstej – 2 i w siódmej – 2. W sumie na to opracowanie złożyły się *nomen omen* 33 teksty, co zgodnie z powszechnymi odczuciami katolików asocjuje z wiekiem Jezusa Chrystusa. W ujęciu płci autorów dostrzegam przewagę kobiet – 18 autorek nad mężczyznami – 15 autorów. Co ciekawe, niektóre części *Religijności...*

zostały napisane wyłącznie przez badaczki (4. *Antynomie* i 7. *Powieść i film*) lub przez nie narracyjnie zdominowane (5. *Teologia poetycka*). Takie genderowe rozłożenie akcentów w zakresie poruszanej problematyki może świadczyć o osobistych preferencjach piszących, stąd wniossek, że np. kwestie antynomii w twórczości Miłosza są najbliższe autorkom, autorzy zaś preferowali zagadnienia ezoteryczne i związane z *Biblią*. Całość jest zaopatrzona w posłowie, dwie bibliografie (podmiotową i przedmiotową), krótkie informacje o autorach i indeks osób.

Najwięcej spostrzeżeń zawiera część trzecia tomu poświęcona refleksjom na temat sposobów czytania *Pisma Świętego*, zwłaszcza zaś *Nowego Testamentu* przez Miłosza. Głos zabrali Joanna Dembińska-Pawelec, Magdalena Stola, Magdalena Bauchrowicz-Kłodzińska, Artur Żywiołek, Marzena Woźniak-Łabieniec, Natalia Popovich, Marek Bernacki, Kazimierz Nowosielski i Michał Woźniak. O samym Miłoszu pisze się tutaj jako o spadkobiercy mistycznego objawienia, wskazuje na Oskara Miłosza w roli duchowego przewodnika przyszłego noblisty, podejmuje wątek protestancki w refleksji sakralnej pisarza, ujawnia stosunek poety do kryzysu kultury europejskiej i dziejów modernizmu katolickiego w Polsce, zestawia Miłosza z Tomaszem Mertonem, poszukuje paralel w podejściu do tematu śmierci w twórczości autora *Traktatu poetyckiego* i w *Europejskim cmentarzu* Josifa Brodskiego, analizuje motyw Chrystusa w pisarstwie polskiego twórcy w kontekście epifanicznym i „kłopotów” z Synem Bożym.

Na drugim miejscu pod względem statystycznym znalazły się artykuły zgromadzone w części pierwszej, do której swoje wypowiedzi zaproponowali wytrawni specjaliści: Stefan Chwin, Krzysztof Kunisz, Zbigniew Mańkowski, Marta Zasztowt (Dąbrowska), Timothy Williams, Andrzej Franaszek, Tomasz Garbol. Dla jednych Miłosz stał się punktem odniesienia wobec dokonań literackich takich wielkich ludzi pióra jak Wisława Szymborska czy ewolucjonista Karol Darwin. Innych interesowała szczególnie koncepcja erozji wyobraźni religijnej w twórczości poety i kwestia ta, jedna z najważniejszych przeciwieństw cech idiolektu każdego wybitnego twórcy, znalazła rozwinięcie w postaci uwag na temat wydziedziczenia imaginacji w dorobku Miłosza czy roli w nim Anioła Stróża. Według jednego z autorów *Liturgia Efraima* i zagadnienie gnozy stało się odpowiedzią pisarza na upadek religii.

Na kolejnej pozycji z punktu widzenia liczby zamieszczonych tekstów ulokowała się problematyka części piątej, do której artykuły złożyli: Karina Jarzyńska, Zofia Zarębianka, Ewa Kołodziejczyk, Agnieszka Rydz, Katarzyna Atamanova, Bogusław Grodzki. W ramach szeroko rozumianej teologii poetyckiej porusza się tutaj problemy heretyckich alternatyw wobec „modernistycznej religii sztuki”, w której koncepcja Miłosza zderza się wyraźnie z punktem widzenia Zbigniewa Herberta, jest mowa o biblijnych śladach w wierszach noblisty, wskazuje się na dantejskie tło w jego *Traktacie moralnym*, akcentuje znaczenie poszukiwań sensu przez niepokornego poetę, interpretuje wizerunek

Boga w wybranych esejach wielkiej poetki rosyjskiej XX wieku, Mariny Cwietajewej, z wypowiedziami polskiego twórcy, wyjaśnia, czym są ciemne epifanie autora *Poematu o czasie zastygłym*.

By nie pomniejszać roli pozostałych autorów, podam, że w części drugiej znalazły się refleksje Tomasza Masika, Zbigniewa Kaźmierczyka, Jakuba Orzeszka, Anny Szóstak; w czwartej – Lidii Wiśniewskiej, Anny Stanisław-Lubowieckiej i Marii Kalinowskiej; w szóstej – Jana Miklasa-Frankowskiego i Anny Małyżkiewicz, a w siódmej – Anny Radzewicz-Bork i Marii Szoskiej. Badacze ci podjęli problematykę poglądów religijnych Miłosza w świetle *Historii Kościoła katolickiego* ks. Romana Artuchowskiego, heretyckich inspiracji noblisty i jego notatek o Brunonie Schulzu, jak też metafizyce zła w eschatologii poetyckiej późnego autora *Drugiej przestrzeni*. W części czwartej wybrzmiały sądy o konstrukcji świata *Doliny Issy* i *Rodzinnej Europy* z perspektywy mitycznej, badacze napisali o zmaganiach Miłosza poszukującego wiary, jak również wskazali na miejsce i rolę Adama Mickiewicza w kształtowaniu się poetyckiej refleksji autora *Orfeusza i Eurydyki*. W części szóstej została przeprowadzona biohistoriozoficzna synteza *Traktatu poetyckiego* oraz zaprezentowana recepcja tekstów Miłosza w latach 50.-60. XX wieku we Włoszech. Natomiast w części siódmej przedstawiono refleksje o tożsamości granicznej bohatera *Doliny Issy* i o obrazie zła w tymże utworze w rozumieniu Tadeusza Konwickiego.

Oczywiście, że liczba artykułów w poszczególnych częściach opracowania jest tylko dyskretnym drogowskazem w ustalaniu rangi problemowej w odniesieniu do kwestii religijności Miłosza i nie może być jednoznacznym obiektywnym wskaźnikiem w danym zakresie. Niemniej wewnętrzna statystyka tomu pokrywa się raczej z odczuciami większości miłoszologów, jeśli chodzi o źródła religijnych inspiracji noblisty i jego rozumienie spraw wiecznych. Partie reprezentowane skromniej pod względem liczby wypowiedzi wcale nie są przez to mniej znaczące i dlatego spychane na margines: przeciwnie, można przyjąć, że podjęta w częściach czwartej, szóstej i siódmej problematyka należy do perspektywicznych i że grono jej autorów będzie się z biegiem czasu systematycznie powiększać.

Z powodu moich zainteresowań rusycystycznych zwróciłem szczególną uwagę na wszelkie powiązania Miłosza z innymi pisarzami rosyjskimi. Otwarcie o tego typu relacjach, które urosły do rangi tytułu artykułu, napisali Natalia Popovich i Kateryna Atamanova, wskazując na dialogi twórcze naszego noblisty z Brodskim i Cwietajewą. Nie znaczy to jednak wcale, że inni wielcy literaci czy myśliciele nie pojawiają się w wypowiedziach pozostałych autorów recenzowanego tomu, ponieważ w trakcie lektury spotykamy się z odniesieniami do Anny Achmatowej, Andrieja Bielego, Nikołaja Bierdiajewa, Fiodora Dostojewskiego, Efrema Syryjczyka, Osipa Mandelsztama, Dymitra Mereżkowskiego, Borysa Pasternaka, Wasilija Rozanowa, Borysa Słuckiego, Włodzimierza Sołowiowa, Aleksandra Sołżenicyna, Lwa Szestowa, Lwa Tołstoja i Eugeniusza Trubeckiego.

To wprawdzie skromny, lecz reprezentatywny wycinek rosyjskiego dziedzictwa kulturalnego, myśli filozoficznej i literatury.

Na koniec dwie refleksje: jedna natury translatorskiej, druga – redakcyjnej. Na przykład w artykule Kateryny Atamanovej pojawiają się w przypisach przekłady cytatów z języka rosyjskiego transponowanych filologicznie na polszczyznę. Są one co do zasady poprawne, niemniej sporadycznie rozbieżne z intencją nadawcy, co wiąże się zapewne z brakiem dodatkowej wiedzy tłumacza o idiolekcie – jak w tym przypadku – Mariny Cwietajewej. Na przykład na s. 351. czytamy w wersji oryginalnej: „(...) Я ничего не делаю нарочно”, co znajduje postać po polsku w przypisie 8. jako: „(...) Niczego umyślnie nie robię”. Rzeczywiście, słownikowo przekład jest bez zarzutu, lecz znajomość stylu indywidualnego Cwietajewej każe napisać w tym miejscu inaczej: „(...) Nic nie robię dla żartu”. Dopiero wtedy wszystko to, co poprzedza pointę cytatu, staje się w pełni jasne.

Gdyby to ode mnie zależało, nadałbym tomowi raczej tytuł *O religijności Czesława Miłosza*, wysyłając do czytelnika sygnał, że jako badacze zdajemy sobie całkowicie sprawę z obiektywnej ograniczoności w poznawaniu ludzkiej pobożności i że jedno opracowanie, chociażby najstaranniejsze, nie zdoła wyczerpać problematyki pobożności artysty, a pobożność jest przecież najbliższym synonimem religijności. Pobożność zaś uruchamia własne konteksty, zbliżając się i oddalając od semantycznej istoty religijności. Bez względu jednak na tę redakcyjną sugestię tom oceniam bardzo pozytywnie, gdyż swoją zawartością i pieczołowitością redakcyjną wyjątkowo wyróżnia się na tle innych podobnych do niego tematycznie dzieł poświęconych Miłoszewi. Religijność to stan ducha, którego według mnie nie udało się w pełni ująć w słowa ani samemu Miłoszewi, ani wielu badaczom jego dorobku literackiego. Sądzę jednak, że dzięki temu tomowi dowiedzieliśmy się naprawdę dużo, lecz mimo wszystko stanowi to wciąż zaledwie niewielki fragment rzeczywistości, w której Bóg stał się dla noblisty niedoścignionym Partnerem w dialogu o naturze wszechświata.



# RECENZENCI

2021, tom XXIII, zeszyty 1 i 2

Magdalena Bartłomiejczyk (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Iryna Betko (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Edyta Błachut (Uniwersytet Wrocławski), Maria Błaszkwicz (Uniwersytet Warszawski), Mirosława Borzyszkowska-Szewczyk (Uniwersytet Gdański), Jolanta Brzykcy (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Mirosława Buchholz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Kamila Budrowska (Uniwersytet w Białymstoku), Andrzej Charciarek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Grzegorz Chromik (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Anna Dargiewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Elżbieta Dąbrowicz (Uniwersytet w Białymstoku), Jim Dingley (Uniwersytet Londyński), Michał Drożdż (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), Joanna Drynda (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Arkadiusz Dudziak (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Michał Głuszkowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Agnieszka Gozdek (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Aneta Jachimowicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Katarzyna Jaśtał (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Mariola Jaworska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Anna Just (Uniwersytet Warszawski), Alla Kamalova (Bałtycki Uniwersytet Federalny im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie), Marzanna Karolczuk (Uniwersytet w Białymstoku), Anna Kieliszczyk (Uniwersytet Warszawski), Jadwiga Kita-Huber (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Robert Klementowski (Uniwersytet Wrocławski), Iwona Kokorniak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Małgorzata Korytkowska (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk), Aniela Korzeniowska (Uniwersytet Warszawski), Aurelia Kotkiewicz (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), Artur Kubacki (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), Olga Kubińska (Uniwersytet Gdański), Ewa Kujawska-Lis (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Robert Kusek (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Anna Malicka-Kleparska (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Grażyna Mańkowska (Uniwersytet Warszawski), Mikhail Melikhov (*Sytkywkarski Uniwersytet Państwowy im. Pitirima Sorokina*), Maria Mocarz-Kleindienst (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Andriej Moskwin (Uniwersytet Warszawski), Jacek Mydlak (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Iwona Ndiaye (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Krzysztof Nerlicki (Uniwersytet Szczeciński), Katarzyna Nowakowska (Uniwersytet Warszawski), Danuta Olszewska (Uniwersytet Gdański), Joanna Orzechowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Daniela Pelka (Uniwersytet Opolski), Beata Piątek (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Przemysław Pietrzak (Uniwersytet Warszawski), Sławomir Piontek (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Helena Pocięcina (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), Małgorzata Posturzyńska-Bosko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Joanna Puppel-Wobalis (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Artur Rejter (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Piotr Siemaszko (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), Sylwia Skuza (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Olga Sokolowska (Uniwersytet Gdański), Grażyna Stachyra (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Tadeusz Sucharski (Akademia Pomorska w Słupsku), Joanna Szczęk (Uniwersytet Wrocławski), Joanna Szerszunowicz (Uniwersytet w Białymstoku), Grzegorz Szpila (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Ewa Willim (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Katarzyna Wojan (Uniwersytet Gdański), Anna Woźniak (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Krzysztof Zajas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie).



## **Zasady przygotowania artykułów do druku w czasopiśmie *Acta Neophilologica***

W półroczniku drukowane są artykuły naukowe (nigdzie dotąd niepublikowane) w języku angielskim, niemieckim, polskim oraz rosyjskim z zakresu językoznawstwa i glottodydaktyki oraz literaturoznawstwa i przekładoznawstwa.

Autorzy dostarczają teksty za pośrednictwem platformy czasopism UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/> lub bezpośrednio redaktorowi na adres: [joanaorzech@gmail.com](mailto:joanaorzech@gmail.com)

Redakcja kwalifikuje do recenzji materiały przygotowane zgodnie z wytycznymi dla Autorów. Artykuł jest zakwalifikowany do druku po uzyskaniu dwóch pozytywnych recenzji.

### **Układ artykułu**

1. Tytuł artykułu (w języku tekstu)
2. Tytuł artykułu w języku angielskim
3. Imię i nazwisko Autora (-ów)
4. Numer ORCID Autora (-ów)
5. Afiliacja (nazwa jednostki naukowej, uczelni)
6. Adres poczty elektronicznej Autora (-ów)
7. Słowa kluczowe w języku angielskim (maksymalnie 5)
8. Abstrakt w języku angielskim
9. Tekst główny
10. Bibliografia

Objętość artykułów łącznie z tabelami i wykresami nie powinna przekraczać 12 stron maszynopisu formatu A-4.

Preferowany edytor tekstu Word. Czcionka: Times New Roman, wielkość czcionki – 12; odstęp między wierszami – 1,5, marginesy po 25 mm.

W tekście dopuszcza się stosowanie wyróżnień, np. kursywę i pogrubienie tekstu, ale bez podkreślania wyrazów.

Tytuły cytowanych pozycji zwartych i artykułów (w tekście i bibliografii) należy podać kursywą.

Cytaty należy ująć w cudzysłów (bez kursywy), fragmenty opuszczone należy oznaczyć trzema kropkami w nawiasach okrągłych, w takich nawiasach umieszcza się wszystkie odautorskie komentarze. Dopuszczalne są komentarze w formie przypisów dolnych (czcionka 10 pkt., interlinia 1).

W półroczniku stosowany jest jeden rodzaj przypisów; przypisy zamieszczone są w tekście głównym, zgodnie z następującą konwencją:

[nazwisko rok wydania, strony], np. [Bralczyk 2007, 35]

[nazwisko rok wydania, tom, strony], np. [Куприн 1970-73, I, 339].

Autor sporządza jeden wykaz literatury (Bibliografia, Bibliography, Bibliografie, Библиография) dla całej pracy. Kolejność pozycji bibliograficznych powinna być alfabetyczna, według nazwisk autorów lub tytułów prac zbiorowych. Redaktorów zbiorów należy oznaczyć przed nazwiskiem skrótem w języku zgodnym z publikacją (Red. Eds. Hrsg. Ред.).

Pozycje bibliograficzne zapisane cyrylicą powinny posiadać wariant transliterowany zgodny z PN-ISO 9:2000. Transliteracji dokonujemy automatycznie na stronie <https://www.ushuaia.pl/transliterate/> (należy sprawdzić, czy został wybrany system PN-ISO 9:2000). Po zapisie transliterowanym w nawiasie kwadratowym umieszczamy zapis cyrylicą.

### Sposoby zapisu bibliografii

#### Monografie

Bralczyk Jerzy. 2007. *O języku propagandy i polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

*Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. 1991. Red. Kłosowska A. Wrocław: Wiedza o Kulturze.

Kuprin Aleksandr I. 1970-1973. *Sobranie sočinenij v devâti tomah*. Moskwa: Izdatel'stvo Hudožestvennaâ Literatura [Куприн Александр И. 1970-1973. *Собрание сочинений в девяти томах*. Москва: Издательство Художественная Литература].

*Tolkovuj slovar' russkogo âzyka konca XX veka. Âzykovye izmeneniâ*. 1998. Red. Sklârevskaâ G.N. Sankt-Peterburg: Folio-Press [*Толковый словарь русского языка конца XX века. Языковые изменения*. 1998. Ред. Складревская Г.Н. Санкт-Петербург: Фолио-Пресс].

#### Rozdziały w monografiach

Bartmiński Jerzy. 2001. *Język w kontekście kultury*. W: *Współczesny język polski*. Red. Bartmiński J. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 13-22.

#### Artykuły w czasopismach

Korpysz Tomasz. 2010. *Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych*. „Poradnik Językowy” nr 4: 51-72.

#### Publikacje internetowe

Iomdin Boris. 2015. *Semantika ponimaniâ: leksikografičeskij portret glagola ponimat'*. V: <http://www.dialog-21.ru/Archive/2003/Iomdin.pdf> [Dostęp 14 IV 2015] [Иомдин Борис. 2015. *Семантика понимания: лексикографический портрет глагола понимать*. В: <http://www.dialog-21.ru/Archive/2003/Iomdin.pdf> [Доступ 14 IV 2015].

Kawka Maciej. *Trzy edytorstwa czy jedno? O potrzebie kształcenia wydawców książek w Akademii Pedagogicznej*. Kraków. W: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/konspekt6/kawka1.html> [Dostęp 14 IV 2015].